IPISS INSTYTUT PRACY I SPRAW SOCJALNYCH

NAUKA DLA SPOŁECZEŃSTWA

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Realizacja projektu w ramach programu pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa II”

PRZYGOTOWANIE DO STAROŚCI

Polacy w wieku przedemerytalnym o swojej przyszłości

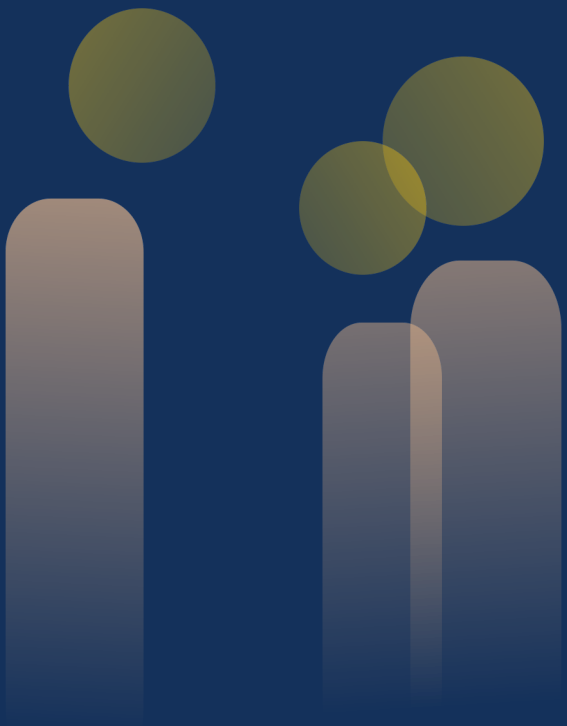

Piotr Szukalski, Marek Bednarski, Elżbieta Bojanowska, Anna Jawor-Joniewicz, Iwona Kukulak-Dolata, Iwona Poliwczak, Izabela Warwas, Justyna Wiktorowicz, Dariusz Zalewski

INSTYTUT PRACY I SPRAW SOCJALNYCH

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa
w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą
„Nauka dla Społeczeństwa II" nr projektu NdS-II/SN/0351/2024/01
Kwota dofinansowania 1 870 000,00 zł. Całkowita wartość projektu 1 870 000,00 zł

Przygotowanie do starości. Polacy w wieku przedemerytalnym o swojej przyszłości

Autorzy:

**Piotr Szukalski, Marek Bednarski,
Elżbieta Bojanowska, Anna Jawor-Joniewicz,
Iwona Kukulak-Dolata, Iwona Poliwczak, Izabela Warwas,
Justyna Wiktorowicz, Dariusz Zalewski**

Warszawa 2026

Publikacja przygotowana w ramach serii „Studia i Monografie”
Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, www.ipiss.com.pl

ZESPÓŁ OPINIODAWCZO-WYDAWNICZY
Agnieszka Sowa-Kofta, Marek Bednarski, Zdzisław Czajka, Luiza Daab, Iwona Kukulak-Dolata, Gertruda Uścińska, Dariusz Zalewski

Recenzent
prof. dr hab. Piotr Błędowski

Projekt graficzny okładki
Luiza Daab

Redakcja językowa i korekta
Ewa Różycka

Skład komputerowy
Ewa Ryczywolska

© Copyright by Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2026

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody wydawcy.

ISBN 978-83-64581-99-1

Spis treści

Wprowadzenie 7

Rozdział 1. Myśląc o swojej starości i przygotowując się do niej – racjonalność ekonomiczna vs. racjonalność kulturowa 9
1.1. Wprowadzenie 9
1.2. Przygotowanie do starości – czy tylko postulat? 12
1.3. Racjonalność ekonomiczna a racjonalność kulturowa w zakresie przygotowania do starości 14
1.4. Działania władz publicznych w sferze oddziaływania na przygotowanie jednostek do starości w ramach polityki przebiegu życia 17
Podsumowanie 20

Rozdział 2. Główne założenia metodologiczne i charakterystyka badanych zbiorowości 21
2.1. Pytania i zadania badawcze 21
2.2. Ogólna charakterystyka metodyki badań własnych 23
2.2.1. Główne założenia badań własnych 23
2.2.2. Badania jakościowe w fazie 1 24
2.2.3. Badanie ilościowe (faza 2) 26
2.2.4. Badania jakościowe w fazie 3 31
2.2.4.1. Wywiady z osobami w wieku przedemerytalnym 31
2.2.4.2. Wywiady z przedstawicielami urzędów pracy 32
2.3. Profil demograficzno-społeczny respondentów w badaniu ilościowym 33
2.3.1. Sytuacja rodzinna 33
2.3.2. Źródła dochodów 34
2.3.3. Kapitał ludzki 36
2.3.4. Sytuacja zawodowa 43

Rozdział 3. Stosunek osób w wieku przedemerytalnym do własnej starości 49
3.1. Wartości, postawy i przekonania w kontekście starości w świetle *desk research* 49

3.1.1. System wartości i wybrane postawy 49
3.1.2. Definiowanie początku starości 51
3.1.3. Pomyślna starość 52
3.1.4. Przejście na emeryturę z perspektywy cyklu życia 54
3.2. Główne kariery realizowane w wieku przedemerytalnym 56
3.3. Główne kariery oczekiwane po przejściu na emeryturę 59
3.4. Cezura wieku – kiedy zaczyna się starość, a kiedy powinna zaczynać się emerytura? 63
3.4.1. Postrzeganie początku okresu starości 63
3.4.2. Oczekiwania dotyczące wieku emerytalnego 69
3.5. Wizja pomyślnej starości 78
3.6. Dyskryminacja ze względu na wiek 85
3.7. Wartości i postawy osób w wieku przedemerytalnym – psychologiczny i społeczny kontekst przygotowania do starości 86
3.7.1. System wartości 86
3.7.2. Zaufanie społeczne 88
3.7.3. Postawy i przekonania 89
3.7.4. Aktywność społeczna 91
3.7.5. Postawy i zachowania finansowe 92
Podsumowanie 94

Rozdział 4. Strategie zabezpieczenia ekonomicznego wobec starości 97
4.1. Teoretyczne przesłanki ekonomicznych decyzji jednostek w wymiarze czasowym 97
4.2. Praca zawodowa jako sposób na przygotowanie się i adaptację do starości 101
4.3. Oszczędności finansowe tworzone z myślą o starości 117
4.3.1. Dlaczego i kto (nie) oszczędza na starość? 117
4.3.2. Sposoby dodatkowego oszczędzania – jak ludzie oszczędzają? 134
4.3.2.1. Dostępne na rynku dobrowolne emerytalne systemy oszczędzania na czas pobierania emerytury 135
4.3.2.2. Oszczędności gromadzone za pomocą standardowych produktów oszczędnościowych ... 142
4.3.2.3. Oszczędności w formie rzeczowej i dochód pasywny 151
4.4. Inwestycje w mieszkania z perspektywy przygotowania do starości 154
Podsumowanie 162

Rozdział 5. Przygotowanie do biologicznych konsekwencji starzenia się człowieka 165
5.1. Przygotowanie do starości w kontekście ryzyka socjalnego 165
5.1.1. Zdrowotne konsekwencje starości w kontekście ograniczania ryzyka i niepewności związanej z przygotowaniem do starości 169
5.2. Doświadczenie opieki nad niepełnosprawnymi/niesamodzielnymi członkami rodzin 172
5.3. Podmioty odpowiedzialne za opiekę nad starszą niesamodzielną osobą – modelowe rozwiązania 176
5.4. Przygotowania do biologicznych konsekwencji starości i oczekiwania w zakresie wsparcia w okresie niesamodzielnej starości 187
Podsumowanie 199

Rozdział 6. Srebrna gospodarka w opinii osób w wieku przedemerytalnym 201
6.1. Srebrna gospodarka – konceptualizacja i ewolucja podejścia 201
6.2. Czy polscy seniorzy są świadomi istnienia produktów srebrnej gospodarki? 205
6.3. Częstość nabywania produktów srebrnej gospodarki 210
6.4. Kiedy pojawia się zainteresowanie produktami srebrnej gospodarki i przygotowaniem do własnej starości? 214
6.5. Determinanty zainteresowania produktami srebrnej gospodarki i dostępu do niej 219
6.6. Źródła wiedzy seniorów o produktach srebrnej gospodarki 220
6.7. Jednorodność seniorów jako klientów srebrnej gospodarki 222
6.8. Skąd firmy biorą wiedzę o potrzebach osób w wieku 50+? 223
6.9. Nowe trendy na srebrnym rynku 225
Podsumowanie 228

Rozdział 7. Planowanie starości: skąd czerpiemy informacje i jak je oceniamy? 231
7.1. Źródła informacji na tematy powiązane ze starzeniem 231
7.1.1. Źródła i kanały informacji – wprowadzenie 231
7.1.2. Źródła i kanały informacji wykorzystywane przez osoby w wieku okołoemerytalnym 234
7.1.3. Źródła wiedzy na temat przyszłej emerytury 237
7.2. Moment pojawienia się zainteresowania kwestiami emerytalnymi 244
7.3. Wiedza na temat zasad przyznawania emerytury 248

7.4. Stopień ucyfrowienia osób w wieku przedemerytalnym w Polsce 255
7.5. Radzenie sobie z fałszywymi informacjami w sieci 259
Podsumowanie 264

Rozdział 8. Strategie przygotowania do starości 267
8.1. Wskaźniki strategii przygotowania do starości 267
8.2. Strategie przygotowania do starości w wymiarze zawodowym 274
8.3. Strategie przygotowania do starości w wymiarze finansowym 281
8.4. Przygotowanie do starości w wymiarze mieszkaniowym 290
8.5. Przygotowanie do starości w wymiarze opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania 295
8.6. Relacje między przygotowaniem do starości w poszczególnych wymiarach 304

Rozdział 9. Wnioski końcowe i postulaty 313

Bibliografia 319

Aneks 333

Wprowadzenie

Przemiany demograficzne zachodzące w Polsce są najprawdopodobniej najważniejszym, długookresowym wyzwaniem rozwojowym naszego kraju. Obok depopulacji i koncentracji ludności na obszarach metropolitarnych kluczową zmianą jest starzenie się ludności, przejawiające się nie tylko wzrostem liczby i odsetka seniorów oraz nestorów, ale również starzeniem się zasobów pracy, tj. zwiększaniem się udziału starszych pracowników wśród ogółu pracujących. Istnieją różne cezury służące wyróżnieniu owych starszych pracowników – wiek 45 lat (tj. wejście w niemobilny wiek produkcyjny), 50 lat (tj. osiągnięcie statusu osoby w szczególnej sytuacji na rynku pracy), lub też inne granice bazujące, np. na długości okresu, jaki pozostaje do osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego. Starzenie się zasobów pracy i przywrócenie niższego wieku emerytalnego są przyczynami wzrostu ważności badań na temat utrzymania w zatrudnieniu osób w wieku okołoemerytalnym w Polsce.

Zazwyczaj decyzja o kontynuacji zatrudnienia jest rezultatem złożonego procesu decyzyjnego, w którym – oprócz takich warunków brzegowych, jak gotowość pracodawcy do utrzymania pracownika, jego strategia wobec zatrudniania osób dojrzałych, spodziewana wysokość przyszłej emerytury czy posiadane kompetencje – ważne są skłonność pracownika do dłuższego pozostania na rynku pracy, alternatywne sposoby spędzania czasu, stan zdrowia. Decyzja o pozostaniu w pracy lub łączeniu jej z pobieraniem emerytury jest zatem procesem, który powinien być inicjowany dużo wcześniej. Wspomniana grupa osób starszych zwiększa swoje znaczenie, zarówno z perspektywy rynku pracy (kontekst rzeczywistych i potencjalnych pracowników), jak i z perspektywy rozwijającego się rynku dóbr i usług, stając się znacznym segmentem klientów, którzy z uwagi na narastające – lub antycypowane – ograniczenia samodzielnego funkcjonowania posiadają również specyficzne potrzeby.

Niniejsza monografia stanowi zwieńczenie badań przeprowadzonych w ramach projektu „Przygotowanie do starości. Polacy w wieku przedemerytalnym o swojej starości", realizowanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie w ramach programu „Nauka dla Społeczeństwa II" finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Celem głównym niniejszej monografii, podobnie jak i całego projektu, jest zdiagnozowanie, czy, a także na jakich płaszczyznach i w jakim zakresie, osoby w wieku przedemerytalnym (tj. takie, którym brakuje do osiągnięcia wieku eme-

rytalnego nie więcej niż 10 lat, a zatem kobiety w wieku 50–59 lat i mężczyźni w wieku 55–64 lata) przygotowują się do własnej starości.

Pomimo pewnej zbieżności nazwy tego projektu z jego poprzednikiem sprzed kilkunastu lat, tj. projektu „To idzie starość – polityka społeczna a przygotowanie do starzenia się ludności Polski" (którego wyniki znaleźć można w publikacji pod redakcją Piotra Szukalskiego, *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009), z założenia nie będziemy w niniejszej publikacji zestawiać wyników obu badań. Biorąc pod uwagę inne realia i potrzeby badawcze, inaczej rozłożone zostały akcenty, inna jest też definicja populacji objętej badaniem (poprzednio badano osoby w wieku 45–65 lat). W szczególności większy nacisk położony został na kwestie przygotowania w wymiarze ekonomicznym, w jego ramach na kwestie zabezpieczenia finansowego i mieszkaniowego, jak również na behawioralne uwarunkowania strategii przyjmowanych wobec starości.

Monografia składa się z dziewięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy wprowadza w omawianą problematykę, drugi zaś – w przyjętą metodykę i społeczno-ekonomiczny profil osób w wieku przedemerytalnym. W kolejnym rozdziale scharakteryzowane zostały postawy i wartości, które mogą mieć wpływ na przygotowanie do starości, a także zaprezentowano wizje własnej starości osób w wieku przedemerytalnym. Rozdział czwarty to obszerne studium przygotowania do starości w wymiarze ekonomicznym – zawodowym, finansowym i mieszkaniowym, zaś piąty – przygotowania do biologicznych konsekwencji starzenia się, w szczególności związanych z opieką w sytuacji niesamodzielności osób starszych. Rozdział szósty odnosi się z kolei do srebrnej gospodarki, jej znajomości i częstości korzystania z jej produktów przez badanych. Rozdział siódmy pozwala ocenić zarówno wiedzę emerytalną Polaków w wieku przedemerytalnym, jak i szerzej rozumiany dostęp do informacji, w tym podejście do rozwiązań cyfrowych. Dalsza część publikacji ma nieco inne cele. Rozdział ósmy prezentuje opracowane na gruncie statystycznym strategie przygotowania do starości w omawianych wcześniej wymiarach i ich wzajemne relacje. Całość zamykają postulaty odnoszące się do przygotowania do starości.

Jako zespół badawczy mamy nadzieję, iż przedstawione w kolejnych rozdziałach tej monografii wyniki badania spotkają się z zainteresowaniem środowiska naukowego, ale także, a może nawet przede wszystkim, praktyków – decydentów politycznych, przedsiębiorców zatrudniających starszych pracowników, przedstawicieli podmiotów działających w sferze srebrnej gospodarki, partnerów społecznych zarówno po stronie pracobiorców, jak i pracodawców. To od umiejętności dostosowania się do zmieniającego się rynku pracy oraz rynku dóbr i usług dostosowanych do szczególnych potrzeb i wymagań osób w wieku przedemerytalnym zależeć będzie zdrowie gospodarcze kraju, jak i szeroko pojęty ład społeczny. Jeśli uda nam się wywołać refleksję Polaków nad własnym przygotowaniem do starości, będzie to stanowić istotną dla nas wartość dodaną projektu.

ROZDZIAŁ 1

Myśląc o swojej starości i przygotowując się do niej – racjonalność ekonomiczna vs. racjonalność kulturowa

1.1. Wprowadzenie

Ze względu na zmiany społeczne, ekonomiczne i demograficzne, odnoszące się do dzisiejszych dorosłych, zarówno tych młodych, tych w sile wieku, jak i tych w wieku przedemerytalnym, czeka relatywnie długa starość, w czasie której będą w coraz większym stopniu z upływem czasu zdani głównie na własne siły i będą ponosić konsekwencje dużo wcześniejszych decyzji. Starość jest obciążona wysoką nieprzewidywalnością (choroby, ryzyka finansowe – inflacja deprecjonująca oszczędności czy załamania wartości udziałów w funduszach opartych na ryzykownych instrumentach finansowych, niepewność w odniesieniu do gotowości do opieki członków rodziny). Jednocześnie, na co wskazują badania, w tym i te z zakresu ekonomii behawioralnej, generalnie osoby w wieku produkcyjnym nie doceniają przyszłego ryzyka, zachowując się niewystarczająco zapobiegliwie [Buchholtz, Szczepański, 2022]. Któż bowiem spośród młodych ludzi (jak i nieco starszych) uświadamia sobie, iż według OECD osoby rozpoczynające obecnie w Polsce karierę zawodową w wieku 22 lat i przechodzące na emeryturę w obecnie obowiązującym wieku, przy założeniu, iż ich wysokość zarobków równa byłaby średniemu wynagrodzeniu, uzyskałaby stopę zastąpienia dochodów z pracy emeryturą w wysokości 28,6% w przypadku mężczyzn i 22,4% w przypadku kobiet [OECD, 2025: 163], to jest wartość najniższą, poza Litwą, spośród wszystkich 38 państw należących do tej organizacji? Kto poprawnie potrafi oszacować przeciętny okres pobierania emerytury w sytuacji przejścia na nią w pierwszej możliwej chwili, czyli parametr krytyczny dla wysokości przyszłej emerytury?

Tymczasem cały czas jesteśmy świadkami bardzo wczesnego wychodzenia z rynku pracy i powszechnego korzystania z możliwości uzyskania świadczenia emerytalnego w pierwszym możliwym momencie. Co dziwne, dotyczy to

również osób o najniższej wartości świadczeń, niższych niż minimalna emerytura gwarantowana [Szukalski, Wiktorowicz, 2023], w przypadku których powinno występować zainteresowanie wydłużeniem okresu stażu ubezpieczeniowego w celu uzyskania wyższych dochodów emerytalnych.

Czynnikiem, który – jak zakładano przy wprowadzaniu w 1999 r. obecnego systemu emerytur pracowniczych – miał motywować do długiej pracy, jest wbudowana w ów system zasada neutralności aktuarialnej, prowadząca do ścisłego powiązania wieku wychodzenia z rynku pracy z wysokością świadczenia. Niestety, dane nie potwierdzają, żeby rozwiązanie to miało wyraźne przełożenie na rzeczywiste zachowania ubezpieczonych (rys. 1.1). W ostatnim 10-leciu, gdy w zasadzie wszyscy przechodzący na emeryturę uzyskują ją według wprowadzonych w 1999 r. zasad, występuje stabilizacja średniego wieku przechodzenia na emeryturę. Zaznaczyć jednak należy, że już w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. – dzięki poprawie sytuacji na rynku pracy, zmniejszeniu się skali dostępu do wcześniejszych emerytur i coraz częstszemu przechodzeniu na emeryturę według nowych zasad – ów średni wiek znacząco podniósł się zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn.

Rysunek 1.1. Podstawowe dane o średnim wieku przechodzenia na emeryturę i średnim okresie pobierania tego świadczenia według płci w latach 1996–2024

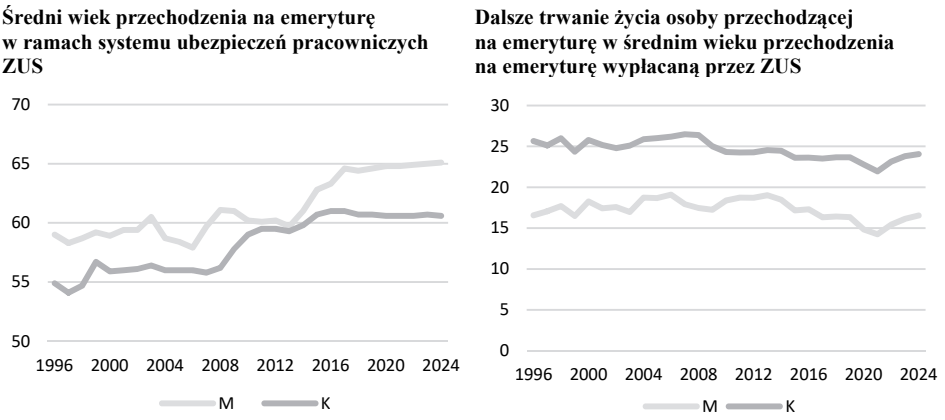

Źródło: Dane ZUS (dostępny w: https://www.zus.pl/baza-wiedzy/statystyka/wazniejsze-informacje-z-zakresu-ubezpieczen-spolecznych-fundusz-ubezpieczen-spolecznych) oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS (dostępny w: https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/trwanie-zycia/trwanie-zycia-tablice-historyczne,1,3.html).

Dzięki owemu wzrostowi przed rokiem 2017 średniego wieku uzyskania pierwszego świadczenia emerytalnego oczekiwana długość okresu jego pobierania była wciąż niższa, niż miało to miejsce w pierwszej dekadzie XXI w. (rys. 1.2). Niemniej osoba przechodząca na emeryturę w średnim wieku bę-

dzie otrzymywać świadczenie relatywnie długo: w warunkach umieralności z 2024 r., kobieta przez 24 lata, mężczyzna przez 16,5 roku, co rzutuje silnie na wysokość świadczenia obliczanego dla wspólnych dla obu płci tablic trwania życia.

Nie oznacza to jednak, iż w ostatnich latach nie występują zmiany w zakresie aktywności zawodowej osób w wieku emerytalnym. W trakcie ostatniej dekady bardzo wyraźnie wzrosła liczba osób, które – mając już ustalone prawo do emerytury – dodatkowo pracują. Dane ZUS mówią, iż na koniec 2024 r. osób takich było 872,6 tys. (rys. 1.2).

Rysunek 1.2. Liczba pracujących emerytów według rejestru ZUS w latach 2015–2024 (stan w tys. na koniec danego roku)

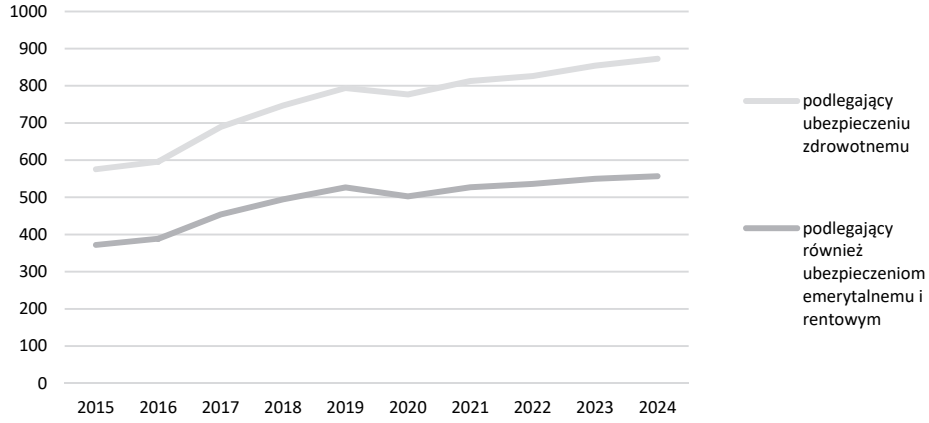

Źródło: [ZUS, 2025: 3].

Zaznaczyć przy tym trzeba, iż około 65% (od 63,8% do 66,3% w zależności od roku) wszystkich pracujących emerytów odprowadza składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, a zatem nie tylko pozyskuje dodatkowe źródło dochodu, ale również wpływa na zwiększenie wysokości emerytury w przyszłości[1].

[1] Z kolei zgodnie z wynikami badania GUS [2025] na koniec 2024 r. w Polsce było 576,9 tys. pracujących emerytów w wieku 60 lat i więcej, a ich liczba w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła o 1,4% [GUS, 2025: 29]. Ponad połowę z nich stanowiły kobiety (56,7%). Udział osób pracujących w wieku 60 lat i więcej z ustalonym prawem do emerytury wśród wszystkich osób pracujących w tej grupie wieku wyniósł 41,7% (wzrost o 0,3 pkt proc.), natomiast wśród ogółu pracujących w gospodarce narodowej – 3,8% (wobec 3,7% w roku poprzednim). Większość pracujących emerytów stanowili pracownicy najemni (55,9%). Osoby pracujące na własny rachunek wraz z pomagającymi członkami rodzin to 43,6%.

Rodzi się zatem pytanie, czemu brak jest zwiększonej gotowości do wydłużenia okresu aktywności zawodowej i opóźnienia chwili uzyskania pierwszej emerytury? Czy to oznaka powszechnej niewiedzy odnośnie do wysokości wypracowanej emerytury? A może wskazówka, iż przechodzący na emeryturę nie mają nadmiernie wysokich oczekiwań odnośnie do wysokości przyszłego świadczenia? A może – uogólniając – to generalnie wynik braku myślenia o swojej przyszłości w okresie starości?

1.2. Przygotowanie do starości – czy tylko postulat?

Podstawowym postulatem indywidualnego życia jest zachowanie jak najdłużej samodzielności. Na poziomie indywidualnym można podtrzymać autonomię poprzez uprzednie przygotowanie się do potencjalnych problemów przyszłości. Owe problemy związane są ze zdarzeniami krytycznymi: punktami zwrotnymi w życiu o charakterze zdarzeń losowych (nagła niepełnosprawność, utrata małżonka) lub zdarzeń planowanych (moment przejścia na emeryturę) i ich konsekwencjami. Środki zaradcze na owe problemy – w zależności od ich specyfiki – podzielić można na trzy grupy: zapobieganie występowaniu zdarzeń krytycznych, odraczanie momentu ich wystąpienia oraz planowanie metod minimalizowania szkód, wynikających z tego zdarzenia. W każdym przypadku mamy do czynienia jednak z koniecznością uprzedniego przygotowania do pojawienia się owych punktów zwrotnych, a zatem w przypadku myślenia o etapie życia po zakończeniu kariery zawodowej z przygotowaniem do starości.

Podstawowymi cechami przygotowania do starości są: 1) orientacja na przyszłość; 2) świadomość konsekwencji podejmowanych starań (tj. ich celowość); 3) racjonalność wyboru; 4) gotowość do odkładania gratyfikacji za swoje obecne działania przez długi czas. Powyższe cechy nie zawsze jednak współwystępują, albowiem niektóre indywidualne działania, ewidentnie wchodzące w skład przygotowania do starości, wymuszone są przez przepisy prawa, bądź też przez rozwiązania, które prawnie silnie je determinują. Indywidualne przygotowanie do starości występuje – a przynajmniej występować powinno – na różnych płaszczyznach: ekonomicznej (decyzja o przejściu na emeryturę i momencie tego wydarzenia, łączenie emerytury z pracą, oszczędności, inwestycje), w tym mieszkaniowej (remonty i dostosowania przestrzeni do antycypowanych problemów zdrowotnych), zdrowotnej (zachowania prozdrowotne, konsumpcja odżywek), edukacyjnej (nabywanie nowych umiejętności przydatnych na starość), społecznej (poszukiwanie nowych ról społecznych, zmiana typów aktywności, kręgi towarzyskie, hobby), rodzinnej (podejmowanie, intensyfikacja lub zaniechanie niektórych ról rodzinnych), konsumpcyjnej (poszukiwanie sposobów radzenia sobie w nowych realiach dochodowych).

Rodzi się zatem pytanie, jak w praktyce wygląda przygotowywanie się do starości dzisiejszych Polek i Polaków w wieku przedemerytalnym, tj. wówczas gdy – przynajmniej w teorii – wzrasta zainteresowanie tym momentem? W jakich warunkach, na jakim poziomie, w jaki sposób spędzać się będzie lata po zakończeniu kariery zawodowej w przypadku osób aktywnych zawodowo lub okres życia tradycyjnie nazywany starością? Czy może ludzie w wieku przedemerytalnym – i nie tylko – charakteryzują się niską orientacją na przyszłość i niską gotowością do odkładania gratyfikacji za swoje obecne działania na daleką przyszłość?

Badania z zakresu ekonomii behawioralnej wskazują na kilka kluczowych barier, utrudniających włączanie przyszłości – zwłaszcza tej odległej – do procesów decyzyjnych:

1) hiperboliczne dyskontowanie (*Present Bias*) – mózg jest ewolucyjnie zaprogramowany na natychmiastową nagrodę, w efekcie czego występuje tendencja do przedkładania natychmiastowych, mniejszych korzyści nad znacznie większe nagrody w przyszłości. Osoby dotknięte tym błędem poznawczym zbyt wysoko wyceniają obecne nagrody, a zbyt nisko te, które nadejdą później [Ostapiuk, 2019].
2) brak empatii dla „przyszłego ja" – badania fMRI (rezonans magnetyczny) pokazują, że kiedy ludzie myślą o sobie za kilkadziesiąt lat, ich mózg reaguje tak, jakby myśleli o obcej osobie. Trudno jest zatem oszczędzać dla kogoś, kogo się nie zna [Hershfield, 2011].

Dodatkowo obserwowane są inercja i prokrastynacja, prowadzące do tego, iż nawet jeśli wiemy, że powinniśmy dokonać pewnego korzystnego dla nas wyboru (np. założyć konto emerytalne IKE/IKZE), odkładamy to „na przyszły miesiąc", niekiedy nigdy nie realizując pierwotnych planów. Na dodatek w przypadku przygotowania ekonomicznego do starości na jego niski poziom oddziałują mała wiedza finansowa, przejawiająca się niekompetencją w obszarze instrumentów umożliwiających bardziej korzystne oszczędzanie i inwestowanie, niski poziom zaufania do instytucji publicznych powodujący brak wiary w długoterminową stabilność instrumentów emerytalnych, lub coś przeciwnego – wiara w to, że państwo zapewni godne życie, mimo alarmujących prognoz demograficznych i aktuarialnych.

Powyższe utrudnienia nie powinny wpływać na ocenę konieczności jak najszerszego przygotowywania się do przyszłości, zgodnie z tezą Antony'ego Giddensa (2010), iż przyspieszenie rozwoju naszego gatunku obserwowane w ciągu ostatnich 200 lat jest wynikiem „kolonizacji przyszłości", tj. coraz większym uwzględnianiem tych elementów przyszłości, która jest przewidywalna. W indywidualnym przypadku owa „kolonizacja przyszłości" oznacza przygotowanie się na te zdarzenia, które są wysoce prawdopodobne z uwagi na niską umieralność (dożycie do emerytury i przeżycie na niej co najmniej kilku-

nastu lat), jak i na te, które są nisko prawdopodobne (np. bycie osobą niesamodzielną). Z oczywistych względów sposób przygotowywania się na zdarzenia wysoko i nisko prawdopodobne odwołuje się do innych sposobów – w tym drugim przypadku przede wszystkim poprzez korzystanie z różnego typu ubezpieczeń dywersyfikujących ryzyko na większą liczbę osób, w tym pierwszym przypadku poprzez indywidualną odpowiedź, przede wszystkim w postaci gromadzenia odpowiednich zasobów.

1.3. Racjonalność ekonomiczna a racjonalność kulturowa w zakresie przygotowania do starości

Homo sapiens, nazwa gatunkowa współczesnego człowieka, sugerowałaby co najmniej refleksyjność, o ile nie pełną racjonalność jednostek wchodzących w skład tego gatunku. O ile refleksyjność to świadoma zdolność umysłu do analizowania własnych myśli, zachowań, doświadczeń oraz wiedzy [Giddens, 2010], o tyle racjonalność – przynajmniej w najbardziej rozpowszechnionym rozumieniu – to świadome działanie lub myślenie oparte na rozsądku, logice i wiedzy, prowadzące do dobierania najskuteczniejszych środków do osiągnięcia celów. Termin ten najczęściej utożsamiany jest z racjonalnością ekonomiczną, tj. założeniem, że jednostki podejmują decyzje w celu maksymalizacji własnych korzyści lub użyteczności, wybierając najbardziej efektywne środki do osiągnięcia swoich celów, działając w ramach ograniczeń informacyjnych i zasobowych zgodnie z modelem *homo oeconomicus*. Sam model racjonalności ekonomicznej bywa coraz częściej krytykowany z uwagi na to, iż rzeczywiste zachowania ludzi uwzględniają i inne czynniki: ograniczoną racjonalność, błędy poznawcze, ograniczenia silnej woli, krótkowzroczność, wpływ sposobu prezentacji dostępnych alternatyw, tzw. ramowanie (*framing*)[2], czy trudności rozwiązania problemu optymalizacyjnego przy uwzględnieniu wielu kryteriów naraz [Thaler i Sunstein, 2008].

Człowiek, choć postrzegany jako istota rozumna i logiczna, okazuje pewne skłonności, które można pogrupować w następujące kategorie [Polowczyk, 2009]:

1) zniekształcenia w postrzeganiu rzeczywistości: efekt wąskich ram, błąd zakotwiczenia, błąd dostępności, iluzja prawdy, myślenie przesądne;
2) zniekształcenia w postrzeganiu pieniędzy i kosztów: awersja do strat, iluzja pieniędzy, księgowanie umysłowe, zapominanie o kosztach poniesionych (*sunk costs*), niedocenianie kosztów utraconych korzyści (*opportunity*

[2] Mówi ono o tym, że sposób prezentacji informacji (jej „(ob)ramowanie") wpływa na decyzje konsumentów równie silnie, a czasem silniej, niż sama treść tej informacji.

costs), preferencje zmieniające się w czasie – wspomniane już dyskontowanie hiperboliczne;
3) nadmierna pewność siebie: przekonanie o ponadprzeciętnych własnych umiejętnościach, złudzenie kontroli, myślenie życzeniowe, zjawisko wybiórczej atrybucji, błąd retrospekcji;
4) zniekształcenia w aktualizacji przekonań: błąd konfirmacji, iluzja poprawności;
5) lęk przed nieznanym, efekt *status quo*, pułapka zaangażowania;
6) uleganie emocjom, na przykład pod wpływem pogody, żalu, strachu, nadziei, podniecenia;
7) uleganie wpływom otoczenia: doniesienia medialne, instynkt stadny;
8) skłonność do oszukiwania i racjonalizacja czynów nieetycznych;
9) odwzajemnianie czynów i uczuć.

Wszystko to razem sprawia, że coraz częściej w naukach ekonomicznych występuje odchodzenie od narracji *homo oeconomicus*.

Tymczasem istnieje również i drugie rozumienie racjonalności, rozpowszechnione w antropologii społecznej – racjonalność kulturowa [Buchowski, 2004]. To sposób myślenia i działania uznawany za sensowny lub logiczny w ramach konkretnej grupy społecznej, ukształtowany przez jej tradycje, wartości i normy. W efekcie zachowania postrzegane jako „racjonalne" stają się relatywne i zależą od kontekstu kulturowego, interpretującego świat przez pryzmat własnych standardów kulturowych. Zapewne realne wybory dokonywane są zarówno pod wpływem racjonalności ekonomicznej, jak i kulturowej.

W przypadku racjonalności kulturowej niezwykle ważne są wizje, jakie każde społeczeństwo posiada odnośnie do tego, jak powinien wyglądać przebieg poszczególnych faz życia. Ta perspektywa przybiera postać normatywnego modelu przebiegu życia, swoistego „życia wzorcowego", idealnego [Leisering, 2004]. W rzeczywistości wizja ta jest ucieleśnieniem rozbudowanych, wielowariantowych preferencji odnośnie do tego, jaki przebieg powinny mieć najważniejsze kariery realizowane przez jednostkę[3].

Patrząc z powyższej perspektywy, przebieg życia może być przedstawiony jako wiązka równocześnie występujących karier, w przypadku których prawie wszystkie posiadają swoje społeczne wzorce, aczkolwiek najczęściej w postaci niesformalizowanej, tj. społeczne preferencje nie zostają zapisane w formie

[3] Terminem „kariera" oznacza się zbiór uporządkowanych chronologicznie jednorodnych (tj. odnoszących się do tej samej sfery) zdarzeń, jakie występują w życiu człowieka. A zatem, przykładowo, zdarzenia, takie jak rozpoczęcie nauki w szkole podstawowej, promocje do kolejnych klas, przejścia na wyższy szczebel edukacji, tworzą karierę edukacyjną, zaś zawarcie związku małżeńskiego rozpoczyna karierę małżeńską, wchodzącą w skład wiązki karier rodzinnych, obok kariery rodzicielskiej, kariery jako córki/syna, brata, itp. Każda kariera zaczyna się wraz ze zdarzeniem inicjującym ją, a kończy zdarzeniem zamykającym.

prawnych obowiązków lub zakazów. Przykładowo, kariera zdrowotna, odnosząca się do zmian statusu zdrowotnego, stanu zdrowia jednostki, jest prawie całkowicie niesformalizowana, albowiem jedynie w przypadku nielicznych, z reguły odnoszących się do dzieciństwa, etapów życia występują normy nakazujące dane zachowanie (obowiązkowe szczepienia ochronne, badania okresowe, badania kontrolne warunkujące możliwość otrzymania becikowego). W przypadku innych karier mamy do czynienia ze zdecydowanie większym zakresem społecznej/publicznej interwencji w ich przebieg. Określane są nie tylko precyzyjnie zdarzenia, jakie muszą w ich skład wchodzić, lecz również i ich harmonogram, a zwłaszcza początek i koniec kariery. W przypadku tych dwóch zdarzeń preferencje społeczne wyrażają się tzw. *cultural age deadline*, czyli zdefiniowanym wiekiem, w jakim pewne zdarzenia zgodnie z wzorcem kulturowym danej społeczności powinny wystąpić. W przypadku kariery zawodowej ów *cultural age deadline* jest opisany przepisami prawa określającymi minimalny wiek, w jakim można rozpocząć i zakończyć karierę zawodową, uzyskując uprawnienia emerytalne.

W przypadku wchodzenia w starość pojawia się w wiązce realizowanych ról społecznych, aprobowanych przez społeczeństwo, rola konsumenta wolnego czasu pojawiająca się dzięki zakończeniu kariery zawodowej, zaś to społeczne oczekiwania determinują, jakie czynności na tym etapie uznawane są za zgodne z normatywnym modelem tej kariery – czy są to wyjazdy turystyczne, opieka nad wnukami, praca w niepełnym wymiarze czasu pracy, czy inne zajęcia. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż choć wprowadzenie pierwszych emerytur pod koniec XIX w. motywowano złym stanem zdrowia, uniemożliwiającym skuteczne wykonywanie pracy z uwagi na zaawansowany wiek, obecnie początek starości utożsamiany z rozpoczęciem pobierania emerytury rozpoczyna kilku-, a coraz częściej kilkunastoletni, okres życia w zdrowiu i pełnej sprawności, co samoistnie wpływa na modyfikację normatywnego modelu przebiegu kariery „staruszka". Pojawia się w efekcie rozbieżność pomiędzy – definiowanym zgodnie z XIX-wieczną oceną zdolności do pracy – wiekiem uzyskania uprawnień emerytalnych a rzeczywistym stanem zdrowia i zatrudnialnością. Fakt ten, w połączeniu ze zmieniającymi się relacjami pomiędzy liczbą osób w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym (poziom makro), z jednej strony, oraz zmianą relacji liczby lat poświęconych na pracę związaną z opłacaniem składek emerytalnych (staż ubezpieczeniowy) a liczbą lat pobierania świadczenia emerytalnego (perspektywa mikro), z drugiej, wymusza w większości krajów podwyższanie wieku emerytalnego. W Polsce operacja taka, uchwalona w 2012 r. i wdrażana od 1 stycznia 2013 r., spotkała się jednak na tyle z dużym oporem społecznym, wzmocnionym wpisaniem przywrócenia uprzedniego wieku emerytalnego na polityczne sztandary, iż została wycofana w 2016 r. Niemniej wciąż miano nadzieję, iż znaczna część potencjalnych emerytów dokona samoistnie wy-

dłużenia okresu aktywności zawodowej, chcąc uzyskać emeryturę w satysfakcjonującej wysokości. Jak podkreślano wcześniej (rys. 1.1), tak się nie stało, a przynajmniej nie w takiej skali jak zakładano. Jednym z powodów tego były mało skuteczne metody świadomego wspierania jednostek w zakresie możliwości dłuższej pracy zawodowej.

Społeczeństwo wspomaga jednostkę w przejściu po pożądanej trajektorii życia na cztery sposoby. Po pierwsze, określając ramy prawne, w jakich przebiegają najważniejsze kariery (np. minimalny wiek zawarcia związku małżeńskiego, wiek uzyskania uprawnień do świadczenia emerytalnego, czy ogólne zasady przebiegu kariery zawodowej w postaci prawa pracy). Po drugie, budując ramowy system instytucji ułatwiających przejście po właściwej ścieżce przebiegu karier, np. w postaci systemu bezpłatnej edukacji czy systemu ubezpieczeń społecznych. Po trzecie, wprowadzając system wsparcia jednostek, które – świadomie lub nieświadomie – charakteryzują się dużym odstępstwem od preferowanego społecznie przebiegu karier. W tym przypadku mamy do czynienia z działaniami o charakterze interwencji w sytuacjach kryzysowych lub przedkryzysowych. Po czwarte, promując pewne zachowania i ich sekwencje, tj. oddziałując na wygląd normatywnego modelu przebiegu danej kariery lub danych karier. W każdym z tych przypadków przynajmniej trzon wsparcia przybiera postać polityki społecznej, choć najmniej widoczne jest to w pierwszym z powyższych przypadków.

1.4. Działania władz publicznych w sferze oddziaływania na przygotowanie jednostek do starości w ramach polityki przebiegu życia

Polityka przebiegu życia to działania wspierające jednostkę przez całe jej życie, a nie tylko na poszczególnych jego etapach (np. tylko dzieciństwo czy adolescencja), bazujące na założeniu, że zdarzenia z wcześniejszego etapu życia (np. edukacja) mają wpływ na kolejne etapy (np. zatrudnienie, zdrowie), a tym samym jedne realizowane kariery oddziałują na inne realizowane w tym samym czasie lub później kariery. Celem jej jest umożliwienie samodzielności jednostki na jak największej liczbie płaszczyzn w jak najdłuższym czasie, a w efekcie minimalizowanie długofalowego wsparcia publicznego dla danej jednostki.

Generalnie, polityka przebiegu życia może być rozumiana na dwa sposoby, jako polityka: 1) pasywna albo 2) aktywna. W pierwszym przypadku polega na dopasowywaniu oferowanych przez władze publiczne usług i świadczeń do ryzyk socjalnych i innego typu zagrożeń typowych dla fazy przebiegu życia jednostki potrzebującej takiego wsparcia. W przypadku drugim odnosi się do

próby kształtowania tego, jak wyglądają najważniejsze kariery realizowane przez jednostkę. W obu przypadkach, myśląc o działaniach publicznych, najczęściej mówi się o incydentalnych działaniach, tymczasem prawdziwa polityka przebiegu życia zaczyna się – niezależnie od wyboru jednego z powyższych podejść – wraz z pojawieniem się systemowych, holistycznych działań służących osiągnięciu wspomnianego powyżej celu. W pierwszym przypadku owa całościowość odnosi się do jednoczesnego uwzględniania – w przypadku konieczności podjęcia takiej interwencji – publicznego wsparcia odnoszącego się do różnych, realizowanych w danych czasie przez jednostkę karier, zgodnie z przekonaniem, że można zwiększyć prawdopodobieństwo sukcesu realizacji jednej kariery poprzez oddziaływanie na inne kariery równoległe (tj. kariery realizowane w tym samym czasie biograficznym – np. zachęta do dłuższej aktywności zawodowej dzięki oferowaniu usług opiekuńczo-pielęgnacyjnych niesamodzielnym członkom rodziny, którymi dana osoba się opiekuje). W rezultacie budowane są indywidualne programy wsparcia, które – choć z definicji głównie koncentrują się na jednej, kluczowej, z reguły zawodowej, karierze – uwzględniają całość sytuacji życiowej beneficjenta, dzięki włączeniu różnych karier. W przypadku drugim holizm zapewniony jest poprzez monitoring przebiegu kilku najważniejszych karier, odnoszących się do wczesnych etapów życia (edukacja, wejście na rynek pracy), oraz poprzez dostęp do tych usług społecznych, które *a priori* są uznawane za kluczowe z punktu widzenia możliwości osiągnięcia normatywnego przebiegu tych karier jednostki, które znajdują się w sferze zainteresowania władz publicznych.

W rezultacie prowadzenia powyższych działań następuje polityzacja przebiegu życia, czyli zwiększanie się roli państwa i instytucji publicznych w regulacji, standaryzacji i kontroli poszczególnych etapów życia jednostki. Polityzacja przebiegu życia dokonuje się poprzez opisane w literaturze przedmiotu procesy chronologizacji i instytucjonalizacji owego przebiegu. Pierwszą, historycznie rzecz ujmując, była chronologizacja, a zatem odejście od postrzegania jednostki w kategoriach etapu rozwoju, jaki osiągnęła, na rzecz uznania wieku jako podstawowego kryterium definiującego stadium rozwoju. Z chronologizacją współwystępowała instytucjonalizacja przebiegu życia, a zatem proces coraz wyraźniejszego „wtrącania się" państwa w przebieg najważniejszych, realizowanych karier. Państwo jako regulator przebiegu karier poczęło narzucać coraz bardziej rozbudowane zasady postępowania jednostek, aczkolwiek ograniczając się jedynie do wybranych karier, przede wszystkim edukacyjnej, zawodowej i do wiązki rodzinnych (małżeńska, rodzicielska). Początkowo jego ingerencja sprowadzała się do określenia ogólnych ram prawnych, np. wprowadzenie obowiązku szkolnego czy ustalenie minimalnego wieku, w jakim można zawrzeć związek małżeński lub rozpocząć płatną pracę zawodową na normalnych zasadach. Z biegiem czasu regulacje te stawały się coraz bardziej szczegółowe, regulując coraz bardziej przebieg realizowanych karier.

Dynamiczne zmiany, jakim podlega typowy przebieg życia, oddziałują w różnorodnych sposób na interesującą nas subpolitykę. Ów wspomniany różnorodny sposób to zmiana:

1) celów, na jakie nastawiona jest polityka przebiegu życia, definiowanych zarówno z perspektyw preferencji, perspektywy temporalnej, jak i zakresu oddziaływania;
2) składu *policy mix* z punktu widzenia skuteczności i różnorodności stosowanych narzędzi;
3) dopuszczalności oddziaływania na niektóre kariery, a zwłaszcza dopuszczalności niektórych środków oddziaływania;
4) typów podmiotów realizujących politykę przebiegu życia;
5) języka, jakim posługują się podmioty realizujące politykę społeczną, języka odzwierciedlającego zmianę sposobu myślenia o problemie.

Początki myślenia o oddziaływaniu na przebieg życia związane były z chęcią lepszego przygotowania do samodzielnego utrzymania się przez dorosłe życie i zapewnienia dochodów w sytuacji niemożności wykonywania pracy z uwagi na zaawansowany wiek. Dziś, pomijając wspomniane powyżej rozszerzanie się sfer życia, czyli wiązki realizowanych karier, którymi władze publiczne się interesują, myślenie o przebiegu życia oznacza również coraz częstsze koncentrowanie się na zapobieganiu występowania jednostkowych powikłań w prowadzących masowej skali do pojawiania się problemów społecznych. Coraz częściej zatem, myśląc o związkach pomiędzy polityką społeczną a przebiegiem życia, mamy na uwadze działania niestandardowe, zindywidualizowane, „szyte na miarę" specyficznego, jednostkowego problemu. Zgodnie z logiką koncentrowania się na przeciwdziałaniu sytuacji kryzysowych, wykorzystujemy model przebiegu życia do lepszego rozumienia wpływu przeszłych i obecnych działań w sferze zaopatrywania w usługi społeczne na życie jednostek, aby owo życie przybliżyć do normatywnego modelu biegu życia. W rezultacie następuje również przejście od polityki wrażliwej na przebieg życia (*life-course sensitive policy* – polityki, w której świadczenia są zależne od przeszłych zdarzeń) do polityki istotnej dla przebiegu życia (*life-course relevant policy* – działań kształtujących następne etapy życia) [Leisering, 2004].

Przewagą tego typu podejścia jest możliwość podejmowania działań wyprzedzających, tak aby minimalizować niekorzystne skutki. O skuteczności takiego podejścia od lat są głęboko przekonani gerontolodzy, będący skądinąd pionierami stosowania analizy wpływu polityk publicznych na przebieg życia i dostosowania tychże polityk, aby umożliwiły osiąganie funkcjonującego normatywnego modelu przebiegu starości [Rysz-Kowalczyk, Szatur-Jaworska, 2004]. Jednakże podejście to może być z sukcesem stosowane zarówno do analizy dowolnego etapu życia, jak i dowolnej, cząstkowej kariery. W praktyce chodzi o podejmowanie przez władze publiczne działań ukierunkowanych na uświa-

damianie jednostkom możliwości przygotowywania się na przewidywalne problemy, jakie pojawią się zaraz po przejściu na emeryturę (obniżenie bieżących dochodów), jak i 5, 10, czy 20 lat po tym wydarzeniu, i zachęcanie do podejmowania z wyprzedzeniem odpowiednich kroków, mających na celu dostosowanie się do oczekiwanych problemów na różnorodnych płaszczyznach.

Podsumowanie

Zgodnie z utworzonym przez Johna W. Rowe'a i Roberta L. Kahna pojęciem „pomyślnego starzenia się" (*successful aging*) istnieją trzy podstawowe kryteria-wyznaczniki uznania, że z takim właśnie starzeniem mamy do czynienia: niski poziom niepełnosprawności, wysoki poziom samodzielnego funkcjonowania fizycznego i umysłowego oraz aktywne zaangażowanie i zainteresowanie życiem. Co prawda, znaleźć można głosy krytyczne wobec użyteczności pojęcia „pomyślnego starzenia się", bazujące na jego nadmiernym ukierunkowaniu na ocenę przebiegu starzenia się na poziomie jednostkowym z punktu widzenia analizy makro. Pomijana jest zatem ocena w skali mikro, co prowadzi do tego, że znaczna część osób starych, deklarujących wysoką jakość życia i wysokie zadowolenie z obecnej jego fazy, z powodu niespełnienia któregoś z powyższych trzech kryteriów, oceniona może być jako przykład starzenia się niepomyślnego. Niezależnie od owych głosów, wydaje się jednak, że koncepcja pomyślnego starzenia się nadaje się do szczególnego wykorzystania zwłaszcza w sytuacji, gdy – myśląc o wyzwaniach, wynikających z przemian demograficznych i starając się im zapobiec – przesuwamy swoje zainteresowanie z osób już obecnie leciwych na jednostki na przedpolu starości. Tymczasem to właśnie przygotowanie do starości osób, które dzisiaj znajdują się w ostatnim dziesięcioleciu przed osiągnięciem wieku emerytalnego, decydować będzie o przyszłej jakości i poziomie życia zarówno seniorów, jak i całego społeczeństwa. Wiedza o tym, czy takie właśnie osoby – którym do osiągnięcia progu ekonomicznej starości brakuje nie więcej niż 10 lat – czynią starania, aby ich życie za lat 10, 20, 30 mogło być uznane za pomyślne, jest niezbędna do zarządzania przez władze publiczne indywidualnym przygotowaniem do starości. Mamy nadzieję, że niniejsza monografia okaże się użytecznym źródłem informacji w tym zakresie.

ROZDZIAŁ 2

Główne założenia metodologiczne i charakterystyka badanych zbiorowości

Celem ogólnym projektu „Przygotowanie do starości. Polacy w wieku przedemerytalnym o swojej przyszłości" było zdiagnozowanie, czy osoby w wieku przedemerytalnym przygotowują się do starości oraz na jakich płaszczyznach i w jakim zakresie tego dokonują. W niniejszym rozdziale zostaną omówione najważniejsze założenia przyjęte na etapie realizacji tego celu, przedstawione będą pytania i szczegółowe zadania badawcze, zaprezentowana zostanie metodyka badań pierwotnych, scharakteryzowane będą również próby objęte badaniem.

2.1. Pytania i zadania badawcze

Cel główny niniejszej monografii opisany został poprzez następujące pytania badawcze:

1. Czy osoby w wieku przedemerytalnym przygotowują się do starości?
2. W jakim wieku to przygotowanie się rozpoczyna?
3. Czy podejście osób w badanym wieku różni się w zależności od (nie)-przynależności do grupy pracowników w wieku ochronnym?
4. Jakie są strategie przygotowania na płaszczyźnie zawodowej, ekonomicznej (oszczędności i inwestycje), mieszkaniowej, zdrowotnej, w zakresie opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania?

W szczególności w projekcie skoncentrowano się na następujących zadaniach badawczych:

1) sprawdzenie wyobrażeń badanych na temat ich starości:
   - określenie wizji pomyślnej starości, jaką mają Polki i Polacy z analizowanej populacji, tj. identyfikacja karier (ról społecznych), których realizacja jest warunkiem uznania starości – w tym własnej – za pomyślną;

- określenie zbioru karier, jakie badani w swojej opinii będą realizować po osiągnięciu wieku emerytalnego;

2) sprawdzenie zakresu, źródeł i jakości uzyskiwanych informacji mających wpływ na własne plany w okresie starości:
   - zdiagnozowanie stopnia znajomości informacji o spodziewanej wysokości świadczenia emerytalnego;
   - określenie zakresu, źródeł i jakości innych informacji mających wpływ na plany badanych odnośnie do życia po osiągnięciu wieku emerytalnego;
   - zdiagnozowanie źródeł i kanałów pozyskiwania informacji istotnych w codziennym życiu, mających wpływ na konsumpcję dóbr i usług;
   - określenie strategii radzenia sobie z dezinformacją i fałszywymi informacjami;
3) zidentyfikowanie sposobów realizacji dalszej, aż do emerytury i ewentualnie później, po uzyskaniu do niej prawa, ścieżki kariery zawodowej:
   - zdiagnozowanie postaw wobec pracy i kształcenia zawodowego, identyfikowanie czynników motywujących/stymulujących aktywność zawodową oraz czynników demotywujących;
   - określenie potrzeb w zakresie warunków pracy (wyposażenie stanowiska, ergonomia, czas pracy, przerwy w pracy, urlopy);
   - zidentyfikowanie potrzeb w zakresie doradztwa kariery, zidentyfikowanie modelu/ cech przyszłego „idealnego/przyjaznego" pracodawcy;
   - zdiagnozowanie postaw przedsiębiorczych;
4) określenie typu i zakresu przygotowań do starości na płaszczyźnie ekonomicznej i w przestrzeni mieszkalnej:
   - orientacja temporalna osób w wieku przedemerytalnym;
   - ocena, na ile świadomie i rozmyślnie osoby w wieku przedemerytalnym przygotowują się do własnej starości na płaszczyźnie materialnej (oszczędności, inwestycje, dostosowanie przestrzeni mieszkalnej do potencjalnych ograniczeń funkcjonowania, remonty mieszkań w ostatnich latach uzyskiwania wynagrodzenia);
   - identyfikacja planowanych strategii dostosowania się do obniżonych dochodów po przejściu na emeryturę;
5) sprawdzenie stopnia znajomości i stopnia korzystania z produktów srebrnej gospodarki:
   - zdiagnozowanie stopnia znajomości istnienia produktów dostosowanych do potrzeb seniorów;
   - sprawdzenie umiejętności pozyskiwania informacji o takich produktach;
   - identyfikacja częstości i wartości takich zakupów;
   - ocena potrzeb i barier w tym zakresie;

6) określenie przygotowań do biologicznych konsekwencji starzenia się człowieka, pojawienia i pogłębiania się ograniczeń w samodzielnym funkcjonowaniu i określenie oczekiwań wynikających z ograniczenia samodzielności funkcjonalnej:
   - określenie doświadczeń z opieką nad osobami zależnymi;
   - identyfikacja oczekiwanego modelu opieki nad osobami zależnymi;
   - określenie własnych oczekiwań odnośnie do formy i osoby/podmiotu odpowiedzialnego za opiekę nad sobą w sytuacji obniżenia samodzielności funkcjonalnej;
7) diagnoza czynników determinujących przygotowanie do starości/wybór strategii przygotowania do starości różnicujących badaną populację Polek i Polaków pod tym względem;
8) diagnoza powodów niepodejmowania działań mających na celu przygotowanie się do starości.

2.2. Ogólna charakterystyka metodyki badań własnych

Nakreślony powyżej zakres merytoryczny badania w niniejszym podrozdziale zostanie rozwinięty o opis najważniejszych założeń przyjętej metodyki badania.

2.2.1. Główne założenia badań własnych

Cel główny projektu realizowano z wykorzystaniem triangulacji metod i technik badawczych (schemat 2.1). Ogólnie rzecz biorąc, populację stanowiącą podmiot badań zdefiniowano jako osoby w wieku przedemerytalnym, którym brakuje nie więcej niż 10 lat do osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego. Tym samym przygotowanie do starości badano w odniesieniu do kobiet w wieku 50–59 lat oraz mężczyzn w wieku 55–64 lata. Badanie, z założenia, miało zasięg ogólnopolski. Sekwencyjność badań w trzech kolejnych fazach pozwoliła na wykorzystanie wyników badań z wcześniejszych faz w celu przygotowania narzędzi do kolejnych badań.

Faza wstępna, poprzedzająca badania ilościowe, obejmowała *desk research* oraz badania jakościowe – 3 zogniskowane wywiady grupowe (FGI, *Focus Group Interview*) i 1 triadę (wywiad grupowy z udziałem trzech osób). Wypracowana w wyniku *desk research* koncepcja badania ilościowego została skonfrontowana i wzmocniona w oparciu o wyniki FGI i triady. Z kolei wyniki badania ilościowego, tj. ogólnopolskiego badania kwestionariuszowego realizowanego techniką CAPI (*Computer Assisted Personal Interviews*), wykorzy-

stano, przygotowując realizowane w fazie trzeciej badania jakościowe – indywidualne wywiady pogłębione (IDI, *Individual In-Depth Interviews*).

Schemat 2.1. Schemat przyjętej procedury badawczej

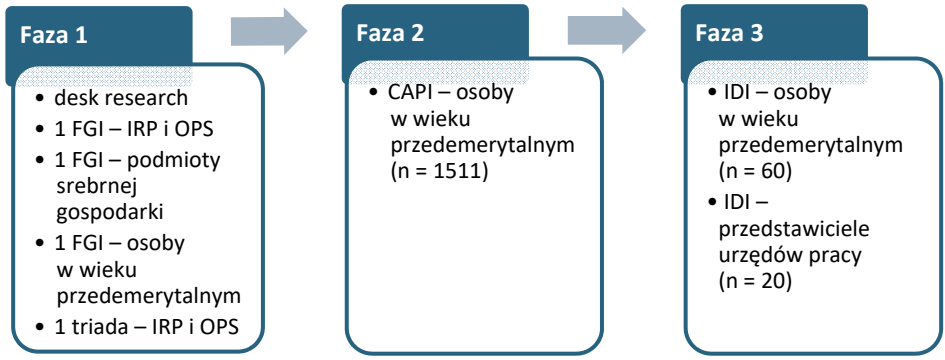

Źródło: opracowanie własne.

Metodologia, w tym szczegółowa metodyka badania na każdym jego etapie, opracowana została przez zespół Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Faza terenowa badań została zrealizowana przez wyłonione firmy badawcze, wyspecjalizowane w badaniach kwestionariuszowych i jakościowych.

2.2.2. Badania jakościowe w fazie 1

Jak podkreślano, w ramach realizacji projektu badania jakościowe przeprowadzono dwukrotnie. W pierwszym przypadku na przełomie czerwca i lipca 2024 r. zrealizowano trzy zogniskowane wywiady grupowe (FGI). Celem badania na tym etapie było pozyskanie informacji o przygotowaniu do starości Polek i Polaków z perspektywy trzech grup respondentów: (1) instytucji rynku pracy i ośrodków pomocy społecznej (OPS), (2) podmiotów srebrnej gospodarki, (3) osób w wieku przedemerytalnym i organizacji seniorów. Pod uwagę wzięto również możliwości udziału wyżej wymienionych podmiotów w procesie przygotowania do starości.

W trakcie badania pozyskiwano informacje na temat tego, czy i jak osoby w wieku przedemerytalnym przygotowują się do starości z perspektywy ewentualnego kontynuowania aktywności zawodowej i aktualizacji wiedzy profesjonalnej oraz czynników je utrudniających, realizowanego wówczas modelu konsumpcji, zapewnienia sobie odpowiednich warunków mieszkaniowych, dostępu do opieki w przypadku niesprawności, wiedzy o dostępnych produktach ułatwiających prowadzenie aktywnego życia starszym osobom oraz skłonności do

ich nabywania. Jak podkreślano, uzyskane na tym etapie informacje miały również umożliwić poprawne skonstruowanie, na potrzeby badania ilościowego, kwestionariusza ankiety.

W ramach wskazanego badania jakościowego przeprowadzono trzy wywiady grupowe, każdy z nich z inną grupą respondentów (interesariuszy) mających wiedzę obejmującą różne perspektywy i aspekty funkcjonowania osób w końcowym okresie swojej aktywności zawodowej i samych seniorów. FGI zostały uzupełnione o jedną triadę z przedstawicielkami pomorskich instytucji rynku pracy i instytucji pomocowej.

Do badania wybrano celowo trzy województwa – mazowieckie, pomorskie i małopolskie. W każdym z nich przeprowadzono badanie innej grupy (tab. 2.1).

Tabela 2.1. Lokalizacja, cele i skład grup fokusowych

Lokalizacja grupy (technika)	Termin realizacji	Cel badania	Profil uczestników
Warszawa (FGI_1)	26.06.2024 r.	Celem dyskusji było zdiagnozowanie, czy osoby w wieku przedemerytalnym przygotowują się do starości, na jakich płaszczyznach i w jakim zakresie tego dokonują.	Kobiety (50–59 lat) i mężczyźni (55–64 lata) zamieszkujący różne powiaty województwa mazowieckiego, zróżnicowani pod względem wieku i profesji. W spotkaniu wzięły też udział osoby zaangażowanie w działalność organizacji senioralnych. Spotkanie pozwoliło na pozyskanie informacji o wizji funkcjonowania w wieku emerytalnym osób w różnym wieku, odmiennych doświadczeniach zawodowych i obecnym statusie zawodowym i majątkowym.
Kraków (FGI_2)	24.06.2024 r.	Celem grupy było zdiagnozowanie, czy podmioty rynkowe zainteresowane są dostarczeniem dóbr i usług umożliwiających osobom indywidualnym przygotowanie się do starości, w tym produktów utożsamianych ze srebrną gospodarką.	Osoby reprezentujące firmy działające na terenie województwa małopolskiego, oferujące dobra i usługi umożliwiające przygotowanie się finansowe i rzeczowe do starości, a także oferujące usługi dedykowane seniorom (m.in. w obszarze edukacyjnym, zdrowotnych, sportowym) działające w innych sferach srebrnej gospodarki. W spotkaniu wzięli udział także przedstawiciele podmiotów trzeciego sektora skupiających swoje działania na potrzebach seniorów. Spotkanie umożliwiło poznanie perspektywy rynkowej (także z uwzględnieniem głosu NGO) osób, które zawodowo stykają się z seniorami i osobami przygotowującymi się do wieku emerytalnego.

Lokalizacja grupy (technika)	Termin realizacji	Cel badania	Profil uczestników
Gdańsk (FGI_3)	25.06.2024 r.	Celem spotkania było pozyskanie informacji o przygotowaniu do starości Polek i Polaków z perspektywy instytucji rynku pracy i ośrodków pomocy społecznej (OPS) oraz możliwościach ich udziału w tym procesie.	Osoby zajmujące się zawodowo wsparciem uczestników rynku pracy z administracji publicznej i firm komercyjnych (przedstawiciele instytucji rynku pracy – IRP, takich jak powiatowych urzędów pracy, agencji zatrudnienia, instytucji szkoleniowych). W spotkaniu wzięli także udział pracownicy instytucji pomocowych (OPS). Grupa umożliwiła pozyskanie informacji opartych na odmiennych perspektywach i doświadczeniach zawodowych, np. pracowników PUP, doradców zawodowych, firm szkoleniowych czy agencji zatrudnienia.
Gdańsk (triada, tri)	08.07.2024 r.	Celem spotkania było uzupełnienie informacji pozyskanych w trakcie gdańskiej grupy FGI.	Osoby zajmujące się zawodowo wsparciem uczestników rynku pracy z administracji publicznej i pracownicy instytucji pomocowych: osoba reprezentująca powiatowy urząd pracy, osoba reprezentująca agencję zatrudnienia, osoba reprezentująca ośrodek pomocy społecznej. Grupa umożliwiła pozyskanie informacji opartych na odmiennych perspektywach i doświadczeniach zawodowych.

Źródło: opracowanie własne.

Wywiady odbyły się stacjonarnie w fokusowniach na terenie: Krakowa, Gdańska i Warszawy. Każda ze zogniskowanych dyskusji odbyła się z inną kategorią respondentów. We wszystkich spotkaniach wzięło w sumie udział 40 osób (w tym FGI w Krakowie – 12 osób, w Gdańsku – 13 osób, w Warszawie – 12 osób, triada w Gdańsku – 3 osoby).

2.2.3. Badanie ilościowe (faza 2)

Badanie ilościowe zrealizowane zostało w formie badania kwestionariuszowego techniką CAPI (wspomaganego komputerowo wywiadu *face-to-face*) na przełomie lat 2024 i 2025. Celem jego było zebranie informacji o tym, czy osoby mające nie więcej niż 10 lat do osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego przygotowują się do życia na emeryturze i w jaki sposób to przygotowanie przebiega na różnych płaszczyznach.

Badanie zostało zrealizowane na ogólnopolskiej, reprezentatywnej, losowo dobranej próbie osób mieszkających w Polsce, mających nie więcej niż 10 lat do osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego, tj. kobiet w wieku 50–59 lat i mężczyzn w wieku 55–64 lata.

Narzędzia badawcze zostały przygotowane w formie skryptu z wykorzystaniem oprogramowania CADAS, a następnie poddane pilotażowi na próbie n = 20 wywiadów. Badanie właściwe realizowane zostało na próbie n = 1511 osób w okresie od 4 grudnia 2024 do 1 stycznia 2025. W procesie badawczym zaangażowanych było 96 ankieterów. Faza terenowa poddana była bieżącej kontroli, która odbywała się zgodnie ze standardami Programu Kontroli Jakości Pracy Ankieterów (PKJPA)[4].

Zasady doboru próby przewidywały odwzorowanie struktury populacji według województw, płci i 5-letnich grup wieku, a także klasy wielkości miejscowości zamieszkania respondentów. Kobiety stanowiły 52% próby (n = 793), zaś mężczyźni – 48% (n = 718). Każda z wyodrębnionych 5-letnich grup wieku reprezentowana była przez mniej więcej 1/4 badanych (tab. 2.2). 44,4% badanych to osoby będące w okresie ochronnym (22,4% ogółu próby to kobiety, 22,0% – mężczyźni). W tabeli 2.3 zestawiono dane na temat rozkładu próby według województwa, w którym mieszkają respondenci – ogółem oraz z uwzględnieniem ich płci i faktu, czy są w wieku ochronnym.

Tabela 2.2. Rozkład próby w badaniu CAPI według płci i wieku (n = 1511)

Wyszczególnienie	Kobiety		Mężczyźni	
	n	% ogółu próby	n	% ogółu próby
Ogółem	793	52,5	718	47,5
w tym:				
– 50–54 lata	409	27,1	x	x
– 55–59 lat	384	25,4	340	22,5
– 60–64 lata	x	x	378	25,0
– w wieku ochronnym	339	22,4	332	22,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

[4] PKJPA jest najważniejszą inicjatywą OFBOR, promującą polskie standardy jakości realizacji badań rynku.

Tabela 2.3. Rozkład próby w badaniu CAPI według województwa, płci i wieku (n = 1511)

Województwo	Ogółem		Kobiety						Mężczyźni					
			ogółem		50–55		56–59		ogółem		55–60		61–64	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Dolnośląskie	112	7,4	58	7,3	32	7,0	26	7,7	54	7,5	28	7,3	26	7,8
Kujawsko-pomorskie	84	5,6	43	5,4	25	5,5	18	5,3	41	5,7	23	6,0	18	5,4
Lubelskie	91	6,0	48	6,1	28	6,2	20	5,9	43	6,0	24	6,2	19	5,7
Lubuskie	34	2,3	18	2,3	12	2,6	6	1,8	16	2,2	6	1,6	10	3,0
Łódzkie	91	6,0	48	6,1	34	7,5	14	4,1	43	6,0	33	8,5	10	3,0
Małopolskie	133	8,8	72	9,1	41	9,0	31	9,1	61	8,5	34	8,8	27	8,1
Mazowieckie	202	13,4	108	13,6	64	14,1	44	13,0	94	13,1	49	12,7	45	13,6
Opolskie	42	2,8	20	2,5	10	2,2	10	2,9	22	3,1	10	2,6	12	3,6
Podkarpackie	84	5,6	44	5,5	24	5,3	20	5,9	40	5,6	20	5,2	20	6,0
Podlaskie	56	3,7	28	3,5	13	2,9	15	4,4	28	3,9	14	3,6	14	4,2
Pomorskie	91	6,0	47	5,9	30	6,6	17	5,0	44	6,1	26	6,7	18	5,4
Śląskie	182	12,0	95	12,0	52	11,5	43	12,7	87	12,1	46	11,9	41	12,3
Świętokrzyskie	50	3,3	27	3,4	16	3,5	11	3,2	23	3,2	13	3,4	10	3,0
Warmińsko-mazurskie	63	4,2	34	4,3	17	3,7	17	5,0	29	4,0	14	3,6	15	4,5
Wielkopolskie	133	8,8	71	9,0	39	8,6	32	9,4	62	8,6	31	8,0	31	9,3
Zachodniopomorskie	63	4,2	32	4,0	17	3,7	15	4,4	31	4,3	15	3,9	16	4,8
Ogółem	1511	100	793	100	454	100	339	100	718	100	386	100	332	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Około 30% badanych reprezentuje mieszkańców miast na prawach powiatu lub gminy wiejskie (szczegóły zestawiono w tab. 2.4).

Wsie zamieszkuje 42% badanych, ich udział jest nieco wyższy w przypadku mężczyzn w wieku 55–60 lat (46%). Mieszkańcy miast 100–200 tys. mieszk. stanowią najmniejszą grupę (9% badanych) – tab. 2.6. 42% respondentów reprezentuje mieszkańców miast powiatowych, a 17% – miast wojewódzkich (tab. 2.5). Natomiast obszary peryferyjne w skali województwa/powiatu reprezentuje 7–9% badanych. Uczestnicy badania CAPI są zatem zróżnicowani przestrzennie, reprezentując obszary różnorodne pod względem ekonomicznym, demograficznym i społecznym, o różnej dostępności infrastrukturalnej i odmiennej sytuacji na lokalnym rynku pracy.

Tabela 2.4. Rozkład próby w badaniu CAPI według województwa, płci i wieku (n = 1511)

Typ gminy	Ogółem		Kobiety						Mężczyźni					
			ogółem		50–55		56–59		ogółem		55–60		61–64	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Miasto na prawach powiatu	482	31,9	265	33,4	157	34,6	108	31,9	217	30,2	119	30,8	98	29,5
Miejska	231	15,3	123	15,5	67	14,8	56	16,5	108	15,0	56	14,5	52	15,7
Miejsko-wiejska	336	22,2	170	21,4	102	22,5	68	20,1	166	23,1	90	23,3	76	22,9
Wiejska	462	30,6	235	29,6	128	28,2	107	31,6	227	31,6	121	31,3	106	31,9
Ogółem	1511	100	793	100	454	100	339	100	718	100	386	100	332	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela 2.5. Rozkład próby w badaniu CAPI według odległości miejsca zamieszkania od najbliższego miasta powiatowego i stolicy województwa oraz płci i wieku (n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem		Kobiety						Mężczyźni					
			ogółem		50–55		56–59		ogółem		55–60		61–64	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Odległość od najbliższego miasta powiatowego														
Miasto będące siedzibą powiatu	636	42,1	385	48,5	225	49,6	160	47,2	328	45,7	174	45,1	154	46,4
Do 10 km od siedziby powiatu	183	12,1	145	18,3	79	17,4	66	19,5	149	20,8	75	19,4	74	22,3
11–20 km od siedziby powiatu	295	19,5	201	25,3	116	25,6	85	25,1	184	25,6	104	26,9	80	24,1
Ponad 20 km od siedziby powiatu	132	8,7	62	7,8	34	7,5	28	8,3	57	7,9	33	8,5	24	7,2
Odległość od najbliższego miasta wojewódzkiego														
Stolica wojew.	258	17,1	142	17,9	84	18,5	58	17,1	116	16,2	62	16,1	54	16,3
Do 20 km od stolicy wojew.	224	14,8	117	14,8	75	16,5	42	12,4	107	14,9	57	14,8	50	15,1

Wyszczególnienie	Ogółem		Kobiety						Mężczyźni					
			ogółem		50–55		56–59		ogółem		55–60		61–64	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
21–50 km od stolicy wojew.	421	27,9	214	27,0	116	25,6	98	28,9	207	28,8	110	28,5	97	29,2
51–100 km od stolicy wojew.	497	32,9	262	33,0	147	32,4	115	33,9	235	32,7	130	33,7	105	31,6
Ponad 100 km od stolicy wojew.	111	7,3	58	7,3	32	7,0	26	7,7	53	7,4	27	7,0	26	7,8
Ogółem	1511	100	793	100	454	100	339	100	718	100	386	100	332	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela 2.6. Rozkład próby w badaniu CAPI według klasy wielkości miejscowości zamieszkania, płci i wieku (n = 1511)

Typ klasy wielkości miejscowości	Ogółem		Kobiety						Mężczyźni					
			ogółem		50–55		56–59		ogółem		55–60		61–64	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Wieś	636	42,1	320	40,4	179	39,4	141	41,6	316	44,0	177	45,9	139	41,9
Miasto do 20 tys. mieszk.	183	12,1	101	12,7	56	12,3	45	13,3	82	11,4	39	10,1	43	13,0
Miasto 20–100 tys. mieszk.	295	19,5	152	19,2	92	20,3	60	17,7	143	19,9	76	19,7	67	20,2
Miasto 100–200 tys. mieszk.	132	8,7	75	9,5	41	9,0	34	10,0	57	7,9	23	6,0	34	10,2
Miasto powyżej 200 tys. mieszk.	265	17,5	145	18,3	86	18,9	59	17,4	120	16,7	71	18,4	49	14,8
Ogółem	1511	100	793	100	454	100	339	100	718	100	386	100	332	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

2.2.4. Badania jakościowe w fazie 3

Kolejne badanie jakościowe przeprowadzono w terminie od 7 do 31 lipca 2025 r. z zastosowaniem techniki indywidualnego wywiadu pogłębionego (IDI).

W ramach tego etapu projektu zrealizowano łącznie 80 wywiadów indywidualnych z dwiema grupami badanych[5]:

- 60 IDI z osobami w wieku przedemerytalnym, które reprezentowały różne statusy aktywności zawodowej (osoby pracujące, nieaktywne zawodowo, bezrobotne),
- 20 IDI z przedstawicielami instytucji rynku pracy – wybranych powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy (PUP i WUP) odpowiedzialnych za działania na rzecz aktywizacji zawodowej i wspierania zatrudnienia.

2.2.4.1. Wywiady z osobami w wieku przedemerytalnym

Celem wywiadów było szersze poznanie i pogłębienie informacji o postawach, obawach, wyobrażeniach i strategiach osób w wieku przedemerytalnym, związanych z procesem starzenia się, przechodzeniem na emeryturę oraz planowaniem dalszego życia. Badanie było ponadto nacelowane na uchwycenie zróżnicowania doświadczeń i potrzeb osób w wieku przedemerytalnym w kontekście ich życia zawodowego, ekonomicznego i społecznego u schyłku kariery. Scenariusze indywidualnych wywiadów pogłębionych z osobami w wieku przedemerytalnym zostały zaprojektowane jako główne narzędzie umożliwiające dotarcie do osobistych historii, refleksji i opinii. Umożliwiły one prowadzenie rozmów w bezpiecznych warunkach, z zachowaniem odpowiedniego tempa i dostosowaniem do kontekstu życiowego rozmówcy. Ich celem było nie tylko zebranie danych, ale również zbudowanie pogłębionego obrazu społecznego przygotowania do starości oraz potencjalnych kierunków wsparcia systemowego.

W grupie badanych osób w wieku przedemerytalnym znalazło się: (a) 30 kobiet, w tym 15 w wieku 50–52 lata oraz 15 w wieku ochronnym, 57–59 lat, oraz (b) 30 mężczyzn, w tym 15 w wieku 55–57 lat i 15 mających od 62 do 64 lat.

Zgodnie z założeniami badania uczestnicy wywiadów pochodzili z sześciu województw. Po pierwsze, wybrano cztery województwa, w których udział osób w wieku przedemerytalnym był (na koniec 2023 r.) najwyższy, tj. z woj. opolskiego (n = 16), warmińsko-mazurskiego (n = 12), podlaskiego (n = 12),

[5] Przywołując wypowiedzi uczestników IDI z osobami w wieku przedemerytalnym, posługiwano się następującym schematem: IDI_nr wywiadu_płeć_wiek_województwo, przy czym płeć oznaczano (standardowo): K – kobieta, M – mężczyzna. Z kolei cytowania wypowiedzi uczestników IDI z przedstawicielami PUP i WUP oznaczano: IDI_nr wywiadu_PUP lub WUP_województwo.

śląskiego (n = 12). W każdym z tych województw zrealizowano po dwa wywiady w każdym z wybranych powiatów (łącznie badaniem objęto mieszkańców 26 powiatów). Dodatkowo przeprowadzono po 4 wywiady w stolicach dwóch województw – mazowieckiego i małopolskiego. Wybór Warszawy i Krakowa podyktowany był największą liczbą osób w wieku przedemerytalnym wśród wszystkich powiatów w Polsce.

Zgodnie ze strukturą tej populacji wśród badanych przeważały osoby aktywne zawodowo, 35 z nich było pracownikami najemnymi, a 7 – samozatrudnionych. Kolejnych 3 badanych było bezrobotnych, zaś 15 pozostawało nieaktywnych zawodowo.

Wszystkie wywiady były realizowane w formule bezpośredniej (*face-to-face*). Przeprowadzano je w różnych lokalizacjach na terenie kraju – w miejscach publicznych, bibliotekach, salach coworkingowych, kawiarniach, miejscach zamieszkania i miejscach pracy badanych, w warunkach zapewniających komfort i poufność rozmowy.

2.2.4.2. Wywiady z przedstawicielami urzędów pracy

W przypadku badanych reprezentujących instytucje rynku pracy przeprowadzone rozmowy koncentrowały się na zagadnieniach dotyczących *Ustawy z dnia 20 marca 2025 r. o rynku pracy i służbach zatrudnienia*, która wprowadzała nowe rozwiązania pod kątem aktywizacji zawodowej różnych grup ryzyka na rynku pracy, w tym osób starszych. Badanie miało na celu ocenę jej założeń i potencjalnych skutków wdrożeniowych, a także możliwości wykorzystania istniejących narzędzi i zasobów instytucjonalnych do realizacji jej założeń w kontekście aktywizacji zawodowej osób powyżej 50. roku życia.

W grupie badanych pracowników instytucji rynku pracy przeważali przedstawiciele PUP – 16 osób, po jednym z każdego z województw, z WUP-ami zaś było związanych czworo uczestników IDI.

Z ośmiu województw o najniższej stopie bezrobocia wybrano po jednym PUP z tego powiatu, w którym stopa bezrobocia była najniższa. Z kolei w pozostałych ośmiu województwach, o wysokiej stopie bezrobocia, wybrano po jednym powiecie z najwyższą stopą bezrobocia (według stanu na koniec maja 2025 r.). Ostatecznie w badaniu wzięli udział przedstawiciele następujących powiatowych urzędów pracy:

1. PUP – powiat poznański, województwo wielkopolskie;
2. PUP – powiat miasto Katowice, województwo śląskie;
3. PUP – powiat miasto stołeczne Warszawa, woj. mazowieckie;
4. PUP – powiat miasto Kraków, województwo małopolskie,
5. PUP – powiat świebodziński, województwo lubuskie;
6. PUP – powiat miasto Gdynia, województwo pomorskie;
7. PUP – powiat wrocławski, województwo dolnośląskie;

8. PUP – powiat rawski, województwo łódzkie;
9. PUP – powiat głubczycki, województwo opolskie;
10. PUP – powiat kolneński, województwo podlaskie;
11. PUP – powiat białogardzki, województwo zachodniopomorskie;
12. PUP – powiat radziejowski, województwo kujawsko-pomorskie;
13. PUP – powiat włodawski, województwo lubelskie;
14. PUP – powiat skarżyski, województwo świętokrzyskie;
15. PUP – powiat bartoszycki, województwo warmińsko-mazurskie;
16. PUP – powiat brzozowski, województwo podkarpackie.

Natomiast przy doborze wojewódzkich urzędów pracy kierowano się aktywnością tych instytucji w realizacji różnych strategii na rzecz aktywizacji osób starszych. Do badania wybrano WUP w Gdańsku, WUP w Krakowie, WUP w Białymstoku oraz WUP w Łodzi. Tym samym w badaniu reprezentowane były urzędy pracy z każdego z 16 województw, przy czym województwa łódzkie, małopolskie, pomorskie i podlaskie miały w badaniu po dwóch przedstawicieli, pozostałe zaś po jednym.

Zdecydowaną większość rozmówców reprezentujących instytucje rynku pracy stanowiły osoby piastujące stanowiska kierownicze – 17 osób, a pozostali 3 badani zajmowali stanowiska eksperckie.

2.3. Profil demograficzno-społeczny respondentów w badaniu ilościowym

2.3.1. Sytuacja rodzinna

Zdecydowana większość respondentów, niezależnie od płci, była żonata lub zamężna (75,6%), w związku partnerskim zaś żyło 6,9% (nieco wyższy odsetek dotyczył kobiet – 7,6%). Mężczyźni nieco częściej niż kobiety reprezentowali osoby stanu wolnego (z wyjątkiem rozwiedzionych i będących w separacji) (tab. 2.7).

Respondenci najczęściej zamieszkiwali w gospodarstwach dwuosobowych (40,2%) oraz trzyosobowych (25,9%). Co dziesiąty respondent mieszkał sam, a w gospodarstwach czteroosobowych i większych zamieszkiwało łącznie 23,5% respondentów (tab. 2.8). Uwagę zwraca wyższy udział gospodarstw maksymalnie 2-osobowych wśród mężczyzn niż kobiet – łącznie 58% wobec 44% (w tym o połowę wyższy udział mieszkających samodzielnie). Z kolei w gospodarstwach trzy-pięcioosobowych żyje 54% kobiet wobec 40% mężczyzn.

Tabela 2.7. Struktura próby według stanu cywilnego – ogółem i według płci (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Panna/kawaler	4,4	4,3	4,6
W związku partnerskim	6,9	7,6	6,3
Zamężna/żonaty	75,6	75,4	76,3
W separacji	1,8	2,0	1,5
Rozwiedziona/rozwiedziony	7,1	7,1	7,1
Wdowa/wdowiec	3,8	3,5	4,2
Brak danych	0,3	0,4	0,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela 2.8. Struktura próby według liczby osób w gospodarstwie – ogółem i według płci (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Gospodarstwa 1-osobowe	10,3	8,1	12,8
Gospodarstwa 2-osobowe	40,2	36,2	44,7
Gospodarstwa 3-osobowe	25,9	28,2	23,3
Gospodarstwa 4-osobowe	14,8	17,0	12,4
Gospodarstwa 5-osobowe	6,6	8,4	4,6
Gospodarstwa 6-osobowe	1,9	1,9	1,9
Gospodarstwa 7-osobowe	0,2	0,1	0,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

2.3.2. Źródła dochodów

Głównym źródłem dochodów respondentów było wynagrodzenie z wykonywanej pracy (79,9%), następnie dochód z prowadzonej działalności gospodarczej (7,7%) oraz renta krajowa (3,6%, tab. 2.9). Niewielki odsetek respondentów wskazał jako główne źródło dochodów pozostawanie na utrzymaniu małżonka/partnera (3,0%), aczkolwiek w przypadku kobiet było to trzecie co do ważności źródło i dotyczy co dwudziestej kobiety, w tym dla 6,4% pań jest to jedno z kilku źródeł utrzymania (zwykle łączone z wynagrodzeniem z pracy, ewentualnie z rentą krajową, dochodami z własności lub utrzymaniem przez inne osoby). Dla mężczyzn trzecim co do ważności głównym źródłem dochodów jest renta krajowa (4%).

Tabela 2.9. Struktura próby według źródeł dochodów – ogółem i według płci (odsetek wskazań, n = 1511)

Źródła dochodów	Jedno ze źródeł [a]			Główne źródło		
	O	K	M	O	K	M
Wynagrodzenie z wykonywanej pracy (w tym w ramach umowy cywilno-prawnej)	82,3	83,7	80,8	79,9	81,2	78,4
Dochody z działalności gospodarczej prowadzonej samodzielnie lub w spółce	8,5	6,9	10,3	7,7	6,4	9,1
Emerytura krajowa	2,8	1,5	4,2	2,4	1,3	3,6
Emerytura zagraniczna	0,1	0,1	0,1	0,1	0,0	0,1
Renta krajowa z tytułu niezdolności do wykonywania pracy	4,4	3,8	5,2	3,6	3,3	4,0
Renta rodzinna	0,6	0,6	0,6	0,2	0,1	0,3
Inne świadczenia ZUS/KRUS	0,3	0,5	0,1	0,1	0,1	0,1
Świadczenia pomocy społecznej	0,6	0,6	0,6	0,3	0,1	0,4
Pozostawanie na utrzymaniu małżonka/partnera	4,2	6,4	1,8	3,0	4,9	1,0
Pozostawanie na utrzymaniu innych osób	0,8	1,0	0,6	0,6	0,6	0,6
Dochody z własności – wynajmu, oszczędności, praw autorskich, dywidendy itp.	1,7	1,6	1,8	0,5	0,5	0,6
Inne	0,6	0,6	0,6	0,4	0,4	0,4
Odmowa odpowiedzi	1,2	1,0	1,4	1,2	1,0	1,4

O – ogółem, K – kobiety, M – mężczyźni. [a] Możliwy wybór więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Jeśli chodzi o inne świadczenia, wskazywano na świadczenie 800+, rentę czasową, świadczenie pielęgnacyjne, zasiłek rodzinny, dodatek dla samotnie wychowujących dziecko, dodatek mieszkaniowy, zasiłki celowe, niemniej odpowiedzi te były rzadkie (maksymalnie po 3 wskazania). Z kolei jeśli chodzi o inne osoby (niż współmałżonek) utrzymujące badanych, są to głównie dzieci (wraz z rodziną). Osoby, które wybrały odpowiedź „inne" wymieniały: dochód nieformalny, pracę dodatkową lub dorywczą (*zbieram puszki, pozamiatam komuś podwórko, pomaluję*), zasiłki (w tym dla bezrobotnych), świadczenia emerytalne. Pojedyncze osoby wskazywały na dochód z rolnictwa lub oszczędności.

2.3.3. Kapitał ludzki

Jednym z podstawowych wskaźników kapitału ludzkiego jest poziom wykształcenia. Największy odsetek respondentów legitymował się wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym (42,9%, w tym ok. 4% – podstawowym) oraz średnim zawodowym, w tym policealnym (24,9%), a najrzadziej wskazywano wykształcenie wyższe (12,3%, tab. 2.10). Badane kobiety były znacznie lepiej wykształcone niż mężczyźni, a szczególnie duże różnice były widoczne na poziomie wykształcenia ogólnokształcącego i wyższego, ale też (również na korzyść kobiet) w odniesieniu do wykształcenia zasadniczego zawodowego lub niższego.

Tabela 2.10. Struktura próby według poziomu wykształcenia – ogółem oraz według płci i wieku (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Płeć		Wiek		
		kobiety	mężczyźni	50–54 lat	55–59 lat	60–64 lat
Zasadnicze zawodowe lub niższe	42,9	30,1	57,0	26,9	42,0	61,9
Średnie ogólnokształcące	19,3	26,7	11,0	27,9	18,9	10,6
Średnie zawodowe, w tym policealne	24,9	25,6	24,1	24,2	26,8	22,0
Wyższe	12,3	16,6	7,5	19,8	12,0	4,8
Brak danych	0,7	0,9	0,4	1,2	0,3	0,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

W grupie 55–59 lat odsetek mających wykształcenie wyższe sięga 12%, niemniej najliczniejszą grupą są mający wykształcenie zasadnicze zawodowe lub niższe (42%). Struktura wykształcenia według płci przekłada się także na wyniki dla najmłodszej i najstarszej kohorty. W pierwszej pod względem wykształcenia struktura jest dość wyrównana (20–28% osób w każdej grupie), podczas gdy wśród osób (mężczyzn) w wieku 60–64 lata blisko 2/3 ma wykształcenie nie wyższe niż zasadnicze zawodowe (tab. 2.10).

Do najważniejszych wskaźników kapitału ludzkiego należą również te, które bezpośrednio odnoszą się do kompetencji. Respondenci zostali poproszeni o ocenę swoich kompetencji na skali od 1 do 5, gdzie 1 oznacza niskie kompetencje, zaś 5 wysokie (wyniki zaprezentowano w tab. 2.11–2.15) Współcześnie jedną z kluczowych kompetencji jest posługiwanie się narzędziami „wirtualnego świata". Samoocena kompetencji w zakresie obsługi podstawowych progra-

mów jest dość wysoka (M = 3,27), w przypadku połowy badanych – na 4–5 (tab. 2.11).

Kobiety lepiej niż mężczyźni oceniały swoje kompetencje w zakresie obsługi podstawowych programów komputerowych, a ocena własnych kompetencji malała wraz z wiekiem. Nie jest specjalnym zaskoczeniem, że subiektywne oceny posiadanych kompetencji rosły wraz z wykształceniem badanych.

Tabela 2.11. Ocena umiejętności w zakresie obsługi podstawowych programów komputerowych (np. Office) – ogółem oraz według płci, wieku i poziomu wykształcenia respondentów (n = 1511)

Skala	Ogółem	Płeć		Wiek			Poziom wykształcenia			
		K	M	50–54 lata	55–59 lat	60–64 lata	ZZ	ŚO	ŚZ	W
Odsetek wskazań										
1	16,3	12,4	20,8	8,6	16,2	25,1	27,3	10,3	8,5	3,2
2	12,4	10,7	14,3	7,8	14,2	14,0	15,9	10,0	13,3	1,6
3	21,4	19,4	23,5	21,3	19,8	24,6	22,5	23,0	25,3	7,0
4	27,3	31,0	23,3	33,5	26,8	21,7	23,6	32,0	29,8	29,0
5	22,5	26,5	18,1	28,9	23,1	14,6	10,6	24,7	23,1	59,1
Statystyki opisowe										
M	3,27	3,49	3,04	3,66	3,26	2,87	2,74	3,51	3,46	4,39
Me	3,00	4,00	3,00	4,00	3,00	3,00	3,00	4,00	4,00	5,00
SD	1,37	1,32	1,39	1,21	1,38	1,39	1,36	1,25	1,22	0,93

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. M – średnia, Me – mediana, SD – odchylenie standardowe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

W przypadku obsługi specjalistycznych programów komputerowych ocena jest wyraźnie niższa, choć średnio rzecz biorąc – nadal umiarkowanie wysoka (M = 2,57). Niemniej 1/3 badanych nie posiada takich kompetencji (tab. 2.12). Kobiety również w tym przypadku lepiej oceniały je niż mężczyźni. Wraz z wiekiem oceny tych kompetencji malały. Jeśli chodzi o subiektywną ocenę umiejętności obsługi smartfonu itp. urządzeń, zależności były podobne: kobiety, osoby młodsze i lepiej wykształcone wyżej oceniały swoje kompetencje. Generalnie, ocena ta jest wysoka (średnia bliska 4, ponad 2/3 badanych z oceną 4–5) (tab. 2.13).

Tabela 2.12. Ocena umiejętności w zakresie obsługi specjalistycznych programów – ogółem oraz według płci, wieku i poziomu wykształcenia respondentów (n = 1511)

Skala	Ogółem	Płeć		Wiek			Poziom wykształcenia			
		K	M	50–54 lata	55–59 lat	60–64 lata	ZZ	ŚO	ŚZ	W
Odsetek wskazań										
1	32,2	27,0	37,9	21,0	33,1	42,3	48,1	23,7	24,7	5,4
2	17,2	16,5	18,0	16,6	17,8	16,7	17,1	21,6	18,1	7,5
3	21,3	22,4	20,1	23,2	20,7	20,4	19,9	21,0	25,3	18,8
4	19,7	23,3	15,6	26,9	18,5	14,0	11,4	24,4	22,6	34,9
5	9,7	10,7	8,5	12,2	9,8	6,6	3,4	9,3	9,3	33,3
Statystyki opisowe										
M	2,57	2,74	2,39	2,93	2,54	2,26	2,05	2,74	2,74	3,83
Me	3,00	3,00	2,00	3,00	2,00	2,00	2,00	3,00	3,00	4,00
SD	1,36	1,36	1,35	1,33	1,37	1,31	1,20	1,31	1,31	1,13

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. M – średnia, Me – mediana, SD – odchylenie standardowe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela 2.13. Ocena umiejętności w zakresie obsługi smartfonu itp. urządzeń – ogółem oraz według płci, wieku i poziomu wykształcenia respondentów (n = 1511)

Skala	Ogółem	Płeć		Wiek			Poziom wykształcenia			
		K	M	50–54 lata	55–59 lat	60–64 lata	ZZ	ŚO	ŚZ	W
Odsetek wskazań										
1	5,2	3,0	7,5	1,7	4,8	9,5	8,3	3,1	3,7	0,5
2	5,3	5,0	5,6	4,6	5,2	6,1	7,3	4,5	5,1	0,5
3	22,4	17,5	27,7	13,4	22,7	31,5	30,1	19,2	18,6	6,5
4	36,3	41,0	31,1	43,5	35,2	30,4	36,0	40,5	39,9	23,1
5	30,9	33,4	28,1	36,7	32,0	22,5	18,4	32,6	32,7	69,4
Statystyki opisowe										
M	3,82	3,97	3,67	4,09	3,84	3,50	3,49	3,95	3,93	4,60
Me	4,00	4,00	4,00	4,00	4,00	4,00	4,00	4,00	4,00	5,00
SD	1,09	0,99	1,16	0,91	1,08	1,18	1,12	0,99	1,02	0,68

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. M – średnia, Me – mediana, SD – odchylenie standardowe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

W przypadku oceny umiejętności wykorzystania rozwiązań sztucznej inteligencji szczególne znaczenie odgrywało wykształcenie, a im ono było wyższe, tym wyższa była ocena posiadanych kompetencji na pięciopunktowej skali (tab. 2.14). Ogólnie rzecz biorąc, jest ona niska (M = 2,14, połowa osób ocenia tę kompetencję na najniższym poziomie, choć są też tacy – 14% – u których jej ocena jest wysoka).

Tabela 2.14. Ocena umiejętności w zakresie wykorzystania rozwiązań sztucznej inteligencji (np. chat GTP) – ogółem oraz według płci, wieku i poziomu wykształcenia respondentów (n = 1511)

Skala	Ogółem	Płeć		Wiek			Poziom wykształcenia			
		K	M	50–54 lata	55–59 lat	60–64 lata	ZZ	ŚO	ŚZ	W
Odsetek wskazań										
1	47,0	44,6	49,6	40,6	48,1	51,9	59,3	44,7	40,7	22,0
2	17,5	16,6	18,4	16,6	17,5	18,3	15,1	21,0	18,9	16,7
3	21,4	22,4	20,2	25,2	20,7	18,5	15,0	21,3	26,1	32,8
4	10,3	12,5	7,9	13,2	9,8	8,2	8,5	10,0	11,4	15,6
5	3,8	3,8	3,9	4,4	3,9	3,2	2,2	3,1	2,9	12,9
Statystyki opisowe										
M	2,07	2,14	2,24	2,04	1,93	2,26	1,79	2,06	2,17	2,81
Me	2,00	2,00	2,00	2,00	1,00	2,00	1,00	2,00	2,00	3,00
SD	1,20	1,22	1,24	1,20	1,15	1,31	1,11	1,16	1,17	1,30

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. M – średnia, Me – mediana, SD – odchylenie standardowe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Kompetencją niezwykle użyteczną we współczesnym świecie jest posługiwanie się językiem obcym. Ponad połowa badanych ocenia ją jednak na niskim lub bardzo niskim poziomie, a średnia ocena to tylko 2,36 (tab. 2.15). Kobiety lepiej oceniały swoje kompetencje językowe niż mężczyźni, podobnie osoby młodsze w porównaniu ze starszymi, ale wyraźną różnicę w ocenie wyznaczał poziom wykształcenia, a szczególnie legitymowanie się wykształceniem wyższym.

Tabela 2.15. Ocena umiejętności w zakresie posługiwania się językiem obcym – ogółem oraz według płci, wieku i poziomu wykształcenia respondentów (n = 1511)

Skala	Ogółem	Płeć		Wiek			Poziom wykształcenia			
		K	M	50–54 lata	55–59 lat	60–64 lata	ZZ	ŚO	ŚZ	W
Odsetek wskazań										
1	35,5	30,3	41,4	25,2	36,9	44,2	50,0	28,2	30,1	8,1
2	18,8	19,2	18,4	19,3	18,9	18,0	17,6	27,8	20,5	5,4
3	25,9	28,5	23,1	31,8	24,9	21,7	19,4	25,4	31,6	37,1
4	13,6	15,4	11,7	15,6	13,8	11,1	9,9	13,7	13,0	28,5
5	6,1	6,7	5,4	8,1	5,5	5,0	3,1	4,8	4,8	21,0
Statystyki opisowe										
M	2,36	2,49	2,21	2,62	2,32	2,15	1,98	2,39	2,42	3,49
Me	2,00	3,00	2,00	3,00	2,00	2,00	1,50	2,00	2,00	3,00
SD	1,26	1,25	1,25	1,24	1,25	1,24	1,17	1,17	1,18	1,13

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. M – średnia, Me – mediana, SD – odchylenie standardowe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Zapytaliśmy również respondentów o chęć uczenia się nowych rzeczy, uczestnictwa w kursach, szkoleniach oraz samorozwoju. Analogicznie jak w przypadku oceny kompetencji użyliśmy skali pięciopunktowej, przy czym 1 oznaczało ocenę najniższą (tab. 2.16–2.18). Gotowość do uczenia się nowych rzeczy jest generalnie wysoka (M = 3,43, połowa ocen 4–5). Kobiety nieco częściej niż mężczyźni wskazywały przy tym, że chętnie uczą się nowych rzeczy, osoby młodsze były bardziej otwarte na naukę, a szczególnie duża różnica związana była z poziomem wykształcenia – im lepiej wykształceni byli respondenci, tym częściej wskazywali na chęć uczenia się rzeczy nowych (tab. 2.16). Podobnie jak w przypadku uczenia się rzeczy nowych kobiety częściej niż mężczyźni wskazywały na uczestnictwo w kursach, szkoleniach, studiach podyplomowych itp. Znacznie większą chęć uczestnictwa wskazywały także osoby młodsze, a zdecydowanie największą osoby najlepiej wykształcone (tab. 2.17). Ogólnie rzecz biorąc, ocena jest jednak niższa (M = 2,67), a połowa badanych wybrała odpowiedź maks. 2 (nie uczą się chętnie nowych rzeczy).

Tabela 2.16. Ocena uczenia się nowych rzeczy – ogółem oraz według płci, wieku i poziomu wykształcenia respondentów (n = 1511)

Skala	Ogółem	Płeć		Wiek			Poziom wykształcenia			
		K	M	50–54 lata	55–59 lat	60–64 lata	ZZ	ŚO	ŚZ	W
Odsetek wskazań										
1	5,5	4,2	6,8	3,9	4,8	8,2	8,2	5,2	2,4	2,2
2	10,4	9,0	11,7	8,8	9,7	13,0	13,1	10,0	6,9	6,5
3	33,4	31,9	33,8	31,8	32,5	34,7	36,1	36,1	31,4	19,9
4	37,5	38,5	35,1	37,7	38,5	32,8	31,3	37,5	44,7	40,3
5	13,1	14,8	10,7	15,9	12,6	10,1	8,6	10,3	13,3	30,6
Statystyki opisowe										
M	3,42	3,52	3,32	3,54	3,45	3,24	3,20	3,38	3,60	3,91
Me	4,00	4,00	3,00	4,00	4,00	3,00	3,00	3,00	4,00	4,00
SD	1,02	0,99	1,05	1,00	1,00	1,07	1,05	0,98	0,89	0,98

Pominięto odmowy odpowiedzi oraz odpowiedzi „trudno powiedzieć" (n = 27).

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. M – średnia, Me – mediana, SD – odchylenie standardowe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela 2.17. Ocena uczestnictwa w szkoleniach, kursach, studiach podyplomowych itp. – ogółem oraz według płci, wieku i poziomu wykształcenia respondentów (n = 1511)

Skala	Ogółem	Płeć		Wiek			Poziom wykształcenia			
		K	M	50–54 lata	55–59 lat	60–64 lata	ZZ	ŚO	ŚZ	W
Odsetek wskazań										
1	23,4	20,1	24,9	17,4	23,1	26,5	28,9	21,0	19,4	8,6
2	20,2	17,9	20,9	16,4	18,6	23,8	21,1	19,9	20,7	8,6
3	29,2	28,5	27,3	31,5	26,7	26,5	27,8	27,8	27,9	29,6
4	20,5	21,7	17,4	21,5	20,6	15,9	14,4	21,3	21,5	31,2
5	6,8	7,7	5,2	8,8	6,6	3,7	3,7	5,5	6,4	18,3
Statystyki opisowe										
M	2,67	2,78	2,55	2,87	2,68	2,45	2,40	2,69	2,74	3,44
Me	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	2,00	2,00	3,00	3,00	4,00
SD	1,23	1,24	1,21	1,22	1,25	1,17	1,17	1,20	1,20	1,16

Pominięto odmowy odpowiedzi oraz odpowiedzi „trudno powiedzieć" (n = 64).

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. M – średnia, Me – mediana, SD – odchylenie standardowe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela 2.18. Ocena samorozwoju kompetencji poprzez czytanie fachowej literatury, blogów, słuchania/oglądania podcastów itp. – ogółem oraz według płci, wieku i poziomu wykształcenia respondentów (n = 1511)

Skala	Ogółem	Płeć		Wiek			Poziom wykształcenia			
		K	M	50–54 lata	55–59 lat	60–64 lata	ZZ	ŚO	ŚZ	W
Odsetek wskazań										
1	14,3	11,0	17,1	9,3	14,8	17,2	20,4	13,4	8,5	3,2
2	17,9	18,8	15,9	18,3	17,4	16,4	18,7	18,2	18,4	8,6
3	32,6	30,9	32,6	30,1	33,3	30,4	31,9	31,3	34,8	25,3
4	27,6	28,4	25,2	30,6	25,7	25,1	20,1	28,5	30,3	41,9
5	7,6	8,2	6,4	9,5	6,4	6,9	5,9	6,9	4,3	19,9
Statystyki opisowe										
M	2,96	3,04	2,88	3,13	2,91	2,88	2,71	2,97	3,04	3,67
Me	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00	4,00
SD	1,15	1,13	1,17	1,12	1,14	1,19	1,18	1,14	1,02	1,00

Pominięto odmowy odpowiedzi oraz odpowiedzi „trudno powiedzieć" (n = 42).

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. M – średnia, Me – mediana, SD – odchylenie standardowe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Kształcenie ustawiczne poprzez czytanie fachowej literatury, blogów itp. potwierdziło 35% badanych, podobny odsetek przyjmuje odwrotne podejście w tym zakresie (tab. 2.18). Nie zaskakuje fakt, że kobiety nieco częściej niż mężczyźni, osoby młodsze częściej niż starsze, a przede wszystkim respondenci lepiej wykształceni częściej niż osoby, które zakończyły edukację na niższym jej poziomie, wskazywały na samorozwój poprzez czytanie fachowej literatury i blogów oraz słuchanie podcastów. Podstawowym czynnikiem zróżnicowania udzielanych odpowiedzi było wykształcenie, badane kobiety zaś były znacznie lepiej wykształcone niż mężczyźni (tab. 2.18).

Jednym ze wskaźników posiadanych kompetencji jest uprawnienie do prowadzenia samochodu, zdecydowana większość respondentów takie uprawnienie posiada (81,1%), przy czym więcej posiadaczy prawa jazdy było wśród mężczyzn (89,7%) niż kobiet (73,3%). Zdecydowanie więcej posiadaczy prawa jazdy było wśród aktywnych zawodowo (84%), niż biernych zawodowo (54,6%), a też odsetek posiadaczy prawa jazdy rósł wraz z wykształceniem. Największy odsetek posiadaczy prawa jazdy zamieszkiwał na wsi (85,1%), najmniejszy zaś to mieszkańcy miast w przedziale 100–200 tys. mieszkańców (68,9%).

2.3.4. Sytuacja zawodowa

Zdecydowana większość badanych pozostawała aktywna na rynku pracy (tab. 2.19). Ponad 80% uczestników wywiadów CAPI była zatrudniona jako pracownicy najemni, zaś blisko co dziesiąty respondent utrzymywał się z własnej działalności gospodarczej (4,8%) lub prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego (4,5%). Kobiety nieznacznie częściej niż mężczyźni wykonywały odpłatną pracę na rzeczy innych podmiotów. Mężczyźni natomiast częściej niż kobiety pracowali na własny rachunek, prowadząc swoją działalność lub gospodarstwo rolne. W badaniu uczestniczyły także osoby wykonujące pracę zarobkową w szarej strefie, bez jakichkolwiek umów. Była to jednak grupa nieliczna – 1,3%, podobnie jak grono osób bezrobotnych – 1,3%.

Tabela 2.19. Struktura próby statusu na rynku pracy – ogółem i według płci (odsetek wskazań, n = 1511)

Status badanych na rynku pracy	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Pracuje/wykonuje odpłatną pracę.	80,1	81,8	78,1
Prowadzi własną działalność gospodarczą.	4,8	3,8	5,8
Prowadzi indywidualne gospodarstwo rolne.	4,5	3,5	5,6
Bezrobotny/a, aktywnie poszukujący/a pracy.	1,3	1,6	1,0
Emeryt/ka	2,3	1,3	3,5
Rencista/tka	4,5	3,8	5,3
Pracuje bez formalnej umowy.	1,3	1,1	1,4
Nie pracuje i nie szuka pracy.	2,8	4,2	1,4
Inna	0,6	1,2	0

Możliwy wybór więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Emeryci i renciści stanowili niespełna 7% ogółu badanych (w tym emeryci 2,3%), a częściej występowali wśród mężczyzn niż kobiet. Z kolei w nielicznej grupie badanych pozostających poza rynkiem pracy, tj. niepracujących i nieszukających zatrudnienia, częściej znajdowały się kobiety (4,2%) niż mężczyźni (1,4%). W kategorii inna, opisującej specyficzne sytuacje zawodowe i źródła dochodu badanych, znalazły się wyłącznie kobiety, które m.in. otrzymywały: świadczenie przedemerytalne (tzw. emerytura pomostowa), zasiłek stały, świadczenie pielęgnacyjne lub pełniły rolę opiekunki bliskiej osoby z rodziny.

Osoby pracujące (w oparciu o formalną umowę lub bez niej) zajmowały najczęściej (65,5%) stanowiska robotnicze, wykonawcze, przy czym częściej

zatrudnieni na nich byli mężczyźni niż kobiety (tab. 2.20). Kobiety natomiast częściej niż mężczyźni występowały wśród wykonujących prace biurowe charakterystyczne dla pomocniczej kadry administracyjnej. Nieliczną grupę badanych stanowili menedżerowie (4,2%), a co szósty pracujący respondent deklarował piastowanie stanowiska specjalisty[6] (16,2%).

Tabela 2.20. Stanowiska, na jakich zatrudnieni są respondenci – ogółem i według płci (odsetek wskazań, n = 1227)

Typ stanowiska	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Stanowisko robotnicze	65,5	55,1	77,5
Specjalista	16,2	18,7	13,4
Pomocnicza kadra administracyjna	14,0	21,9	4,9
Stanowisko kierownicze	4,2	4,3	4,0
Inne	0,1	0,0	0,2

Możliwy wybór więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Aspektem istotnym zarówno z punktu widzenia aktualnej sytuacji zawodowej badanych, jak i ich przygotowania do starości pod względem finansowym, jest długość okresu przez jaki odprowadzali oni składki na ubezpieczenie społeczne. Jedynie 4% badanych nigdy nie odprowadzało żadnych składek zabezpieczających ich przyszłość na okres po osiągnięciu wieku emerytalnego (tab. 2.22). Jednocześnie zdecydowana większość badanych (91,1%), których praca była oskładkowana, przekazywała środki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Kolejną, choć znacznie mniej liczną grupę (w której przeważali mężczyźni), stanowili rolnicy odprowadzający składki do KRUS (7,8%). W badanej populacji przekazywanie składek do innych instytucji w Polsce lub poza jej granicami było zjawiskiem rzadkim.

W projekcie przedmiotem dociekań empirycznych były także potencjalne bariery utrudniające osobom w wieku przedemerytalnym utrzymywanie aktywności zawodowej. Jednym z analizowanych czynników były utrudnienia komunikacyjne. Jakkolwiek zdecydowana większość respondentów nie borykała się z tym problemem, to jednak 15,5% badanych skarżyło się nad zbyt długi czas dojazdu do pracy (12,2%) lub brak transportu umożliwiającego dotarcie do miejsca zatrudnienia (3,3%).

[6] Odwołując się do Klasyfikacji Zawodów i Specjalności, specjaliści to pracownicy wykonujący zadania wymagające wysokiego poziomu wiedzy specjalistycznej oraz kwalifikacji zdobytych najczęściej w toku studiów wyższych lub specjalistycznego kształcenia zawodowego.

Kolejnym wątkiem poruszonym w badaniach z uwagi na jego znaczenie dla wydłużania okresu aktywności zawodowej była ergonomia stanowiska pracy. Zgodnie z metodologią Europejskiego Badania Warunków Pracy analizom podlegały takie czynniki, jak pozycja ciała, powtarzalność ruchów, praca z urządzeniami elektronicznymi, obciążenie fizyczne, psychiczne, narażenie na stres. Jako najbardziej problematyczne w grupie pracujących w wieku przedemerytalnym można wskazać zmęczenie fizyczne, powtarzalne ruchy ręki lub ramienia i przebywanie w pozycji stojącej (przy ocenie na skali 1–5, tab. 2.21, średnie sięgają 3,30–3,39, co wynika z tego, że często lub zawsze doświadcza ich znaczna część badanych, bo ok. 60%). Wśród narażeń zawsze towarzyszących pracy zarobkowej blisko 15% osób znalazły się także: przebywanie w pozycji siedzącej, bezpośredni kontakt z klientami itp. oraz praca na komputerze (tab. 2.21). Z kolei sporadycznie wymieniano trudne relacje/konflikty – zarówno ze współpracownikami, jak i klientami itp. (nigdy lub rzadko ma z tym do czynienia dwóch na trzech badanych). Znaczna część badanych rzadko ma do czynienia także z pracą na komputerze itp., jak również z podnoszeniem i przenoszeniem ciężarów (połowa badanych z odpowiedzią rzadko lub bardzo rzadko, w tym ok. 30% nigdy nie ma z tym do czynienia). Dodajmy, że kobiety (51,9%) częściej niż mężczyźni (27,4%) spędzają w pracy czas w pozycji siedzącej, mężczyźni zaś w stojącej (54,6% mężczyzn i 38,5% kobiet). Kobiety są ponadto mniej narażone niż mężczyźni na przyjmowanie bolesnej, niekomfortowej pozycji ciała na stanowisku pracy, podnoszenie ciężarów i zmęczenie fizyczne. Częściej natomiast ich praca wiąże się z koniecznością długotrwałego korzystania z urządzeń elektronicznych oraz wchodzeniem w bezpośredni kontakt z klientem zewnętrznym ich organizacji, co skutkuje także częstszym niż w przypadku mężczyzn zmęczeniem psychicznym.

Tabela 2.21. Częstotliwość narażenia pracujących na uciążliwe czynniki na stanowisku pracy (n = 1354)

Uciążliwe warunki pracy	Częstotliwość, z jaką główna praca zarobkowa wiąże się z uciążliwymi warunkami							
	odsetek wskazań					statystyki		
	nigdy (1)	rzadko (2)	czasami (3)	często (4)	zawsze (5)	M	Me	SD
Przebywanie w pozycji siedzącej	6,6	22,8	30,3	26,1	14,2	3,18	3,00	1,14
Przebywanie w pozycji stojącej	5,6	17,5	30,7	33,8	12,3	3,30	3,00	1,07
Bolesne lub męczące pozycje	10,9	23,9	31,8	28,7	4,8	2,93	3,00	1,07
Podnoszenie lub przenoszenie dużych ciężarów	26,1	24,7	27,5	19,2	2,5	2,47	2,00	1,14

Uciążliwe warunki pracy	Częstotliwość, z jaką główna praca zarobkowa wiąże się z uciążliwymi warunkami							
	odsetek wskazań					statystyki		
	nigdy (1)	rzadko (2)	czasami (3)	często (4)	zawsze (5)	M	Me	SD
Powtarzalne ruchami ręki lub ruchy ramienia	9,4	12,9	27,7	36,6	13,4	3,32	3,50	1,14
Kontakt bezpośredni z osobami, które nie są pracownikami firmy, np. z klientami, pasażerami, uczniami, pacjentami	19,1	25,3	20,2	21,9	13,6	2,86	3,00	1,33
Zmęczenie fizyczne	4,1	14,5	31,8	38,0	11,7	3,39	3,00	1,00
Zmęczenie psychiczne	4,2	21,3	43,3	27,5	3,8	3,05	3,00	0,90
Trudne relacje/konflikty ze współpracownikami	19,5	48,4	26	5,6	0,4	2,19	2,00	0,83
Trudne relacje/konflikty z osobami, które nie są pracownikami firmy	27,2	38,5	26,2	7,2	1,0	2,16	2,00	0,94
Praca na komputerze, laptopie, tablecie, smartfonie	30,0	21,9	16,1	17,0	15,0	2,65	2,00	1,44

[a] Zatrudnieni, prowadzący własną działalność gospodarczą lub gospodarstwo rolne, pracujący w szarej strefie; M – średnia, Me – mediana, SD – odchylenie standardowe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela 2.22. Odprowadzanie składek na ubezpieczenie społeczne przez badanych – ogółem i według płci (odsetek wskazań, n = 1511)

Miejsce odprowadzania składek	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
ZUS	91,1	91,9	90,1
KRUS	7,8	6,6	9,2
Składki odprowadzane za granicą	1,3	0,5	2,2
Inne instytucje w Polsce	0,2	0,3	0,1
Nie odprowadzano składek	4,0	3,9	4,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Z punktu widzenia wysokości przyszłej emerytury istotny jest nie tylko fakt odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne, ale także długość okresu, przez jaki były one gromadzone. Jak wynika z danych zestawionych w tabeli 2.23, wśród osób, które były w stanie określić długość okresu oskładkowania przeważali respondenci odprowadzający je do ZUS przez długi czas, ponad 20 lat (63,2% kobiet, 68,7% mężczyzn). Mężczyźni przekazywali składki

dłużej, z uwagi na ich późniejszy wiek emerytalny. W przypadku osób ubezpieczonych w KRUS odnotowano inne tendencje. Blisko połowa badanych kobiet (46,2%) odprowadzała składki do KRUS relatywnie krótko, maksymalnie 20 lat, w tym aż co trzecia (28,9%) badana przez niedłużej niż 15 lat. Rolnicy-mężczyźni najczęściej deklarowali długie, ponad dwudziestoletnie okresy składkowe, jednak blisko 1/3 z nich (28,8%) także odprowadzała składki przez krótszy okres.

Tabela 2.23. Długość okresu odprowadzania składek do ZUS i KRUS przed badanych – ogółem i według płci (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Składki do ZUS (N=1376)			Składki do KRUS (N=118)		
	ogółem	kobiety	mężczyźni	ogółem	kobiety	mężczyźni
Poniżej 10 lat	0,9	1,2	0,5	8,5	7,7	9,1
10–15 lat	3,7	4,5	2,8	15,3	21,2	10,6
16–20 lat	7,6	9,9	5,1	12,7	17,3	9,1
21–25 lat	12,6	17,7	6,8	18,6	28,8	10,6
26–30 lat	18,8	22,4	14,9	13,6	5,8	19,7
31–40 lat	30,0	23,0	38,0	16,1	7,7	22,7
Powyżej 40 lat	4,3	0,1	9,0	0,8	0,0	1,5
Nie pamiętam	22,1	21,1	23,3	14,4	11,5	16,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

W badaniu oceniano również zdolność do pracy, odwołując się przy tym do koncepcji *The Finnish Work Environment Fund* (FIOH), opracowanej przez zespół Juhaninego Ilmarinena [Ilmarinen, 1999, 2009]. Zdolność do pracy definiowana jest jako stan równowagi między możliwościami pracownika a wymaganiami, jakie praca przed nim stawia [Tuomi i wsp., 1998]. Mierzona jest za pomocą Indeksu Zdolności do Pracy (*Work Ability Index – WAI*), którego adaptację do polskich warunków przeprowadził Janusz Pokorski [1998]. Podstawę stanowią tu zdrowie fizyczne i zasoby psychiczne, zaś na ich podstawie dokonywana jest ocena zdolności do pracy, która następnie (zgodnie z koncepcją WAI) osadzana jest w innych zasobach pracownika i środowisku pracy. W badaniu wykorzystano skróconą wersję indeksu, zadając jedno z pytań wykorzystywanych w WAI: „Załóżmy, że P. najlepsza w życiu zdolność do pracy ma ocenę 10. W skali od 0 do 10, jak wysoko ocenia P. swoją obecną zdolność do pracy?". Narzędzie to funkcjonuje w literaturze jako skrócona wersja WAI: *Work Ability Score – WAS* [Etuknwa i wsp., 2025]. Wyniki zestawiono w tab. 2.24.

Ocena zdolności do pracy jest dość wysoka – przy maks. 10 średnia nieco przekracza 7, dwie trzecie badanych ocenia ją na nie mniej niż 7, a blisko poło-

wa – na 8–10 (tab. 2.24). Nieco lepiej oceniają swoją zdolność do pracy kobiety niż mężczyźni, osoby młodsze niż starsze oraz lepiej wykształceni. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni najczęściej na skali wybierali 8, podobnie w wyróżnionych trzech kohortach wieku, a uwzględniając wykształcenie, to respondenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym najczęściej wskazywali 7, natomiast z wykształceniem wyższym niż zasadnicze zawodowe najczęściej oceniali swoją zdolność do pracy na 8, a łącznie 61% oceniało ją na 8–10. Osoby z wykształceniem wyższym mają zdecydowanie najlepszą zdolność do pracy (w porównaniu z najlepszą w życiu, M = 7,84), wysoka jest także u osób w wieku 50–54 lata (przypomnijmy, w tej grupie badano tylko kobiety) i mających wykształcenie średnie zawodowe (7,3–7,6). Na drugim biegunie są mężczyźni w wieku 60–64 lata (w tej grupie wieku nie badano kobiet) i osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub niższym (średnia ok. 6,5).

Tabela 2.24. Ocena obecnej zdolności do pracy [skala 0-10] – ogółem oraz według płci, wieku i wykształcenia (odsetek wskazań, n = 1511)

Skala	Ogółem	Płeć		Wiek			Poziom wykształcenia			
		K	M	50–54 lat	55–59 lat	60–64 lat	ZZ	ŚO	ŚZ	W
Odsetek wskazań										
0	0,9	0,6	1,1	0,5	1,0	1,1	1,5	0,3	0,5	0,0
1	0,8	1,0	0,6	1,0	0,7	0,8	1,2	0,7	0,5	0,0
2	1,7	0,9	2,6	0,0	1,7	3,7	3,4	0,3	0,5	0,5
3	2,8	2,8	2,9	2,0	2,5	4,5	4,3	2,7	1,6	0,5
4	3,8	2,6	5,2	2,4	2,6	7,7	4,9	3,1	2,7	3,2
5	6,3	5,3	7,4	3,2	6,8	8,7	8,8	6,2	4,3	2,2
6	16,2	14,4	18,2	13,2	16,3	19,3	17,0	19,2	15,4	10,2
7	21,3	23,1	19,4	22,0	22,2	18,8	20,5	17,9	24,7	22,6
8	23,4	23,5	23,3	24,9	22,8	22,8	20,1	27,1	25,5	25,3
9	16,3	17,2	15,5	17,8	18,1	11,4	14,4	18,6	17,0	18,3
10	6,4	8,7	3,9	13,0	5,4	1,3	3,9	3,8	7,2	17,2
Statystyki opisowe										
M	7,04	7,25	6,81	7,56	7,08	6,41	6,58	7,15	7,33	7,84
Me	7,00	7,00	7,00	8,00	7,00	7,00	7,00	7,00	7,00	8,00
SD	1,95	1,89	2,00	1,79	1,91	2,04	2,16	1,73	1,70	1,59

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia – ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

ROZDZIAŁ 3

Stosunek osób w wieku przedemerytalnym do własnej starości

Czy starość jest etapem życia, o którym Polki i Polacy myślą z wyprzedzeniem, podejmując działania, dzięki którym ten okres będzie można uznać za udany, pomyślny? Jakie przyjmują postawy wobec starości i czy są one powiązane z wartościami wyznawanymi przez osoby w wieku przedemerytalnym? Udzieleniu odpowiedzi m.in. na te pytania służyć będą dane zaprezentowane w niniejszym rozdziale.

3.1. Wartości, postawy i przekonania w kontekście starości w świetle *desk research*

Poprzedzając prezentację wyników badań pierwotnych zrealizowanych w ramach projektu „Przygotowanie do starości", niniejszy podrozdział nadaje im kontekst teoretyczny, w tym wskazuje na przyjęte podejście badawcze, definiuje najważniejsze pojęcia i klasyfikacje. Biorąc pod uwagę fakt, że dotykamy w tym miejscu różnych wątków wpisujących się w szeroko rozumiany stosunek do własnej starości oraz definiujące jego kontekst wartości i postawy, synteza wniosków z *desk research* ma takie właśnie porządkujące zadanie.

3.1.1. System wartości i wybrane postawy

Z perspektywy socjologicznej wartości to uogólnione kryteria ocen i wyborów, wskazujące, co jest pożądane, dobre, słuszne i warte realizacji [Sztompka, 2002]. Ich pomiar na poziomie indywidualnym prowadzony jest zarówno bezpośrednio, jako deklarowane orientacje normatywne i cele życiowe, jak i pośrednio – poprzez postawy, wybory normatywne oraz narracje jednostek. Najczęściej wykorzystywane podejścia opierają się na teorii uniwersalnych wartości Shaloma Schwartza [1992], tj. budując skale i portrety, jak np. w Eu-

ropejskim Sondażu Społecznym (ESS) oraz teorii koncepcji zmiany wartości Ronalda Ingleharta [1997], stosowanych m.in. w międzynarodowych Światowym i Europejskim Badaniu Wartości (World Values Survey, WVS, European Values Study, EVS). W badaniach Diagnozy Społecznej [2015] wykorzystywano w tym celu skalę warunków szczęśliwego życia, w której badani spośród 13 wartości wskazywali trzy najważniejsze. Były wśród nich: pieniądze, dzieci, udane małżeństwo, praca, przyjaciele, opatrzność, Bóg, pogoda ducha, uczciwość, życzliwość i szacunek, wolność, swoboda, zdrowie, wykształcenie, silny charakter. Innym sposobem badania wartości jest wykorzystywane przez CBOS podejście, w którym wartości ocenia się pośrednio, poprzez postawy i wybory normatywne [CBOS, 2020]. Zaproponowana przez CBOS hierarchia była istotnym odniesieniem pomiaru wartości przyjętych w niniejszym badaniu.

Wśród standardowo analizowanych systemów wartości nie ma kwestii wprost odnoszących się do starości czy emerytury. Pewnym wskaźnikiem w tym zakresie może być praca zawodowa, którą jako ważną wskazywała co piąta osoba w badaniu CBOS, przy czym udział ten zmalał o blisko połowę w edycji 2019. W badaniu zrealizowanym na potrzeby projektu „Przygotowanie do starości" uwzględniono wybrane postawy i przekonania, również te związane z emeryturą, ale też o bardziej ogólnym charakterze. Jedną z nich była prokrastynacja, rozumiana jako „odkładanie działania z dnia na dzień", opisująca różne typy opóźnień (odkładanie na potem, zwlekanie, przekładanie, opóźnianie, odraczanie) w wykonywaniu zadań, prac, zobowiązań [Markiewicz, 2018; Znajmiecka-Sikora i wsp., 2019]. Philip Zimbardo definiuje prokrastynację jako mechanizm psychologiczny, w którym mózg wybiera chwilową ulgę (przyjemniejsze zadania) zamiast zmierzenia się z zadaniem, które wywołuje dyskomfort. W tym ujęciu prokrastynacja łączy się perspektywą postrzegania czasu, definiowaną jako proces, za pomocą którego jednostka porządkuje swoje osobiste doświadczenia, dzieląc je na czasowe strefy: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość [Zimbardo, Boyd, 2009].

W badaniu uwzględniono również kwestię poczucia sprawczości, a także poczucie osamotnienia i zaufanie. Poczucie sprawczości można rozumieć jako (1) subiektywne poczucie jednostki, że to dana jednostka inicjuje i kontroluje swoje działania i ich skutki (*sense of agency,* [Haggard i wsp., 2022]) lub – w ujęciu Alberta Bandury [1977] jako zdolność do podejmowania działań, które prowadzą do określonych rezultatów (*self-efficacy*). W niniejszym badaniu przyjęto drugie z podejść, gdyż w kręgu zainteresowania znalazło się wewnętrzne przekonanie, że podejmowane działania mogą coś realnie zmienić. Badając samotność, przyjęto węższe podejście, koncentrując się na odczuwaniu samotności (*loneliness*). W przeciwieństwie do obiektywnej izolacji społecznej, samotność stanowi subiektywnie odczuwany stan wynikający z rozbieżności między pożądanymi a faktycznie posiadanymi relacjami społecznymi, który

może mieć miejsce nawet przy częstych kontaktach z innymi ludźmi [de Jong Gierveld, Havens, 2004]. Podobnie jak w wielu innych badaniach sondażowych zastosowano tu skróconą, jednoitemową metodę pomiaru poczucia samotności, używając stwierdzenia „często czuję się samotny/a". Tym samym uwzględniono tylko ogólny wymiar emocjonalnej samotności. Zaufanie społeczne, stanowiące jeden z kluczowych elementów kapitału społecznego, zdefiniowano – za Jamesem Colemanem [1990] czy Francisem Fukuyamą [1997] – jako mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wspólnie wyznawanych normach.

3.1.2. Definiowanie początku starości

Kolejnym istotnym dla niniejszych badań pojęciem jest starość, a konkretnie próg starości. Zarówno starość, jak i starzenie się, nie są pojęciami precyzyjnymi [Kowaleski, Majdzińska, 2012: 7]. Odnosząc się do perspektywy jednostkowej, próg starości definiuje się w kategoriach biologicznych, demograficznych, psychicznych, społecznych lub prawnych (ekonomicznych i socjalnych) [Szarota, 2010: 24–44].

Ponieważ proces starzenia się jest zindywidualizowany, pojawiają się problemy z operacjonalizacją dolnej granicy tej fazy życia. Większość autorów powołuje się w tym zakresie na klasyfikację opracowaną przez Edwarda Rosseta (1959), podając wybraną punktowo granicę z przedziału 60–70 lat. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) jako początek okresu starości przyjmuje 60 lat, choć w krajach rozwiniętych jest to raczej granica 65 lat (podejście stosowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych – ONZ i Eurostat). W ramach tego okresu życia wyróżnia się, zgodnie z podejściem WHO, trzy fazy starości: młodzi starzy (*young old*, III wiek: 60–74 lata), starzy starzy (*old old*, IV wiek, starość dojrzała: 75–89 lat), długowieczni (*oldest old*, *long life*: powyżej 90 lat) [WHO, 2025].

Przyjmowanie jako początek starości wieku 60 lat (a nawet 65) jest coraz bardziej archaiczne. Biorąc pod uwagę dynamiczny charakter procesu starzenia [Frątczak, 1984: 9], proponuje się wykorzystanie nie tylko wieku chronologicznego, ale też potencjalnego (prospektywnego), oznaczającego liczbę lat możliwych jeszcze do przeżycia, zgodnie z porządkiem wymierania na danym obszarze i w określonym czasie. Tym samym zaleca się szersze wykorzystanie tablic trwania życia [d'Albis, Collard, 2013; Jackowska, 2013; Lange, Rossa, 2012: 35–64].

Równocześnie podkreślić należy zarówno społeczne, jak i subiektywne redefiniowanie starości. Co istotne, przesuwa się w górę subiektywna granica wieku rozpoczynającego ten okres. Jak wskazuje MarkusWettstein, w oparciu

o wyniki longitudinalnych badań prowadzonych w Niemczech w 8 turach w latach 1996–2021 [Wettstein i wsp., 2024], „nasze postrzeganie i koncepcja starości zmieniają się w czasie. Dziś ludzie w średnim wieku lub starsi uważają, że starość zaczyna się później niż ich rówieśnicy dziesięć czy dwadzieścia lat temu. Gdy 25 lat temu rozpoczynano badania, za granicę wieku starczego powszechnie uważano wiek »ponad sześćdziesiąt lat«", jednak w miarę prowadzonych badań ta granica przesunęła się o dziesięć lat. Osoby urodzone w 1911 r. w wieku 65 lat wskazały na 71 lat, podczas gdy urodzeni w 1956 r. – na 74 lata. W ostatniej edycji 64-latkowie wskazywali średnio 74,7 roku, ale już 74-latkowie – na 76,8 roku, przy czym kobiety – o ok. 2 lata później niż mężczyźni (i różnice te rosły w kolejnych edycjach badania), dodatkowo, starość zaczyna się wcześniej z perspektywy osób samotnych, o gorszym stanie zdrowia.

Z perspektywy tematyki niniejszego projektu ważne jest, na co zwraca uwagę m.in. Irena E. Kotowska [*Millenialsi...*, 2020], biorąc pod uwagę wydłużanie trwania życia, że niezbędne jest przygotowanie się nie tyle na starość, co na długie życie, zwłaszcza że długie życie wcale nie musi oznaczać życia w dobrym zdrowiu. Stąd ważne jest, aby działania podejmować znacznie wcześniej, albowiem (zgodnie z podejściem cyklu życia) doświadczenia oraz decyzje podejmowane w poszczególnych fazach życia wpływają na sytuację jednostki w późniejszych okresach, w tym również w starości [Elder, 1994].

3.1.3. Pomyślna starość

Jednym z celów szczegółowych badań zrealizowanych w ramach projektu było ustalenie, w jaki sposób badani definiują pomyślną, udaną starość oraz czym ona jest uwarunkowana.

Koncepcja pomyślnej starości (*ang. successful ageing*,), opisująca jakość życia osób starszych, jest podejściem wielowątkowym, odwołującym się do różnych wymiarów późnego okresu życia [Zalega, 2017]. Istotnym punktem odniesienia przy jej tworzeniu było zdrowie seniorów. Do niego także odwołuje się m.in. definicja zdrowej starości (ang. *healthy ageing*) stosowana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), ujmująca ją jako „proces rozwijania i utrzymywania zdolności funkcjonalnej, która umożliwia dobre samopoczucie w starszym wieku" [WHO, 2025]. Zdolność funkcjonalna zaś rozumiana jest szeroko, jako możliwość wykonywania przez osobę starszą codziennych czynności życiowych oraz realizacji istotnych dla niej aktywności społecznych (tj. umiejętność zaspokajania podstawowych potrzeb, bycie mobilnym, zdolność do rozwoju, podejmowania decyzji, budowania relacji oraz uczestniczenia w życiu społecznym). W polskiej literaturze przedmiotu znajdujemy ujęcia zbliżone

do stosowanego przez WHO. Magdalena Laskowska-Szcześniak i Elżbieta Kozak-Szkopek [2013: 287] stwierdzają, na przykład, że „starzenie pomyślne definiujemy jako starzenie z niskim ryzykiem rozwoju chorób przewlekłych (sercowo-naczyniowych, cukrzycy, nowotworów) i następowego niedołęstwa, z wysoką sprawnością umysłową i fizyczną oraz utrzymywaną aktywnością życiową". Inne podejścia koncentrują się zaś głównie na jakości życia seniorów i ich dobrostanie: „Pomyślne starzenie jest procesem, ukierunkowanym na osiąganie przez seniorów najlepszej jakości życia, poprzez tworzenie optymalnych warunków sprzyjających ich zdrowiu i ich uczestnictwie w życiu społecznym" [Boratyn i wsp., 2024: 277]. Jak podkreśla Piotr Szukalski [2009], kluczowe jest, że pomyślne starzenie wiąże się z tym, że przygotowanie do starości zaczyna się znacznie wcześniej, a jego efektywność wpływa na to, jak jednostki realizują swoje cele życiowe w późniejszym wieku.

Z przeprowadzonej przez Sin-Hyang Kima i Sihyun Park [2017] meta-analizy czynników korelujących z pomyślną starością wynika, że jest ona powiązana z unikaniem chorób i niepełnosprawności, posiadaniem przez seniorów wysokich funkcji poznawczych oraz dobrej kondycji psychofizycznej, a także pozostawaniem aktywnym w wielu obszarach życia oraz byciem dobrze zaadaptowanym pod względem nastawienia psychicznego do tego późnego etapu życia. W przypadku tego ostatniego czynnika siła korelacji była największa. Inne analizy podkreślają także znaczenie jakości systemu opieki medycznej oraz jego dopasowania do potrzeb zdrowotnych i opiekuńczych osób starszych, a także solidarności społecznej pozwalającej na zniwelowanie nierówności w dostępie do zasobów i usług społecznych [Chen i wsp., 2018].

Koncepcje pomyślnej, zdrowej czy powiązanej z nimi aktywnej starości (ang. *active ageing*), kładącej nacisk na inicjatywę własną i m.in. zaangażowanie osób starszych w życie społeczne, odgrywają dużą rolę w zmianie postaw wobec starości przyjmowanych zarówno przez samych seniorów, jak i całe społeczeństwo nierzadko przypisujące im stereotypowe role i zachowania. Przejawem tych ostatnich, dyskryminujących postaw charakterystycznych dla ageizmu jest m.in. przekonanie o nieproduktywności, bierności i braku innowacyjności osób starszych, ich niezdolności do samorozwoju, niesamodzielności i zależności od bliskich [Boratyn i wsp., 2024]. Długotrwałe stykanie się z takimi postawami przez seniorów może negatywnie odbijać się na ich własnym podejściu do późnego okresu życia.

Zdaniem badaczy wśród najczęściej przyjmowanych przez osoby starsze postaw na starość można wymienić m.in. [Szarota, 2004]:

1) postawę konstruktywną ukierunkowaną na bycie aktywnym w relacjach z najbliższymi oraz udzielanie wsparcia osobom jego potrzebującym;
2) postawę zależności, gdy osoba starsza będąca w pełni sił fizycznych i umysłowych domaga się ciągłej uwagi i wsparcia ze strony opiekunów;

3) postawę obronną, gdy borykająca się z własnymi ograniczeniami osoba nie chce przyjąć pomocy ze strony innych, a także stopniowo odcina się od otoczenia, popadając w bierność;
4) postawę wrogości wobec otoczenia wynikającej z upatrywania złych, nieszczerych intencji w zachowaniach ludzi;
5) postawę autodestrukcji, polegającej na agresji i niechęci skierowanej wobec własnej osoby oraz na niezgodzie na własną starość;
6) postawę opartą na optymizmie i poznawczej oraz emocjonalnej akceptacji starości jako procesu naturalnego.

Jak wynika z licznych prac empirycznych, postawy, jakie ludzie przyjmują wobec własnej starości, przekładają się na to, czy będzie ona odbierana jako pomyślna, czy też przeciwnie, a także na to, jaka będzie ona obiektywnie. Pozytywna samoocena starości wpływa korzystnie na kondycję fizyczną (szybsze dochodzenie do zdrowia po chorobach, większa dbałość o regularne badanie się, postawa prozdrowotna) i psychiczną osób starszych, jak również na ich zdolności poznawcze [Hill i wsp., 2024]. Z kolei negatywne nastawianie do tego okresu własnego życia skutkuje m.in. zwiększonym ryzykiem depresji, doskwierającym poczuciem osamotnienia oraz mniejszą dbałością o własne zdrowie [Boratyn i wsp., 2024; Hill i wsp., 2024].

3.1.4. Przejście na emeryturę z perspektywy cyklu życia

Zgodnie z teorią cyklu życia (*life course theory* [Elder, 1985]) wiek chronologiczny człowieka wiąże się z jego ekonomicznym zachowaniem – inny jest udział w rynku pracy, poziom dochodów, skłonność do oszczędzania, zachowania konsumpcyjne, awersja do ryzyka. Rozumiejąc cykl życia jako proces składający z wielu, przebiegających równolegle karier (Frątczak, 1999), jako punkt wyjścia przyjmuje się spojrzenie na jednostkę jako wiązkę charakterystyk – płci, wieku, miejsca zamieszkania, poziomu wykształcenia itp. Przez karierę rozumie się przy tym sekwencję zdarzeń określonego typu (np. kariera edukacyjna, rodzinna, zawodowa, małżeńska [Szukalski, 2012: 85]), a kariery te konkurują między sobą [Warwas, 2023].

Przebieg kariery emerytalnej to zwykle wynik świadomego procesu podejmowania decyzji [Wang, Schultz, 2010]. Dojrzali pracownicy podejmują decyzje emerytalne oparte na informacjach zarówno z obszaru zawodowego, jak i pozazawodowego [van Droogenbroeck, Spruyt, 2014]. Analizując te decyzje, sięga się m.in. do teorii perspektywy (decydent przedkłada mniejszy, lecz pewny, zysk nad ryzykowną grę o tej samej wartości oczekiwanej, a jednocześnie woli ryzykowną grę o ujemnej wartości oczekiwanej od pewnej straty tej samej kwoty), teorii dyskontowania hiperbolicznego (wcześniejsze

zyski są preferowane nad późniejsze tym silniej, im bliższe są chwili obecnej) [Zygan, 2013], czy też teorii zmiany zachowań (ludzie wolą utrzymywać status quo, nawet jeśli nie mają dowodów, że przyniesie im to korzyści). Ważnym obszarem jest też kwestia zmiany zachowań prozdrowotnych [McConnell, 2013], a także preferencji i wyborów indywidualnych w analizie decyzji emerytalnych (vs. kontynuowania zatrudnienia). Indywidualne wybory, w tym te dotyczące momentu przejścia na emeryturę, są kształtowane przez wartości, emocje, więzi społeczne i oceny moralne, a nie tylko opierają się na wąskim interesie własnym jednostki. Niemniej, uwarunkowania społeczno-kulturowe, specyficzne dla poszczególnych generacji też nie pozostają bez wpływu na decyzje emerytalne. Tym samym wyjaśnienia uwarunkowań jednostkowych decyzji emerytalnych szuka się też w podstawowych socjologicznych teoriach starzenia się, np. teorii aktywności. Ważne są również normy społeczne – na nasze decyzje wpływa tradycja, uwarunkowania kulturowe, „mentalność stada", jak również „architektura wyboru" (jakie ścieżki wyboru są nam prezentowane) [ILC, 2013: 8–9]. Plany dotyczące wieku przejścia na emeryturę kształtują się różnie w zależności od płci, wieku, stanu zdrowia, poziomu wykształcenia [Hess i wsp., 2021], sytuacji rodzinnej (zwłaszcza obowiązków opiekuńczych, przejścia na emeryturę współmałżonka/partnera [Wiktorowicz, 2016]) i wielu innych czynników, które można ogólnie podzielić na wciągające w emeryturę (*pull*) i wyciągające z rynku pracy (*push*) [Funk, 2004; van Oorschot, Jensen 2009; de Preter i wsp., 2013], do których Dagmar Hofäcker [2015] dodaje czynniki stay (różne rozwiązania aktywnej polityki rynku pracy). Czynniki te są zarówno natury indywidualnej (z jednej strony chęć cieszenia się życiem pozazawodowym, a z drugiej samorealizacja na polu zawodowym), organizacyjnej (warunki pracy, ageizm w miejscu pracy, umowy zbiorowe itp.), jak i instytucjonalnej, w tym wynikające z ustawodawstwa (powszechny wiek emerytalny, rozwiązania dotyczące wcześniejszego przejścia na emeryturę, łączenia pracy z emeryturą, wspierania aktywności zawodowej osób w wieku okołoemerytalnym itp.), rozwiązań zarówno polityki społecznej, jak i sytuacji na rynku pracy.

Zagadnienia te stanowią bazę do zrozumienia działań, jakie podejmuje się „przygotowując się do starości". Nawiązujemy do nich w związku z tym w różnych miejscach tej publikacji. W niniejszym rozdziale odniesiemy się tylko do kilku kwestii: (1) karier oczekiwanych po osiągnięciu wieku emerytalnego, (2) decyzji o przejściu na emeryturę, (3) oczekiwanego wieku emerytalnego, (4) postaw wobec emerytury (inne są przedmiotem rozważań następnych rozdziałów). W kolejnych punktach zaprezentujemy wyniki badań IPiSS w tym zakresie, jakie zrealizowane zostały w ramach niniejszego projektu.

3.2. Główne kariery realizowane w wieku przedemerytalnym

Z uwagi na wiek badanych (do 10 lat przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego) na pytanie o aktywności, w jakie obecnie są zaangażowani, zdecydowanie wybija się odpowiedź „praca zawodowa" (81% wskazań). Niemniej odsetek odpowiedzi różni się – nie według płci (odsetki są niemal identyczne), ale według grup wieku, poziomu wykształcenia czy wielkości miejscowości zamieszkania (tab. 3.1). W przypadku osób w wieku ochronnym udział ten jest niższy niż we wcześniejszych 6 latach, w przypadku mężczyzn nawet o blisko 10 pkt proc. Z kolei jeśli chodzi o wykształcenie, wyróżniają się in plus osoby z wykształceniem wyższym (ponad 90% pracuje) i średnim ogólnokształcącym (85%), co w porównaniu z osobami z wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym daje różnicę nawet blisko 20 pkt proc. Jeśli chodzi o wielkość miejscowości zamieszkania, wyróżniają się in plus osoby mieszkające w miastach ponad 200 tys. mieszkańców i 20–100 tys. mieszkańców.

Badani łączą pracę zawodową ze swoimi pasjami. Drugą co do popularności była odpowiedź „zajmowanie się ogrodem, działką" (blisko co trzeci badany). Z tego punktu widzenia wybijają się zwłaszcza mieszkający na wsi (46% wskazań), osoby z wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym (36%), kobiety, które nie weszły jeszcze w okres ochronny (35%). Mniej więcej co szósta osoba (18%) uprawia sport (jest aktywna fizycznie), mniej więcej co ósma wskazała na to, że zajmuje się zwiedzeniem kraju i świata (13%) lub korzystaniem z instytucji kultury (12%). Aktywność fizyczna wymieniana była częściej przez mężczyzn niż kobiety, zwłaszcza tych młodszych (55–60 lat – 22%, dwukrotnie wyższy odsetek niż dla kobiet w wieku 56–59 lat), szczególnie przez osoby z wykształceniem wyższym (24%) lub średnim ogólnokształcącym (22%), mieszkające w miastach 100–200 tys. mieszkańców (28%), podczas gdy osoby mające wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe oraz mieszkańcy wsi i największych miast oddają się tej aktywności rzadziej niż inni (13–17%). Z kolei jeśli chodzi o korzystanie z instytucji kultury, jest to częściej domena kobiet (15% vs. 8%), zwłaszcza młodszych (18%), osób z wykształceniem wyższym (24%), mających łatwiejszy dostęp do nich mieszkańców większych miast (100 tys. mieszk. i więcej – 15–17%). Turystyka to aktywność deklarowana zwłaszcza przez osoby z wykształceniem wyższym (30%), częściej kobiety, zwłaszcza młodsze (17%), mieszkańców największych miast (19%).

Tabela 3.1. Aktywności realizowane przez osoby w wieku przedemerytalnym – ogółem oraz według wybranych cech (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	T	Płeć		Grupy wieku				Poziom wykształcenia					Wielkość miejscowości			
		K	M	K50–55	K56–59	M55–60	M61–64	ZZ	ŚO	ŚZ	W	WS	M1	M2	M3	M4
Praca zawodowa	81,2	81,3	81,1	83,3	78,8	85,5	75,9	76,5	84,8	79,4	92,5	78,6	79,8	86,4	74,2	86,0
Zajmowanie się działką, ogrodem	32,9	32,4	33,4	30,2	35,4	33,4	33,4	36,1	31,6	33,0	23,7	45,6	23,5	27,5	20,5	21,1
Aktywność fizyczna, sport	17,5	15,0	20,3	17,8	11,2	21,5	19,0	13,0	22,3	18,2	23,7	15,1	19,1	18,0	28,0	16,6
Zwiedzanie kraju i świata	12,8	14,5	11,0	16,7	11,5	11,1	10,8	7,7	12,8	13,7	29,6	9,7	12,6	13,9	14,4	18,5
Korzystanie z instytucji kultury	11,4	14,9	7,7	17,6	11,2	7,8	7,5	7,9	10,1	12,7	23,7	9,7	8,2	10,5	15,2	17,0
Opieka nad członkami rodziny	7,8	10,1	5,3	8,4	12,4	5,4	5,1	6,2	8,2	9,6	10,2	6,8	10,4	10,2	6,8	6,4
Aktywność społeczna i polityczna	5,6	5,0	6,1	4,2	6,2	6,2	6,0	5,7	3,7	6,9	7,0	6,9	6,0	3,7	3,0	5,3
Samorozwój, np. zapisanie się na kurs językowy	5,5	7,7	3,1	7,7	7,7	3,6	2,4	2,3	4,8	6,2	17,2	4,7	4,9	4,4	6,1	8,7
Inne	1,0	0,8	1,3	0,4	1,2	1,0	1,5	1,4	1,3	0,3	0,0	0,6	0,5	1,0	2,3	1,5
Żadne	1,0	0,5	1,5	0,7	0,3	1,0	2,1	1,9	0,5	0,3	0,0	1,1	1,1	1,0	2,3	0,0
Brak odpowiedzi	1,2	1,9	0,4	1,3	2,7	0,3	0,6	1,9	1,1	0,7	0,0	0,3	1,1	0,7	3,8	2,6

Możliwy wybór więcej niż jednej odpowiedzi.

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. Miejsce zamieszkania: W – wieś, M1 – miasto, do 20 tys. mieszk., M2 – miasto, 20–100 tys. mieszk., M3 – miasto, 100–200 tys. mieszk., M4 – miasto, powyżej 200 tys. mieszk.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Wyraźnie rzadziej badani poświęcają czas na samorozwój (np. poprzez udział w kursach) – potwierdza to tylko 5,5% z nich, a więc podobna część zbiorowości jak w przypadku aktywności społecznej i politycznej (5,6%). Aktywność społeczna i polityczna to nieco częściej domena mężczyzn niż kobiet, a także mających wykształcenie średnie zawodowe lub wyższe mieszkańców wsi (7%), zaś samorozwój – ponad dwukrotnie częściej kobiet (niezależnie od wieku) i mających wykształcenie wyższe (17%), mieszkańców największych miast (9%).

Na obowiązki opiekuńcze wobec członków rodziny wskazywało z kolei 7,8% osób. Dwukrotnie częściej były to kobiety (10%), zwłaszcza po 55. roku życia (12%). Pod względem poziomu wykształcenia wyróżniają się – z najniższym odsetkiem, 6,2% – mający wykształcenie zasadnicze zawodowe lub niższe (aczkolwiek w tej grupie przeważali mężczyźni). Z kolei pod względem miejsca zamieszkania wyróżniają się na plus mieszkający w mniejszych miastach (poniżej 100 tys. mieszk.) – ok. 10% sprawuje opiekę nad członkami rodziny.

Dodajmy, że połowa osób, które wskazały pracę zawodową, wymieniała również inne aktywności związane z realizacją swoich pasji. Z kolei obowiązki opiekuńcze łączy z pracą zawodową 7,8% osób (a więc odsetek ten jest analogiczny, jak w przypadku osób niewykonujących pracy zawodowej – 7,7%). W aktywność społeczną i polityczną angażują się raczej osoby niedeklarujące pracy zawodowej (15% vs. 3%), również inne aktywności częściej deklarowały osoby niepracujące – dotyczy to zwłaszcza zajmowania się ogrodem, działką (48% vs. 29%), w mniejszym stopniu także aktywności fizycznej, sportu (23% vs. 16%), korzystania z instytucji kultury (16% vs. 11%), natomiast podobne były w obu grupach wskazania dla turystyki (14% vs. 13%).

Większość osób, mając możliwość wybrania dowolnej liczby odpowiedzi, wskazywała przeważnie na maksymalnie trzy aktywności (dotyczy to 94% badanych), przy czym połowa wybierała tylko jedną, przeważnie pracę zawodową (76%), co dziesiąta osoba jako jedyną aktywność wskazała zajmowanie się działką, ogrodem (dla pozostałych wariantów odsetek ten nie przekraczał 2%). Jeśli uwzględnić te odpowiedzi i jednocześnie włączyć odpowiedzi wskazujące na trzy najważniejsze spośród pozostałych, to rozkład odpowiedzi jest analogiczny do omówionego powyżej – najważniejszą aktywnością jest praca zawodowa (81%), a następnie – zajmowanie się ogrodem, działką (33%). Wśród rzadziej wymienianych w trójce najważniejszych była aktywność fizyczna, sport (17%), zwiedzanie kraju i świata (11%), korzystanie z instytucji kultury (10%), opieka nad członkami rodziny (6,2%), aktywność społeczna i polityczna (5,4%) i samorozwój (4,6%). Łącznie co trzecia osoba wskazywała tylko dwie różne aktywności, 16% – trzy, a maksymalnie wybrano pięć, a 1% badanych powiedział, że nie angażuje się w żadną aktywność. Również

1% udzieliło odpowiedzi „inne", wymieniając sytuacje zdrowotne (*dorabiam sobie jak mogę, bo mam padaczkę i nikt mnie nie chce zatrudnić*; *rehabilitacja, leczenie, szpital, sanatorium*; *jestem na rencie z tytułu niezdolności do pracy*), ale też szukanie pracy, zajmowanie się domem, ale też po prostu odpoczywanie, i inne formy spędzania wolnego czasu – telewizja, wędkowanie, opieka nad zwierzętami.

3.3. Główne kariery oczekiwane po przejściu na emeryturę

Które z omawianych wcześniej aktywności osoby w wieku przedemerytalnym widzą również jako typowo realizowane pięć lat po osiągnięciu wieku emerytalnego? Które postrzegają jako swoje typowe aktywności jako „świeżo upieczonych emerytów"? Uczestnicy badania zostali poproszeni o wskazanie maksymalnie pięciu spośród analizowanych, przy czym pięć wymieniła co czwarta osoba, a najwięcej badanych (38%) wskazało na trzy z nich. Byli też tacy, którzy nie wybrali żadnej (1%) lub tylko jedną aktywność (7%). Wśród tych, którzy wymieniali tylko jedną aktywność, z jednej strony wskazywane były przeważnie te bierne, w tym – przede wszystkim *po prostu nic, będę tylko odpoczywać* lub *oglądanie telewizji, słuchanie radia, korzystanie z Internetu*). Z drugiej strony podkreślić należy, że te bierne aktywności najczęściej planowane są wespół z czynnymi. Niemniej, co dwudziesta badana osoba jako swój plan na emeryturę wskazała wyłącznie *dolce farniente*. Potwierdza to zauważony w badaniach „Nowi Biedni Emeryci" spadek gotowości do podejmowania rozmaitych form aktywności [Bednarski, Warwas, Jawor-Joniewicz, 2023] po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Bierne spędzanie czasu to główne aktywności (wymieniane na pierwszym miejscu) w oczach największej części badanych (odpowiednio, 19% i 16%, łącznie wskazał na nie co drugi badany) – tab. 3.2. Plany takie deklarowali zwłaszcza mężczyźni, osoby z wykształceniem nie wyższym niż zasadnicze zawodowe, mieszkańcy mniejszych miast (poniżej 100 tys.). Kolejne aktywności w tym rankingu to zajmowanie się ogrodem, działką (14%) i czytanie książek, rozwiązywanie krzyżówek (10%), łącznie deklarowało je po ok. 40% osób. Takim właśnie spędzaniem czasu na emeryturze nie są aż tak bardzo zainteresowane osoby z wykształceniem wyższym (choć i w ich przypadku mniej więcej co trzecia osoba wybrała te odpowiedzi), częściej niż inni natomiast deklarowane było w ich przypadku czytanie książek, rozwiązywanie krzyżówek (58%) i podróżowanie (55%), a także korzystanie z instytucji kulturalnych (36%), aktywność fizyczna (33%), jak i samorozwój (12%).

Tabela 3.2. Oczekiwane typowe aktywności na 5 lat po osiągnięciu wieku emerytalnego (pięć najważniejszych) – ogółem oraz według płci, poziomu wykształcenia i miejsca zamieszkania (odsetek wskazań, n = 1511)

	Ogółem na miejscu:						Na miejscu 1–5 wg										
							płci		poziomu wykształcenia				miejsca zamieszkania				
	1–5	1	2	3	4	5	K	M	ZZ	ŚO	ŚZ	W	W	M1	M2	M3	M4
Oglądanie telewizji, słuchanie radia, korzystanie z Internetu	52,2	15,5	16,5	11,8	5,7	2,7	50,2	54,3	58,5	51,5	47,6	40,9	53,1	55,7	50,8	50,0	49,8
Po prostu nic, będę tylko odpoczywać	50,6	19,3	13,6	10,9	3,9	2,8	43,5	58,4	58,3	49,1	45,5	37,1	49,7	54,1	55,3	47,0	46,8
Zajmowanie się działką, ogrodem	42,9	14,4	11,8	9,9	4,9	1,9	43,0	42,8	46,6	42,3	42,6	31,2	56,8	35,5	36,9	26,5	29,4
Czytanie książek, rozwiązywanie krzyżówek	40,7	10,4	11,6	10,3	5,3	3,0	48,0	32,6	30,6	50,2	41,8	58,1	34,9	48,6	41,0	47,0	45,7
Zwiedzanie kraju i świata	33,0	9,4	8,9	7,9	4,1	2,6	35,1	30,8	24,4	30,2	39,4	55,4	30,5	31,1	32,2	46,2	34,7
Aktywność fizyczna, sport	25,9	7,7	6,8	5,7	3,5	2,3	24,1	27,9	21,9	26,1	29,3	33,3	27,0	26,2	22,7	37,1	20,8
Korzystanie z instytucji kultury	21,0	3,5	6,6	6,0	3,0	1,9	26,0	15,5	13,4	23,4	23,9	35,5	18,7	24,0	19,3	23,5	24,9
Opieka nad potrzebującymi tego młodszymi członkami rodziny	18,4	4,4	4,6	5,1	3,1	1,3	23,2	13,1	17,1	22,7	17,8	15,6	18,4	9,3	20,7	22,0	20,4
Praca zawodowa	15,9	7,2	3,8	2,3	1,6	1,1	15,9	15,9	14,7	18,9	15,2	17,2	17,0	11,5	13,6	15,9	18,9
Opieka nad potrzebującymi tego starszymi członkami rodziny	11,6	2,8	2,8	3,0	1,7	1,2	12,7	10,3	11,3	10,3	14,4	8,6	13,2	12,0	11,9	9,8	7,9
Aktywność społeczna lub polityczna	9,1	2,7	2,3	2,1	0,8	1,3	8,1	10,3	6,6	10,7	11,7	10,2	10,7	8,7	8,1	4,5	9,1
Samorozwój, np. zapisanie się na kurs językowy	7,9	1,7	2,4	1,7	1,3	0,8	9,8	5,7	5,4	9,3	9,0	12,4	7,2	8,7	6,8	9,1	9,4
Inne	1,4	1,1	0,1	0,1	0,0	0,1	1,6	1,1	1,4	1,7	1,6	0,5	0,9	1,1	1,7	0,8	2,6

Płeć: K – kobieta, M mężczyzna. Poziom wykształcenia – ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. Miejsce zamieszkania: W – wieś, M1 – miasto, do 20 tys. mieszk., M2 – miasto, 20–100 tys. mieszk., M3 – miasto, 100–200 tys. mieszk., M4 – miasto, powyżej 200 tys. mieszk.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni jako jedną z typowych aktywności na emeryturze wymieniały opiekę nad młodszymi członkami rodziny (23%), natomiast w przypadku opieki nad starszymi – odsetek był podobny jak w przypadku mężczyzn (13% vs. 10%). 2,6% ogółu badanych jako swoją typową aktywność na emeryturze podawało opiekę jednocześnie nad młodszymi i starszymi członkami rodziny. Dotyczy to zwłaszcza kobiet (3,7% wobec 1,5% mężczyzn), szczególnie po 55. roku życia (4,1%), mieszkańców gmin wiejskich (3,9%). Obowiązki opiekuńcze nad starszymi członkami rodziny częściej deklarowali mieszkający w mniejszych miejscowościach, gdzie dostępność do wsparcia instytucjonalnego w tym zakresie jest mniejsza.

Z oferty turystyki senioralnej, jak i oferty edukacyjnej potencjalnie częściej korzystać będą kobiety niż mężczyźni. Praca zawodowa widziana jest jako jedna z najważniejszych aktywności po osiągnięciu wieku emerytalnego przez 16% kobiet i mężczyzn w wieku przedemerytalnym, zwłaszcza mających wykształcenie średnie ogólnokształcące (19%) lub wyższe (17%), mieszkańców największych miast (19%).

Wśród pojedynczych odpowiedzi pojawiały się np. *Mam nadzieję, że doczekam się już wnuków i z nimi będę spędzać czas*; *Spotkania z przyjaciółmi*; *Dalej będę prowadziła gospodarstwo*; *Pewnie będę dorabiał sobie jak teraz, bo emerytury w Polsce są katastroficzne i nie można godnie żyć*; *Żadne państwo nie zabezpieczy starości, każe pracować, aż się człowiek wykończy*. Kilka osób nie wie, co będzie w tym czasie robić.

Zestawiając deklaracje na temat obecnych pól aktywności z oczekiwanymi na emeryturze (tab. 3.3), widać wyraźnie, że znaczna część osób nie zamierza zmieniać stylu życia – nawet 2/3 badanych w przyszłości chce zajmować się tym, czym zajmuje się obecnie. Dotyczy to zwłaszcza uprawiania działki/ogródka, aktywności fizycznej i podróżowania. Jeśli chodzi o samorozwój, badani wyobrażają sobie, że na emeryturze zmienią jego formę, rzadziej korzystając ze szkoleń, zaś częściej, na przykład, czytając książki. Mniej więcej co druga osoba korzystająca z instytucji kulturalnych planuje dalej to robić (równocześnie poświęcając się czytaniu książek itp.), jeśli chodzi o aktywność społeczną i polityczną – też blisko co druga osoba nie zamierza z niej rezygnować. Jeśli chodzi o obowiązki opiekuńcze, rozdzielają się one na opiekę nad młodszymi i starszymi członkami rodziny, przy czym częściej wskazywano na drugą grupę. Zestawiając te odpowiedzi z tym, nad kim obecnie sprawowana jest opieka, można wskazać, że mniej więcej co druga osoba opiekująca się rodzicami lub dziadkami, a także współmałżonkiem lub rodzeństwem oczekuje, że po przejściu na emeryturę będzie opiekować się starszymi członkami rodziny.

Tabela 3.3. Aktywności obecne vs. planowane na emeryturze (%, obecne aktywności = 100)

Planowane aktywności na 5 lat po osiągnięciu wieku emerytalnego	Obecne aktywności							
	praca zawodowa	opieka nad członkami rodziny	aktywność społeczna i polityczna	korzystanie z instytucji kultury	samorozwój	zajmowanie się działką, ogrodem	aktywność fizyczna, sport	zwiedzanie kraju i świata
Praca zawodowa	**17,8**	18,8	22,6	21,4	26,5	17,1	17,4	19,2
Opieka nad potrzebującymi tego młodszymi członkami rodziny	18,8	**23,9**	26,2	17,9	10,8	21,3	17,4	19,2
Opieka nad potrzebującymi tego starszymi członkami rodziny	11,6	**44,4**	13,1	12,1	3,6	12,3	12,9	11,9
Aktywność społeczna lub polityczna	8,4	8,5	**40,5**	13,9	15,7	10,1	14,0	12,4
Korzystanie z instytucji kultury	21,7	24,8	25,0	**55,5**	48,2	18,1	30,7	35,2
Czytanie książek, rozwiązywanie krzyżówek	41,8	47,0	38,1	56,1	**67,5**	41,6	50,0	54,4
Oglądanie telewizji, słuchanie radia, korzystanie z Internetu	53,2	51,3	41,7	42,8	37,3	54,9	46,2	45,1
Samorozwój, np. zapisanie się na kurs językowy	7,7	10,3	13,1	15,6	**27,7**	8,0	12,5	14,5
Zajmowanie się działką, ogrodem	44,7	53,0	32,1	31,8	32,5	**71,6**	40,5	32,6
Aktywność fizyczna, sport	26,6	29,1	29,8	30,6	45,8	23,9	**65,5**	39,9
Zwiedzanie kraju i świata	35,3	39,3	32,1	46,2	53,0	29,6	51,5	**66,3**
Po prostu nic, będę tylko odpoczywać	51,0	34,2	31,0	34,7	25,3	48,9	35,2	36,8

Pogrubieniem oznaczono adekwatne aktywności przed i po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Natomiast zdecydowanie zmienia się podejście do pracy zawodowej – tylko mniej niż co piąty badany planuje utrzymać karierę. Ciekawe jest to, że chęć zupełnego wyłączenia się z różnych karier najrzadziej deklarowały te osoby, które obecnie stawiają na samorozwój (tylko co czwarta z nich planuje „nic nie robić" na emeryturze) i które są aktywne społecznie (odsetek ten sięga 31%). Generalnie, dane te wskazują, że bieżąca aktywność w różnych obszarach sprzyja utrzymaniu aktywności również po przejściu na emeryturze (przynajmniej w wyobrażeniach przyszłych emerytów).

3.4. Cezura wieku – kiedy zaczyna się starość, a kiedy powinna zaczynać się emerytura?

Dotychczasowe rozważania dotyczyły rozumienia pomyślnego starzenia się, a w szczególności oczekiwań osób w wieku przedemerytalnym odnośnie do aktywności po osiągnięciu wieku emerytalnego. Rodzi się w tym kontekście pytanie, czy te oczekiwania kojarzone są z okresem starości, czy też tylko z zaprzestaniem aktywności zawodowej. W niniejszym podrozdziale przyjrzymy się w związku z tym temu, czy te dwie cezury wieku – oczekiwany wiek przejścia na emeryturę i początek starości – są spójnie definiowane przez osoby w wieku przedemerytalnym.

3.4.1. Postrzeganie początku okresu starości

Osoby mające nie więcej niż 10 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego przeważnie wskazywały, że **czują się na tyle lat, ile faktycznie mają** (66% wskazań), a jeśli było inaczej, częściej czuły się młodsze (21%) niż starsze (13%), niż wynikałoby to z ich metryki (rys. 3.1).

Rysunek 3.1. Postrzeganie własnego wieku przez osoby w wieku przedemerytalnych – ogółem oraz według płci i wieku (odsetek wskazań, n = 1511)

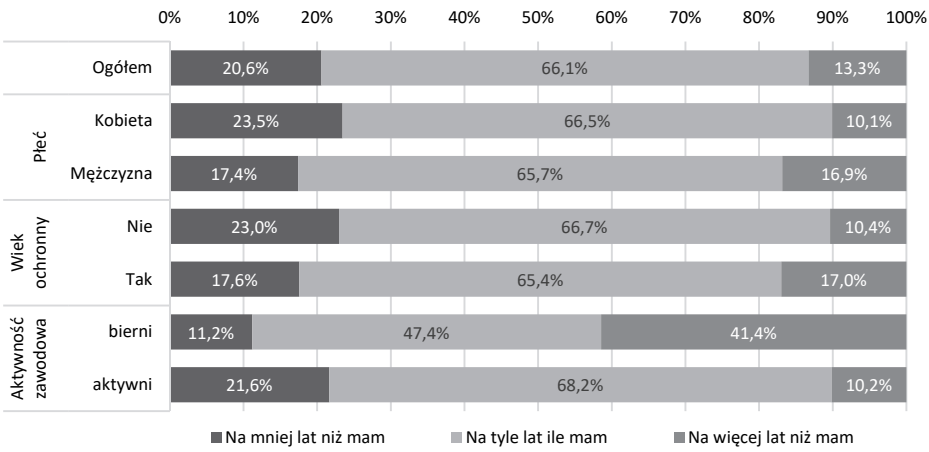

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Dość wyraźne są przy tym różnice według płci – kobiety częściej uważały, że czują się młodziej, ale też pamiętać należy, że badaniem objęto kobiety

w wieku 50–59 lat i mężczyzn w wieku 55–64 lata. Jeśli przeanalizować wypowiedzi w tym zakresie według wieku badanych, a konkretnie biorąc pod uwagę, czy mają przynajmniej 56/61 lat, widać, że generalnie osoby, które są w wieku ochronnym podobnie często czują się na więcej, jak i na mniej lat, niż mają (ok. 17%), podczas gdy co czwarta młodsza osoba czuje się na mniej lat niż ma, a co dziesiąta – na więcej. Dodajmy, że wyróżniają się w tym względzie *in minus* mężczyźni w wieku ponad 60 lat (21% czuje się na więcej lat niż ma, 14% – na mniej, podczas gdy w pozostałych grupach te proporcje były odwrotne). Znacznie słabsze oceny mają w tym zakresie osoby bierne zawodowo – ponad 40% z nich czuje się na więcej lat niż ma (rys. 3.1). Dodajmy, że aż 39% osób z wykształceniem wyższym deklaruje, że czuje się na mniej lat niż ma, podczas gdy wśród mających wykształcenie podstawowe jest to tylko 8%, a 32% czuje się na więcej lat niż ma.

Z danych pochodzących z pogłębionych wywiadów indywidualnych wynika, że zarówno badani mężczyźni, jak i kobiety zwykle czują się młodziej, niż to wynika z ich rzeczywistego wieku. Obserwacja ta dotyczyła wszystkich osób uczestniczących w IDI, niezależnie od tego, jaką grupę wieku reprezentowali. Mężczyźni często postrzegają siebie jako dużo młodszych, o 10 lub kilkanaście lat, a niektórzy nawet o kilkadziesiąt, jak dwaj badani sześćdziesięcioczterolatkowie z Mazowsza i Podlasia:

> *Czasami* (…) *uważam, że* (…)*, jestem mniej poważny od swojego zięcia, który 30 lat skończył, młodszy od córki. Czuję się, wiem, na, niech będzie, na 40 lat* [IDI_60_M_64_mazowieckie].

> [Czuję się – przyp. aut.] *Cały czas na 25* (…)*. Może ciało nie te, ale w duchu 25* [IDI_48_M_64_podlaskie].

Kobiety deklarują, że czują się młodsze, ale nie aż tak młode jak badani mężczyźni. Zwykle wspominały, że na co dzień wydaje im się, że mają o kilka lat mniej, czasem 10. Były jednak w badanej grupie nieliczne rozmówczynie, które wskazywały na znacznie niższy wiek.

> *Czuję się na 40.* (…) *Wyglądam na tyle, ile mam, ale czuję się tak w środku gdzieś tam tak* (…)*, nie wiem, kiedy to minęło* [IDI_35_K_59_podlaskie].

W wypowiedziach kobiet częściej niż u mężczyzn pojawiał się wątek własnego wyglądu, jako istotny punkt odniesienia przy szacowaniu odczuwanego wieku. Wśród mężczyzn natomiast częściej pojawiały się stwierdzenia wskazujące na fakt, iż odczuwanie własnego wieku może podlegać częstym, codziennym zmianom.

> *To zależy od dnia, czasami na 40, a czasami na 70.* (…) *to* (…) *zależy* (…) *od dnia, czyli* (…) *kondycja psychofizyczna dnia decyduje o tym, jak się czuję. Dzisiaj się czuję na 50* [IDI_29_M_57_małopolskie].

Jest ono bowiem silnie uzależnione od wspomnianej w powyższym cytacie kondycji psychofizycznej, zarówno ogólnego stanu zdrowia, jak i dokuczających w danej chwili dolegliwości:

> *mam 63 lata, dusza to jest gdzieś około 40 lat, a siła* (…)*, nogi to są gdzieś w wieku 80 lat. Tak się czuję* [IDI_53_M_63_warmińsko-mazurskie];

a także od poziomu stresu:

> *w czasie urlopu się czuję na 40, a niekiedy na 60+.* (…) *Jak człowiek jest wypoczęty, to lepiej odprężony, a niekiedy zmęczony po pracy"* [IDI_27_M_57_śląskie];

czy też rodzaju wykonywanej pracy i przemęczenia nią.

> *Czuję się dużo, dużo starszy. Pracowałem w zakładzie, gdzie praca była bardzo ciężka* [IDI _6_M_56_opolskie].

Badani podkreślali jednak, że dzięki aktywności zawodowej można poczuć się dużo młodszym. Dotyczy to sytuacji, gdy charakter realizowanych w pracy zadań skłania do utrzymywania dobrej kondycji fizycznej:

> *Ze względu na* (…) *pracę, jaką wykonuję,* (…) *muszę być trochę sprawny fizycznie, więc czuję się dużo młodziej niż na swój wiek,* (…) *myślę, że w granicach 45, 40 lat może* [IDI_21_M_56_opolskie],

oraz gdy w na co dzień współpracuje się z osobami reprezentującymi młodsze generacje.

> *Ja się czuję na 30 lat. Autentycznie ja młodo się czuję.* (…) *zresztą nawet z młodszymi osobami pracuję i właśnie z takimi dobrze się czuję w pracy, z młodszymi* [IDI_44_K_58_mazowieckie].

Kolejnym wątkiem poruszonym w badaniach była **próba określenia wieku, w jakim zaczyna się starość.** Po pierwsze, w opinii 61% respondentów (59% kobiet i 63% mężczyzn) objętych badaniami ankietowymi, zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn zaczyna się ona w takim samym wieku. A w jakim konkretnie? Opinie osób, którym brakuje nie więcej niż 10 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego były bardzo zróżnicowane (rys. 3.2). Generalnie można powiedzieć, że między 60. a 70. rokiem życia (połowa wskazań), a przy tym u kobiet wcześniej niż u mężczyzn. Mediana wynosi 65 lat dla obu płci, przy czym połowa mężczyzn uważa, że tą granicą jest dla nich 66 lat, a dla kobiet – 65 lat, zaś mediana ustalona w oparciu o odpowiedzi kobiet (zarówno mających 50–55, jak i 56–59 lat) to 65 lat dla obu płci. Dla mężczyzn wynik ten jest nieco wyższy dla osób przed 60. (Me = 66,5 lat), niż po 60. (Me = 65 lat).

Granica ta wyraźnie się podniosła w ciągu kilkunastu ostatnich lat. W badaniach CBOS sprzed kilkunastu lat [Łotocki, 2012: 142] Polacy wskazywali,

że okres starości rozpoczyna się ok. 62. roku życia, a w badaniach Eurobarometru z tego okresu było to 63,9 roku [TNS, 2012].

Rysunek 3.2. Rozkłady odpowiedzi na pytanie o to, w jakim wieku zaczyna się starość (odsetek wskazań, n = 1511)

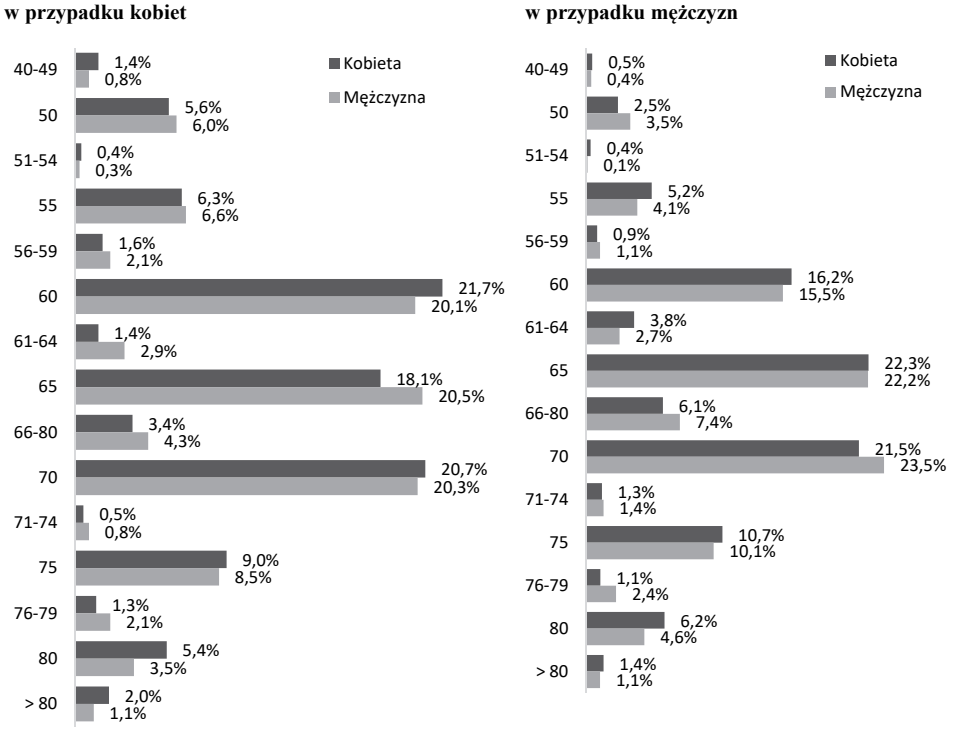

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

W badaniu Nationale-Nederlanden [2023] z kolei w grupie w wieku 18–79 lat osoby przed przejściem na emeryturę wskazywały średnio 76,5 lat, a emeryci – 83 lata. Zestawiając to z odpowiedziami na pytanie o wiek, jakiego spodziewają się dożyć – 80 lat w pierwszej z grup, 85 lat – w drugiej, pokazuje to, że „starzy" spodziewamy się być przez krótki okres swego życia. W badaniu „Co gryzie silversów" [Sobczak, 2024] (próba osób w wieku 18–75 lat) jako próg starości wskazało najwięcej osób przedział 60–69 lat. Granica ta rośnie wraz z wiekiem badanych – osoby młode (18–24 lata) uznały, że starość zaczyna się po czterdziestce (przy czym co czwarty młody człowiek jako granicę podał 50 lat), podczas gdy dla osób w wieku 55–64 lata 3/4 wskazywało na wiek 60–79 lat, częściej na 70–79 lat (41%, a 11% wy-

brało wiek 80+), a w grupie 65–70 lat – połowa wskazała na 70 i więcej lat (21% na 80+).

To, jak postrzegana jest granica starości, związane jest z aktywnością na wielu płaszczyznach:

> *W zasadzie w tym wieku* [64] *mógłbym już powiedzieć, że jestem starszy. Zależy, jak się do tego po prostu podejdzie. Dzisiaj się trochę to zmieniło, bo, no, ja jeszcze po prostu chyba przeskoczyłem w tą pewną nowoczesność i w związku z tym trochę mam prawo czuć się jeszcze młodym, bo jeszcze interesuję się wieloma rzeczami, korzystam z wielu rzeczy i po prostu jestem zainteresowany i jakiś taki zaangażowany w różne rzeczy, więc tak jakby ta starość może jeszcze nie dopadła, jak również ważne jest zdrowie. Zdrowie na razie mi dopisuje. Ale jakbym miał dzisiaj na pytanie odpowiedzieć starość, co to jest starość?* (…) *Może jakieś 15 lat po przejściu na emeryturę? Czyli 80 lat to już jest starość* [IDI_59_M_64_małopolskie].

Wśród osób w wieku przedemerytalnym uczestniczących w indywidualnych wywiadach pogłębionych nie panował konsensus dotyczący wieku rozpoczęcia starości. Najczęściej badani wskazywali, że okres ten zaczyna się pomiędzy 60. a 70. rokiem życia. Osoby ze starszych grup wieku, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, często unikali udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o początek starości. Jeśli jednak decydowali się na wskazanie określonego wieku, to zwykle było to 70 lat lub więcej.

> *Starość to się, myślę, zaczyna gdzieś tak* (...) *jak się kończy już 70, kończy się te swoje lata 60* [IDI_8_M_64_opolskie].

Ponadto w wielu wywiadach padało stwierdzenie o zmieniającym się wraz z upływem czasu podejściu badanych do starości. Im są oni starsi, tym starość wydaje się odleglejsza.

> *Starość.* (…) *To się przenosi z wiekiem, bo jak człowiek miał 18 lat, to myślał, że jak ma się 30, to jest się starym. Potem się przenosi to na lat 50, potem się przenosi na lat 60, ale teraz taki prawdziwy stary człowiek to tak* (…) *Od 75.* (…) *To jest taka* (…) *starość już* [IDI_27_M_57_śląskie].

Rozmówcy często, niezależnie od płci i wieku, podkreślali, że o tym, kiedy rozpoczyna się starość, decyduje w największym stopniu stan zdrowia.

> *Starość zaczyna się, jak człowiek jest już schorowany, niedołężny. I to jest wtedy* [IDI_2_K_51_opolskie].

Doświadczanie przewlekłych chorób oraz związana z nimi utrata samodzielności są, zdaniem badanych, charakterystycznymi cechami starości.

> *Starość to jest dla mnie, w moim odczuciu to jest kondycja fizyczna. Jeżeli ktoś ma 70 lat, a jest sprawny, to wcale nie musi być stary. Jeżeli ktoś ma*

40 lat, a nie ma siły wychodzić na spacery, to już jest stary. I tu wiek niewiele ma wspólnego [IDI_20_M_57_opolskie].

Część rozmówców zwracała także uwagę na aspekt psychologiczny, istotny przy ocenie początków starości. Twierdzili oni, że może ona rozpocząć się w dowolnym wieku, jeśli dana osoba czuje się stara, zmęczona, wypalona.

Starość (…) *przede wszystkim nie ma wieku. Jest to związane ze sposobem myślenia i z gotowością do tego, żeby tą starą osobą być, również w sferze zawodowej. Na ile się czujemy, na ile mamy siły, na ile nam się jeszcze cokolwiek chce, zarówno w sferze prywatnej, jak i zawodowej* [IDI_38_K_57_warmińsko-mazurskie].

Podczas wywiadów indywidualnych pojawiały się opinie, że ważnym, symbolicznym początkiem starości jest osiągnięcie wieku emerytalnego. Inni rozmówcy podkreślali, że wiek emerytalny może być rozpatrywany jako rozpoczęcie starości tylko wówczas, gdy zaprzestajemy aktywności zawodowej i dokonujemy w związku z tym znaczących zmian w stylu życia i rytmie dnia. Zgodnie z tym podejściem, wydłużając okres pracy zarobkowej, odsuwamy w czasie początek starości.

Myślę, że (…) *emerytura jest taką granicą,* (…) *wiek emerytalny,* (…) *wydaje mi się, że to jest* (…) *psychicznie takie przejście w inny stan już. Taki stan spoczynku od pracy, ale i* (…) *diametralna zmiana stylu życia* [IDI_24_M_55_śląskie].

Część rozmówców, zastanawiając się nad początkiem starości, dzieliła ten okres na kilka etapów. Jedni koncentrowali się przy tym tylko na wieku:

Uważam, że (…) *starość można* (…) *podzielić na trzy etapy. Pierwszy etap to wczesna starość, drugi etap to tak zwana starość właściwa, no i trzeci etap, najpóźniejszy, jest to według mnie tak zwana długowieczność lub sędziwy wiek. Ta wczesna starość, tak zwany młodszy senior, według mnie to osoba w okolicach od 60 do około 74 lat, starszy senior to od 75 do 84, no i osoba, która rzeczywiście już ma ten wiek sędziwy, to osoba 85+* [IDI_1_K_50_opolskie].

Inni zaś odróżniali starość rozumianą jako ograniczenia fizyczne od tej pojmowanej jako mentalne odejście od młodości. Według nich starość *fizyczna,* [zaczyna się – przyp. aut.] *to gdzieś tak pewno koło 60., po 60. A psychiczna to tyle, na ile człowiek się czuje"* [IDI_5_K_50_opolskie].

Z badań ilościowych wynika, że badani patrzą na swoją starość raczej jak na coś, na co nie mają wpływu, niż realnie zaczynają się do niej przygotowywać (tab. 3.4) – średnia ocena pierwszej z tych dwóch kwestii to 3,25, a więc o blisko 0,5 pkt proc. wyższa niż dla drugiej. Sprawczość kobiet jest w tym zakresie nieco wyższa niż mężczyzn.

Tabela 3.4. Postrzeganie własnej starości przez osoby w wieku przedemerytalnym

Wyszczególnienie	Odsetek wskazań (n = 1511)							Średnia		
	1	2	3	4	5	tp	oo	ogółem	k	m
Myślę o swojej starości, ale mam poczucie, że nie mam na nią wpływu.	8,5	15,6	29,0	31,7	12,9	1,7	0,6	3,25	3,24	3,27
Myślę o swojej starości i zaczynam się już do niej przygotowywać.	16,3	20,1	32,1	22,4	5,6	2,9	0,7	2,80	2,81	2,79

tp – trudno powiedzieć, oo – odmowa odpowiedzi, k – kobieta, m – mężczyzna.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

3.4.2. Oczekiwania dotyczące wieku emerytalnego

Wiek emerytalny to zagadnienie, które rozgrzewa debatę publiczną, w rezultacie czego podejmowane w ostatnim dwudziestoleciu zmiany trwały bardzo krótko. Nowelizacja *Ustawy o systemie emerytalnym* z 2012 r. wprowadziła z dniem 1 stycznia 2013 r. prawo, zgodnie z którym wiek emerytalny kobiet i mężczyzn podnoszony był sukcesywnie do 67. roku życia (w wieku 67 lat nabywać miały uprawnienia do emerytury kobiety urodzone po 30 września 1973 r. oraz mężczyźni urodzeni po 30 września 1953 r.). Z dniem 1 października 2017 r. powrócono do wcześniejszych granic powszechnego wieku emerytalnego (60 dla kobiet i 65 dla mężczyzn), przy zachowaniu uzależnienia uprawnień od stażu pracy. Tym samym Polska wraz ze Słowenią to obecnie jedyne kraje UE, w którym wiek emerytalny kobiet jest tak niski (w 11 krajach jest na poziomie między 60 a 65 lat, w czterech – 65 lat, a w 10 – 66–67 lat). Jak pokazują dane World Population Review [2025], Polska należy też do nielicznych krajów UE, w których wiek emerytalny kobiet jest inny niż mężczyzn, przy czym podobnie duża różnica występuje tylko w Austrii (4,5 lat).

Zdecydowana większość osób w wieku przedemerytalnym (80%, w tym 79% kobiet i 81% mężczyzn) jest zdania, że **wiek emerytalny nie powinien być zmieniany**. Pomimo wyższej granicy wieku emerytalnego w przypadku mężczyzn, to kobiety częściej oczekiwały jego obniżenia (19% vs. 15% mężczyzn, średnio obniżenia wieku emerytalnego oczekuje 17% badanych, a 3,1% oczekiwałoby jego podwyższenia). Co ciekawe, zbliżanie się do granicy wieku emerytalnego nie zmienia podejścia do tej kwestii – odsetek nieoczekujących zmian jest taki sam dla będących w okresie ochronnym, jak i młodszych (80%), nieco niższy jest tylko odsetek oczekujących jego podwyższenia (2,2% vs. 3,8%). Wyróżniają się natomiast osoby bierne zawodowo, wśród których aż

27,6% to zwolennicy obniżenia wieku emerytalnego, choć i w tej grupie najliczniejsi są ci, którzy nie oczekują zmian (71,1%).

Osoby, które uznały, że wiek emerytalny powinien zostać zmieniony zapytano o to, jaki wiek należałoby przyjąć (kobiety i mężczyźni wypowiadali się w odniesieniu do wieku emerytalnego dla obu płci). Zestawiając te odpowiedzi z opiniami badanych, którzy nie oczekują zmian (rys. 3.3) wyraźnie widać, że zdecydowana większość respondentów oczekuje utrzymania obecnych rozwiązań, przy czym w stosunku do swojej płci badani nieco częściej wskazywali na potrzebę obniżenia wieku emerytalnego niż w stosunku do płci przeciwnej.

Rysunek 3.3. Rozkłady odpowiedzi na pytanie o to, jaki powinien być wiek emerytalny (odsetek wskazań, n = 1511)

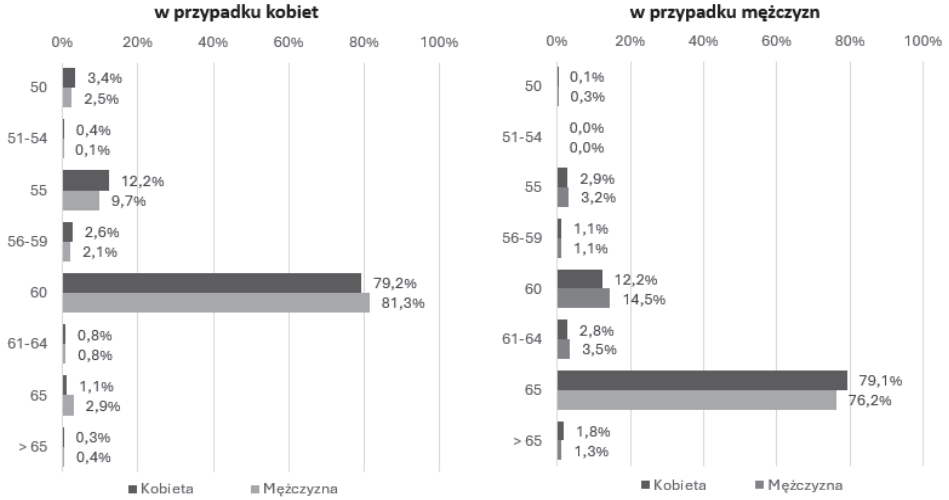

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

O ile oczekiwano zmian wieku emerytalnego kobiet, to zwykle wskazywano na jego obniżenie do 55 lat (12,2% kobiet i 9,7% mężczyzn), choć byli też tacy (ok. 3%), którzy obniżyliby go nawet do 50 lat, ale też tacy, którzy podwyższyliby go (ok. 3% mężczyzn oczekiwałoby wyrównania wieku emerytalnego kobiet do obecnej granicy dla mężczyzn). Z kolei o ile oczekiwano zmian wieku emerytalnego mężczyzn, zwykle (12,2% kobiet i 14,5% mężczyzn) wskazywano na 60 lat, choć ok. 3% badanych wskazywało nawet na 55 lat. Podwyższenie wieku emerytalnego ponad próg 65 lat zdecydowanie nie jest popularne (rys. 3.3). Uśredniając wypowiedzi na ten temat, Polacy w wieku przedemerytalnym oczekują wieku emerytalnego mężczyzn na poziomie 63,9 roku, zaś kobiet – 59,2 roku, przy czym mediana zgadza się z powszechnym wiekiem emerytalnym dla poszczególnych płci.

Z kolei jeśli ankietowani mieli wypowiedzieć się, w jakim wieku sami zamierzają przejść na emeryturę, to również zwykle wskazywali na ustawowy wiek emerytalny – tego zdania jest 65% kobiet i 61% mężczyzn, aczkolwiek częściej niż co czwarta osoba (zwłaszcza przed wejściem w okres ochronny) nie ma w tej kwestii wyrobionego zdania (tab. 3.5). Tylko nieliczne osoby (częściej mężczyźni) planują przejść na emeryturę przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego. Częściej, choć też rzadko, wskazywano na wiek 60/65+. Jeśli pominąć osoby niezdecydowane w tej kwestii, kobiety planują przejść na emeryturę w wieku (średnio) 60,5 roku, zaś mężczyźni – 65,4 roku, a mediana i w tym przypadku jest zgodna z powszechnym wiekiem emerytalnym. Odsetek planujących przejść na emeryturę zaraz po nabyciu takich uprawnień jest w grupie „zdecydowanych" bardzo wysoki – 90% dla kobiet i 85% dla mężczyzn, w tym, odpowiednio, 93% i 86% dla będących w wieku ochronnym.

Tabela 3.5. Wiek, w którym badani planują przejść na emeryturę (odsetek wskazań)

Wyszczególnienia	Kobiety wg wieku			Mężczyźni wg wieku		
	Ogółem	50–55	56–59	Ogółem	55–60	61–64
Poniżej ustawowego wieku emerytalnego	0,6	0,4	0,9	2,9	3,1	2,7
W wieku 60/65 lat	65,1	62,8	68,1	60,9	57,0	65,4
Po przekroczeniu ustawowego wieku emerytalnego	6,7	8,4	4,4	8,1	8,3	7,8
Jeszcze nie wiem	27,6	28,4	26,5	28,1	31,6	24,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

O ile zatem próg starości znacząco się przesunął, o tyle podejście do momentu przejścia na emeryturę zmieniła się niewiele na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. W badaniach Eurobarometru z 2012 r. wynikało, że Polacy chcą przejść na emeryturę w wieku 60–62 lata (TNS, 2012). Badania z ostatnich lat potwierdzają, że w tym zakresie niewiele się zmienia. W sondażu Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych z 2023 r. 45% osób uznało, że wiek ten należy obniżyć, a 32% uznało, że wymaga podwyższenia, a 20% chciało jego utrzymania na obecnym poziomie[7]. Z kolei w badaniu Nationale-Nederlanden [2023] pytanie o oczekiwany wiek emerytalny zadano nieco inaczej: „W jakim wieku chcesz przestać/ przestałeś pracować na stałe lub chcesz przejść/ przeszedłeś na emeryturę?". Osoby, które są na emeryturze podały średnio wiek 58,3 roku, pozostałe – 63 lata (wyniki te dotyczą Polaków w wieku 18–79 lat).

[7] https://www.solidarnosc.org.pl/opole/jakiego-wieku-emerytalnego-chca-polacy-wymowny-wynik-sondazu/ (dostęp: 22.03.2026).

Analiza wywiadów indywidualnych z osobami w wieku przedemerytalnym, zrealizowanych w ramach projektu „Przygotowanie do starości", potwierdza wyniki badań ilościowych. Większość rozmówców deklaruje, że planuje odejść z rynku pracy wraz z osiągnięciem wieku emerytalnego.

Jak będzie tylko możliwość, czyli w wieku 60 lat przechodzę na emeryturę [IDI_3_K_52_opolskie].

Niemniej część badanych rozważa – lub jest zdecydowana na – kontynuowanie aktywności zawodowej po uzyskaniu uprawnień emerytalnych. Kobiety, z racji niższego ustawowego wieku emerytalnego, planują pracować jeszcze przez kilka, a nawet 10 lat. Mężczyźni zwykle wymieniali okres 2–5 lat. Pojawiały się w trakcie wywiadów także stwierdzenia świadczące o tym, że badani są nastawieni na dalszą aktywność zawodową, ale nie precyzują, jak długo będzie to trwało. Decyzję tę uzależniają przede wszystkim od stanu zdrowia.

[Emerytura – przyp. aut.] *nie ma nic wspólnego z wiekiem. To ma przede wszystkim wspólne z kondycją fizyczną. Jeżeli będę w stanie pracować, wykonywać tą pracę, którą będę wykonywał, to będę ją wykonywał* [IDI_20_M_57_opolskie].

Chciałbym pracować jak najdłużej, maksymalnie do 70, dłużej to na pewno nie, ale myślę, że jak zdrowie pozwoli, to będę chciał jak najdłużej pracować [IDI_26_M_55_śląskie].

Wśród wymienianych przez uczestników IDI czynników motywujących badanych do pozostania na rynku pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego znalazły się:

- satysfakcja czerpana z obecnej pracy,

Chciałabym pracować najdłużej jak to jest możliwe, ponieważ naprawdę lubię swoją pracę, lubię kontakt z ludźmi, ludzie mnie inspirują, ja inspiruję ludzi, mam taką pozytywną energię od ludzi, ten pozytywny feedback [IDI_1_K_50_opolskie].

- obawy przed nagłym ograniczeniem aktywności porządkującej codzienność i nadającej jej rytm,
- dążenie do utrzymania stabilnej sytuacji finansowej.

Jestem realistą. Myślę, że to będzie niemożliwe, żebym wyszedł przy 65, bo to będzie taki radykalny przeskok, myślę, finansowy, będę miał te oszczędności, ale na ile one też wystarczą? Po prostu dopóki będę mógł, będę sobie sam dbał o te swoje finanse [IDI_24_M_55_śląskie].

Niektórzy rozmówcy podkreślali, że planują przejść na emeryturę i mając taki status kontynuować pracę zarobkową, choć w mniejszym wymiarze czasu pracy i formach dopasowanych do własnych potrzeb i możliwości.

Chciałabym w wieku 60 lat odejść na emeryturę i pracować jeszcze 2 lata jako emeryt [IDI_9_K_52_śląskie].

Na pewno w wieku 65 lat chcę przejść na emeryturę i jeszcze z 5 lat popracować w krótszym wymiarze czasu [IDI_53_M_63_warmińsko-mazurskie].

W trakcie badań jakościowych poruszono także kwestię opinii rozmówców na temat obecnego wieku emerytalnego i ewentualnej jego modyfikacji. Rozmówcy mieli różne propozycje dotyczące tego zagadnienia. Dominowały wypowiedzi świadczące o tym, że obowiązujący obecnie wiek emerytalny jest właściwy i nie należy go zmieniać: *Moim zdaniem powinno zostać tak, jak jest* [IDI_51_M_62_warmińsko-mazurskie].

Część badanych opowiadała się jednak za dokonaniem korekt w prawodawstwie dotyczącym wieku emerytalnego. Wśród nich przeważali zwolennicy obniżenia obecnych progów. Argumentowano to złym stanem zdrowia polskiego społeczeństwa i przemęczeniem pracą.

Jeżeli jest taka potrzeba, to ewentualnie na wyrównanie wieku, ale na pewno nie na zwiększenie. (…) *A w tą dolną* [granicę – przypis autorki] (…) *Statystycznie pewnie wynika, że powinien być niby wiek emerytalny podniesiony, ale tu trzeba byłoby patrzeć, że tak powiem, na zdrowie Polaków, którzy pracują* [IDI_23_M_56_śląskie].

Na ten ostatni aspekt często zwracały uwagę kobiety, podkreślając, że obok pracy zawodowej są one także w dużym stopniu obciążone obowiązkami domowymi.

Uważam, że kobiety zdecydowanie za długo muszą pracować. (…) *Uważam, że* (…) *to gdzieś powinno być, nie wiem, koło pięćdziesiątego piątego roku życia* [IDI_4_K_51_opolskie].

Część badanych uznawała, że ewentualne obniżenie wieku uzyskiwania uprawnień emerytalnych jest uzasadnione dążeniem do zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn.

Moim zdaniem to powinno być obniżone, ale dla mężczyzn. Powinno iść tak jak kobiety, razem wszyscy jednakowo. (…) *żeby to ktoś nie odebrał tego jako dyskryminację, że kobiety muszą więcej robić, bo oni do 60, a facetom zdjąć.* (…) *można im zdjąć na 55 i nam też na 55. Ale mi się wydaje, że powinno to być po prostu zrównane* [IDI_17_M_56_opolskie].

Niektórzy z badanych zwracali uwagę na fakt, iż obniżenie wieku emerytalnego, jakkolwiek pożądane, jest jednak mało realne.

Oczywiście, fajnie by było, żeby ten wiek emerytalny był jak najwcześniejszy. Żebyśmy sobie, (…) *na tych emeryturach jeszcze pożyli.* (…) *ale* (…) *kto będzie na nas pracował wtedy? Kto nam tą emeryturę zapewni, skoro obniżymy wiek* [IDI_21_M_56_opolskie].

Równocześnie dość wyraźnie w wywiadach wybrzmiały głosy pragmatyczne, wskazujące na przeciążenie systemu emerytalnego i wynikającą z tego faktu konieczność podniesienia wieku, w którym obywatele nabywają prawo do świadczeń emerytalnych.

> *Jest za niski dla kobiet i dla mężczyzn. Przynajmniej te 2–3 lata powinien być wiek wyższy,* (…) *Tak, 67, nawet 68,* (…) *My będziemy też, mówię my, ja jako przyszły emeryt, to wszystko będzie bardziej spłaszczane* (…)*. Zostały wprowadzone trzynaste, czternaste emerytury, gdzie nigdzie na świecie tego nie ma.* (…) *żeby* (…) *elektorat, żeby był wyborczy.* (…) *system emerytalny w Polsce, ja myślę, że w ciągu 20–30 lat to będzie w bardzo* (…) *złym stanie. I to spowodowane jest to, że ten wiek powinien być systematycznie, stopniowo podnoszony, żeby ludzi przygotować do tego* [IDI_47_M_63_podlaskie].

Przy czym część badanych uważała, że wiek emerytalny kobiet i mężczyzn powinien zostać podniesiony i zrównany, część zaś, że podniesiony, ale nadal kobiet nieco niższy niż mężczyzn.

> *Myślę, że taki wiek można wyrównać do wieku mężczyzn, do 65 lat. Ja mówię na swoim przypadku, że mam 58 lat, ale jeszcze te kilka lat mogłabym spokojnie popracować* [IDI_41_K_58_warmińsko-mazurskie].

> *Wydłużyć, na pewno. Jeżeli już teraz w Danii zrobili, że do 70 lat pracować, a, na przykład, patrząc na kobiety 60 lat w Polsce, a tam 70 lat, to jest 10 lat różnicy* (…) *w pracy.* (…) *uważam, że na pewno będzie zwiększony wiek, bo 60 lat kobiet jest,* (…) *jeżeli nam, na przykład, zwiększą do tych 67, 68, no to kobiety powinny mieć tak minimum 63 do 65, tym bardziej, że dużo dłużej żyją* [IDI_27_M_57_śląskie].

Nieliczne grono osób uczestniczących w IDI (głównie rozmówczyń), uważało, że podwyższenia wymaga jedynie wiek emerytalny kobiet.

> *Jeżeli chodzi o kobiety, to spokojnie mógłby być przesunięty o pięć lat. W górę* [IDI_38_K_57_warmińsko-mazurskie].

Wyniki badań ilościowych potwierdzają wnioski płynące z wywiadów indywidualnych. Większość badanych jest przeciwna podniesieniu wieku emerytalnego w Polsce (rys. 3.4), aczkolwiek pytania, które zadano, dotyczyły nie tylko ogólnie samej kwestii podniesienia tego progu, ale uwzględniały też jego uzasadnienie (podnoszone w literaturze przedmiotu i dyskursie publicznym). Blisko 60% badanych wybrało odpowiedzi najniższe (1–2), uznając tym samym, że wiek emerytalny nie powinien być podniesiony – ani po to, aby emerytury były wyższe, ani po to, aby uniknąć zapaści systemu emerytalnego. Przeciwnego zdania jest tylko mniej więcej 18% osób.

Rysunek 3.4. Opinie na temat podniesienia wieku emerytalnego w Polsce (odsetek wskazań, n = 1511)

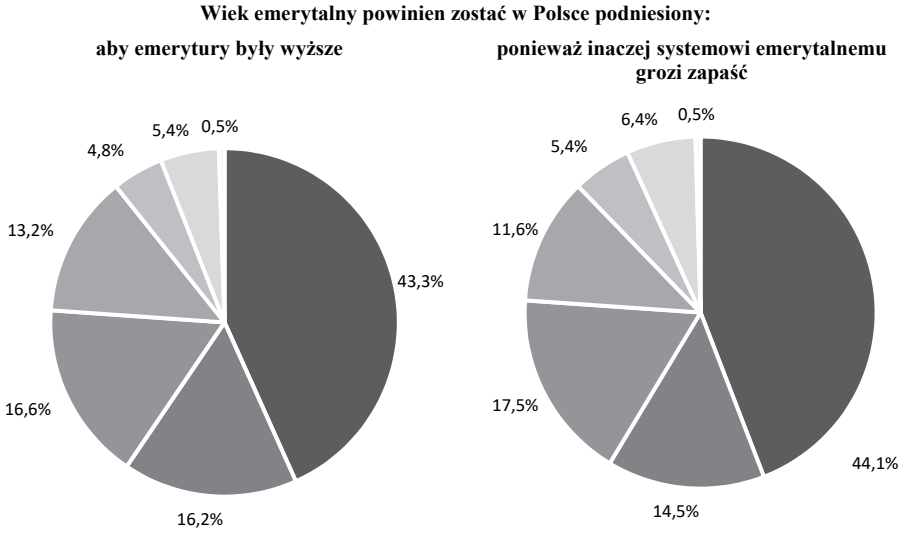

1 – całkowicie się nie zgadzam, 5 – całkowicie się zgadzam

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Kobiety nieco bardziej sceptycznie podchodzą do obu kwestii (więcej jest głosów przeciw podniesieniu wieku emerytalnego niż w przypadku mężczyzn, o ok. 5 pkt proc., ale już odsetek głosów za jest podobny dla obu płci). W przypadku kobiet nie ma przy tym większego znaczenia, czy są one w okresie ochronnym, czy nie. Tymczasem mężczyźni po 60. roku życia w większym stopniu niż młodsi widzą potrzebę takich zmian, z obu powodów (tab. 3.6). Wysoki odsetek odpowiedzi kwestionujących potrzebę podnoszenia wieku emerytalnego z tych powodów jest wśród mieszkańców miast (poza największymi). Natomiast najwięcej zwolenników tych zmian jest wśród mężczyzn w wieku 55–60 lat, osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym lub wyższym oraz mieszkańców wsi i miast powyżej 200 tys. mieszk. (ok. 20%, maksymalnie 23%).

Osoby, które wskazały, że praca zawodowa to jedna z karier, którą aktualnie realizują (77% ogółu badanych), zapytane zostały również o to, czy – myśląc o swojej obecnej pracy – chciałaby przejść na emeryturę tak szybko, jak to będzie możliwe. Dwie na trzy osoby z tej grupy, a więc blisko połowa ogółu badanych, potwierdza to, przeciwnego zdania jest 22% pracujących (17% ogółu badanych), a 14% (10% ogółu osób w wieku przedemerytalnym) nie ma w tej kwestii wyrobionego zdania (rys. 3.5).

Tabela 3.6. Opinie na temat podniesienia wieku emerytalnego w Polsce według wybranych cech (odsetek wskazań)

Wyszczególnienie			Płeć		Wiek				Poziom wykształcenia				Klasa wielkości miejscowości				
			K	M	K50–55	K56–59	M55–60	M61–64	ZZ	SO	SZ	W	W	M1	M2	M3	M4
Wiek emerytalny powinien zostać w Polsce podniesiony...	aby emerytury były wyższe	1	48,1	43,7	48,1	48,1	41,5	46,3	49,2	47,3	39,2	47,1	43,3	46,9	47,3	58,5	44,2
		2	17,9	16,5	17,8	18,0	15,4	17,8	16,2	16,7	18,9	17,1	18,2	19,6	17,8	9,8	16,3
		3	15,9	19,6	16,4	15,2	21,2	17,8	15,8	15,6	22,5	18,2	18,9	13,4	15,7	16,3	20,8
		4	13,2	14,9	12,9	13,7	15,9	13,6	14,2	13,8	15,3	11,8	15,4	19,0	11,4	8,9	12,5
		5	4,8	5,3	4,7	5,0	6,0	4,5	4,6	6,5	4,2	5,9	4,2	1,1	7,8	6,5	6,3
	inaczej systemowi emerytalnemu grozi zapaść	1	49,9	44,6	48,7	51,4	43,8	45,6	48,9	48,5	43,5	48,2	44,9	48,6	47,5	57,0	47,7
		2	15,1	16,0	16,2	13,7	14,3	18,0	15,1	13,6	16,9	15,3	16,4	18,3	16,7	11,6	12,2
		3	18,0	19,6	18,4	17,5	20,4	18,7	18,9	15,1	22,6	17,1	18,9	15,4	19,9	16,5	20,7
		4	10,4	14,8	10,4	10,5	16,5	12,8	11,4	14,0	12,7	14,1	13,3	14,9	8,9	11,6	13,5
		5	6,6	4,9	6,4	7,0	5,0	4,9	5,6	8,8	4,2	5,3	6,6	2,9	7,1	3,3	5,9

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. Miejsce zamieszkania: W – wieś, M1 – miasto, do 20 tys. mieszk., M2 – miasto, 20–100 tys. mieszk., M3 – miasto, 100–200 tys. mieszk., M4 – miasto, powyżej 200 tys. mieszk.

Pominięto odp. „trudno powiedzieć" i odmowy odpowiedzi.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Rysunek 3.5. Deklarowana skłonność pracujących do przejścia na emeryturę tak szybko jak to możliwe – ogółem i według wybranych cech (odsetek wskazań, n = 1157)

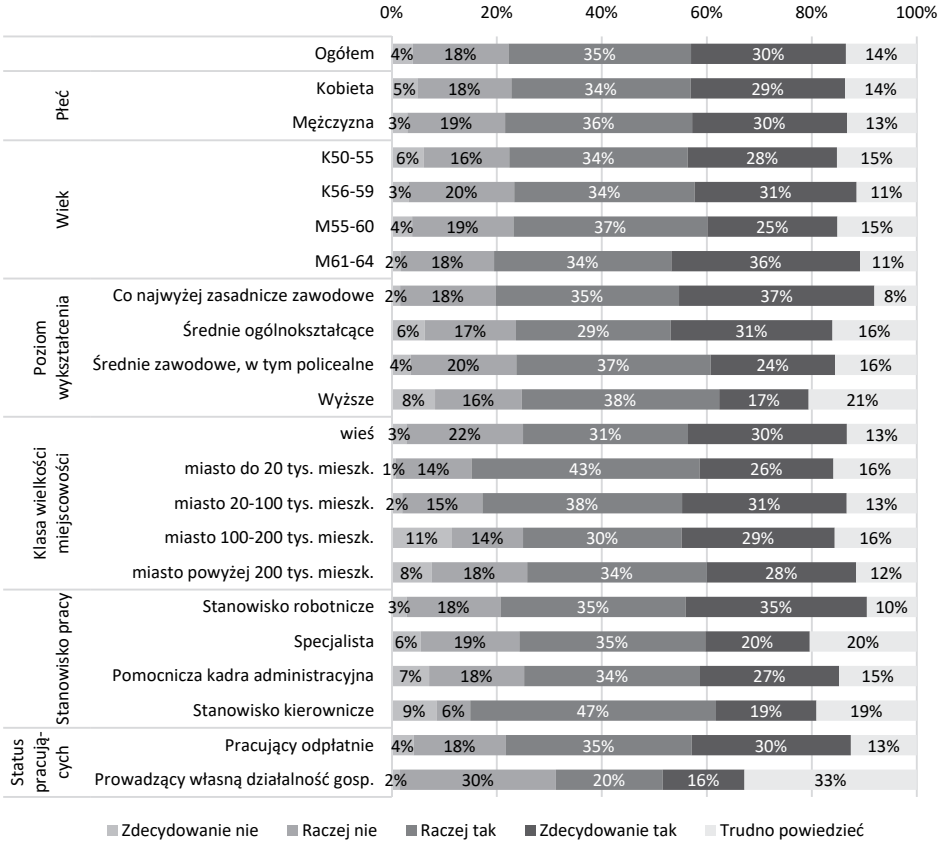

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

W analogicznym pytaniu zadanym w SHARE w edycji z 2021 r., w którym populacja objęta badaniem to osoby w wieku 50 i więcej lat, chęć jak najszybszego przejścia na emeryturę deklarowało 51% pracujących w wieku 50–60 lat, w tym 44% kobiet i 58% mężczyzn, co daje obraz podobny jak w innych krajach UE [Abramowska-Kmon i wsp., 2023: 56]. Dla porównania, w badaniu SHARE z 2015 r. odsetek ten wynosił 55% dla mężczyzn i 47% dla kobiet, podobne wnioski uzyskano w ramach Diagnozy 50+ [Kryńska i wsp., 2013] – odsetek potwierdzających chęć jak najszybszego przejścia na emeryturę wśród pracujących w wieku 45–69 lat to 57%, w tym dla kobiet w wieku 50–59 lat – 59%, zaś dla mężczyzn w wieku 50–64 lata – 54%. Nieco inny obraz tych decy-

zji płynie z badania osób w wieku 41–50 lat, zrealizowanego w 2024 r. na zlecenie Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych na panelu badawczym Ariadna [Sekścińska, 2024]. Plany dotyczące pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego badano w nim nieco inaczej. Większość badanych 40-latków (80%) wskazało w nim, że po osiągnięciu wieku emerytalnego chcą dalej pracować, a tylko 20% jest przeciwnego zdania. 58% chce przy tym równocześnie pobierać świadczenie emerytalne, a 12% – nie chce pobierać równolegle emerytury, zaś 10% – początkowo nie chce przechodzić na emeryturę, a po jakimś czasie równocześnie chce pracować i pobierać emeryturę. Blisko połowa (40%) 40-latków rozważa po osiągnięciu wieku emerytalnego pracować ponad 10 lat, a 33% – tak długo, jak pozwoli im na to zdrowie.

Jak pokazują wyniki badania „Przygotowanie do starości", podejście kobiet i mężczyzn jest w tym względzie podobne, przy czym mężczyźni będący w wieku ochronnym wyraźnie częściej zainteresowani są jak najszybszą emeryturą (70%). Podobny odsetek odnotowano w przypadku osób z wykształceniem nie wyższym niż zasadnicze zawodowe (72%), a także w miastach poniżej 100 tys. mieszkańców (69%), w tych grupach najniższy jest natomiast odsetek tych, którzy nie planują szybkiego przejścia na emeryturę (nawet 15–17%). Z kolei najrzadziej odpowiedź „tak" padała z ust osób z wykształceniem wyższym (55%). Znaczenie ma stanowisko pracy – jak najszybszym przejściem na emeryturę zainteresowane są zwłaszcza osoby na stanowiskach robotniczych (70%, w tym 35% – zdecydowanie), najmniej zaś – specjaliści (55%, w tym 20% zdecydowanie). Natomiast udział tych, którzy nie chcą przejść jak najszybciej na emeryturę jest najwyższy, obok specjalistów, w grupie pracowników administracyjnych, najniższy zaś – menedżerów. Co piąty specjalista i menedżer nie ma w tej kwestii wyrobionego zdania. Co trzecia osoba w wieku przedemerytalnym prowadząca własną działalność gospodarczą z jednej strony nie planuje jak najszybszego przechodzenia na emeryturę, z drugiej strony również co trzecia nie ma w tej kwestii wyrobionego zdania. Wśród pracujących odpłatnie dwie na trzy osoby zamierzają przejść na emeryturę jak najszybciej (rys. 3.5).

3.5. Wizja pomyślnej starości

Dla Polaków w wieku przedemerytalnym dla **uznania starości za udaną** najważniejsze są trzy aspekty – dobry stan zdrowia (wskazywany łącznie przez ok. 85% badanych, przez 42% na pierwszym miejscu), samodzielność (73%, wymieniana przez 30% osób na drugim miejscu), a także pozytywne myślenie (blisko połowa wskazań, przez 20% na trzecim miejscu). Dla mniej więcej co trzeciej osoby ważne są dobre kontakty – z partnerem/małżonkiem i innymi członkami rodziny, dla co piątej osoby – również z przyjaciółmi, sąsiadami i znajomymi (tab. 3.7).

Tabela 3.7. Warunki uznania czyjejś starości za udaną (trzy najważniejsze) – ogółem oraz według płci, poziomu wykształcenia i miejsca zamieszkania (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem na miejscu:				Na miejscu 1.–3. według										
					płci		poziomu wykształcenia				miejsca zamieszkania				
	1.–3.	1.	2.	3.	K	M	ZZ	ŚO	ŚZ	W	W	M1	M2	M3	M4
Dobry stan zdrowia	84,5	42,2	27,8	14,6	83,4	85,8	83,0	83,2	86,7	86,6	85,1	78,1	83,7	93,2	84,2
Samodzielność	72,9	23,4	29,5	20,1	73,6	72,1	73,9	74,2	71,0	72,0	71,5	73,8	73,2	78,0	72,8
Pozytywne myślenie	48,3	13,6	15,1	19,7	46,7	50,1	46,6	47,4	45,5	59,7	42,6	50,8	51,5	55,3	53,2
Dobre kontakty z partnerem, małżonkiem	33,2	7,5	10,1	15,6	33,9	32,5	32,9	27,8	38,3	32,8	36,9	28,4	34,6	25,8	29,8
Dobre relacje z innymi członkami rodziny	29,6	5,2	9,9	14,4	30,9	28,1	31,5	29,9	28,2	25,8	31,6	28,4	27,5	27,3	29,1
Dobre relacje z przyjaciółmi, sąsiadami i znajomymi	20,1	5,5	4,4	10,2	19,8	20,3	21,6	22,0	18,9	14,5	19,5	26,8	19,3	18,9	18,1
Zaangażowanie we wspólnotę religijną	6,4	1,7	1,4	3,2	6,3	6,4	6,5	8,6	6,4	2,7	7,9	9,3	5,4	1,5	4,2
Wolontariat na rzecz innych osób	3,8	0,7	1,7	1,4	4,2	3,3	2,8	5,5	4,5	3,2	4,6	3,8	3,7	0,0	3,8
Inne	1,3	0,3	0,2	0,8	1,3	1,3	1,2	1,4	0,5	2,7	0,3	0,5	1,0	0,0	4,9

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia – ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. Miejsce zamieszkania: W – wieś, M1 – miasto, do 20 tys. mieszk., M2 – miasto, 20–100 tys. mieszk., M3 – miasto, 100–200 tys. mieszk., M4 – miasto, powyżej 200 tys. mieszk.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Opinie te są podobne dla kobiet i mężczyzn, bardziej różnicuje je poziom wykształcenia. Osoby z wykształceniem wyższym częściej niż inni wymieniały pozytywne myślenie (60% wskazało ją wśród trzech najważniejszych aspektów, wobec 46–47% pozostałych), niemniej niezależnie od poziomu wykształcenia te same trzy kwestie wskazywane były jako najważniejsze. Na dobre kontakty z partnerem, małżonkiem częściej niż inni wskazywały osoby z wykształceniem średnim zawodowym (38%), zaangażowanie we wspólnotę religijną jest ważniejsze dla mających wykształcenie średnie ogólnokształcące niż wyższe (8,6% vs. 2,7%), wolontariat był relatywnie częściej wskazywany jako jeden z trzech najważniejszych warunków udanego starzenia się przez ok. 5% osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym.

Osoby mieszkające w miastach o liczbie ludności 100–200 tys. szczególnie często w porównaniu z innymi wskazywały jako warunek udanej starości stan zdrowia (93%), samodzielność (78%) i/lub pozytywne myślenie (55%), podczas gdy wyraźnie rzadziej niż inni wskazywały na dobre relacje z partnerem/małżonkiem (26% wobec nawet 37% dla mieszkających na wsi), a także te najrzadziej wymieniane kwestie – zaangażowanie we wspólnotę religijną (1,5% wobec nawet 9,3% dla najmniejszych miast) i wolontariat (0% wobec nawet 4,6% dla wsi). Pozytywne myślenie wyraźnie rzadziej wskazywali wśród trzech najważniejszych aspektów mieszkańcy wsi (43%), zaś dobre relacje z sąsiadami itp. – wyraźnie częściej niż inni mieszkańcy najmniejszych miast (27%), którzy też wyróżniają się bardzo podobnym udziałem wskazujących na dobry stan zdrowia i samodzielność (74–78%) – tab. 3.7.

Co sami możemy zrobić, aby nasza starość była udana?

> *Na pewno* (…) *dbać o siebie. Przejażdżki rowerowe, na różne wycieczki wyjazdowe, spotkania tego uniwersytetu III wieku. Różne potańcówki* (…) *i ludzie...* [M: To powoduje, że człowiek jest w formie dłużej?] *Tak. Żeby tak siedzieć samotnie, bez do kogo się odezwać, do nikogo* [oryg.]. *I człowiek już później sam siebie zaniedbuje za tego, moim zdaniem*
> [IDI_50_M_63_podlaskie].

O wizję udanej starości zapytano uczestników zogniskowanego wywiadu grupowego z osobami w wieku przedemerytalnym i senioralnych organizacji pozarządowych. Lista skojarzeń badanych z terminem „pomyślna starość" była dość długa:

- *Już nic nie muszę, a mogę* [FGI_1_2];
- *Czas dla siebie i dla rodziny* [FGI_1_4];
- *Rozwój, ale samorealizacja też* [FGI_1_3];
- *Samodzielność i niezależność od innych* [FGI_1_1];
- *Głowa, która pracuje i ciało nie odmawia posłuszeństwa* [FGI_1_4];
- *Dobrostan psychiczny* [FGI_1_1];

- *Zdrowie!* [FGI_1_wszyscy badani jednocześnie];
- *Aktywność taka, żeby coś się działo w życiu* [FGI_1_8].

Jak wynika z powyżej zestawionych cytatów, obejmowała ona zarówno kwestie zdrowotne, finansowe, jak i związane z poczuciem spokoju wewnętrznego oraz postrzeganiem starości jako czasu, w którym można skupić się w większym niż wcześniej stopniu na sobie i swoich potrzebach. Podkreślano także wagę bycia aktywnym na różnych polach życia oraz pozostawania w pełni samodzielnym. Niemniej respondenci poproszeni o stworzenie hierarchii czynników, od których zależy to, czy życie po osiągnięciu wieku emerytalnego będzie można uznać za udane, pomyślne, zgodzili się, że najistotniejsze jest jak najdłuższe utrzymywanie dobrego stanu zdrowia oraz poczucie bezpieczeństwa finansowego.

W podobnym tonie na temat pomyślnej starości wypowiadali się uczestnicy wywiadów indywidualnych. Jako najważniejsze jej przejawy wymieniali oni przede wszystkim zdrowie i bezpieczeństwo finansowe.

Mówiąc o zdrowiu, rozmówcy wspominali, że istotna jest nie tylko dobra kondycja psychofizyczna, ale także regularnie dbanie o nią i utrzymywanie aktywności.

> *Co jeszcze? Na pewno to, żeby nie przestawać myśleć, rozwiązywać różne łamigłówki i ćwiczyć nie tylko ciało, ale i mózg* [IDI_15_K_53_mazowieckie].

W części wypowiedzi zwracano uwagę na samodzielność i niezależność jako istotne wyznaczniki pomyślnej starości.

> *Zdrowa, samodzielna starość. To jest pomyślna,* (…) *żeby nie trzeba było prosić swoich bliskich o pomoc, żeby po prostu samemu funkcjonować* [IDI_2_K_51_opolskie].

Owa samodzielność jest także powiązana z finansami. Niektórzy badani podkreślali, że nie chcą być na starość ciężarem dla swoich bliskich, a niezależność finansowa pozwoli im na zapewnienie sobie właściwej opieki instytucjonalnej.

> *Żeby* [człowiek – przypis autorki] *nie był dla nikogo ciężarem, żeby miał tą świadomość, że jeżeli dzieci nie są w stanie mu pomóc, to żeby mógł sobie po prostu emeryturą bądź oszczędnościami zapłacić za taki dom opieki* [IDI_30_K_51_mazowieckie].

Kwestie finansowe były szeroko omawiane podczas wszystkich wywiadów. Rozmówcy podkreślali, że chcieliby utrzymać na tyle dobrą sytuację materialną, żeby móc prowadzić dalsze życie w sposób godny, nie ograniczając się.

Człowiek, który będzie na emeryturze, żeby godnie żył. Nie mówię o luksusach, ale żeby było go stać na opłaty, na normalną egzystencję, na jedzenie i jeszcze lekarstwa [IDI_3_K_52_opolskie].

Starość można zgodnie z tym podejściem uznać za pomyślną, jeśli senior może bez trudu zaspokoić swój podstawowe potrzeby, tj. stać go na posiadanie własnego mieszkania i samodzielne utrzymywanie go, zakup leków, jedzenia, odzieży i innych niezbędnych do funkcjonowania produktów.

Będę się czuła bezpiecznie, będę miała, jak mam swoje mieszkanie, będzie mnie stać utrzymać to mieszkanie i przede wszystkim dostanę taką emeryturę, gdzie będę mogła spokojnie opłaty ponieść za to mieszkanie, będzie mi starczało na jedzenie, na lekarstwa. (…) *Mając pieniążki, jesteśmy w stanie zadbać o swoje zdrowie* [IDI_12_K_52_śląskie].

Jednocześnie, aby ten etap był udany badani chcieliby móc zaspokoić potrzeby wyższego rzędu, tj. kulturalne, towarzyskie czy też związane z realizacją własnego hobby.

Fajnie, jeżeli stać człowieka na dwumiesięczną podróż kamperem po świecie i godne życie gdzieś w ładnym miejscu na ziemi [IDI_24_M_55_śląskie].

Chciałbym dalej sobie jeździć na wczasy, (…) *zwiedzać, zjeść normalnie, żeby sobie nie odmawiać przyjemności. Chciałbym mieć na utrzymanie samochodu i domu, i ubrać się od czasu do czasu,* (…) *żeby to nie była jakaś taka stagnacja, że zostałem i chodzę w ciuchach sprzed 10 lat, bo nie stać mnie na zmianę. Chciałbym normalnie funkcjonować, żeby mnie stać na* (…) *wyjście do kina, do teatru, do restauracji, takie może troszkę wygórowane rzeczy, ale chciałbym, żeby to funkcjonowało, żebym mógł skorzystać z tego* [IDI_24_M_55_śląskie].

Na relacje społeczne jako ważny wymiar pomyślnej starości nieco częściej zwracały uwagę kobiety. Podkreślały znaczenie podtrzymywania bliskich relacji rodzinnych wnoszących do codziennego życia radość i nadających mu sens.

Rodzina i tak dalej, żeby nie być samym, (…) *żeby czuć się kochanym, potrzebnym* [DI_43_K_57_małopolskie].

Po przepracowaniu takiego długiego okresu czasu, cieszyć się tym życiem, wstawać rano o poranku, wypić sobie kawkę, przejść się z mężem na spacer, iść z wnukami [IDI_13_K_52_śląskie].

Dbanie o kontakty międzyludzkie, nawiązywane nie tylko w ramach rodziny, ale także poza nią, było szczególnie istotne dla osób samotnych.

Relacje z ludźmi są bardzo ważne. Spotkania towarzyskie, dlatego że jestem sama. Dobre relacje z rodzeństwem i z dziećmi mojego rodzeństwa, bo nie mam dzieci, więc dla mnie to też jest bardzo ważne
[IDI_15_K_53_mazowieckie].

Niektórzy badani zwracali uwagę na szerszy kontekst udanej starości, wiążąc ją z dobrą dostępnością do wysokiej jakości usług medycznych oraz z bezpieczeństwem rozumianym jako możliwość spędzenia jej w spokoju, z dala od konfliktów zbrojnych.

> *Pomyślna starość to godna starość, to znaczy najlepiej by było, żeby to była starość w miarę możliwości zaopiekowana. Mam tu na myśli głównie rolę państwa w zakresie szeroko rozumianej opieki zdrowotnej* [IDI_29_M_57_małopolskie].

> *Spokój na świecie.* (…) *Zawsze będą jakieś wojny.* (…) *żeby nas to nie dotyczyło*. [IDI_48_M_64_podlaskie].

Jedna z badanych kobiet, podsumowując wyznaczniki udanego życia na starość, stwierdziła:

> *Pomyślna starość to taka* (…), *która jest satysfakcjonująca i możliwie niezależna* (…)*, zarówno fizycznie, psychicznie, społecznie. I nie chodzi o to, by nie być starym, w sensie nie być pozbawionym zmarszczek, a być pełnym botoksów, ale by dobrze przeżywać ten etap życia, godnie, aktywnie, z poczuciem jakiegoś sensu i żeby ta jakość życia była najwyższa, jaka jest możliwa* [IDI_1_K_50_opolskie].

O czynniki wpływające na pomyślność starości pytani byli także uczestnicy badań ilościowych. Najważniejszym spośród zadań państwa, których oczekuje się, aby starość była udana, jest zapewnienie bezproblemowego dostępu do opieki medycznej (90% wskazań), choć podobnie ważne jest też zapewnienie odpowiedniego dochodu (88%) i poczucia fizycznego bezpieczeństwa (85%). Wskazując powyższe trzy zadania jako najważniejsze, jako mniej ważne uznano zapewnienie przestrzeni umożliwiającej bezproblemowe przemieszczanie się (36%) – tab. 3.8.

Ocena kobiet i mężczyzn jest bardzo podobna, niewielkie są też różnice według wieku (tab. 3.8). Osoby bierne zawodowo mają większą niż aktywne zawodowo potrzebę zagwarantowania przez państwo odpowiedniego dochodu i dostępu do opieki medycznej (94%), natomiast mniej niż w przypadku aktywnych zawodowo jest wskazań dotyczących bezpiecznego otoczenia (25%). Ostatni z elementów oczekiwany jest szczególnie w małych miastach (40%), dostęp do opieki zdrowotnej – w miastach 100 i więcej mieszkańców (ok. 93%), a bezpieczeństwo fizyczne – na wsi (88%).

Tabela 3.8. Zadania państwa zapewniające udaną starość (trzy najważniejsze) – ogółem oraz według wybranych cech (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	T	Płeć		Wiek				Poziom wykształcenia				Aktywność zawodowa		Klasa wielkości miejscowości zamieszkania				
		K	M	K50–55	K56–59	M55–60	M61–64	ZZ	ŚO	ŚZ	W	AZ	BZ	W	M1	M2	M3	M4
Bezproblemowy dostęp do opieki medycznej	89,9	89,9	90,0	87,9	92,6	89,9	90,1	91,4	88,0	88,8	90,3	94,1	89,5	87,9	85,8	92,5	93,2	93,2
Zapewnienie przez państwo odpowiedniego poziomu dochodu	87,6	87,5	87,7	89,2	85,3	87,0	88,6	87,7	85,2	87,8	90,3	94,1	86,9	86,9	88,0	84,7	93,9	89,1
Poczucie bezpieczeństwa fizycznego	85,2	84,5	85,9	83,7	85,5	85,8	86,1	85,3	85,2	86,4	81,7	83,6	85,4	87,7	84,7	84,7	76,5	84,2
Przestrzeń umożliwiająca bezproblemowe przemieszczanie się	35,8	36,4	35,1	37,0	35,7	36,3	33,7	33,8	39,5	36,7	36,0	25,0	37,0	36,0	40,4	36,9	34,1	31,7

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia – ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. Aktywność zawodowa: AZ – aktywni, BZ – bierni. Miejsce zamieszkania: W – wieś, M1 – miasto, do 20 tys. mieszk., M2 – miasto, 20–100 tys. mieszk., M3 – miasto, 100–200 tys. mieszk., M4 – miasto, powyżej 200 tys. mieszk. T – ogółem.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025

3.6. Dyskryminacja ze względu na wiek

Ogólnie rzecz biorąc, ponad połowa badanych jest zdania, że dyskryminacja ze względu na wiek nie ma miejsca. Objawy ageizmu dostrzega jednak mniej więcej co czwarta osoba – zarówno generalnie w społeczeństwie (27%), jak i w miejscu pracy (26%), a jeszcze silniej – ze strony służby zdrowia (30%, w przypadku mężczyzn – 33%). Nieco częściej na dyskryminację ze względu na wiek wskazywali mężczyźni niż kobiety (rys. 3.6).

Rysunek 3.6. Opinie na temat dyskryminowania osób w wieku podobnym do badanych – ogółem i według płci (odsetek wskazań, n = 1511)

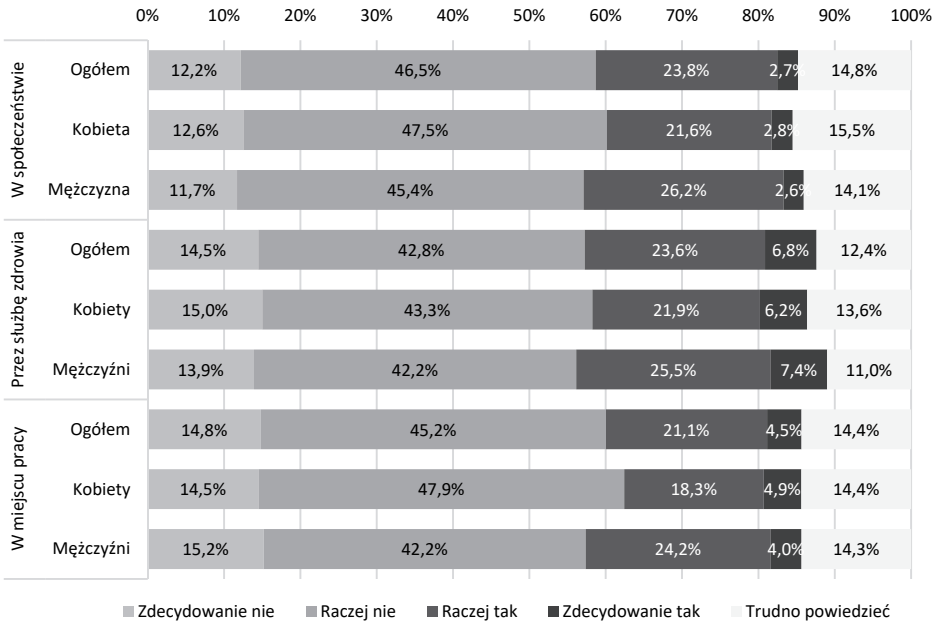

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Osoby, które zauważają dyskryminację w miejscu pracy, wskazały, że osoby 50+ doświadczają jej ze strony przełożonego (70,8% wskazań, 18,1% ogółu badanych), współpracowników (65,8%, 16,9% ogółu badanych) i – nieco rzadziej – klientów (52%, 13,3% ogółu badanych). Sami badani raczej nie doświadczali dyskryminacji ze względu na wiek – odpowiedziało tak 76% osób, a 8,5% przyznało, że doświadczyli tego osobiście, z kolei 20% – że dotyczyło to znanych im osób. Osoby, które na własnej skórze odczuły ageizm, to w podobnym stopniu kobiety (8,6%) i mężczyźni (8,4%), przy czym kobiety będące

w wieku ochronnym wyróżniają się pod tym względem in minus (11,8%), a młodsze – in plus (6,2%), podczas gdy u mężczyzn wiek nie ma znaczenia. Częściej doświadczały go osoby z wykształceniem nie wyższym niż zasadnicze zawodowe (9,3%) i średnim ogólnokształcącym (8,9%) niż wyższym (6,5%) czy średnim zawodowym (7,7%). Najczęściej wskazywali na bycie dyskryminowanym mieszkający w miastach z 100–200 tys. mieszkańców (co czwarta osoba z tej grupy) oraz 20–100 tys. mieszkańców (9,8%), wyraźnie rzadziej – mieszkańcy wsi i najmniejszych miast (ok. 6%). Im dalej od miasta powiatowego mieszkali badani, tym rzadziej wskazywali na doświadczanie dyskryminacji, in plus wyróżniają się ci, których miejsce zamieszkania jest na peryferiach województwa (2,7%). W przypadku zatrudnionych najczęściej wskazywali nań pracownicy administracyjni (9,9%), najrzadziej – menedżerowie (5,9%).

3.7. Wartości i postawy osób w wieku przedemerytalnym – psychologiczny i społeczny kontekst przygotowania do starości

3.7.1. System wartości

Jak podkreślano, system wartości badano, bazując na metodologii CBOS. Najważniejsze dla osób w wieku przedemerytalnym wartości to zachowanie dobrego zdrowia (ponad 90% ocen 4–5, w tym 3/4 osób z oceną najwyższą) oraz szczęście rodzinne (odpowiednio, 91% i 67%). Ponad połowa osób uplasowała w gronie najważniejszych wartości także spokój, uczciwe życie, a blisko połowa – szacunek innych ludzi i pracę zawodową (rys. 3.7). Z kolei życie pełne przygód jest ważne dla blisko połowy badanych (w tym dla co czwartej jest bardzo ważne), w końcówce „rankingu" znajdują się także wiara, religia (odpowiednio, 54% i 30%) oraz grono przyjaciół (odpowiednio, 69% i 29%). Wszystkie omawiane tu wartości są nieco wyżej oceniane przez kobiety niż mężczyzn, szczególnie szczęście rodzinne, szacunek innych oraz wiara, religia mają większą wartość dla kobiet, nieco bardziej tych po 55. roku życia (tab. 3.9). Jedynie dobrobyt, bogactwo jest nieznacznie wyżej oceniane przez mężczyzn niż kobiety.

Rysunek 3.7. Najistotniejsze wartości w opinii badanych [skala 1–5] (odsetek wskazań, n = 1511)

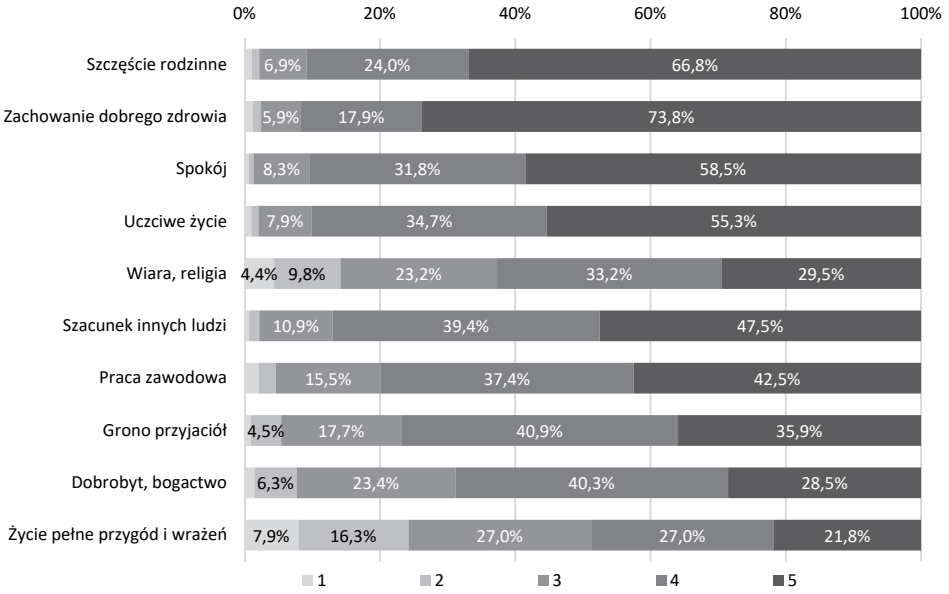

Na wykresie ukryto etykiety dla odsetków mniejszych niż 3%. 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 5 – zdecydowanie się zgadzam.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela 3.9. Najistotniejsze wartości w opinii badanych [skala 1–5] (średnia)

Wartości	Kobiety			Mężczyźni		
	ogółem	50–55 lat	56–59 lat	ogółem	55–60 lat	61–64 lat
Szczęście rodzinne	4,61	4,60	4,63	4,47	4,48	4,46
Zachowanie dobrego zdrowia	4,64	4,62	4,66	4,59	4,65	4,54
Spokój	4,49	4,46	4,52	4,45	4,47	4,43
Uczciwe życie	4,46	4,43	4,50	4,39	4,41	4,36
Wiara, religia	3,81	3,80	3,84	3,65	3,60	3,72
Szacunek innych ludzi	4,38	4,36	4,40	4,25	4,27	4,22
Praca zawodowa	4,16	4,19	4,12	4,15	4,22	4,08
Grono przyjaciół	4,11	4,11	4,11	4,01	4,04	3,98
Dobrobyt, bogactwo	3,87	3,87	3,86	3,90	3,96	3,82
Życie pełne przygód i wrażeń	3,45	3,48	3,40	3,31	3,34	3,29

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Z badań realizowanych w kilkuletnich odstępach przez CBOS, poświęconych najistotniejszym wartościom wyznawanym przez Polki i Polaków, wynika, że od lat niezmiennie najbardziej cenione jest szczęście rodzinne oraz dobry stan zdrowia. W badaniu z 2019 r. spadło znaczenie takich wartości, jak spokój czy uczciwe życie, zaś znacząco wzrosło natomiast – pomyślności ojczyzny. Być może tę ostatnią zmianę należy wiązać z ogólną sytuacją geopolityczną, w tym m.in. aneksją Krymu, której dopuściła się Rosja w roku 2014, która nie pozostała obojętna dla poczucia bezpieczeństwa Polek i Polaków. W porównaniu do wyników z badań przeprowadzonych w latach 2005–2013, w 2019 r. spadło także znaczenie, jakie badani przywiązywali do pracy zawodowej i wykształcenia. Ten trend mógł wynikać z relatywnie dobrej sytuacji na rynku pracy, pozwalającej na dość łatwe znalezienie lub zmianę zatrudnienia. Dla porównania, w kolejnych edycjach Diagnozy Społecznej jako najważniejsze nieprzerwanie w latach 1992–2015 plasowały się: zdrowie, udane małżeństwo, dzieci, przy czym znaczenie zdrowia wzrosło (67% wskazało nań w 2015 r.), natomiast znaczenie udanego małżeństwa zmalało (50%, nawet 58% w 1997 r.), dzieci, jako trzecia co do znaczenia wartość, pozostały jako warunek udanego, szczęśliwego życia (dla ok. 50%, 49% w 2015 r.). W badaniach „Nowi Biedni Emeryci" reprezentanci polskiego społeczeństwa w wieku zbliżonym do osób badanych w niniejszym projekcie podkreślali bardzo duże znaczenie rodziny w życiu i fakt, że jej należy podporządkować wszystko inne [Wiktorowicz, 2023].

3.7.2. Zaufanie społeczne

Zaufanie społeczne, rozumiane jako przekonanie jednostki, że większości ludzi można ufać, a kontakty społeczne nie wymagają nadmiernej ostrożności, jest w Polsce generalnie niskie, co potwierdzają badania CBOS, Eurobarometru, czy też (prowadzone do 2015 r.) badania Diagnozy Społecznej. Osoby w wieku przedemerytalnym nie stanowią w tym względzie wyjątku (rys. 3.8).

Korzystając z klasycznego wskaźnika uogólnionego zaufania, ustalono, że na pytanie „Czy uważa Pan(i), że większości ludzi można ufać, czy też w stosunkach z ludźmi ostrożności nigdy za wiele?", niezależnie od płci (ale też wieku), trzy na cztery osoby są zdania, że ostrożności nigdy za wiele, a ok. 22,5% uważa, że większości ludzi można ufać. A zatem w porównaniu z wynikami CBOS z 2024 r., w których 24% dorosłych Polaków potwierdza, że „większości ludzi można ufać", wskaźnik ten jest nieco niższy. Najwyższy poziom zaufania odnotowano w najmniejszych i największych miastach, a także miejscowościach położonych na peryferiach województwa i powiatu.

Rysunek 3.8. Uogólniony wskaźnik zaufania społecznego – ogółem i według wybranych cech (odsetek wskazań, n = 1511)

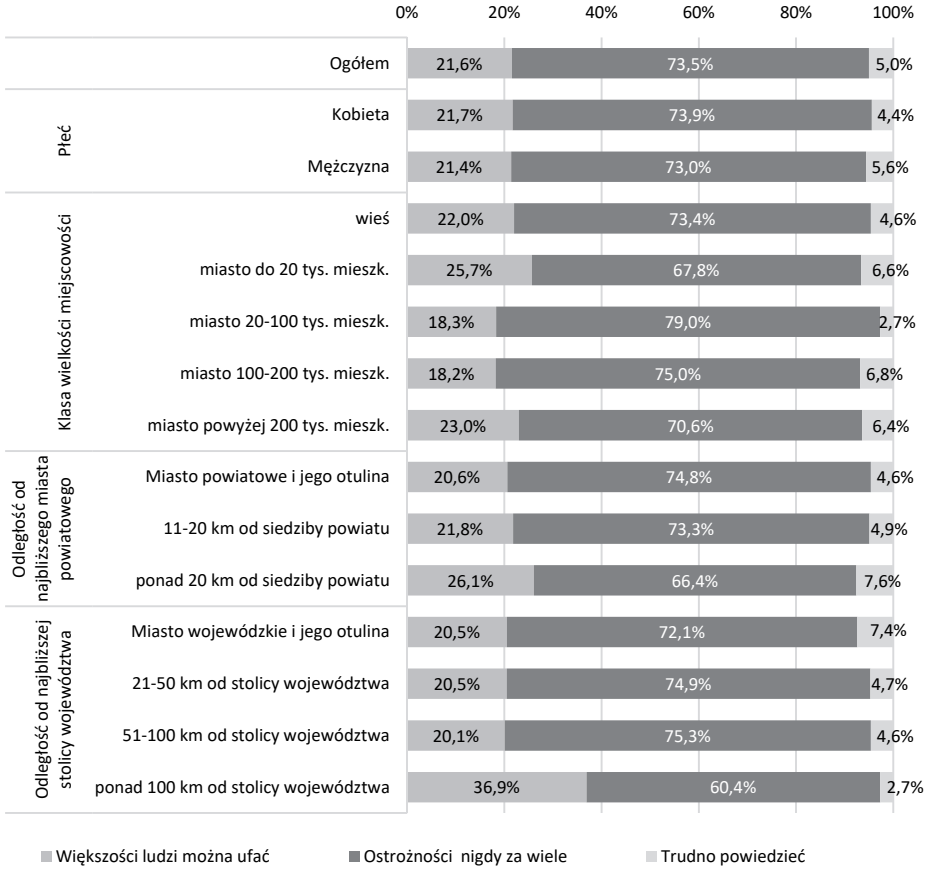

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

3.7.3. Postawy i przekonania

Badani uważają się raczej za optymistów niż pesymistów, nieco bardziej jest to właściwe kobietom niż mężczyznom (tab. 3.10). Jeśli chodzi o prokrastynację, mierzono ją dwoma pytaniami, powszechnie stosowanymi jako jej wskaźniki, tj. „Czy mam tendencję do zwlekania z zadaniami, nawet jeśli wiem, że lepiej byłoby podjąć je natychmiast?" oraz „Czy zasadniczo żyję dniem dzisiejszym, a jutro jakoś będzie?". Odpowiedzi na obydwa pytania pozwalają wnioskować, że prokrastynacja badanych jest na przeciętnym poziomie (średnia

ok. 3, najwyższe odsetki dla odpowiedzi 3, większość badanych wybrało warianty 2–4), zbliżonym dla obu płci. Dyskontowanie z kolei mierzono pytaniem: „Czy jestem skłonny/a zrezygnować z czegoś dzisiaj, aby zyskać w przyszłości?". Jego poziom jest analogiczny jak prokrastynacji (średnia ok. 3, nieco wyższa dla kobiet niż mężczyzn).

Tabela 3.10. Postawy, przekonania i dyspozycje psychospołeczne osób w wieku przedemerytalnym – ogółem i według płci [skala 1–5]

Wyszczególnienie	Odsetek wskazań (n = 1511)							Średnia		
	1	2	3	4	5	tp	oo	ogółem	k	m
Jestem optymistą.	3,1	7,1	21,4	39,7	27,0	1,1	0,6	3,82	3,86	3,77
Jestem pesymistą.	32,8	28,3	19,9	12,0	4,2	2,3	0,6	2,24	2,20	2,29
Zasadniczo żyję dniem dzisiejszym, a jutro jakoś to będzie.	9,7	20,5	32,0	25,1	10,9	1,5	0,5	3,07	3,06	3,08
Mam tendencję do zwlekania z zadaniami, nawet jeśli wiem, że lepiej byłoby podjąć je natychmiast.	15,3	25,0	31,1	20,8	6,2	1,3	0,3	2,77	2,79	2,75
Często czuję się samotny/a.	36,1	24,6	18,7	13,2	5,8	1,1	0,5	2,27	2,27	2,26
Czuję, że jest mi coraz trudniej poradzić sobie emocjonalnie z codziennymi życiowymi sprawami.	15,8	22,8	31,6	21,6	6,1	1,6	0,5	2,79	2,83	2,75
Jestem skłonny/a zrezygnować z czegoś dzisiaj, aby zyskać w przyszłości.	11,7	16,6	30,6	28,0	7,9	4,5	0,7	3,04	3,07	3,01
Ludzie pracują tylko z konieczności.	6,6	17,6	29,6	27,3	14,9	3,8	0,2	3,27	3,27	3,28
Każdy jest kowalem swojego losu.	2,3	4,9	25,7	38,5	26,1	2,1	0,4	3,83	3,82	3,85
Płacenie podatków i innych obciążeń na rzecz państwa to strata pieniędzy.	10,9	19,0	31,0	19,7	15,2	3,8	0,4	3,10	3,09	3,10
Zadaniem państwa jest zapewnianie wszystkim obywatelom przynajmniej minimalnego poziomu życia.	1,5	5,4	18,4	33,3	39,8	1,4	0,3	4,06	4,08	4,05

1 – zdecydowanie nie, 5 – zdecydowanie tak, TP – trudno powiedzieć, OO – odmowa odpowiedzi, K – kobieta, M – mężczyzna

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Analizując odpowiedzi dotyczące stwierdzenia „każdy jest kowalem swojego losu", można powiedzieć, że poczucie sprawczości jest w przypadku badanej populacji dość wysokie (średnia bliska 4, tylko 7% odpowiedzi 1–2, 65% odpowiedzi 4–5), nieznacznie wyższe w przypadku mężczyzn niż kobiet (tab. 3.10). Z drugiej strony, ich indywidualizm ekonomiczny (rozumiany jako przekonanie, że jednostka powinna w dużym stopniu samodzielnie odpowiadać za swoją sytuację ekonomiczną) jest na niskim poziomie, a tym samym oczekiwanie interwencjonizmu państwa i redystrybucji dochodów jest dość silne – świadczą o tym wysokie wyniki dla ostatniej kwestii: „zadaniem państwa jest zapewnienie wszystkim obywatelom przynajmniej minimalnego poziomu życia". Natomiast podejście do podatków można uznać za ambiwalentne. Ocena postawy wobec sensu pracy („Ludzie pracują tylko z konieczności") wskazuje na to, że praca postrzegana jest bardziej instrumentalnie niż autotelicznie (średnia powyżej 3), bardziej jako przymus ekonomiczny niż wartość sama w sobie. W badanej zbiorowości poczucie osamotnienia nie jest poważnym problemem – nie potwierdza go 60% osób, w tym zdecydowanie – co trzeci badany, aczkolwiek należy też zaznaczyć, że co piąta osoba jednak go doświadcza. Osoby w wieku przedemerytalnym, ogólnie rzecz biorąc, nie najlepiej radzą sobie emocjonalnie z codziennymi życiowymi sprawami, choć średnia ok. 2,8 (nieco wyższa dla kobiet niż mężczyzn) wskazuje, że nieznacznie przeważały osoby niemające takich problemów (w próbie dotyczy to blisko 40% osób, kolejne 32% ma ambiwalentną ocenę w tym zakresie).

3.7.4. Aktywność społeczna

W przypadku badanych bardzo rzadko deklarowana była aktywność społeczna – w ciągu ostatniego roku w takie aktywności, jak np. zbieranie funduszy na cele społeczne, nieformalne działania służące rozwiązywaniu problemów społecznych, podpisywanie petycji, wolontariat, deklarowało tylko 6,4% badanych, w tym 6,7% kobiet i 6,1% mężczyzn, częściej będących przed wejściem w wiek ochronny (7,3% kobiet i 7% mężczyzn wobec, odpowiednio, 5,9% i 5,1% po jego osiągnięciu), aktywnych zawodowo (6,6% wobec 4,6% dla biernych), zwłaszcza mających wyższe wykształcenie (18,3%). Działalność tego typu najczęściej deklarowano w miastach 20–100 tys. mieszk. (9,5%) i ponad 200 tys. mieszkańców (10,2% wobec nawet tylko 2,2% w najmniejszych miastach). Najwięcej aktywnych społecznie było w miastach powiatowych i stolicach województw i ich otulinach (9–11%). Wyniki te są więc niższe niż wynika to z badania GUS dotyczącego wolontariatu [GUS, 2022] – w populacji w wieku 18–89 lat zaangażowanie w wolontariat (w ciągu ostatnich 4 tygodni) deklarowało 28,4% Polaków, w tym 22,4% osób w wieku poprodukcyjnym,

i ok. 30% w wieku przedemerytalnym. Dane te nie są jednak w pełni porównywalne z uwagi na inny sposób definiowania tej aktywności.

3.7.5. Postawy i zachowania finansowe

Bazując na metodologii OECD [2022], ograniczając przy tym zestaw pytań stosowanych w *INFE Toolkit For Measuring Financial Literacy And Financial Inclusion*, poddano ocenie postawy, przekonania i zachowania finansowe (rys. 3.9–3.10). Po pierwsze, orientacja finansowa badanych jest raczej konsumpcyjna niż oszczędnościowa – 35% zgadza się z tym, że bardziej satysfakcjonujące jest dla nich wydawanie pieniędzy niż ich oszczędzanie na przyszłość, ale też 33% wybrało odpowiedź neutralną. Dość silnie zaznacza się też orientacja przyszłościowa (M = 3,34, blisko połowa ocen 4–5 dla stwierdzenia „wyznaczam długoterminowe cele finansowe") – rys. 3.9.

Rysunek 3.9. Orientacja finansowa osób w wieku przedemerytalnym (odsetek wskazań, n = 1511)

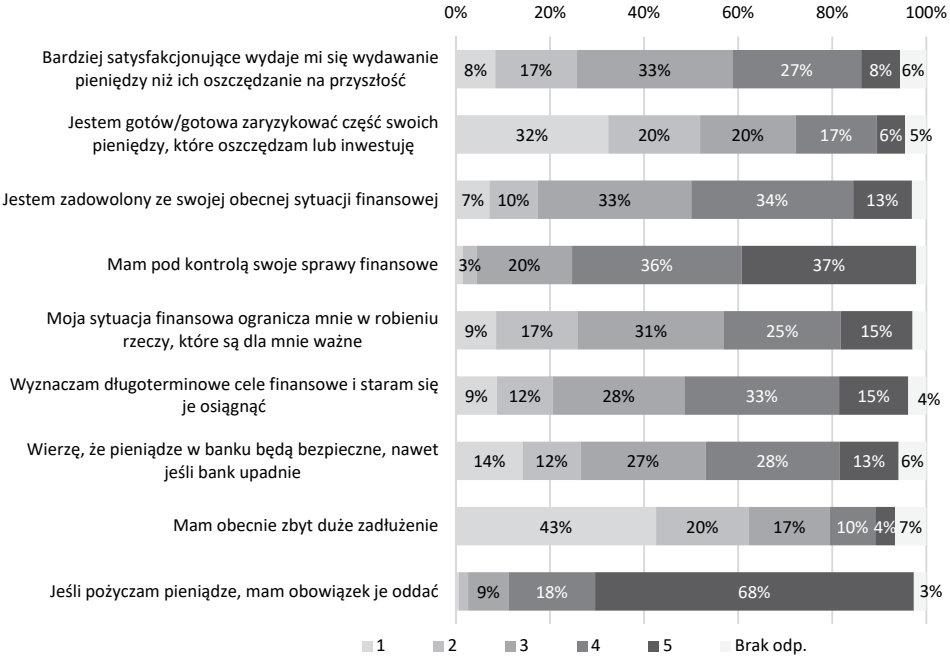

Na wykresie ukryto etykiety dla odsetków mniejszych niż 3%. 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 5 – zdecydowanie się zgadzam.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Osoby w wieku przedemerytalnym mają niską skłonność do ryzyka finansowego – tylko co czwarta osoba ma ją na wysokim poziomie, a ponad połowa – na niskim, w tym co trzecia osoba – na bardzo niskim, co przekłada się na niską średnią: 2,42. Jednocześnie, subiektywny stres finansowy jest raczej wysoki niż niski (M = 3,22, ok. 40% ocen 4–5 dla stwierdzenia „moja sytuacja finansowa ogranicza mnie w robieniu rzeczy, które są dla mnie ważne"). Ważnym predyktorem stresu finansowego jest też subiektywna dźwignia finansowa, którą mierzono stwierdzeniem „mam obecnie zbyt duże zadłużenie". W badanej zbiorowości jest ona niska – średnia wynosi tylko 2,07, tylko 14% ocen 4–5, a dwie na trzy osoby wybrały oceny 1–2 (rys. 3.9). Subiektywny dobrostan finansowy z kolei jest raczej wysoki (średnia 3,36, blisko połowa wysokich ocen zadowolenia z własnej sytuacji finansowej, tylko 10% – niskich). Wysokie jest także poczucie sprawstwa ekonomicznego (M = 4,07, blisko 3/4 osób uważa, że mają pod kontrolą swoje sprawy finansowe). Bardzo wysoki jest poziom wewnętrznej moralności ekonomicznej – 2/3 badanych udzieliło najwyższej oceny, kolejne 18% – wysokiej, średnia to aż 4,55. Zaufanie do instytucji finansowych jest z kolei umiarkowanie wysokie (M = 3,14, ok. 40% odpowiedzi 4–5) – rys. 3.9.

Tendencja do zamartwiania się o to, czy badani będą mieli czym zapłacić za zwykłe wydatki na życie, jest umiarkowanie silnie zaznaczona (M = 2,99), przy czym udział ocen niskich jest analogiczny jak wysokich (ok. 1/3) – rys. 3.10. Podobnie silnie oceniali badani to, że finanse determinują ich życie (M = 3,15, ok. 40% ocen wysokich wobec ok. 30% niskich). Blisko 2/3 badanych przed dokonaniem zakupu często, a nawet zawsze, starannie rozważa, czy mogą sobie na to pozwolić, a rzadko lub nigdy robi to tylko co dziesiąty (M = 3,77). Nieco niższa jest zdolność do oszczędzania (M = 3,29, ok. 45% osób ma wolne środki na koniec miesiąca, a co piąta osoba – nie ma ich). Wysoka jest natomiast samodyscyplina, jeśli chodzi o płacenie rachunków na czas (M = 4,4, blisko 90% ocen wysokich).

W badaniu oceniano też usługi finansowe świadczone online. Zaufanie do internetowych usług finansowych jest umiarkowane (M = 2,93, odsetek ocen wysokich jest analogiczny jak niskich i ambiwalentnych). Wyżej oceniana jest użyteczność technologii finansowych (M = 3,40, połowa ocen wysokich), które postrzegano jako ułatwiające zarządzanie finansami osobistymi. W świetle uzyskanych wyników na przeciętnym poziomie należy ocenić podejście do odpowiedzialnej konsumpcji (M = 2,98, przy podobnym odsetku ocen niskich i wysokich – nieco ponad 30%). Natomiast skłonność do nadmiernej konsumpcji jest w tej grupie na niskim poziomie (M = 2,39, przewaga ocen niskich – ponad połowa).

Rysunek 3.10. Subiektywne bezpieczeństwo i praktyki finansowe (odsetek wskazań, n = 1511)

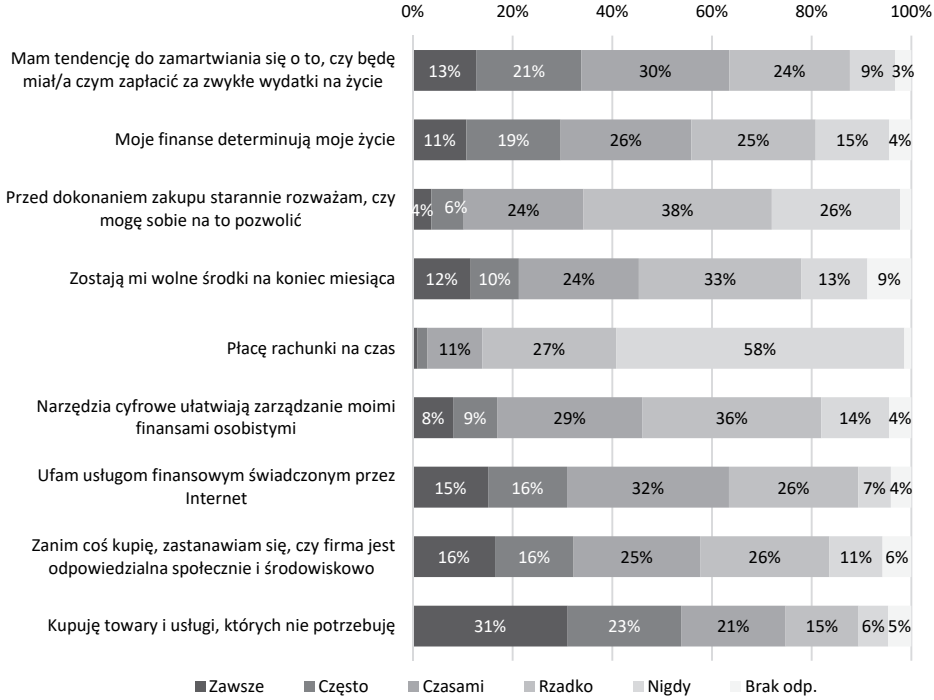

Na wykresie ukryto etykiety dla odsetków mniejszych niż 3%. 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, 5 – zdecydowanie się zgadzam.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Podsumowanie

Stosunek badanych do własnej starości zdaje się cechować podejście oparte na założeniu, że „jakoś to będzie". Większość Polek i Polaków w wieku przedemerytalnym (przypomnijmy, rozumianym tu jako nie więcej niż 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego) nie przyjmuje wobec własnej starości postawy proaktywnej. Oczywiście, przedstawione dotychczas wyniki jedynie wprowadzają w tę tematykę. Kolejne rozdziały publikacji pozwolą na lepsze zrozumienie przygotowania do starości w różnych kontekstach, w tym zawodowym i finansowym.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, w badanej populacji dominuje raczej pogląd, iż starość jest czymś, na co nie mamy realnego wpływu. Mimo, że

większość osób w wieku przedemerytalnym pozostaje aktywna zawodowo, to nie zamierza znacząco przedłużać swojej obecności na rynku pracy. Najczęściej zamierzają one zakończyć karierę zawodową wraz z osiągnięciem uprawnień emerytalnych. Czym zatem planują zajmować się na co dzień, gdy ustaną ich zobowiązania zawodowe? Odpowiedzi na to pytanie także wskazują na ograniczoną inicjatywę badanych. Największą popularnością cieszyło się oglądanie telewizji, słuchanie radia lub korzystanie z Internetu oraz swoiste *dolce far niente*, odpoczywanie upływające na nierobieniu niczego. Oczywiście wiele zależy od wcześniejszej postawy życiowej osób starszych, aktywni planują nadal angażować się w różne działania, a bierni nie zamierzają dokonywać istotnych zmian w życiu po osiągnięciu wieku emerytalnego. Jednocześnie bierne spędzanie czasu na emeryturze będzie zwykle łączone z niektórymi aktywnymi działaniami, niemniej fakt, że jako najważniejsza, najczęściej wymieniana na pierwszym miejscu, jest odpowiedź „po prostu nic", wydaje się symptomatyczny.

W badanej populacji wybrzmiał także wątek sprawowania opieki nad członkami rodziny (wnuczętami, rodzicami, małżonkiem itp.). Wprawdzie skala tego zjawiska w przypadku osób będących na przedpolu emerytury nie jest duża, a jednocześnie częściej (zwłaszcza w przypadku opiekunów najmłodszych członków rodziny) dotyczy kobiet, jednak można się spodziewać jej zwiększenia w kolejnych latach w związku z postępującym procesem starzenia się populacji przy wyraźnych niedostatkach opieki instytucjonalnej nad seniorami (do kwestii opieki wrócimy w dalszej części publikacji). Dla Polek i Polaków szczęśliwa rodzina to jedna z najistotniejszych wartości, obok dobrego zdrowia i spokoju. Taka hierarchia wartości wpływa na wizję pomyślnej starości. Według większości badanych cechuje ją właśnie dobry stan zdrowia, samodzielność, a także pozytywne myślenie. Jednocześnie oczekuje się, że w dużym stopniu o udaną starość powinno zadbać państwo, zapewniając seniorom łatwy dostęp do opieki medycznej, odpowiedni poziom dochodów i fizyczne bezpieczeństwo. Bez wątpienia na realizację tych celów potrzebne będą znaczące środki. Badani mają jednak ambiwalentny stosunek do płacenia podatków oraz niechętny do zmian dotyczących wieku emerytalnego. Te zaś z osób uczestniczących w badaniach, które opowiadają się za zmianą wieku emerytalnego, częściej opowiadają się za jego korektą w dół niż w górę.

Dominujące w badanej populacji niepodejmowanie istotnych przygotowań do starości idzie w parze z wysokim poziomem odczuwanego stresu finansowego, co jest uzasadnione zważywszy na relatywnie niski poziom wynagrodzeń w Polsce, większą orientacją badanych na konsumpcję niż oszczędzanie oraz prognozowaną niską wysokością świadczeń emerytalnych (szerzej na ten temat w dalszej części publikacji). Mimo to większość badanych jest pozytywnie nastawiona do przyszłości i określa się jako optymiści. Dodajmy też, że większość badanych osób w wieku przedemerytalnym jest zdania, że zapewnianie wszystkim obywatelom przynajmniej minimalnego poziomu życia jest zadaniem państwa.

ROZDZIAŁ 4

Strategie zabezpieczenia ekonomicznego wobec starości

4.1. Teoretyczne przesłanki ekonomicznych decyzji jednostek w wymiarze czasowym

Przygotowanie do starości, z perspektywy ekonomicznej, często sprowadza się do rozwiązywania przez jednostkę dylematów związanych z wyborem międzyokresowym w odniesieniu do konsumpcji i oszczędności (w wymiarze finansowym i rzeczowym) oraz nakładów pracy dziś i korzyści w przyszłości. Kwestia ta w naukach ekonomicznych była przedmiotem rozległych dociekań wybitnych badaczy. Przez wiele lat zakładali oni racjonalność konsumentów dążących do zmaksymalizowania swojej użyteczności w czasie. Na tym gruncie powstały teorie próbujące wyjaśnić zachowania konsumentów [Begg, Vernasca, Fischer, Dornbusch, 2014: 176–181].

Punktem wyjścia dla współczesnych rozważań w tym obszarze tematycznym była hipoteza dochodu absolutnego Johna M. Keynesa. Uważał, że to bieżący dochód decyduje o bieżącej konsumpcji, przy czym wraz ze wzrostem dochodu spada przeciętna skłonność do konsumpcji. Zatem im wyższy dochód, tym wyższa konsumpcja, wyższe oszczędności oraz wyższy udział oszczędności w dochodzie. Oznaczałoby to, że skuteczne, ekonomiczne przygotowanie do starości może być tylko atrybutem ludzi bogatszych, a im są bogatsi, tym owo przygotowanie może być pełniejsze, gdyż nie tylko bezwzględnie, ale i względnie więcej oszczędzają. Jednakże dalsze badania, w tym Simona Kuznetsa, wskazały, że udział konsumpcji w dochodach, w długim okresie, jest stabilny, co zachęciło innych badaczy do pogłębienia analiz. I tak dla nowszych teorii konsumpcji podstawą stały się prace Irvinga Fischera. W jego ujęciu konsument jest racjonalny, przewidujący i dąży do maksymalizacji sumy użyteczności obecnej i przyszłej. Ograniczają go w wyborach zasoby dostępne teraz i w przyszłości. A więc konsumpcja zależy nie tylko od bieżącego, ale i przyszłego dochodu, stopy procentowej i dyskonta przyszłości, a celem jednostki jest wyrównywanie konsumpcji w czasie. Te konstatacje były źródłem hipotez dochodu permanentnego Miltona Friedmanna i cyklu

życia Franco Modiglianiego i Alberta Ando [Siwińska-Gorzelak, 2020; Milczarek, 2016: 2–23].

W hipotezie dochodu permanentnego Friedmann zakładał, że dochody ludzi są zmienne w czasie, ale jednocześnie dążą oni do tego, by ich konsumpcja wykazywała jak najmniejsze wahania w czasie. Dlatego wprowadził pojęcie dochodu permanentnego, który definiował jako oczekiwany średni poziom dochodu z płac i majątku. Jest to wielkość szacowana jako średnia ważona bieżącego dochodu i dochodów przeszłych, przy założeniu, że wagi dla dochodów odleglejszych w czasie są coraz niższe. A zatem bieżący dochód będzie sumą dochodu permanentnego i dochodu przejściowego, stanowiącego chwilowe odchylenie, w górę lub w dół, od dochodu permanentnego. Konsumenci zatem będą stabilizować swoje spożycie, oszczędzając lub pożyczając, wokół dochodu permanentnego w reakcji na nietrwałe zmiany dochodu bieżącego. Stąd wniosek, że oszczędności, również na starość, powstaną wówczas, gdy dochód bieżący istotnie przekroczy dochód permanentny, który zmienia się wolno, gdyż jest szacowany w perspektywie długookresowej. I odwrotnie, gdy dochód bieżący spadnie poniżej permanentnego, konsumenci będą pożyczać, by stabilizować spożycie wokół dochodu permanentnego. Przy takim podejściu można również założyć, że aktywność zawodowa będzie się wahać, by stabilizować dochód permanentny.

Teza o dążeniu do stabilizacji konsumpcji w czasie i jej względna niezależność od zmian dochodów bieżących jest również istotą hipotezy cyklu życia Modiglianiego i Ando. Zgodnie z jej interpretacją ludzie tworzą plany swojej konsumpcji na cały okres życia, bazując na oczekiwanych również przez całe życie dochodach, co oznacza, że poziom oszczędności zależy od wieku. W okresie młodości, gdy zarobki są niższe niż oczekiwany średni dochód w ciągu życia, ludzie nie oszczędzają, a nawet się zadłużają. Rozwój kariery zawodowej i wzrost zarobków prowadzą do przekroczenia średnich dochodów całego życia i generowania oszczędności, których stopa osiąga swoje apogeum w okresie szczytu możliwości zawodowych, a potem spada do momentu uzyskania emerytury, gdy zaczynamy wycofywać zgromadzone oszczędności. W świetle tej hipotezy trudno mówić o intensyfikacji oszczędzania na starość (czy intensyfikacji pracy zawodowej) w okresie przedemerytalnym. Najintensywniejsza praca musi być wykonywana i w konsekwencji najwyższe oszczędności muszą powstać wcześniej.

Opisane hipotezy bazują na założeniu, że ludzie w swoich działaniach i decyzjach konsumpcyjnych zachowują się racjonalnie i dążą do maksymalizacji użyteczności. Tymczasem badania empiryczne, prowadzone w nurcie ekonomii behawioralnej, weryfikujące hipotezy dochodu permanentnego czy cyklu życia, nie do końca je potwierdzają. Wskazują one bowiem, że ludzie posługują się w swoich decyzjach, w tym tych dotyczących konsumpcji, uproszczonymi

heurystykami. W szczególności okazuje się, że konsumenci wolą uzyskiwać satysfakcję już teraz, a nie czekać na nawet większą gratyfikację w przyszłości. Problem ten ilustruje behawioralna hipoteza cyklu życia Richarda Thalera i Hersha Shefrina [Kaźmierska-Zatoń, Zatoń, 2011: 7–10]. Zakładają oni, że w świadomości jednostki ścierają się dwie osobowości: racjonalnego, myślącego długookresowo „planisty" (*planner*) i myślącego krótkookresowo „sprawcy" (*doer*). Zarządzają oni istniejącymi w świadomości jednostki „kontami mentalnymi" – jedno dotyczy bieżących wydatków, drugie gromadzenia oszczędności na budowanie majątku, a trzecie oszczędności na emeryturę. Kluczowym problemem jest optymalizacja zarządzania tymi kontami, czyli zachowanie równowagi między oczekiwaniami „planisty" i „sprawcy". Pozwalałoby to budować oszczędności emerytalne i wykazywać aktywność zawodową dla tego celu w odpowiednio poprzedzającymi zakończenie pracy czasie.

Jednocześnie różne badania pokazują, że pokusa natychmiastowej gratyfikacji może tu dominować. Dowodzi tego stosowanie dyskontowania hiperbolicznego w decyzjach międzyokresowych konsumentów [Zielonka, Sawicki, Weron, 2009: 49–70]. Oznacza to, że stopy dyskontowe, pozwalające zaktualizować wartość przyszłych korzyści, nie są stałe, jak wcześniej zakładano. Dla krótkiego horyzontu czasowego są wysokie, dla dłuższego spadają. Następuje więc odwrócenie preferencji konsumentów z upływem czasu. Wybór między dostępną szybciej korzyścią mniejszą a późniejszą korzyścią większą zależy zatem od momentu podejmowania decyzji. Wybór szybszej a niższej korzyści będzie bardziej prawdopodobny, gdy czas między odroczeniem wypłaty a podjęciem decyzji jest krótki i odwrotnie. Oznacza to skłonność do opóźniania momentu odkładania na emeryturę czy podejmowania w tym celu wysiłku związanego z pracą. Proces ten mogą pogłębiać jeszcze inne prawidłowości dostrzeżone przez ekonomię behawioralną [Zielonka, Sawicki, Weron, 2009: 49–70]. W szczególności uwzględnić należy efekt tzw. nagrody i kary. Ludzie silniej dyskontują przyszłą nagrodę niż przyszłą karę. A powiększenie emerytury związane z dodatkowymi oszczędnościami czy wysiłkiem może być postrzegane jako nagroda. Karą byłoby obniżenie emerytury, a tę, choćby minimalną, wiele osób ma zagwarantowaną, bądź ma zapewnione inne transfery socjalne. Istotny może być, z rozważanego punktu widzenia, również efekt perspektywy. Ludzie są bardziej wrażliwi na opóźnienie wypłaty niż jej przyspieszenie w stosunku do wcześniej ustalonego terminu. Stąd opory przed wydłużaniem okresu pracy, nawet jeśli to będzie implikować podwyżkę świadczenia emerytalnego w przyszłości.

W kształtowaniu decyzji międzyokresowych może zatem zawodzić tradycyjna ekonomia oparta na modelu *homo oeconomicus*. Dlatego konieczne jest sięgnięcie do dorobku psychologii, co czyni właśnie ekonomia behawioralna. Tym bardziej, że ekonomia formułuje tezy uogólnione względem

dużych populacji, a psychologia adresuje swoje tezy, odnosząc się do pojedynczych osób.

I tak, z rozważanej perspektywy, interesujące może być wykorzystanie koncepcji orientacji temporalnej, a więc indywidualnego, nieuświadomionego nastawienia osoby wobec czasu, które wpływa na jej sposób planowania i organizowania swojego działania [Zimbardo, Boyd, 2013]. W tym ujęciu przyjmuje się, że jednostka dzieli swoje doświadczenie czasu na sferę przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, skupiając się w swoich obecnych działaniach na jednej z nich. Jeśli w swoich strategiach życiowych człowiek jest skierowany na przyszłość, to przewiduje konsekwencje podejmowanych działań, jest gotów do odroczenia nagrody i nieulegania bieżącym pokusom. Skupienie na teraźniejszości (może mieć charakter hedonistyczny lub fatalistyczny) oznacza poszukiwanie przyjemności tu i teraz, unikanie trudności, co może być związane z poczuciem braku wpływu na swój los. Orientacja skoncentrowana na przeszłości może być pozytywna, wzmacniając jednostkę wobec dobrych doświadczeń, lub negatywna, gdy dominują lęki związane z przeszłymi niepowodzeniami.

Z perspektywy przygotowania do starości, a więc odpowiednio wczesnego działania, by zgromadzić na czas emerytury odpowiednie oszczędności i uzyskać zadowalające świadczenie, co wiąże się z odpowiednią aktywnością na rynku pracy, istotne jest powiązanie perspektywy postrzegania czasu ze zjawiskiem prokrastynacji, czyli skłonności do przekładania na później wykonania określonych działań, mimo świadomości negatywnych konsekwencji takiego postępowania. Może ona wynikać z lęku przed niepowodzeniem, dążenia do perfekcji w realizacji zadania czy poczucia niepewności w odniesieniu do przyszłości. Te kwestie stanowiły przedmiot badań, choć nie w odniesieniu do przygotowania do starości [Znajmiecka-Sikora, Wiktorowicz, Sałagacka, Łysio, 2019: 26–32]. Uzyskiwane wnioski mogą mieć jednak charakter ogólniejszy.

Sygnalizowane badania wskazują bowiem, że orientacja temporalna jednostki może mieć związek z prokrastynacją. W szczególności ukierunkowanie jednostki na przyszłość chroni przed zwlekaniem z podejmowaniem potrzebnych działań. Można zatem zaryzykować tezę, że profil psychologiczny jednostki z perspektywy orientacji temporalnej, a więc postrzeganiem przez nią czasu, będzie wpływał na zachowania związane z przygotowywaniem się do starości, również w obszarze problematyki ekonomicznej. Czyli pewna grupa ludzi będzie niechętna podejmowaniu działań nakierowanych na polepszenie swoich warunków życia w przyszłości, w okresie emerytalnym, zwlekając z podejmowaniem potrzebnych działań, a inni taką gotowość będą wykazywać.

Powyższy przegląd wątków zawartych w literaturze pokazuje, że myślenie o przyszłości, niezwlekanie z działaniami na jej rzecz, gotowość do rezygnacji z przyjemności dziś na rzecz satysfakcji późniejszej, racjonalne podejmowanie decyzji o kosztach i korzyściach w perspektywie czasowej, nie jest naturalną

cechą jednostek, a koncepcja *homo oeconomicus* to tylko model teoretyczny w ograniczonym zakresie imitujący faktyczne zachowanie człowieka. Jednocześnie pozostaje jednak faktem, że indywidualne przygotowanie do starości w społeczeństwie, gdzie nie jest zachowana nawet prosta reprodukcja pokoleń, gdzie wydłuża się średnia długość życia, a rodzina wielopokoleniowa zanika, jest niezbędne. Zderzenie tych dwóch sprzecznych tendencji oznacza, że państwo musi działać na rzecz promowania indywidualnej przezorności w myśleniu o starości. Sugestie pod adresem państwa musi jednak poprzedzić analiza faktycznych zachowań jednostek, w szczególności w okresie poprzedzającym starość, na rynku pracy i w sferze budowania oszczędności rzeczowych i pieniężnych.

4.2. Praca zawodowa jako sposób na przygotowanie się i adaptację do starości

Jak dowodzą wcześniejsze rozważania, w wymiarze materialnym przygotowujemy się do starości przez całe życie zawodowe, tworząc dochody i decydując o ich bieżącym wydawaniu lub oszczędzaniu, w tym długookresowym. Z perspektywy dochodowej wiodące znaczenie ma praca zawodowa, bowiem, jeśli jest wykonywana legalnie i wiąże się z opłacaniem składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, to tworzy przesłanki dla uzyskania zadowalającej emerytury, a więc dochodu do końca życia. Dochód z pracy może być również źródłem finansowania innych form oszczędzania na starość. Jak jednak wskazują niektóre przywołane wcześniej teorie, głównie z obszaru ekonomii behawioralnej i psychologii, jednostka nie zawsze jest racjonalna i myśli w dłuższej perspektywie. Stąd u progu wieku emerytalnego, jednostka może nawet nie posiadać uprawnień do choćby minimalnej emerytury oferowanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) albo oczekiwane świadczenie może ją niewiele przekraczać. Dlatego ważnym elementem przygotowania do starości może być „oskładkowany dochód" wynikający ze świadczonej pracy, patrząc w ramach stosowanej w nauce o zdrowiu publicznym koncepcji perspektywy przebiegu życia [Golinowska, 2022], w fazie przedpola starości (45–65/67 lat), by świadczenie podnieść bądź przynajmniej osiągnąć jego poziom minimalny.

Te same cele mogą być realizowane również przez pracę już po osiągnięciu wieku emerytalnego. Wówczas jednostka ma wybór: pracować i nie podejmować świadczenia emerytalnego, co istotnie podwyższa dożywotnią emeryturę, ale oznacza bieżącą stratę, albo pobierać świadczenie i „dorabiać", co jednak tylko nieznacznie podwyższa świadczenie emerytalne. Należy zauważyć, że w świetle przywołanej koncepcji perspektywy przebiegu życia, okres starości obejmuje trzy fazy: utrzymywania się aktywności życiowej z lat poprzednich, jej ograniczania z powodów zdrowotnych i społecznych oraz niesamodzielno-

ści. Zatem pierwsza faza starości to ostatni moment na przygotowanie się, również w wymiarze materialnym, do faz późniejszej starości, kiedy polepszanie sytuacji w tym wymiarze nie będzie już możliwe, a wręcz może pojawić się wzrost kosztów utrzymania związany z niesprawnością i potrzebą opieki ze względu na wiek i ujawniające się dysfunkcje. Stąd z perspektywy przygotowania i adaptacji do starości (w szczególności tej późniejszej) ważne jest poznanie uwarunkowań dla podejmowania pracy zawodowej przez osoby w wieku emerytalnym, co było już przedmiotem rozważań w literaturze [Szukalski, Zalewski, 2023; Bojanowska, Czekalski, 2024].

Poniżej prezentowane wyniki badań (ilościowych i jakościowych) stanowią kontynuację tych analiz, są próbą wyjaśnienia przesłanek wykonywania pracy zawodowej w okresie wcześniejszej starości (a więc już w wieku emerytalnym). Ich oryginalność będzie wiązała się ze sposobem doboru respondentów. Zostały one bowiem skierowane do osób w późniejszym okresie fazy przedpola starości, to jest na maksymalnie 10 lat przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego. Przyjęto założenie, że osoby te powinny mieć już, w istotnym stopniu, wykrystalizowane poglądy na planowany sposób życia we wcześniejszej starości (pierwszy z sygnalizowanych okresów), w tym w odniesieniu do pracy zawodowej. Znają bowiem, oczywiście w granicach nieuniknionej niepewności, swoją obecną sytuację materialną i rodzinną, potencjalną pozycję na rynku pracy w przyszłości oraz własne preferencje.

W pierwszej fazie tej części badań spróbowaliśmy wyjaśnić kwestię fundamentalną: czy po uzyskaniu uprawnień emerytalnych jednostka byłaby zainteresowana pracą, biorąc pod uwagę różne jej cechy. W świetle badań tylko niespełna 20% respondentów jest zdeterminowanych, by pracować, a aż ponad połowa taką opcję odrzuca (rys. 4.1).

Rysunek 4.1. Skłonność do podejmowania aktywności zawodowej po uzyskaniu uprawnień emerytalnych (odsetek wskazań, n = 1511)

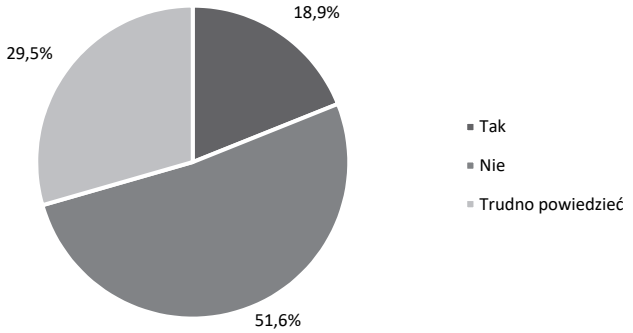

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Biorąc pod uwagę, iż badani byli relatywnie blisko wieku emerytalnego, te deklaracje należy uznać za poważne. Z tej perspektywy może również zaskoczyć, że prawie jedna trzecia respondentów jeszcze nie ma jasnego poglądu w tej sprawie. Zgodnie z konkluzjami z literatury i własnych badań jakościowych, respondenci uzależniają swoją decyzję od stosunku do pracy (lubimy – nie lubimy), stanu zdrowia, sytuacji finansowej, obowiązków opiekuńczych wobec młodszego pokolenia, ale również równolatków albo i starszych, popytu na swoją pracę, ale i potrzeby odpoczynku czy zajmowania się hobby.

W badaniu jakościowym te stanowiska ujawniły się w sposób wyrazisty. Z jednej strony, deklarowana jest chęć kontynuowania pracy:

> *Chciałabym pracować najdłużej, jak to jest możliwie, ponieważ naprawdę lubię swoją pracę, lubię kontakt z ludźmi, ludzie mnie inspirują, ja inspiruję ludzi, mam taką pozytywną inspirację od ludzi, ten pozytywny feedback, więc chciałabym pracować najdłużej, jak się da* [IDI_1_K_50_opolskie],

ale inny respondent zajmuje zupełnie inne stanowisko:

> *Nie mam ochoty pracować dłużej jak do 65 lat. Jest chęć taka, żeby człowiek skorzystał z tego, na co odkładał przez tyle lat, w zasadzie. Taka sprawiedliwość, no, bo skoro pracowałem ileś tam lat, to chciałbym jeszcze skorzystać z tego, co odłożyłem, tak?* [IDI_25_M_57_śląskie].

Opcje pośrednie zwykle wiążą się z kwestiami zdrowotnymi i finansowymi:

> *Nie pracuję, bo mi zdrowie troszkę, że tak powiem, podupadło. Nie mam ochoty później pójść na emeryturę. Ale jak braknie mi finansów, to będę zmuszony, niechętnie, ale będę zmuszony iść do pracy* [IDI_58_M_62_śląskie].

W badaniu ilościowym spróbowaliśmy sprawdzić kształt odpowiedzi na powyższe pytanie w różnych przekrojach. Najciekawszy wydawał się podział na płeć, bo tradycyjnie obowiązki opiekuńcze przypisywane są, w ramach naszej obyczajowości, kobietom, które czekają tylko na emeryturę, by zająć się, w szczególności, wnukami. Tymczasem badanie nie wykazało istotnych różnic w odpowiedzi na wspomniane pytanie między płciami, a struktura odpowiedzi była podobna do struktury dla całej badanej populacji (rys. 4.2). Czyżby starsze kobiety wycofywały się z tradycyjnie im przypisywanych funkcji opiekuńczych i wykazywały gotowość do pracy zawodowej po osiągnięciu wieku emerytalnego, zbliżoną do mężczyzn? Być może odgrywa tu rolę wcześniejszy wiek emerytalny oferowany kobietom, co wiąże się z niższym świadczeniem, ale i pełnią sił do pracy. Nie było natomiast niespodziewanych wyników przy wprowadzeniu zróżnicowania ze względu na wiek (rys. 4.2). W grupach, gdzie odległość od wieku emerytalnego nie przekraczała pięciu lat, liczba niezdecydowanych w kwestii dalszej pracy, była mniejsza niż wśród grupy młodszej (w przypadku kobiet o 6,2 pkt proc., a w przypadku mężczyzn o 9,1 pkt proc.). Zapewne przesłanki do podejmowania decyzji krystalizowały się w miarę upływu czasu. Ale i tak udział

odpowiedzi „trudno powiedzieć" wydaje się relatywnie wysoki (wśród kobiet młodszych 33% i starszych 26,8%, a wśród mężczyzn odpowiednio 32,6% i 23,5%), co wskazywałoby na wysoki poziom niepewności, co do przyszłości wśród osób starszych, zapewne głównie w odniesieniu do sytuacji materialnej.

Rysunek 4.2. Skłonność do podejmowania aktywności zawodowej po uzyskaniu uprawnień emerytalnych według wieku i płci (odsetek wskazań, n = 1511)

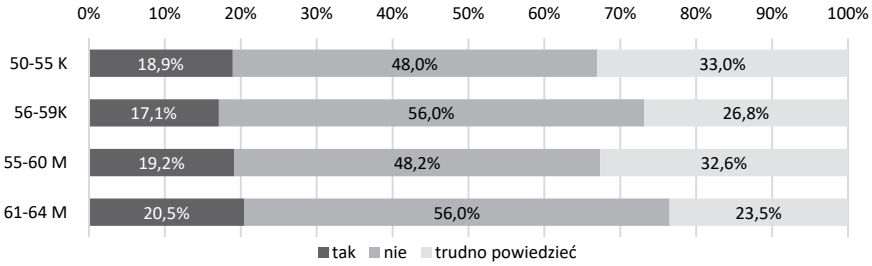

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Podobnie, nie zaskoczyło uwzględnienie w pytaniu o gotowość do pracy po uzyskaniu uprawnień emerytalnych zmiennej związanej z wykształceniem. W skrajnych grupach (wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe oraz wyższe) różnica w zakresie gotowości do kontynuowania pracy wyniosła 16,4 pkt proc. (odpowiedzi na „tak" odpowiednio 16,2% w grupie z maksymalnie wykształceniem zawodowym i 32,6% z wykształceniem wyższym), a w odpowiedziach odmownych 24,5 pkt proc. (odpowiednio 58,2% i 33,7%) (rys. 4.3). Literatura i badania jakościowe wskazują, że decyduje tu zdrowie, które jest istotniejsze przy pracy fizycznej, ale i większa atrakcyjność pracy umysłowej, zarówno ze względu na jej cechy, jak i możliwość uzyskiwania dochodów.

Rysunek 4.3. Skłonność do podejmowania aktywności zawodowej po uzyskaniu uprawnień emerytalnych według poziomu wykształcenia (odsetek wskazań, n = 1511)

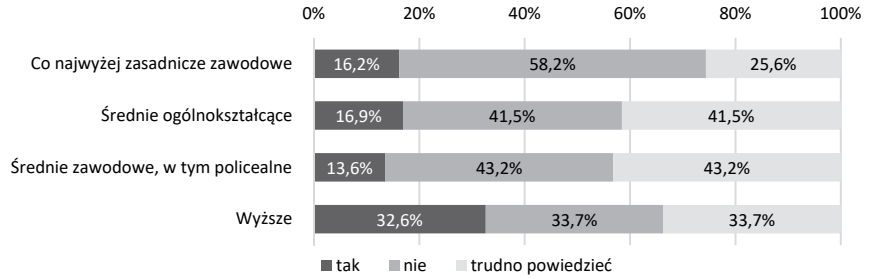

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Istotną zmienną okazał się też status na rynku pracy. Osoby aktywne zawodowo znacznie rzadziej odrzucały możliwość pracy po uzyskaniu wieku emerytalnego niż bierne. Taką gotowość wyrażało 20,2% osób aktywnych zawodowo i tylko 7,2% biernych (różnica 13 pkt proc.). Jeszcze wyraźniejsza różnica wystąpiła w odniesieniu do respondentów odrzucających opcję pracy, bo aż 24,5 pkt proc. (odpowiednio 73,7% wśród biernych i 49,2% wśród czynnych). Wynika to zarówno ze zniechęcenia, braku kwalifikacji u osób często długotrwale bezrobotnych, jak i trwałości czynników uniemożliwiających pracę, na przykład obowiązków opiekuńczych.

Interesujący okazał się podział badanej populacji ze względu na miejsce zamieszkania. Zgodnie z oczekiwaniami to mieszkańcy średnich i dużych miast (od 20 tys. mieszkańców) są najbardziej skłonni pracować po uzyskaniu wieku emerytalnego (odpowiedzi pozytywne, w zależności od wielkości miejscowości, dawało tu od 19 do 26% respondentów) i najmniej temu niechętni (odpowiedzi negatywne dawało tu 46–48,5% badanych). Na przeciwległym krańcu znaleźli się mieszkańcy małych miast, poniżej 20 tys. mieszk. (tylko 10,9% odpowiedzi pozytywnych i aż 62,3% negatywnych). Co może zaskoczyć, mieszkańcy wsi plasują się pomiędzy tymi grupami (17,8% odpowiedzi pozytywnych i 52,8% negatywnych) (rys. 4.4), i są to istotne różnice. Należy sądzić na podstawie literatury i badań jakościowych, że większe miasta oferują lepsze możliwości zatrudnienia, szczególnie dla osób lepiej wykształconych, jak wspomniano chętniejszych do dalszej pracy niż małe miasteczka. Natomiast relatywnie korzystne wyniki na wsi mogą wynikać ze specyfiki pracy w gospodarstwie rolnym, gdzie praktycznie znajdzie się praca dla każdego – cięższa czy lżejsza, dłuższa czy krótsza.

Rysunek 4.4. Skłonność do podejmowania aktywności zawodowej po uzyskaniu uprawnień emerytalnych według wielkości miejscowości zamieszkania (odsetek wskazań, n = 1511)

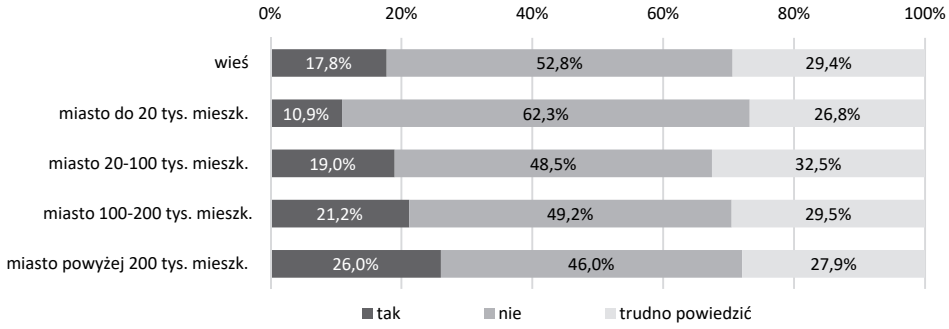

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Podsumowując, osoba skłonna pracować po osiągnięciu wieku emerytalnego, a więc przygotowująca się do zaawansowanej starości poprzez podwyższanie emerytury i ewentualnie gromadzenie oszczędności, to jednostka raczej pracująca umysłowo, najlepiej z wyższym wykształceniem, mieszkająca w co najmniej średnim mieście, w wieku przedemerytalnym zatrudniona, natomiast niekoniecznie płci męskiej. Problemy finansowe w okresie późniejszej starości będą zatem raczej dotyczyć osób pracujących fizycznie, gorzej wykształconych, mieszkających w małych miasteczkach, długotrwale bezrobotnych, ale i kobiet, z uwagi na niższy wiek emerytalny. Występująca w tej grupie pewna gotowość do dalszej pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego nie musi skutecznie kompensować niższego świadczenia.

Wykazywanie gotowości do dalszej pracy po uzyskaniu wieku emerytalnego ma charakter bardzo ogólnej deklaracji. Przeprowadzone badania pozwoliły bliżej określić plany i oczekiwania wobec tego zatrudnienia. Nie okazały się one istotnie różne od sygnalizowanych w literaturze i wcześniejszych badaniach własnych, choć tym razem pytano respondentów wyraźnie w perspektywie przygotowania do starości. Kluczowe znaczenie, biorąc pod uwagę wspomnianą motywację, ma tu planowany czas pracy po uzyskaniu uprawnień emerytalnych. Oczywiście stanowisko w tej sprawie zajmowały osoby, które wcześniej zadeklarowały chęć dalszego zatrudnienia. Okazało się, że osoby zdeterminowane, by pracować jeszcze po uzyskaniu wieku emerytalnego, widzą swoje zaangażowanie zawodowe w przynajmniej średniookresowej lub długookresowej perspektywie. Chęć pracy do roku deklaruje tylko 7% respondentów, gdy okres 2–4-letni już ponad połowa pytanych, a pięć lat i więcej chce pozostać w zatrudnieniu co trzeci pytany. Zatem w sumie 85% gotowych pracować dłużej nie traktuje tego jako, na przykład, dokończenie krótkookresowych zobowiązań wobec pracodawcy czy doczekanie premii jubileuszowej, ale jako pewien sposób życia w wieku senioralnym. Warto jeszcze zauważyć, że 8% respondentów nie zadeklarowało konkretnego okresu dalszego zatrudnienia, ale uzależniało dalszą pracę, najczęściej, od stanu zdrowia i samopoczucia. Respondenci wykazali tu duży realizm w ocenie swoich możliwości.

Jest interesujące, że zamiary niektórych respondentów dotyczące czasu dalszej pracy są bardzo konkretne. Nauczycielka planuje:

> *To znaczy chciałabym w wieku 60 lat odejść na emeryturę i pracować jeszcze 2 lata jako emeryt. Dorabiać sobie w szkole, tak* [IDI_9_K_52_śląskie].

Inny respondent też chce dłużej pracować:

> *Tak, ale żebym sobie nie odchodził, to jeszcze bym sobie później poszedł na emeryturę, to mógłbym pracować dalej do siedemdziesiątego* [roku życia] [IDI_26_M_55_śląskie].

Planowany czas pracy musi pozostawać w związku z projektowanym sposobem jej świadczenia. Istotne z tej perspektywy jest to, na ile zainteresowani dalszym zatrudnieniem chcieliby kontynuować dotychczasowy sposób pracy, a na ile zupełnie go zmienić. Okazało się, że ponad 80% respondentów, w taki czy inny sposób, chce kontynuować dotychczasowe zajęcie i/lub pozostać w dotychczasowym miejscu pracy. A zatem nie planują radykalnej zmiany w tym obszarze. Wybierano bowiem takie opcje, jak: kontynuacja dotychczasowej pracy w tej samej firmie, zmiana stanowiska w tej samej firmie, kontynuacja działalności gospodarczej czy pracy w gospodarstwie rolnym. Liczba ta jest zbliżona do deklarowanej liczby chcących pracować dłużej, co wydaje się zrozumiałe – w wieku senioralnym, jeśli chce się stabilizować swój status zawodowy, łatwiej modyfikować dotychczasowe zajęcie, czy w razie potrzeby, dostosowywać się do nowych wyzwań na znanych obszarach, niż wchodzić na całkiem nowe obszary działania.

Istotny może być też problem z negatywną oceną kwalifikacji starszych osób. Respondentka deklaruje:

> *Nie, nie chcę na razie zmian. Od pewnego wieku już eliminowane są osoby, czyli powyżej 50. roku życia już jesteś na przegranej pozycji, żeby zmienić na jakieś inne stanowisko* [IDI_3_K_52_opolskie].

Choć gotowość do zmiany miejsca pracy, zawodu, założenia własnej firmy deklaruje 17,4% respondentów, wskazywane argumenty wynikają najczęściej z oczekiwania lepszej płacy i wyższego komfortu zatrudnienia. Świadczy o tym wypowiedź jednego z respondentów, uczestników IDI:

> *Jeżeli bym zmieniał, to na spokojniejszą, a lepiej płatną. Ale to nie jest takie proste. Każdy by chciał zmienić, jeżeli by miał możliwość lepszej pracy, to by chciał zmienić* [IDI_27_M_57_śląskie].

A więc znów sygnalizowane są problemy po popytowej stronie rynku pracy. Dlatego gotowość do ryzyka w realizacji planów zawodowych może być większa w sytuacji dysponowania pewnym dochodem – emeryturą.

Ale też ponad jedna czwarta respondentów chce pracować tylko dorywczo, niekiedy nawet bez umowy. Tu mogą mieścić się osoby skłonne pracować krótko po osiągnięciu wieku emerytalnego, również wykonując zajęcia poniżej dotychczasowych kwalifikacji, na przykład w ochronie. W sumie, projekty związane z zatrudnieniem w badanej grupie są rozmaite, co odzwierciedla ich wielowymiarowe zróżnicowanie.

Inny wymiar sposobu świadczenia pracy przez osoby nią zainteresowane w okresie po uzyskaniu uprawnień emerytalnych wiąże się z formą prawną zatrudnienia. Tu z perspektywy przygotowania do zaawansowanego wieku senioralnego interesujące są trzy kwestie: trwałość umowy z pracodawcą, jej wymiar etatowy i gotowość kontynuowania oskładkowania na FUS. W odniesieniu

do pierwszej kwestii należy zauważyć, że nieco ponad połowa respondentów – 52,7% (pytano tylko zainteresowanych pracą najemną) chce zawrzeć umowę na czas nieokreślony, a zatem myśli o pracy w dłuższej perspektywie, zaś ponad jedna czwarta (27,4%) na czas określony, czyli też z określoną perspektywą czasową. Pracę na umowy cywilnoprawne (zlecenie, o dzieło), sugerujące raczej zatrudnienie doraźne, deklarowało tylko 18,7% odpowiadających. Ciekawe jest, że zaledwie 1,2% pytanych wskazało opcję „inne", co miało sugerować zatrudnienie w „szarej strefie". Trudno stwierdzić, na ile respondenci byli szczerzy i faktycznie planują unikać pracy nieformalnej, a na ile nie chcieli deklarować działań pozaprawnych. Literatura wskazuje bowiem, że osoby o stabilnych a niskich dochodach, posiadające jednocześnie prawo do ubezpieczeń społecznych, są chętne do pracy w „szarej strefie" i jednocześnie są przez pracodawców w tym obszarze pożądane [Schneider, 2011], bo stabilność dochodu i uzyskanie ubezpieczenia nie stanowią dla emerytów warunku zatrudnienia. Zatem z odpowiedzi na to pytanie wynika, że osoby chętne do pracowania po osiągnięciu wieku emerytalnego, są gotowe czynić to przynajmniej w średniookresowej perspektywie, a więc dbać o dostatniejszą wczesną starość, a może i budować oszczędności na okres późniejszy, gdy „dorabianie" nie będzie możliwe.

Z punktu widzenia wymiaru etatowego aż ponad połowa respondentów zainteresowanych pracą najemną (54,4%) chce to czynić w pełnym wymiarze czasu pracy, a w niepełnym zaś 30%, natomiast reszta pozostaje niezdecydowana. Oznacza to, że dla znacznej części zatrudnionych osób z uprawnieniami emerytalnymi skłonnych dalej pracować, ta praca to nie „dorabianie", a pełne zaangażowanie zawodowe. To istotny wyraz zapobiegliwości, ale i generalnie pozytywnego stosunku do pracy, tym bardziej, że wśród deklarujących zatrudnienie na niepełny etat aż 80% chce pracować co najmniej na połowę lub więcej etatu. Argumenty są tu różne. Respondentka twierdzi:

> *Ale pracować też chcę, bo chcę mieć po prostu cały czas środki, cały czas jakby bieżące takie, bieżące środki. Jak na cały etat, to może nie, bo chciałabym mieć właśnie trochę tego czasu na te moje fitnessy i baseny, i te inne. Takie 3/4 etatu by mnie urządzały. Mam wtedy też urlop płatny*
> [IDI_44_K_58_mazowieckie].

Na ile myślenie o późniejszej starości jest obecne w strategiach życiowych respondentów, pokazuje też wybór form zatrudnienia z perspektywy dokonywania wpłat do FUS, co owocuje trwałym podwyższeniem świadczenia emerytalnego, a więc jest wyrazem przygotowania do kolejnej fazy życia, już bez pracy. I tak aż 87,2% respondentów (pracujących najemnie) będzie składkę płacić, pracując w formie umowy o pracę bądź obciążonej składką na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych umowy zlecenia. Dowodziłoby to ich zapobiegliwości, choć trudno powiedzieć, na ile w decyzjach o zatrudnieniu w trybie umowy o pracę wątek emerytalny był dla respondentów istotny, a na ile decydowała tu

kwestia stabilności pracy czy faktu, że taką formę zatrudnienia oferował pracodawca. Niemniej, korzystny efekt dla przyszłej emerytury, bez względu na intencje respondenta, wystąpił.

Myślenie o podwyższaniu emerytury poprzez pracę w okresie już po uzyskaniu uprawnień do niej doprecyzowuje pytanie, skierowane do wszystkich zainteresowanych dalszym zatrudnieniem, o łączenie świadczenia z pracą (co oznacza nawet przy płaceniu składek FUS tylko niewielką podwyżkę emerytury) lub opóźnianie jego pobierania dla radykalnej podwyżki emerytury. Opcję pierwszą wybrało w sposób zdecydowany tylko 11,2% respondentów, choć 28,3% jeszcze się waha. Reszta, ponad 60%, zdecydowana jest łączyć pracę z emeryturą, co oznacza raczej myślenie w krótszej niż dłuższej perspektywie. Respondentka ma tu jasną wizję:

> *Na pewno odejdę na emeryturę w wieku, który mi przysługuje, czyli 60, na tę chwileczkę. Ale jeżeli byłaby taka możliwość, mogłabym podpisać umowę z pracodawcą i pracować dalej* [IDI_13_ K_58_mazowieckie].

Ale cena decyzji korzystniejszej w dłuższym okresie jest wysoka – nieodwracalna utrata należnego już świadczenia, które może się „zwrócić", o ile respondent będzie wystarczająco długo żył. Kwestią pozostaje też wiedza osób w wieku przedemerytalnym o istniejących tu opcjach. Badania jakościowe pokazują, że nawet funkcjonują wśród potencjalnych zainteresowanych informacje fałszywe, a przynajmniej ta wiedza nie jest powszechna (do kwestii tych wrócimy jeszcze w dalszej części monografii). Respondent na pytanie o to, czy zna zasady wyliczania wysokości emerytury odpowiada:

> *Nie, wydaje mi się, że nie. Sama sytuacja wchłonięcia drugiego filaru do ZUS-u też mnie zdenerwowała. Także są to takie rzeczy. Nie czuję się, żebym był zaopiekowany przez tę instytucję* [IDI_24_M_55_śląskie].

W sumie, w grupie osób, które chcą pracować po uzyskaniu uprawnień emerytalnych, dominuje myślenie o zatrudnieniu dłuższym, stanowiącym raczej kontynuację dotychczasowego, w większym wymiarze godzin, połączonym z opłacaniem składki na FUS, co jest wyrazem myślenia o późniejszej starości. Ale należy też przypomnieć, że jednoznaczną gotowość do dalszej pracy deklarowało tylko niespełna 20% respondentów. Osoby wahające się w kwestii przyszłego zatrudnienia (29,5%), jeśli niektóre nawet je podejmą, mogą mieć tu inne strategie. Ponadto rezygnowanie z należnego świadczenia dla jego istotnego podwyższenia w przyszłości nie jest specjalnie popularne – należną emeryturą należy po prostu brać.

Powstaje zatem pytanie, dlaczego jednak jedna piąta respondentów chce pracować. Tu uzyskane odpowiedzi da się podzielić na dwie grupy: związane z oczekiwaniami finansowymi i o innym charakterze. W pierwszej grupie zdecydowanie dominuje oczekiwanie z tytułu pracy wyższej emerytury (60,2%).

Trudno powiedzieć, na ile wynika to z braku wiedzy o logice obowiązującego systemu świadczeń, a na ile jest świadomą decyzją. Jak bowiem wspomniano, nie cieszy się popularnością rezygnowanie z należnej emerytury na rzecz radykalnego jej podwyższenia. Choć są i respondenci rozumiejący ten dylemat. Rozmówca rozważa:

> *Wszystko zależy od tego układu, czy ja będę pracować i nie będę dostawał emerytury. Czy będę zbierał na tę emeryturę, którą będę miał w przyszłości, co może być, że tak powiem, pewną chytrością, która mnie potem zje? Czy też, no brać tę małą emeryturę, a pracując dalej, po prostu dorabiać do tej emerytury* [IDI_59_M_64_małopolskie].

Natomiast zupełnie racjonalne są tutaj argumenty, takie jak: uzyskiwanie wyższych bieżących dochodów (45,1%), chęć finansowego wsparcia dzieci (19,0%) czy potrzeba odłożenia pieniędzy na później (35,6%). Łączą się tu zatem argumenty związane z zabezpieczeniem na przyszłość (a więc respondenci przygotowują się do późniejszej starości) z zaspokajaniem potrzeb bieżących swoich i bliskich.

Druga grupa determinant, też bardzo często przywoływanych (respondenci mogli wskazywać więcej niż jeden argument), wiąże się z pozamaterialnymi czynnikami. Odnoszą się one albo wprost do wykonywanych zadań – respondenci po prostu lubią pracować (42,3%), bądź mają szerszy wymiar: respondenci chcą być potrzebni (29,2%), czy chcą przebywać wśród ludzi (31,7%). Respondentka opowiada:

> *Lubię, jak coś się dzieje. Lubię ludzi i to sprawia, że czuję się trochę potrzebna. To jest gdzieś tam może nasza choroba, może to się kiedyś tam zmieni, ale tak* [IDI_14_K_51_małopolskie].

Biorąc pod uwagę dużą częstotliwość wszystkich sygnalizowanych odpowiedzi, można postawić tezę, wynikającą też z innych cytowanych wcześniej badań, że – aby osoba dysponująca prawem do emerytury podjęła zatrudnienie – muszą połączyć się determinanty materialne z pozamaterialnymi. Presja finansowa musiałaby być bardzo silna, by jednostka podjęła się pracy, której nie lubi, w środowisku jej niechętnym, „skażonym", na przykład, ageizmem. Jest to istotny sygnał dla polityki zatrudnienia, jeśli miałaby forsować zatrudnianie osób starszych, co wydaje się w obecnych warunkach gospodarczych niezbędne.

Podobne kwestie pokazywać mogą odpowiedzi osób zainteresowanych dalszą pracą po uzyskaniu uprawnień emerytalnych, ale dotyczące czynników, które widzą jako zniechęcające do dalszego zatrudnienia. Tu dają się wyróżnić elementy wskazywane zapewne głównie przez pracowników fizycznych oraz łączących pracę fizyczną z umysłową. Czynnikiem zniechęcającym, który może dotyczyć wszystkich, jest duże obciążenie psychiczne – pracy w stresie obawia

się 45,1% respondentów. U pracowników fizycznych (choć niekiedy może to dotyczyć i umysłowych) obawy budzą, w istotnym stopniu, takie czynniki, jak: duży wysiłek fizyczny (69,7%), praca w nienaturalnej pozycji wywołująca zmęczenie i ból (56,7%), hałas (49,3%), nieodpowiednia temperatura (43,3%), złe oświetlenie (34,9%). Zakładając, że na wspomnianych obszarach jednak przestrzegane są normy BHP, wyniki te oznaczają konieczność adaptowania przez pracodawców miejsc pracy do szczególnych potrzeb osób starszych. Tu dostosowanie się do standardowych norm może nie wystarczać. Pozostaje kwestia, na ile związane z tym koszty powinien ponieść pracodawca, a na ile mogą mu pomóc instytucje publiczne przez różne formy dofinansowania, jeśli wchodzą tu w grę istotne argumenty społeczne i ekonomiczne, co jest podejmowane w literaturze.

Rysunek 4.5. Powody braku zainteresowania kontynuowaniem aktywności zawodowej po uzyskaniu uprawnień emerytalnych (odsetek wskazań, n = 780)

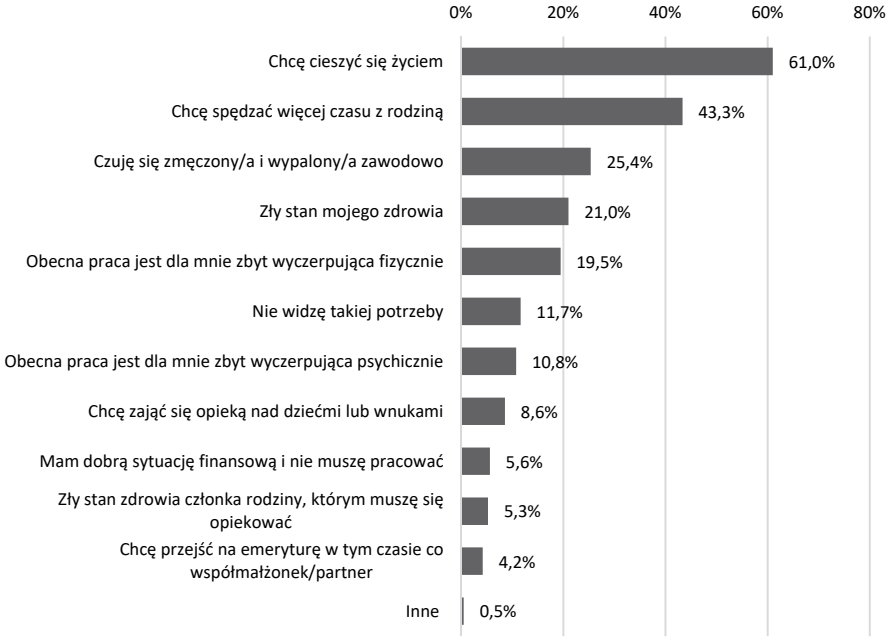

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Przesłanek dla prowadzenia polityki rynku pracy adresowanej do osób starszych mogą dostarczyć również argumenty jednostek odrzucających opcję dalszej pracy po uzyskaniu uprawnień emerytalnych (rys. 4.5). Uzyskane wyniki mogą zaskakiwać, bo wiodące argumenty mają charakter subiektywny, zwią-

zany z pomysłem na życie w wieku senioralnym, gdzie nie ma miejsca na pracę zawodową. Kluczowe argumenty wskazywane przez respondentów, to: „chcę cieszyć się życiem" (61,0%) i „chcę spędzać więcej czasu z rodziną" (43,3%). Zatem przez istotną część uczestników badania ilościowego (można było udzielić więcej niż jednej odpowiedzi) obowiązki zawodowe to alternatywa dla „prawdziwego życia", ulubionych aktywności, cieszenia się towarzystwem najbliższych. Na pytanie o zajęcia po osiągnięciu wieku emerytalnego jeden z respondentów IDI odpowiada:

> *Kosił trawę i będę spacerował sobie, myślę, dużo więcej, bo zamiast pracować zawodowo, to będę spacerował, trawę kosił, żywopłot obcinał* [IDI_58_M_62_śląskie].

Wobec takich argumentów trudno szukać zachęt dla dalszej pracy. Podobnie jest w przypadku kolejnego źródła rezygnacji z pracy – złego stanu zdrowia (21,0%). Jest to z kolei sytuacja obiektywna i trzeba oczywiście apelować o ułatwienie dostępu do usług służby zdrowia dla starszych osób, ale to raczej nie zaprowadzi ich z powrotem na rynek pracy. Podobnie rzecz się ma w przypadku argumentu wskazanego przez 5,6% respondentów, to jest dobrą sytuacją finansową, która nie wymusza dalszej pracy. Widać zajęcia zawodowe nie są dla tej grupy wystarczająco atrakcyjne, by traktować je jako wartość samą w sobie. Potwierdza to wcześniejszą tezę, że – aby senior chciał pracować – argumenty finansowe muszą się łączyć z pozamaterialnymi korzyściami z zatrudnienia. Tyle, że w ostatnim przypadku można założyć, iż w okresie zaawansowanej starości dana osoba nie będzie cierpieć niedostatku.

Drugi blok przyczyn dezaktywizacji zawodowej wiąże się z uciążliwością samej pracy. Respondenci wskazywali na to, iż są zmęczeni i wypaleni zawodowo (25,4%), praca jest dla nich zbyt ciężka fizycznie (19,5%) czy psychicznie (10,8%). Respondentka narzeka:

> *No właśnie to wypalenie, już za bardzo dotyka, człowiek jest zmęczony, tyle, dużo czasu poświęcam właśnie pracy, poza tym, że w pracy, to jeszcze w domu wiele rzeczy wykonuję, które związane są z moją pracą zawodową, a nie pracuję na rzecz rodziny* [IDI_39_K_57_warmińsko-mazurskie].

Te argumenty wiążą się z sygnalizowanymi wcześniej problemami osób, które chcą pracować, ale mają zarysowane wyżej problemy. Zatem jest szansa, że wspomniane wcześniej działania na rzecz dostosowania miejsc pracy do potrzeb osób starszych zachęcą część zniechęconych do dalszej pracy, by ją kontynuować, a więc do przygotowywania się do późniejszej starości. Podobnie rzecz się ma w przypadku osób, które rezygnują z dalszego zatrudnienia z uwagi na obowiązki opiekuńcze. Te wskazywało odpowiednio 8,6% respondentów w odniesieniu do dzieci/wnuków i 4,2% w odniesieniu do małżonków/partnerów. Na tym obszarze wsparcie państwa w zadaniach opiekuńczych w rodzinie może ewen-

tualnie skłonić do dalszej pracy, mimo posiadania uprawnień emerytalnych, i przez to zadbania o swoje dochody w okresie późniejszej starości.

Rysunek 4.6. Czynniki motywujące do dalszego wykonywania pracy po uzyskaniu uprawnień emerytalnych (odsetek wskazań, n = 1511)

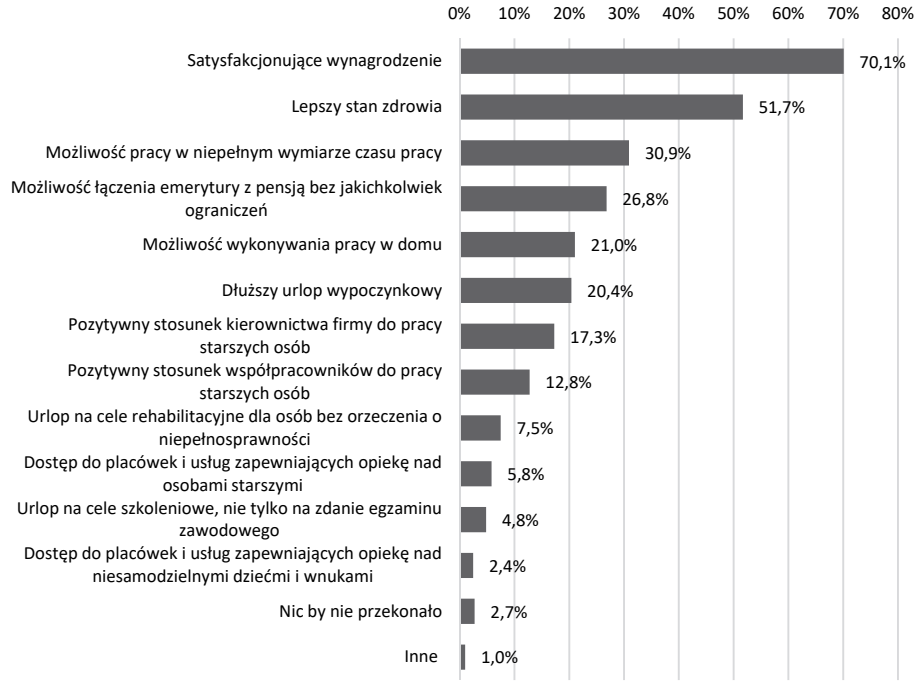

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Uwarunkowania aktywizacji i dezaktywizacji zawodowej osób osiągających wiek emerytalny uznaliśmy za kluczowe dla rozważanego problemu przygotowania do późniejszej starości i dlatego wszystkich respondentów, bez względu na plany związane z zatrudnieniem, zapytaliśmy, co mogłoby ich skłonić do dalszej pracy. Wyniki, w świetle sygnalizowanej literatury i wcześniejszych odpowiedzi w badaniu ilościowym, nie zaskoczyły. Generalnie dała się zauważyć duża spójność poglądów respondentów pytanych o podobne kwestie, ale z różnych perspektyw i w różnych podgrupach, co dowodzi istnienia ugruntowanych poglądów na rozważane kwestie wśród osób starszych. Wiodącym elementem okazało się satysfakcjonujące wynagrodzenie, które wskazało 70,1% respondentów (rys. 4.6). Ale na drugim miejscu pojawił się lepszy stan zdrowia wskazany przez 51,7% pytanych (możliwa była więcej niż jedna odpowiedź). Zatem seniorzy, w istotnej części, generalnie byliby skłonni jeszcze pracować

po uzyskaniu uprawnień emerytalnych. Potrzebne jest jednak do tego należyte zdrowie i dostatecznie motywujące wynagrodzenie. Fakt, że wcześniej taką możliwość odrzuciło około połowy badanych, można uznać za potraktowanie tych warunków, przez niektórych, za niemożliwe do spełnienia – zdrowie się nie poprawi, a płace na rynku są zbyt niskie i nie wzrosną.

Jednak jest też grupa czynników pozapłacowych, które podziałałyby motywująco do dalszej pracy seniorów. Respondenci wskazywali tu możliwość pracy w niepełnym wymiarze czasu (30,9%), wykonywanie pracy w domu (21,0%) czy dłuższy urlop wypoczynkowy (20,4%). Wątki te pojawiały się już wcześniej i jeśli pracodawcy będą zainteresowani dalszym zatrudnieniem osób starszych, stanie się to wykonalne. Szczególnie, jeśli państwo zdecyduje się te działania wesprzeć, na przykład, ulgami podatkowymi. Respondentka uważa:

> *Że jeżeli człowiek się zbliża już do tego wieku emerytalnego i będzie zbliżał, żeby kwota, którą się płaci na te wszystkie składki była niższa niż w tej chwili* [IDI_12_K_52_śląskie].

Ale wskazano też na determinanty potwierdzające wcześniej formułowane tezy o konieczności poczucia akceptacji w miejscu pracy przez osoby starsze, co w połączeniu z satysfakcjonującymi zarobkami zachęci starszych do kontynuowania aktywności zawodowej. Te czynniki to: pozytywny stosunek kierownictwa firmy do pracy osób starszych (17,3%) oraz pozytywny stosunek współpracowników (12,8%).

Należy zauważyć, że wśród osób zbliżających się do wieku emerytalnego występuje istotne niedoinformowanie w kwestii łączenia świadczenia z „dorabianiem". Funkcjonuje tu pogląd, że zbyt wysokie dodatkowe zarobki mogą powodować obniżenie, a nawet zawieszenie emerytury, co w odniesieniu do osób, które osiągnęły ustawowy wiek emerytalny, jest nieprawdą. Aż jedna czwarta wszystkich ankietowanych byłaby zachęcona do dalszej pracy, gdyby była możliwość łączenia emerytury z pensją bez jakichkolwiek ograniczeń. Oznacza to, że potrzebna jest w tej kwestii istotna akcja informacyjna.

Podsumowując, warunkiem koniecznym podjęcia pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego jest zadowalający stan zdrowia. Natomiast kluczowe czynniki motywujące stanowią: satysfakcjonujące wynagrodzenie, dobre relacje z otoczeniem w miejscu zatrudnienia i ułatwienia na stanowisku pracy uwzględniające specyficzne potrzeby osoby starszej. Niemniej jest też istotna grupa osób, która – mając świadczenie emerytalne – nie chce pracować, gdyż tak widzi swoje życie w tym okresie – już się napracowała.

Dla pewnej grupy chcących pracować dłużej może się to jednak wiązać z powrotem do zatrudnienia lub zmianą miejsca pracy. Czy i jakiego wsparcia będą oni oczekiwać od państwa? Okazuje się, że ponad jedna trzecia respondentów zainteresowanych nowym miejscem zatrudnienia (37,9%) oczekuje wspar-

cia od urzędów pracy, 19,5% od agencji zatrudnienia lub pracy tymczasowej, a 19,5% od instytucji szkoleniowych, by podwyższyć kwalifikacje, a nawet zmienić zawód (można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź). Pokazuje to istotną rolę państwa, które analizowane wsparcie może organizować, regulować i finansować. Szczególne są tu oczekiwania wobec urzędów pracy, które koncentrowały się dotąd na bezrobotnych, a więc pozostających w wieku produkcyjnym. Obecnie będą stawały przed wyzwaniami związanymi z udzielaniem pomocy seniorom. A ich ocena, z tej perspektywy, wypada wśród respondentów nie najlepiej. Rozmówca powiedział:

> *Jak bym tę pracę stracił, chociaż różnie bywa, to muszę sam sobie dać radę, żeby znaleźć dobrą pracę. Bo nikt mi nie da, ani pośrednictwo, ani urząd pracy nie da mi dobrej pracy. Bo dobre oferty, to by im się skończyły w ciągu jednego dnia. Oni mają zawsze takie oferty, za które nikt nie chce pracować, bo to są albo pieniądze, albo dojazdy* [IDI_17_M_56_opolskie].

Z drugiej strony, aż 32,2% respondentów myśli o szukaniu pomocy w znalezieniu pracy u znajomych lub nie potrzebuje, albo nie chce, takiej pomocy. Może to być zrozumiałe, bo po latach pracy osoby starsze mogą być ulokowane w rozległych sieciach społecznych, dających szeroki przepływ informacji na tematy zawodowe. Ale takie odpowiedzi mogą być też sygnałem braku zaufania do instytucji formalnych albo i złych z nimi doświadczeń. Stąd konieczność skutecznego podejmowania wyzwania związanego z zatrudnieniem starszych, głównie ze strony urzędów pracy.

W świetle przywoływanej wcześniej literatury istotnym czynnikiem wpływającym na strategie zatrudnieniowe osób w wieku przedemerytalnym jest instytucja „okresu ochronnego", blokującego ustawowo zwalnianie osób na cztery i mniej lat przed emeryturą. Dlatego wszystkie zadawane pytania były testowane i z tej perspektywy. Okazało się, że wspomniana zmienna nie odgrywała, w większości przypadków, znaczącej roli, choć kilkakrotnie okazała się ona dostrzegalna. I tak w przypadku gotowości do dalszej pracy odmowę do jej świadczenia zgłosiło o 7,9 pkt proc. więcej osób w wieku ochronnym (48,1%) niż mających do emerytury 5–10 lat (56,0%). Z kolei niezdecydowanych było więcej wśród młodszych o 7,7 pkt proc., odpowiednio, 32,9% i 25,2%. Ta różnica wydaje się jednak raczej konsekwencją problemów wynikających ze starzenia się i przybliżania momentu decyzji niż odrębnością statusu prawnego.

W odniesieniu do sposobu dalszej pracy, po osiągnięciu wieku emerytalnego, istotniejsza różnica (7,5 pkt proc.) wystąpiła w odniesieniu do gotowości kontynuowania zatrudnienia na tym samym stanowisku. Taką opcję wybrało 50,0% osób starszych i 57,5% młodszych. Może to być wyrazem wypalenia zawodowego, przemęczenia i chęci wycofania się do mniej wymagających zajęć, ale raczej, jak wspomniano wcześniej, w tej samej firmie.

W kwestii motywacji do dalszej pracy tylko jeden czynnik dzielił istotnie obie populacje – chęć pomocy finansowej dzieciom. Tu różnica wyniosła 8,5 pkt proc. na rzecz młodszych (odpowiednio 22,8% i 14,3%). Trudno stwierdzić, na ile starsi respondenci uznali, że dzieci już sobie bez ich pomocy poradzą, a na ile bliżej emerytury gorzej oceniają swoje możliwości świadczenia pomocy finansowej.

Kolejny obszar różnic to planowany rozmiar etatu. Starsi (w okresie ochronnym) chętniej pracowaliby na ¼ etatu (odpowiednio 24,2% i 7,7% – różnica aż 16,5 pkt proc.), a młodsi na ¾ (odpowiednio 15,4% i 6,1% – różnica 9,5 pkt proc.). Zapewne jest to też wyraz zmęczenia i wypalenia zawodowego, choć w obu grupach, jak wspomniano, opcją najczęściej wybieraną pozostaje 1/2 etatu.

Interesujące są różnice związane z oczekiwaniem wsparcia w ewentualnym znalezieniu zatrudnienia ze strony instytucji zewnętrznych. Oczekiwania starszych są tu zdecydowanie słabsze. Różnica między szukającymi pomocy osobami pozostającymi w wieku ochronnym a młodszymi w przypadku urzędów pracy wynosi aż 14,3 pkt proc., agencji zatrudnienia/pracy tymczasowej – 5,8 pkt proc., a instytucji szkoleniowych podwyższających kwalifikacje – 9,2 pkt proc. na niekorzyść tych instytucji. Może to wynikać z niechęci do zmiany, dokształcania się, nieufności wobec tych instytucji związanej ze złymi doświadczeniami w traktowaniu osób starszych, ale i rozbudowywania własnych sieci społecznych pozwalających samemu szukać pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Ostatni obszar istotniejszych różnic między badanymi populacjami dotyczy przesłanek odmowy dalszej pracy. W obu grupach znaczenie analizowanych czynników jest zbliżone, poza jednym elementem – zły stan zdrowia. Tu różnica wynosi 13,8 pkt proc., odpowiednio 14,9% i 27,7%. W starszym wieku każdy rok może przynieść nowe schorzenia zniechęcające do dalszych aktywności.

Generalnie można stwierdzić, że zróżnicowany status prawny obu analizowanych grup (osób będących w okresie ochronnym vs. młodszych) nie jest istotnie powiązany z ich strategiami zatrudnieniowymi w perspektywie osiągnięcia wieku emerytalnego. Natomiast badanie ujawniło ważną rolę wieku jako zmiennej oddziałującej istotnie na zachowania jednostek. W przypadku osób starszych na decyzje coraz mocniej oddziałuje zdrowie, pojawia się niechęć do dłuższej pracy, zmiany, nowych kontaktów zewnętrznych. Ale tylko w pewnej grupie respondentów.

Całe badanie, obok sygnalizowanych konkretnych wniosków, prowadzi do tezy, że uwarunkowania kontynuowania pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego są bardzo złożone i zróżnicowane w wielu wymiarach, zarówno związanych

z samą jednostką i jej życiorysem, jak i otoczeniem gospodarczym i społecznym. Nie ma zatem prostych recept na aktywizację zawodową w tej grupie.

4.3. Oszczędności finansowe tworzone z myślą o starości

Celem głównym projektu jest zdiagnozowanie, czy, na jakich płaszczyznach i w jakim zakresie osoby w wieku przedemerytalnym przygotowują się do własnej starości. Jedną z tych płaszczyzn jest ta o charakterze ekonomicznym i problem ten zostanie podjęty w niniejszym rozdziale. Uwagę koncentrujemy na przygotowaniu w sferze materialnej, analizując postawy respondentów wobec oszczędności, które uznajemy jako ważny element bezpieczeństwa finansowego po zakończeniu aktywności zawodowej. Analizujemy trzy kierunki oszczędzania, dzieląc je na oszczędności standardowe, oszczędności poprzez dodatkowe systemy zabezpieczenia emerytalnego i poprzez inwestycje rzeczowe. Inwestycje rzeczowe odnosimy do nieruchomości i pokazujemy nie tylko fakt posiadania nieruchomości, ale inwestycje dotyczące zajmowanych mieszkań pod kątem ich dostosowania do starości ze względu na ryzyko ograniczeń funkcjonalnych osób starszych.

4.3.1. Dlaczego i kto (nie) oszczędza na starość?

Oszczędności są zasobem kapitału, który nie został skonsumowany, co powoduje, że czasami definiuje się go jako odłożoną w czasie konsumpcję. W *Encyklopedii Zarządzania* czytamy, że w klasycznej ekonomii oszczędności są postrzegane jako źródło inwestycji, a w keynesowskiej ekonomii popyt globalny wpływa na ilość oszczędności. Natomiast z teorii cyklu życia wynika, że oszczędności zależą od struktury demograficznej ludności i od poczucia bezpieczeństwa jednostki. Ludzie, oszczędzając, kierują się różnymi powodami takimi, jak: maksymalizacja użyteczności, zmienność dochodów, motyw ostrożnościowy i zamiar posiadania dóbr trwałego użytku. Problem ten był przedmiotem również naszych badań. Staraliśmy się w nich zdiagnozować, na ile oszczędności są elementem strategii zabezpieczenia ekonomicznego na starość w grupie osób, którym zostało co najwyżej 10 lat do uzyskania uprawnień do pobierania świadczenia emerytalnego.

Gromadzenie oszczędności wymaga nie tylko dysponowania odpowiednim dochodem, ale i umiejętnością gospodarowania nim. Poniżej przedstawimy, jaka była skłonność respondentów do podejmowania wybranych działań, które mogą usprawnić proces zarządzania finansami ich gospodarstwa domowego.

Dlatego w naszych badaniach zapytaliśmy respondentów, czy planują i kontrolują swoje wydatki, bowiem one zgodnie z literaturą przedmiotu decydują o poziomie konsumpcji i ewentualnych oszczędnościach. Co czwarty uczestnik badania ilościowego (25,3%) nie kontrolował i nie planował w sposób systematyczny swoich wydatków, nie posiadał również odrębnego konta oszczędnościowego, a także nie korzystał z dostępnych narzędzi do zarządzania swoimi pieniędzmi, jak również nie zlecał bankowi automatycznie płatności regularnych wydatków. Brak podejmowania działań tego rodzaju nieco częściej deklarowały osoby w wieku ochronnym (27,7% wskazań) (tab. 4.1). Kontrola wydatków i planowanie ich przez respondentów było zróżnicowane również w przekroju płci i statusu na rynku pracy. Częściej takie działania wskazywali mężczyźni (30,1%) niż kobiety (21,1%), przy czym najczęściej dotyczyło to mężczyzn między 61. a 64. r.ż. (34,3%). Na ogół brak tego rodzaju aktywności był obserwowany w grupie osób biernych zawodowo (38,8%). Widoczna była również zależność występowania tego rodzaju postaw w przekroju poziomu wykształcenia. Kontrola i planowanie wydatków głównie były prowadzone przez osoby z wykształceniem średnim zawodowym (32,3% wskazań), najrzadziej prowadziły tego rodzaju działania osoby legitymujące się wykształceniem zasadniczym zawodowym (19,9% wskazań).

Osoby, które planowały i kontrolowały swoje wydatki oraz sposób gromadzenia środków i zarządzania nimi, najczęściej korzystały z narzędzi pozwalających na zarządzanie środkami znajdującymi się na koncie bankowym (33,4% wskazań) oraz zapisywały informacje o poniesionych wydatkach na bieżąco (27,1%). Nieco rzadziej wskazywano gromadzenie oszczędności na odrębnym rachunku bankowym oraz zapisywanie informacji o rachunkach do zapłaty, aby o nich nie zapomnieć (po 26%). Należy tutaj zaznaczyć, że działania tego rodzaju nieco częściej wskazywane były przez osoby, które nie były w wieku ochronnym (35,7%), w porównaniu do osób, którym brakowało czterech lat do uzyskania uprawnień emerytalnych (28,7%). Wyniki badań wskazują, że respondenci najrzadziej zlecali automatyczne płatności w zakresie regularnych wydatków. Wykonywał je blisko co piąty respondent (19,1% wskazań). Większą aktywnością w planowaniu i kontrolowaniu ponoszonych wydatków wykazywały się kobiety niż mężczyźni. One częściej niż mężczyźni zapisywały poniesione na bieżąco wydatki oraz informację o rachunkach, które należy opłacić po to, aby o nich nie zapomnieć. Może być to wynikiem tradycyjnego podziału ról w rodzinie, gdzie jednymi z zadań przypisanych kobietom są m.in. planowanie zakupów, kupowanie podstawowych produktów potrzebnych do przygotowania posiłków, środków czystości czy pilnowanie systematycznego płacenia rachunków. Taki sposób podziału ról w rodzinie jest charakterystyczny dla osób starszych. W przypadku niektórych spośród wskazywanych działań istotne znaczenie miał wiek oraz status na rynku pracy (tab. 4.1).

Tabela 4.1. Działania związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego – ogółem oraz według wieku, płci, statusu na rynku pracy i poziomu wykształcenia (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Wiek ochronny		Płeć		Wiek				Status na rynku pracy		Poziom wykształcenia			
		nie	tak	K	M	50–55 K	56–59 K	55–60 M	61–64 M	BZ	AZ	ZZ	ŚO	ŚZ	W
Przygotowywanie planu dochodów i wydatków	22,0	21,1	23,2	25,0	18,8	23,8	26,5	17,9	19,9	22,4	22,0	19,9	23,4	23,9	23,1
Zapisywanie na bieżąco poniesionych wydatków	27,1	25,8	28,8	29,5	24,5	27,5	32,2	23,8	25,3	33,6	26,4	25,9	27,8	30,9	23,7
Przechowywanie oszczędności na rachunku bankowym oddzielnie od środków na inne wydatki	26,3	28,7	23,4	26,6	26,0	27,8	25,1	29,8	21,7	8,6	28,3	22,2	33,0	22,6	39,2
Notowanie rachunków do zapłaty, aby na pewno ich nie przegapić	26,1	24,9	27,7	29,4	22,6	27,3	32,2	22,0	23,2	27,0	26,0	23,5	27,8	27,4	30,1
Korzystanie z aplikacji bankowej lub innego narzędzia do zarządzania swoimi pieniędzmi	33,4	35,7	30,4	35,2	31,3	35,7	34,5	35,8	26,2	15,1	35,4	25,3	41,6	30,6	53,2
Zlecanie automatyczne płatności regularnych wydatków	19,1	20,1	17,7	20,1	18,0	20,5	19,5	19,7	16,0	9,2	20,2	15,1	17,2	19,7	33,3
Żadne z powyższych	25,3	23,5	27,7	21,1	30,1	20,9	21,2	26,4	34,3	38,8	23,8	32,3	18,9	26,6	9,7

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Aktywność zawodowa: BZ – bierny zawodowo, AZ – aktywny zawodowo. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Znacznie częściej planowanie dochodów i wydatków było wskazywane przez kobiety między 56. a 59. r.ż. (26,5%). One też częściej niż pozostałe osoby wskazywały na zapisywanie informacji o poniesionych na bieżąco wydatkach (32,2%) oraz rachunkach do zapłaty, by o nich nie zapomnieć (32,2%). Z kolei przechowywanie oszczędności na oddzielnym rachunku bankowym częściej było działaniem podejmowanym przez mężczyzn w wieku 55–60 lat (29,8% wskazań). Podejmowanie tego rodzaju działań ma również związek ze statusem na rynku pracy oraz poziomem wykształcenia. Osoby aktywne zawodowo trzy razy częściej niż bierne wskazywały na posiadanie oszczędności na osobnym rachunku bankowym (28,3%), dwa raz częściej korzystały z narzędzi do zarządzania swoimi pieniędzmi (35,4%) oraz zlecały automatyczne płatności regularnych wydatków (20,2%). Natomiast osoby bierne zawodowo znacznie częściej wskazywały na zapisywanie na bieżąco informacji o poniesionych wydatkach (33,6%).

Sposób zarządzania dostępnymi środkami i oszczędzanie są też związane z poziomem wykształcenia. Osoby legitymujące się wykształceniem wyższym zdecydowanie częściej sięgały w tym celu po możliwości, jakie dają im nowoczesne technologie teleinformatyczne, np. bankowość elektroniczna. Charakteryzowały się również większą skłonnością do gromadzenia swoich oszczędności w banku i zlecania automatycznego dokonywania powtarzalnych płatności. Może wynikać to z faktu, że posiadają wyższe kompetencje cyfrowe, dzięki którym łatwiej jest im korzystać z nowych technologii i możliwości, jakie one kreują.

Wydzielone osobne konto, na którym gromadzone były oszczędności, znacznie częściej posiadały osoby z wyższym wykształceniem (39,2% wskazań) oraz średnim ogólnokształcącym (33,0% wskazań). One również znacznie częściej zarządzały swoimi pieniędzmi za pomocą narzędzi stworzonych do tego celu. Na korzystanie z nich wskazała co druga osoba z wyższym wykształceniem (53,2%). Odsetek wskazań w przypadku osób legitymujących się wykształceniem średnim ogólnokształcącym był niższy i wyniósł 41,6%. Osoby z wyższym wykształceniem zdecydowanie częściej zlecały automatyczne wykonywanie regularnych płatności (33,3% wskazań). Z przeprowadzonej analizy wynika, że edukacja, w tym poziom wykształcenia determinują aktywność respondentów w świadomym zarządzaniu swoim kapitałem finansowym, co może implikować większą ich skłonność do akumulowania kapitału w formie oszczędności.

Jak już wspomniano, postawy ludzi wobec oszczędzania to bardzo złożony problem, bowiem istnieje cały szereg czynników, które mają wpływ na to, czy będą środki finansowe konsumowane czy odkładane w różnych formach kapitału. W przypadku obserwowanej subpopulacji chcieliśmy dowiedzieć się, jakie

opinie mają jej przedstawiciele na temat oszczędzania. Rozkład odpowiedzi na ten temat jest zróżnicowany (rys. 4.7). Zdecydowana większość badanych twierdzi, że należy oszczędzać na wypadek zdarzeń losowych, czyli tzw. czarną godzinę (83,4%, w tym 43% zdecydowanie jest tego zdania). Oznacza to, że badani są świadomi potrzeby posiadania pewnych zasobów finansowych na wypadek ryzyk, jakie mogą pojawić się w ich życiu.

Rysunek 4.7. Opinie respondentów na temat oszczędzania na czas emerytury (odsetek wskazań, n = 1511)

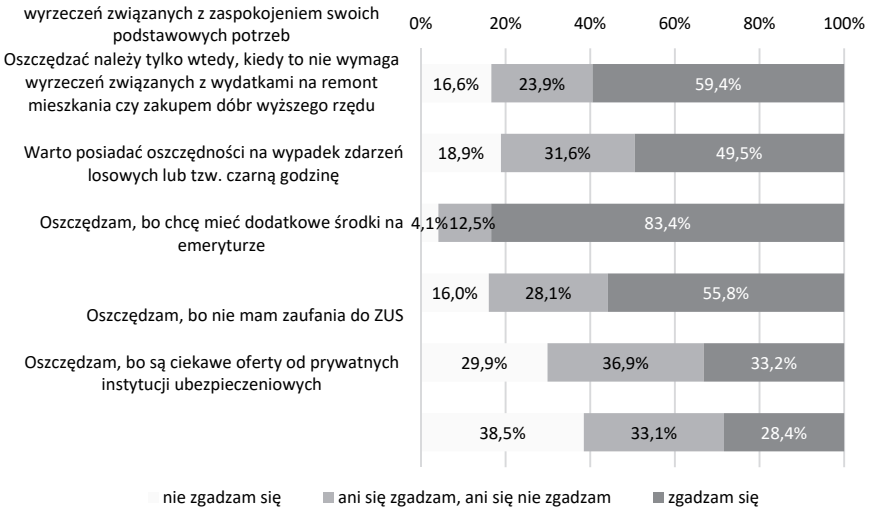

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Podobne podejście do oszczędzania mają ci, którzy twierdzą, że „oszczędzam, bo chcę mieć dodatkowe środki na emeryturze" (55,8%, w tym już tylko 17% odpowiedzi „zdecydowanie tak"). Ta grupa respondentów jest świadoma niskiej wartości swojej emerytury i chce być w przyszłości niezależna finansowo i nie stanowić obciążenia dla swoich najbliższych (np. rodziny, a przede wszystkim dzieci). Problem ten wybrzmiał w wywiadach pogłębionych, kiedy respondenci twierdzili, że:

> *Zastanawiałam się nad tym, że też powinnam jakieś pieniądze odkładać, tak, żeby potem moje dzieci nie miały problemu, bo różni znowu ludzie na starość i żeby potem nie okazało się, że oni nie mają, co ze mną zrobić. I żebym nie była dla nich ciężarem* [IDI_30_K_51_mazowieckie].

> *No to jest perspektywa tego, że człowiek nie jest świadomy do końca, jak wysoka ta emerytura będzie i nie jest świadomy sytuacji, jaka będzie w tym*

czasie, bo odkładamy jakieś tam pieniądze sobie właśnie na tą starość, ale się okazuje, że te pieniądze nie będą miały wielkiej wartości, bo to nie będą takie wielkie środki, które starczą nam na dłuższy czas, więc tu trudno przewidzieć sytuację, jaka może być, bo nie tylko to, co my myślimy, i to, co my mamy tu wokół siebie, ale to jest cała sytuacja związana z tym, co się dzieje w kraju, i to niesie ze sobą oczywiście odpowiednie konsekwencje potem [IDI_39_K_57_warmińsko-mazurskie].

Żeby człowiek na emeryturze mógł żyć godnie, że jeżeli przyjdzie jakaś niepełnosprawność, to żeby też były jakieś pieniądze, choćby na ośrodek, nie obciążać bliskich [IDI_9_K_52_śląskie].

Kolejne odpowiedzi wskazują już na pewien dystans respondentów wobec oszczędzania. I tak prawie 60% respondentów wskazuje, że oszczędności należy gromadzić tylko wtedy, kiedy to nie wymaga wyrzeczeń związanych z zaspokojeniem podstawowych potrzeb. Natomiast blisko co drugi badany (49,5%) uważał, że oszczędzać należy wówczas, gdy nie wymaga to wprowadzenia ograniczeń lub rezygnacji z wydatków na remont mieszkania, czy zakup dóbr wyższego rzędu (rys. 4.7). Z tych dwóch ostatnich wypowiedzi wynika, że warunkiem posiadania oszczędności jest dysponowanie określonym poziomem dochodu. Najlepiej jeśli to oszczędzanie nie wiąże się z koniecznością rezygnacji z wydatków związanych z zaspokojeniem podstawowych potrzeb. Na ten czynnik zwracali również uwagę w swoich badaniach i publikacjach m.in. Tomasz Jedynak [2021: 16–19] i Ewa Wójcik [2007: 56–57].

Warto podkreślić, że tylko nieco ponad połowa badanych (55,8%) uważała, że należy odkładać środki z myślą o przyszłej emeryturze. Ta grupa często jest świadoma niskiego poziomu przyszłej emerytury i decyduje się oszczędzać, jeszcze pracując. Dowodzą o tym poniższe wypowiedzi respondentów:

Najlepiej gdzieś tam jednak te pieniądze sobie odkładać i człowiek wie, ile odłożył, ile ma i że wie, że będzie je miał, a tak to z tymi pieniędzmi to nigdy nie wiadomo, co tam się zadzieje, czy je będę mieć, czy ich nie będę mieć [IDI_7_K_51_opolskie].

Dokładnie, to jest na takiej zasadzie, że myślimy, że po prostu z tej emerytury nie na wszystko może starczyć. Więc trzeba mieć na czarną godzinę jakieś tam, jak to się mówi, fundusze [IDI_21_M_56_opolskie].

Odpowiedzi te korespondują z opiniami tych 83% respondentów, którzy twierdzili, że trzeba oszczędzać na czarną godzinę, która często była wiązana z pogorszeniem się stanu zdrowia, co wymaga niejednokrotnie uruchomienia kapitału na finansowanie usług/pomocy medycznej, bo tej – zdaniem respondentów uczestniczących w badaniach jakościowych – nie zapewnia zestaw i standard usług oferowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ). Pro-

blemem dostrzeganym przez badanych jest długi czas oczekiwania na wizyty u specjalistów, zabiegi rehabilitacyjne czy planowe zabiegi w ramach publicznej służby zdrowia. Osoby starsze, które na to stać, decydują się na korzystanie z usług specjalistów przyjmujących w prywatnych gabinetach lub przychodniach. Niestety, koszty takich wizyt i zabiegów nie są niskie, dlatego świadomość pojawienia się konieczności ponoszenia wydatków tego rodzaju stanowi jedną z ważniejszych motywacji do gromadzenia oszczędności z myślą o przyszłej emeryturze. Świadczą o tym następujące wypowiedzi uczestników badania FGI przeprowadzonego w ramach projektu:

> (…) *jesteśmy na takim etapie, że w sumie jeszcze nie wiek, ale stan zdrowia już nas popycha do tego, że korzystamy z różnych usług już takich bardziej, no… Nie możemy się opierać na samym NFZ-cie i stąd się wziął pomysł, że musimy już odkładać pieniążki, bo czasami bywa taki mix, że po prostu troszkę NFZ, a częściowo już była gotówka,* (…) *do specjalisty takiego konkretniejszego trzeba długo czekać. Wtedy jest no, tak a nie inaczej i na NFZ czasami po prostu można się nie doczekać, jeżeli ktoś jest chory naprawdę. Żeby odkładać, też trzeba mieć z czego* [FGI_1_8].

> *My w sumie zostaliśmy, na przykład, z żoną zmuszeni już w tym momencie do pewnych oszczędności, znaczy – do odkładania. My nie czekamy, znaczy wiemy, co nas będzie czekało, także* (…) *już, na przykład, jesteśmy zmuszeni, żeby oddzielać pewną pulę, tak zwaną: chorobową. I na przykład ja w tym momencie jeszcze z tego nie korzystam, ale żona korzysta, no, część na przykład, część jest na NFZ,* (…) *i tu trzeba naprawdę sporo finansować i tak sobie myślimy, że to niestety będzie nasza rzeczywistość, że to nie to, że może nam starczy, może nam się będzie chciało iść do pracy, tylko, że trzeba będzie rzeczywiście odkładać po prostu jakiś fundusz taki i tyle. To moim zdaniem to konieczność będzie, już abstrahując od wysokości emerytury w ogóle"* [FGI_1_6].

Przytoczone opinie wskazują na brak zaufania respondentów do pewnych instytucji z obszaru ochrony zdrowia z sektora publicznego. Wątek ten znalazł również bezpośrednie odzwierciedlenie w badaniach ilościowych, w których 33,2% respondentów twierdziło, że oszczędzają, nie mają bowiem zaufania do ZUS.

Należy podkreślić, że nie odnotowano różnic w przypadku opinii na temat oszczędzania pomiędzy osobami w wieku ochronnym, tymi, które jeszcze do tej grupy nie należą (tab. 4.2), co wskazuje, że wpływ na podejmowanie decyzji o gromadzeniu oszczędności z myślą o przyszłej emeryturze zależy od innych czynników, a przede wszystkim tych o charakterze ekonomicznym, kulturowym, o czym piszemy w dalszej części rozdziału.

Tabela 4.2. Opinie respondentów na temat oszczędzania na czas emerytury według wieku (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie		Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
Oszczędzać należy tylko wtedy, kiedy to nie wymaga wyrzeczeń związanych z zaspokojeniem swoich podstawowych potrzeb.	przed 56./61. r.ż.	3,5	14,3	23,7	39,9	18,7
	wiek ochronny	3,4	11,9	24,1	41,6	18,9
Oszczędzać należy tylko wtedy, kiedy to nie wymaga wyrzeczeń związanych z wydatkami na remont mieszkania czy zakupem dóbr wyższego rzędu.	przed 56./61. r.ż.	3,9	15,2	32,0	37,0	11,8
	wiek ochronny	4,3	14,2	31,1	38,6	11,8
Warto posiadać oszczędności na wypadek zdarzeń losowych lub tzw. czarną godzinę.	przed 56./61. r.ż.	0,8	3,3	11,4	41,8	42,6
	wiek ochronny	0,4	3,6	13,9	38,9	43,2
Oszczędzam, bo chcę mieć dodatkowe środki na emeryturze.	przed 56./61. r.ż.	4,2	13,0	27,9	38,1	16,9
	wiek ochronny	2,1	12,5	28,5	40,7	16,2
Oszczędzam, bo nie mam zaufania do ZUS.	przed 56./61. r.ż.	9,8	21,8	35,7	25,2	7,5
	wiek ochronny	6,7	21,2	38,5	25,8	7,9
Oszczędzam, bo są ciekawe oferty od prywatnych instytucji ubezpieczeniowych.	przed 56./61. r.ż.	13,5	24,6	33,1	24,0	4,8
	wiek ochronny	12,8	26,2	33,1	21,8	6,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Powyżej przedstawiliśmy ogólne opinie respondentów na temat oszczędzania. W dalszej części rozdziału skoncentrujemy się już na opiniach respondentów dotyczących oszczędzania w kontekście zabezpieczenia materialnego na starość. Z przeprowadzonych badań ilościowych wynika, że dla większości osób mających nie więcej niż 10 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego posiadanie dodatkowego zabezpieczenia materialnego, innego niż świadczenie emerytalne, na czas pobierania emerytury było ważne (76,6%) (rys. 4.8).

Rysunek 4.8. Znaczenie posiadania dodatkowego zabezpieczenia materialnego, innego niż świadczenie emerytalne, na czas pobierania emerytury – ogółem oraz według miejsca zamieszkania, poziomu wykształcenia i wieku ochronnego (odsetek wskazań, n = 1511)

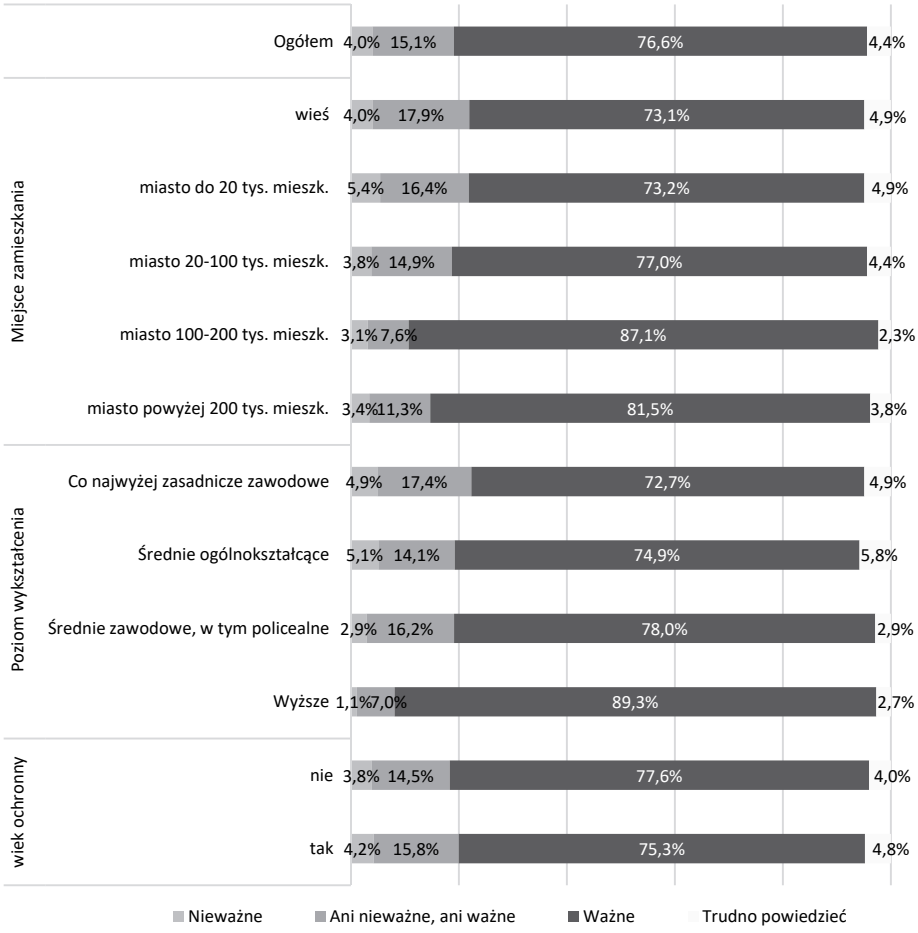

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Posiadanie takiego zabezpieczenia miało większe znaczenie w przypadku osób mieszkających w dużych miastach liczących od 100 tys. do 200 tys. mieszkańców, czy powyżej 200 tys. (odpowiednio, 87,1% i 81,5%). Nieco mniej istotne było to dla osób mieszkających na terenach wiejskich (73,1%) i w miastach liczących co najwyżej 20 tys. mieszkańców (73,2%). Podyktowane to może być tym, że starsze osoby z tych terenów mieszkają niejednokrotnie z rodziną już dorosłego dziecka, które przejęło gospodarstwo rolne lub firmę po rodzicach. Sprawia to, że czują się bezpieczniej pod względem materialnym, mając nadzieję, że – jeśli mieszkają z dziećmi – to one będą ich wspierać, i w związku z tym nie myślą o dodatkowym zabezpieczeniu finansowym. Ponadto, osoby mieszkające na terenach wiejskich mają możliwość korzystania z zasobów pochodzących z ich gospodarstwa domowego czy rolnego, np. ogródka, w którym mają drzewa owocowe, albo prowadzonych upraw na własne potrzeby żywieniowe. Mniejsza skłonność do gromadzenia dodatkowych oszczędności na czas pobierania emerytury może również wynikać stąd, że dochody osób mieszkających na terenach wiejskich i w małych miastach są zbyt niskie, aby mogły one sobie pozwolić na systematyczne oszczędzanie z myślą o przyszłej emeryturze. W wielu wypowiedziach respondentów uczestniczących w badaniach jakościowych twierdzono, że – żeby móc oszczędzać, trzeba – mieć odpowiednie dochody.

Posiadanie dodatkowego zabezpieczenia materialnego na czas emerytury, innego niż świadczenie emerytalne, jest też powiązane z poziomem wykształcenia. Im wyższy poziom wykształcenia, tym ważniejsze było dla osób mających co najwyżej 10 lat do emerytury posiadanie tego rodzaju zabezpieczenia. Najczęściej było to istotne dla osób z wyższym wykształceniem (89,3%), najrzadziej dla osób legitymujących się co najwyżej wykształceniem zasadniczym zawodowym (72,7%).

Posiadanie dodatkowego zabezpieczenia materialnego na czas pobierania emerytury nie było ważne dla 60 osób spośród ponad 11,5 tys. respondentów (4,0%). Głównymi powodami braku przywiązywania znaczenia do posiadania takich oszczędności były:

- zła sytuacja materialna gospodarstwa domowego – respondenci twierdzili, że oszczędzać można wówczas, gdy dysponuje się środkami, które można na ten cel przeznaczyć. Problem ten był również wskazywany przez uczestników wywiadów FGI:

  (…) *Żeby odkładać, też trzeba mieć z czego* [FGI_1_8];

  Żeby inwestować w instrumenty finansowe, trzeba mieć środki, ale my jesteśmy biednym społeczeństwem cały czas" [FGI_2_5];

- wiek – respondenci w badaniu ilościowym uważali, że osoby w ich wieku już nie zdążą zebrać kwoty, która mogłaby stanowić istotne zabezpieczenie finansowe na czas pobierania emerytury.

Nieco mniejszy odsetek stanowiły osoby, które miały nadzieję, że w czasie emerytury dzieci będą ich wspierać finansowo[8]. Co piąta osoba, której zostało, co najwyżej 10 lat do momentu uzyskania uprawnień do pobierania emerytury, nie zastanawiała się nad tym, czy posiadanie dodatkowego zabezpieczenia na czas pobierania emerytury innego niż to świadczenie, jest dla niej ważne (20% wskazań).

Wyjaśnienia braku zainteresowania oszczędzaniem może ilustrować poniższa wypowiedź:

> *Należałam kiedyś w Allianz, bo to się zmieniło na Allianz w tej chwili. Ja sobie, jak miałam 25 lat, to sobie założyłam taki właśnie tryb oszczędzania, ale z polisą. Z tym, że jak ja miałam 25 lat, to nie myślałam o tym, że to będzie polisa, co nie? A tylko, że to będzie oszczędzanie, ponieważ to oszczędzanie to w ogóle mi nie spodobało się tam, bo to wszystko jakby szło na tą polisę, więc ja na tym w ogóle nic nie zarobiłam. Ja wtedy myślałam o oszczędzaniu. A teraz po prostu miałam to w ogóle zlikwidować, ponieważ ani to była dla mnie polisa, ani oszczędzanie, więc generalnie też, bo ja jestem jakby taką osobą, która z kilku portfeli, o, można tak powiedzieć, że lubię na każdą rzecz sobie odkładać. Generalnie, gdybym od tamtej pory odkładała sobie to, co wpłacałam im na składkę, to miałabym dwa razy więcej niż to, co z powrotem zabrałam, bo już nie chciałam być tam. Więc nie należę do żadnego trzeciego filaru, bo teraz to generalnie już jest nawet troszkę za późno, żeby należeć do takiego, to trzeba by było należeć do tego roku najpóźniej od 40 to nawet do 60, to jeszcze można coś, teraz to nie. Po prostu na jakby na wszystko mam takie przegródki, można powiedzieć, finansowe i na wszystko*
> [IDI_44_K_58_mazowieckie].

Nieprzywiązywanie wagi do posiadania dodatkowego zabezpieczenia materialnego, innego niż świadczenie emerytalne, na czas pobierania emerytury może być również wynikiem braku nawyku oszczędzania w długim okresie i odczuwania potrzeby posiadania oszczędności na czas emerytury. Uczestnicy badań jakościowych zwracali uwagę na to, że w Polsce osoby pracujące na ogół nie myślą o swojej sytuacji materialnej w dłuższej perspektywie odnoszącej się do okresu pobierania świadczenia emerytalnego. Jeśli takie rozważania się pojawiają, to w stosunkowo późnym okresie, kiedy do osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego zostaje tylko kilka lat, co oznacza, że czasu na zebranie oszczędności zostało niewiele, a więc ilość zgromadzonych środków w tak krótkim czasie może nie stanowić już dostatecznego zabezpieczenia materialnego:

[8] Z badań przeprowadzonych w 2020 r. przez Sabinę Pieńkowską-Kamienicką i Dorotę Walczak [2022: 131–132] wynika, że wśród osób, które gromadzą dodatkowe środki na okres emerytury, 4,7% deklarowało, że inwestuje w swoje dzieci, licząc na to, że będą im pomagać finansowo w przyszłości.

Jeżeli chodzi o takie finanse, to raczej nie ma takich za dużo możliwości, żeby odkładać pieniądze, nie wiadomo jakie pieniądze, pracując w jakimś tam zakładzie, gdzie tam pensja czy tam wynagrodzenie jest troszeczkę wyższa niż najniższa krajowa, to w dzisiejszych czasach naprawdę nie ma z czego tego odłożyć [IDI_6_M_56_opolskie].

(…) *w Polsce nie ma zwyczaju odkładania długoterminowego na kilkanaście lat naprzód o tym, żeby mieć na emeryturze duże możliwości, to trzeba tym się wcześniej* [zająć]. *Niestety, mówiąc ogólnie, takie myślenie, planowanie często nawet z roku na rok. Nie ma zakorzenionego takiego poczucia długoterminowości pewnych działań tego, żeby to było stabilne, przewidywalne i że się spełni za ileś tam lat* [FGI_2_8].

(…) *Troszeczkę przerażające w Polsce jest to, że tak naprawdę o emeryturze zaczyna się myśleć dopiero w granicach tej pięćdziesiątki. Społeczeństwo jest kompletnie na to nieprzygotowane, nie myśli o tym, co będzie w przyszłości. Statystyki mówią same za siebie. To jest przerażające, że na przykład kraje skandynawskie, tam jest normą program taki, jak PPE, tylko ich odpowiednik, ewentualnie jakiś trzeci filar, który sobie sami zakładają. Jeżeli chodzi o Polskę, to są po prostu IKZE niecałe 4% społeczeństwa, IKE 8%. Po prostu szorujemy po dnie, jeżeli popatrzymy na statystyki europejskie* (…) [FGI_2_11].

W tym jest problem, że nie ma tej edukacji i nie mamy potrzeby, bo ja w wieku 25 lat nie chcę odkładać na emeryturę, wolę wziąć kredyt hipoteczny, dlatego banki reklamują kredyty hipoteczne [FGI_2_7].

Kolejną przeszkodą jest obawa, że dostępne na rynku produkty finansowe przygotowane z myślą o oszczędzaniu na czas emerytury nie spełnią oczekiwań lub że są oferowane przez nieuczciwe osoby i podmioty. Strach przed korzystaniem z oferty banków czy też innych instytucji finansowych oferujących produkty przygotowane z myślą o długoterminowym oszczędzaniu może być wynikiem złych doświadczeń własnych lub osób z najbliższego otoczenia związanych z korzystaniem z tego rodzaju produktów. Ponieważ tego rodzaju nieprawidłowości są nagłaśnianie przez media, zaufanie społeczeństwa do korzystania z takich możliwości oszczędzania maleje.

(…) *jakieś 20 lat temu to była głośna, odwrócona hipoteka, weszła? Nie weszła. No, nie ma potrzeby, ludzie się tego boją"* [FGI_2_5].

(…) *bardzo dużo moich klientów, którzy przyszli z innych banków, po prostu przeszło* (…) *z takiej typowej banksterki. Jak ja widzę, w co specjaliści różnego rodzaju oproduktowują osoby starsze, które rzeczywiście nie są wyedukowane i nie wiedzą, co robią, bo przyszli do jakiegoś banku, a dany specjalista mówi o planach na dany produkt, to mnie, przepraszam za słownictwo, krew jasna zalewa i się po prostu gotuję. I takich klientów nie chciałbym za bardzo, ale jest ich 70–80% i uważam, że przede wszystkim banki i instytucje*

finansowe powinny ich wziąć za ryje i instytucje typu KNF zainwestować mnóstwo pieniędzy we wszelkiego rodzaju kontrole, bo teraz jest taka totalna samowolka i to, co się dzieje w [nazwa banku] (…) *ja chcę mieć czyste sumienie, że – oferując coś temu człowiekowi – ja mu nie zrobię krzywdy, a niestety i powiem jeszcze brutalnie ludzie, którzy raz się przejadą na takim* [nazwa banku]*, oni później w momencie, kiedy przechodzą,* (…) *to oni się po prostu boją nawet rozmawiać chociażby nawet o obligacjach skarbowych.* (…) *Jak ja widzę, że na przykład 65-latka ubierają w ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy z opłatą jeszcze do niedawna bliską pięciu procent… Teraz to już jest oczywiście nielegalne, bo to się zmieniły przepisy prawa, to po prostu gotuje się, bo to jest tak naprawdę wyciągnięcie tylko od tego klienta i zarobienie na tym produkcie ogromnych pieniędzy. Tam pracują ludzie w ogóle bez jakiejkolwiek... bezduszni* [FGI_2_10].

No, to z perspektywy finansowej i wolnego rynku, który jednak według mnie w tego typu działaniach nie działa, tak jak powinien, nie zaspokaja potrzeb, mianowicie: banki w tym momencie nie proponują żadnych instrumentów oszczędzania długoterminowego, bo to jest im niepotrzebne. Banki reklamują coś szybko, na krótką promocję, na pół roku. Banki nie akcentują, nie pokazują możliwości oszczędzania długoterminowego, ponieważ bankom nie jest to za bardzo potrzebne, o to mi chodzi. Kwestia marketingu, ale bank… bankowi bardziej zależy na tym, żeby coś szybko, krótko, więc nie promuje funduszy, tylko promuje lokatę na pół roku [FGI_2_8].

Warto, zauważyć, że wśród osób starszych mogą być osoby „łatwowierne", co powoduje, że są one bardziej narażone na ryzyko oszustwa. Osoby takie łatwo namówić na zakup produktów, które w rzeczywistości wcale nie są dla nich korzystne, co nieuczciwe podmioty chętnie wykorzystują. Z kolei doświadczenie i wiedza o takich przypadkach wpływa na ograniczenie zaufania osób w wieku przedemerytalnym i zmniejszenie ich zainteresowania do korzystania z dostępnych na rynku szczególnie nowych instrumentów finansowych pozwalających na gromadzenie dodatkowych oszczędności z myślą o przyszłej emeryturze.

Ale to jest kwestia właśnie mentalności ludzi starszych i pewnie łatwowierności tego, że niestety czasami są problemy z kojarzeniem faktów, tak samo tyczy się to wszystkich magicznych sprzedaży, które są wciskane starszym ludziom, a ludzie kupują. To jest kwestia pewnego całościowego podejścia. Ludzi starszych trzeba zaopiekować, bo sami sobie nie radzą z pewnymi szkopułami, kiedy chodzi o finanse [FGI_2_8].

Niska skłonność do systematycznego oszczędzania z myślą o emeryturze w długim okresie może być również wynikiem niestabilności politycznej i gospodarczej oraz wprowadzania częstych zmian w przepisach prawnych. Zmieniające się zasady dotyczące korzystania z dostępnych produktów pozwalających na gromadzenie dodatkowych środków na czas emerytury zmniejszają

zaufanie społeczeństwa do tych rozwiązań, do państwa, jak również mogą zniechęcać do oszczędzania. Problem ten był niejednokrotnie podnoszony przez uczestników badań jakościowych i innych badań, do których odwołujemy się w treści tego rozdziału.

> *Ja myślę, że kwestia niestabilności. Ciągle się zmieniają rządy, przepisy, zasady i tak dalej. Ludzie nie mają poczucia tego, że jak coś wymyślą sobie teraz, to, to będzie działało za 5, czy 7 lat, bo to dużo się jeszcze zmieni. Brak zaufania do systemu, do stabilności, taka nieprzewidywalność tych wszystkich działań* (…)*. Ogólnie chodzi o to, że Polacy nie mają poczucia, pewności, że coś, co robią, będzie działać przez kilkanaście lat* [FGI_2_8].

Nieefektywny sposób informowania społeczeństwa o dostępnych na rynku produktach i zasadach ich działania pozwalających w sposób systematyczny i bezpieczny gromadzić dodatkowe oszczędności z myślą o przyszłej emeryturze również stanowią przeszkodę ograniczającą skłonność do korzystania z nich. Problem ten się nasila ze względu na niski poziom wiedzy społeczeństwa, szczególnie osób starszych na ten temat, co zwiększa poziom nieufności do korzystania z nich oraz zwiększa ryzyko stosowania nieuczciwych praktyk przez podmioty zainteresowane wyłącznie własnym zyskiem.

> *Są plany systematycznego oszczędzania na funduszach i fundusze parasolowe i fundusze zamknięte, są obligacje i jest bardzo dużo instrumentów długoterminowych, fajnie oprocentowanych, niektóre nawet gwarantowane, czyli nie mamy obawy, że mi akcja spadła albo akcja wzrosła, ale jest problem tego, że nie są one dostatecznie dobrze reklamowane, one nie docierają do ludzi i oni tego nie rozumieją….* [FGI_2_7].

> *Nie, ja normalnie płaciłam cały czas na ZUS. Nawet z innych produktów zrezygnowałam, wszystko przerzuciłam do ZUS-u, bo mówię, jednak to jest państwowa firma i ona na 100% zabezpiecza, a innych nie znam, a przecież wiele było afer. A co było OFE. Skąd wiedzieć, komu ufać* [IDI_5_K_50_opolskie].

Jeśli większość respondentów uważa, że powinno się oszczędzać, to powstaje pytanie, w jakim wieku należałoby rozpocząć gromadzenie oszczędności na okres emerytury, aby te dodatkowe środki po przejściu na emeryturę pozwoliły na zachowanie dotychczasowego poziomu życia i pokrywanie nieplanowanych wydatków. Z wypowiedzi respondentów wynika, że należałoby zacząć oszczędzać w wieku 40–50 lat (24,0%) (rys. 4.9). Niewiele mniej liczna była grupa osób, które uważały, że oszczędzać należy przez całe życie (22,0%), aby mieć środki na czas emerytury. Blisko co piąty badany uważał, że najlepszym momentem na rozpoczęcie gromadzenia oszczędności na ten cel jest okres między 30. a 40. r.ż. (19,3%). Niepokojący jest natomiast dość duży udział w badanej zbiorowości osób, które nie potrafiły udzielić odpowiedzi na to pytanie (17,2%) (rys. 4.9).

Rysunek 4.9. Wiek, w którym według respondentów należałoby zacząć oszczędzać, aby dodatkowa forma zabezpieczenia po przejściu na emeryturę pozwalała na zachowanie dotychczasowego poziomu życia i pokrywanie nieplanowanych wydatków (odsetek wskazań, n = 1511)

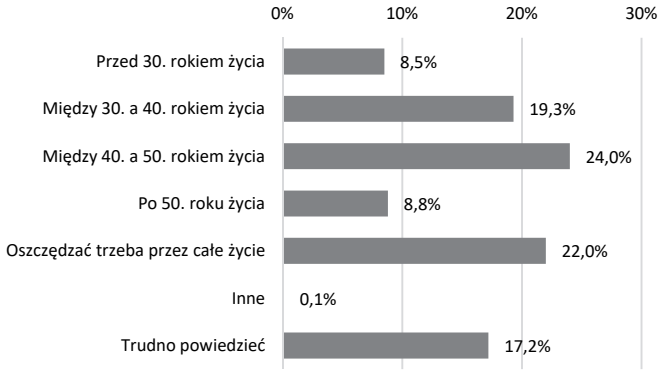

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Z wyników badań jakościowych wynika, że polskie społeczeństwo zaczyna działać i myśleć o dodatkowym zabezpieczeniu swojej sytuacji materialnej na czas emerytury bardzo późno. Niejednokrotnie refleksja ta pojawia się dopiero w momencie poznania wysokości swojej przyszłej emerytury wyliczonej na podstawie kapitału początkowego lub otrzymania pierwszej emerytury, kiedy okazuje się, że jest ona znacznie niższa od wartości ostatniego wynagrodzenia.

(…) *o emeryturze zaczynamy myśleć w momencie, kiedy przechodzimy na emeryturę. I niezależnie od tego, jak ktoś jest bardzo wykształcony i czy mieszka w mieście, czy na wsi, to jest to sprawa bardzo indywidualna. Często osoby proste myślą z dużym wyprzedzeniem i osoby bardzo dobrze wykształcone w ogóle nie myślą o emeryturze, a potem zderzają się z nią* (…) [FGI_2_5].

(…) *człowiek ma ogromne poczucie potrzeby przynależności gdzieś. Wychodzi z zakładu pracy i zostaje sam.* (…) *ludzie tego szukają, chroniąc swoje zdrowie, ale wtedy dopiero, bo rozmawiałam z tysiącami osób, wtedy przychodzi ta refleksja, że są nieprzygotowani do emerytury. Przede wszystkim mentalnie, a za tym mentalnym idą różne. Nieprzygotowanie finansowo, niezabezpieczenie w sensie jakimś takim socjalnym, społecznym* (…) [FGI_2_5].

Ja, kiedy kapitał początkowy chciałam sobie policzyć, dopiero wtedy zaczęłam myśleć. To było późno, bardzo późno. Ja byłam młoda i pamiętam, tata mówił: pamiętaj o emeryturze, więc dla mnie to abstrakcja była. Sobie myślę, o matko, kiedy to będzie i nie myślałam, i nie posłucham, i bardzo źle zrobiłam. (…) *Jak zobaczyłam kwotę, to się przeraziłam* [FGI_1_5].

Dla innych momentem, w którym zaczynają myśleć o swojej przyszłej emeryturze, jest pojawienie się możliwości odkładania dodatkowych środków poprzez różnego rodzaju fundusze, które powstały na rynku pod koniec lat 90. ubiegłego wieku. Wcześniej takich możliwości w Polsce nie było. Pojawienie się takiej szansy oraz propagowanie poprzez m.in. reklamy w mediach mogły mieć wpływ na podjęcie decyzji o skorzystaniu z funduszy. Istotne znaczenie mają również wyniesione z domu rodzinnego postawy wobec oszczędności i zabezpieczenia materialnego swojej starości.

> *Znaczy u mnie to było tak, że zaczęło się właśnie od tej reformy emerytalnej w 99 chyba roku. Jak to zaczęło właśnie, to OFE powstawały i zaczęło się mówić o tej wspaniałej emeryturze pod palmami i tak dalej. Znaczy to była taka zajawka, co może być, tak, i rodzice też mówili, że trzeba o to zadbać, bo sami byli na jakiś tam umowach śmieciowych i tak dalej, także no, trochę o tym mówili* [FGI_1_4].

Zdarza się również, że moment rozpoczęcia odkładania dodatkowych oszczędności na emeryturę jest wynikiem osiągnięcia pewnej dojrzałości psychologicznej, punktu zwrotnego w swojej biografii, które powodują, że ludzie zaczynają szukać narzędzi pozwalających na systematyczne gromadzenie tego rodzaju oszczędności.

> *Ja jak zaczęłam odkładać na IKE, ale już tak bardziej poważnie, jak przekroczyłam 40 lat. Czyli już też sporo lat temu, ale chyba wtedy pierwszy raz jakiś mnie taki impuls złapał, jak zaczęłam na to IKE odkładać wtedy, kiedy byłam na takim totalnym freelansie i jakby… Chyba też potrzebuję jakichś takich stałych punktów w życiu i być może to był taki jakiś moment, że potrzebowałam się w takim cudzysłowiu ukorzenić, coś mieć na stałe takiego, że muszę mieć jakieś zobowiązanie, bo nie wiadomo, jak to będzie. Ja miałam takie poczucie, że całe życie tak będę pracować, będę takim freelancerem, ale się zmieniło, no i tak, no chyba wtedy tak naprawdę* [FGI_1_3].

Charakter wykonywanej pracy zawodowej również może mieć wpływ na moment, w którym podjęte zostaną decyzje o odkładaniu dodatkowych środków na czas emerytury. Osoby, które w swojej codziennej pracy spotykają się z osobami starszymi, mają możliwość zapoznania się z problemami, z jakimi one muszą się na co dzień mierzyć. To z kolei pozwala na wyciągnięcie wniosków i zmienia perspektywę myślenia o własnej starości. Osoby takie dostrzegają konieczność posiadania dodatkowych środków, które pozwolą im na korzystanie z prywatnej służby zdrowia.

> *Jak się pracuje z osobami starszymi, to widać, z jakimi one się problemami spotykają. Jeśli widać, że brakuje na leczenie dlatego, że tak naprawdę wiele rzeczy jest nierefundowanych i te pieniądze muszą się jakoś znaleźć, to patrzenie na to, z jakimi problemami spotykają się starsi ludzie powoduje, że*

myślimy, że też się znajdziemy w takiej sytuacji. Sytuacji w wypadku samotności po prostu jak się ma 40 lat, 45 i patrzy na kogoś, kto ma 80, to nadchodzi taka refleksja, że… Zwłaszcza w kontekście braku opieki zdrowotnej, czyli na przykład wyrwanie zęba, czy leczenie [FGI_1_9].

Zdarza się również, że myślenie o swojej przyszłości na czas emerytury zaczyna się w momencie, gdy dzieci osiągają wiek dorosły. Wybierane wówczas formy zabezpieczenia finansowego nie muszą dotyczyć odkładania oszczędności, ale mogą polegać na inwestowaniu w formy rzeczowe, jak np. zakup mieszkań na wynajem, które później będą stanowiły zabezpieczenie materialne na czas emerytury nie tylko rodziców, ale również ich dzieci. Czyli pojawia się myślenie o przyszłej emeryturze, ale w kontekście nie jednego, ale co najmniej dwóch pokoleń.

Że w sumie z żoną zaczęliśmy myśleć w momencie, kiedy syn ukończył 18 lat i już nie dość, że odpowiedzialność własna, no to jakby zbiorowa, żeby też jemu przyszłość zapewnić. No i też w dalszej perspektywie praktycznie jemu też, że tak powiem, jemu pomóc w tych sprawach za ileś tam naście lat. No i też oczywiście, żeśmy postawili na mieszkanie, tak? I w sumie w tym momencie mamy taką sytuację, że mieszkamy w ociupince, a jedno jest wynajmowane, a w sumie największe stoi puste, ale też taka forma właśnie już sobie przygotowujemy tak delikatnie grunt, ale w sumie to tak bardziej już młodemu, tak? Teraz gość ma w sumie trzy dychy, no to jemu też poleci szybko, także to taki moment przełomowy [FGI_1_6].

Aby gromadzenie dodatkowych oszczędności na czas emerytury było efektywne, istotne jest, aby to robić systematycznie i w długim okresie. Działania nieprzemyślane, podejmowane nagle i w późniejszym wieku mogą nie przynieść oczekiwanych rezultatów.

Właśnie, żeby nie było takiej, ojej, jednorazowej akcji, tylko, żeby to szło stopniowo, po, na przykład, 100 zł, ale w dłuższym czasie (…) [FGI_2_11].

Z przeprowadzonych badań wynika, że skłonność do oszczędzania z myślą o przyszłej emeryturze jest zagadnieniem wielowątkowym. Nie ma tutaj jednej złotej zasady, ani też konkretnych elementów, które dotyczyłyby całej zbiorowości w tym samym zakresie. Mamy tutaj do czynienia z całym szeregiem czynników, które oddziałują z różną siłą, oraz barier, które ograniczają podejmowanie tego rodzaju działań. Bariery znajdują się po stronie samej jednostki, jak również w jej otoczeniu. Obejmują więc cechy charakteru, płeć czy poglądy na temat oszczędzania. Dotyczą również sytuacji zawodowej, stanu zdrowia, sytuacji rodzinnej, wykształcenia czy też wielkości i charakteru miejscowości zamieszkania. Istotne znaczenie ma również sytuacja gospodarcza w kraju i funkcjonujący w kraju system emerytalny, jego zasady, kondycja oraz opinie, jakie na jego temat krążą w społeczeństwie. Choć nie zawsze są zgodne z rze-

czywistą sytuacją, to jednak często zdarza się, że ludzie mają skłonność bardziej do kierowania się właśnie nimi niż do szukania informacji w rzetelnych i sprawdzonych źródłach. Do kwestii związanych z wiedzą emerytalną wrócimy jeszcze w dalszej części publikacji.

4.3.2. Sposoby dodatkowego oszczędzania – jak ludzie oszczędzają?

Poza odprowadzaniem składek do ZUS i OFE, które są obowiązkowe, Polacy mają do dyspozycji wiele różnych dodatkowych, dobrowolnych możliwości odkładania środków pieniężnych na okres pobierania świadczeń emerytalnych (schemat 4.1). Różnią się one m.in. sposobem ich gromadzenia, a Mikołaj Pasecki (2020) porządkując je wyróżnia:

- korzystanie z dostępnych na rynku dobrowolnych systemów emerytalnych,
- możliwości uzyskania dochodu pasywnego,
- korzystanie ze standardowych produktów i sposobów oszczędzania.

Schemat 4.1. Inne niż ZUS metody oszczędzania pozwalające na zebranie dodatkowych środków na okres pobierania świadczeń emerytalnych

Źródło: opracowanie własne na podstawie Pasecki, 2020.

Wymienione sposoby różnią się poziomem ryzyka utraty zebranych środków, wysokością ponoszonych kosztów, możliwościami wypłaty zebranych oszczędności. I one będą przedmiotem analizy w dalszej części tego rozdziału.

4.3.2.1. Dostępne na rynku dobrowolne emerytalne systemy oszczędzania na czas pobierania emerytury

W Polsce funkcjonują cztery systemy oszczędzania, które pozwalają na podwyższenie wysokości emerytury. Należy do nich zaliczyć: Pracownicze Plany Kapitałowe, Indywidualne Konto Emerytalne, Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego, Pracowniczy Program Emerytalny. Wymienione systemy umożliwiają odkładanie niewielkiej ilości środków finansowych w długim okresie. Większość z nich to systemy całkowicie dobrowolne, jedynie PPK nie jest rozwiązaniem, które jest całkowicie fakultatywne. Poniżej wyjaśnimy istotę wymienionych produktów finansowych, które mogą stanowić zabezpieczenie na starość.

- **Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK)** – to dodatkowy sposób długoterminowego, systematycznego oszczędzania na emeryturę, z którego zebrane środki mogą zostać wypłacone po osiągnięciu 60. roku życia. Funkcjonuje w Polsce od stycznia 2019 r. Zasady funkcjonowania tego programu określa ustawa o pracowniczych planach kapitałowych [Dz.U. 2018, poz. 2215]. Z PPK korzystać mogą dobrowolnie wszyscy pracownicy do 60. roku życia, a zebrane w jego ramach środki stanowią własność uczestnika. Do PPK automatycznie zapisywane są wszystkie zatrudnione osoby w wieku 18–54 lata. Osoby między 55. a 70. rokiem życia mogą przystąpić do PPK po złożeniu wniosku o przystąpienie do tego programu. Oszczędności zebrane w ramach PPK są własnością pracownika. To od niego zależy, kiedy i w jaki sposób skorzysta z nich, a środki zgromadzone w ramach tego programu są dziedziczone. Zgromadzone w ramach PPK środki można zacząć wypłacać po ukończeniu 60 lat, decydując o tym, na co zostaną przeznaczone zgodnie z regulacjami zawartymi w ustawie o pracowniczych planach kapitałowych [Dz.U. 2018, poz. 2215]. Każdy pracownik może zrezygnować z udziału w PPK w dowolnym momencie, również przed ukończeniem 60 lat i wcześniej wybrać zgromadzone oszczędności.
- **Indywidualne Konto Emerytalne (IKE)** – jest to jeden z dwóch całkowicie dobrowolnych systemów oszczędzania środków na okres pobierania emerytury. Wprowadzony został na podstawie ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych[9]. Wpłacane środki na IKE są odkładane na kontach oszczędnościowych w bankach, polisach kapita-

[9] W 2012 r. tytuł tej ustawy został zmieniony na podstawie Dz.U. z 2011 r. nr 75, poz. 398. Jest to obecnie ustawa o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego.

łowych w towarzystwach ubezpieczeniowych, na rachunkach inwestycyjnych w domach maklerskich, funduszach inwestycyjnych Towarzystw Funduszy Inwestycyjnych (TFI), dobrowolnych funduszach emerytalnych (DFE)[10]. Oszczędności te mogą mieć również formę obligacji skarbowych. Zgromadzone środki można w dowolnym momencie przenosić do innych instytucji, nawet wówczas, gdy oznacza to zmianę sposobu oszczędzania. W przypadku tego funduszu zwolnione z płacenia podatku dochodowego PIT oraz podatku od zysków kapitałowych są osoby, które posiadają IKE od co najmniej 5 lat, a zebranych na nich środków nie wypłaciły przed ukończeniem 60 lat lub – jeśli nabyte zostały wcześniej uprawnienia do pobierania świadczeń emerytalnych – 55 lat. Zwolnienia te przysługują tylko raz. Zebrane środki mogą być wypłacone od razu w całości lub też w ratach. Nie ma określonej odgórnie narzuconej kwoty rocznej odkładanych środków. Osoby wypłacające wcześniej zgromadzone w ramach IKE środki mają naliczany 19% podatek od dochodów kapitałowych. Dotyczy to zarówno całości, jak i części wypłaty zebranych środków. W przypadku IKE uczestnik tego funduszu nie ma obowiązku regularnego wpłacania środków. Maksymalna kwota wpłat w skali roku stanowi trzykrotność przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej, jest zmieniana co roku, a jej wysokość w danym roku podawana jest w ustawie budżetowej. Oszczędności zebrane w ramach IKE mogą być dziedziczone.

- **Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE)** – ta forma dobrowolnego oszczędzania na emeryturę wprowadzona została w 2021 r. [Dz.U., 2004 nr 116 poz. 1205]. Jest bardzo podobna do wprowadzonego wcześniej IKE. Pozwala na oszczędzanie w długim okresie, ale w tym przypadku wpłacane kwoty mogą być co roku odliczane od podstawy opodatkowania PIT. IKZE mogą zakładać osoby posiadające konta w ramach IKE czy PPK. Tę formę oszczędzania oferują fundusze inwestycyjne, domy maklerskie, banki prowadzące działalność maklerską, towarzystwa ubezpieczeniowe, banki, dobrowolne fundusze emerytalne utworzone przez powszechne towarzystwa emerytalne. Środki są inwestowane w produkty oszczędnościowe i inwestycyjne, które mają zwiększyć swoją wartość. W przypadku tego produktu finansowego określony został limit wpłacanych środków. Wysokość tych limitów nie jest stała, a od 2021 r. limity są zróżnicowane ze względu na to, czy osoba należąca do IKZE prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, czy też nie. Kwoty mogą być wpłacane na IKZE nieregularnie. Istnieje możliwość wpłacenia jednorazowo

[10] Są to produkty oferowane przez powszechne towarzystwa emerytalne.

całego rocznego limitu, kwota rocznego limitu może zostać rozłożona na równe raty miesięczne lub też mogą być one dokonywane w sposób nieregularny. Ten sposób oszczędzania jest jedną z form oferowanych w ramach III filaru. Oszczędności zebrane w ramach IKZE są w całości dziedziczone. Oszczędności zebrane na koncie IKZE mogą zostać wypłacone przez właściciela konta po ukończeniu przez niego 65 lat, ale tylko wówczas, gdy dokonywał wpłat przez co najmniej 5 lat. Środki mogą zostać wypłacone jednorazowo lub też w ratach.

- **Pracowniczy Program Emerytalny (PPE)** – podobnie jak IKE i IKZE jest dobrowolną formą oszczędzania na emeryturę. Zasady jego funkcjonowania określa ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o pracowniczych programach emerytalnych[11]. PPE mogą być prowadzone w formie: funduszu emerytalnego, umów o wnoszenie przez pracodawcę składek pracowników do funduszu inwestycyjnego lub grupowego ubezpieczenia na życie pracowników z zakładem ubezpieczeń w formie grupowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym oraz zarządzania zagranicznego. W przypadku PPE istnieje możliwość uczestniczenia w kilku programach jednocześnie. Dotyczy to osób zatrudnionych u kilku pracodawców, a warunkiem włączenia do programu jest zatrudnienie przez okres minimum 3 miesięcy. Z uczestnictwa w programie wyłączone są osoby, które ukończyły 70 lat. Wysokość środków odkładanych przez pracodawcę wynosi maksymalnie 7% naliczone od podstawy wynagrodzenia pracownika. Pracownik z kolei może przekazać na ten fundusz maksymalnie 2% naliczone od podstawy swojego wynagrodzenia. Może on również zwiększyć ilość odkładanych środków poprzez zgłoszenie składki dodatkowej. Suma tych składek w ramach jednego programu nie może przekroczyć w ciągu roku czteroipółkrotności przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok. Środki z tego funduszu mogą być wypłacane osobom, które ukończyły 60 lat, albo ukończyły 55 lat i nabyły uprawnienia emerytalne. Oszczędności zebrane w ramach tego programu mogą być dziedziczone, a zwolnione są z podatku od spadku i darowizn.

W ramach przeprowadzonych badań staraliśmy się zdiagnozować zainteresowanie respondentów opisanymi wyżej systemami dobrowolnego oszczę-

[11] Zasady te ulegały zmianom. Ostatnie wprowadzone zostały na podstawie ustawy 7 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy o pracowniczych programach emerytalnych oraz ustawy o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego [Dz.U. z 2022 r. poz. 904].

dzania. Wyniki naszych badań, podobnie jak i innych,[12] wskazują na niską skłonność respondentów do stosowania ich w celu gromadzenia oszczędności. Jeśli osoby, którym brakuje co najwyżej 10 lat do uzyskania uprawnień emerytalnych korzystali z nich, to – jak wynika z badań ilościowych – najczęściej wskazywano IKE (16,1%) i ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (14,8%) oraz IKZE (14,0%). Najrzadziej stosowano Pracownicze Plany Kapitałowe (10,3%) (rys. 4.10) jako narzędzie służące do akumulacji kapitału.

Rysunek 4.10. Korzystanie z produktów pozwalających na gromadzenie dodatkowych oszczędności na okres pobierania emerytury (odsetek wskazań, n = 1511)

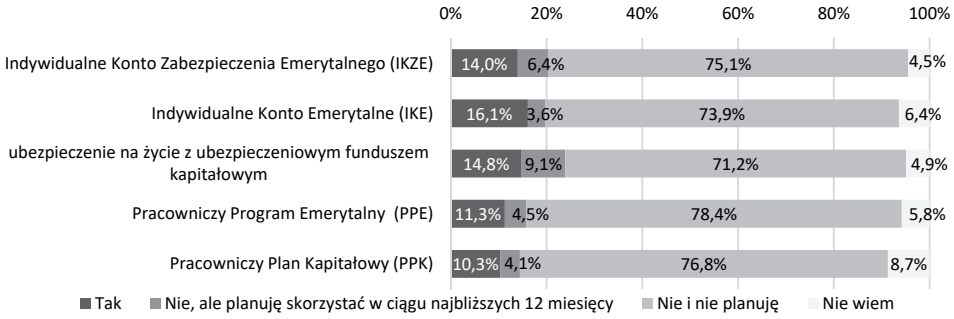

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

[12] Z badań przeprowadzonych w 2020 r. przez Sylwię Pieńkowską-Kamienicką i Damiana Walczaka wynika, że z funduszy inwestycyjnych korzystało 7%. Wśród zinstytucjonalizowanych form dodatkowego oszczędzania na okres pobierania świadczeń emerytalnych co dziesiąty badany wskazywał IKE (10,7%). Mniejszym zainteresowaniem cieszyły się PPK, uczestnictwo w tym programie deklarowało 6,1% osób [Pieńkowska-Kamienicka, Walczak, 2022: 131–132]. Z kolei z badań przeprowadzonych przez Deutsche Bank w 2016 r. dotyczącego postaw Polaków wobec inwestycji wynika, że niezmiennie od wielu lat Polacy decydują się na inwestycje, które przede wszystkim mają chronić aktywa. Pomnażanie aktywów to ich drugorzędne zadanie. W 2016 r. długoterminowe produkty inwestycyjne z regularnymi składkami posiadało 5,4% badanych. Dane wskazują, że z czasem Polacy zaczęli doceniać ten sposób gromadzenia oszczędności. W 2011 r. deklarowało posiadanie tych produktów jedynie 0,3% [*Postawy Polaków wobec inwestycji*. Druga edycja badania Deutsche Bank, czerwiec 2016 r., s. 4]. Z badania przeprowadzonego przez TNS Polska na początku grudnia 2015 r. wynika, że z form bezpośrednio dedykowanych dodatkowemu odkładaniu środków na emeryturę najpopularniejsze jest oszczędzanie na IKE – wskazywało ten sposób oszczędzania 22% osób. Znacznie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się IKZE – posiadanie takich kont wskazało 8% osób [Szubert, Neska, 2016: 16]. Natomiast z badań przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych na zlecenie ZUS wynika, że osoby gromadzące oszczędności na czas emerytury w ramach IKE, IKZE lub PPE to częściej te zatrudnione na etacie, prowadzące własną działalność gospodarczą, znajdujące się w bardzo dobrej sytuacji materialnej, między 30.–39. rokiem życia, legitymujące się wyższym wykształceniem, mieszkające w dużych aglomeracjach miejskich liczących powyżej 500 tys. osób [*Wiedza i postawy wobec ubezpieczeń społecznych. Raport z badań*, 2016: 27–28].

Zainteresowanie analizowanymi formami oszczędzania ewoluuje, na co wskazują wyniki badań jakościowych. W badanej grupie respondentów były osoby, które od początku ich pojawienia się byli otwarci na te formy oszczędzania, inni potrzebowali czasu:

> (…) *jeżeli chodzi o fundusze, to tak, próbowałem. Jeżeli państwo nasze wprowadzało jakikolwiek system dodatkowych składek, dodatkowy fundusz, żeby ta emerytura była jako większa, to trzeba próbować. Nie zawsze byłem za. Ale teraz jestem za tym, i wolę tą składkę już odprowadzać. Niektóre fundusze upadły, więc weryfikowało się to dalej. Teraz znowu wchodzą nowe propozycje, ja jestem zawsze za, bo chciałbym tą emeryturę mieć większą, ale to też nie do końca mam na to wpływ. Fundusze są przejmowane, a my tak naprawdę nie wiemy, co się z naszymi składkami dzieje. Są informacje, ale tak nieczytelne, że do tej pory nie wiem, na czym nawet stoję* [IDI_6_M_56_opolskie].

> (…) *jak weszły do nas wszystkie towarzystwa ubezpieczeniowe i te były te programy emerytalne. W 97 roku to było, czyli ile lat miałem?36 lat, a moja żona 34 lata. Wtedy zaczęliśmy odkładać sobie już na emeryturę. Nie wiem, a teraz to w Nationale, ale wszystko jedno. Tam w Aplico zaczęliśmy i cały czas regularnie odkładamy* [IDI_60_M_64_mazowieckie].

W przypadku osób, które korzystały z produktów pozwalających na gromadzenie dodatkowych oszczędności na czas pobierania emerytury, widać wyraźne zróżnicowanie ze względu na status na rynku pracy. Korzystały z nich głównie osoby aktywne zawodowo, a szczególnie osoby pracujące uzyskujące stałe dochody z tytułu świadczenia pracy. Bardzo często respondenci do tych systemów docierali za pośrednictwem pracodawców. Wiek również różnicuje skłonność do oszczędzania w dobrowolnych systemach emerytalnych. Osoby będące w wieku ochronnym rzadziej takie działania podejmują niż osoby, które mają jeszcze do przepracowania więcej niż 4 lata, aby uzyskać uprawnienia emerytalne. Różnica ta jest najbardziej widoczna w przypadku korzystania z PPE. Ponad 65% osób, które nie były w wieku ochronnym, lokowała swoje środki w ramach tego instrumentu finansowego, a z tej drugiej grupy wieku tylko 34,7% (rys. 4.11).

Wyniki badania ilościowego pokazują, że jest również niewielka grupa respondentów, która zamierza w ciągu najbliższych 12 miesięcy dobrowolnie gromadzić środki, wykorzystując analizowane systemy. Najczęściej wykazywano zainteresowanie wykupieniem ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (9,1%). Nieco rzadziej zapowiadano założenie Indywidualnego Konta Zabezpieczenia Emerytalnego (6,4%) czy wykupienie Indywidualnego Konta Emerytalnego (3,6%) (rys. 4.10). Uwagę jednak zwraca wysoki odsetek osób, które nie tylko nie korzystały z analizowanych systemów emerytalnych, ale również nie miały w planach gromadzenia dodatkowych środków na czas emerytury za ich pomocą (70%).

Rysunek 4.11. Respondenci korzystający z produktów pozwalających na gromadzenie dodatkowych oszczędności na okres pobierania emerytury według statusu na rynku pracy wieku (odsetek wskazań, n = 1511)

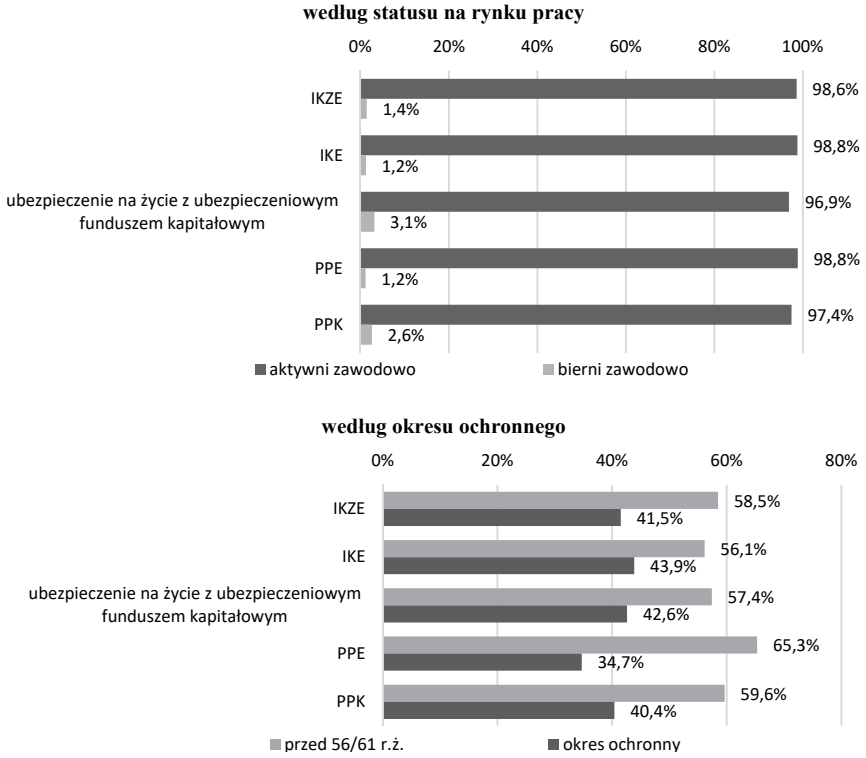

Produkty: PPK – Pracowniczy Plan Kapitałowy, PPE – Pracowniczy Program Emerytalny, IKE – Indywidualne Konto Emerytalne, IKZE – Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego, które stanowi III filar.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Wyniki badań jakościowych wskazują, że niewielkie zainteresowanie analizowanymi wyżej produktami może wynikać ze sposobu myślenia Polaków, które ma swoje „korzenie" w poprzednim ustroju. Obecni 50-, 60-latkowie to osoby dorastające w warunkach gospodarki nierynkowej opartej na ideologii socjalizmu. Ich spojrzenie na świat kształtowane było przez system edukacji, jaki obowiązywał w poprzednim ustroju, i obowiązującą doktrynę, że to państwo było gwarantem szeroko pojętego bezpieczeństwa (w tym materialnego), co demotywowało do oszczędzania czy myślenia o starości w kontekście materialnym. Dlatego wprowadzenie i popularyzacja dodatkowych produktów spotykała się i spotyka się obecnie z niewielkim zainteresowaniem tej grupy osób. Jeśli osoby starsze mają „wolne środki pieniężne" na to, aby

zabezpieczyć się dodatkowo na okres emerytalny, to wybierają inne, niejednokrotnie pasywne formy oszczędzania, jak np. zakup mieszkania na wynajem, zakup złota, monet. Stanowi to dla nich lepsze, pewniejsze zabezpieczenie niż inwestycje w dobrowolne systemy emerytalne. Ponadto rozwiązania te mają dodatkową zaletę, mogą zostać wykorzystane, jak na przykład dom, w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych pozostałych członków najbliższej rodziny.

> *Osoby, która wyrosła już w okresie transformacji ustrojowej. My tutaj jesteśmy, reprezentujemy jeszcze te osoby, które dorastały w PRL-u i tam wszystko było państwowe. Teraz zmienić tę mentalność to naprawdę potrzeba czasu. Osoby, z którymi my pracujemy, myślą jeszcze inaczej. I teraz instrumenty finansowe, które wy im proponujecie, nie trafią nigdy na podatny grunt, bo oni wolą, jak mają kasę, to wolą kupić mieszkanie, bo to stoi i to będzie zarabiać. A może być dla wnuczka, może być na wynajem i z tego będzie dochód, ale to nie jakiś instrument finansowy, bo się ludzie na tym nie znają* [FGI_2_5].

Sceptyczne podejście do tych systemów jest również konsekwencją działań podejmowanych przez rząd w przeszłości. Uwaga ta dotyczy „zabrania środków z OFE", co spowodowało wzrost nieufności społeczeństwa do tego rodzaju produktów. Ryzyko utraty lub zmiany podmiotu zarządzającego zgromadzonymi oszczędnościami, a tym samym i zasadami obowiązującymi w przypadku produktów finansowych zniechęca do korzystania z nich i skłania do szukania innych sposobów gromadzenia oszczędności. Dodatkowy problem stanowi niski poziom wiedzy ekonomicznej społeczeństwa, co utrudnia zrozumienie zasad i mechanizmu działania dostępnych na rynku produktów finansowych umożliwiających systematyczne gromadzenie dodatkowych oszczędności na czas emerytury.

> *Ale dlaczego udział państwa jest za mały, skoro mieliśmy OFE, które... mamy dalej, bo jest gdzieś tam z reformy, tam pięćdziesiąt procent środków zostało. Jest, tak więc uogólniając: jest OFE, które w pewnym stopniu nas, powiedzmy, gdzieś tam miało nas zabezpieczyć. Okazało się, że one są jednak publiczne, pieniądze znikły. Teraz pojawia się PPK, które jest jakby prywatne. Jest prywatne, czyli tam pieniądze są bezpieczne, ich się nie da stamtąd, jakby, państwo nie może ich stamtąd zabrać. Pojawia nam się IKE, które, no, jakby swoją stopą… znaczy są różne instrumenty, oczywiście IKE, ale jakby samą swoją korzyścią podatkową tego, że nie płacimy podatku Belki, nie goni innych instrumentów tak jakby... dlatego ZUS i wszystko to, co nas powinno wspierać na emeryturach, powinno być proste* [FGI_2_7].

> (…) *powstało OFE, którego już nie ma, na przykład… Jest też tego typu, gdzie media pokazują brak zaufania do instytucji państwowych i pytanie, czy rzeczywiście to jest tylko i wyłącznie samodzielny udział, czy powinien być… jakiś. Być może to jest trochę za mało. Tylko jest taka prawda, że dużo ludzi*

nie potrafi zrozumieć tego, co wisi na przystanku, a co dopiero ze zrozumieniem IKE od IKZE od OFE, taka jest prawda, od tego bym zaczął (…) *okazuje się od kilku lat, że waloryzacja kont ZUS-owskich jest dużo wyższa od waloryzacji w OFE, na przykład, to też pokazuje pewien schemat działania…* [FGI_2_8].

Wskazane przez respondentów przyczyny, które zniechęcały ich do oszczędzania w dobrowolnych systemach emerytalnych były zbliżone do wyników badań przeprowadzonych w 2020 r. przez PFR TIF [*Motywacja…*, 2020] dotyczących metod oszczędzania środków na okres pobierania emerytury, w tym PPK. Osoby objęte badaniem wskazały na wady [*Motywacja…*, 2020: 19, 39] tej formy oszczędzania na czas emerytury. Zaliczyły do nich m.in. niepewność co do tego, że zebrane w ramach PPK środki będą zarządzane w sposób kompetentny, a uzyskane zyski nie zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów administracyjnych zarządzania nimi. Zwracano uwagę na zależność wysokości zebranych oszczędności od rzetelności i uczciwości pracodawców oraz inflacji. Do wad zaliczyli również brak możliwość jednorazowej wypłaty ich całości po ukończeniu 60 lat. Wśród wad wymieniano również brak informacji o tym, w jaki sposób będzie funkcjonowało oszczędzanie w ramach PPK wówczas, gdy uczestnik tego programu utraci pracę. Podkreślano również, że program ten nie budzi zaufania ze względu na zależność od administracji państwowej i brak gwarancji, że obowiązujące zasady jego funkcjonowania nie będą zmienione. Ponadto pojawiła się obawa, że podobnie jak OFE, może on zostać zlikwidowany w wyniku podjętych decyzji o charakterze politycznym.

4.3.2.2. Oszczędności gromadzone za pomocą standardowych produktów oszczędnościowych

Jeśli respondenci w niewielkim stopniu wykazywali zainteresowanie oszczędnościami w dobrowolne systemy emerytalne, to chcieliśmy dowiedzieć się, czy gromadzą środki finansowe w postaci produktów standardowych na okres pobierania emerytury. Do tej grupy produktów zaliczyliśmy m.in. standardowe konta oszczędnościowe i lokaty terminowe, które generują zysk o naliczane odsetki. Na ogół do zalet takiej formy oszczędzania zalicza się niski poziom ryzyka utraty oszczędności. Ponadto gromadzone w ten sposób środki są dostępne zawsze, gdy pojawi się taka potrzeba. Ta cecha jednak może być również uważana za wadę, ponieważ nic nie ogranicza osoby oszczędzającej w ten sposób przed wybraniem całości oszczędności. Wówczas traci ona również środki, które przeznaczone były na okres pobierania emerytury. Wadą takiego sposobu oszczędzania jest również konieczność

podzielenia zebranych oszczędności na dwie grupy: środki na okres pobierania świadczeń emerytalnych i przeznaczone na innego rodzaju cele. Do standardowych form oszczędzania zaliczyć należy również inwestycje, np. w złoto, obce waluty, obligacje, papiery wartościowe itp. Ten sposób oszczędzania umożliwia uzyskanie większej ilości środków w krótszym czasie niż w przypadku lokat czy oszczędzania na koncie. Jest on jednak związany z wysokim poziomem ryzyka. Nie zawsze tego rodzaju inwestycje przynoszą oczekiwany zysk, niekiedy może być on mniejszy, niż planowano wcześniej, albo mogą również przynieść straty.

Do standardowych form oszczędzania zalicza się również odkładanie gotówki na emeryturę i przechowywanie jej w domu. Jest to najmniej korzystna forma oszczędzania na emeryturę, gromadzone środki bowiem nie podlegają oprocentowaniu, a więc „nie pracują na siebie". Osoba decydująca się na tę formę oszczędzania dysponuje taką ilością środków, jaką sama odłoży. Ponadto w przypadku pojawienia się inflacji wartość zebranych oszczędności może szybko ulec deprecjacji. Wadą takiego sposobu oszczędzania jest ryzyko skonsumowania środków pieniężnych jeszcze przed uzyskaniem uprawnień emerytalnych. Ponadto, przechowywane środki w domu można stracić w całości podczas pewnych zdarzeń losowych, jak włamanie, pożar itd., a że nie są one ubezpieczone, nie ma możliwości ich odzyskania, nawet w części czy w formie rekompensaty.

Objęte badaniem osoby odkładały swoje oszczędności na czas pobierania emerytury na koncie bankowym. Na rozwiązanie takie wskazało dwóch na trzech respondentów (67%, w tym 17% planuje też to na przyszłość) (rys. 4.12). Również respondenci uczestniczący w badaniach jakościowych podkreślali w swoich wypowiedziach atuty odkładania środków finansowych na koncie bankowym:

Ja to odkładam na konto, to jest najprostsze [IDI_16_M_57_opolskie].

Ja oszczędzam tyle, co mam na koncie w tej chwili. Będzie potrzeba, wybieram i oszczędzam, i odkładam następne pieniądze, bo to są takie, nie są na bieżące wydatki, bo to są pieniądze i to takie odłożone tam. Ale jak coś potrzebuję kupić, idę, kupuję, przynajmniej jak w tej chwili. Ale niektórzy ludzie nie oszczędzają, bo nie mają z czego. Z czego mają oszczędzić, jak jemu od pierwszego do pierwszego nie starcza?
[IDI_17_M_56_opolskie].

Znikome obserwowaliśmy zainteresowanie respondentów akcjami i obligacjami – ponad 80% z badanych nie inwestowało w te instrumenty i w przyszłości nie planuje ich nabywać (rys. 4.12). Nieco częściej niż co trzecia osoba przechowuje oszczędności w domu, a 28% – na lokatach bankowych.

Rysunek 4.12. Formy oszczędzania, z których badani korzystali lub planowali skorzystać w ciągu najbliższego roku w celu zgromadzenia dodatkowych środków na czas emerytury (odsetek wskazań, n = 1511)

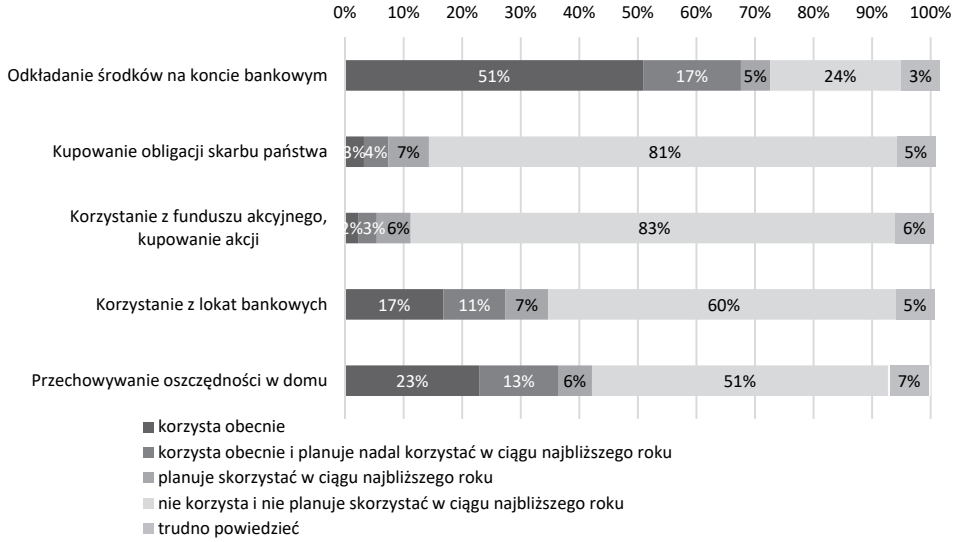

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Wyniki naszych badań dowodzą, że skłonność do odkładania oszczędności na czas emerytury na koncie bankowym jest zróżnicowana w zależności od poziomu wykształcenia i statusu na rynku pracy. Z tej formy oszczędzania najczęściej korzystały osoby legitymujące się wykształceniem wyższym (60,8%), najrzadziej natomiast osoby z wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym (45,5%) (tab. 4.3). W przypadku osób, które odkładały swoje oszczędności na czas emerytury na koncie bankowym i planowały kontynuować ten sposób oszczędzania w ciągu najbliższego roku, zaobserwowano następującą prawidłowość: wraz ze wzrostem wykształcenia rósł odsetek takich osób. Analogiczna sytuacja wystąpiła w przypadku osób, które nie odkładały oszczędności na czas przyszłej emerytury na koncie bankowym i nie planowały tego robić w ciągu najbliższego roku, z tym, że kierunek zależności był odwrotny. Wraz ze wzrostem wykształcenia odsetek takich osób się zmniejszał. Natomiast, uwzględniając status na rynku pracy, zauważamy, że osoby aktywne zawodowo znacznie częściej odkładały oszczędności na czas pobierania emerytury na koncie bankowym (53,9%) niż te bierne zawodowo (23,7%). One też częściej (17,4%) niż bierni zawodowo (9,7%) deklarowały kontynuację gromadzenia w ten sposób oszczędności na czas emerytury (tab. 4.3).

Tabela 4.3. Odkładanie środków na czas emerytury na koncie bankowym oraz korzystanie z lokat według poziomu wykształcenia i statusu na rynku pracy (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Poziom wykształcenia				Status na rynku pracy	
	ZZ	ŚO	ŚZ	W	BZ	AZ
Konto bankowe						
Korzysta obecnie.	45,5	55,3	52,7	60,8	23,7	53,9
Korzysta obecnie i planuje nadal korzystać w ciągu najbliższego roku.	14,0	17,5	18,1	22,6	9,9	17,4
Planuje skorzystać w ciągu najbliższego roku.	5,4	2,4	5,9	6,5	7,9	4,7
Nie korzysta i nie planuje skorzystać w ciągu najbliższego roku.	30,9	22,3	19,7	8,6	52,0	20,9
Trudno powiedzieć.	4,2	2,4	3,7	1,6	6,6	3,0
Lokaty bankowe						
Korzysta obecnie.	11,4	18,2	18,9	30,1	2,6	18,4
Korzysta obecnie i planuje nadal korzystać w ciągu najbliższego roku.	7,7	15,1	8,8	17,7	3,3	11,4
Planuje skorzystać w ciągu najbliższego roku.	6,3	6,9	7,2	11,3	3,9	7,7
Nie korzysta i nie planuje skorzystać w ciągu najbliższego roku.	69,6	52,9	59,6	37,1	81,6	57,5
Trudno powiedzieć.	4,9	6,9	5,6	3,8	8,6	4,9

Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. Status na rynku pracy: BZ – bierni zawodowo, AZ – aktywni zawodowo

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Jeśli chodzi o pozostałe standardowe sposoby oszczędzania na czas emerytury, to one rzadziej były w obszarze zainteresowań badanych. Poniżej dokonamy ich prezentacji.

Drugim najczęściej stosowanym sposobem gromadzenia dodatkowych oszczędności na czas pobierania emerytury było przechowywanie ich w domu. Korzystało z tego sposobu 23% badanych, a 16% nie tylko z niego korzystało, ale planowało przy nim pozostać jeszcze przez najbliższy rok. Powodów takich decyzji jest wiele i były one wymieniane w ramach badań jakościowych. Często wskazywano na brak zaufania do produktów finansowych i niskie ich oprocentowanie:

(…) *Ja bym w IKE nie wierzyła, bo po OFE, to ja już skreśliłam tego typu oszczędności, że państwo mówi, że to są nasze pieniądze, a potem nam zabierają, mówią, że to nie nasze, dlatego ja jakieś takie IKE, IKZE i te inne, to*

staram się tam w ogóle nie zostawiać swoich oszczędności, ale to wolę do skarpety włożyć… Wiadomo, że to straci trochę na wartości, ale lokaty bankowe też są tak nisko oprocentowane, że to niewiele da [FGI_1_4].

Innym powodem gromadzenia oszczędności w domu może być również niestabilność banków. Zdaniem badanych podmioty te pojawiają się i znikają z rynku lub są przejmowane przez inne banki:

Ale może też po prostu zabrać pieniądze, bo bank staje się niewypłacalny, tak jak to już było (…) [FGI_1_4].

Również niepewna sytuacja geopolityczna, wojna za wschodnią granicą motywuje respondentów do przechowywania pieniędzy w domu:

Skarpeta tylko i wyłącznie, żaden bank, nic, bo to nie wiadomo, co przyjdzie, czy przyjdzie wojna, czy… A masz przy sobie, to jesteś pewna [FGI_1_11].

Odsetek osób przechowujących środki finansowe w domu jest zróżnicowany ze względu na ich status na rynku pracy. To osoby aktywne zawodowo częściej wybierały ten sposób oszczędzania (18,4%) niż osoby bierne zawodowo (2,6%) (rys. 4.13). One też częściej planowały kontynuowanie tej formy oszczędzania w ciągu najbliższego roku (11,4%). Dwa razy częściej niż osoby bierne zawodowo deklarowały również zamiar rozpoczęcia gromadzenia oszczędności na czas emerytury w domu w ciągu najbliższego roku (rys. 4.13). Natomiast fakt bycia w wieku ochronnym lub nie, nie ma wpływu na natężenie przechowywania oszczędności w domu (tab. 4.4).

Rysunek 4.13. Odkładanie środków na czas emerytury w domu według statusu na rynku pracy (odsetek wskazań, n = 1511)

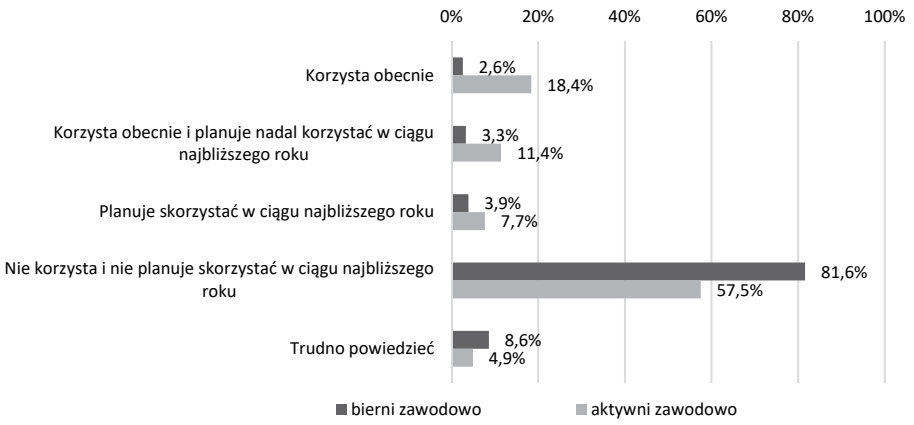

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela 4.4. Formy oszczędzania, z których badani korzystali lub planowali skorzystać w ciągu najbliższego roku w celu zgromadzenia dodatkowych środków na czas emerytury według wieku ochronnego (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Odkładanie środków na koncie bankowym		Kupowanie obligacji skarbu państwa		Korzystanie z funduszu akcyjnego, kupowanie akcji		Korzystanie z lokat bankowych		Przechowywanie oszczędności w domu		Inne	
	wiek ochronny		wiek ochronny		wiek ochronny		wiek ochronny		wiek ochronny		wiek ochronny	
	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak
Korzysta obecnie.	53,8	47,2	2,7	3,7	2,3	2,4	18,6	14,6	23,0	23,1	0,1	0,0
Korzysta obecnie i planuje nadal korzystać w ciągu najbliższego roku.	15,5	18,2	4,3	4,2	3,7	2,4	11,4	9,5	13,1	13,7	0,0	0,0
Planuje skorzystać w ciągu najbliższego roku.	5,7	4,2	7,9	5,7	6,0	5,7	7,1	7,6	5,5	6,1	0,0	0,0
Nie korzysta i nie planuje skorzystać w ciągu najbliższego roku.	21,8	26,8	79,8	82,0	81,9	84,9	57,3	63,3	50,5	50,7	60,0	60,4
Trudno powiedzieć.	3,2	3,6	5,4	4,5	6,2	4,6	5,6	4,9	8,0	6,4	39,9	39,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Kolejnym standardowym sposobem gromadzenia oszczędności na starość przez respondentów było korzystanie z lokat bankowych (16,8%) (rys. 4.12).

> *To znaczy, ja praktycznie nie mam zaufania do państwowego systemu emerytalnego, dlatego praktycznie oszczędzam sam. Robię lokaty, robię coś po to, żeby mieć pieniądze, jak dostanę państwową emeryturę*
> [IDI_53_M_63_warmińsko-mazurskie].

Czynnikiem różniącym tę grupę wewnętrznie był poziom wykształcenia i status na rynku pracy. Wraz ze wzrostem wykształcenia zwiększa się odsetek osób, które posiadały lokaty bankowe, na których gromadziły oszczędności na czas emerytury. Taka sama prawidłowość dotyczyła osób, które zamierzały w ciągu najbliższego roku akumulować w ten sposób swój kapitał. Taka forma odkładania dodatkowych środków na okres emerytury była zdecydowanie

częściej stosowana w przypadku osób aktywnych zawodowo (18,4% osób aktywnych zawodowo miało założone lokaty bankowe), w porównaniu do osób biernych zawodowo (2,6%). Trzy razy częściej osoby aktywne zawodowo, które korzystały z tego sposobu dodatkowego zabezpieczenia na czas emerytury, planowały kontynuować to w ciągu najbliższego roku. Natomiast dwa razy częściej niż osoby bierne zawodowo, aktywni zawodowo deklarowali zamiar założenia w tym celu lokat bankowych (tab. 4.3). Wiek nie jest czynnikiem determinującym wybór tej formy oszczędzania.

Uwagę zwraca niewielkie zainteresowanie respondentów lokowaniem oszczędności w obligacje Skarbu Państwa (3,2%) czy w akcje (2,3%). W pierwszym przypadku czynnikiem zniechęcającym do oszczędzania w tej formie jest niskie oprocentowanie, a w drugim brak wiedzy ekonomicznej w obszarze finansów, co było sygnalizowane w wywiadach (IDI).

> *Pani w banku namawia na te obligacje, ale oprocentowanie niskie, trzeba pamiętać, że je trzeba później zamienić na kolejną lokatę czy obligację, to wolę tak trzymać te pieniądze na rachunku lub w domu* [IDI_30_K_51_mazowieckie].

> *Może i warto kupować akcje, ja się na tym nie znam, tyle różnych informacji, tu rośnie, tu spada, ludzie się w tym gubią* [IDI_17_M_56_opolskie].

Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że oszczędności gromadzone przez osoby, którym pozostało co najwyżej 10 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego, nie były wysokimi kwotami. Sytuacja materialna ich gospodarstw domowych nie pozwalała na systematyczne odkładanie znacznych kwot. Zarysowała się wyraźna prawidłowość: im wyższy odsetek miesięcznych dochodów, jakie badani mogli dodatkowo odłożyć na czas pobierania tego świadczenia, tym mniejsza liczba osób, która mogła je przeznaczyć na ten cel. Większość z nich była w stanie odłożyć na dodatkowe oszczędności na czas pobierania emerytury co najwyżej 5% ze swoich miesięcznych dochodów (42,0%) (tab. 4.5). Co czwarty badany (25,6%) mógł przeznaczyć na ten cel od 6% do 10% swoich miesięcznych dochodów. Najmniej liczną grupę stanowiły osoby, które mogły lokować w formie dodatkowych oszczędności na czas emerytury więcej niż 1/5 swoich miesięcznych dochodów (8,1%).

Wysokość miesięcznych dochodów, jakie respondenci mogli odłożyć w formie dodatkowych oszczędności na czas emerytury, była powiązana ze statusem na rynku pracy. Osoby bierne zawodowo częściej niż aktywne zawodowo mogły sobie pozwolić na odłożenie na ten cel jedynie co najwyżej 5% swoich miesięcznych dochodów (dotyczy to 78,9% z nich). Natomiast aktywni zawodowo najprawdopodobniej ze względu na wyższe dochody, jakie uzyskiwali, chociażby ze względu na świadczenie pracy, najczęściej przeznaczali na ten cel od 6% do 10% (27,4% wskazań).

Tabela 4.5. Odsetek miesięcznych dochodów odkładanych w formie oszczędności w przekroju statusu na rynku pracy i poziomu wykształcenia (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Status na rynku pracy		Wiek ochronny		Poziom wykształcenia			
		BZ	AZ	nie	tak	ZZ	ŚO	ŚZ	W
5% lub mniej	42,0	78,9	37,8	39,8	44,7	51,9	39,2	38,6	17,2
6–10%	25,6	9,2	27,4	26,2	24,9	24,2	27,8	27,7	22,6
11–15%	12,4	5,3	13,2	13,1	11,6	9,0	16,2	14,9	14,5
16–20%	11,9	2,6	13,0	12,3	11,5	8,8	11,3	11,7	24,7
Powyżej 20%	8,1	3,9	8,5	8,7	7,3	6,2	5,5	7,2	21,0

Aktywność zawodowa: BZ – bierny zawodowo, AZ – aktywny zawodowo. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Wysokość dochodu miesięcznego akumulowanego w formie oszczędzania jest również powiązana z poziomem wykształcenia – im było ono wyższe, tym większą część swoich dochodów mogli respondenci przeznaczyć na ten cel. Ponad połowa osób posiadających co najwyżej zasadnicze wykształcenie zawodowe (51,9%) przeznaczało na ten cel co najwyżej 5% swoich miesięcznych dochodów (tab. 4.5). Wraz ze wzrostem wykształcenia odsetek osób odkładających do 5% miesięcznych dochodów się zmniejszał. W grupie osób z wykształceniem średnim, zarówno ogólnokształcącym, jak i zawodowym, obserwujemy sukcesywne zmniejszanie się odsetka osób, które mogą akumulować w formie oszczędności powyżej 5% swoich miesięcznych dochodów. Uwagę zwraca, że blisko 40% z tych grup wykształcenia odkładało w formie oszczędności do 5% swoich dochodów. Mimo że osoby z wyższym wykształceniem mogą odłożyć najwięcej swoich miesięcznych dochodów w formie oszczędności, to grupa ta jest wewnętrznie zróżnicowana. Co czwarty badany z tej subpopulacji odkłada 16–20% swoich dochodów miesięcznych, a 14,5% wysokość 11–15% miesięcznego dochodu. Natomiast 1/5 osób legitymujących się wykształceniem wyższym na ten cel przeznacza ponad 20% swoich dochodów.

Kolejny interesujący nas problem dotyczył diagnozy długości okresu, w którym oszczędności byłyby użyteczne w sytuacji utraty przez respondentów podstawowego źródła dochodu, zakładając, że respondenci będą starali się utrzymać dotychczasowy poziom życia. Co trzeci badany nie potrafił, lub odmówił, podania okresu, na jaki wystarczyłyby środki (29,4%) (tab. 4.6). Należy dodać, iż ludzie niechętnie mówią o swoich dochodach, dlatego w grupie respondentów mówiących „nie wiem" mogą być osoby, które nie chcą się dzielić takimi informacjami z innymi.

Tabela 4.6. Okres, na jaki wystarczą oszczędności, starając się utrzymać dotychczasowy standard życia w sytuacji, kiedy respondenci utracą dochody z tytułu świadczenia pracy lub prowadzenia działalności gospodarczej lub gospodarstwa rolnego w przekroju statusu na rynku pracy i poziomu wykształcenia oraz wieku (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Status na rynku pracy		Wiek ochronny		Poziom wykształcenia			
		BZ	AZ	nie	tak	ZZ	ŚO	ŚZ	W
Mniej niż tydzień	4,8	17,1	3,4	4,3	5,4	7,4	2,4	4,3	0,5
Co najmniej tydzień, ale mniej niż 1 miesiąc	8,6	15,1	7,9	8,5	8,8	9,6	10,7	7,4	4,3
Co najmniej 1 miesiąc, ale mniej niż 3 miesiące	24,5	19,1	25,1	24,6	24,3	25,3	25,1	27,1	15,6
Dłużej niż 3 miesiące	32,7	10,5	35,2	34,0	31,0	28,9	31,6	31,4	52,2
Nie wiem	18,0	25,7	17,1	17,6	18,5	19,0	17,9	16,8	15,6
Odmowa odpowiedzi	11,4	12,5	11,3	11,0	12,1	9,9	12,4	13,0	11,8

Aktywność zawodowa: BZ – bierny zawodowo, AZ – aktywny zawodowo. Poziom wykształcenia: ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Najczęściej oszczędności, jakimi dysponowali respondenci, pozwoliłyby im utrzymać dotychczasowy standard życia przez okres dłuższy niż 3 miesiące (32,7%). Zauważamy, że najczęściej opinie takie formułowały osoby z wykształceniem wyższym (52,2%), najrzadziej osoby posiadające co najwyżej wykształcenie zasadnicze zawodowe (28,9%). Trzy razy częściej na zabezpieczenie materialne powyżej 3 miesięcy wskazywały osoby aktywne zawodowo (35,2%) niż bierne (10,5%). Blisko co piąta osoba spośród nich posiadała oszczędności, które pozwoliłyby jej w takiej sytuacji żyć na dotychczasowym poziomie przez okres od 1 do 3 miesięcy (24,5%). Z analizy tej wynika, że długość tego okresu jest pochodną wielkości środków pieniężnych, jakie respondenci miesięcznie odkładają w formie oszczędności, o czym wcześniej pisaliśmy. Wiek nie determinuje długości okresu, na który wystarczą oszczędności w sytuacji, kiedy respondenci utracą główne źródło dochodu z tytułu świadczenia pracy lub prowadzenia działalności gospodarczej czy gospodarstwa rolnego.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że polskie społeczeństwie preferuje gromadzenie oszczędności na emeryturę za pomocą standardowych produktów, np. lokaty bankowe, konta oszczędnościowe itp. Zainteresowanie oszczędnościami w dobrowolnych systemach emerytalnych nie cieszy się ich zainteresowaniem. Kwoty, jakie są odkładane z myślą o emeryturze, w większości

przypadków nie są wysokie. Długość okresu, w którym oszczędności byłyby użyteczne w sytuacji utraty przez respondentów źródła dochodu, zakładając, że respondenci będą starali się utrzymać dotychczasowy poziom życia, jest pochodną wielkości środków pieniężnych, jakie respondenci miesięcznie odkładają w formie oszczędności.

4.3.2.3. Oszczędności w formie rzeczowej i dochód pasywny

Poza wskazanymi wyżej formami oszczędzania w aktywa finansowe osoby starsze mogą oszczędności gromadzić w formie rzeczowej na rynku dóbr niefinansowych. Wśród różnych segmentów rynku niefinansowego, istotnych z punktu widzenia gromadzenia majątku przez gospodarstwa domowe, wskazuje się najczęściej rynek nieruchomości. Osoby starsze mogą angażować się na tym rynku w sektorze budownictwa mieszkaniowego, ale także w sektorze nieruchomości rekreacyjnych, komercyjnych, rolnych, leśnych, a nawet przemysłowych. Inwestowanie w nieruchomości mieszkaniowe odbywa się zarówno na rynku pierwotnym (zakup nowo wybudowanych lokali), jak i na rynku wtórnym. Głównym motywem podejmowania tego typu lokat oszczędnościowych jest motyw przezornościowy. Nabywane nieruchomości mogą generować dochód pasywny, w postaci regularnego dochodu otrzymywanego z tytułu wynajmu nieruchomości, niewymagającego ciągłego, bezpośredniego ich zaangażowania w jego generowanie. Dlatego w ramach badań chcieliśmy zidentyfikować, czy osoby w wieku okołoemerytalnym lokują swoje oszczędności na rynku nieruchomości.

Z przeprowadzonych badań ilościowych wynika, że osoby, którym zostało co najwyżej 10 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego, rzadko posiadały oszczędności w formie rzeczowej. Jedynie co dziesiąty badany miał działkę rekreacyjną (10,1%), działkę na terenie ogródków działkowych (10,9%), czy też mieszkanie w Polsce inne, niż to, w którym mieszkał (10,5%) (rys. 4.14). Najmniej liczną grupę stanowiły osoby, które posiadały mieszkanie za granicą (1,5%).

Zakup nieruchomości z myślą o emeryturze potwierdzali również pojedynczy uczestnicy IDI.

> (…) *Kolejnym działaniem był też zakup dwóch mieszkań, które są stricte pod wynajem, które już stanowią dla mnie zysk i na pewno będą stanowiły dla mnie dodatkowy przychód, kiedy będę na emeryturze, ale to już o to, po prostu już zaczęłam o tym myśleć, więc tak to już się realizuje*
> [IDI_1_K_50_opolskie].

> (…) *To znaczy starałam się po prostu zabezpieczyć się w jakiś sposób materialnie. Kupić coś, żeby, na przykład, wynająć mieszkanie. Ja mieszkam*

w domu, a chciałabym mieć mieszkanie na wynajem, żeby mieć jeszcze dodatkowe po prostu dochody [IDI_15_K_53_mazowieckie]

No, chcę przepisać coś, na przykład, kupić jakąś działkę, żeby na przykład, żeby już coś mieć, jakieś zabezpieczenie w tym kierunku bardziej [IDI_25_M_57_śląskie].

Rysunek 4.14. Posiadanie rzeczowych form oszczędzania związanych z zabezpieczeniem materialnym na okres emerytury (odsetek wskazań, n = 1511)

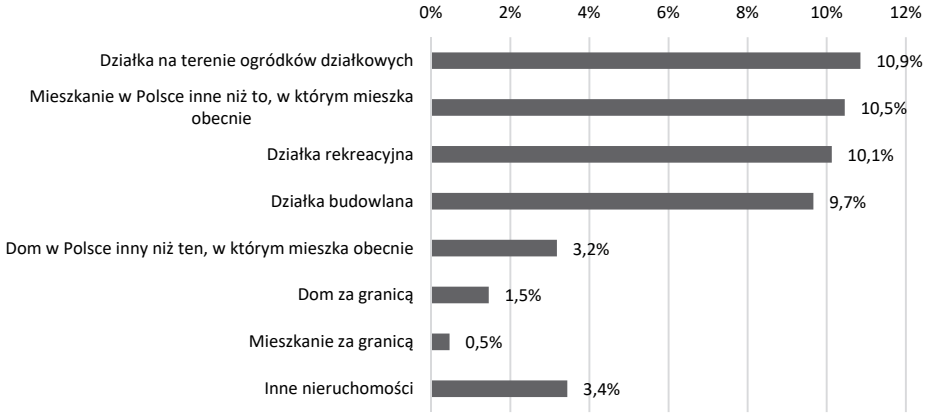

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

W tym miejscu warto nawiązać do wyników innych badań, z których wynika, że zakup nieruchomości, ziemi czy działki jest uważany za dobry sposób gromadzenia oszczędności na czas emerytury. I tak badania prowadzone przez Fundację Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) i Izbę Zarządzających Funduszami i Aktywami wykazały, że blisko 1/5 lokuje swoje oszczędności w pasywne formy, nabywając nieruchomości, działki lub grunty orne (18%). [CBOS, 2010: 9–10]. Z kolei badania przeprowadzone przez Deutsche Bank w 2016 r. dotyczące postaw Polaków wobec inwestycji dowodzą, że najbardziej korzystną formą inwestycji, przynoszącą największe zyski dla blisko co drugiego uczestnika badania (48,5%), był zakup nieruchomości [Deutsche Bank, 2016: 4]. Natomiast z badań prowadzonych przez Patrycję Kowalczyk-Rólczyńską [2017: 53] wynika, że posiadanie nieruchomości zmniejsza skłonność do gromadzenia dodatkowych środków na emeryturę w innych formach. Są one bardziej bezpieczne w porównaniu do inwestycji w akcje czy inne fundusze.

Większość objętych badaniem osób nie zamierzała zmieniać *status quo* posiadanych nieruchomości. Po przejściu na emeryturę zamierzali je zachować i użytkować nadal (60,9%), przy czym zdecydowana większość z nich to osoby

aktywne zawodowo (63,7%) (rys. 4.15). Drugą pod względem liczebności grupę stanowiły osoby, które jeszcze nie wiedziały, co z nimi zrobią (23,6%). Dwa razy częściej planów dotyczących przyszłości posiadanych nieruchomości nie miały osoby bierne zawodowo (47,1%). Natomiast 16,7% badanych planowało posiadane nieruchomości przekazać swoim dzieciom i/lub wnukom.

Rysunek 4.15. Plany respondentów dotyczące posiadanych nieruchomości po przejściu na emeryturę – ogółem i według statusu na rynku pracy (odsetek wskazań, n = 1367)

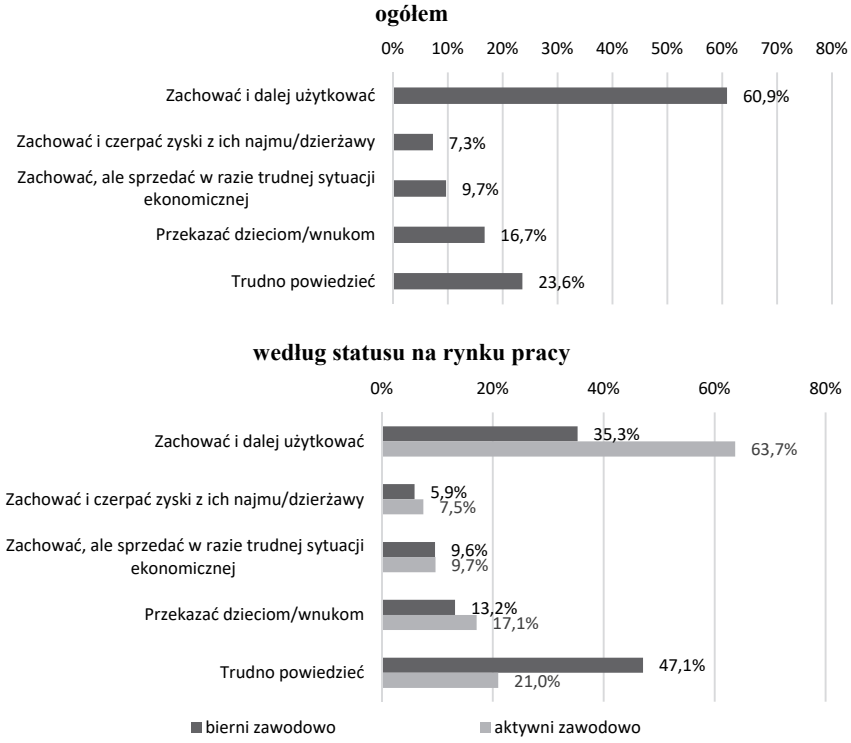

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Podczas wywiadów FGI zwrócono uwagę na to, że Polacy przywiązani są do nieruchomości, które posiadają. Intencja, jaka im przyświeca, to zachować posiadane nieruchomości za wszelką cenę, aby przekazać je swoim dzieciom lub wnukom. Niechętnie decydują się na sprzedaż w celu poprawy swojej sytuacji materialnej, nawet jeśli ona tego wymaga. Podkreślano, że to sposób myślenia, który należałoby zmienić, ponieważ to ułatwiłoby im życie w okresie, kiedy będą musieli utrzymywać się z emerytury. Pozwoliłoby to również żyć im

w tym czasie na poziomie zbliżonym do okresu aktywności zawodowej i realizować plany, które snuli, zanim osiągnęli wiek emerytalny o tym, jak będą spędzać czas po uzyskaniu świadczenia.

> *Taka mentalna praca nad tym, żeby ludzie nie koncentrowali się na tym, co zostawią przyszłym pokoleniom. Wiele osób mogłoby sobie poprawić obecną jakość życia i to bardzo znacznie, gdyby chociażby spieniężyli rzeczy, których dorobili się przez całe życie, a często: nie sprzedam kawałka ziemi, bo to zostawię wnukom i tak dalej, a te wnuki nie wykluczone, że pierwsze, co zrobią, to opchną to i zamiast wracać na ojcowiznę, to przeprowadzą się do miasta, więc tutaj to takie… Jest ogromna praca do wykonania i wiadomo, że nie przejdzie u wszystkich, żeby bardziej się koncentrować na tu i teraz, na swojej jakości życia i trochę samego siebie zwolnić z tego takiego nakazu wewnętrznego, że ja muszę przekazać nie wiadomo ile, koniecznie zabezpieczyć wszystkie wnuki, wszystkie dzieci i wszystkie* [FGI_3_1].

> *A chociażby w Holandii te wszystkie wioski takie, które są budowane – senioralne – to są takie domki barterowe z takich kawalerek właściwie poskładane, ogródki, parki, miejsca grillowe, opieka medyczna na miejscu i po prostu ludzie sprzedają, na przykład, swój segment i kupują sobie takie mieszkanko i sobie do niego zanoszą wszystkie swoje pamiątki te, które im są jeszcze potrzebne i nie są sami, bo swoich. Ale my tak nie potrafimy* [FGI_3_11].

4.4. Inwestycje w mieszkania z perspektywy przygotowania do starości

Kolejny podjęty w badaniu problem dotyczył identyfikacji postaw osób, którym brakuje maksymalnie 10 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego wobec modernizacji mieszkania, które obecnie zajmują. Wraz z wiekiem pogarsza się stan zdrowia człowieka, choć rodzaj i nasilenie pojawiających się schorzeń oraz ograniczeń wynikających z biologicznego starzenia się organizmu u każdej osoby przebiega w różny sposób. Niemniej z czasem większość starszych osób oraz osoby opiekujące się nimi stają przed koniecznością wprowadzenia zmian w mieszkaniach w celu dostosowania ich do potrzeb wynikających z mniejszej sprawności fizycznej osób je zamieszkujących. W przypadku osób, które uzyskują prawo do pobierania emerytury, pojawia się jeszcze kolejny problem wynikający z niższej wysokość ich dochodu w porównaniu do ich poprzedniego wynagrodzenia, jakie otrzymywali z tytułu świadczonej pracy. Emerytury okazują się zbyt niskie i nie pozwalają na zebranie środków na remont mieszkania lub domu czy wprowadzenie rozwiązań wspomagających osoby starsze w samodzielnym prowadzeniu gospodarstwa domowego. Niektórych z nich nie stać na utrzymanie zajmowanego mieszkania/domu. Zdarza się, że osoby zbliżające

się do wieku emerytalnego planują zmianę miejsca zamieszkania lub większy remont, czy zakup sprzętu do domu. Dlatego podczas realizacji badań pytaliśmy respondentów o ich obecną sytuację mieszkaniową i plany dotyczące miejsca ich zamieszkania.

Co druga osoba, której zostało co najwyżej 10 lat do uzyskania uprawnień do pobierania emerytury, mieszkała w domu jednorodzinnym (50,4%) (rys. 4.16). Były to przede wszystkim osoby z terenów wiejskich (89,6%). Generalnie obserwujemy, że odsetek osób mieszkających w domach jednorodzinnych zmniejszał się wraz ze wzrostem wielkości miejscowości.

Rysunek 4.16. Typ budynku, w którym mieszkali badani– ogółem oraz według wielkości miejscowości zamieszkania (odsetek wskazań, n = 1511)

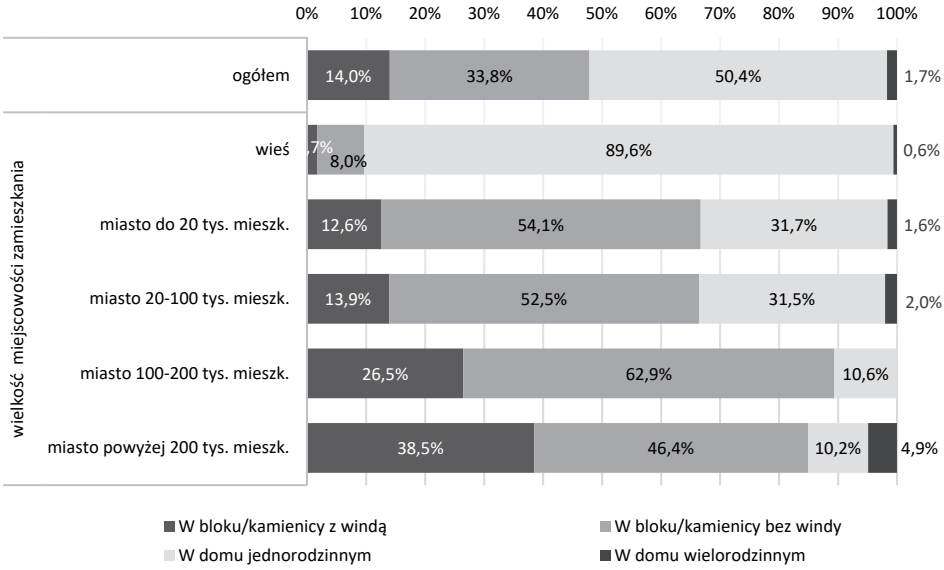

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Co trzecia osoba mająca co najwyżej 10 lat do emerytury mieszkała w bloku lub kamienicy bez windy (33,8%). Częściej z tego rodzaju budynkami były związane osoby, których mieszkania znajdowały się na terenach miast liczących od 100 do 200 tys. mieszkańców (62,9%). W tym przypadku obserwujemy następującą prawidłowość: im większa miejscowość, tym wyższy udział osób mieszkających w tego rodzaju budynkach.

Większość objętych badaniem osób mieszkała w domach lub mieszkaniach, których byli właścicielami (70,6%) (rys. 4.17). Częściej właścicielami zajmowanych nieruchomości były osoby w wieku ochronnym (72,4%) niż oso-

by młodsze (69,2%). Co dziesiąta osoba mieszkała w nieruchomości będącej własnością współmałżonka lub partnera (9,5%). Mieszkania socjalne lub spółdzielcze zajmowało 6,1%, a komunalne 6,0% badanych. Najniższy odsetek stanowiły osoby wynajmujące mieszkania w ramach systemu Towarzystwa Budownictwa Społecznego (TBS) (0,1%).

Rysunek 4.17. Forma własności zamieszkiwanej nieruchomości – ogółem i według wieku (odsetek wskazań, n = 1511)

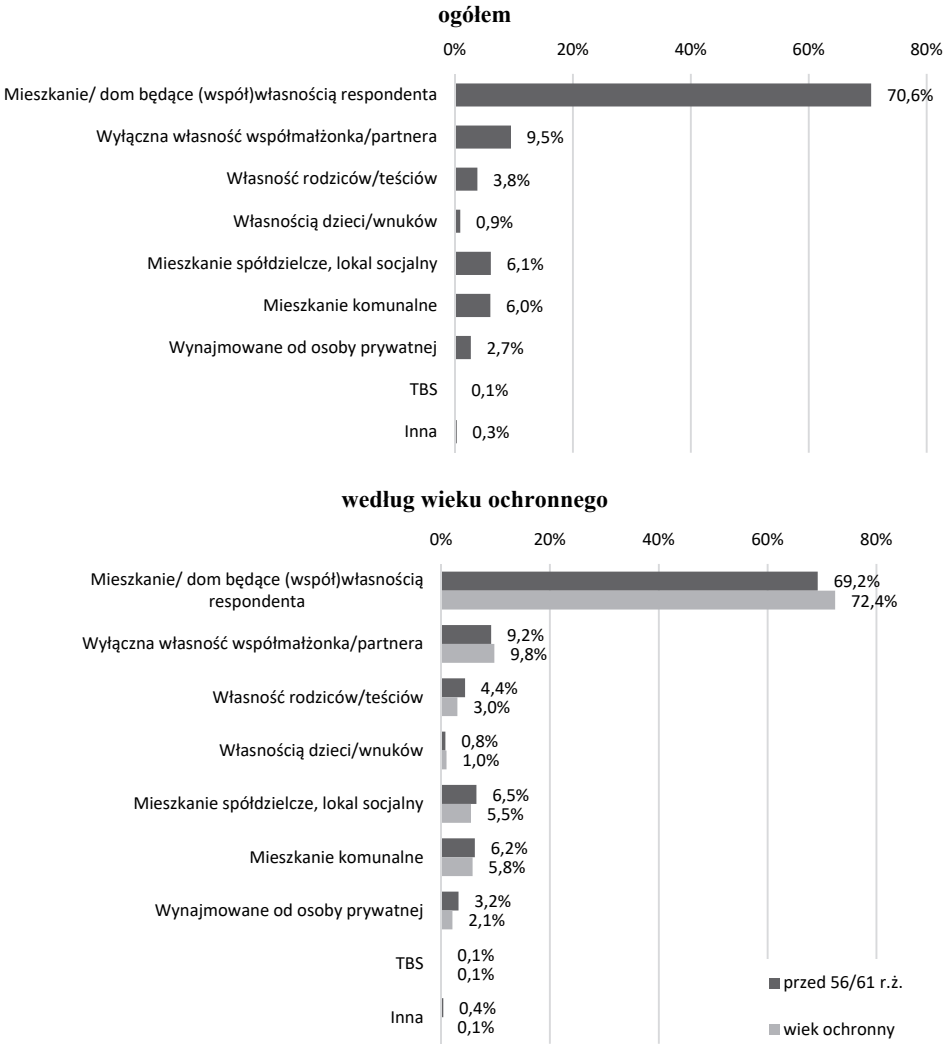

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Osoby, które mieszkały w budynkach wielorodzinnych lub w bloku bądź kamienicy, zapytaliśmy o to, na którym piętrze znajduje się ich mieszkanie. Spośród 749 osób mieszkających w tego rodzaju budynkach blisko co trzecia osoba mieszkała na drugim piętrze (27,5%), co czwarta – na pierwszym (25,8%), a co piąta (20,0%) – na trzecim. Co dziesiąta osoba zajmowała mieszkanie znajdujące się na parterze (11,5%). Na piętrach od 5. wzwyż mieszkania posiadało 7,9% badanych (rys. 4.18).

Rysunek 4.18. Struktura badanych według numeru piętra, na którym znajdowało się mieszkanie (odsetek wskazań, n = 749)

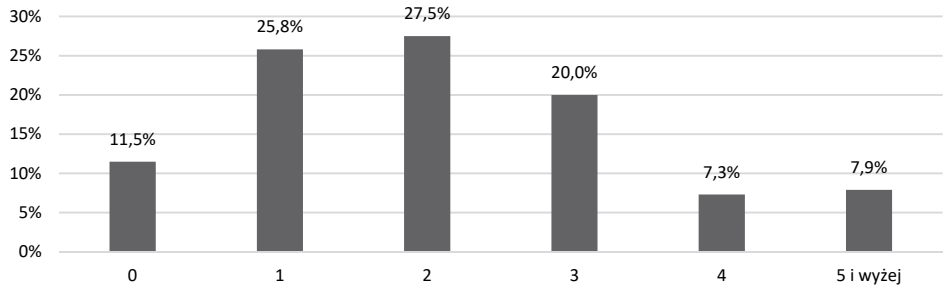

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

W dalszej części badań chcieliśmy poznać plany respondentów dotyczące zarządzania nieruchomościami mieszkaniowymi, w których obecnie przebywają. Interesowało nas, czy chcą zmienić miejsce swojego dotychczasowego zamieszkania, pozbywając się nieruchomości, a może planują przeprowadzić prace remontowe w celu dostosowania ich do potrzeb osób starszych.

Większość objętych badaniem osób planowała pozostać w obecnie zajmowanym mieszkaniu lub domu po przejściu na emeryturę (88,6%). Decyzje te były następstwem pozytywnej oceny dotychczasowego miejsca zamieszkania czy emocjonalnego przywiązania do niego. W badaniach jakościowych podkreślano walory dotychczasowego miejsca zamieszkania, akcentując jego dogodną lokalizację, dobre sąsiedzkie relacje czy bliskość do centrum handlowego lub medycznego.

> *Tak dlatego, że ja mieszkam na trzecim piętrze, jest tam winda, także sklepy mam w pobliżu, ośrodek zdrowia praktycznie nie trzeba samochodu mieć, bo wszystko jest dookoła bloku* [IDI_2_K_51_opolskie].

> *Mamy wszędzie blisko, mamy tutaj znajomych sąsiadów, plus tak naprawdę to nie musimy nigdzie daleko chodzić, żeby skorzystać z podstawowych rzeczy, takich jak, nie wiem, park, sklep czy nawet parking mamy niezły* [IDI_55_M_64_warmińsko-mazurskie].

Na pewno już jest, bo jest dobrze dostosowane, w sensie chodzi o lokalizację. Piętro, wygodę. Drugie piętro, wygoda do pawilonów, do sklepów, autobus, parking, taryfy naprzeciwko. Mam dobrze przystosowane wszystko. Niedawno w tym mieszkaniu zrobiłem remont, naprawdę włożyłem dużo pieniędzy i nie mam zamiaru go zmieniać [IDI_17_M_56_opolskie].

Ze względu na to, po pierwsze, że jestem właścicielem tego mieszkania. Jest to domek z ogródkiem, parterowy, więc jakby tutaj jest wszystko w centrum miasta. Nie widzę żadnych, blisko, na przykład centrum handlowego, blisko przychodni, blisko biblioteki, po prostu wszędzie jest tak akurat [IDI_38_K_57_warmińsko-mazurskie].

Tak to jest parterowe. Lokalizację, warunki mieszkaniowe, to, że mam ogród, że mogę mieć psa, mogę mieć kota, mogę spotykać się z przyjaciółmi, więc dla mnie dobrze [IDI_15_K_53_mazowieckie].

Plany dotyczące zmiany zajmowanej nieruchomości na inną deklarowało jedynie 4,0%, natomiast 7,5% respondentów nie miało sprecyzowanych planów w tym zakresie (rys. 4.19).

Rysunek 4.19. Plany dotyczące pozostania w obecnie zajmowanym mieszkaniu/domu po przejściu na emeryturę według piętra, na którym mieszkali respondenci (odsetek wskazań, n = 1511)

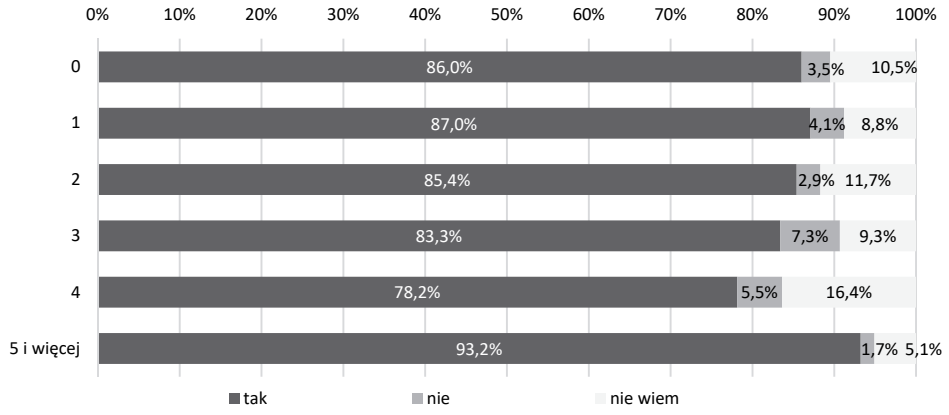

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Wpływ na podejmowanie decyzji o zmianie zajmowanego mieszkania na inne po przejściu na emeryturę ma wysokość budynku, a właściwie piętra, na którym znajduje się obecnie zajmowane mieszkanie.

To znaczy, w tej chwili zastanawiam się nad zmianą mieszkania, dlatego że jest to wysoko, a ja mam trudności z chodzeniem, po tych piętrach nie dam rady [IDI_53_M_63_warmińsko-mazurskie].

Jak już wspomniano, większość osób, które planowały pozostać po przejściu na emeryturę w dotychczas zajmowanym mieszkaniu, zajmowała mieszkania znajdujące się co najmniej na 5. piętrze (93,2%) (rys. 4.19). Najrzadziej deklarowały zamiar pozostania w dotychczasowych mieszkaniach osoby, które mieszkały na 4. piętrze (78,2%). Może być to podyktowane faktem, że w wyższych budynkach (powyżej 4. piętra) często montowane były windy już na etapie ich budowania lub remontowania, co ułatwia poruszanie się osobom starszym. Częściej deklarowały zamiar pozostania po przejściu na emeryturę w dotychczas zajmowanym mieszkaniu osoby mieszkające w domu jednorodzinnym (91,5%) oraz w bloku lub kamienicy, w których zamontowane były windy (90,1%). Rzadziej takie plany formułowali mieszańcy bloków lub kamienicy bez windy (84,0%) oraz domów wielorodzinnych (80,8%).

Większość (2/3) spośród 60 respondentów, którzy deklarowali zamiar zmiany dotychczas zajmowanego mieszkania lub domu na inną nieruchomość po przejściu na emeryturę nie wiedziała, co zrobią z tymi, które zajmowali obecnie. Co dziewiąta osoba z tej grupy zgłaszała zamiar sprzedaży mieszkania i zakupu niedużego domu z ogrodem. Najrzadziej respondenci w wywiadach zgłaszali chęć sprzedaży zajmowanej nieruchomości i przeprowadzkę do miejscowości, w której koszty utrzymania gospodarstwa domowego byłyby niższe (tylko jedna osoba). Przeprowadzone badania wskazują, że im bliżej wieku emerytalnego, tym częściej badani zastanawiali się nad tym, gdzie spędzą swoją starość i zaczynają ją planować również w kontekście miejsca zamieszkania. Osoby będące w wieku ochronnym częściej miały sprecyzowane plany w tym zakresie niż osoby młodsze od nich.

Tabela 4.7. Plany dotyczące przeprowadzenia remontu zajmowanej nieruchomości przed uzyskaniem uprawnień do pobierania tego świadczenia – ogółem oraz według wieku ochronnego i aktywności zawodowej (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Wiek ochronny		Aktywność zawodowa	
		nie	tak	BZ	AZ
Tak.	9,0	9,3	8,6	9,2	9,0
Nie, bo niedawno go zrobiłem/am.	19,7	21,1	18,0	10,5	20,8
Nie planuję.	53,1	50,8	56,0	59,9	52,4
Nie wiem, nie zastanawiałem/am się jeszcze nad tym.	18,1	18,8	17,3	20,4	17,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Przeprowadzenie remontu swojego mieszkania lub domu przed przejściem na emeryturę planował jedynie blisko co dziesiąty badany (9,0%) (tab. 4.7).

Należy jednak zauważyć, że prawie co piąta osoba (19,7%) wykonała już prace remontowe w zajmowanej przez siebie nieruchomości. Częściej remont mieszkania lub domu był wykonany przez osoby aktywne zawodowo (20,8%) niż bierne (10,5%), co było determinowane ich kondycją finansową. Osoby aktywne zawodowo na ogół dysponowały wyższymi dochodami miesięcznymi niż bierni zawodowo.

Przeprowadzone lub planowane przez osoby mające co najwyżej 10 lat do emerytury remonty mieszkań i domów przed emeryturą nie są związane z myśleniem o przyszłości i wprowadzeniem dostosowań oraz rozwiązań kompensujących pojawienie się ograniczeń sprawności i ich nasilania. Większość przeprowadzonych lub planowanych remontów mieszkań miała na celu ich odświeżenie (417 osób, tj. 96,1%). Remont z myślą o dostosowaniu mieszkania lub domu do potrzeb związanych z ograniczeniem sprawności przeprowadziło lub planowało przeprowadzić przed emeryturą jedynie 35 osób (8,1%). Najczęściej wskazywano na konieczność remontu w łazience.

> *W związku z tym być może wymiana wanny, ale to jeszcze nie teraz, to tak wtedy, kiedy człowiek byłby niedołężny, wymiana wanny na taką, która jest dostosowana do* [potrzeb seniorów] *coś tam takiego jest, takie są, wiem, takie rozwiązania* [można wejść do tej wanny, nie podnosząc nóg na wysokość]. *Tak, powiedzmy, bioder, tylko gdzieś tam z ziemi* [IDI_8_M_51_opolskie].

> (…) *Na pewno wanna, którą mamy, jest wanna usuwana, to na 100% decyzja już zapadła. Jeszcze ciut, ciut nam posłuży. Na pewno w to miejsce przyjdzie prysznic, a pojawiły się właśnie nowe możliwości, prysznic, ale też z wanną, którą montują z drzwiami, to jest drogi na razie eksperyment, ale może z czasem uda się, że stanieje, może taka możliwość, że ktoś by chciał poleżeć, okej, a jeżeli nie, to w tej wannie* (…) *normalnie jest prysznic* (…) [IDI_22_M_57_opolskie].

> *Ewentualnie w łazience taki remoncik. Na przykład uchwyty przy toalecie, uchwyty przed, pod prysznicem. Ze względu, że jak będę starsza gdzieś, żeby czuć się bezpieczniej* [IDI_3_K_52_opolskie].

> (…) *całkiem logicznie i rozsądnie byłoby przy tej łazience już sobie jakieś takie pomocnicze rzeczy zabezpieczyć. Typu jakiś właśnie brodzik, jakiś uchwyt, jakieś siedzisko. To myślę o tym* [IDI_38_K_57_warmińsko-mazurskie].

Z analizy danych ilościowych i jakościowych wynika, że osoby zbliżające się do wieku emerytalnego w ograniczonym zakresie myślą o modernizacji dotychczas zajmowanych mieszkań w kontekście dostosowania ich do starości. Oznacza to, że osoby starsze w momencie, kiedy pojawią się problemy z samodzielnym prowadzeniem gospodarstwa domowego, nie będą w stanie ich rozwiązać w krótkim okresie, a co za tym idzie, utracą swoją samodzielność

i niezależność. Niskie emerytury z kolei nie pozwolą im na wprowadzanie potrzebnych udogodnień, a bez dodatkowych oszczędności nie będzie ich na to stać.

> *Ja też myślę, że w ogóle też może nie tak w miastach, bo w miastach jest tego mniej, tych mieszkań takich bloków i tak dalej, ale w małych miejscowościach jakby to pokolenie wybudowało właśnie domy dla dzieci, w których dzieci nie mieszkają, bo dzieci wyjechały do miasta albo za granicę i my tak obserwujemy, bo też tak pochodzę z małego miasta, że te domy kompletnie nie są przygotowane do… – bo są wybudowane w PRL-u – do potrzeb starszych ludzi, na przykład moi rodzice w takim domu mieszkają i oni póki jeszcze byli w pełni, zainwestowali w taki gruntowny remont typu dach, nie wiem, gazowe ogrzewanie, panele słoneczne, tak, żeby… Bo pamiętam to noszenie węgla, tak, czy jeszcze drewna, a to już nie jest ten wiek, że są w stanie sobie zapewnić takie rzeczy, więc jakby dostosowali dom, ale i tak się robi starszy, to nie będzie ten dom dostosowany do potrzeb starszych ludzi, więc jakby to, że wiele osób mieszka w takich warunkach albo za 10 lat, albo za 15, oni nie będą w stanie funkcjonować w takich warunkach po prostu* [FGI_3_3].

Uwagę zwraca duża grupa respondentów (53,1%), która nie planuje przeprowadzić remontu, modernizacji mieszkania w celu dostosowania go starości. Z badań jakościowych wyłaniają się dwie główne przyczyny. Po pierwsze, nie ma takiej potrzeby, w opinii bowiem respondentów bariery architektoniczne zostały przez nich uwzględnione dużo wcześniej, kiedy urządzali sobie dom/mieszkanie.

> *My jako małżeństwo przerobiliśmy wszystkie przy budowie, otwory drzwiowe są o 10 cm szersze, żeby sobie nie obijać kostek, jeżdżąc na wózkach. Tak, mamy, bo ja wiem, co to jest. Mój i mojego taty, chociaż mieszkaliśmy jeszcze bardzo w takim przedwojennym domu ze wszystkim wielkim, szerokim, wysokim, to tam coś przeszkadzało, to nie można było na werandę drzwi. Tu klamka uderzała w szybę i tak dalej. Już był problem z przejechaniem tego wózka z takim niskim progiem. My nie mamy progów nigdzie. Wszystko jest takie, że dziecko małe, ledwo chodzące, nie ma prawa się o cokolwiek potknąć. Nie ma progów i drzwi są o 10 cm, otwory drzwiowe są o 10 cm szersze. Nie będzie potrzeby. Chyba że ten stojak na kółkach z kroplówką, to już tam łazienki, wszystko, kuchnie przystosowane. Szerokie, żadnej wanny nie ma.* (...) [IDI_60_M_64_mazowieckie].

Po drugie, nie myślą o takich przedsięwzięciach ze względu na dobrą obecną sprawność fizyczną. Optymistycznie patrzą w przyszłość, a jeśli pojawią się problemy, to wtedy dopiero podejmą odpowiednie działania.

> *Nie, nie widzę, żebym musiała je dostosować, jestem sprawna. Mamy prysznic, więc wystarczy, mieszkamy na pierwszym piętrze, więc nie jest to źle* [IDI_9_K_52_śląskie].

Nie myślę aż tak o tym. Ja bardziej myślę właśnie o tym, żeby odłożyć te pieniążki i jak coś się będzie źle działo, to wtedy wykorzystać te pieniądze i coś zrobić. (…) *myślę, że ten rok dwa i córka już się wyprowadzi, więc będziemy we dwójkę. Ten jej pokój zaadoptujemy na sypialnię, a tu sobie coś tam wygospodarujemy, w tym saloniku coś zrobimy, więc to będzie*
[IDI_10_M_55_śląskie].

Z przeprowadzonych badań wynika, że większość Polaków nie ma przygotowanej strategii mieszkaniowej na starość, co jest determinowane czynnikami ekonomicznymi i społecznymi w tym kulturowymi. Seniorzy chcą pozostać w tych mieszkaniach/domach, które zajmują dotychczas. Niewiele osób planuje wcześniejsze przeprowadzenie remontów swoich mieszkań czy domów, mających na celu przygotowanie ich do okresu, gdy pojawią się ograniczenia w poruszaniu. Oznacza to, że gdy nadejdzie taki moment wielu z nich może nie mieć środków na wprowadzanie tego rodzaju udogodnień, co w skrajnych przypadkach prowadzić będzie do ich uwięzienia w zajmowanym dotychczas mieszkaniu lub domach.

Podsumowanie

Z przeglądu teoretycznych przesłanek ekonomicznych decyzji jednostek w wymiarze czasowym wynika, że państwo musi działać na rzecz promowania indywidualnej przezorności w myśleniu o starości. Wyniki badań ilościowych i jakościowych dowodzą, że społeczeństwo polskie nie jest przygotowane do podejmowania działań na rzecz zabezpieczenia materialnego w sferze generowania oszczędności. Na brak przygotowania wskazuje, z jednej strony, brak wiedzy ekonomicznej na temat mechanizmu tworzenia oszczędności i ich roli w życiu człowieka, zaś z drugiej – niedostateczny poziom miesięcznych dochodów zasilających budżety gospodarstw domowych.

Wiedza ta może być tworzona poprzez transparentny przekaz informacji o produktach finansowych. Informacje takie powinny być upowszechniane przez samych pracodawców, bo to jest dla osób pracujących główne źródło informacji o potencjalnej wysokości emerytury. W proces ten powinien być włączony ZUS. Instytucja ta jest również dla społeczeństwa głównym źródłem informacji o emeryturach. Polacy chętnie korzystają z informacji, jakie dostarcza ZUS, mimo iż nie mają zaufania do niego jako instytucji zarządzającej ich kapitałem i wypłacającej świadczenie emerytalne. Wyniki badań dowodzą, iż momentem zmuszającym do refleksji na temat przygotowania do starości w sferze materialnej jest dzień, w którym otrzymują informacje o szacowanej wysokości emerytury. Informacje takie powinny być tak jak wcześniej robiono,

dostarczane przez ZUS cyklicznie i na długo przed uzyskaniem uprawnień emerytalnych. Jak najwcześniejsze uświadamianie jednostki o potencjalnej wysokości emerytury może być czynnikiem motywującym do oszczędzania.

Wiedza ekonomiczna powinna być już dostarczana we wczesnych fazach edukacji przedszkolnej i szkolnej. Osoby młode jak najwcześniej powinny zdobywać wiedzę na temat istoty oszczędności, zasad zarządzania budżetem gospodarstwa domowego, w trakcie zajęć z przedmiotów ekonomicznych czy zabaw bądź różnych warsztatów. W ten sposób byliby przygotowywani do gromadzenia oszczędności nie tylko w okresie przedemerytalnym na 10 lat przed uzyskaniem emerytury, ale przez całe życie. To sprzyjałoby kreowaniu nawyku oszczędzania, o braku którego często respondenci mówili w ramach badań jakościowych.

Oszczędzanie na starość jest procesem trwającym w czasie. Wymaga to podejmowania systematycznych aktywności w zakresie oszczędzania niewielkich nawet środków finansowych. Istotna jest w tym przypadku regularność. Dostępne na rynku produkty finansowe w postaci dobrowolnych systemów emerytalnych nie są w obszarze zainteresowań Polaków. Przyczyn tego stanu jest wiele, np. brak zaufania, brak wiedzy na temat ich funkcjonowania, brak transparentności przepisów regulujących ich funkcjonowanie i ich zmienność. Dostrzega się zróżnicowanie grup mających dostęp do tych systemów i niejednorodność rozwiązań fiskalnych wobec użytkowników tych systemów, co może zniechęcać do inwestycji.

Dostępne produkty finansowe, które mają zabezpieczyć materialnie osoby będące na emeryturze, muszą być transparentne i powszechnie dostępne. Gromadzenie za ich pośrednictwem oszczędności powinno być konkurencyjne wobec akumulowanego kapitału rzeczowego. Lokowanie środków finansowych w dodatkowych systemach emerytalnych nie wymaga dużego kapitału w porównaniu do inwestycji w nieruchomości, szczególnie te o charakterze mieszkaniowym, które są wysoko kapitałochłonne.

Tezę o potrzebie oddziaływania państwa na społeczeństwo w obszarze materialnego przygotowania do starości potwierdzają badania (ilościowe i jakościowe) dotyczące sfery pracy, w szczególności w okresie poprzedzającym moment osiągnięcia wieku emerytalnego i w szczególności, po jego osiągnięciu. Działania państwa powinny mieć tu zarówno charakter informacyjny, jak i związany ze wsparciem pracy seniorów, zarówno po stronie popytu na ich pracę, jak i popytu na nią.

W kwestii informacji okazało się, że respondenci, w dużej części, nie rozumieją logiki systemu opartego na zdefiniowanej składce, to jest takiego, gdzie o świadczeniu decydują wpłaty do FUS przez cały okres zatrudnienia i wiek sięgnięcia po świadczenie, co wiąże się z długością dalszego trwania życia jednostki w momencie rozpoczęcia pobierania emerytury. W szczególności brak

jest wiedzy o konsekwencjach kontynuowania lub nie pracy zawodowej po osiągnięciu ustawowego wieku emerytalnego przy pobieraniu lub niepobieraniu świadczenia. Potrzebna jest zatem intensywna informacja wśród osób, szczególnie około dekady przed osiągnięciem tego wieku, żeby mogły one podejmować świadome wybory.

Druga kwestia to skłanianie do dłuższej pracy seniorów oraz pracodawców do ich zatrudniania. Państwo może wobec pracodawców działać instrumentami podatkowymi, dopłacać do szkoleń uaktualniających wiedzę osób starszych, do dostosowywania miejsc pracy do ich potrzeb czy do działań leczniczo-rehabilitacyjnych tej grupy. Wobec samych seniorów można też stosować motywacje podatkowe i działania wspierające przy opiece nad osobami zależnymi, która to opieka jest istotnie konkurencyjna wobec pracy zawodowej. Można też metodami prawnymi i edukacyjnymi przeciwdziałać ageizmowi. Korzystna dla obu stron będzie aktywność instytucji pośrednictwa rynku pracy, PUP, ale i innych podmiotów.

ROZDZIAŁ 5

Przygotowanie do biologicznych konsekwencji starzenia się człowieka

Starość stanowi naturalny etap życia następujących po sobie faz, tak jak następują po sobie pory roku z tą wszakże różnicą, że starość nie jest fazą cykliczną, po której następuje kolejna.[13] Jedną z ważnych cech ludzkiej natury jest zdolność przystosowania do zmieniających się warunków, niekiedy wymagających poczynienia stosownych przygotowań. Zaprezentowane i omówione w tym rozdziale dane empiryczne służą odpowiedzi na pytanie, czy Polacy w wieku przedemerytalnym przygotowują się do nadchodzącej starości.

5.1. Przygotowanie do starości w kontekście ryzyka socjalnego

Jedną z głównych przyczyn zmiany struktury demograficznej polskiego społeczeństwa, obok niskiego wskaźnika urodzeń, jest wydłużający się średni okres życia Polaków. Ta niewątpliwie pozytywna zmiana ma swoje konsekwencje dla jakości życia osób wchodzących w wiek senioralny, czego cezurą czasową jest osiągnięcie wieku emerytalnego. Przeciętnie żyjący mężczyzna (ok.75 lat), jeśli przejdzie na emeryturę zgodnie z ustawowym wiekiem, spędza na emeryturze 10 lat, a przeciętnie żyjąca kobieta (ok. 82 lata) spędza na emeryturze aż 22 lata. Wydłużająca się starość z jednej strony powinna cieszyć, ale z drugiej wymaga przygotowań na tak długi okres życia zarówno w wymiarze finansowym, jak i na wypadek borykania się z ewentualnymi rozmaitymi ograniczeniami związanymi z wiekiem. W szczególności chodzi o zapewnienie wsparcia osobom niesamodzielnym, a musimy pamiętać, że seniorzy często sami pełnią funkcje opiekuńcze wobec innych osób będących w wieku senioralnym.

W klasycznym podejściu do systemu zabezpieczenia społecznego wśród ryzyk socjalnych wymienia się także starość, a pierwsze powszechne ubezpie-

[13] O starości porównywanej do pór roku wspominają niektórzy filozofowie, jak np. Hipokrates czy Erazm z Rotterdamu [Jabłonko, 2022].

czenia społeczne wprowadzone w latach 80. XIX w. przez Ottona von Bismarcka obejmowały ubezpieczenia chorobowe (1883), ubezpieczenia wypadkowe (1884) i ubezpieczenia na wypadek starości (1889). Jeśli jednak zdefiniujemy ryzyko socjalne jako zdarzenie losowe, którego podstawową konsekwencją jest utrata lub ograniczenie zdolności do zarobkowania, a przeciwdziałanie miałoby polegać na dystrybucji określonych świadczeń finansowych i/lub usług służących przywracaniu zdolności do pracy, to starość w tym katalogu ryzyk socjalnych nie mieści się, gdyż nie jest zdarzeniem losowym i nieprzewidywalnym, wręcz przeciwnie, a też przywracanie zdolności do pracy w określonym wieku jest ograniczone lub niemożliwe. We współczesnych analizach zwraca się uwagę na fakt, że wzrost liczebności populacji ludzi w wieku senioralnym czyni ujmowanie starości w kategoriach ryzyka socjalnego niewłaściwym [por. Szatur-Jaworska, 2000].[14] Nie ma to wszakże większego znaczenia, gdyż powszechnie obowiązującą praktyką są ubezpieczenia „od starości", czyli obowiązkowe systemy emerytalne. Zakwestionowanie starości jako ryzyka socjalnego miałoby ogromne znaczenie wówczas, gdyby w ramach obowiązującej polityki społecznej państwo uznało, że tylko zjawiska spełniające wszystkie kryteria definicyjne pojęcia ryzyka socjalnego podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom. Tej kwestii nieco uwagi poświęcił, na przykład Friedrich A. von Hayek, obrońca indywidualnej wolności i orędownik indywidualnej przezorności oraz zdecydowany przeciwnik rozwiązań kolektywistycznych, który tak wyraził się o systemie ubezpieczeń społecznych i udziale w nim państwa: „Nie istnieje także żaden powód, dla którego państwo nie miałoby pomagać jednostkom w radzeniu sobie z pospolitymi przypadkami losowymi, przed którymi, z przyczyny niemożności ich przewidywania, tylko nieliczni mogą się odpowiednio zabezpieczyć. Tam, gdzie, jak w przypadku choroby czy nieszczęśliwego wypadku, ani chęć ich uniknięcia, ani wysiłki zmierzające do przezwyciężenia ich skutków nie są z reguły osłabione przez pewność otrzymania pomocy, mówiąc krótko, tam gdzie stykamy się z ryzykiem, przed którym można się zabezpieczyć, tam stanowisko na rzecz wspierania przez państwo organizacji szerokiego systemu ubezpieczeń społecznych zyskuje mocne podstawy" [Hayek, 1996: 128–129]. Należy wnioskować, że zdaniem Hayeka takich podstaw w przypadku ubezpieczeń emerytalnych nie ma.

[14] W niektórych analizach ekonomicznych poświęconych systemom emerytalnym możemy spotkać się z ujęciem starości w kategorii ryzyka, a „dotyczy ono sytuacji, w której poziom życia jednostki, która zaprzestała aktywności zawodowej i rozpoczęła pobieranie świadczeń emerytalnych, ulega istotnemu pogorszeniu" [Jedynak, 2016: 5–22]. Autor jednocześnie wymienia kilka ryzyk towarzyszących starości, a mianowicie: „ryzyko dożycia wieku emerytalnego, ryzyko długowieczności, ryzyko emerytalne, ryzyko niedołęstwa starczego i ryzyko ubóstwa wywołanego starością". Trudno jednak uznać, że są to zdarzenia nagłe i nieprzewidywalne, a zatem spełniające kryteria definicyjne pojęcia ryzyka socjalnego.

Jeśli starość nie jest ryzykiem socjalnym, bowiem jest zdarzeniem przewidywalnym i pewnym, to wydaje się, że tym bardziej nie możemy mówić o niepewności. Otóż o ile sam fakt nadejścia starości jest czymś pewnym i nieuniknionym, pomijając przedwczesną śmierć, to ze starością związanych jest wiele życiowych konsekwencji, o których wiele pewnego powiedzieć się nie da. Z pewnością wiemy, że nasze zdrowie wraz z upływem lat będzie się pogarszać, a nie polepszać, ale czy to akurat ja będę potrzebował opieki ze strony innych i jak intensywna będzie potrzebna opieka, tego nie wiemy. Z pewnością możemy oszacować, jakiej wysokości otrzymamy świadczenie emerytalne, ale czy wiemy, jakie będziemy mieli wydatki, będąc na emeryturze, które mogą znacząco wzrosnąć wraz z pojawieniem się choroby własnej lub członka rodziny? Oczywiście pomocne są wyniki analiz statystycznych, które pozwalają oszacować prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń w pewnym wieku, na przykład pojawienia się pewnych chorób ograniczających samodzielność, ale statystyka dotyczy zbiorowości, a nie poszczególnych osób.

Różnicę między ryzykiem a niepewnością wyraził Frank Knight (1921: 20), uważany za jednego z klasyków problematyki, który napisał: „Wydaje się, że mierzalność niepewności, czy »ryzyka« właściwie, jak powinniśmy mówić, jest tak dalece różna od niemierzalności, że nie jest to w efekcie żadna niepewność. Powinniśmy odpowiednio ograniczyć znaczenie pojęcia »niepewność« do przypadków niemierzalnych". Jacob Arnoldi w głośnej i przetłumaczonej na język polski książce pt. „Ryzyko" również wskazał na różnicę między ryzykiem a niepewnością polegającą na kwantyfikowaniu wyników, choć zrobił to w sposób mało precyzyjny: „Ryzyko oznacza dziś zdarzenie, którego nie można obliczyć i które właśnie dlatego jest niepewne" [Arnoldi, 2011: 36]. Dystynkcję między ryzykiem a niepewnością należy rozumieć w sposób następujący: niepewność zawsze jest częścią ryzyka, ale mamy do czynienia z niepewnością, którą jesteśmy w stanie wyrazić w ramach rachunku prawdopodobieństwa, oraz niepewnością, która takim zabiegom obliczeniowym nie podlega. Rzucając kostką, nie mamy pewności, jaką cyfrę „trafimy", ale wiemy, że prawdopodobieństwo trafienia każdej z sześciu cyfr wynosi 1/6, a nie jesteśmy z kolei w stanie wyliczyć prawdopodobieństwa opadu określonej ilości deszczu, w określonym miejscu i w określonym dniu za pięć lat. Posiłkując się propozycją Knighta, pierwszy przypadek należy zaliczyć do ryzyka, a drugi do niepewności. Z analiz statystycznych badania PolSenior2 wiemy, że wśród osób w wieku 60 i więcej lat 74,7% kobiet oraz 77,2% mężczyzn było w pełni sprawnych, tzn. samodzielnie wykonywało wszystkie spośród ośmiu czynności poddawanych w badaniu ocenie [Wizner i wsp., 2021: 188]. Zakładając, że te dane nie zmieniają się na przestrzeni lat, co skądinąd nie jest prawdą, moglibyśmy powiedzieć, że prawdopodobieństwo znalezienia się w grupie osób z jakąś niepełnosprawnością w zależności od płci zawiera się w przedziale

p = [0,13; 0,15]. Możemy oczywiście zastosować model regresji logistycznej i pokazać, jak zwiększa się prawdopodobieństwo wystąpienia niepełnosprawności w zależności od takich czy innych zmiennych niezależnych (np. miejsca zamieszkania, stylu życia, przebytych chorób itp.), ale nie dowiemy się, kogo konkretnie określone nieszczęście dotknie. To pozostaje w sferze niepewności.

Długie życie jest celem, do którego dążymy, o ile wyeliminujemy przypadki skrajne, np. samobójców. Osiągnięcie celu, jakim jest doczekanie starości, nie wymaga podejmowania ryzykownych decyzji, a wręcz przeciwnie, raczej ich unikania i stosowania się do ogólnych zaleceń medycyny – unikania stresu, porzucenia zgubnych nałogów, stosowania właściwej diety, praktykowania aktywności fizycznej itp. Amos Tversky, który wspólnie z Danielem Kahnemanem jest twórcą teorii perspektywy, napisał, że: „Główną siłą sprawczą jest awersja do strat. Tak naprawdę ludzie wcale tak bardzo nie nienawidzą niepewności – raczej nienawidzą przegrywać" (Bernstein, 2011: 385–386). A przegrana oznacza, że założony cel nie został osiągnięty, choć nie każde nieosiągnięcie celu jest przegraną. Oczywiście ludzie nie rodzą się po to, aby jak najdłużej żyć, ale by swoje życie przeżyć wedle takich czy innych preferencji, a niektóre z nich wymagają podejmowania ryzykownych decyzji. Podejmowanie ryzyka mieści się zatem w paradygmacie racjonalnego podejmowania decyzji, aby osiągać swoje cele. Ale też w tym samym paradygmacie mieszczą się decyzje mające na celu uniknięcie lub zminimalizowanie następstw negatywnych konsekwencji niepewności związanych ze starością. Jeśli mieszkam w bloku bez windy na czwartym piętrze, to aby nie stać się „więźniem czwartego piętra" powinienem zadbać w porę o zamianę mieszkania na wypadek utraty samodzielności ruchowej. Jeśli wiem, że moje dotychczasowe dochody i oskładkowany staż pracy nie pozwalają na uzyskanie przynajmniej minimalnej emerytury, to powinienem podjąć starania, aby wartość emerytury zwiększyć (np. wydłużając okres legalnej aktywności zawodowej). Borykając się z pewnymi problemami zdrowotnymi i wiedząc, że wraz z wiekiem sytuacja nie będzie polepszała się, powinienem zadbać nie tylko o własne zdrowie, aby przesunąć w czasie własną niesprawność, ale także o właściwe relacje z najbliższymi, którzy mogliby służyć mi pomocą w okresie niesamodzielności.

Współczesne zmiany demograficzne i kulturowe sprawiają jednak, że obszar niepewności związany ze starością i ewentualną opieką powiększa się. Po pierwsze dlatego, że zwiększa się udział seniorów w populacji, a tym samym pogarszają się wskaźniki kapitału opiekuńczego, do których możemy zaliczyć m.in. współczynnik potencjalnego wsparcia, współczynnik wsparcia rodziców i wartość potencjału pielęgnacyjnego (Zalewski, 2024). Innymi słowy, znaczna część osób zbliżających się do wieku senioralnego może nie wiedzieć, kto nimi zaopiekuje się w przyszłości, skoro potencjalnych opiekunów będzie coraz mniej, a nieliczne potomstwo często będzie oddalone setki, jeśli nie tysiące

kilometrów. Po drugie, zmiany kulturowe niosą ze sobą nie tylko odejście od tradycyjnego wzorca opieki w ramach wielopokoleniowej rodziny, ale także preferencję dla indywidualizmu, samorealizacji, osiągania wymiernych sukcesów w konkurencyjnym świecie. Tymczasem obowiązki opiekuńcze utrudniają realizację aktywności na innych polach. Co więcej, sami seniorzy świadomi zachodzących zmian kulturowych i życząc jak najlepiej swojemu potomstwu mogą nie oczekiwać od nich wsparcia, utożsamiając je z ciężarem, jakim ich obarczą, utrudniając tym samym osiągnięcie sukcesu mierzonego wedle współczesnych kryteriów. A to prowadzi do niepewności i pytania o ewentualne alternatywy opiekuńcze z udziałem państwa, rynku i społeczeństwa, czy też ogólnie o model opiekuńczy wobec osób niesamodzielnych z udziałem państwa, rynku, społeczeństwa i rodziny.[15]

5.1.1. Zdrowotne konsekwencje starości w kontekście ograniczania ryzyka i niepewności związanej z przygotowaniem do starości

Analizując przygotowanie do starości w kategoriach ryzyka i niepewności, musimy mieć świadomość, że obszar naszej niewiedzy, a co za tym idzie niepewności, jest zupełnie inny w przypadku oszacowania wysokości naszej emerytury i przygotowania się na ekonomiczne konsekwencje starości, a zupełnie inny w przypadku przygotowania się na zdrowotne konsekwencje starości. Oszacowanie wysokości emerytury nie stanowi żadnego problemu, jeśli dysponujemy informacjami o wysokości opłaconych składek i okresie ich opłacania, a ich uzyskanie jest względnie proste. Wiedząc, że opłacaliśmy składki przez min. 20 lat (kobiety) lub 25 lat (mężczyźni) możemy powiedzieć z prawdopodobieństwem $p = 1$, że nasza emerytura nie będzie mniejsza niż ustawowo minimalna. Dysponujemy znacznym dorobkiem opracowań teoretycznych poświęconych przygotowaniu się na okres emerytalny od strony finansowej oraz przynajmniej kilkoma teoriami ekonomicznymi, które wyjaśniają proces oszczędzania na czas starości.[16] Ze znacznie większą niepewnością mamy do czynienia w przypadku naszego przyszłego zdrowia i przygotowania się na ewentualne ograniczenia samodzielności. Wielce pomocne są zagregowane

[15] W istocie chodzi o system bezpieczeństwa socjalnego, który jest współtworzony przez wzajemne relacje między instytucjami państwa, rynku i społeczeństwa przynależne do sfery publicznej oraz rodziny przynależne do sfery prywatnej [Zalewski, 2022].

[16] Zwięzłe omówienie teorii ekonomicznych wyjaśniających dobrowolne oszczędzanie na okres emerytury zawiera książka Agaty Olechnowicz-Szewczyk [2024].

dane statystyczne o zmieniających się ograniczeniach samodzielności wraz z wiekiem, ale żadnej pewności dla konkretnej jednostki nie przynoszą.

Sporo użytecznych informacji możemy znaleźć w raporcie z badania PolSenior2, w którym jednym z przedmiotów zainteresowania badawczego był stopień funkcjonalności (sprawności) osób w wieku senioralnym, z zastosowaniem dwóch skal: ADL (*Activities of Daily Living*), mierzącej wykonywanie podstawowych czynności dnia codziennego, oraz IADL (*Instrumental ADL*), służącej pomiarowi wykonywania złożonych czynności codziennych[17].

Rysunek 5.1. Odsetek kobiet i mężczyzn bez deficytów w zakresie ADL (wynik = 6 pkt) oraz IADL (wynik = 24 pkt) w badaniu PolSenior2

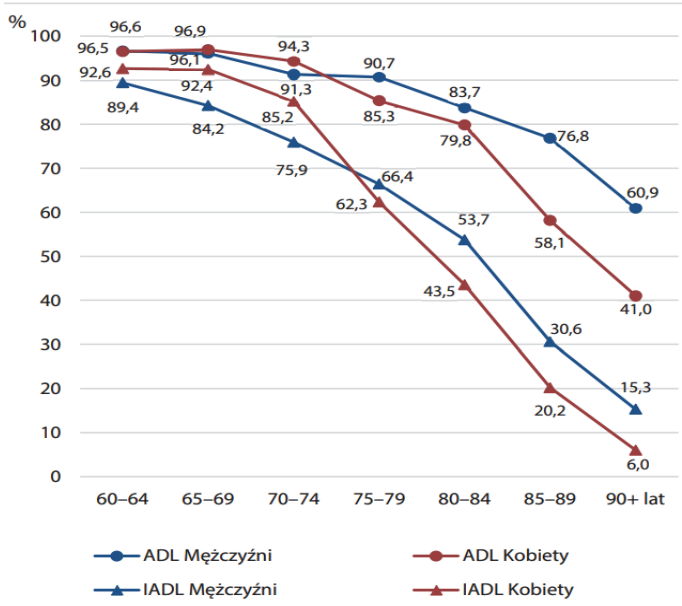

Źródło: [Wizner i in. 2021: 185].

Zgodnie ze zdroworozsądkową intuicją, że wraz z wiekiem stale zmniejsza się odsetek osób w pełni samodzielnych w zakresie czynności dnia codziennego, szczególnie jest on zauważalny w zakresie czynności złożonych i po 75. roku życia (rys. 5.1).

[17] Dla ADL przyjęto następujące przedziały punktowe: 6–5 pkt – osoby sprawne; 4–3 pkt – osoby z niesprawnością umiarkowaną, 2–0 pkt – osoby z niesprawnością ciężką. Dla IADL natomiast 24 pkt – pełna sprawność, 23–19 pkt – umiarkowana niesprawność, ≤ 18 pkt – znaczna niesprawność.

Tabela 5.1. Ocena stanu funkcjonalnego w zakresie złożonych czynności dnia codziennego według skali IADL (*Instrumental Activities of Daily Living*) z uwzględnieniem płci i wieku (%)

Wiek	Pełna sprawność (IADL: 24 pkt)			Umiarkowana niesprawność (IADL: 23–19 pkt)			Ciężka niesprawność (IADL: ≥ 18 pkt)		
	m	k	razem	m	k	razem	m	k	razem
60–64	89,4	92,6	91,1	6,6	4,6	5,5	4,0	2,9	3,4
65–69	84,2	92,4	88,7	10,9	5,4	7,9	4,9	2,2	3,4
70–74	75,9	85,2	81,3	12,9	10,4	11,4	11,2	4,4	7,3
75–79	66,4	62,3	63,8	20,3	26,3	24,1	13,3	11,4	12,1
80–84	53,7	43,5	46,9	24,5	29,8	28,0	21,9	26,7	25,1
85–89	30,6	20,2	23,3	30,0	29,9	29,9	39,4	49,9	46,8
90 i więcej	15,3	6,0	8,3	25,4	21,2	22,2	59,3	72,8	69,6

Źródło: [Wizner i in., 2021: 193].

75. rok życia jest zatem ważną cezurą w życiu seniorów, wówczas bowiem wyraźnie rośnie zapotrzebowanie na rozmaite formy wsparcia, a świadomość tego faktu powinna przełożyć się na działania przygotowujące do stanu ograniczonej samodzielności wśród osób, które będąc w wieku przedemerytalnym mogą takie działania podjąć. Z kolei wyniki PolSenior2 dotyczące IADL wskazują, że prawie co piąty senior w wieku 70–74 lat (18,7%) nie jest w pełni sprawny. W starszych grupach wieku odsetek ten oczywiście zwiększa się (tab. 5.1).

Tabela 5.2. Odsetek odpowiedzi na pytanie „Jak ocenia Pan/i swój stopień samodzielności w wykonywaniu czynności?" według wieku

Wyszczególnienie	Ogółem	60–64	65–69	70–74	75–79	80–84	85+
Jestem samodzielny/a we wszystkich czynnościach i nie korzystam z pomocy innych osób.	77,8	82,8	81,0	76,7	72,7	63,3	52,2
Sporadycznie korzystam z pomocy innych osób.	18,4	15,5	16,4	18,8	21,4	26,0	37,8
Regularnie korzystam z pomocy innych osób.	3,1	1,7	2,5	3,7	4,8	7,3	5,6
Potrzebuję stałej pomocy/ całodobowej.	0,7	0,0	0,2	0,8	1,1	3,3	4,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania „Świat na miarę seniora 2025" (n = 3000).

Wyniki innego badania, „Świat na miarę seniora" (2024–2025), pokazują z kolei, że istotną cezurą czasową dla zachowania samodzielności seniorów jest granica wieku 70 lat (Zalewski, 2025). W ogólnej liczbie osób, które wskazały pełną samodzielność, było łącznie 38% osób w wieku 70 i więcej lat (tab. 5.2).

Co więcej, w dwóch najmłodszych grupach seniorów (60–64 i 65–69 lat) na pełną samodzielność wskazało odpowiednio 83% oraz 81% respondentów, co z kolei oznacza, że także młodzi seniorzy, choć sporadycznie, także korzystają z pomocy innych osób (15,5% w przedziale wieku 60–64 i 16,4% w przedziale wieku 65–69).

Powyższe dane są ilustracją oczywistego faktu, że wraz ze starością zwiększa się ryzyko utraty samodzielności i konieczności wsparcia ze strony innych osób. W sferze niepewności pozostaje, kto konkretnie i jak intensywnej pomocy będzie potrzebował, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że reakcją na niepewność powinny być działania osób zbliżających się do wieku emerytalnego przygotowujące ich do biologicznych konsekwencji związanych z jesienią życia.

5.2. Doświadczenie opieki nad niepełnosprawnymi/ niesamodzielnymi członkami rodzin

Biorąc powyższe pod uwagę, w badaniu „Przygotowanie do starości" (2025) jednym z wątków były doświadczenia respondentów będących w wieku przedemerytalnym w sprawowaniu opieki nad innymi osobami niesamodzielnymi. Z analizy danych wynika, iż zdecydowana większość respondentów – 77,6% – nie ma wśród rodziców, teściów lub innych bliskich, osób będących w podeszłym wieku, które wymagałyby stałego wsparcia ze strony innych i nie posiada doświadczenia w niesieniu pomocy osobom niesamodzielnym. A zatem tylko 22,4% posiada takie doświadczenie. Częściej są to kobiety (24,5%) niż mężczyźni (20,2%), będące w wieku 56–59 lat (28,9%) z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (26,8%), bądź wyższym (25,3%), mieszkające w miastach od 20 do 100 tys. mieszkańców (25,8%).

To doświadczenie zdecydowanie częściej jest związane z pomocą świadczoną w domu (92,9%), aniżeli w instytucji całodobowej (7,1%). I dotyczy (rys. 5.2) wsparcia emocjonalnego/rozmowy (82%), pomocy świadczonej przez rodzinę, tj. wykonywania czynności domowych, zakupów czy opieki i pielęgnacji (79,5%), pomocy rodziny/znajomych/sąsiadów w załatwianiu spraw urzędowych/administracyjnych (74,7%) i pomocy finansowej/ rzeczowej od rodziny (70,1%). Wsparcie emocjonalne zwłaszcza w ramach rodziny, udzielane jest często przy okazji innych form wsparcia.

Rysunek 5.2. Rodzaj pomocy udzielanej w miejscu zamieszkania seniorom wymagającym wsparcia – doświadczenie respondentów (odsetek wskazań, n = 315)

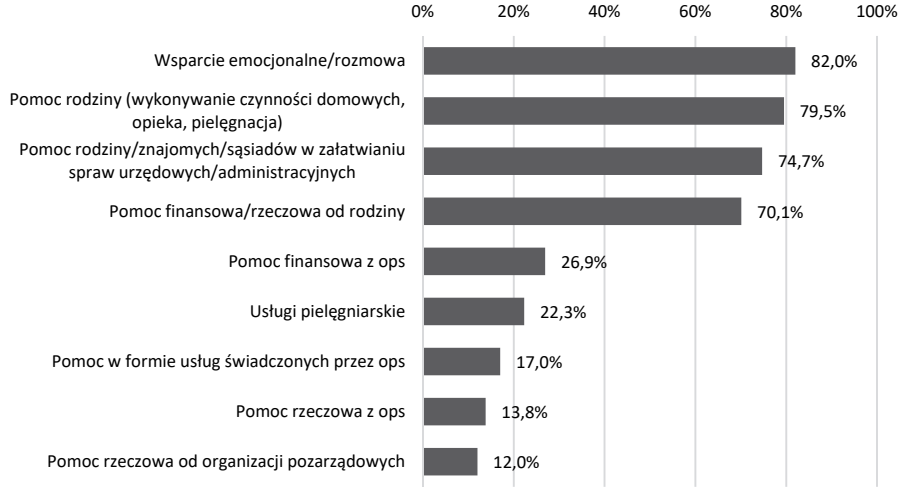

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Jak widać z doświadczenia naszych respondentów (rys. 5.3), pomoc udzielana w domu jest przede wszystkim świadczona przez dzieci (48,9%), bądź współmałżonka/ę/partnera/kę (42,5%).

Rysunek. 5.3. Osoby świadczące pomoc w domu seniorom wymagającym wsparcia – doświadczenia respondentów (odsetek wskazań, n = 315)

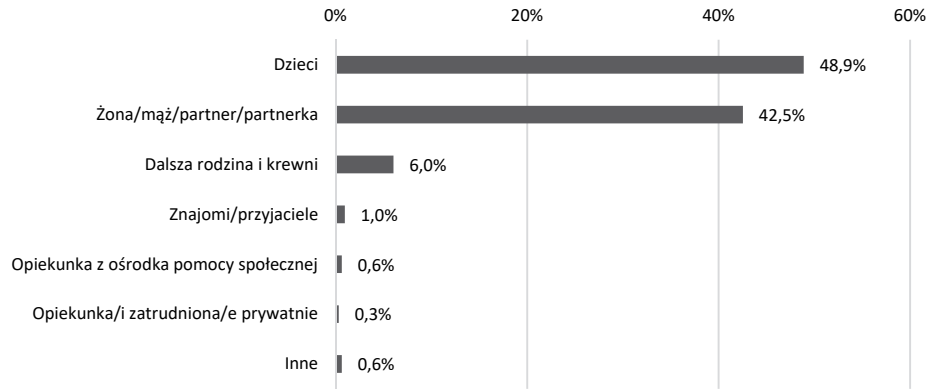

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Dane zebrane w trakcie wywiadów grupowych również wskazują na „familiarystyczny" obraz pomocy i wsparcia. Ponadto, wskazują na znaczne zaangażowanie seniorów w opiekę nad innych członkami rodziny. Oprócz wspierania dzieci w wychowaniu wnuków, zajmują się oni również własnymi sędziwymi rodzicami. Zdaniem uczestników wywiadów z reprezentantami instytucji rynku pracy i pomocy społecznej problem ten jest szczególnie widoczny w małych miastach i na wsiach, co wiąże się z brakami w infrastrukturze społecznej na tych terenach:

> *Infrastruktura społeczna do wspierania jest nie tak rozbudowana, jak w dużym mieście gdzieś tam peryferyjnie, no, bo nie ma domu opieki. Tak jest właściwie w trzech powiatach*, (…) *tam w ogóle nie ma alternatywy dla takiej rodziny* [FGI_3_12].

Ponadto w części gmin oferujących usługi opiekuńcze, dostęp do nich jest utrudniony z uwagi na niewystarczającą liczbę opiekunów.

> *Z opiekunką jest bardzo trudno i tu powinno być jakieś ramy prawne, żeby było dofinansowanie do opiekunek, bo opiekunka* (…) *bardzo dużo kosztuje, a jest też nieosiągalna, bo to jest ciężka praca* (…) *żeby państwo dotowało im wynagrodzenie i* (…) *więcej płacić takiej opiekunce. I ona by była wtedy* (…) *chętna, więcej po prostu byłoby tych opiekunek, a wiem, że wyjeżdżają do Niemiec, bo tam mają lepiej płatną pracę* (…) *tutaj z opiekunkami jest ciężko* [FGI_1_1].

W takiej sytuacji opiekun może pojawiać się u seniora relatywnie rzadko, raz na tydzień lub dwa tygodnie, co jest nieadekwatne do potrzeb osoby starszej, zwykle potrzebującej codziennego wsparcia.

> *W małej miejscowości nie było szans, żeby tam osoby przychodziły codziennie, przychodziła raz na dwa tygodnie* [FGI_3_12].

Z opinii uczestników FGI wynika, że opieka nad rodzicami, częściej niż opieka nad wnukami, wyłącza osoby w wieku przedemerytalnym (zwłaszcza kobiety) z rynku pracy. Jak zauważył jeden z badanych:

> *Jednak tych dzieci się mało rodzi i właśnie większym problemem jest opieka nad rodzicem, bardziej nad rodzicami.* (…) *wracają z zagranicy, żeby się zaopiekować rodzicami. Przerywają doskonałe prace, zrezygnują z bardzo dobrych warunków i wracają do domu* [FGI_3_11].

Dane pozyskane w trakcie wywiadów indywidualnych z osobami w wieku przedemerytalnym potwierdzają opinie uczestników wywiadów grupowych. Badani podkreślali, że sprawowanie intensywnej opieki nad niesamodzielną osobą starszą może w istotny sposób ograniczać jej opiekuna.

> *Niestety* (…) *osoba niesamodzielna,* (…) *wymagająca całodobowej opieki,* (…) *wyklucza też człowieka z życia takiego zawodowego.* (…) *to jest poświę-*

cenie się tak naprawdę praktycznie drugiej osobie, więc takie odciążenie chociażby na te kilka godzin dziennie, gdyby (…) *państwo o to zadbało, żeby* (…) *pielęgniarka środowiskowa z przychodni przychodziła, na przykład, i w ten sposób wspomagała, to myślę, że byłaby to duża pomoc* [IDI_7_K_51_opolskie].

Zdecydowana większość osób uczestniczących w IDI opiekowała się osobą starszą obecnie lub miała za sobą takie doświadczenia. Najczęściej rozmówcy wspierali członków swoich rodzin, rodziców, teściów, kuzynów, jakkolwiek wśród badanych zdarzali się także opiekunowie osób spoza kręgu rodzinnego, np. sąsiadów czy znajomych.

Jestem opiekunem prawnym dla mojej jednej podopiecznej siedemdziesięciotrzyletniej, (…) *i jakby odpowiadam za wszystko.* (…) *Jest,* (…) *samodzielna w tym sensie, że mieszka* (…) *sama,* (…) *ja cały czas* (…) *nad nią opiekę sprawuję,* (…) *wszystkie tam sprzątania, zakupy,* (…) *dobieram ubrania i* (…) *jakby kieruję jej życiem*" [IDI_46_K_57_podlaskie].

Intensywność tej opieki i jej charakter była uzależniona od stopnia samodzielności seniora oraz odległości dzielącej miejsce jego pobytu od miejsca zamieszkania opiekuna. Jeśli osoba starsza była w stanie samodzielnie wykonywać codzienne czynności, badani wspierali ją od czasu do czasu przy bardziej absorbujących aktywnościach, na przykład robiąc zakupy czy zapewniając jej transport.

[Opiekowałem się – przyp. aut.] *moją ciocią, której córka wyjechała do Stanów.* (…) *Ona była samodzielna do pewnego momentu, ale później poszła do szpitala,* (…) *pomagaliśmy, w zakupach,* (…) *80%* (…) *spraw to załatwiała sama, ale już trzeba było czy podwieźć gdzieś, czy gdzieś tam do jakiegoś lekarza podjechać, czy zakupy większe zrobić. To się pomagało pod tym względem. To było tylko takie wsparcie* [IDI_47_M_63_podlaskie].

W miarę pogarszania się stanu zdrowia seniora opieka udzielana przez badanych stawała się coraz bardziej intensywna.

Moja mama (…) *wymaga, na przykład, tego, żeby ją przeprowadzić do toalety, bo sama nie jest w stanie.* (…) *dopiero się uczy na balkoniku, żeby tam dotrzeć.* (…) *Nie zawsze* (…) *mogę pomóc, ale kiedy mogę, to pomagam. Teraz akurat więcej, jakiś urlop to mogę* [IDI_54_M_63_warmińsko-mazurskie].

W sytuacji całkowitej utraty samodzielności przez rodzica czy inną bliską osobę, zwykle badani angażowali na stałe lub na kilka godzin w tygodniu opiekunów spoza kręgu rodzinnego, zwłaszcza, gdy pozostawali aktywni zawodowo.

Moja matka jeszcze żyje i jej już jest ciężko nawet chodzić po mieszkaniu. Ma opiekunkę, ale często przyjeżdżam do niej i pomagam po prostu we wszystkim, czy zakupy zrobić (…) *opiekunka* (…) *przychodzi dziennie na dwie godziny* [IDI_51_M_62_warmińsko-mazurskie].

Podobnie, gdy uczestnicy IDI zamieszkiwali z dala od swoich niesamodzielnych bliskich, starali się zapewnić im stałe lub regularne wsparcie ze strony opiekuna lub pielęgniarki, zwykle ponosząc koszt takiej usługi.

> *Zaangażowaliśmy Ukrainkę, która 17 lat w sumie u nas była, bo później stwierdziłem, jak tata umarł, mama, ty jesteś już tak niesprawna,* (…) *później moja mama była leżąca totalnie, to musiałem pomagać, przyjeżdżałem.* (…) *Nasza Marysia* (…), *która z mamą mieszkała,* (…) *po prostu miała swój oddzielny pokój, a ja byłem w sumie na każde życzenie,* (…) *jak sobie nie dawała rady* [IDI_60_M_64_mazowieckie].

> *W naszym przypadku to było tak, że ja mogę sobie pozwolić na to, że* (…) *mogę wziąć* (…) *opiekunkę.* (…) *I po prostu ona przychodziła dwa razy czy trzy razy dziennie i my płaciliśmy za to* [IDI_17_M_56_opolskie].

Ponadto z danych pozyskanych w trakcie wywiadów indywidualnych wynika, że opieką nad seniorami są w większym stopniu obciążone kobiety. Część badanych mężczyzn twierdziła, że angażowała się w działania opiekuńcze tylko w niewielkim stopniu, bowiem *gros* z nich na co dzień wykonywały ich żony, córki lub siostry.

> *U mnie teściowa 18 lat mieszkała* (…) *Ja* (…) *dopomagałem trochę nie powiem, że nie.* (…) *Żona głównie się zajmowała, bo* (…) *nie pracowała* (…) *trzeba było* [teściową – przypis autorki] *karmić i wszystko, wszystko po prostu. I podnieść, i gdzieś ją zaciągnąć, zaprowadzić* [IDI_50_M_63_podlaskie].

Uczestniczący w wywiadach mężczyźni chętniej także niż kobiety (które starały się wykonywać wszystkie prace pielęgnacyjne i opiekuńcze samodzielnie) korzystali ze wsparcia profesjonalnych opiekunów.

Doświadczenia związane z opieką nad osobami starszymi skłaniały, co prawda, badanych do refleksji nad własną starością i oczekiwanym modelem wsparcia, ale zwykle nie pociągały za sobą podjęcia konkretnych działań uprawdopodabniających realizację owej pożądanej wizji.

> *Nigdy takimi rzeczami się nie interesowałem, nie podsłuchiwałem, nie podpytywałem, bo* (…) *człowiek* (…) *jak dopiero go to dosięgnie, to się skupia na swojej tragedii i na swoim życiu* [IDI_17_M_56_opolskie].

5.3. Podmioty odpowiedzialne za opiekę nad starszą niesamodzielną osobą – modelowe rozwiązania

Osoby w wieku przedemerytalnym zostały zapytane także o najodpowiedniejszy, ich zdaniem, sposób opieki nad osobami starszymi. Respondenci na skali od 1 do 5 określali, w jakim stopniu zgadzają się z tym, że opieka taka jest

obowiązkiem rodziny, gminy itd. (rys. 5.4). Niezależne od płci i wieku, zdecydowana większość respondentów 76,4% uważa (w tym 45,3% zdecydowanie się z tym zgadza), iż opieka nad rodzicami w starszym wieku należy do obowiązków dzieci (rys. 5.4). To, co różnicuje respondentów, to wykształcenie i miejsce zamieszkania. Częściej tego zdania są osoby z wykształceniem wyższym (82,3%) niż z wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym (62,9%), mieszkańcy miast powyżej 200 tys. mieszkańców (86,4%) niż mieszkańcy wsi (71,4%). 70,7% respondentów uważa, że jest to obowiązek całej rodziny, niezależnie od płci i wieku, a najczęściej tak uważają mieszkańcy miast od 20 do 100 tys. (73,6%) z wykształceniem średnim (72,2%).

Rysunek 5.4. Najodpowiedniejszy sposób opieki nad osobami starszymi (odsetek wskazań, n = 1511)

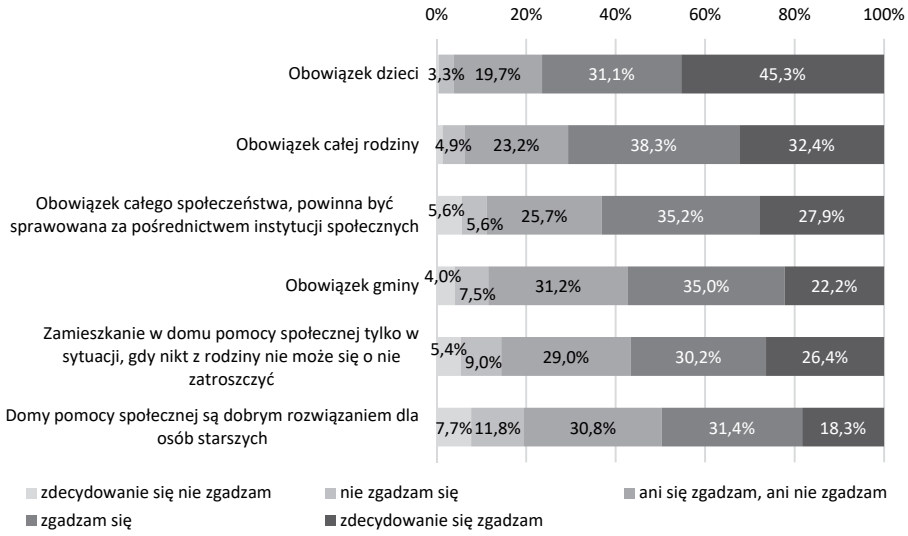

Ukryto odsetki niższe niż 3%.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Najmniejszą akceptację ma pogląd, iż „domy pomocy społecznej są dobrym rozwiązaniem dla osób starszych" (49,6%) – rys. 5.4. Choć należy zauważyć, iż w badaniu przeprowadzonym w 2007 r. na to samo pytanie pozytywnie odpowiedziało 36,9% [Bojanowska, 2009: 214], czyli na przestrzeni 18 lat mamy wzrost akceptacji dla tej formy pomocy o 12,7 pkt proc. Aktualnie uważają tak częściej mężczyźni (51,5%), osoby w wieku 61–64 lat (52,4%), z wykształceniem wyższym (52,7%), mieszkające w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców (60,4%). Choć ta forma instytucjonalnej pomocy nadal cieszy się

najmniejszym uznaniem osób na przedpolu starości, to jednak widać, iż sytuacja demograficzna, obowiązki zawodowe pracujących dzieci, czy brak rąk do pracy w sektorze usług opiekuńczych niejako wymusza rewizję naszych poglądów i postrzegania tej formy pomocy.

Jednocześnie należy zauważyć, iż w sytuacji, gdy nikt z rodziny nie może się zatroszczyć o osobę starszą niesamodzielną, to przyzwolenie na zamieszkanie w domu pomocy społecznej (DPS) jest nieco wyższe. Z takim stanowiskiem zgadza się ponad połowa badanych (56,7%). Są to przede wszystkim mężczyźni w wieku 61–64 lata (58,1%), osoby z wykształceniem średnim zawodowym, w tym policealnym (58%), bierne zawodowo (59,9%), mieszkające w miastach od 100 do 200 tys. mieszkańców (74,2%). Widać zatem, że to podejście do instytucjonalnych form opieki zależy od okoliczności, sytuacji, w jakiej znajduje się rodzina. Można zauważyć, iż zmienia się poziom akceptacji tego rozwiązania jako formy zaspokajania potrzeb opiekuńczych starszych osób.

Podsumowując te kwestie, należy wskazać, iż osoby będące na przedpolu starości w roli ewentualnych swoich przyszłych opiekunów widzą przede wszystkim własne dzieci, bądź innych członków rodziny, co wskazuje na siłę i znaczenie relacji i więzi, ale dopuszczają też możliwość skorzystania ze wsparcia innych instytucji i widzą ich odpowiedzialność.

Wątek ten został uszczegółowiony o odniesienie się do sytuacji, gdy starsza osoba wymaga ciągłej pomocy w życiu codziennym. Analizowano, kto może zapewnić jej w takiej sytuacji najlepszą pomoc (rys. 5.5) i w czyim kierunku adresowane są oczekiwania, czy wobec członków rodziny, tej najbliższej i dalszej, sąsiadów i znajomych, czy wobec samorządów i jego instytucji, czy wobec innych podmiotów, tj. organizacji pozarządowych, kościelnych, czy prywatnych? Respondenci zostali poproszeni, by na skali od 1 do 5 wskazali, kto spośród powyższego kręgu osób i podmiotów może zapewnić najlepszą całodobową pomoc.

Dla respondentów najbardziej preferowanymi osobami, świadczącymi stałą pomoc w sytuacji potrzeby w życiu codziennym są dzieci bądź żona/mąż (partnerka/partner), zaś wśród podmiotów instytucjonalnych osoby lub organizacje, które otrzymują za to pieniądze oraz gmina (ośrodek pomocy społecznej). Takie podejście wydaje się wynikać z uwarunkowań kulturowych, siły relacji rodzinnych, ale i zrozumienia, iż wraz z upływem lat sieci wsparcia kurczą się, a możliwości udzielenia pomocy ze strony rodziny słabną. Dlatego dopuszczenie w sytuacji potrzeby całodobowej opieki – podmiotów formalnych lub instytucji prywatnych bądź samorządowych, stanowi ewolucję mentalnościową i świadomościową badanych, wywołaną zarówno naturalnymi zmianami, jakie zachodzą w strukturze społecznej pod wpływem procesów demograficznych, jak i czynnikami kulturowymi.

Rysunek 5.5. Preferowane osoby/podmioty w sytuacji potrzeby stałej pomocy w życiu codziennym (odsetek wskazań, n = 1511)

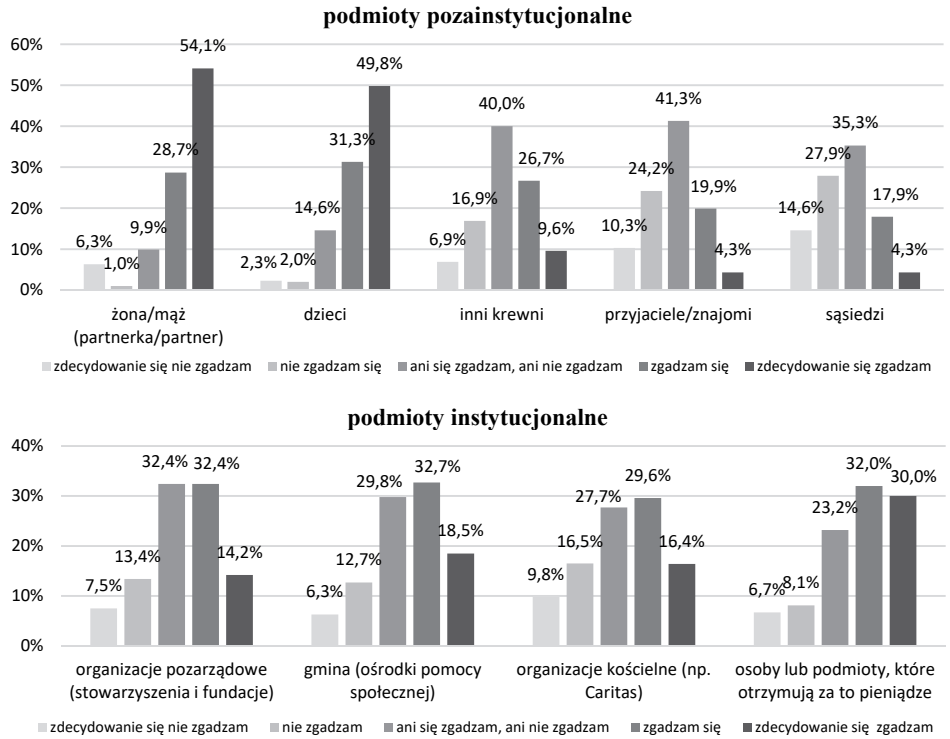

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Z przeprowadzonych badań wynika, iż najczęściej wskazywanymi osobami, które mogą zapewnić najlepszą całodobową pomoc osobom starszym jest żona/mąż (partnerka/partner) (rys. 5.5, górny panel). Uważa tak 82,8% respondentów, z czego w sposób „zdecydowany się zgadza" 54,1%. Odpowiedzi te są analogicznie niezależnie od płci i wieku, natomiast częściej niż inni zgłaszały je osoby z wykształceniem średnim (85,6%), mieszkające w miastach mających od 20 do 100 tys. mieszkańców (87,1%) i na wsi (84,1%). Przekonanie, że dzieci mogą być najlepszym źródłem opieki w życiu codziennym wyraziło 81,1% respondentów, z czego w sposób zdecydowany 49,8%. Najczęściej są to kobiety w wieku 50–55 lat (82,4%) i mężczyźni w wieku 55–60 lat (81,3%), osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (84,5%) i wyższym (84,4%), mieszkające w miastach 20–100 tys. mieszkańców (85,8%) i powyżej 200 tys. mieszkańców (83,4%). Takie podejście jest zbieżne z aktualnie dominującymi zachowaniami, gdzie w 80% opieka długoterminowa w Polsce jest sprawowana

przez opiekunów nieformalnych, czyli członków rodziny, podczas gdy jedynie 20% zapewniają ją instytucje formalne [World Bank, 2025]. Zdecydowanie mniejsze poparcie respondenci wyrażali wobec pomocy świadczonej przez innych krewnych (36,3%), przyjaciół/znajomych (24,2%) i sąsiadów (22,2%). Badani mogli również wskazać jako źródło pomocy całodobowej różnego rodzaju instytucje lub osoby, które pobierają za to wynagrodzenie (rys. 5.5, dolny panel). Najwyższą akceptację otrzymały osoby lub podmioty, które otrzymują za to pieniądze (62%) i instytucje samorządowe – ośrodki pomocy społecznej (51,2%). Mniejszym uznaniem cieszą się organizacje pozarządowe (46,7%) i organizacje kościelne (46,0%). Odpłatne usługi świadczone przez osoby lub podmioty, które otrzymują za to pieniądze, miały więcej zwolenników wśród mężczyzn (63,4%) niż kobiet (60,8%). Jeżeli zgadzały się z tą opinią kobiety, to będące częściej w wieku 56–59 lat (63,7%) niż w wieku 50–55 lat (58,6%), mężczyźni zaś mający 61–64 lata (68,1%). Były to częściej osoby aktywne zawodowo (62,8%), najczęściej z wykształceniem średnim zawodowym, w tym policealnym (65,4%), mieszkające w miastach od 100 do 200 tys. mieszkańców (75,8%). Instytucje samorządowe, jakimi są ośrodki pomocy społecznej świadczące stałą pomoc w sytuacji potrzeby w życiu codziennym zyskały uznanie szczególnie wśród kobiet w wieku 56–59 lat (52,5%) i mężczyzn w wieku 61–64 lata (53,0%), osób z wykształceniem średnim zawodowym, w tym policealnym (54,5%) oraz średnim ogólnokształcącym (52,6%), mieszkających w miastach od 100 do 200 tys. mieszkańców (64,4%). Można postawić tezę, iż dostrzeżenie możliwości wsparcia czy zastąpienia w opiece całodobowej rodziny przez instytucje, bądź osoby, świadczące prywatnie tego rodzaju usługi, wynika zarówno ze wzrostu udziału osób starszych w strukturze naszego społeczeństwa, ich stanu zdrowia (wywołanego przewlekłymi chorobami czy chorobami neurodegeneracyjnymi lub demencją) i pogarszającej się samodzielności wraz z postępującym wiekiem, jak i braku wystarczających zasobów do opieki, tkwiących kiedyś w rodzinie. Ponadto znaczenie ma też dostępność tego typu opieki, o którą łatwiej w większych ośrodkach miejskich.

Jeżeli zatem oczekiwaniem badanych będących na przedpolu starości jest, by to głównie żona lub mąż (partnerka/partner) bądź dzieci opiekowały się w sytuacji, gdy osoba wymaga ciągłej pomocy w życiu codziennym, to zapytaliśmy, jaka powinna być rola instytucji publicznych (np. pomocy społecznej) w sytuacji, gdy starsza osoba wymagająca stałej opieki posiada bliską rodzinę (małżonek, dzieci), umożliwiając tym razem wybór tylko jednej odpowiedzi (rys. 5.6). Najwięcej respondentów jest zdania, że powinna stanowić uzupełniające źródło opieki, z tym, że 45,7% uważa je za równie ważne jak rodzina, a 34,5%, że głównymi wspomagającymi powinni być jednak członkowie rodziny. Dwa kolejne stanowiska, wyrażane przez zbliżoną liczbę respondentów, prezentują skrajnie odmienne poglądy, tj. 10,1% respondentów jest zdania, iż

z instytucji publicznych (np. pomocy społecznej) można korzystać jedynie w ostateczności, gdy starsza osoba wymagająca stałej opieki posiada bliską rodzinę, a 9,7% iż stanowią podstawowe źródło opieki – ważniejsze niż rodzina.

Rysunek 5.6. Rola instytucji publicznych w sytuacji, gdy starsza osoba wymagająca stałej opieki posiada bliską rodzinę (odsetek wskazań, n = 1511)

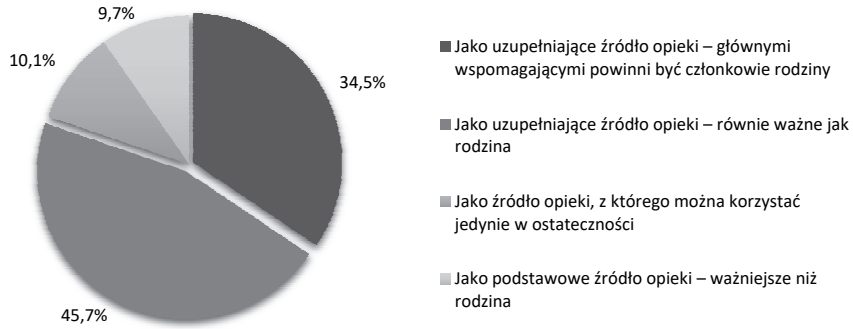

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Na uzupełniające źródło opieki przez instytucje publiczne, które są równie ważne jak rodzina w sytuacji, gdy starsza osoba wymagająca stałej opieki posiada bliską rodzinę (małżonek, dzieci), wskazywali najczęściej mężczyźni w wieku 61–64 lat (48,8%), osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (47,8%) i średnim zawodowym, w tym policealnym (47,1%), mieszkające na wsi (48,0%) i w miastach do 20 tys. mieszkańców (47,5%). Pogląd, iż członkowie rodziny jako główne osoby opiekujące się osobą starszą, a instytucje publiczne jako uzupełniające źródło pomocy, wyrażały przede wszystkim kobiety w wieku 50–55 lat (37,7%), osoby z wykształceniem wyższym (39,8%), mieszkające w miastach od 20 do 100 tys. mieszkańców (40,0%). Natomiast pogląd, iż z instytucji publicznych (np. pomocy społecznej) można korzystać jedynie w ostateczności w sytuacji, gdy starsza osoba wymagająca stałej opieki posiada bliską rodzinę, wyrażany jest niezależnie od płci, najczęściej przez osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (11,7%), mieszkające w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców. Przeciwnego zdania, tj., że instytucje publiczne stanowią podstawowe źródło opieki – ważniejsze niż rodzina, są mężczyźni w wieku 55–60 lat (10,9%), osoby z wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym (14,5%), bierne zawodowo (13,2%), mieszkające w miastach od 100 do 200 tys. mieszkańców (16,7%). Z badań zatem wynika, iż kobiety i osoby z wykształceniem wyższym częściej stawiają na rodzinę, jako źródło opieki, zaś mężczyźni, osoby z wykształceniem podstawowym lub nie-

pełnym podstawowym lub zasadniczym zawodowym częściej wskazują instytucje publiczne jako podmioty odpowiedzialne za opiekę nad niesamodzielnymi osobami starszymi.

Kontynuując kontekst wsparcia rodziny w opiece nad najstarszymi, niesamodzielnymi jej członkami, uszczegółowiliśmy go, prosząc o wskazanie, jak państwo, w tym samorząd, powinien wspierać rodzinę, aby mogła jak najlepiej opiekować się swymi najstarszymi członkami (rys. 5.7). Respondenci mogli wskazać maksymalnie trzy najważniejsze odpowiedzi. Zdaniem badanych przede wszystkim powinno się wynagradzać osoby opiekujące się swymi starszymi członkami rodziny (62,9%). Jeżeli nie wynagradzać, to powinno się wspierać rodzinę poprzez elastyczny czas pracy (49,7%), czy zapewnienie publicznych usług wspomagających, np. opiekunki na czas wyjścia do pracy czy wyjazdu na urlop (45,9%).

Rysunek 5.7. Oczekiwania na temat wspierania rodziny przez państwo w tym samorząd, aby mogła jak najlepiej opiekować się swymi najstarszymi członkami (odsetek wskazań, n = 1511)

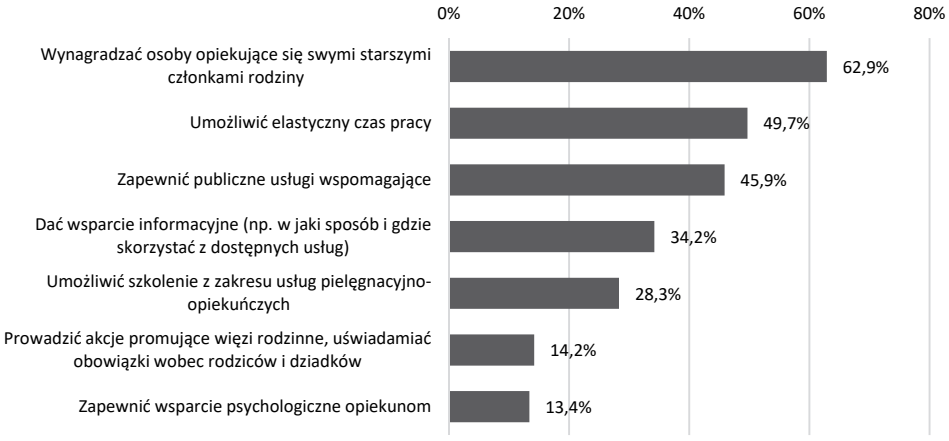

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Na wsparcie rodziny, aby mogła jak najlepiej opiekować się swymi najstarszymi członkami, poprzez wynagradzanie osoby opiekującej się swymi starszymi członkami rodziny wskazały częściej kobiety (64,2%) niż mężczyźni (61,4%), osoby bierne zawodowo (69,1%) niż aktywne zawodowo (62,2%), z wykształceniem niepełnym podstawowym lub podstawowym (64,5%), mieszkające w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców (64,9%). Elastyczny czas pracy był ważny w opiece nad najstarszymi członkami rodziny przede wszystkim dla kobiet w wieku 50–55 lat (54,4%), osób mających 5–10 lat do

emerytury (51,8%), z wykształceniem zasadniczym zawodowym (51,2%), mieszkających w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców (53,6%). Na zapewnienie publicznych usług wspomagających, na przykład opiekunki na czas wyjścia do pracy czy wyjazdu na urlop wskazywały przede wszystkim kobiety w wieku 56–59 lat, osoby z wykształceniem wyższym (49,5%), mieszkające w miastach od 100 tys. do 200 tys. mieszkańców (51,5%) i w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców (49,8%). Wątek opieki sprawowanej przez rodzinę nad najstarszymi jej członkami i wsparcia jej jest niezwykle istotny w obliczu sytuacji, gdy zarówno odsetek osób w wieku 80+ rośnie szybciej niż odsetek osób w wieku senioralnym ogółem, jak i osób będących na przedpolu starości. Dlatego już dziś powinny być projektowane i wdrażane rozwiązania wspierające nieformalnych opiekunów (w tym usługi sąsiedzkie) dostosowane zarówno do ich możliwości, jak i potrzeb osób zależnych. Ograniczony bowiem dostęp do usług i rozwiązań wspierających (np. elastyczne formy zatrudnienia czy elastyczny czas pracy) przekładają się na trudności w łączeniu opieki z pracą, co w konsekwencji prowadzi do wycofania się z rynku pracy, szczególnie kobiet.

Reprezentanci instytucji rynku pracy i OPS biorący udział w FGI podkreślali, że w ich organizacjach odczuwalny jest wzrost liczby klientów ze starszych generacji, co wiąże się z koniecznością zwiększenia nakładów finansowych przeznaczonych dla tej grupy odbiorców, ale także modyfikacją oferty świadczonych usług.

> *Seniorów nam przybywa. Z uwagi na to, że jest jakby coraz większe zapotrzebowanie właśnie na różne usługi, które są stricte skierowane dla seniorów.* (…) *Przy zadaniach, które są skierowane właśnie dla osób starszych, ta liczba nam,* (…) *dosyć mocno z roku na rok rośnie i tych zadań* (…) *skierowanych do tych osób starszych też jest coraz więcej. Są coraz bardziej różne, bo tu nie mówimy tylko* (…) *o zasiłkach i finansowych* (…) *świadczeniach, ale to jest właśnie pomoc typu „złota rączka", pomoc przy* (…) *sprzątaniu mieszkań,* (…) *usługi opiekuńcze w ostatnich latach* (…) *zaczynają bardzo mocno wzrastać.* (…) *i jest coraz większa potrzeba właśnie jakby sygnalizowana przez starsze osoby, że potrzebują coraz szerszy ten wachlarz usług* [Tri_2].

Przykładami nowo wprowadzonych rozwiązań jest wsparcie tzw. złotej rączki w zakresie drobnych napraw czy „korpusu seniora" – usługa świadczona przez osobę z sąsiedztwa, opiekującą się seniorem, pomagającą w robieniu zakupów, sprzątaniu, spędzaniu wspólnie czasu. Badani zwracali także uwagę na konieczność dopasowania zarówno obecnych, jak i przyszłych usług do zmiennych potrzeb różnych grup seniorów i ich bliskich, jako że nie jest to zbiorowość jednorodna.

> *Ta paleta* (…) *pomocy, którą może* (…) *senior skorzystać w opiece nad swoimi właśnie rodzicami, to musi być jakby różnorodna.* (…) *te potrzeby ludzi*

są różne, (…) *chodzi o to, żeby to była ta różnorodność dostępu, żeby każdy mógł dostroić, zestroić jakoś tam ...* [FGI_3_12].

Uczestnicy FGI byli zgodni, że obecna oferta usług skierowanych do osób starszych jest szeroka, ale osoby potencjalnie nimi zainteresowane niestety jej nie znają.

Ta oferta jest całkiem nieźle rozbudowana, tylko trzeba o niej wiedzieć. Nie każdy wie po prostu [FGI_3_11].

Kolejnym problemem w udzielaniu wsparcia seniorom przez badane instytucje jest niechętna postawa, którą zdaniem rozmówców część polskiego społeczeństwa przyjmuje wobec usług świadczonych przez pomoc społeczną. Respondenci wskazywali też na kwestię postrzegania opiekuńczych placówek całodobowych, które nie cieszą się uznaniem:

To jest ostateczność ostateczna i zło wszelkiego zła, (…) *nie kreuje się wizji, że dom opieki może być miejscem, w którym ten człowiek będzie miał lepiej, tylko miejscem, gdzie się wysyła* (…) *na banicję* (…) *człowieka ...* [FGI_3_1].

Dlatego istotnym wyzwaniem staje się dbanie o budowanie właściwego wizerunku takich instytucji.

Czasem, według badanych, przeszkodą w korzystaniu z ofert wsparcia dla seniorów są ich własne uprzedzenia i obawy, na przykład związane z brakiem zaufania do opiekunów spoza kręgu bliskich i znajomych.

Jest szereg osób starszych, które w ogóle nie dopuszcza do siebie możliwości, żeby przyszła jakaś osoba, której nie znają i to wtedy jest dramat, który obciąża te młodsze pokolenia, bo one czasami mają absolutnie wykasowane życie prywatne, bo jest tak absorbujący starszy człowiek w rodzinie [FGI_3_5].

Niemniej, jak wynika z wypowiedzi uczestników FGI, wśród rozwiązań skierowanych do osób starszych cieszących się rosnącą popularnością można wymienić usługi przewidziane w ustawie o pomocy społecznej, na przykład opieka w miejscu zamieszkania, której odpłatność uzależniona jest od dochodu seniora. Niestety badane organizacje borykają się z problemem braku wystarczającej liczby opiekunów, którzy mogliby takie usługi świadczyć. Wśród innych istotnych i dostępnych dla seniorów rozwiązań wymieniano funkcjonowanie dziennych ośrodków wsparcia, w których klienci mogą spędzać dziennie 8 godzin, oferujące całodobowe wsparcie domy pomocy społecznej oraz doraźną opiekę wytchnieniową. Ta ostatnia usługa skierowana jest do opiekunów osób starszych, którzy zmuszeni są przerwać na jakiś czas opiekę z uwagi na własne przejściowe ograniczenia, na przykład zdrowotne.

Badani wyrażali także pogląd, że znaczenie instytucjonalnej opieki nad seniorami będzie w kolejnych latach rosło, m.in. ze względu na zmianę postaw

młodszych pokoleń Polek i Polaków, które niechętnie widzą siebie w roli opiekunów niesamodzielnych członków ich rodzin.

> *Dzieci w ogóle nie chcą słyszeć o tym, że mają w jakikolwiek sposób uczestniczyć w opiece nad rodzicami* (…) *były takie skrajne sytuacje, kiedy pani na przykład dzwoni do nas i mówi: wyjeżdżam za granicę, w domu został 80-letni ojciec, zróbcie coś z tym, do widzenia* [FGI_3_11].

Biorąc pod uwagę perspektywę demograficzną zmniejszającej się populacji coraz młodszych roczników, zapytaliśmy osoby będące na przedpolu starości, czy ich dzieci lub dzieci ich rówieśników będą w takim samym stopniu skłonne do podjęcia się opieki nad swymi rodzicami co ich pokolenie. Zdaniem 31,3% respondentów będą one mniej skłonne do podjęcia się opieki nad swymi rodzicami niż badane pokolenie, aczkolwiek 18,1% uważa, że będą nawet w stopniu jeszcze wyższym skłonne do opieki, a 50,6%, że będą skłonne do opieki nad swymi rodzicami, jeżeli nie przeszkodzi im zamieszkiwanie daleko od nich. W tych poglądach respondentów zasadniczo nie różnicuje płeć czy wiek. Pogląd, że przyszłe pokolenia będą mniej skłonne do opieki, wyrażają częściej osoby z wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym (43,8%), bierne zawodowo (44,7%), mieszkające w miastach od 100 do 200 tys. mieszkańców (49,0%). Przeciwnego zdania, czyli że kolejne pokolenia będą nawet w stopniu jeszcze wyższym skłonne do opieki, są osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (21,7%), aktywne zawodowo (19,1%) i mieszkające w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców (21,7%). Natomiast zdanie, że ich dzieci lub dzieci ich rówieśników będą skłonne do podjęcia się opieki nad swymi rodzicami, jeżeli nie przeszkodzi im zamieszkiwanie daleko od nich, wyrażają najczęściej osoby z wykształceniem wyższym (59,0%), aktywne zawodowo (50, 9%), mieszkające na wsi (53,4%), bądź w miastach do 20 tys. mieszkańców.

Osoby w wieku przedemerytalnym biorące udział w zogniskowanym wywiadzie grupowym krytycznie oceniały cały funkcjonujący w kraju system opieki instytucjonalnej nad osobami starszymi i z pesymizmem patrzyły na jego funkcjonowanie w przyszłości.

> *Wszystko zmierza,* (…) *w złym kierunku, jeśli chodzi o tą opiekę nad seniorem, o świadczenie dla seniora, nawet o emeryturę* [FGI_1_4].

Tych negatywnych ocen nie podzielali natomiast przedstawiciele instytucji rynku pracy i OPS uczestniczący w innym wywiadzie grupowym. Zgodnie z ich opiniami reprezentowane przez nich instytucje pod względem organizacyjnym są przygotowane do profesjonalnej obsługi osób starszych.

> *Jeżeli chodzi* (…) *o przygotowanie pracowników do rozmowy z ludźmi, którzy mają różne dysfunkcje czy słuchu, czy wzroku* (…) *wydaje mi się, że jest przygotowanie. Też sam fakt, że* (…) *zgłaszając się o pomoc, nie trzeba się*

fatygować do urzędu, tylko kwestia zadzwonić i pracownik przyjdzie do domu i pomoże, i odnaleźć dokumenty, i przygotować wniosek, i tak dalej, więc, no, jest to przygotowanie [FGI_3_11].

Niemniej, badani podkreślali, że stopień tego przygotowania bywa różny w poszczególnych typach placówek. I tak, na przykład, siedziby ośrodków pomocy społecznej z reguły są pozbawione wszelkich barier architektonicznych utrudniających dostęp do nich, a pracownicy są szkoleni z obsługi klientów o szczególnych potrzebach. Z kolei dla urzędów pracy, ale także części OPS utrudnieniem w profesjonalnej obsłudze klientów ze starszych generacji są ograniczenia finansowe.

Potrzeby są ogromne. Środki, które otrzymujemy gdzieś tam z budżetów czy to miejskich, czy to z centralnej Polski są... no, nieraz bardzo niewystarczające, a tych właśnie potrzeb z roku na rok jest coraz więcej i one są coraz bardziej różne, (…) *Ale niestety wszystko, jeśli chodzi o to zbudowanie tych narzędzi do pomocy, niestety wszystko rozbija się o pieniądze* [FGI_3_2].

Wyjątek stanowią tu klienci z niepełnosprawnościami, do obsługi których, w ramach tzw. rehabilitacji zawodowej, można sięgać po środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Osoby z niepełnosprawnościami, w tym seniorzy, mogą także liczyć na wsparcie w postaci staży, szkoleń, dotacji na prowadzenie działalności gospodarczej, a pracodawcy ich zatrudniający otrzymują dodatkowe środki na wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy.

Innym problemem podniesionym przez osoby uczestniczące w FGI są ograniczenia infrastrukturalne, dotykające przede wszystkim instytucje szkoleniowe. Reprezentanci tych firm wskazywali na istnienie barier architektonicznych utrudniających osobom starszym dostęp do usług szkoleniowych.

To są pewne braki w samej infrastrukturze dla osób niepełnosprawnych, na przykład, żeby w łatwiejszy sposób dotrzeć czy do sali szkoleniowej, czy na miejsce, (…) *jakieś drobne braki. Natomiast nie jest to* (…) *bardzo dużą przeszkodą* [FGI_3_9].

Pewnych trudności w codziennym funkcjonowaniu badanych organizacji dostarcza brak współpracy międzyinstytucjonalnej. Jeśli jednak współpraca taka zostaje nawiązana, to zwykle obejmuje współdziałania urzędów pracy z ośrodkami pomocy społecznej, instytucjami szkoleniowymi, czy organizacjami pozarządowymi, którym zlecane są określone zadania. Badani deklarowali, że starają się w pierwszej kolejności wchodzić w kooperację z tymi podmiotami, które są wskazane w odpowiednich przepisach prawnych.

Współpraca podejmowana pomiędzy urzędami pracy a ośrodkami pomocy społecznej działającymi lokalnie opiera się niekiedy na dzieleniu się informa-

cjami o klientach nieformalnie lub na mocy ogólnych porozumień zawieranych między tymi instytucjami.

> *Jeżeli jest osoba w opiece społecznej* (…) *to zadzwonią do nas, mówią,* (…) *czy może podejść na rozmowę, umawiamy do pracownika, żeby porozmawiała* (…) *Ale* (…) *nie mamy takich narzędzi,* (…) *prawnych i formalnych, żebyśmy mogli tutaj współpracować. Są jakieś porozumienia o współpracy, o przekazywaniu informacji sobie, ale takiej ścisłej nie* [Tri_1].

Osoby uczestniczące w wywiadach indywidualnych zdawały się dysponować ograniczoną wiedzą o instytucjach udzielających wsparcia osobom starszym. W wywiadach najczęściej wymieniane były ośrodki pomocy społecznej jako instytucje, które powinny taką opiekę świadczyć na szerszą niż obecnie skalę. Nieliczni badani wymieniali różnego typu placówki udzielające wsparcia seniorom działające lokalnie, w najbliższym otoczeniu rozmówcy.

> *Teraz państwo chyba trochę bardziej się angażuje. Są chyba i pielęgniarki środowiskowe.* (…) *I mamy tutaj nowe hospicjum,* (…) *nowy budynek parterowy, że można już na tych wózkach* (…) *Tutaj* (…) *mamy taki dom* (…) *starców*. (…) *dla ludzi, którzy jeszcze są na chodzie* [IDI_5_M_63_podlaskie].

Pojawiały się w trakcie wywiadów także stwierdzenia wskazujące na prowadzenie przez badanych analiz optymalnego modelu opieki z uwzględnieniem różnych opcji dostępnych w Polsce.

> *Model pomocy,* (…) *to mogłabym wskazać tak zwany model rodzinny* (…) *Czyli* (…) *współmałżonek, albo* (…) *dzieci,* (…) *pomagają w sytuacji, gdy ktoś z rodziców* (…) *zachoruje i tej pomocy potrzebuje.* (…) *Niemniej jednak uważam, że* (…) *jest ważne, poza tymi członkami rodziny, pomoc osób z zewnątrz, czyli wyspecjalizowanych pielęgniarek czy fizjoterapeutów*, (…) *żeby to było sfinansowane przez NFZ.* (…) *Kolejny dobry model pomocy, który mi się nasuwa,* (…) *to model pomocy w domach, w tak zwanych DPS-ach* (…) *są chyba też takie dzienne domy opieki* [IDI_1_K_50_opolskie].

5.4. Przygotowania do biologicznych konsekwencji starości i oczekiwania w zakresie wsparcia w okresie niesamodzielnej starości

Obraz przygotowań do starości osób będących na jej przedpolu, nie byłby pełen gdybyśmy nie zadali respondentom wprost pytania, o to czy w jakiś sposób przygotowują do biologicznych konsekwencji starzenia się – w przypadku pojawienia i pogłębiania się ograniczeń w samodzielnym funkcjonowaniu? I jaki jest obraz? Tylko 11,5% odpowiedziało pozytywnie, czyli działa z myślą

o swojej przyszłości. A zatem 88,5% nie podejmuje żadnych działań w tym kierunku. Osoby, które przygotowują się do biologicznych konsekwencji starzenia, to najczęściej mężczyźni w wieku 61–64 lat (13,0%), osoby aktywne zawodowo (11,8%), posiadające wykształcenie wyższe (19,4%) i mieszkające w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców.

Jak zatem ta niewielka grupa (11,5%) przygotowuje się do okresu starości (możliwy był wybór więcej niż jednej odpowiedzi)? Wśród najczęściej wskazywanych czynności i działań były: ćwiczenia umysłu (52,9%), ćwiczenia ciała – poprzez bieganie, spacery, czy chodzenie na zajęcia sportowe (52,3%) oraz odkładanie środków finansowych (47,7%) – rys. 5.8. Najczęściej przygotowując się do okresu starości ćwiczą umysł: kobiety w wieku 56–60 lat (62,5%), osoby z wykształceniem wyższym (66,7%), aktywne zawodowo (53,4%), mieszkające w miastach od 20 do 100 tys. mieszkańców (59,1%). Kobiety (57,7%) również częściej niż mężczyźni (45,5%) ćwiczą ciało, najczęściej są w wieku 50–55 lat (61,4%), są to też osoby z wykształceniem wyższym (61,1%) i mieszkające w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców. Mężczyźni (49,4%) zaś częściej niż kobiety (46,4%) odkładają środki finansowe. Najczęściej robią to mężczyźni w wieku 55–60 lat (58,8%), osoby z wykształceniem wyższym (61,1%), aktywne zawodowo (51,6%), mieszkające w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców (58,3%). Warto również zwrócić uwagę na wykupienie przez 16,7% respondentów dodatkowego ubezpieczenia na wypadek niesamodzielności. Zrobiły to najczęściej kobiety w wieku 50–55 lat (19,3%) i mężczyźni w wieku 55–60 lat (17,6%) z wykształceniem wyższym (22,2%), mieszkające w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców (33,3%).

Rysunek 5.8. Sposoby przygotowania do biologicznych konsekwencji starzenia się (odsetek wskazań, n = 174)

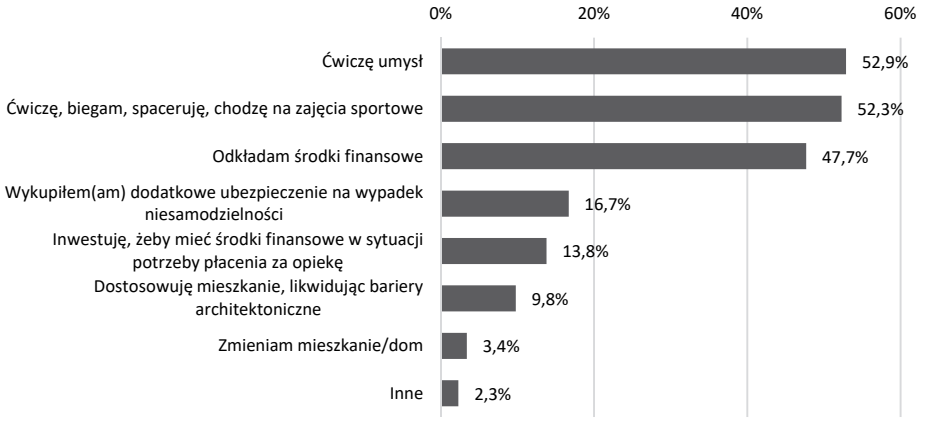

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025, pytanie wielokrotnego wyboru.

W trakcie zogniskowanych wywiadów grupowych poruszano również wątek dotyczący przygotowań do biologicznych skutków starości. Badani najczęściej wskazywali na działania związane z:

- potrzebą odłożenia środków finansowych;
- dostosowaniem architektonicznym mieszkania do potrzeb osób starszych o ograniczonych możliwościach funkcjonalnych;
- profilaktyką zdrowotną;
- zmianą nastawienia/podejścia pracowników instytucji obsługujących osoby starsze, na przykład, ZUS, na bardziej przyjazne seniorom (z instytucji „karzącej" na doradczą, wspierającą);
- dążeniem do zmiany mentalności samych osób starszych polegającej na korzystaniu przez nie z posiadanych zasobów w celu zaspokojenia własnych potrzeb, nie zaś koncentrowaniu się na zabezpieczeniu przyszłości swoich bliskich.

Jedna z badanych, odnosząc się do tego ostatniego aspektu, stwierdziła:

> *Wiele osób mogłoby sobie poprawić obecną jakość życia i to bardzo* (…)*, gdyby* (…) *spieniężyli rzeczy, których dorobili się przez całe życie, a często: nie sprzedam kawałka ziemi, bo to zostawię wnukom* (…)*. Jest ogromna praca do wykonania* (…)*, żeby bardziej się koncentrować na tu i teraz, na swojej jakości życia i trochę samego siebie zwolnić z tego takiego nakazu wewnętrznego, że ja muszę* (…) *koniecznie zabezpieczyć wszystkie wnuki* [FGI_3_ 1].

Podczas wywiadu grupowego z przedstawicielami instytucji rynku pracy oraz OPS podkreślano także znaczenie wydłużania aktywności zawodowej dla dobrostanu osób starszych. Zwracano uwagę, że dla części seniorów praca stanowi wartość samą w sobie i nadaje ich życiu sens.

> *Mam wokół siebie osoby, które mają taki poziom energii, mają taki power, że pracują… Tu akurat przykładem może być nauczycielka, która* (…) *ma energię i ma poczucie sensu i w zasadzie nie musi tego robić, bo dla niej ten wymiar finansowy nawet już nie jest istotny przy tym statusie, który ona ma, natomiast istotne jest poczucie sensu, poczucie zaangażowania, czyli wszystkie te podstawowe elementy, które motywują starsze osoby do tego, żeby się aktywizowały* [FGI_3_ 5].

Do podobnych refleksji prowadzi analiza wypowiedzi uczestników zogniskowanego wywiadu grupowego reprezentujących osoby w wieku okołoemerytalnym oraz organizacje pozarządowe działające na ich rzecz. Dla części badanych, zwłaszcza osób samotnych, istotną motywacją do kontynuowania pracy jest postrzeganie jej jako aktywności sprzyjającej utrzymaniu dobrej kondycji psychofizycznej.

> *Chciałabym jeszcze pracować na emeryturze, żeby się utrzymać w takiej formie fizycznej i psychicznej, żeby móc pracować, mieć jakiś sens życia po pro-*

stu, bo jestem sama, więc chciałabym być jak najbardziej długo aktywna i sprawna [FGI_1_1].

Wśród innych stosowanych przez uczestników tego wywiadu strategii związanych z przygotowaniem do biologicznych skutków starzenia się można wymienić m.in. dbanie o zdrowie, by jak najdłużej zachować sprawność psychofizyczną:

Ja inwestuję w profilaktykę prozdrowotną i staram się o to, aby utrzymać zdrowie, trzymać zdrowie, kondycję, dobry stan psychicznych, fizyczny [FGI_1_7].

Analizy danych pochodzących z indywidualnych wywiadów pogłębionych z osobami w wieku przedemerytalnym wskazują, że impulsem do podjęcia aktywności związanych z przygotowaniem się do starości często było osiągnięcie przez badanych określonego wieku, na przykład 50 lat. Uznawali oni wówczas, że jest to moment, w którym warto zatroszczyć się przede wszystkim o swoje zdrowie.

Po 50. roku życia zaczęłam zwracać uwagę na to, co jem, ruszać się jakby świadomie, świadomie podejmować pewne decyzje. Na przykład nie jeżdżę samochodem, tylko chodzę [IDI_14_K_51_małopolskie].

Dla części badanych zachętą do skontrolowania stanu zdrowia były oferowane przez państwo programy badań profilaktycznych szeroko nagłośnione w mediach. U niektórych osób większe skupienie się na zdrowiu wynikało, co oczywiste, ze zdiagnozowania u nich chorób przewlekłych.

Dowiedziałam się, że mam nadciśnienie i podejrzenie, że mam cukrzycę, więc tak zmieniłam nawyki żywieniowe, zaczęłam więcej się ruszać, czyli po prostu biegam, jeżdżę na rowerze więcej.(…) *staram się po prostu lepiej odżywiać, więcej ruszać, żeby tych chorób, których mogę jeszcze na tym etapie się pozbyć w tym sensie, że zmienię nawyki żywieniowe i przyzwyczajenia, to staram się tak robić, żeby po prostu to zdrowie starczyło na dłużej. Bo jeżeli o nie teraz nie zadbamy, to później będzie jeszcze gorzej.* (…) *jak człowiek rusza się, biega* (…)*, robi ćwiczenie jakieś, to od razu lepiej się czuje* [IDI_30_K_51_mazowieckie].

Wśród osób uczestniczących w IDI, zarówno będących w wieku ochronnym, jak i młodszych, grupa kobiet i mężczyzn deklarujących podejmowanie działań służących utrzymaniu dobrej kondycji psychofizycznej była liczna. Najczęściej wymienianymi przykładami działań ukierunkowanych na dbałość o zdrowie były wszelkie aktywności fizyczne:

- spacerowanie, bieganie: *Kupiłam bieżnię, na której praktycznie trzy razy w tygodniu biegam. Spaceruję z mężem, staram się robić dziesięć tysięcy kroków dziennie* [IDI_13_K_52_śląskie];

- jazda na rowerze: *Cały czas prowadzę rowerek* (…) *na grzyby teraz jadę, żona z kijkami chodzi, z rowerkiem* [IDI_48_M_64_podlaskie];
- gimnastyka, taniec: *Ja, na przykład, uwielbiam jeździć na rowerze, czy pływać, czy chodzę, na przykład, na zumbę,* (…) *uwielbiam tańczyć* [IDI_9_K_52_śląskie];
- nordic walking: *Zaczęłam* (…) *tak zwany nordic walking.* (…) *staram się ruszać, wychodzić z domu na spacery długie* [IDI_42_K_58_warmińsko-mazurskie];
- pływanie: *Jeżeli czuję się lepiej, to idę po prostu dla relaksu na basen* [IDI_4_K_51_opolskie];
- wykonywanie ćwiczeń na siłowniach: *Mam tutaj w pobliżu tak zwany fitpark, czyli tą siłownię plenerową. W zasadzie codziennie z niej korzystam* [IDI_8_M_64_opolskie].

W trakcie wywiadów niejednokrotnie pojawiały się też stwierdzenia świadczące o tym, że mimo świadomości wagi dbania o aktywność fizyczną nie zawsze badanym udaje się ją podejmować z uwagi na brak wewnętrznej mobilizacji czy zmęczenie.

> *Planuję od bardzo dawna być aktywny fizycznie, ale jakoś tak to odkładam na później. Nie chce się* (…)*. Nieraz rozmawialiśmy z żoną, a podjedziemy do lasu, pobiegamy.* (…) *Ale a to* (…) *nie dziś, to w przyszłym tygodniu.* (…) *w związku z tym jakoś tak to plany* [IDI_20_M_57_opolskie].

Uczestnicy wywiadów podkreślali ponadto, że ich troska o zdrowie przejawia się także w poddawaniu się badaniom profilaktycznym. Część osób badanych stara się je prowadzić regularnie, choć należy podkreślić, że nie jest to liczne grono.

> *Teraz jak się pojawiły te 40 plus, te badania, tak od razu wskoczyłem w to, mówię, trzeba weryfikację zrobić tak jak samochodu się przegląd robi, tak organizmu też trzeba zrobić. Wszystko jest na razie okej, czekam na następny przedział i na razie* (…) *jestem zadowolony* [IDI_22_M_57_opolskie].

W takcie wywiadów zwracano także uwagę na konieczność modyfikacji dotychczasowej diety. Niektórzy badani deklarowali, że zmienili swoje nawyki i odżywiają się regularnie, świadomie wybierając „zdrową żywność".

> *Odżywiam się, no, bo* (…) *każdy stara się teraz odżywiać zdrowiej,* (…) *od czasu do czasu musimy coś niezdrowego zjeść, bo* (…) *organizm jednak nasz się domaga, ale na co dzień żyjemy takim chyba zdrowym trybem życia* [IDI_12_K_52_śląskie].

Inni zaś, zdając sobie sprawę z konieczności korekty diety, nie są w stanie dokonać tej zmiany z różnych powodów.

> *Będę się starał tylko* (…) *to jest też gastronomia* [miejsce pracy badanego – przypis autorki] *cały czas i to chyba bliskość tej żywności powoduje* (…)*,*

że wyglądam jak wyglądam (…). *Ale staję na głowie, żeby to zmienić i będę chciał, bo* (…) *doskwiera mi już też kręgosłup* (…) *musi jednak to te nadmierne kilogramy dźwigać* [IDI_24_M_55_śląskie].

Badane osoby w wieku przedemerytalnym podkreślały także wagę dbania o sprawność intelektualną obniżającą się wraz z wiekiem. Wśród uczestników IDI do najpopularniejszych form „ćwiczenia umysłu" należało:

- granie w gry angażujące umysł, na przykład, na komputerze, telefonie: *Jakieś gry umysłowe,* (…) *Mahjonga, żeby spostrzegawczość nie osłabła* [IDI_56_M_62_warmińsko-mazurskie];
- rozwiązywanie krzyżówek, wypełnianie testów wiedzy, quizów*: Rozwiązuję dużo takich różnych quizów,* (…) *z mężem sobie, na przykład, robimy takie maratony,* (…) *kto lepiej rozwiąże quiz* (…) *to też jest* (…) *taka zabawa,* (…) *odpoczynek dla nas psychiczny"* [IDI_9_K_52_śląskie];
- czytanie książek: *Dużo czytam. Rozwiązuje krzyżówki* [IDI_3_K_52_opolskie];
- nauka języków obcych: *Nauka języka, gdzie chodzę na lekcje* (…) *trochę jeździmy w związku z tym jakąś tam wiedzę językową musimy sobie poszerzać, żeby się nie zagubić* (…) *na tym świecie* [IDI_20_M_57_opolskie].

Liczne grono uczestników badań jakościowych zwracało uwagę na znaczenie obniżania poziomu stresu dla poprawy kondycji psychicznej osób w wieku 50+. Badani stosują różne techniki relaksacyjne, m.in. na jakiś czas odcinają się od wszelkich wiadomości, zarówno z życia politycznego i społecznego, jak i tych dotyczących rodziny i bliskich, czy też spędzają więcej czasu na łonie natury lub obniżają poziom odczuwanego stresu, regularnie oddając się medytacjom.

Staram się medytować czasami, staram się odcinać od tych wszystkich wiadomości, informacji o bliskich, o świecie, o kraju. (…) *Wyciszam się,* (…) *Staram się też spacerować na łonie natury, także odcinam się od wszystkiego. Są to jakieś takie może godzinne, dwa razy w tygodniu medytacje.* (…) *lepiej się oddycha, lepiej się myśli, lepiej się żyje* [IDI_13_K_52_śląskie].

Jeśli przejdziemy do sfery oczekiwań w zakresie wsparcia w okresie ewentualnej niesamodzielnej starości naszych respondentów, to na pytanie, kto przede wszystkim zapewni im pomoc w sytuacji trwałego pogorszenia się stanu zdrowia, jeśli będzie taka potrzeba w przyszłości, 61% z nich wskazało, że będzie to przede wszystkim żona/mąż (partnerka/partner), a 28%, że dzieci. Pozostałe podmioty uzyskały bardzo niewielką akceptację: osoby lub organizacje, które otrzymują za to pieniądze – 3,1%, państwo – 2,9%, inni krewni – 2,0%, gmina (ośrodki pomocy społecznej) – 1,4%, organizacje społeczne – 0,8%, przyjaciele lub sąsiedzi – 0,6%, organizacje kościelne (np. Caritas) – 0,4%. Jak

więc widać, potrzeba opieki w związku z ewentualną utratą samodzielności w starszym wieku, w pierwszej kolejności, zdaniem respondentów, ma być zaspokojona przez osoby bliskie, przede wszystkim przez żonę/męża (partnerkę/partnera). Dzieje się tak mimo zachodzących zmian demograficznych i społeczno-kulturowego kontekstu realiów opiekuńczych w Polsce.

Ten azymut skierowany na rodzinę występuje również w zakresie wyobrażenia sobie przez badanych miejsca i formy pomocy w wieku 80 lat w sytuacji ograniczonej sprawności i konieczności codziennego wsparcia (tab. 5.3). Choć niewątpliwie drugą cechą, która się uwidacznia, to niezależność, czyli chęć pozostania we własnym mieszkaniu.

Tabela 5.3. Preferowane przez respondentów miejsce zamieszkania i rodzaj otrzymywanej pomocy w przypadku ograniczonej sprawności – w podziale na płeć (odsetek wskazań, n = 1511)

Forma i miejsce pomocy	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Mieszkać we własnym mieszkaniu, korzystając z doraźnej pomocy osób bliskich: rodziny, przyjaciół, sąsiadów.	68,4	67,8	69,1
Dzielić mieszkanie z dziećmi, wnukami lub dalszą rodziną.	13,1	13,7	12,4
Mieszkać we własnym mieszkaniu, mając zapewnioną prywatnie opłaconą stałą pomoc osób zajmujących się.	8,3	8,6	8,1
Mieszkać we własnym mieszkaniu, mając zapewnioną bezpłatną stałą pomoc, na przykład pomocy społecznej, PCK.	4,5	3,9	5,2
Zamieszkać w prywatnym (odpłatnym) domu pomocy społecznej.	2,2	2,1	2,2
Zamieszkać w państwowym (samorządowym) domu pomocy społecznej.	1,5	1,8	1,3
Zamieszkać wspólnie z innymi starszymi ludźmi w celu wzajemnego wspomagania się.	1,1	1,4	0,7
Wynająć komuś obcemu pokój lub część mieszkania w zamian za opiekę.	0,9	0,6	1,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025

Oczekiwane rozwiązanie dla zdecydowanej większości respondentów (68,4%) w sytuacji ograniczonej sprawności i konieczności codziennego wsparcia to mieszkanie we własnym domu lub mieszkaniu, przy jednoczesnym korzystaniu z doraźnej pomocy osób bliskich. Tak duże poparcie dla tego rodzaju rozwiązania wynika, z jednej strony, z potrzeby niezależności, ale i pozostania we własnym, „naturalnym" środowisku, przestrzeni stworzonej przez samych zainteresowanych, przestrzeni przyjaznej i „oswojonej", ale, z drugiej strony, świadomości otrzymania pomocy ze strony najbliższych, co wskazuje na panujące dość silne relacje i więzi rodzinne. Tego zdania są najczęściej kobiety

w wieku 50–55 lat (68,9%) i mężczyźni mający 61–64 lata (69,9%), osoby z wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym (72,6%), zasadniczym zawodowym (70,0%) i średnim ogólnokształcącym (70,1%), mieszkające w miastach od 20 do 100 tys. mieszkańców (76,3%) i miastach do 20 tys. mieszkańców (74,9%). Na drugim miejscu znalazło się rozwiązanie proponujące zamieszkanie z dziećmi, wnukami lub dalszą rodziną (13,1%). I dopiero na kolejnych miejscach jest opcja mieszkania we własnym mieszkaniu, mając zapewnioną prywatnie opłaconą stałą pomoc osób zajmujących się (8,3%) czy bezpłatną stałą pomoc, na przykład, z pomocy społecznej, PCK (4,5%). Znaczenie w projektowaniu własnej starości wydaje się mieć nie tylko przywiązanie do otrzymania pomocy ze strony bliskich, ale też możliwość pozostania „u siebie", w swoim własnym mieszkaniu. Wszystkie inne rozwiązania w tym pomoc instytucjonalna, w których pomoc była udzielana spoza kręgu rodzinno-nieformalnego, uzyskały dużo niższy poziom akceptacji. Tak więc rodzina odgrywa kluczową rolę w zaspokajaniu potrzeb osób starszych w Polsce, szczególnie w sytuacji ryzyka utraty samodzielności.

Wątek oczekiwań dotyczących form wsparcia i podmiotów, które winny go udzielać w okresie starości był poruszany także w trakcie wywiadów indywidualnych z osobami w wieku przedemerytalnym. Uzyskane w ich trakcie informacje potwierdziły znane z innych badań wnioski dotyczące rodzinnego modelu opieki nad osobami niesamodzielnymi, jako najbardziej pożądanego przez Polki i Polaków. Część rozmówców w ogólne nie rozważała sięgnięcia po inne rozwiązania opiekuńcze, uznając, że wspieranie osoby starszej jest niejako obowiązkiem rodziny. Pytani o to, kto będzie się nimi opiekował na starość, odpowiadali zwykle stanowczo, tak jak jedna z badanych:

> *Rodzina najpewniej,* (…) *ja byłam jak teściowa chorowała,* (…) *nie zostawiłam tej teściowej,* (…) *nie odwróciłam się, tylko ją pielęgnowałam i tam chodziłam koło niej.* (…) *rodzina,* (…) *bliscy,* (…) *oni muszą zadbać o nas* [IDI_32_K_59_podlaskie].

Osoby posiadające partnera lub dzieci właśnie tych bliskich wskazywały jako naturalnych opiekunów w sytuacji utraty własnej samodzielności.

Część osób uczestniczących w IDI podkreślała jednak, że w związku z postępującą globalizacją skutkującą opuszczeniem kraju przez wielu młodych ludzi, wzrasta liczba osób, które nie będą mogły liczyć na wsparcie ze strony synów czy córek.

> *Może będę mogła liczyć na pomoc dziecka, natomiast różnie to bywa,* (…) *teraz ludzie urodzeni w Polsce wyjeżdżają w różne strony świata. I tak naprawdę nie możemy być pewni jak kiedyś, że dzieci zostaną tutaj, tam gdzieś blisko, więc być może dziecko, no, ale co do tego nie mam stuprocentowej pewności* [IDI_1_K_50_opolskie].

Jednocześnie częstym wątkiem poruszanym w wywiadach była chęć uniknięcia nadmiernego obciążenia bliskich opieką nad badanymi, gdy nie będą już oni w stanie zadbać o siebie samodzielnie.

> *Mogłabym absolutnie liczyć na opiekę córki, na pełne poświęcenie, ale nie chciałabym tego, nie chciałabym jej tym obciążać* [IDI_5_K_50_opolskie].

Refleksje te prowadziły do wspólnego wniosku, zgodnie z którym, mimo że rodzinny model opieki jest przez większość osób preferowany, to zakładają, że jego zastosowanie może być problematyczne. Wówczas kolejnym rozważanym przez rozmówców rozwiązaniem jest pozostawanie we własnym mieszkaniu/domu i korzystanie z usług opiekuńczych lub zamieszkanie w domu opieki.

> *Najlepszy model to jest* (…) *rodzina, co jest często niemożliwe. Ponieważ ludzie pracujący,* (…) *nie dają rady sobie z tym. Zawodowo człowiek się rozwija,* (…) *wynajmuje po prostu, czy Ukrainkę, czy jakieś Polki dwie na zmianę* [IDI_33_K_57_podlaskie].

> *Gdzieś tam serce chciałoby być w tym domu, ale osobiście nie chciałabym, żeby moje dziecko traciło swoje lata na taką opiekę nade mną. Ja myślę, że bym chciała być po prostu w ośrodku, domu takim starości* [IDI_2_K_51_opolskie].

W zdecydowanie trudniejszej sytuacji byli badani, którzy nie założyli własnej rodziny lub z różnych względów nie mogli lub nie chcieli liczyć na ich pomoc. Część osób będących w takiej sytuacji planowała swą przyszłość, z pragmatyzmem opierając ją na odpłatnej opiece instytucjonalnej.

> *Jeżeli możliwości finansowe pozwoliłyby na to, żeby* (…) *swojej* (…) *starości* (…) *doczekać w* (…) *domu pomocy społecznej, to myślę, że to byłoby odpowiednie miejsce. Oczywiście dzieci jakby chciały, to mogłyby odwiedzać, natomiast ja nie byłabym ciężarem dla nich* [IDI_4_K_51_opolskie].

Inną grupę rozmówców stanowiły osoby, które nie miały wypracowanych żadnych rozwiązań na wypadek utraty samodzielności i jak jedna z badanych wskazywały, że chciałyby wówczas pozostać: *stanowczo w domu, ale kto by się miał zajmować, to nie wiem*. (…) *Może mama?* [IDI_3_K_52_opolskie].

W trakcie wywiadów indywidualnych badani mieli możliwość wypowiedzenia się na temat podmiotów, które ich zdaniem powinny być zaangażowane w opiekę nad seniorami. Najczęściej wymienianą instytucją były ośrodki pomocy społecznej. Część badanych uważała, że dobrze wywiązują się one ze swoich obowiązków, ale wymagają dodatkowego wsparcia finansowego. Korzystne byłoby zwłaszcza wzmocnienie motywatorów finansowych oferowanych opiekunkom (rozmówcy zwracali uwagę na fakt, iż jest to zawód silnie sfeminizowany).

Chyba te instytucje, (…) *co są,* (…) *powinny dawać radę. Te MOPS-y* (…)*, może tym kobietom więcej płacić, żeby* (…) *ta kobieta, co przychodzi,* (…) *była* (…) *doceniona za tą pracę. Nie tam za najmniejszą, średnią,* (…) *mężczyźni tego nie robią,* (…) *To kobiety robią* [IDI_M_64_podlaskie].

Inni badani podkreślali konieczność większego zaangażowania się OPS w rozpoznanie sytuacji samotnych seniorów na swoim terenie i dopasowanie oferowanych usług (najlepiej świadczonych w miejscu zamieszkania osoby starszej) do indywidualnych potrzeb.

Uważam, że (…) *z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinnej powinny być wyznaczane takie osoby dla tych chorych, niedołężnych, gdzie nie mają tak naprawdę opieki* [IDI_2_K_51_opolskie].

Zwracano także uwagę na znaczenie współpracy międzyinstytucjonalnej, na przykład OPS z placówkami służby zdrowia, pozwalającej na zidentyfikowanie osób wymagających pilnego wsparcia i dostosowanie form oraz rodzajów pomocy do ich sytuacji zdrowotnej i finansowej.

MOPS powinien po prostu zainteresować się człowiekiem i (…) *skierować go* (…) *czy lekarka, do której ten człowiek chodzi. Lekarka wie, co mu dolega, że nie jest samodzielny i po prostu wymaga opieki* [IDI_28_K_58_śląskie].

W wypowiedziach osób uczestniczących w wywiadach indywidualnych pojawiały się także stwierdzenia o dużym stopniu ogólności odnoszące się do wszelkich instytucji, które powinny być zaangażowane w opiekę nad seniorami. Rozmówcy stosowali wówczas terminy „państwo", „samorząd", „gmina", „oni" do opisania podmiotów, które powinny być z jednej strony odpowiedzialne za organizację wsparcia udzielanego osobom starszym, z drugiej zaś za jego finansowanie lub dofinansowywanie. Wysokość opłat za usługi opiekuńcze powinna być, zdaniem badanych, ustalana na podstawie aktualnej sytuacji finansowej seniora oraz wartości odprowadzanych przez niego w trakcie kariery zawodowej składek do ZUS.

Państwo powinno zagwarantować taką opiekę. W różne sposoby, w zależności od schorzeń. Jeżeli jest to bardzo szeroko rozwinięta choroba, to niestety domy opieki. Jeżeli to jest mniej, to przynajmniej opieka w domu przez osobę trzecią, ale opłacaną z budżetu państwa. Może być tak, że wiadomo, że prywatnie można sobie tam coś dołożyć, kogoś dodatkowo, bo ta osoba nie będzie tam 24 godziny na dobę. Ale takim schematem głównym to powinno państwo, za te składki, które opłacaliśmy, (…) *ta osoba powinna otrzymać taką opiekę* [IDI_6_M_56_opolskie].

Jedna z osób badanych proponowała by koszt świadczonych seniorom instytucjonalnych usług opiekuńczych był pokrywany z ich emerytur.

Niech sobie wezmą nawet z tej jej emerytury, ale zapewnią (…) *opiekę na jakiś czas, że nie trzeba chodzić, załatwiać prywatnie coś* [IDI_17_M_56_opolskie].

W trakcie wywiadów indywidualnych często wybrzmiewał wspomniany wcześniej postulat rozwinięcia opieki instytucjonalnej świadczonej bezpośrednio w miejscu zamieszkania osoby starszej, zwłaszcza samotnej. Jej zakres powinien być adekwatny do stanu zdrowia i potrzeb seniora. Gdy nie utracił on samodzielności, wsparcie może się ograniczać do obecności opiekuna przez kilka godzin dziennie.

Państwo powinno zapewnić (…) *jakiegoś opiekuna i to nie na godzinę czy dwie, ale, na przykład, na cztery, pięć godzin, żeby ta osoba nie była sama* [IDI_5_K_50_opolskie].

Warto podkreślić, że dostęp do takich usług świadczonych przez kilka godzin w ciągu dnia lub kilka razy w tygodniu w znaczny sposób mógłby także odciążyć rodzinę seniora, która łączy opiekę nad nim z innymi aktywnościami, na przykład, pracą zarobkową.

Wiadomo, że ta odpowiedzialność (…) *spada na rodzinę, na dzieci, na wnuki, na jakieś najbliższe osoby. Ale* (…) *patrząc właśnie z perspektywy* (…) *osoby, która zajmowała się* (…) *osobą niesamodzielną, to dużą pomocą* (…) *na pewno byłaby pomoc państwa, w jakiś sposób* (…)*, zorganizowanie* (…) *opieki dziennej, gdzie ktoś tam mógłby przyjść do tej osoby,* (…) *pomóc w takich czynnościach podstawowych, jakichś higienicznych, zadbanie, posiedzenie z tą osobą* [IDI_7_K_51_opolskie].

Wraz z pogarszaniem się stanu zdrowia osoby starszej, gdy świadczenie pomocy w jej miejscu zamieszkania stanie się już niewystarczające, powinna, według badanych, istnieć możliwość zapewnienia jej całodobowego wsparcia w domu opieki.

Do pewnego momentu w domu. A później to już może być tak, że dom (…) *spokojnej* (…) *starości* (…)*. I tak człowiek na starość w wielu przypadkach nie jarzy w ogóle, gdzie jest, jak się nazywa, raz na godzinę może coś mu przypomni się albo raz na dzień, to naprawdę wtedy się nie ma co przejmować takim człowiekiem. Aby w godnych warunkach przebywał, był odżywiony, nie krzyczało się na niego* [IDI_60_M_64_mazowieckie].

Część rozmówców zwracała uwagę na niedostateczną obecnie liczbę miejsc dla seniorów w całodobowych placówkach opiekuńczych. Podkreślano przy tym, że ceny takich usług świadczonych przez podmioty prywatne są na tyle wysokie, że dla wielu osób starszych dostęp do nich jest bardzo utrudniony.

Żeby powstało więcej (…) *domów opieki, na której byłoby mnie stać oczywiście.* (…) *bo teraz się słyszy, że są, ale są horrendalne ceny.* (…) [IDI_28_K_58_śląskie].

W wypowiedziach badanych dotyczących oczekiwanych standardów usług opiekuńczych często pojawiały się odwołania do przykładów z zagranicy. Jedna z rozmówczyń podzieliła się dobrymi praktykami z placówek zlokalizowanych w krajach UE i USA, podając je jako przykłady warte naśladowania w Polsce.

Ja pojeździłam po takich, wie pani, nawet DPS-ach, ale (…) *takich pokazowych,* (…) *to po prostu takie właśnie ideały, które mi się podobają.* (…) *mają, na przykład, jedną wspólną przestrzeń* (…) *to było jak jeden wielki, ogromny jakiś hotel i na dole powiedzmy cały kompleks, masażyści, kosmetyczki, fryzjerzy, jakieś kino, wie pani, no taka szeroko pojęta rozrywka* [IDI_46_K_56_podlaskie].

Znaczna część wniosków płynących z wywiadów indywidualnych znalazła potwierdzenie w danych pozyskanych podczas zogniskowanego wywiadu grupowego z osobami w wieku przedemerytalnym. Badani jako naturalną formę opieki nad osobą starszą uznawali pomoc ze strony rodziny, zwłaszcza dzieci, i odrzucali możliwość zamieszkania w domach pomocy społecznej w razie utraty samodzielności.

To nie jest takie fajne wyjście, jak się ma rodzinę, że właśnie rodzina wysyła starszego człowieka do placówki. (…) *są różne sytuacje, ja to rozumiem,* (…) *ale to nie jest komfortowa sytuacja…* [FGI_1_8].

Oceniali te placówki jako miejsca przepełnione cierpieniem i naznaczone samotnością (także w przypadku mieszkańców posiadających rodziny, ale rzadko przez nie odwiedzanych). Jedna z badanych o przebywaniu w domu pomocy społecznej powiedziała: *to jest wyczekiwanie non stop, to jest po prostu cały czas rozpacz* [FGI_1_11]. Badani dodawali przy tym, iż obecnie młodzi ludzie nie są skorzy do wspierania osób starszych i często zdarza się, że ciężar opieki nad nimi wolą przerzucić na instytucje zarówno publiczne, jak i prywatne, co potwierdza opinie wyrażane przez uczestników FGI z przedstawicielami instytucjami rynku pracy i OPS. Rozmówcy uznali, że o tym, czy bliscy zajmą się niesamodzielnymi członkami rodziny decyduje wychowanie i wzorce wyniesione z domu rodzinnego.

Myślę, że jak ktoś sobie zasłużył, tak ma, nie ma tu nic wspólnego pieniądz. (…) *Ja przy swojej babci jako 19-letnia dziewczyna robiłam. Zmieniałam pampersy, wszystko, a teraz jest tak, że ten młody człowiek cię nie weźmie do domu, on cię woli oddać do ośrodka.* (…) *jak sobie wychowasz, tak masz* [FGI_1_11].

Dobrym rozwiązaniem w sytuacji braku samodzielności jest zdaniem uczestników FGI, podobnie jak według osób, które udzieliły wywiadów indywidualnych, pozostanie we własnym domu (lub mieszkaniu), o ile jest on usytuowany blisko miejsca zamieszkania dzieci lub innych bliskich członków rodziny. Jedna z badanych stwierdziła, że chciałaby: *mieszkać oddzielnie, a nie razem. Każdy ma swoje przyzwyczajenia. Gdzieś blisko tych dzieci* [FGI_1_2]. Funkcje opiekuńcze najchętniej osoby w wieku przedemerytalnym powierzyłyby specjalistom dochodzącym bezpośrednio do ich domu/mieszkania. Regularne wizyty pielęgniarki czy opiekunki miałyby także ten walor, że pozwalałyby na ograniczenie uczucia samotności osoby starszej.

> *Byłaby potrzeba taka, bo różnie w życiu bywa. Ktoś, kto wspomoże w jakiś tam,* (…) *zabiegach,* (…) *pielęgnacji, to byłoby bardzo wskazane, o ile byłaby to taka osoba kompetentna.* (…), *na przykład pracownik opieki, który* (…) *zajmuje się takim starym człowiekiem, to też jego obecność* (…) *dużo może dać* (…) *takiemu człowiekowi, który jest sam* [FGI_1_ 8].

W obliczu małej dostępności publicznych usług opiekuńczych badani skłaniają się ku ich samodzielnemu finansowaniu, gdyby zaszła taka potrzeba: *Myślę, że ja bym się zdecydowała na płatne usługi* [FGI_1_1]. Warto podkreślić, że większość badanych cechowała nieufność wobec systemu emerytalnego jako całości, co wyrażali m.in. mówiąc, że na starość *trzeba liczyć na siebie* [FGI_1_12].

Podsumowanie

Zaprezentowane wyniki badań ilościowych i jakościowych nie napawają optymizmem. Zdecydowana większość Polek i Polaków nie stara się zawczasu przygotować do biologicznych konsekwencji starzenia się. W sytuacji pogorszenia się stanu zdrowia i ograniczenia własnej samodzielności najczęściej skłaniają się oni ku rodzinnemu modelowi opieki zakładającemu pozostanie we własnym domu i korzystanie ze wsparcia współmałżonków, dzieci, wnuków i innych bliskich. Niemniej, na przestrzeni kilkunastu lat zauważalnie wzrosło zainteresowanie alternatywnymi rozwiązaniami. Badani, mający za sobą doświadczenie w opiece nad niesamodzielną starszą osobą, podkreślają, że nie chcą być dla bliskich ciężarem. Mając to na uwadze, rozważają m.in. korzystanie z odpłatnych, profesjonalnych usług opiekuńczych świadczonych w miejscu zamieszkania.

Należy jednocześnie podkreślić, iż przygotowanie do okresu starości dotyczy przygotowania finansowego, zdrowotnego, emocjonalnego i mentalnego oraz przystosowania miejsca zamieszkania do ewentualnych ograniczeń funk-

cjonalnych. Z analizy wyników badań, zwłaszcza wywiadów z osobami w wieku przedemerytalnym, wynika bierność, a czasami nawet bezradność, szczególnie kiedy stanowi to wyzwanie finansowe. Choć dziś dla osób będących na przedpolu starości jest jeszcze szansa na przygotowanie się do okresu starości. Jest to szansa, ale i wyzwanie zarówno dla państwa i jego instytucji, samorządów i jego podmiotów, jak i dla społeczeństwa oraz samych zainteresowanych.

ROZDZIAŁ 6

Srebrna gospodarka w opinii osób w wieku przedemerytalnym

Celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie wyników badania w zakresie stopnia znajomości produktów wchodzących w skład tytułowej kategorii, zaś cel ten zostanie osiągnięty za pomocą odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Czy polscy seniorzy są świadomi istnienia produktów srebrnej gospodarki?
- Kiedy pojawia się zainteresowanie takimi produktami i przygotowaniem do własnej starości?
- Jakie produkty są nabywane przez badanych?
- Jakie są determinanty nabywania dóbr i usług dostosowanych do potrzeb seniorów?
- Jakie są źródła wiedzy seniorów o produktach srebrnej gospodarki?

Dodatkowo uwzględniona zostanie perspektywa podmiotów wchodzących w skład srebrnej gospodarki, dostarczająca odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy seniorzy są w opinii podmiotów srebrnej gospodarki jednorodną grupą klientów?
- Skąd firmy biorą wiedzę o potrzebach osób w wieku 50+?
- Jakie nowe trendy pojawiają się na srebrnym rynku?

6.1. Srebrna gospodarka – konceptualizacja i ewolucja podejścia

Srebrna gospodarka przez większość osób intuicyjnie definiowana jest jako dział gospodarki ukierunkowany na lepsze zaspokojenie najważniejszych potrzeb osób starszych – a zatem przede wszystkim zajmujący się rozwojem usług opiekuńczo-pielęgnacyjnych i zdrowotnych. Owa intuicyjność pogłębiana jest i nazewnictwem, albowiem – mówiąc o równoważniku anglojęzycznego termi-

nu *silver economy*[18] – polskojęzyczni badacze i praktycy czasem posługują się różnymi terminami – „srebrna gospodarka", „rynek seniorów", „gospodarka senioralna". To intuicyjne rozumienie nijak się ma do definicji wykorzystywanych przez badaczy tego zjawiska do jego opisu.

Według Oxford Economics [2015] „jest to suma wszystkich rodzajów aktywności gospodarczej osób w wieku 50+, obejmujących zarówno bezpośrednie kupowanie przez nie produktów i usług, jak i inne, dodatkowe typy działalności gospodarczej, które powstają wskutek tych wydatków"[19]. Komisja Europejska z kolei definiuje ten typ gospodarki jako taki, który: „obejmuje już istniejące i potencjalne szanse, odnoszące się do rosnących publicznych i konsumpcyjnych wydatków, związanych ze starzeniem się społeczeństwa i specyficznymi potrzebami populacji w wieku powyżej 50 lat" [EC, 2015: 7][20].

W polskojęzycznej literaturze najczęściej przywoływane są dwie definicje: 1) „Kierunek [...] nazwany srebrną gospodarką polega na ukierunkowaniu podaży odpowiednio do zmieniających się potrzeb różnych grup osób starszych, aby stały się źródłem aktywizacji gospodarczej" [Golinowska, 2014], (2) „termin ten obejmuje wszelką działalność gospodarczą mającą na celu zaspokajanie potrzeb wyłaniających się z procesu starzenia się ludności" [Szukalski, 2012]. Z kolei Krajowy Instytut Gospodarki Senioralnej promuje inne, zdecydowanie bardziej spełniające wymogi definicji dostosowanej do potrzeb ekonomistów, rozumienie interesującego nas terminu jako szeroko pojętego systemu wytwarzania, dystrybucji i konsumpcji dóbr oraz usług mającego na celu zaspokojenie ich potrzeb konsumpcyjnych, bytowych oraz zdrowotnych [Rudnicka, Surdej, 2013].

Każda z powyższych definicji ma swoje zalety i wady, część z nich patrzy bowiem na zagadnienie wąsko, nie uwzględniając zmian zachodzących w czasie. Patrząc na zmiany, jakie dokonują się w rozumieniu tego pojęcia, warto wskazać na trzy kluczowe przejścia w zakresie definiowania owego sposobu [Szukalski, 2023]:

---

[18] Który to termin wyewoluował od stosowanego początkowo i mającego węższe rozumienie *silver industries*. Co ciekawe, również w języku angielskim pojawiają się i alternatywne nazwy dla *silver economy* – np. *silver market*, *agingnomics*.

[19] W nieco zmodyfikowanej postaci zapisana jest w dokumencie dla Komisji Europejskiej jako „suma całej działalności gospodarczej, która służy potrzebom osób w wieku 50 lat i więcej, obejmująca produkty i usługi, które nabywają one bezpośrednio, jak i działalność gospodarczą, jaką owe wydatki generują" [Worthington i wsp., 2018].

[20] Wybór wieku 50 lat jako punktu wydzielającego osoby będące klientem srebrnej gospodarki związany jest z tzw. psychologicznym centrum ciężkości (*psychological center of gravity*), tj. zasadą mówiącą, że grupa, której wiek w przybliżeniu równy jest medianie wieku dorosłej populacji, posiada ponadproporcjonalny wpływ na społeczeństwo [Wassel, 2011: 355]. W typowym kraju europejskim w wieku tym są dziś osoby mające około 45–55 lat.

1. Przejście do tzw. srebrnego przemysłu do srebrnej gospodarki, poprzez: a) rozszerzanie się rozumienia klienta z osób powyżej pewnego wieku rozpoczynającego starość również na osoby zbliżające się do tego wieku oraz klientów zbiorowych – pracodawców zatrudniających seniorów, organizacje, których są klientami, oraz b) uwzględnianie potrzeb klientów nie na etapie uzupełniania właściwości gotowego produktu, lecz już na etapie projektowania produktu.
2. Przejście od rozumienia srebrnej gospodarki jako projektu ekonomicznego do projektu politycznego (wspieranie działań gospodarczych wpisujących się w srebrną gospodarkę przez władze publiczne, na przykład poprzez współfinansowanie fazy projektowo-wdrożeniowej nowych produktów), a nawet społecznego (uwzględnianie jej jako ważnej działalności społecznej rozwijanej przez trzeci sektor, w tym i organizacje tworzone przez seniorów dla seniorów).
3. Przejście do tradycyjnie pojmowanych dóbr i usług dla osób starszych, starzejących się i organizacji, których są klientami zewnętrznymi i wewnętrznymi, do tych nowoczesnych, związanych z rozwojem gerontechnologii, co ma umożliwić jak najtańsze zaspokojenie potrzeb w warunkach niedostatku pracowników, zwłaszcza wykonujących szereg usług społecznych.

Przedstawiona powyżej niejednoznaczność terminu „srebrna gospodarka" – przede wszystkim odnośnie do pośredniego oddziaływania wydatków osób 50+ i wydatków organizacji związanych z poprawą dostępu do zewnętrznych i wewnętrznych klientów w wieku 50+ – jest przyczyną trudności w zakresie jego operacjonalizacji. Jako punkt wyjścia do dokonania tejże niech posłuży nam analiza podejść badawczych wykorzystywanych do opisu analizowanego pojęcia. Dotychczasowe badania srebrnej gospodarki podzielić można na kilka nurtów (zob. [Abramowska-Kmon i wsp., 2020; Bakalarczyk, 2021; Bieńkowska, 2018; EC, 2015; 2020, 2021; Eitner i wsp., 2011; Gilleard Higgs, 2011; Golinowska, 2014; Huertas, Ortega, 2018; Huges, 2023; Iwański, 2024; Kołodziejczyk-Olczak, 2014; Klimczuk, 2023; Kukulak-Dolata, 2017; Lipp, Peine, 2022; Lippert, 2011; Moody, 2010; Niemczyk i wsp., 2024; Richert-Kaźmierska, 2019; Sobolewska-Poniedziałek, 2017; *Srebrna*…, 2015; Szukalski, 2012, 2023; *The Silver Economy*…, 2019; Usui, 2011; Wiktorowicz, 2016; Wyszkowska, 2020]:

1. Badania uwarunkowań w skali mega, makro i mezo rozwoju srebrnej gospodarki – zazwyczaj w tym przypadku omawiane są uwarunkowania demograficzne (starzenie się ludności, podwójne starzenie się ludności), ekonomiczne (zmiany wielkości i struktury według wieku zasobów pracy, rozkłady wynagrodzeń, oszczędności indywidualnych i emerytur, wydatki

publiczne i prywatne na usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne i zdrowotne) i polityczne (polityki UE, polityki krajowe i regionalne, srebrna gospodarka jako element polityki rozwoju), zaś dokonywane analizy odnoszą się do pojedynczych regionów lub krajów albo do ich grup.

2. Badania znajomości produktów wchodzących w skład srebrnej gospodarki – badania odnoszące się do: a) znajomości istnienia dóbr i usług dostosowanych do potrzeb seniorów i osób starzejących się, b) znajomości kanałów ich dystrybucji i stopnia zainteresowania poszukiwaniem informacji na ten temat, c) gotowości do podjęcia działań w celu znalezienia powyższych informacji i do wydatkowania środków na nabycie produktów srebrnej gospodarki.
3. Badania stopnia korzystania z produktów wchodzących w skład srebrnej gospodarki – zazwyczaj prowadzone w małej skali badania odnośnie do wiedzy o istnieniu i częstości nabywania dostosowanych do potrzeb seniorów produktów dostępnych na lokalnym i regionalnym rynku.
4. Analizy typu *case study* – analiza przypadków firm działających – lub rozpoczynających działalność – w ramach srebrnej gospodarki, w tym bardzo często są to analizy wdrażania metod zarządzania zasobami ludzkimi (zarządzanie wiekiem) lub działalności niekomercyjnych organizacji senioralnych.
5. Badania wzorów konsumpcji seniorów – zazwyczaj prowadzone dla specyficznych typów produktów (np. branż gospodarki) i nieodwołujące się świadomie do pojęcia srebrnej gospodarki, niemniej ewidentnie informujące o tym, co jest istotą tego pojęcia.
6. Badania metodologiczne poświęcone znalezieniu wskaźników mierzących wartość i znaczenie srebrnej gospodarki.

W prowadzonym w ramach projektu „Przygotowanie do starości" badaniu świadomie nawiązaliśmy do drugiego i trzeciego z wyodrębnionych powyżej podejść. Badana w projekcie grupa osób w wieku przedemerytalnym w całości wchodzi w skład grupy docelowej srebrnej gospodarki. Być może – z uwagi na niski poziom definiowania siebie jako osoby starszej i duży odstęp między deklarowanym początkiem starości a własnym wiekiem (o czym była mowa w rozdziale trzecim) – respondenci świadomie unikają zainteresowania takimi zagadnieniami, niemniej podejrzewać można, iż w konsekwencji stykania się z powoli narastającymi ograniczeniami funkcjonalnymi swoimi lub u swoich najbliższych (zwłaszcza osób z pokolenia własnych rodziców) wzrośnie ich – wynikające z pobudek praktycznych – zainteresowanie produktami utożsamianymi z dopasowaniem do potrzeb zaawansowanego wieku.

6.2. Czy polscy seniorzy są świadomi istnienia produktów srebrnej gospodarki?

W badaniu ilościowym 78,1% badanych (77,2% kobiet i 79,1% mężczyzn) nie miało żadnych skojarzeń z terminem „srebrna gospodarka", co jednoznacznie wskazuje na niską znajomość terminu. Jeszcze dobitniej owa nieznajomość wyrażona została w czasie IDI, gdy zdecydowana większość uczestników potrafiła odpowiedzieć o korzystaniu z produktów srebrnej gospodarki dopiero po przedstawieniu przez moderatora wywiadu roboczej definicji i zadaniu kilku pomocniczych pytań.

Wśród osób, które takie skojarzenia posiadały (21,9% badanych), srebrną gospodarkę utożsamiano przede wszystkim z produktami dedykowanymi osobom starszym, dostosowanymi do ich potrzeb (42,6%), usługami finansowymi zapewniającymi zabezpieczenie na starość (14,2%), usługami opiekuńczo-pielęgnacyjnymi i zdrowotnymi dla seniorów/osób starszych (w tym usługi oferowane przez domy opieki, domy seniora, dzienne domy opieki) (11,5%). Kobiety zdecydowanie częściej wskazywały na pierwszą odpowiedź, podczas gdy mężczyźni częściej wymieniali dwie kolejne, przede wszystkim usługi finansowe (tab. 6.1). Zaznaczyć trzeba, że 21,3% osób wymieniających jakiś konkretny produkt (pytanie to było prekategoryzowane) wskazywało na produkt spoza przygotowanej kafeterii, która zdaniem badaczy przygotowujących powinna zapewnić poprawne kodowanie zdecydowanej większości spontanicznych odpowiedzi.

Tabela 6.1. Produkty kojarzące się badanym z pojęciem srebrnej gospodarki (% osób mających jakieś skojarzenia ze srebrną gospodarką, n = 331)

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne i zdrowotne dla seniorów/osób starszych (domy opieki, domy seniora, dzienne domy opieki)	11,5	7,4	17,3
Usługi służące utrzymaniu aktywności osób przechodzących na emeryturę, np. uniwersytety trzeciego wieku	3,8	4,6	2,7
Produkty dedykowane osobom starszym, dostosowane do ich potrzeb	42,6	50,0	32,0
Produkty uniwersalne, dostosowane do potrzeb osób starszych, ale też dzieci, młodych matek itp. (np. autobusy niskopodłogowe)	6,6	7,4	5,3
Prywatne usługi wellness, spa, beauty (utrzymanie zdrowia i urody)	0,5	0,0	1,3
Utrzymanie aktywności zawodowej osób w wieku emerytalnym	2,7	2,8	2,7
Usługi w sferze kondycji fizycznej	1,1	1,9	0,0
Usługi finansowe zapewniające zabezpieczenie na starość	14,2	11,1	18,7
Inne	21,3	19,4	24,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Powyższe skojarzenia konkretnych produktów pojawiały się również w czasie przeprowadzania IDI, aczkolwiek rzadko – jak już wspomniano – bez uprzedniego, ogólnego wyjaśnienia terminu:

> *Ja myślę, że tutaj głównie to będą kwestie różnego sprzętu, ale i usług związanych ze zdrowiem, dodatkowych ubezpieczeń czy dodatkowych usług zdrowotnych. Z dostępem, szybszym dostępem do lekarza. Tutaj wśród znajomych i nie tylko, wiem, że część osób inwestuje właśnie w dodatkowe ubezpieczenia zdrowotne, które pozwalają szybciej dotrzeć do tego lekarza, w większym zakresie usług, czy też bardziej regularnie robić badania. To jest chyba z takich jednych rzeczy, która mi przychodzi do głowy*
> [IDI_52_M_63_warmińsko-mazurskie].

Zdecydowanie częściej pojawiały się w takim przypadku przykłady pojedynczych usług lub dóbr, najczęściej na bazie własnych doświadczeń:

> *To, co mi przychodzi do głowy, nie wiem, czy to by się wpisywało w tą srebrną gospodarkę. To jeszcze właśnie moja mama, jeszcze zanim już tak się bardzo pochorowała, to też miała tam problemy właśnie ze słuchem. I wiem, że tak, kupowaliśmy dla mamy aparat słuchowy i wtedy skorzystaliśmy z takiego dofinansowania, bo sprzęt był bardzo, bardzo drogi i wiem, że mama tak, nie pamiętam, jaka to była część kwoty i tak dalej, ale wiem, że takie dofinansowanie uzyskaliśmy do właśnie tego aparatu słuchowego*
> [IDI_7_K_51_opolskie].

> **M:** *Dobrze, a jeszcze proszę mi powiedzieć, czy jest pan w stanie podać jakiś przykład usługi lub dobra przeznaczonego w specjalny sposób właśnie dla seniorów? Czy dokonywał pan jakichś zakupów, jakichś produktów dla siebie, ewentualnie dla bliskich? O mamie pan mówił.* **R:** *Tak, to jej kupowałem. Bo do takiej kobiety, która nie wiem, czy mężczyzny, która nie ma nogi, to trzeba mieć specjalne łóżko, żeby się podnosiła. To jest rehabilitacyjne jakieś, specjalny materac na odleżyny, zagłówki specjalne są do tego. Kupiłem trzy wózki, jeden do toalety i dwa takie, jeden po domu, żeby się przemieszczała jeden, znaczy nie kupiłem tylko sam, kupiłem to z bratem, żeby jeździła do lekarza, żeby mogła zjechać po schodach, żeby takie rzeczy. To te rzeczy trzeba sobie tylko kupić. Pieluchy, nie pieluchy, pieluchomajtki, jakieś ciuchy, to wszystko trzeba kupić, bo ona nie może jechać do lekarza, żeby w piżamie. Musi na czym jechać* [IDI_17_M_56_opolskie].

Zrozumieniu specyfiki srebrnej gospodarki w Polsce służyło również jedno z FGI (FGI_2), do udziału w którym zaproszone zostały osoby zawodowo działające w tej branży (por. tab. 2.1 w rozdziale drugim). Rozmowa prowadzona była przede wszystkim wokół próby oceny przygotowania instytucji różnego rodzaju do obsługi klientów korzystających z produktów i usług srebrnej gospodarki.

Uczestnicy FGI zauważyli, że „srebrni" klienci nie są dominującym segmentem rynkowym i w związku z tym wokół nich nie buduje się strategii mar-

ketingowych, a więc można przypuszczać, że nie dostosowuje się do ich potrzeb i oczekiwań polityki cen, kanałów i źródeł przekazywania informacji, czy w szczególności nie projektuje się produktów pod potrzeby starszych odbiorców i z uwzględnieniem ich charakterystyki. Podobne uwagi wybrzmiały w niektórych z wywiadów IDI:

> *Nie wiem, nie mam pojęcia. Nie wiem, jakoś nigdy się nie interesowałam, żeby to było… No, niepełnosprawni mają, tak? A seniorzy to…* (…) [IDI_31_K_51_podlaskie].

> *Ja nie słyszałem, żeby emerytom tam dawali. Wiem, że jest, bo sam dostaję tą 13. pensję, bo jestem rencistą, to dostaję tą 13. chyba i 14., 14. tą emeryturę, to ja dostaję, nie jako rencista, ale nie wiem, czy jakaś inna forma pomocy jest. Nie mam pojęcia. Wiem, co już prędzej wspomniałem, że kolegi tam córka jest niepełnosprawną osobą i oni tam* (…) [IDI_57_M_63_opolskie].

Z prowadzonej dyskusji wyłania się ponadto pilna potrzeba edukacji, prowadzenia debaty w celu wypracowania długofalowego myślenia o własnej starości, ostrzegania o konsekwencjach pozostawienia przygotowania do emerytury na ostatnią chwilę czy budowania dojrzałości finansowej. Elementem tej dojrzałości jest długofalowe podejście do oszczędzania, które pozwala na osiągnięcie stabilizacji finansowej.

> *W Polsce nie ma zwyczaju odkładania długoterminowego, na kilkanaście lat naprzód o tym, żeby mieć na emeryturze duże możliwości, to trzeba tym się wcześniej* [zająć – przypis redaktora]. *Niestety, mówiąc ogólnie, takie myślenie, planowanie często nawet z roku na rok. Nie ma zakorzenionego takiego poczucia długoterminowości pewnych działań tego, żeby to było stabilne, przewidywalne i że się spełni za ileś tam lat* [FGI _2_ 8].

> *W ciągu 10 lat nie da się odłożyć na emeryturę* (…). *Tego się nie da przeskoczyć, ale w ciągu dwudziestu, dwudziestu pięciu lat już nawet tymi mniejszymi kwotami* (…) [FGI_2_7].

Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele – słabość ekonomiczna gospodarstw domowych w Polsce, ale też nieprzewidywalność, niestabilność systemu:

> *Żeby inwestować w instrumenty finansowe, trzeba mieć środki, ale my jesteśmy biednym społeczeństwem cały czas* (…) [FGI_2_5].

> (…) *Kwestia niestabilności. Ciągle się zmieniają rządy, przepisy, zasady i tak dalej. Ludzie nie mają poczucia tego, że jak coś wymyślą sobie teraz, to, to będzie działało za 5, czy 7 lat, bo to dużo się jeszcze zmieni. Brak zaufania do systemu, do stabilności, taka nieprzewidywalność tych wszystkich działań* [FGI_2_8].

Niewątpliwie problemem jest też brak wiedzy, do czego szerzej odniesiemy się w dalszej części. Innym ważnym powodem jest prawdopodobnie słabo rozwinięta przyszłościowa orientacja temporalna, co sprawia, że nie tylko „tu i teraz", ale i „tam i wtedy" są ważniejsze niż „kiedyś, w przyszłości".

Żeby pracujący Polacy podchodzili do okresu emerytalnego z wyprzedzeniem, świadomie i celowo zarządzali budżetem domowym, niezbędna wydaje się kultura przygotowania do emerytury, do starości. Wymagane jest nie tylko zaufanie do istniejącego systemu finansowego, oferującego skrojone na miarę programy czy produkty, ale przede wszystkim świadomość wysokości prognozowanej emerytury. Na podstawie indywidualnej oceny przewidywanej wysokości emerytury w stosunku do potrzeb, stylu życia, realizowanej konsumpcji, mogą być podejmowane określone decyzje finansowe.

Pokłosiem braku podejścia systemowego, usprawniania trwającego niejednokrotnie kilkadziesiąt lat etapu życia jest myślenie w kategoriach najbliższej przyszłości i brak myślenia perspektywicznego.

> *Oni są zadowoleni z tego, co mają, nic im nie potrzeba i kwestia odblokowania tej blokady ludzi jest bardzo ważna, bo bez tego nie dotrzemy* [FGI_2_8].

Ten brak świadomości nie tylko dotyczy kwestii finansowych, czy szerzej niechęci do zapoznawania się z nowymi sposobami spędzania czasu i wydawania zasobów w okresie starości, ale nawet dbałości o zdrowie. Ważne jest rozbudzenie potrzeb dbałości o zdrowie. Świadomość, że – aby dłużej utrzymać zdrowie i mieć mniejsze problemy zdrowotne na starość – trzeba dbać o aktywność fizyczną całe życie, ciągle jest za słaba, choć coraz więcej osób zaczyna to doceniać:

> *To jest narzędzie długofalowe, żeby się przygotować na ten mój wiek emerytalny. Jest potrzebne… Bo w moim wieku samo z siebie się nie zrobi, liczy się zdrowie. Muszę to pilnować i muszę o to dbać* [FGI_2_8].

> *Dużo więcej takich osób jest, przychodzą, bo widzą, że jeżeli cokolwiek zrobią, to czują się po prostu lepiej* [FGI_2_4].

Tymczasem wiele osób woli prostsze rozwiązania, o czym świadczyć może skala przyjmowania różnych suplementów przez Polaków[21] – wolimy połknąć tabletkę, a czasem wystarczyłoby się trochę więcej poruszać:

> *Świadomość ludzi starszych, że jednak ten ruch wspomógłby ich zdrowie, jest jednak nikła, ponieważ no, myślę, że to, że wszyscy by chcieli tabletkę i od razu, żeby to wszystko działało i szukają takich tabletek na wszystko* [FGI_2_4].

[21] Zob. https://www.rynekzdrowia.pl/Finanse-i-zarzadzanie/75-proc-Polakow-lyka-codziennie-Tyle-wydajemy-rocznie-na-magiczne-pigulki,276245,1 (dostęp: 22.03.2026).

Uwidacznia się też (co podkreślano w poprzednim rozdziale) brak wystarczającego poziomu profilaktyki zdrowia, który mógłby być połączony z krzewieniem kultury fizycznej, wieloaspektowym procesem dbałości o dobrą kondycję i ruch na świeżym powietrzu.

Jednocześnie uczestnicy FGI dostrzegali różnorodność seniorów, wskazując, że niektórzy z nich mają wysoką świadomość i przygotowują się do obniżenia formy, dbają przy tym o dietę, czy pielęgnują ruch fizyczny, aktywność sportową. Ich zdaniem niektórzy seniorzy, zwłaszcza z niższym wykształceniem, zamieszkujący w mniejszych miejscowościach, nie mają świadomości takich działań, ani nie ma tam środowiska, atmosfery ku temu, aby rozwijać aktywność sportową dedykowaną osobom w tym wieku. Brakuje ponadto instytucjonalnego wsparcia.

> *To też zależy od mentalności osób, od tego, z jakiego oni są środowiska,* (...) *kim są z wykształcenia, ponieważ osoby z mniejszych miejscowości czy po prostu z niższym wykształceniem mają dużo mniejszą świadomość pod tym względem i jest też bardzo ciężko dotrzeć do tych osób* (…) [FGI_2_12].

Z drugiej strony podkreślano, że również w małych miejscowościach świadomość ta wzrasta:

> *Ja jestem z małej miejscowości, no, na tyle małej, że pracownica sklepu pracuje od 12:00 do 15:00 i zamyka sklep, bo nie ma klientów. Pracuję warsztatowo też z ludźmi stamtąd* (…) *Wchodzą projekty i prawda, że na warsztaty przyjdzie emerytowana nauczycielka* (…)*, ale ona ze sobą przyciągnie jakąś sąsiadkę* (…) [FGI_2_2].

Instytucje lokalne, mające właściwe rozpoznanie najbliższego otoczenia, miejscowych interesariuszy oraz preferencji potencjalnych odbiorców mogą pełnić role animatorów działań i rzetelnych informatorów dla osób dojrzałych, m.in. poprzez zaangażowanie lokalnych liderów i wsparcie inicjatyw oddolnych.

Z dyskusji wyłania się obraz braku nastawienia strategicznego instytucji finansowych na segment klientów w starszym wieku.

> *Z punktu widzenia finansowego wydaje mi się, że ten segment klientów jest trochę zaniedbywany i traktowany trochę po macoszemu, nie jest zwykle stawiany komercyjnie na pierwszym planie* [FGI_2_8].

W zakresie świadomego zarządzania finansami, w tym realizacji potrzeb finansowych osób zbliżających się do wieku emerytalnego funkcjonuje istna *tabula rasa*. W polskim społeczeństwie brakuje debaty na ten temat.

> *Po prostu nie ma dyskusji o systemach finansowych i o tych potrzebach. Nawet niedawno mieliśmy spotkanie z rzecznikiem finansowym i wszystko*

co mówił, to było jak odkrywanie Ameryki. Pewne potrzeby trzeba obudzić w społeczeństwie i te są nieobudzone, podobnie jak inne z tego segmentu [FGI_2_5].

Podsumowując materiał uzyskany w trakcie trzech niezależnych badań, śmiało postawić można tezę o niskiej świadomości istnienia srebrnej gospodarki i znajomości jej produktów.

6.3. Częstość nabywania produktów srebrnej gospodarki

W ramach badania ilościowego uzyskano informacje na temat częstości zakupów typowych produktów srebrnej gospodarki przez respondentów w ciągu ostatniego roku w związku z zaspokajaniem potrzeb własnych i najbliższej rodziny. Spodziewając się problemów z samodzielnym wymienianiem takich dóbr i usług, zespół badawczy przygotował zestaw najbardziej typowych pozycji wchodzących w skład tychże produktów, oddzielnie dla typowych usług (tab. 6.2) i dóbr (tab. 6.4). W tym przypadku rozdzielenie ich było świadomym zabiegiem związanym z dwiema podstawowymi różnicami pomiędzy tymi pozycjami: częstotliwością ich zakupu i ich wartością. Z definicji dobra kupuje się rzadziej, dłużej je eksploatując, a jednocześnie ich cena jednostkowa jest zdecydowanie wyższa. Stąd też i pytając o zakupy tych dwóch odmiennych pozycji, zmieniono zakres czasowy pytań – w przypadku usług chodziło o ich zakup w ciągu ostatniego roku, w przypadku dóbr o zakup w ciągu ostatnich trzech lat.

Pomijając usługi sektora *beauty* i spersonalizowane plany *fitness*, uzyskane odpowiedzi miały takie samo uporządkowanie niezależnie od płci. Na pierwszym miejscu znalazły się usługi rehabilitacyjne służące powrotowi do sprawności po problemach zdrowotnych. Na drugim miejscu wymieniano zakup usług opiekuńczych, a zapewne – patrząc na wiek nie tyle badanych, ile ich osób z pokolenia ich rodziców – również i pielęgnacyjnych. Trzecia najwyższa częstość odnosiła się do zakupów zabiegów medycznych związanych ze schorzeniami nasilającymi się u osób starszych. Wszystkie powyższe najczęściej nabywane produkty łączy jedno – konieczność ich nabywania w sytuacji chęci poprawy sprawności i samodzielności własnej lub osób najbliższych w przypadku niemożności sfinansowania tych wydatków ze źródeł publicznych. Powyższa konstatacja znajduje potwierdzenie w odpowiedziach na pytanie o przyczyny, decydujące, zdaniem badanych, o nabywaniu dóbr i usług z wzmiankowanego zakresu (tab. 6.3).

Tabela 6.2. Korzystanie z przykładowych usług srebrnej gospodarki w trakcie ostatnich 12 miesięcy w celu zaspokojenia potrzeb własnych respondenta lub jego najbliższych (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Prywatne i publiczne domy pomocy, usługi opieki	8,1	9,1	8,2
Zabiegi rehabilitacyjne	20,1	20,1	20,1
Zabiegi medyczne związane ze schorzeniami nasilającymi się u osób starszych (np. operacje okulistyczne, endoprotezy)	7,5	7,9	7,1
Usługi sektora beauty związane z utrzymaniem młodego wyglądu	5,5	8,3	2,4
Turystyka dostosowana do ograniczeń zdrowotnych osób starszych (np. wycieczki mniej wymagające fizycznie)	3,8	5,4	2,9
Usługi związane z utrzymaniem kondycji fizycznej	5,0	5,8	4,0
Gotowe zestawy posiłków	3,2	3,2	3,3
Szkolenia	2,4	3,0	1,7
Spersonalizowane plany fitness, dostosowane do stanu zdrowia i/lub rekonwalescencji osób starszych, np. w smartwatchach	1,5	2,3	0,7
Spersonalizowane programy odżywiania (np. w smartwatchach), wspierające zapobieganie chorobom oraz kontrolowanie spożywania posiłków, np. u osób z demencją	0,7	1,0	0,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela 6.3. Powody zakupu produktów srebrnej gospodarki (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Uświadomienie sobie potrzeby ich posiadania	78,6	79,9	80,5
Stan zdrowia (respondenta lub jego najbliższych)	87,0	86,7	87,5
Cechy użytkowe produktu	78,4	79,0	77,6
Łatwość użytkowania	78,7	78,8	78,6
Rekomendacja znajomych	70,5	71,7	69,3
Możliwości finansowe respondenta	83,9	83,6	84,1
Zainteresowania	76,7	78,2	75,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Choć wszystkie znajdujące się w kafeterii powody zostały uznane za ważne przez zdecydowaną większość badanych, pierwszeństwo przyznano dwóm: konieczności nabywania danego produktu z uwagi na zaistniałe problemy zdrowotne oraz posiadaniu wystarczających środków finansowych umożliwiających opłacenie zakupu danego dobra lub usługi. Pojawia się zatem w rzeczywistości mocny powód (problemy zdrowotne) oraz bariera utrudniająca realizację pojawiających się potrzeb (możliwości finansowe).

Drugim elementem pytania o częstość nabywania produktów srebrnej gospodarki było nabywanie dóbr (tab. 6.4).

Tabela 6.4. Częstość nabywania przykładowych dóbr wchodzących w skład srebrnej gospodarki w ciągu ostatnich 3 lat (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Rozwiązania poprawiające warunki zamieszkania (np. szersze drzwi, dostosowanie łazienki, odpowiednio dostosowane meble, likwidacja poddasza do celów mieszkaniowych, przebudowa schodów)	3,9	4,7	3,1
Inteligentne mieszkania, wyposażone w systemy monitorujące funkcjonowanie seniorów w czasie rzeczywistym	1,6	2,1	1,0
Urządzenia i aplikacje monitorujące stan zdrowia, przypominające o lekach (np. smartwatch, opaski na nadgarstek)	5,4	6,4	4,3
Inne urządzenia elektroniczne i aplikacje ułatwiające seniorom samodzielność, np. smartfony wygodne w użytkowaniu niezależnie od wieku, terapeutyczne gry komputerowe wspierające pamięć i zdolności poznawcze	4,8	5,9	3,6
Sprzęt rehabilitacyjny	7,5	9,1	5,8
Sprzęt sportowy	5,5	5,5	5,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Podobnie jak w przypadku zakupu usług i w tym przypadku dominowały zakupy związane z oddziaływaniem na stan zdrowia: zakup sprzętu rehabilitacyjnego i sportowego oraz różnego typu nowoczesnych utensyliów poprawiających samodzielne funkcjonowanie. W tym ostatnim przypadku warto zaznaczyć bardzo silny wpływ wieku na wybory konsumpcyjne – im młodsi byli respondenci, tym częściej deklarowali zakup urządzeń elektronicznych monitorujących stan zdrowia i poprawiających ich funkcjonowanie. Należy również podkreślić blisko 4-procentową zbiorowość osób, które dokonały w ostatnich latach remontów zajmowanych lokali mieszkalnych poprawiających ich funkcjonalność z perspektywy wieku, które zapewne dopiero w chwili badania zdały sobie sprawę z tego, iż ich decyzja wpisuje się w srebrną gospodarkę.

Respondentów nabywających usługi i dobra pytano również o wartość wydatków. W przypadku zakupu dóbr było to pytanie o ich całkowity koszt, w przypadku usług o ich typowy koszt miesięczny. Niestety, wartości te odnoszą się w większości wypadków do małych podzbiorowości i są tak silnie zróżnicowane, iż trudno jednoznacznie znaleźć jakieś prawidłowości, zarówno w przypadku usług, jak i dóbr (rys. 6.1), poza tym występuje duże skupienie odpowiedzi wokół „okrągłych", łatwych do zapamiętania wartości.

Rysunek 6.1. Rozkład wydatków ponoszonych przez respondentów w związku z nabyciem wybranych produktów srebrnej gospodarki (w zł, liczba osób deklarujących dany wydatek)

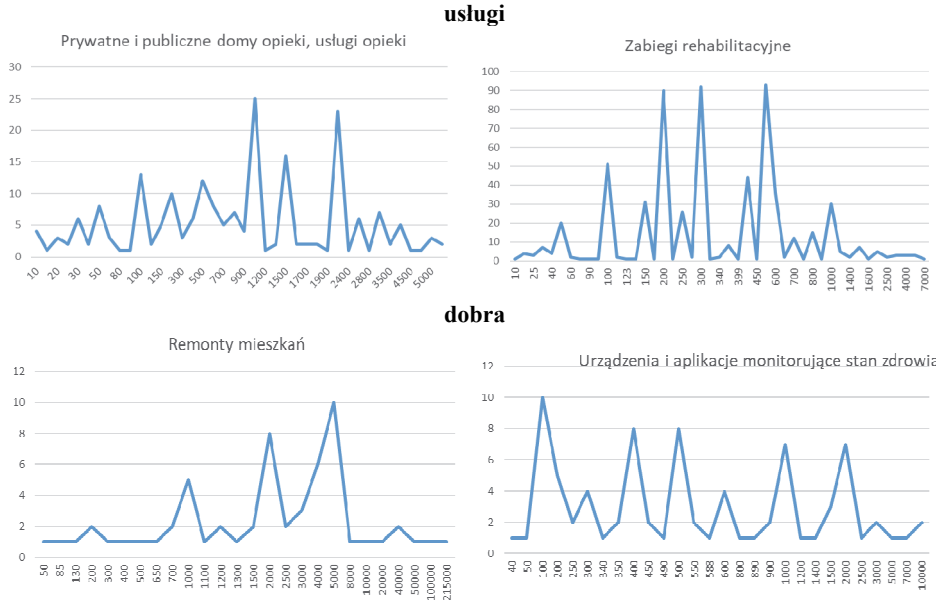

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Niezależnie od wybranego jako przykład produktu, widoczne jest bardzo silne zróżnicowanie wydatkowanych kwot. Najprawdopodobniej głównymi zmiennymi różnicującymi wydatki są wspomniane wcześniej jako podstawowe powody zakupu produktów srebrnej gospodarki stan zdrowia i możliwości finansowe.

Respondentów pytano również o ich zainteresowanie nabyciem w trakcie najbliższego roku wybranych usług (tab. 6.5). Skoncentrowanie się na usługach wynikało z oczekiwania, iż – z uwagi na ich niższy koszt i większą częstość korzystania z nich – łatwiej jest badanym określić realistyczne zainteresowanie, a nie jedynie deklarację z niskim prawdopodobieństwem realizacji.

Występują w tym przypadku duże podobieństwa do zestawu usług, z których badani korzystali w ciągu ostatniego roku. Największym, potencjalnym zainteresowaniem cieszą się usługi ukierunkowane na poprawę sprawności i samodzielności, a zatem usługi rehabilitacyjne i te związane z utrzymaniem dobrego stanu zdrowia oraz niezbędne zabiegi lekarskie, zaś następnie usługi związane z kompensowaniem utraconej samodzielności (usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne). Pozostałe kategorie cieszą się zdecydowanie niższym zainteresowaniem badanych jako nie te niezbędne.

Tabela 6.5. Zainteresowanie nabyciem wybranych usług wchodzących w skład srebrnej gospodarki (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Prywatne i publiczne domy pomocy/opieki	13,8	15,9	11,6
Mieszkanie na osiedlu dla seniorów	9,7	10,5	8,8
Zabiegi rehabilitacyjne	41,1	45,3	36,5
Zabiegi związane ze schorzeniami nasilającymi się u osób starszych (np. operacje okulistyczne, endoprotezy)	24,8	27,2	22,0
Usługi sektora *beauty* związane z utrzymaniem młodego wyglądu	15,6	23,2	7,1
Turystyka dostosowana do ograniczeń zdrowotnych osób starszych	16,8	17,4	16,2
Usługi związane z utrzymaniem kondycji fizycznej	24,1	24,8	23,3
Gotowe zestawy posiłków	11,1	11,7	10,4
Szkolenia	6,4	7,9	4,7
Spersonalizowane plany *fitness*	6,4	8,1	4,5
Spersonalizowane programy odżywiania	6,7	7,8	5,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

6.4. Kiedy pojawia się zainteresowanie produktami srebrnej gospodarki i przygotowaniem do własnej starości?

W trakcie zogniskowanego wywiadu grupowego u udziałem przedstawicieli sektora srebrnej gospodarki (FGI_2) podkreślano, że brakowi otwartej dyskusji o konieczności przygotowania do starości towarzyszy niedostatek wiedzy merytorycznej wśród osób starszych, brak myślenia, a nawet całkowite zaprzeczanie zbliżania się do starości. Taka postawa skutkuje brakiem podejmowania jakichkolwiek działań. Wprawdzie myślenie o przyszłości zaczyna kiełkować w momencie założenia rodziny, przyjścia na świat potomstwa:

> *Jakieś takie w miarę umiarkowane zaczątki myślenia o przyszłości pojawiają się u ludzi młodych wtedy, kiedy zakładają rodziny i mają dziecko* [FGI_2_8].

Niemniej tak naprawdę ta świadomość, myślenie o swojej emeryturze budzi się przeważnie znacznie później – wiekiem granicznym zdaniem uczestników grupy fokusowej jest wiek 50 lat.

> *Przerażające w Polsce jest to, że tak naprawdę, jak już tutaj pan wspomniał, o emeryturze zaczyna się myśleć dopiero w granicach tej pięćdziesiątki. Spo-*

łeczeństwo jest kompletnie na to nieprzygotowane, nie myśli o tym, co będzie w przyszłości. Statystyki mówią same za siebie [FGI_2_11].

Aczkolwiek, jak zauważyła jedna z uczestniczek (sama w wieku 50+), 50 lat to właściwie nie „dopiero" w tej kwestii, wiele osób zaczyna o tym myśleć znacznie później:

Prawdę mówiąc, nie wiem, (…) *czy wam nie zazgrzytało, jak młody człowiek powiedział, że „dopiero" jak ma 50 lat... Boże, to jest młody człowiek, 50 lat. Proszę państwa, emerytura ludzi zaskakuje. Bardzo często ich zaskakuje, zwłaszcza tych, którzy pracują intensywnie, a wy w finansach pracujecie intensywnie i obawiam się, że dzisiaj mówicie o emeryturze, a kiedyś się obudzicie z ręką w nocniku* (…) [FGI_2_5].

I choć można próbować szukać czynników sprzyjających lub nie wcześniejszemu skupieniu się na tych zagadnieniach, to jest to raczej kwestia indywidualna.

O emeryturze zaczynamy myśleć w momencie, kiedy przechodzimy na emeryturę. I niezależnie od tego, jak ktoś jest bardzo wykształcony i czy mieszka w mieście, czy na wsi, to jest to sprawa bardzo indywidualna [FGI_2_5].

Respondenci podnoszą ponadto, że osoby w młodszym wieku nie dostrzegają swojej przyszłej starości. Perspektywa wielu lat pracy nie sprzyja myśleniu długoterminowemu.

Młodzi bardzo mają tendencję przesuwania tego, że ale to jest dopiero za 30 lat, to jest dopiero za 40 lat, to jest dopiero za 20 lat. No, generalnie jak już trafia się tak 15, 17 lat, wtedy zapala się taka lampka, że okej, coś mi jednak braknie [FGI_2_7].

Jedynie nieliczne osoby podejmują jakieś działania z odpowiednio długim wyprzedzeniem, aczkolwiek przede wszystkim myśląc o wysokości dochodów w okresie pobierania emerytur:

Ja ze swojego pokolenia mogę powiedzieć, że bardzo mało osób myślało o emeryturze. Byłam jedną nieliczną osobą, która wzięła pod uwagę, że będę za parę lat na emeryturze i że będę miała mniejsze wynagrodzenie i muszę zadbać o to, żeby je troszeczkę poprawić [FGI_2_1].

Dane na temat postępującego starzenia się społeczeństwa, wybrane fakty statystyczne dotyczące konsekwencji dla różnych sfer społeczno-gospodarczych, w tym dla jednostek, oraz przewidywania dotyczące wysokości przyszłych emerytur mogłyby stanowić punkt wyjścia do rozpoczęcia edukacji. Ramy teoretyczne w tej edukacji finansowej mogą być uzupełnione o instrumentarium związane z korzystaniem z produktów bankowych oraz użyteczności bankowości ułatwiających codzienne funkcjonowanie.

Świat idzie do przodu, technologia się zmienia, a mam wrażenie, że te osoby 50 plus tak nie bardzo nadążają też za tym i może też stąd się bierze ten brak wiedzy, bo takie osoby nie umieją sobie same przelewu zrobić, nie umieją czasem skorzystać z bankomatu, więc jak one mają jakoś, nie wiem, zaplanować tą swoją przyszłość i swoje finanse, jak jest problem z takimi bardzo podstawowymi rzeczami [FGI_2_9].

Przygotowanie finansowe do okresu emerytalnego może wiązać się z ogólnym stanem zdrowia, a właściwie z perspektywą opieki długoterminowej. Zagwarantowanie opieki długoterminowej wiąże się z ponoszeniem wysokich kosztów miesięcznych.

(…) *Ogólnie rzecz biorąc zdrowia: moi klienci bardzo często opowiadają mi o tym, że mają już naprawdę starych rodziców. Ogromne koszty* (…) *domu starców – jak ja słyszę o kwotach rzędu 6–9 tysięcy, no, mnie to przeraża* (…). *Nie wyobrażam sobie, żebym miał tyle wydać, żeby utrzymać mojego ojca, czy mamę kiedyś tam w przyszłości, bo też nie wiem, co przyszłość przyniesie, czy zdrowie mi będzie na to pozwalać etc.* [FGI_2_10].

Respondenci zauważyli dość słaby zasięg organizacji, które zajmują się polskimi seniorami, oferują pomoc w codziennych czynnościach. Jeśli sieć takich organizacji nie jest wystarczająca, to identyfikacja potrzebujących i dotarcie do nich ma ograniczony zasięg.

Takich organizacji jest bardzo mało, albo mają bardzo słabą docieralność [FGI_2_10].

Z pewnością nie ułatwia kompleksowego programowania i wdrażania procesu zarządzania zaprzeczanie zjawisku starzenia się. Politycy dla krótkotrwałych korzyści są w stanie udawać, że Polski nie dotyczy postępujące starzenie się, że to nie jest problem naszego kraju. Wypieranie zagadnienia z publicznej dyskusji, brak uświadamiania obywateli na temat skali zjawiska jest błędem.

Społeczeństwo generalnie się starzeje. Jakbyśmy spytali polityków, to pewnie by powiedzieli, że nie [FGI_2_11].

Uczestnicy spotkania[22] dyskutowali nad skomplikowaniem obecnego systemu emerytalnego w naszym kraju. W systemie funkcjonują Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE), Indywidualne Konta Emerytalne (IKE), IKZE. Rozeznanie w systemie wymaga wiedzy z zakresu finansowania świadczeń, funkcjonowania ZUS-u i rozeznania na temat opłacalności poszczególnych filarów czy możliwości i uwarunkowań przechodzenia między nimi.

[22] Fragment dialogu między dwoma reprezentantami instytucji sektora finansowego – banku [respondent S, FGI_2_8] i towarzystwa ubezpieczeniowego [respondent P, FGI_2_7].

S: *Często się pokazuje jako taki wzór społeczeństwo niemieckie, gdzie tam emeryci są bogaci, zamożni. Tylko teraz pytanie, ile w tym, w tej zamożności jest elementów własnego oszczędzania, a ile jednak jest udziału państwa* (…)*, powstało OFE, którego już nie ma* (…)*, media pokazują brak zaufania do instytucji* (…)*.* **P:** *Udział państwa jest za mały?* **S:** *Tak. Według mnie tak.* **P:** *Okej, ale dlaczego udział państwa jest za mały, skoro mieliśmy OFE, które... mamy dalej, bo jest gdzieś tam z reformy, tam pięćdziesiąt procent środków zostało. Jest tak więc, uogólniając: jest OFE, które w pewnym stopniu nas, powiedzmy, gdzieś tam miało nas zabezpieczyć. Okazało się, że one są jednak publiczne, pieniądze znikły. Teraz pojawia się PPK, które jest jakby prywatne. Jest prywatne, czyli tam pieniądze są bezpieczne, ich się nie da stamtąd, jakby, państwo nie może ich stamtąd zabrać. Pojawia nam się IKE* (…)*, znaczy są różne instrumenty, oczywiście IKE, ale jakby samą swoją korzyścią podatkową tego, że nie płacimy podatku Belki, nie goni innych instrumentów tak jakby...* **S:** *Tylko jest taka prawda, że dużo ludzi nie potrafi zrozumieć tego, co wisi na przystanku, a co dopiero ze zrozumieniem IKE od IKZE od OFE, taka jest prawda, od tego bym zaczął.* **P:** *Dokładnie, dlatego ZUS i wszystko to, co nas powinno wspierać na emeryturach, powinno być proste, a nie na zasadzie...* **S:** *Tak, ale okazuje się od kilku lat, że waloryzacja kont ZUS-owskich jest dużo wyższa od waloryzacji w OFE, na przykład, to też pokazuje pewien schemat działania* [FGI_2_7 i 8].

Z drugiej strony, zwracano uwagę, że oferta proponowana osobom starszym nie zawsze jest adekwatna tak do ich potrzeb, jak i wiedzy:

Instrumenty finansowe, które wy im proponujecie, nie trafią nigdy na podatny grunt, bo oni wolą jak mają kasę, to wolą kupić mieszkanie, bo to stoi i to będzie zarabiać. A może być dla wnuczka, może być na wynajem i z tego będzie dochód, ale to nie jakiś instrument finansowy, bo się ludzie na tym nie znają [FGI_2_5].

Reprezentanci sektora finansowego, mający na co dzień do czynienia z finansowaniem różnorodnych obszarów życia obywateli, nie mają przy tym jednoznacznego stanowiska. Podnoszą kilka kwestii dotyczących oszczędzania na przyszłą emeryturę, co wiąże się z ramowymi zasadami finansowania i udziału w tym finansowaniu państwa. Zauważają ponadto niezrozumiałość systemu, jego skomplikowanie w połączeniu z niską inteligencją finansową, niskim poziomem edukacji ekonomicznej obywateli naszego kraju. Zmienność zasad, podmiotów na rynku funduszy emerytalnych nie poprawia sytuacji, nie stabilizuje i nie podnosi zaufania do systemu.

Po prostu jest też tak, że chyba nie ma takiego, wydaje mi się, państwa na świecie, które w pełni zaspokoi potrzeby osób starszych. Chodzi o to, żebyśmy wcześniej nauczyli się myśleć o naszej przyszłości i umieli ją zaplanować. To jest coś, co trzeba wypracować, a drugą rzecz niezależnie od pieniędzy, bo one są ważne, żeby pytać, na co potrzebne te pieniądze, to jest sfera usług, które po prostu dla osób starszych (…) [FGI_2_2].

Z drugiej strony, osoby pracujące w różnego rodzaju instytucjach, przedsiębiorstwach oferujących usługi codzienne bytowe dla ludności powinny posiadać kompetencje miękkie, dotyczące komunikowania się, empatii, aby łatwiej im było mieć wgląd w sytuację starszego człowieka, jego stan fizyczny i psychiczny.

Oni nie mają cierpliwości. Ludzie starsi wymagają po prostu pewnego zrozumienia, spokoju, wytłumaczenia i tak dalej. I to leży, leży również kwestia takiego myślenia u młodych o starości, gdzie, no, tak jak tutaj było powiedziane: „Jeszcze mam czas, a już jak będę miał te... Pomyślę, jak będę miał sześćdziesiąt czy siedemdziesiąt [FGI_2_2].

W trakcie rozmowy podniesiona została niska jakość usług publicznych w Polsce.

I tutaj jest ogromne pole do popisu dla państwa, jeśli chce ludzi zostawić dłużej w pracy, to musi zainwestować w ich zdrowie [FGI_2_5].

Umiejętność poradzenia sobie w trakcie tranzycji z okresu aktywności zawodowej na emeryturę w dużej mierze zależy od mentalności. Zmiana mentalności jest zaś trudnym i żmudnym procesem.

W PRL-u i tam wszystko było państwowe. Teraz zmienić tę mentalność to naprawdę potrzeba czasu. Osoby, z którymi my pracujemy, myślą jeszcze inaczej. I teraz instrumenty finansowe, które wy im proponujecie, nie trafią nigdy na podatny grunt, bo oni wolą, jak mają kasę, to wolą kupić mieszkanie, bo to stoi i to będzie zarabiać. A może być dla wnuczka, może być na wynajem i z tego będzie dochód, ale to nie jakiś instrument finansowy, bo się ludzie na tym nie znają [FGI_2_5].

Uważa, że im się należy i przez to może nie myśli, nie wiem, to jest jakieś post-PRL-owskie [FGI_2_11].

Osoby starsze, które są już na emeryturze, dysponują czasem i mogą dość intensywnie korzystać z porad różnych lekarzy, weryfikować raz postawioną diagnozę. Może to skutkować konsternacją i niejako brnięciem w dalsze poszukiwania jeszcze lepszego podejścia do bieżącego leczenia. W tej sytuacji może wskazanym pomysłem byłoby tworzenie centrów holistycznego wsparcia. Centra takie byłyby ukierunkowane na profilaktykę zdrowotną, budowanie odporności poprzez właściwą dietę, styl życia, codzienne nawyki.

Chodzą po lekarzach. Idą do jednego, drugiego, trzeciego, czwartego i każdy gdzieś tam mówi im, co innego i nie wiedzą, co tak naprawdę… jak oni mają się leczyć i my współpracujemy też z kilkoma lekarzami, którzy no, są troszeczkę bardziej myślący i będziemy też tworzyć takie miejsce, gdzie będzie takie holistyczne, holistyczna pomoc dla takich osób. Myślę, że tutaj jest bardzo ważne to, taka edukacja (…) *są proste zasady, gdzie te osoby, po prostu,*

powinny, nie wiem, jak będę wiedzieć, jak sobie radzić, nie wiem, co jeść, czego nie jeść [FGI_2_4].

Z drugiej strony, podkreślano rolę państwa i jego instytucji we wsparciu osób starszych, na przykład w sytuacjach wymagających interwencji prawnej:

(…) *sporo starszych, że nie może porozumieć się z synem czy z córką… wyrzucają chociażby ludzi mieszkających na wsi, czy z domu i tak dalej, że nie ma kto się teraz zająć.* (…) *I też potrzeba chociażby właśnie takich usług, żeby ludzie wiedzieli, że jest ktoś, gdzie mogą przyjść,* (…) *ktoś wysłucha ich potrzeb i z drugiej strony i po prostu można tym ludziom pomóc* [FGI_2_2].

6.5. Determinanty zainteresowania produktami srebrnej gospodarki i dostępu do niej

Pierwszoplanowymi czynnikami, jakie według badanych za pomocą IDI determinują zarówno zainteresowanie produktami srebrnej gospodarki, jak i ich nabywanie, są umiejętność korzystania z Internetu oraz miejsce zamieszkiwania.

M: *A jeżeli chodzi o miejsce zamieszkania, nie komplikuje to sprawy?* **R:** *Uważam, że dzisiaj już nie, dlatego że większość spraw można załatwić właśnie przez telefon i przez internet. Chociaż ostatnio spotkałem się z tym, że po to, żeby dostać kartę parkingową, musiałem wdrapać się po schodach do powiatowego zespołu tam orzekania o niepełnosprawności, przy pani urzędniczce zrobić podpis, gdzie posiadam podpis zaufany oraz podpis kwalifikowany, gdzie mógłbym to zrobić przez internet. I uważam, że takie działanie to jest totalna bzdura* [IDI_53_M_63_warmińsko-mazurskie].

M: *A co utrudnia, pana zdaniem, dostęp do tego typu produktów? Bo skąd się dowiedzieliście, że można, ten, to siedzisko pod prysznic nabyć, można kupić?* **R:** *Akurat tutaj to były moje poszukiwania w internecie plus w sklepie, bo jest sklep w naszym mieście, gdzie sprzedaje się takie rzeczy i jest to bardzo dobrze wyposażone* [IDI_55_M_64_warmińsko-mazurskie].

Wśród badanych jest wysokie zrozumienie dla roli nowoczesnych technologii jako źródła informacji o współczesnym świecie i swoistej metody funkcjonowania w nim, niedyskryminującej w zależności od miejsca zamieszkiwania. Zamieszkiwanie na terenach wiejskich lub małomiasteczkowych postrzegane było jako czynnik utrudniający zarówno dostęp do informacji, jak i możliwość zakupu odpowiednich produktów.

M: *A miejsce zamieszkania?* **R:** *Również. To komplikuje też sprawę dlatego, że wiadomo, że im większa, im większe miejsce, w sensie miejscowość, tym*

tych możliwości nawet siłą rzeczy jest więcej. Niestety, te mniejsze miejscowości, a już tym bardziej gdzieś jakieś wiejskie czy oddalone, stwarzają dużo mniejsze możliwości [IDI_52_M_63_warmińsko-mazurskie].

Jednakże uczestnicy FGI zaznaczali, że kapitał ludzki jest głównym czynnikiem różnicującym umiejętności i możliwości znajdowania informacji o dostępnych produktach. Zwłaszcza w przypadku dostępu do usług dofinansowywanych ze środków publicznych, wykształcenie, znajomość funkcjonowania sektora publicznego, obycie, czy znajomości są kluczowym czynnikiem umożliwiających bezproblemowe skorzystanie z oferty.

(…) *kto pierwszy ten lepszy, czas ograniczony. Nie są promowane właśnie te usługi, że wejdź tutaj, załatwisz to dla starszej osoby, tylko po prostu są osoby bardziej biegłe, wyedukowane, to one wiedzą, co, gdzie, po prostu, swojej mamie, tacie, siostrze, bratu co załatwić, natomiast niekoniecznie osoby starsze, które by faktycznie potrzebowały tego, mogą do tego dotrzeć* [FGI_2_12].

6.6. Źródła wiedzy seniorów o produktach srebrnej gospodarki

Omawiane w niniejszym punkcie źródła informacji pozostają w ścisłym związku z przedstawionymi przed chwilą determinantami korzystania z dóbr i usług dedykowanych starszych osobom. Zarówno w trakcie IDI, jak i FGI, podkreślano niską świadomość istnienia większości produktów dopasowanych do specyficznych potrzeb seniorów, jak i wiedzę odnośnie do sposobu ich nabycia. Przy czym brak było wśród badanych osób w wieku przedemerytalnym nadmiernych pretensji do siebie za brak zainteresowania tego typu ofertą. W dużym stopniu powiązane jest to z przekonaniem, że starość to faza życia odległa od obecnego etapu ich życia.

Badani byli w pełni świadomi swojej niewiedzy, choć częściowo próbowali tłumaczyć to logiką stosowanych przez firmy z sektora srebrnej gospodarki strategii komunikacyjnych:

M: *Czyli jednym słowem brak wiedzy na temat tego typu?* **R:** *Tak, to myślę, że tak. I kwestia tego, że tworzą te kampanie młode osoby, które inaczej patrzą na świat, w związku z czym pewnie te informacje są, tylko nie tam, gdzie te osoby starsze będą ich szukać* [IDI_52_M_63_warmińsko-mazurskie].

Pojawiały się również głosy potwierdzające ważność rekomendacji ze strony zaufanej osoby, zgodnie z przyczynami zakupów wskazanymi wcześniej (tab. 6.3).

Ja myślę, chociaż to nie jest właśnie znowu proste, ale najbardziej docierają informacje jednak taki przekaz od człowieka do człowieka, bo to jest jesteśmy jeszcze tym pokoleniem, które woli jednak przekaz taki od zaufanej osoby niż gdzieś plakaty tylko czy właśnie jakieś kampanie w internecie. Jakoś się z dystansem do tego podchodzi. A może inaczej. Oglądam, ogląda się je, ale ile osób się zaangażuje, żeby dowiedzieć się coś dalej? To wymaga znowu tego ruchu od seniora (…). *Tutaj być może jest inna jeszcze droga, że trzeba by było dotrzeć do dzieci seniorów, żeby to oni chcieli swoich rodziców uświadomić i coś im tutaj przekazać"* [IDI_52_M_63_ warmińsko-mazurskie].

Pojawiały się jednak wyraźnie formułowane oczekiwania odnośnie do instytucji publicznych i rynkowych dotyczących prowadzenia jakiś form uświadamiania istnienia omawianych dóbr i usług z uwagi na ich ważność.

M: *Kto i jak powinien, Pani zdaniem, informować o produktach srebrnej gospodarki?* **R:** *No trudno powiedzieć. Warto, gdyby były jakieś ulotki, może nawet roznoszone do skrzynek. Ci starsi ludzie chętnie je wyjmują i czytają szczegółowo, i może by wtedy skorzystali. Może jakieś plakaty informujące o jakichś tam działaniach, o jakichś akcjach, to też jest ważne. Taka starsza osoba, myślę, często właśnie ulotkę albo dowiaduje się też z telewizji czy nawet otrzymując jakiegoś smsa w telefonie, to też szybciej to odczyta niż… nie mają wszyscy dostępu, oczywiście, do internetu czy nie posiadają komputerów, bo często w internecie można coś tam znaleźć.*
[IDI_39_K_57_warmińsko-mazurskie].

To nawet właśnie takie kampanie społeczne, tak. Ale wydaje mi się, że taka pielęgniarka, która przyjdzie do takiej osoby starszej i przekaże jej bezpośrednio, wyjaśni, to naprawdę dociera. Bo takie pielęgniarki chodzą przecież, czy pobieranie krwi, czy jakieś tam badania, mierzenie ciśnienia, czy tam cukru, do tych ludzi chodzą [IDI_41_K_58_warmińsko-mazurskie].

Z kolei zdaniem uczestników FGI wśród seniorów dominują tradycyjne sposoby pozyskiwania informacji o dobrach i usługach wchodzących w skład srebrnej gospodarki. Ową tradycyjność można definiować albo poprzez kanały informacyjne „odwieczne", albo kanały typowe dla ich młodości:

No, ale też takie chwytanie języka za przewodnika, czyli takie podawanie między sobą, że gdzieś jest coś... [FGI_2_3].

Jakby w tym pokoleniu najskuteczniejszą formą edukacji jest nadal telewizja [FGI_2_8].

Niemniej respondenci zdają sobie sprawę z tego, że coraz większy odsetek dzisiejszych seniorów i osób na przedpolu starości posiada umiejętności korzystania z bardziej nowoczesnych sposobów komunikowania się:

Nie, no, Internet też jest taką formą dojścia, przecież te młodsze pokolenia emerytów [osoby, 60/65+ – przyp. red.], *no, to żyją jednak z tym Internetem*

na co dzień i ja, na przykład, zauważam coś takiego, może to nie są usługi z gatunku takich priorytetowych, o których Panu chodzi… [FGI_2_5].

Zastanawiające, że jedynie pośrednio – gdy mowa o telewizji – mowa o działaniach promocyjnych firm dostarczających produkty srebrnej gospodarki. Respondenci nie wspominali o celowych, świadomych działaniach w tym względzie, zarówno gdy mowa była o działalności sektora prywatnego i publicznego, choć w tym drugim przypadku pojawiał się problem niedostatku informacji i niskiej jakości dostarczanych usług.

To, co na pewno nie działa, to nie działają te usługi państwowe [FGI_2_6].

Z drugiej strony, pojawia się niechęć pracowników instytucji komercyjnych do podejmowania działań o charakterze promocyjno-informacyjnym.

Tylko bank nie jest od edukowania, do tego są odpowiednie instytucje [FGI_2_8].

Rodzi to pytanie, czy ktokolwiek powinien być odpowiedzialny za doradztwo w zakresie przygotowania do starości, a przede wszystkim za jak najwcześniejsze uświadamianie Polkom i Polakom, że nieuniknione nadchodzi.

6.7. Jednorodność seniorów jako klientów srebrnej gospodarki

Uczestnicy FGI zgadzali się, że nie można traktować osób starszych jako homogenicznej grupy, zaznaczając konieczność uwzględniania przy podziałach wielu różnorodnych kryteriów rozróżniających.

Bardzo różne są to grupy [FGI_2_3].

Są bardzo zróżnicowani pod względem materialnym, pod względem światopoglądu, pod względem jakiejś otwartości na świat, konserwatywni i liberalni, zaangażowani tak, siak, podróżujący i lubiący, no… tak, jak całe społeczeństwo [FGI_2_5].

Pojawiały się również głosy mówiące, że ostatnie lata wręcz wzmacniają zróżnicowanie populacji starszych Polaków, co odzwierciedla głębsze procesy polaryzacji społeczeństwa polskiego, pogłębione jedynie różnicami pokoleniowymi.

Ja mam wrażenie, że ta polaryzacja się zaostrza, być może to jest z perspektywy mojej bańki, bo rodzice mi się, że tak powiem, raczej nie młodnieją, a ostatnio zaobserwowałem taki… wybuch postępującej starości, ale ta polaryzacja i ta ilość różnic i brak poszukiwań kompromisu w moim odczuciu właśnie w ostatnich pięciu latach, to mi się dobrze spina tak, bo to chyba

była pandemia była pięć lat temu, nie? Była początkiem i to jakieś przerażające, (…) [dop. muru] *nie tylko nie da się przebić, tylko się jeszcze na mnie zwala"* [FGI_2_11].

Wskazywano na brak świadomości prawnej [FGI_2_2], niską skłonność do oszczędzania, której źródłem jest (choć też) nie tylko brak środków, ale też brak takiego nawyku.

Oni nie mają cierpliwości do oszczędzania, uznają, że nawet 100 zł miesięcznie to nie są w stanie odłożyć [FGI_2_1].

Zmienić tę mentalność [osób, które dorastały w PRL-u – przyp. aut.] *to naprawdę potrzeba czasu* [FGI_2_5].

Respondenci dostrzegali również pewne podzbiorowości, które w szczególny sposób albo przygotowują się zawczasu na swoją starość, albo podejmują po osiągnięciu wieku emerytalnego nieoczywiste wybory, chcąc poprawić swoje życie.

Ja zauważyłem, że bardzo często dobrze przygotowani do tego, do emerytury, są ci ludzie, którzy w tym wieku aktywnie, fizycznie uprawiają jakieś sporty, oni rzeczywiście dbają o siebie i pilnują tego bardzo mocno na różnych aspektach [FGI_2_8].

Chciałam powiedzieć, to jest sposób seniorów na dodatkowe dochody. Uniwersytety trzeciego wieku podlegają obowiązkowi sprawozdawczemu z GUS-u i my tam musimy wykazać liczbę osób, które są nadal na rynku pracy, mimo że pobierają emeryturę. Wśród naszych studentów to jest 30–40% osób i to jest w zasadzie jedyny znany mi instrument poprawy sytuacji materialnej na starość, dodatkowa praca [FGI_2_5].

Zwłaszcza ta ostatnia metoda jest ciekawa z punktu tematyki projektu „Przygotowanie do Starości", z wypowiedzi respondentki wynika, że jest to zaplanowany sposób poprawy własnej sytuacji materialnej.

6.8. Skąd firmy biorą wiedzę o potrzebach osób w wieku 50+?

Innym, analizowanym zagadnieniem, była kwestia kanałów informacji o potrzebach osób starszych, jakimi posługują się podmioty srebrnej gospodarki. Odpowiedzi, jakie uzyskaliśmy, mówiły o doświadczeniach respondentów jako pasywnych uczestników takich badań. Brak było natomiast odpowiedzi mówiących, iż podmiot, który reprezentują, sam z siebie zdecydował się dokonać takiego rozeznania potrzeb potencjalnych klientów. Takie doświadczenie ma charakter instytucjonalny albo indywidualny.

My jesteśmy bombardowani prośbami, ale to z ośrodków naukowych. Tak jak wspomniałam na początku, to jest uniwersytet, więc firm komercyjnych nie wpuszczamy, ale ośrodki badawcze owszem i te badania krótsze lub dłuższe mają na celu właśnie zidentyfikowanie potrzeb w różnych dziedzinach i w różnych segmentach, bo to i w przemysł spożywczy i różne usługi konsumenckie, ale także finansowe, (…) *jeśli chodzi o zdrowy styl życia, czy odżywianie, i taka duża grupa osób starszych jest dobrym materiałem do tego, żeby te potrzeby zbadać* [FGI_2_5].

Czasem podsyłają ankietę. [FGI_2_1].

Na przykład z badań społecznych takich, jak to. [FGI_2_8].

Respondentka prowadząca działalność gospodarczą wspominała natomiast o obserwacji problemów innych osób i działaniach instytucji jako sposobie gromadzenia danych służących do zidentyfikowania niezaspokojonych potrzeb i budowania na tej podstawie oferty swojego podmiotu komercyjnego.

To, co jest trudne, to to, że do niedawna jeszcze szpitale uczyły, na przykład, rodzinę, jak wymienić worek stomijny, czy jak nakarmić przez sondę. Teraz szpitale tego nie robią, tak, tylko wypisują pod opiekę rodziny i adnotacja w karcie, że odebrany pacjent przez rodzinę. No i nagle ten pacjent trafia do domu. No i generalnie robi się problem, bo rodzina nie jest w stanie nakarmić, bo po prostu nie wie jak. (…) *Więc akurat ja, tworząc swoją własną firmę, zależało mi na tym, żeby przełamać, że tak powiem, tą całą barierę i stworzyć coś mega profesjonalnego* [FGI_2_6].

Jednocześnie podkreślano potrzebę diagnozowania potrzeb grup docelowych – bez tego zarówno działania informacyjne i edukacyjne, jak i marketingowe nie będą użyteczne:

Wydaje mi się, że są zdecydowane braki, jeżeli chodzi o informacje, edukację, rozbudzenie potrzeb i zapytanie się nas wszystkich, czy ludziom starszym, jeżeli są potrzebne pieniądze, to na co (…) *cały czas jest takie myślenie, że nie ma potrzeb ta osoba starsza, więc rozbudzenie tych potrzeb, ale jakich?* [FGI_2_2].

Jak widać, w świetle powyższej wypowiedzi mylne jest zatem przeświadczenie prezentowane w wypowiedzi innego z uczestników:

Jest tak, że starsi mają taką blokadę. Oni wszystko mają, im nic nie jest niepotrzebne, oni są zadowoleni z tego, co mają, nic im nie potrzeba i kwestia odblokowania tej blokady ludzi jest bardzo ważna (…) [FGI_2_8].

Te dwa podejścia ścierają się, ale z drugiej strony obydwa wychodzą na niewystarczającą – zarówno po stronie popytowej, jak i podażowej – informację o potrzebach osób starszych i możliwościach ich zaspokojenia przez sektor srebrnej gospodarki.

6.9. Nowe trendy na srebrnym rynku

Jednym z celów FGI było uzyskanie informacji od respondentów na temat nowych trendów widocznych w srebrnej gospodarce. Nie dziwi w żaden sposób, że najbardziej dostrzegalnym był ten związany z digitalizacją gospodarki i życia codziennego, co poniekąd zostało wymuszone przez pandemię w ostatnich latach:

> *My już tak naprawdę od pięciu lat działamy w tym zakresie i tak naprawdę ja pamiętam ten moment, w którym moi klienci zderzyli się trochę z taką ścianą, dlatego mi się to nie podobało, że jednak każdy do tej pory oczekiwał tylko namacalnego dokumentu, żeby mógł sobie poczytać, dotknąć, podpisać i tak dalej. My, na przykład, od trzech lat działamy tylko digitalowo i jakby myślałem, że bardzo duża część moich klientów w ogóle odejdzie. Bardzo się zaskoczyłem, na szczęście pozytywnie, potrzebowali troszeczkę więcej czasu do tego, żeby się odpowiednio wyedukować, poczuć, nie wiem, zainstalować chociażby aplikację w telefonie i teraz, na przykład, mamy, na przykład, 92-letnią klientkę, która swoim iPhone'm robi dosłownie wszystko bez mojej pomocy. Ale potrzebowała grubo ponad roku spotkań, ciągłej edukacji, uczenia, indywidualnego podejścia* [FGI_2_10].

Kompetencje informatyczne pokolenia wchodzącego w okres okołoemerytalny są coraz większe, co powoduje, że digitalizacja, na przykład, usług finansowych nie odstrasza tego segmentu klientów. Zauważmy, że przytoczona wypowiedź potwierdza, z jednej strony, że w przypadku seniorów ważne jest utrzymanie tradycyjnych form przekazu, w tym „czegoś, co mogą wziąć w rękę", zabrać do domu i spokojnie tam przeczytać, ewentualnie dopytać, na przykład członków rodziny, czy wolą kontakt bezpośredni niż rozmowę z chatbotem, przez kamerkę czy telefon:

> *Oj, klienci, moi klienci mówią mi wprost, oni nie chcą rozmawiać przez kamerkę, oni nie chcą rozmawiać przez telefon. Oni chcą mieć tu i teraz mnie jako osobę* [FGI_2_10].

> *Nie chcą z maszyną, tylko bezpośrednio z osobą* [FGI_2_12].

Zwłaszcza, że boty nie są na tyle wyprofilowane, że da się prostą sprawę załatwić szybko, co klientów irytuje i frustruje.

> *Klienci bardzo się irytują, byli wściekli, żeby załatwiać jakąś prostą sprawę, którą, na przykład, muszą ogarniać w 10 minut, a to wystarczy telefon na pół minuty* [FGI_2_10].

Ale, z drugiej strony, pandemia COVID-19 znacząco przyspieszyła digitalizację, ale też wymusiła rozwój kompetencji cyfrowych starszego pokolenia. Otwartość na usługi online jest coraz większa również wśród seniorów. Biorąc

pod uwagę ograniczenia w poruszaniu się, również seniorzy zaczynają bardziej doceniać korzyści z możliwości dokonania podstawowych operacji finansowych. Niekiedy wolą korzystać z nowoczesnych technologii, mimo możliwości odwołania się do rozwiązań stosowanych przed COVID-19:

> *Obserwuję nadgorliwość neofitów, czyli osoby, które nauczyły się obsługi komputera w czasie pandemii, teraz tak gorliwie z tego korzystają, że ich nie możemy normalnie zaprosić do sal, tylko chcą wszystko przed ekranem… zachłysnęli się tym.* (…) *Więc, że tak powiem, kanał dotarcia przez Internet po pandemii został otwarty do tej grupy wiekowej, do tej najstarszej grupy najsłabiej scyfryzowanej* [FGI_2_5].

Cyfryzacja postępować będzie dalej, nie tylko z uwagi na wprowadzane udogodnienia dla klientów, ale również dlatego, iż jest to dla firm rozwiązanie i tańsze, i wygodniejsze, i wpisujące się w nowe strategie proekologiczne:

> *Wszystkie firmy będą szły w tą digitalizację, bo to są kwestie kosztów, kwestia też ekologii poniekąd* [FGI_2_10].

Podkreślano też, że to, co teraz jest jeszcze nowinką, stanie się niedługo powszechne i normalne dla klientów:

> *Ja myślę, że to jest kwestia taka przyzwyczajenia i nas, i ludzi starszych do pewnych technologii, bo nie wyobrażaliśmy sobie telefonów komórkowych itd. Czyli wszystko się zmieniło* [FGI_2_2].

Z drugiej strony, podkreślano, że w przypadku seniorów wymaga to edukacji, ale też indywidualnego podejścia do starszych klientów. Aby ich utrzymać i zachęcić do nowych usług (np. inwestycji), należy skupić się na emocjach i budowaniu długoterminowych relacji, konieczne jest odejście od doradzania ukierunkowanego nie na długookresową korzyść klienta, a na jego bezpieczeństwo, wskazując, iż może być to ważne źródło konkurencyjności przedsiębiorstw:

> *Jakby firmy powinny się skupić na relacjach takich długoterminowych, a nie co jest tu i teraz* [FGI_2_10].

Podkreślano również kwestię bezpieczeństwa. Rozwiązania AI są coraz częściej wykorzystywane przez oszustów, to nowa forma „metody na wnuczka".

> *Dojdzie do tego, że ludzie nie będą odbierać nieznanych numerów i to się nakręca totalny brak zaufania w społeczeństwie* [FGI_2_5].

> *To jest takie niebezpieczeństwo, jeśli chodzi o sztuczną inteligencję, dość duże* [FGI_2_9].

Jednak, podobnie jak do rozwiązań digitalizacji, również do AI przyzwyczaimy się:

> *Musimy się przyzwyczaić do tego i nauczyć się z tym żyć* [FGI_2_2].

Podkreślano równocześnie, że – wdrażając rozwiązania dedykowane seniorom – ważna jest też semantyka (jako przykład podano nietrafione, zdaniem jednej z respondentek, określenie „babciowe").

Jeśli chodzi o innowacyjne rozwiązania, respondenci oczekują szerokiego zastosowania nowoczesnych technologii, znając już takie innowacyjne wykorzystania, choć najczęściej pochodzące z innych państw:

> *W Japonii pracują już roboty, takie humanoidy, które opiekują się osobami starszymi, wyposażone w sztuczną inteligencję, bo w sytuacji kiedy brakuje ludzi, tę pracę wykonują roboty, ale przecież sztuczna inteligencja pomaga też w diagnozowaniu – czasami sobie lepiej radzi niż rasowy lekarz w postawieniu diagnozy na podstawie* [FGI_2_5].

Drugim wątkiem odnośnie do nowych, szybko uwidaczniających się tendencji, jest przewidywany w najbliższych latach rozrost srebrnej turystyki, tj. turystyki dostosowanej do fizycznych i ekonomicznych ograniczeń związanych z etapem życia klienta, dla którego uwzględnienie powyższych uwarunkowań jest ważniejsze niż termin wypoczynku:

> *Pandemia oraz kryzys ekonomiczny spowodowały zahamowanie usług turystycznych, ale przecież wcześniej były mocno takie promowane usługi. Ci państwo, którzy są w moim wieku, być może kojarzą te wyjazdy poza sezonem do Hiszpanii, które, na przykład, były bardzo tanie* [FGI_2_5].

> *Myślę, że generalnie usługi turystyczne i poza sezonem dla seniorów będą się rozwijać, bo po pandemii mamy też taką chęć życia, jakby jutra nie było* [FGI_2_5].

Z jednej strony, kryzysy ostatnich lat – pandemia COVID-19, wojna w Ukrainie – nauczyły ludzi, że *to może być chwila i może się zdarzyć coś takiego, co nam zakończy ten dzisiejszy świat* [FGI_2_5]. Z drugiej strony, poza sezonem turystycznym biura podróży mogą trafiać ze swoją ofertą do tego segmentu klientów, którzy nie są uzależnieni terminem urlopu w związku z obowiązkami szkolnymi dzieci. Taka oferta, zwykle bardziej przystępna cenowo, jest też dla starszych klientów nawet bardziej atrakcyjna ze względu na niższe temperatury w krajach śródziemnomorskich, na przykład, a branży turystycznej pozwala wydłużyć sezon.

Wreszcie jedna z respondentek, wspominając nowo wyłaniające się trendy w instytucjach edukacyjnych dla seniorów, wskazała na „wymuszany wolontariat" jako na nowe zjawisko obserwowane w organizacjach senioralnych:

> *A mi się nie podoba jedna rzecz, że seniorzy są bardzo aktywnie namawiani do wolontariatu* [FGI_2_1].

> *Ja też reaguję niezbyt dobrze na wolontariat, ponieważ zaczęliśmy upowszechniać u nas wolontariat i nagradzać go możliwością kontynuacji studiów, w związku z tym mam samych wolontariuszy i nie możemy sobie poradzić z ilością chętnych* [FGI_2_5].

Powyższe działania traktować można jako innowacyjną próbę zwiększenia liczby osób, które – korzystając z usług np. UTW – przestają być tylko pasywnymi beneficjentami i w imię pewnych korzyści i przywilejów aktywniej włączają się w działalność organizacji senioralnych. Jednocześnie podkreślano zalety wolontariatu – przedłuża życie, daje możliwość dawania, która jest lepsza niż „branie":

> (…) *ludzie, którzy zakosztowali wolontariatu działają. To wchodzi w krew, ludzie się zaczynają z tym dobrze czuć…* [FGI_2_5].

Podsumowanie

Prezentowane w niniejszym opracowaniu dane nie napawają optymizmem, patrząc na przypisywane obecnie srebrnej gospodarce znaczenie, będące rezultatem zarówno trendów demograficznych, jak i biznesowych możliwości. Niska znajomość produktów dostosowanych do specyficznych potrzeb osób starszych i starzejących się przekłada się bowiem na niski poziom uświadamianych sobie potrzeb, jak i na relatywnie niedużą częstość decyzji o nabyciu odpowiednich produktów, co w efekcie oznacza życie mniej wygodne z perspektywy własnej i innych.

W polskich realiach najważniejszymi produktami nabywanymi przez osoby w wieku przedemerytalnym są usługi i dobra bezpośrednio powiązane ze stanem zdrowia, sprawnością i samodzielnością, zakupione zarówno dla siebie, jak i dla innych członków najbliższej rodziny. Z uwagi na ograniczenia finansowe, zróżnicowanie potrzeb i zróżnicowanie dostępnych produktów co do jakości i ceny wydatki związane z zakupami różnią się znacznie w przypadku poszczególnych rodzajów „srebrnego asortymentu" pomiędzy pojedynczymi nabywcami. Występuje przy tym swoista „wirtualizacja" rynku, zaś głównym czynnikiem umożliwiającym zaspokojenie potrzeb – poza uświadomieniem ich sobie – staje się w coraz większym stopniu umiejętność posługiwania się internetowymi wyszukiwarkami i formułowania odpowiednich zapytań.

Badani podkreślali konieczność prowadzenia akcji informacyjnych mających na celu propagowanie dostępnych produktów, choć realistycznie rzecz ujmując – tj. przeglądając ofertę kilku specjalistycznych sklepów internetowych[23] (np. www.pomocedlaseniora.pl; https://zyjlatwiej.pl; https://www.seni24.pl/), które nawet w sytuacji ograniczania się do pewnego zakresu asortymentu oferują tysiące produktów – trudno wyobrazić sobie takie rozwiązanie.

[23] Po wpisaniu na allegro.pl frazy „produkt dla seniora" w dniu 06.02.2026 r. pojawiały się następujące liczby dostępnych produktów dla tylko kilku najczęściej występujących kategorii: Zdrowie (3453), Sport i turystyka (1623), Supermarket (133), Motoryzacja (110).

Być może zdecydowanie łatwiejsze byłoby opracowanie za publiczne środki i utrzymanie wirtualnej bazy potencjalnych produktów przypisanych do typowych problemów, jakie pojawiają się w życiu starzejących się osób. Zainteresowani mogliby dowiedzieć się o istniejących rozwiązaniach, zaś wybór konkretnej marki produktu pozostawiony byłby owym zainteresowanym. Biorąc pod uwagę szacowaną wartość tego rynku [Szukalski i wsp., 2025], zwiększenie popytu przyniosłoby korzyści w skali mikro- (np. dzięki efektowi skali) i makroekonomicznej.

ROZDZIAŁ 7

Planowanie starości: skąd czerpiemy informacje i jak je oceniamy?

Poniższy rozdział składa się z pięciu wzajemnie powiązanych części. Rozpoczyna go charakterystyka źródeł informacji dotyczących zagadnień emerytalnych. Następnie omówione zostaje zainteresowanie kwestiami emerytury, w tym moment, w którym to zainteresowanie się pojawia. Kolejna część poświęcona jest poziomowi wiedzy na temat zasad przyznawania emerytury. W końcowej części rozdziału akcent zostaje przeniesiony na stopień ucyfrowienia osób w wieku przedemerytalnym w Polsce oraz ich umiejętność radzenia sobie z fałszywymi informacjami w sieci.

7.1. Źródła informacji na tematy powiązane ze starzeniem

Rozpoznanie aktualnych zachowań, przyzwyczajeń, preferencji i oczekiwań komunikacyjnych osób w wieku przedemerytalnym może przyczynić się do lepszego rozpoznania korzyści, ryzyk i kosztów stojących za ich decyzjami emerytalnymi. Komunikacja ma potencjał kształtowania opinii odbiorców, przeorientowywania sposobu myślenia, a nawet zmiany zachowań i dokonywanie bardziej świadomych wyborów. Komunikacja pełni bowiem funkcję nie tylko informacyjną, lecz również perswazyjną i normotwórczą.

7.1.1. Źródła i kanały informacji – wprowadzenie

Osoby w wieku przedemerytalnym – podobnie jak i inne – mogą korzystać z wielu różnorodnych kanałów i źródeł informacji. Charakterystyka i specyfika kanałów oraz źródeł komunikacji zależna jest od przyjętego modelu komuni-

kacji[24]. Kanały i źródła informacji w poszczególnych modelach komunikacji naukowej zaprezentowane są poniżej. W „modelu deficytu", w którym dominuje jednokierunkowy przekaz obywatele korzystają z mediów tradycyjnych, mediów cyfrowych oraz czerpią z informacji rozpowszechnionych w przestrzeni publicznej (schemat 7.1). Nieco inaczej sytuacja się przedstawia w podejściu opartym na dialogu – obejmującym uwzględnianie kontekstu, wartości, interesów czy emocji jako części komunikacji. Wymiana informacji i znaczeń jest kluczowym aspektem dla współczesnego rozumienia komunikacji naukowej i komunikacji w ogóle. Można znaleźć w tym przypadku spotkania bezpośrednie i komunikację prowadzoną w Internecie.

Demokratyzacja dostępu do technologii, rozwój sztucznej inteligencji, spadek zaufania do tradycyjnych źródeł informacji i szerzenie się teorii spiskowych, wzmacniane przez mechanizmy mediów społecznościowych, zwiększają ryzyko dezinformacji. Dlatego kluczowe stają się umiejętności krytycznego myślenia wśród obywateli oraz dostarczanie wiedzy naukowej, by obywatele mogli świadomie uczestniczyć w debacie publicznej. Temu służy popularyzacja nauki. Ma ona na celu: zainteresowanie społeczeństwa nauką, budzenie potrzeby wiedzy, łączenie jej z życiem społecznym, gospodarczym i politycznym, tłumaczenie złożonych zagadnień w sposób przystępny, informowanie o odkryciach i badaniach oraz wspieranie rozwoju społeczeństwa opartego na wiedzy [Malczyk, 2011: 80–81]. Głównym celem komunikacji naukowej jest edukacja, czyli przekaz faktów [Fischhoff, 2013]. Coraz częściej komunikacja naukowa ma nie tylko informować, ale też angażować emocjonalnie, mobilizować do działań i kształtować postawy. Jej jakość decyduje o zaufaniu do nauki i wpływa na codzienne wybory społeczeństwa. Szczególnie wartościowy jest udział w tych procesach osób w wieku okołoemerytalnym, które oprócz czerpania z nowych doświadczeń wnoszą swoją mądrość, perspektywę życiową i przebytych doświadczeń. Mogą też urzeczywistniać generatywność, czyli potrzebę przekazywania wiedzy i wspierania młodszych pokoleń.

[24] Poczyniono założenie, że informacje dotyczące tematyki systemów emerytalnych oraz strategii przygotowania się do okresu emerytury noszą znamiona naukowych. W niniejszym rozdziale wykorzystano modelowe ujęcie komunikacji za publikacjami: Warwas i wsp., 2021; Krzewińska i wsp., 2021.

Schemat 7.1. Kanały i źródła informacji w poszczególnych modelach komunikacji naukowej

Model deficytu – przekaz jednokierunkowy

media tradycyjne
- książki
- dziennikarstwo naukowe (prasa, radio, telewizja)
- drukowane czasopisma naukowe
- filmy fabularne i dokumentalne
- wywiady w mediach

media cyfrowe
- strony internetowe (instytucji, projektów naukowych, naukowców, dziennikarzy naukowych
- czasopisma online
- prezentacje TED
- storytelling
- Infografiki
- kursy na platformach typu KhanAcademy

przestrzeń publiczna
- plakaty
- billbordy
- kampanie edukacyjne i społeczne

Model dyskusji – komunikacja dwustronna

spotkania bezpośrednie
- publiczne wykłady i warsztaty
- kawiarnie naukowe
- nieformalne spotkania z nauką
- barcampy
- naukowy stand-up

dyskusja w internecie
- fora dyskusyjne związane z nauką
- blogi naukowe
- naukowe kanały Youtube
- serwisy społecznościowe (Facebook, Twitter)
- serwis internetowy Reddit
- akcje spontanicznego dzielenia się wiedzą w mediach społecznościowych

Komunikacja w modelu partycypacyjnym/zaangażowania społecznego

uczestnictwo w wydarzeniach
- interaktywne wystawy
- działalność muzeów i centrów naukowych
- festiwale nauki, noce naukowców
- teatry popularyzujące naukę
- projekty z instytucjami
- gry interaktywne, planszowe

nauka obywatelska
- współuczestnictwo np. w eksperymentach naukowych, grach związanych z nauką
- współuczestnictwo w analizie danych
- współuczestnictwo w projektowaniu hipotez, rekomendacji

Źródło: opracowanie na podstawie Warwas, Podgórniak-Krzykacz, 2021.

7.1.2. Źródła i kanały informacji wykorzystywane przez osoby w wieku okołoemerytalnym

Z oczywistych względów osoby w wieku okołoemerytalnym potrzebują rzetelnych i aktualnych informacji na tematy powiązane z emeryturą. W badaniach uwzględniono kilka istotnych zagadnień dotyczących codziennego funkcjonowania osób w wieku okołoemerytalnym w kontekście przygotowań do nadchodzącej starości. Zapytano respondentów, czy oraz skąd czerpią informacje na te tematy. Wśród zagadnień związanych z okresem emerytalnym znalazły się kwestie dotyczące szeroko rozumianego dobrostanu – m.in. dbałość o zdrowie, kondycję i urodę, a także turystykę i wypoczynek. W ramach przygotowań do przyszłości poruszono również temat zabezpieczenia finansowego, w tym gromadzenia oszczędności na okres, w którym nie będzie się już aktywnie zarabiać. Wśród zagadnień badawczych znalazły się ponadto usługi opiekuńcze dla siebie lub najbliższych osób oraz zabezpieczenie i przystosowanie miejsc zamieszkania do życia w okresie starości, która może wiązać się z częściowym czy całkowitym ograniczeniem samodzielności i sprawności (tab. 7.1).

Analiza danych na temat źródeł i kanałów pozyskiwania informacji wskazuje, że (za wyjątkiem obszaru „zdrowie") najpopularniejszą odpowiedzią było wskazanie „nie interesuję się tym". Ten brak zainteresowania może niepokoić nie tylko badaczy starzenia się ludności, ale w szczególności decydentów z zakresu zabezpieczenia społecznego, rynku pracy czy polityki społecznej. Brak zainteresowania szczególnie dotyczy turystyki dla seniorów i urządzeń ułatwiających życie w okresie starości, w tym wyposażenie mieszkań, co można tłumaczyć tym, że w tych obszarach osoby w wieku przedemerytalnym korzystają z uniwersalnych produktów oraz usług i tych bieżących potrzeb dotyczą ich poszukiwania informacji. O ile w odniesieniu do turystyki jest to zrozumiałe, o tyle ograniczenie się do perspektywy krótkoterminowej w odniesieniu do przygotowania mieszkania „na starość" budzi obawy.

Spośród kanałów i źródeł informacji, z których Polki i Polacy w wieku okołoemerytalnym najchętniej korzystali, wiodące miejsce zajmują rodzina i znajomi. Widać z tego, że polscy seniorzy uznają znajomych i rodzinę za wiarygodne, dobre źródła informacji, a poniekąd, że rozmawia się na te tematy w gronie rodziny i przyjaciół (tab. 7.1). W zakresie źródeł informacji na pozycji wicelidera znajdują się media tradycyjne, tj. radio i telewizja. Może to świadczyć, że osoby w wieku okołoemerytalnym są przyzwyczajone do pozyskiwania wiedzy o otaczającym świecie w tradycyjny sposób, z jakiego korzystały na wcześniejszych etapach życia, gdy ukształtowały się u nich pewne przyzwyczajenia. Wysoko w hierarchii źródeł informacji znajdują się profesjonalne strony internetowe prowadzone przez instytucje czy firmy dostarczające produkty i usługi.

Tabela 7.1. Kanały i źródła informacji na tematy powiązane w emeryturą (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Usługi opiekuńcze (z perspektywy własnej i/lub swoich bliskich)	Zdrowie, profilaktyka zdrowotna, wellness	Urządzenia ułatwiające życie w okresie starości, w tym dostosowanie mieszkań	Oszczędzanie	Turystyka dla seniorów
Wymienione wśród pięciu najważniejszych					
Telewizja, radio	27,1	24,0	18,8	20,1	12,9
Prasa kolorowa, prasa popularna	9,2	11,3	7,1	7,3	5,4
Czasopisma tematyczne i branżowe	10,9	11,9	7,7	9,8	5,7
Media społecznościowe	14,8	15,7	10,5	9,1	8,0
Rodzina, znajomi	37,1	34,8	24,3	36,3	16,2
Strona internetowa konkretnej instytucji/firmy	22,8	23,6	16,0	28,9	12,6
Organizacje pozarządowe	7,1	5,6	6,6	5,4	4,8
Poradnia, lekarz, pielęgniarka	22,0	47,8	11,1	nie dot.	5,0
Współpracownicy w miejscu pracy	12,0	9,3	6,8	9,5	4,9
Celebryci	0,6	0,9	0,8	1,2	1,9
Festiwale i wydarzenia naukowe	1,0	0,7	1,0	1,0	2,1
Podcasty	0,6	0,7	0,7	0,5	1,1
Inne	0,2	0,1	0,1	3,4	0,4
Wymienione na pierwszym miejscu					
Telewizja, radio	16,8	11,1	11,6	10,8	7,4
Prasa kolorowa, prasa popularna	2,5	2,4	2,7	1,9	1,5
Czasopisma tematyczne i branżowe	2,5	2,8	2,6	2,7	2,2
Media społecznościowe	5,1	4,1	4,1	2,3	2,9
Rodzina, znajomi	16,9	14,7	12,6	23,4	8,3
Strona internetowa konkretnej instytucji/firmy	8,1	9,1	6,9	17,9	5,6
Organizacje pozarządowe	1,6	1,3	1,5	2,1	1,9
Poradnia, lekarz, pielęgniarka	9,5	32,4	4,2	nie dot.	1,6
Współpracownicy w miejscu pracy	2,3	2,4	1,3	2,6	1,2
Celebryci	0,0	0,1	0,3	0,2	0,9
Festiwale i wydarzenia naukowe	0,2	0,3	0,3	0,4	0,7
Podcasty	0,0	0,1	0,2	0,1	0,2
Inne	0,1	0,1	0,1	3,0	0,1
Nie interesuję się tym	34,3	19,1	51,6	32,6	65,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Poszukuje się na nich informacji szczególnie na tematy związane z oszczędzaniem (wrócimy do tego zagadnienia w dalszej części opracowania). Polacy w wieku przedemerytalnym mają pewne przyzwyczajenia związane ze światem cyfrowym, dokonują zakupów przez Internet, korzystają z usług finansowych czy streamingowych.

Na kolejnym miejscu, w bardzo zbliżonym stopniu, jeśli chodzi o popularność korzystania, są: media społecznościowe, czasopisma branżowe i tematyczne oraz prasa kolorowa i popularna. Media społecznościowe zaskarbiły zaufanie osób w wieku okołoemerytalnym zwłaszcza w zakresie usług opiekuńczych, co może wskazywać raczej na doraźne zainteresowanie tym tematem – wtedy, kiedy występuje rzeczywista potrzeba znalezienia takich usług. Pewne zdziwienie może budzić fakt, że tematyczne media branżowe cieszą się podobnym zainteresowaniem jak media popularne, codzienne, prasa kolorowa.

Kolejną grupą kanałów i źródeł informacji są organizacje pozarządowe dzielące się wiedzą na tematy finansowe, związane z oszczędzaniem, a także współpracownicy w miejscu pracy, od których osoby w wieku okołoemerytalnym czerpią informacje na ten temat oraz o zagadnieniach związanych ze zdrowiem i kondycją fizyczną.

Marginalne znaczenie wśród Polek i Polaków zbliżających się do emerytury przypisywane jest nowoczesnym formom komunikacji naukowej – takie środki przekazu jak podcasty czy festiwale nauki wskazały bardzo niewielkie grupy osób. W najmniej popularnej grupie komunikatorów znajdują się również celebryci, z porad których korzystają pojedyncze osoby.

W przypadku innych źródeł wiedzy (pytanie otwarte) respondenci wymieniali banki oraz własne doświadczenie.

Na niekwestionowanego lidera opinii wysuwają się osoby najbliższe, rodzina i znajomi (schemat 7.2) oraz tradycyjne media, takie jak telewizja i radio, biorąc pod uwagę pierwszy wybór respondentów. Wyłom od tego występuje w tematach okołozdrowotnych, gdzie na pierwszym miejscu znajdują się specjaliści, niezależnie czy rozumiani instytucjonalnie (poradnia) czy personalnie – lekarz, pielęgniarka. W przypadku zaś oszczędzania respondenci wspierają się informacjami zawartymi na firmowych stronach internetowych instytucji operujących w sektorze finansowym. Wydaje się to rzetelnym źródłem informacji. Można zatem powiedzieć, że w przypadku zagadnień wymagających eksperckiej wiedzy zaufaniem obdarzane są osoby i instytucje uchodzące za dysponentów takowej.

Schemat 7.2. Najważniejsze źródła i kanały informacyjne wśród osób w wieku okołoemerytalnym w Polsce

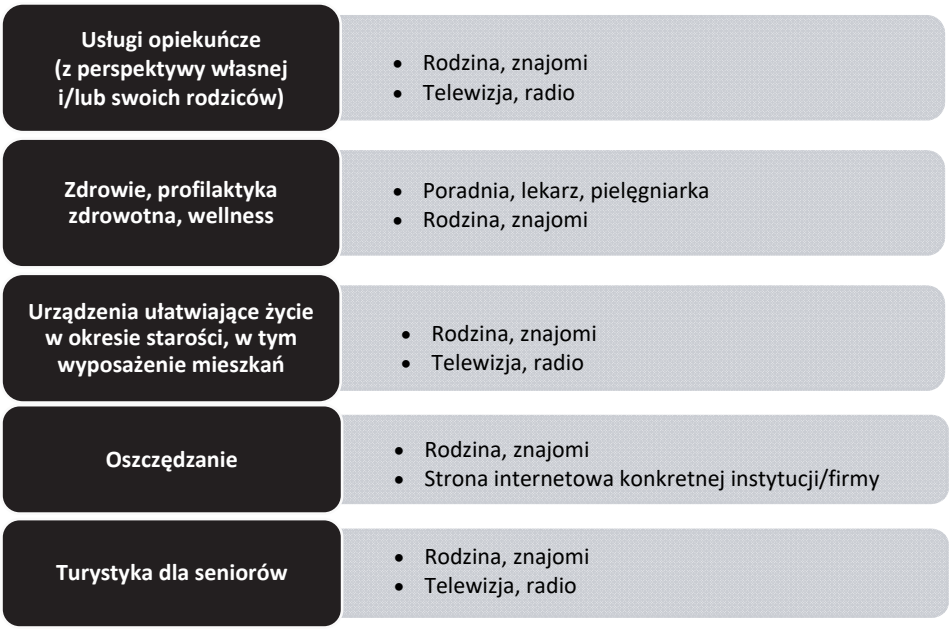

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

7.1.3. Źródła wiedzy na temat przyszłej emerytury

Jeśli chodzi o bieżące informacje na temat źródeł, z których Polki i Polacy w wieku przedemerytalnym czerpią wiedzę dotyczącą kwestii związanych z emeryturą, dominującym miejscem pozyskiwania tych informacji jest zakład pracy – wskazuje na to 40% respondentów. W trakcie zatrudnienia pracownicy korzystają z wiedzy osób zatrudnionych w działach kadr, płac, HR czy finansów (rys. 7.1.). Pracownicy tych działów na bieżąco naliczają składki, a także posiadają aktualną wiedzę na temat wymogów prawnych, regulacji dotyczących wynagrodzeń oraz zasad przechodzenia na emeryturę. Nieco rzadziej osoby w wieku przedemerytalnym korzystają z eksperckiej wiedzy pracowników ZUS czy KRUS– zarówno doradców dostępnych w oddziałach (33,6%), jak i informacji przesyłanych przez instytucje odpowiedzialne za informowanie o wysokości przyznawanych świadczeń emerytalnych (31,4%).

Rysunek 7.1. Źródła wiedzy na temat przyszłej emerytury, w tym zasad jej przyznawania i prognozowanej wysokości (odsetek wskazań, n = 1511)

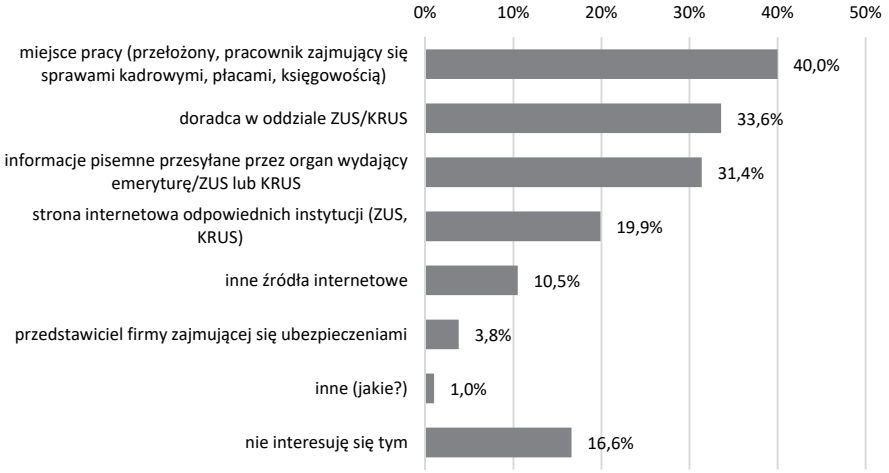

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Łącznie ze źródeł związanych z organami wydającymi emeryturę korzysta blisko 85%, na co składają się powyżej wymienione źródła oraz strony internetowe organów właściwych dla kwestii emerytalnych (ZUS, KRUS). Ze stron internetowych innych aniżeli strony organów emerytalnych korzysta natomiast co dziesiąta osoba (10,5%). Obrazu dopełnia dość znaczna grupa osób, które deklarują brak zainteresowania tematem (16,6%). W tym kontekście analiza wywiadów z osobami w wieku okołoemerytalnym jedynie potwierdza obraz przyszłego seniora o stosunkowo pasywnej postawie wobec pozyskiwania informacji. W obszarze preferowanych kanałów komunikacji potwierdza się dominacja mediów tradycyjnych. Szczególne znaczenie przypisywane jest formatom papierowym, takim jak prasa drukowana, ulotki czy plakaty. Respondenci podkreślają, że właściwymi miejscami do ekspozycji tego rodzaju materiałów są przestrzenie codziennie odwiedzane przez osoby starsze, m.in. poradnie zdrowotne, organizacje społeczne, urzędy, przystanki komunikacji publicznej, tablice ogłoszeń, a nawet słupy ogłoszeniowe:

> *W przychodniach powinny być jakieś, nie wiem, chociaż może nie ulotki, bo ulotek to wiadomo, nie każdy to chce brać, ale jakiś większy plakat z taką informacją, który będzie rzucał się w oczy. Wiadomo, czekamy w kolejkach, więc patrzymy, co jest na ścianach* [IDI_1_K_50_opolskie].

> *Powinny być ulotki, nie wiem, gdzieś na przystankach powywieszane dla tych ludzi starszych,* (…) *moim zdaniem takie bardziej tradycyjne, że tak powiem, formy informacyjne* [IDI_2_K_51_opolskie].

(…) *ulotek na słupach* (…). *Jednak starzy ludzie są bardziej przyzwyczajeni do czytanego. Oczywiście, że w mediach społecznościowych* [IDI_5_K_50_opolskie].

Formuła przekazu pisanego bywa uzupełniana poprzez odwołania do zasobów internetowych, w tym mediów społecznościowych. Jednocześnie zwraca się uwagę, iż nie wszyscy seniorzy posiadają umiejętności lub możliwość korzystania z Internetu. Pojawiają się również głosy podkreślające konieczność krytycznej analizy treści internetowych oraz zachowania ostrożności przy ich interpretacji.

W internecie mogę sobie coś tam wyszukać, ale jak to w internecie, nie mam pewności, czy akurat to też jest prawdą. A czasami jest to wszystko tak niejasno napisane, że przestaję czytać [IDI_1_K_50_opolskie].

Niektórzy respondenci preferują kontakt bezpośredni z pracownikiem placówki.

No, przede wszystkim, żeby po prostu jechać do tego ZUS-u i rzeczywiście się dowiedzieć, ile bym miała tej emerytury. Wtedy można byłoby sobie zaplanować rzeczywiście, czy kiedyś będzie w stanie takiej dom opieki. Po prostu zorientować się" [IDI_28_K_58_śląskie].

Wśród skutecznych sposobów dotarcia do osób starszych czy emerytów może być korespondencja pocztowa. Mogliby otrzymać list albo broszurę informacyjną z jasnym wskazaniem, z jakich świadczeń mogą skorzystać i dokąd się udać po pomoc. Taka informacja trafiająca bezpośrednio do skrzynki pocztowej ma przewagę, trzeba ją wziąć do ręki, przeczytać i może ona wzbudzić zainteresowanie. Ten materiał można zachować i wrócić do niego w razie potrzeby w późniejszym terminie.

Ale, na przykład, tak sobie myślę, gdyby taki każdy obywatel (…)*, emeryt czy starsza osoba, dostała, na przykład, list, taki list, taką broszurę informacyjną, z czego może skorzystać, gdzie się udać, to myślę, że to by było taki bardziej sposób docierający do tych osób, bo to trafia mi do skrzynki, ja to muszę wziąć w rękę, spojrzeć, zaciekawić mnie to może. Więc myślę, że bardziej by właśnie dotarły takie informacje, i zawsze to mam, mogę do tego wrócić, niż gdzieś tam jakaś reklama w telewizji, która mi się wyświetli, nie dosłyszę, nie dozobaczę* [IDI_7_K_51_opolskie].

Jednocześnie bardzo często przywoływanym medium jest telewizja – w kontekście bieżącej roli oraz większej roli, jaką, zdaniem respondentów, powinna odgrywać.

No, tak myślę, że ona największą robotę robi. (…) *właśnie jak osoby starsze, no, to my siadamy przed ten telewizor. Jak jest Teleexpress* (…) *to są godziny, które muszą być odbębnione. Także dla osób starszych na pewno telewizja jest najszybszym źródłem, do którego dotarłyby takie informacje* [IDI_1_K_50_opolskie].

Nawet w telewizji. Mamy tyle między filmami reklam, że raz na jakiś czas taka informacja, że jest nowy program dofinansowania mogłaby być udostępniona [IDI_2_K_51_opolskie].

(…) *spoty w telewizji,* (…) *dużo starszych osób słucha radia* [IDI_3_K_52_opolskie].

(…) *w telewizji, informacja mogła być bardziej kompleksowa* [IDI_5_K_50_opolskie].

W wypowiedziach respondentów wyraźnie zaznaczają się wysokie oczekiwania wobec instytucji państwa, które postrzegane jest jako podmiot odpowiedzialny za zabezpieczenie dochodów oraz zapewnienie wsparcia w zakresie opieki i pielęgnacji. Wskazywana jest również potrzeba łatwego dostępu do informacji dotyczących dostępnych form dofinansowania, obejmujących m.in. leki, programy refundacji aparatów słuchowych czy wsparcie finansowe w zakresie dostosowania przestrzeni domowej, np. łazienek.

Ale gdyby były informacje, z czego my możemy skorzystać, no to na pewno bardziej przykułoby uwagę [IDI_1_K_50_opolskie].

W wypowiedziach respondentów konsekwentnie ujawniała się tendencja do przyjmowania postawy pasywnej wobec własnej przyszłości, dbałości o wyższą emeryturę czy przygotowanie do niej własnego lokum, oszczędzania, zmiany nawyków czy stylu życia.

Jeśli chodzi o wysokość spodziewanej emerytury – dość powszechnie respondenci mówią, że *trzeba pójść do ZUS-u i sprawdzić*. Ale nie sprawdzają, nie mają takiej inicjatywy.

Nie wiem, chyba bym musiała iść do ZUS-u, o ile się nie mylę, żeby mi po prostu taką składkę wyliczyli [IDI_2_K_51_opolskie].

Albo deklarują, że informacji poszukiwali (*Gdzieś tam w internecie, w tych kalkulatorach* [IDI_31_K_51_podlaskie]; *zawsze tam z ZUS-u przychodziły, wie Pani, takie informacje* [IDI_45_K_58_podlaskie]; *podobno jest taki program, że możesz sobie tyle o ile* [wyliczyć świadczenie – przyp. aut.]*, ale ja nie korzystałem* (…). *Ja nie patrzyłem. Na razie mnie to nie interesuje* (…) [IDI_57_M_63_opolskie].

Jednocześnie zasady, według których wyliczana jest wysokość emerytury, nie są, zdaniem respondentów, jasne i klarowne.

Nie. Dla mnie nie. Nie wiem, jak jest ta emerytura wyliczana. Kiedyś słyszałam, że to są jakieś ostatnie 10 lat albo 10 najlepszych lat, ale tak naprawdę to tylko ze słyszenia od innych osób, ale nie wiem, na jakiej zasadzie wyliczają tą emeryturę [IDI_2_K_51_opolskie].

Jednakże niektórzy respondenci byli samodzielni i bardzo sprawnie się poruszali w systemach informacji.

Moja żona widziała na emerytalnym, w ZUS-ie podaje się, to działa dobrze, bo żona sobie wyliczyła chyba pół roku przed emeryturą i, chyba się, nie wiem, system 5 groszy się pomylił. To działa, to bardzo dobrze działa (…) *sądzę, że to jest tak klarowne, że każdy kto ma, kto umie na kalkulatorze liczyć i ma porządek w dokumentach, i wie, kiedy, co zarabiał i nie pogubił tego i w ogóle wie, gdzie pracował, bo można pogubić, a jeżeli ta firma istnieje. A zresztą w ZUS odprowadza te składki, to nie ma problemu, to się dowie. To się idzie do ZUS i się prosi ładnie panią, żeby pomogła i wyliczyła. To szybko działa* (…) [IDI_60_M_64_mazowieckie].

Jest to łatwe, można znaleźć, bo ja jestem rencistą i ja z ZUS-em mam cały czas do czynienia. I tam nieraz chodzę o jakieś tam porady, bezproblemowo jest [IDI_57_M_63_opolskie].

Podkreślano ponadto konieczność motywacji do podjęcia działań:

Jeżeli ktoś naprawdę chce, to poszuka i znajdzie to [IDI_38_K_57_warmińsko-mazurskie].

Jednocześnie respondenci wskazywali, jakie elementy komunikacji odnośnie do zagadnień okołoemerytalnych powinny być poprawione:

bardzo ważne jest, żeby te komunikaty były proste, jasne, nieskomplikowane [IDI_1_K_50_opolskie];

informacje powinny być (…) *zdecydowanie bardziej przejrzyste, dostępne* [IDI_2_K_51_opolskie];

plakaty takie, bilbordy na przykład. Na ulicach widoczne [IDI_3_K_52_opolskie];

(…) *kampanie informacyjne* [IDI_7_K_51_opolskie].

Pojawiły się również bardziej szczegółowe rekomendacje dotyczące kolorystyki czy długości preferowanych instrumentów komunikacji.

(…) *jednak człowiek przegląda, nie wiem, może kolory, które tam są, gdzieś tam przykuwają też uwagę, ale jeżeli mamy jedną karteczkę, no to już jakby wiemy od razu, że to jest nic nieznaczące i się to wyrzuca. Gdyby miało formę właśnie może jakiejś książeczki* [IDI_1_K_50_opolskie].

W kontekście rutynowych, bezpośrednich kontaktów interpersonalnych jako źródła informacji wskazywano przede wszystkim lekarza w trakcie wizyt medycznych, sąsiadów, a także duchownego, którego przekaz z ambony postrzegany był jako potencjalnie skuteczny kanał komunikacji (*sąsiedzi* [IDI_3_K_52_opolskie] albo *ksiądz z ambony też byłby niezły* [IDI_5_K_50_opolskie]).

A jeżeli on [lekarz] *zaczyna coś mówić, no to pewnie ma jakąś szeroką wiedzę, gdzie można z tego skorzystać, na jakich zasadach. No i przy okazji wizyty o tym opowiada* [IDI_1_K_50_opolskie].

Respondenci skłaniają się do zaufania instytucjom, może po części dlatego, że *poczta pantoflowa niestety nie zawsze działa* [IDI_5_K_50_opolskie]. Instytucje dysponują budżetami, możliwościami organizacyjnymi i wiedzą ekspercką.

> *Ministerstwo Zdrowia, Polityki Społecznej* (…) *powinno być za takie rzeczy odpowiedzialne, żeby gdzieś tam do tych obywateli z tą informacją dotrzeć. Bo skoro jest taka możliwość, to czemu człowiek miałby nie skorzystać. Ludzie pracują, odprowadzają składki* (…) *Ale powinniśmy mieć taki właśnie zbiór albo chociażby informacje, żeby każdy wiedział, gdzie czegoś takiego szukać, żeby to wszystko było w jednym miejscu, w zależności od potrzeb, co człowiek potrzebuje, jakiego wsparcia, jakiego dofinansowania, żeby wiedzieć, gdzie wejść i gdzie to znaleźć, do kogo się zwrócić w ogóle o taką pomoc, żeby człowiekowi ktoś wyjaśnił. Tego na pewno brakuje* [IDI_7_K_51_opolskie].

Niestety powyższy cytat wskazuje na brak podstawowej wiedzy respondentów odnośnie do rozkładu odpowiedzialności instytucji publicznych, a jednocześnie potrzebie pilnego prowadzenia akcji informacyjnych wśród tych grup wieku.

Respondenci skłaniali się do refleksji, że powodem, dla którego nie sięgają wystarczająco wcześnie albo zbyt dokładnie do dostępnych źródeł informacji, jest wysokie tempo życia:

> (…) *za szybko żyjemy*. (…) *praca pracą, w domu są inne jeszcze obowiązki, gdzieś trzeba iść jeszcze do lekarza. Tak uważam, że ludzie za dużo pracują i nie mają po prostu czasu nad takim zastanowieniem się, nad refleksją, co mogliby zrobić* [IDI_2_K_51_opolskie].

W wywiadach dość mocno była słyszalna „siła przyzwyczajenia" – płacą rachunki osobiście, kupują tradycyjnie w sklepach, a nie przez Internet, poszukują informacji w telewizji i prasie drukowanej.

> *W spółdzielniach, gdzie płacą, na przykład, za mieszkania, bo dużo seniorów nie płaci przez Internet, tylko osobiście* [IDI_3_K_52_opolskie].

Respondenci rozróżniają swoją sytuację, kompetencje i możliwości osób około 50–60-letnich od starszych Polek i Polaków.

> *A my jeszcze jesteśmy w stanie sobie to wyszukać i znajdziemy. Ale wiadomo, czym ta osoba jest starsza, tym ma większy kłopot i po prostu nie korzysta w taki sposób z Internetu, niektórzy w ogóle nie korzystają* (…) [IDI_6_M_56_opolskie].

Osoby w wieku okołoemerytalnym dostrzegają potrzebę wprowadzenia tematu starzenia się do dyskursu publicznego. Traktują go jako temat priorytetowy i nie tyle niezbędny dla osób w starszym wieku, co dla osób młodszych,

20–30-letnich. Osoby te mają czas, aby zmienić sposób podejścia i właściwie zadbać o swoją przyszłość, włącznie z emeryturą.

> (…) *jak najbardziej powinno się mówić. Bo niestety starość to też nie jest taki temat, o którym chce się rozmawiać, bo wiadomo jak to mówią, starość Panu Bogu się nie udała. Ale to trzeba, trzeba o tym mówić, jak najbardziej uświadamiać ludzi i przede wszystkim właśnie tam wpajać to, że muszą już dzisiaj, nawet będąc młodym, będąc jeszcze tam 20–30-paroletnim, żeby już od dziś pomyśleć o swojej starości i już dziś zadbać o nią, mieć jakiś plan, bo później może się okazać, że jest się za późno i jest się w kropce, już ciężko jest cokolwiek zrobić* [IDI_7_K_51_opolskie].

Analiza wywiadów z osobami w wieku okołoemerytalnym wskazuje na stosunkowo pasywną postawę wobec pozyskiwania informacji, przy jednoczesnym silnym przywiązaniu do tradycyjnych mediów i form komunikacji. Respondenci preferują nośniki papierowe, takie jak prasa drukowana, ulotki i plakaty, umieszczane w przestrzeniach codziennie odwiedzanych przez osoby starsze – poradniach zdrowia, urzędach, organizacjach społecznych, przystankach komunikacji publicznej czy na słupach ogłoszeniowych.

Chociaż seniorzy uzupełniają te formy kontaktu informacjami pozyskanymi z Internetu i innych mediów społecznościowych, zwracają uwagę, że nie wszyscy potrafią lub chcą z nich korzystać, a dostępne w sieci treści wymagają krytycznej oceny. Wskazywane jest również, że korespondencja pocztowa, w formie listów lub broszur, może stanowić skuteczny sposób dotarcia do starszych odbiorców. Telewizja i radio pozostają istotnymi źródłami informacji, ze względu na przyzwyczajenia i powszechne użytkowanie w tej grupie wieku. Bezpośrednie kontakty interpersonalne są postrzegane jako wartościowe źródła informacji.

Respondenci wyrażają wysokie oczekiwania wobec państwa jako instytucji odpowiedzialnej za zapewnienie dochodów, wsparcie w opiece i pielęgnacji, a także za dostęp do informacji o możliwościach dofinansowania leków, sprzętu medycznego czy adaptacji przestrzeni domowej. Jednocześnie podkreślają potrzebę jasnych, prostych i przejrzystych komunikatów, atrakcyjnych wizualnie i łatwo dostępnych.

Respondenci dostrzegają różnice między własnymi kompetencjami a generalnymi umiejętnościami osób starszych, zwracając uwagę, że wraz z wiekiem rośnie trudność w korzystaniu z nowoczesnych technologii. Jednocześnie osoby w wieku przedemerytalnym wskazują na potrzebę włączenia tematyki starzenia się do dyskursu publicznego oraz na konieczność wcześniejszej edukacji młodszych pokoleń.

Analiza wiedzy dotyczącej aktualnych zachowań, przyzwyczajeń, preferencji i oczekiwań komunikacyjnych osób w wieku przedemerytalnym może przyczynić się do lepszego rozpoznania korzyści, ryzyk i kosztów stojących

za ich decyzjami, umożliwiając dokonywanie bardziej świadomych wyborów. Komunikacja, w tym komunikacja naukowa, ma potencjał kształtowania opinii odbiorców, przeorientowywania ich sposobu myślenia [Polk, Diver, 2020], a nawet zmiany zachowań [de Bruin, Bostrom, 2013] poprzez promowanie określonych działań społecznych czy politycznych. Badania naukowe i ich rezultaty coraz częściej stanowią siłę napędową sukcesu społecznego, gospodarczego, politycznego lub kulturowego [Jucan, Jucan, 2014]. A znaczenie w tym złożonym procesie posiada również moment zainteresowania kwestiami emerytalnymi, o czym poniżej.

7.2. Moment pojawienia się zainteresowania kwestiami emerytalnymi

Wśród młodych Polek i Polaków coraz powszechniejsza jest wiedza na temat związku między wiekiem rozpoczęcia finansowego przygotowania do przejścia na emeryturę a wysokością odkładanych środków [*Młodzi Polacy*…., 2025]. Wiedzy tej nie towarzyszy natomiast podejmowanie rzeczywistych działań, tj. ograniczanie bieżącej konsumpcji w celu sfinansowania swojej starości. Wynika to zapewne z przyjęcia założenia, iż ma się na to jeszcze dużo czasu. Inna perspektywa powinna występować wśród osób w wieku przedemerytalnym, gdy mowa o zapewnieniu zaspokajania podstawowych potrzeb w ciągu kilku lat.

W planowaniu działań instytucjonalnych i opracowywaniu rekomendacji kluczowe jest poznanie momentu, w którym osoby w wieku przedemerytalnym zaczynają wykazywać zainteresowanie. Jeśli chodzi o uczestników badania „Przygotowanie do starości", generalnie zainteresowanie wysokością emerytury deklaruje ponad połowa kobiet i 43% mężczyzn. Wśród osób, które wskazały pojawienie się zainteresowania przeważały okrągłe cezury wieku, zwłaszcza 50 lat, a także 45 i 55 lat dla kobiet oraz 55 i 60 lat dla mężczyzn (tab. 7.2). Można zauważyć, że granicznym wiekiem zainteresowania wysokością emerytury, w którym zaczynają się poszukiwania informacji na ten temat jest 50 lat. Od tego czasu blisko co trzeci respondent deklarujący zainteresowanie tematem, zwraca uwagę na to zagadnienie.

Obserwuje się przy tym niewielkie różnice pomiędzy realnym zainteresowaniem a deklarowaną gotowością do działania, zwłaszcza w przypadku kobiet (rys. 7.2). Choć mężczyźni rzadziej niż kobiety zaczęli interesować się wysokością swojej emerytury przed 50., podobnie często jak one uznają, że powinno mieć to miejsce przed ukończeniem 50. roku życia. Co ciekawe, 90% z tych (dla obu płci), którzy sami zaczęli się interesować emeryturą po 50., uważa, że to właściwy wiek (że po 50. należy zacząć się tym interesować).

Tabela 7.2. Odpowiedzi na pytanie o wiek, w którym zaczęto/należy zacząć interesować się emeryturą (n = 1511)

Wyszczególnienie	Wiek, w którym badani zaczęli interesować się wysokością emerytury				Wiek, w którym należy zacząć interesować się wysokością emerytury			
	% ogółu badanych		% badanych wskazujących konkretny wiek		% ogółu badanych		% badanych wskazujących konkretny wiek	
	K	M	K	M	K	M	K	M
n	793	718	392	408	793	718	379	330
Mniej niż 50 lat	**19,7**	**15,9**	**39,8**	**27,9**	**17,4**	**16,4**	**36,4**	**35,8**
w tym:								
– 18 lub mniej	0,3	1,0	0,5	1,7	0,3	0,3	0,5	0,6
– 19–29	1,1	0,7	2,3	1,2	1,3	0,8	2,6	1,8
– 30	1,1	0,8	2,3	1,5	4,4	3,9	9,2	8,5
– 31–39	1,1	1,1	2,3	2,0	1,4	0,7	2,9	1,5
– 40	5,7	5,3	11,5	9,3	6,3	7,0	13,2	15,2
– 41–44	0,4	0,6	0,8	1,0	0,4	0,1	0,8	0,3
– 45	7,7	5,7	15,6	10,0	3,2	3,1	6,6	6,7
– 46–49	2,3	0,7	4,6	1,2	0,3	0,6	0,5	1,2
50 lat lub więcej	**29,8**	**40,9**	**60,2**	**72,1**	**30,4**	**29,5**	**63,6**	**64,2**
w tym:								
– 50	16,4	12,5	33,2	22,1	9,6	8,4	20,1	18,2
– 51–54	3,3	1,5	6,6	2,7	1,3	0,6	2,6	1,2
– 55	7,1	11,0	14,3	19,4	8,8	6,3	18,5	13,6
– 56-59	3,0	5,7	6,1	10,0	8,8	2,4	18,5	5,2
– 60	0,0	8,8	0,0	15,4	1,8	7,4	3,7	16,1
– ponad 60	0,0	1,4	0,0	2,5	0,1	4,6	0,3	10,0
Nie interesuję się tym/ trudno powiedzieć	50,6	43,0	x	x	52,2	54,0	x	x

K – kobiety, M – mężczyźni.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Rysunek 7.2. Rzeczywisty vs. oczekiwany wiek zainteresowania się własną emeryturą (%)

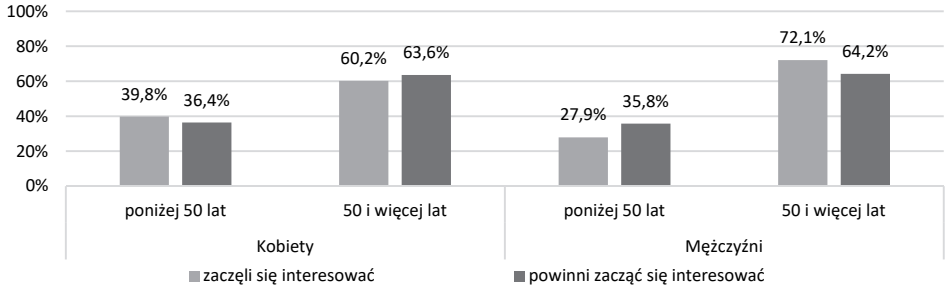

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Obraz dopełnia odpowiedź na pytanie o oczekiwany wiek, w którym zdaniem respondentów należałoby zacząć oszczędzać, aby dodatkowa forma zabezpieczenia po przejściu na emeryturę rekompensowała spadek dochodów i pozwalała na zachowanie dotychczasowego poziomu życia, a także pokrywanie nieplanowanych wydatków (tab. 7.3).

Najczęściej wskazywano wiek między 40. a 50. rokiem życia (24,0%, nieznacznie częściej w przypadku mężczyzn – 24,8%). Blisko co czwarta Polka i co piąty Polak w wieku przedemerytalnym uważa, że należy oszczędzać przez całe życie. Odpowiedź ta była też częściej wybierana przez osoby mieszkające w miastach o liczbie mieszkańców 100–200 tys. (ok. 30%), kobiety w wieku ochronnym (25%) oraz osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub niższym (25% wobec 13% dla osób z wykształceniem wyższym, które z kolei częściej niż inni wskazywały na wiek przed 40. (łącznie 40%, w tym 13% – przed 30.) lub 40–50 lat (27%)). Zauważmy też, że kobiety w wieku ochronnym blisko dwukrotnie rzadziej niż mężczyźni z tej grupy uznały, że w tym kontekście najlepszy jest wiek po 50. Blisko co dziesiąta osoba za najlepszy okres do rozpoczęcia oszczędzania uznaje wiek poniżej 30 lat, co jest zgodne ze wspomnianymi wcześniej wynikami badania „Młodzi Polacy". Z drugiej strony, blisko co piąta osoba nie ma w tym względzie wyrobionego zdania (tab. 7.3). Dodajmy, że osoby, które uważają, że o wysokości emerytury należy zacząć myśleć w wieku nie późniejszym niż 50 lat zwykle uznawały, że w tym wieku należy też zacząć oszczędzać (przy czym na wiek przed 40. wskazało łącznie 40% badanych z tej grupy, w tym 11% – przed 30. rokiem życia). Niemniej, również wśród tych, którzy uznali, że emeryturą należy zacząć interesować się po 50. tylko w 14% ten sam wiek wskazywano na odpowiedni na rozpoczęcie oszczędzania (podczas gdy na okres przed 40. wskazało 25% osób z tej grupy).

Podsumowując, w planowaniu działań instytucjonalnych istotne jest nie tyle określenie momentu zainteresowania emeryturą przez osoby niebawem nabywające uprawnienia emerytalne, co wcześniejsze rozbudzenie zainteresowania osób w wieku przedemerytalnym. Z naszych badań wynika, że ponad połowa respondentów deklaruje takie zainteresowanie, które intensyfikuje się szczególnie po 50. roku życia. Do tego czasu częściej deklaruje się raczej powinność zainteresowania niż faktyczne działania.

Respondenci wskazują, że oszczędzanie na dodatkowe zabezpieczenie emerytalne powinno rozpocząć się między 40. a 50. rokiem życia, przy czym nieco ponad jedna czwarta badanych uważa, że oszczędzać należy przez całe życie.

Tabela 7.3. Wiek, w którym należałoby zacząć oszczędzać, aby dodatkowa forma zabezpieczenia po przejściu na emeryturę pozwalała na zachowanie dotychczasowego poziomu życia i pokrywanie nieplanowanych wydatków (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	T	Płeć		Wiek				Poziom wykształcenia				Klasa wielkości miejscowości zamieszkania				
		K	M	K50–55	K56–59	M55–60	M61–64	ZZ	ŚO	ŚZ	W	W	M1	M2	M3	M4
Przed 30. r.ż.	8,5	8,8	8,2	9,5	8,0	9,6	6,6	8,2	11,0	5,1	12,9	8,8	12,0	7,1	3,8	9,4
Między 30. a 40. r.ż.	19,3	20,3	18,1	20,5	20,1	18,9	17,2	17,1	19,9	17,8	27,4	18,2	19,7	17,3	15,9	25,3
Między 40. a 50. r.ż.	24,0	23,3	24,8	22,5	24,5	25,6	23,8	21,5	24,1	27,4	27,4	23,0	29,0	23,1	22,7	24,9
Po 50. r.ż.	8,8	7,6	10,2	8,8	5,9	9,1	11,4	9,6	8,9	8,8	6,5	9,4	12,0	9,8	11,4	2,6
Oszczędzać trzeba przez całe życie.	22,0	23,6	20,3	22,7	24,8	20,5	20,2	25,2	19,2	22,3	13,4	22,2	16,4	22,0	29,5	21,9
Inne (jakie?)	0,1	0,3	0,0	0,2	0,3	0,0	0,0	0,0	0,3	0,3	0,0	0,3	0,0	0,0	0,0	0,0
Trudno powiedzieć.	17,2	16,1	18,4	15,9	16,5	16,3	20,8	18,5	16,5	18,4	12,4	18,1	10,9	20,7	16,7	15,8

Płeć: K – kobieta, M – mężczyzna. Poziom wykształcenia – ZZ – zasadnicze zawodowe lub niższe, ŚO – średnie ogólnokształcące, ŚZ – średnie zawodowe, w tym policealne, W – wyższe. Miejsce zamieszkania: W – wieś, M1 – miasto, do 20 tys. mieszk., M2 – miasto, 20–100 tys. mieszk., M3 – miasto, 100–200 tys. mieszk., M4 – miasto, powyżej 200 tys. mieszk. T – ogółem.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

7.3. Wiedza na temat zasad przyznawania emerytury

Wiedza na temat zasad przyznawania emerytury była weryfikowana za pomocą kilku pytań. Po pierwsze, respondenci odpowiadali, co, ich zdaniem, decyduje o wysokości emerytury wypłacanej przez upoważnione do tego instytucje – Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) i Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS). Jeśli chodzi o emeryturę z ZUS decydują o tym trzy czynniki: okres opłacania składek ubezpieczeniowych i wysokość składek ubezpieczeniowych (wyższe zwiększają kapitał emerytalny, a tym samym wysokość emerytury) oraz wiek przejścia na emeryturę (ze względu na okres dalszego trwania życia – późniejsze przejście na emeryturę wiąże się z krótszym okresem dalszego trwania życia, a tym samym z wyższym świadczeniem) [*Ustawa*…, 1998]. W przypadku emerytury z KRUS wysokość emerytury zależy jedynie od okresu opłacania składek [*Ustawa* …, 1990]. Emerytura rolnicza z KRUS ma bowiem charakter ryczałtowy, a tym samym jej wysokość nie zależy od wysokości składek, a jedynie od liczby lat podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu w KRUS (min. 25).

Dane zaprezentowane w tabeli 7.4 wskazują na to, że wiedza emerytalna Polaków na przedpolu emerytury nie jest najlepsza.

Tabela 7.4. Odpowiedź na pytanie o to, co decyduje o wysokości emerytury wypłacanej przez ZUS i KRUS (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobieta	Mężczyzna	Bierni zawodowo	Aktywni zawodowo
ZUS					
Okres opłacania składek ubezpieczeniowych	77,4	77,3	77,4	74,3	77,7
Wysokość składek emerytalnych	73,5	73,9	73,0	63,8	74,5
Wiek przejścia na emeryturę	50,8	51,2	50,3	42,1	51,7
Wskazano wszystkie 3 prawidłowe odpowiedzi.	35,1	36,3	33,8	28,3	35,9
Liczba lat pracy niezależnie od formy zatrudnienia i rodzaju umowy	56,3	56,7	55,7	52,6	56,7
Posiadanie dzieci, niezależnie od ich liczby	4,2	5,8	2,5	2,6	4,4
Stan cywilny w momencie przejścia na emeryturę	1,0	1,1	0,8	0,0	1,1
Nie wiem.	1,8	1,4	2,2	3,3	1,6
Nie wskazano żadnej z 3 prawidłowych odpowiedzi.	7,3	7,3	7,4	10,5	7,0

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobieta	Mężczyzna	Bierni zawodowo	Aktywni zawodowo
KRUS					
Okres opłacania składek ubezpieczeniowych	54,8	56,6	52,8	55,9	54,7
Liczba lat pracy niezależnie od formy zatrudnienia i rodzaju umowy	33,2	34,9	31,3	29,6	33,6
Wysokość składek emerytalnych	41,4	43,1	39,6	41,4	41,4
Wiek przejścia na emeryturę	29,8	32,7	26,6	32,9	29,4
Posiadanie dzieci, niezależnie od ich liczby	3,4	4,2	2,6	3,9	3,4
Stan cywilny w momencie przejścia na emeryturę	0,6	0,6	0,6	0,7	0,6
Nie wiem.	28,1	26,5	29,8	26,3	28,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Wszystkie trzy prawidłowe odpowiedzi wybrała tylko nieco częściej niż co trzecia osoba, nieco częściej kobiety niż mężczyźni, częściej aktualnie aktywni zawodowo. O ile długość okresu składowego i wysokość składek są dość dobrze identyfikowane jako determinanta wysokości emerytury z ZUS (prawidłowo wskazywało na nie mniej więcej trzech na czterech badanych), o tyle na wiek przejścia na emeryturę już tylko połowa. Niespodziewanie znaczny udział odpowiedzi twierdzących zyskał wariant, który wiązał wysokość emerytury z liczbą lat pracy, niezależnie, w jakiej formie była ona świadczona (56,3%). Wśród opłacających składki ZUS (91% badanych) wiedza ta była nieco lepsza niż wśród pozostałych – 36% osób udzieliło wszystkich prawidłowych odpowiedzi (wobec 25% pozostałych), nieco rzadziej wskazywano na liczbę lat pracy niezależnie od formy zatrudnienia (56% vs. 64%).

Znacznie słabsza jest wiedza na temat emerytury z KRUS (tab. 7.4). Prawidłowej odpowiedzi udzieliło tylko 55% badanych, przy czym 80% opłacających składki w KRUS. *In plus* jest to, że wysokości emerytury – ani z ZUS, ani z KRUS – Polacy w zasadzie nie wiążą ze stanem cywilnym w momencie przejścia na emeryturę, ani z posiadaniem dzieci, niezależnie od ich liczby. Zaledwie blisko dwa procent Polek i Polaków w okresie przedemerytalnym przyznał się do braku wiedzy na ten temat czynników decydujących o wysokości emerytury z ZUS, ale jeśli chodzi o KRUS, było to 28% (aczkolwiek wśród ubezpieczonych w KRUS było to tylko 2%). Podsumowując, sprawdzian wiedzy nie wypadł najlepiej, zarówno z uwagi na relatywnie niskie wskazania poprawnych odpowiedzi, jak i znaczące wskazania odpowiedzi błędnych.

Jednym z elementów systemu emerytalnego jest instytucja minimalnej emerytury gwarantowanej, wypłacanej osobom, które osiągnęły ustawowy wiek emerytalny, niezależnie od wartości zgromadzonego kapitału osobom o odpowiednio długim stażu ubezpieczeniowych (co najmniej 20 lat w przypadku kobiet i co najmniej 25 lat w przypadku mężczyzn). Pojęcie to jest znane tylko połowie badanych (50,2%). Osobom tym zadano pytanie o to, ile lat osoby ich płci powinny odprowadzać składki emerytalne, aby uzyskać uprawnienia do tego świadczenia. Spośród 388 kobiet 61,3% poprawnie wskazało 20 lat, zaś spośród 334 mężczyzn poprawną odpowiedź (25 lat) wskazała połowa (50,8%).

Wiedza dotycząca emerytury obejmuje nie tylko ogólne zasady i mechanizmy funkcjonowania Polaków w tym okresie, lecz także informacje dotyczące indywidualnego świadczenia, w tym jego wysokości, terminów wypłaty oraz sposobów naliczania. Obejmuje więc zarówno aspekty teoretyczne systemu emerytalnego, jak i praktyczne, skrojone na miarę, informacje istotne dla każdej osoby planującej swoją przyszłość finansową. Czy zatem przyszli, polscy emeryci interesują się wysokością swojej przyszłej emerytury? Głosy rozłożyły się mniej więcej po połowie (tab. 7.5).

Tabela 7.5. Odpowiedzi na pytanie „Czy interesuje się P. tym, jaka będzie wysokość P. emerytury?" (odsetek wskazań, n = 1511)

	Ogółem (n = 1511)	Kobieta (n = 793)	Mężczyzna (n = 718)	4–9 lat do wieku emerytalnego (n = 840)	Wiek ochronny (n = 671)
Zdecydowanie nie	7,2	7,3	7,1	8,1	6,1
Raczej nie	39,8	43,3	36,1	46,9	31,0
Raczej tak	40,6	38,3	43,0	37,9	44,0
Zdecydowanie tak	12,4	11,1	13,8	7,1	18,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Wśród osób w wieku okołoemerytalnym nieco częściej mężczyźni (57%) aniżeli kobiety (49,4%) interesują się wysokością swojej emerytury, przy czym zdecydowanie częściej wiedzy takiej szukają osoby wchodzące w wiek ochronny (62,9%), a zatem myślące o dochodzie w okresie relatywnie bliskiej przyszłości (tab. 7.5). Nasuwa się zatem wniosek, że wejście w wiek ochronny i nabycie ochrony przed zwolnieniem z pracy wiąże się z nieuchronnością czasu – im bliżej do emerytury tym częściej osoby poszukują informacji o spodziewanej wysokości emerytury.

Choć z obiektywnego punktu widzenia zainteresowanie pozyskiwaniem informacji odnoszących się do przyszłej emerytury i wiedza na temat logiki funkcjonowania systemu emerytalnego jest niska, w trakcie badania respondenci

zapytani o samoocenę wiedzy na temat zasad i wysokości swojej emerytury (a zatem o ocenę subiektywną) ocenili ją dość wysoko, średnio na 6,08 przy skali 1–10. Ogółem 64% osób oceniło swoją wiedzę na nie mniej niż 6,80% – na nie mniej niż 5 (rys. 7.3). Samoocena swojej wiedzy emerytalnej jest nieco niższa w przypadku kobiet (M = 5,98, zwłaszcza przed wejściem w okres ochronny, M = 5,93) niż mężczyzn (M = 6,19, w okresie ochronnym jest ona nieco wyższa – M = 6,21). Kobiety i mężczyźni w wieku ochronnym w blisko 30% ocenili swoją wiedzę na temat emerytury na min. 8.

Rysunek 7.3. Ogólna ocena własnej wiedzy na temat zasad i wysokości przyszłej emerytury

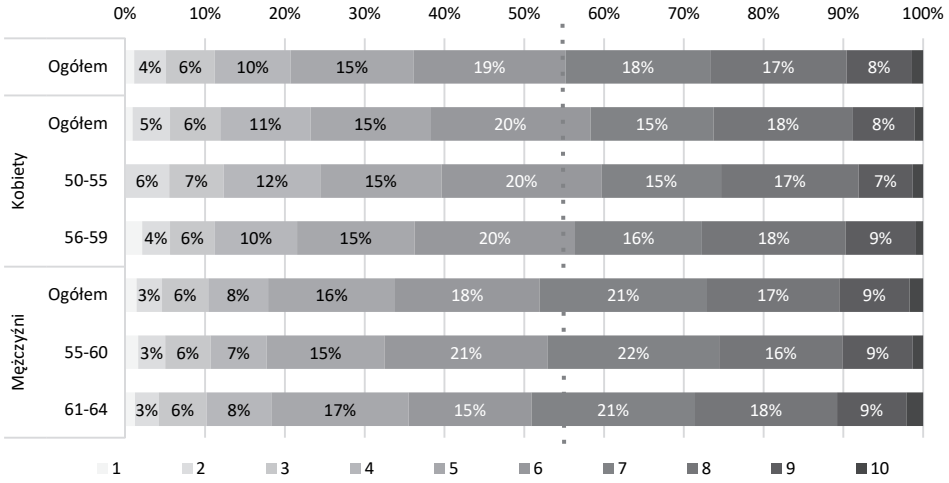

1 – bardzo nisko, 10 – bardzo wysoko. Linia pionowa wskazuje odsetek ogółem odp. 6 lub więcej. Na wykresie ukryto odsetki niższe od 3%.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

W następnej kolejności respondenci byli proszeni o rozszyfrowanie kilku skrótów związanych z terminologią emerytalną (tab. 7.6). Było to kolejne z pytań sondujących wiedzę odnośnie do znajomości dostępnych i dość rozpowszechnionych instrumentów zabezpieczenia społecznego.

Są obszary, z którymi osoby badane poradziły sobie bardzo dobrze, niemal wszyscy wiedzą, co oznacza skrót ZUS (99,3%), w znacznej większości rozpoznają prawidłowo: KRUS (83,0%), OFE (71,2%). Najbardziej problematycznym okazał się skrót IKZE (Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego), który poprawnie rozpoznało tylko 30,9% osób, a blisko połowa nie podjęła się jego rozszyfrowania (tab. 7.6). Biorąc pod uwagę fakt, że pytano o elementarne zagadnienia związane z systemem emerytalnym w Polsce, wyniki te są niepokojące.

Tabela 7.6. Odpowiedzi respondentów mających za zadanie rozszyfrować skróty związane z emeryturą (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Odp. poprawna	Odp. błędna	Nie wiem
Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS)	99,3	0,6	0,1
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS)	83,0	9,9	7,1
Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK)	48,6	21,4	30,0
Pracowniczy Plan Emerytalny (PPE)	40,8	23,1	36,1
Otwarty Fundusz Emerytalny (OFE)	71,2	12,2	16,6
Indywidualne Konto Emerytalne (IKE)	51,9	17,1	31,0
Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE)	30,9	25,3	43,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań projektu Przygotowanie do starości, 2025

Ankietowani mieli również za zadanie wypowiedzieć się na temat wysokości spodziewanej emerytury (rys. 7.4).

Rysunek 7.4. Odpowiedzi na pytanie „Czy wie P., jaki procent dotychczasowego wynagrodzenia będzie stanowiła P. przyszła emerytura?” (odsetek wskazań, n = 1511)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości”, IPiSS, 2025.

Zdecydowana większość badanych (ok. 80%), niezależnie od płci oraz okresu pozostającego do osiągnięcia wieku emerytalnego czy nawet wejścia w wiek ochronny, nie dysponuje wiedzą na temat wysokości swojej emerytury w powiązaniu z dotychczasowym wynagrodzeniem. Nieco większą mają osoby znajdujące się w czteroletnim wieku ochronnym (20,7% osób potwierdziło, że wie, czego się spodziewać w tym zakresie, dla kobiet w wieku 56–59 lat jest to 20,4%, dla mężczyzn – 21,1%). To może świadczyć, że nawet wejście w wiek ochronny nie determinuje podjęcia poszukiwania informacji, aby lepiej rozeznać się w podstawowych kwestiach dotyczących emerytury. Nieco lepiej

wypadają pod tym względem osoby z wykształceniem wyższym, wśród których 26,9% wie, jaka to będzie kwota.

Odnosząc się wyłącznie do osób, które deklarowały, że wiedzą, jakiej emerytury mogą się spodziewać, zapytano o to, jaki procent dotychczasowego wynagrodzenia będzie ona stanowić (jak szacują w swoim przypadku stopę zastąpienia). Średnio jest to 60%, 58% w przypadku kobiet (57,1% dla mających 50–55 lat, 60% dla będących w wieku ochronnym), 61% dla mężczyzn (60% dla mających 55–60 lat, 63% dla będących w wieku ochronnym). 16% ogółu tych osób spodziewa się mniej niż połowy dotychczasowego wynagrodzenia, w większym stopniu dotyczy to kobiet (zwłaszcza w wieku 50–55 lat) niż mężczyzn (rys. 7.5).

Rysunek 7.5. Oczekiwana stopa zastąpienia (odsetek wskazań, n = 290)

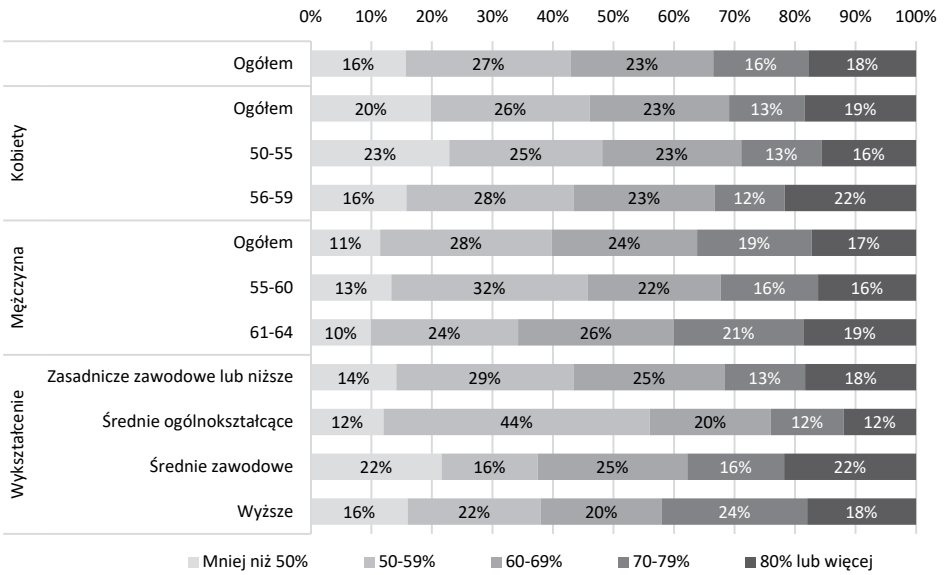

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Niewielkie jest znaczenie poziomu wykształcenia w tym zakresie – średnia jest bliska 60% dla każdej grupy za wyjątkiem wykształcenia średniego ogólnokształcącego (M = 57%, dominujący przedział odpowiedzi 50–59% – blisko połowa wskazań). Oczekiwania te są zatem wyższe niż obecna stopa zastąpienia (50–54%), a tym bardziej niż stopa zastąpienia oczekiwana za 5–10 lat (nawet 30%).

W celu pozyskania informacji na temat wiedzy badanych na temat systemu emerytalnego, ankietowani odpowiadali również na pytanie o skutki

niepobierania emerytury po uzyskaniu uprawnień emerytalnych. Niepobieranie emerytury przy jednoczesnym kontynuowaniu aktywności zawodowej przynosi osobom w wieku okołoemerytalnym odroczone korzyści finansowe. Wynikają one z opóźnienia momentu rozpoczęcia pobierania emerytury (mniejsza liczba miesięcy wypłacania świadczenia), dłuższego okresu opłacania składek związanych z zatrudnieniem, a dodatkowo z waloryzacją dotychczasowych składek. Tylko blisko połowa respondentów prawidłowo rozpoznaje konsekwencje decyzji o niepobieraniu emerytury przy posiadaniu uprawnień do jej otrzymywania. 22% przyznało, że nie ma w tym względzie wiedzy, a blisko 30% udzieliło błędnej odpowiedzi, choć tylko 4% wskazało na możliwe obniżenie emerytury. Nieco lepiej zorientowani są mężczyźni (49%), osoby w wieku ochronnym (51%) oraz aktywni zawodowo (49%) – tab. 7.7.

Tabela 7.7. Skutki niepobierania emerytury po uzyskaniu uprawnień emerytalnych (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobieta	Mężczyzna	4–9 lat do wieku emerytalnego	Wiek ochronny	Bierni zawodowo	Aktywni zawodowo
Skutkuje podwyższeniem emerytury.	48,1	47,7	48,9	46,0	50,8	38,2	49,2
Skutkuje obniżeniem emerytury.	4,3	3,4	5,3	4,8	3,7	2,6	4,5
Nie ma to żadnego wpływu na wysokość otrzymywanej w przyszłości emerytury.	25,7	25,0	26,6	26,2	25,2	23,7	26,0
Nie wiem.	21,8	24,2	19,2	23,1	20,3	35,5	20,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Co ciekawe, na stronie ZUS-u fraza „skutki niepobierania emerytury po uzyskaniu uprawnień emerytalnych", „podniesienie świadczeń emerytalnych", nie daje żadnych wyników wyszukiwania. Fraza „jak podnieść emeryturę" kieruje do właściwej informacji, skrótowego opracowania. Jeśli więc ktoś z potencjalnych emerytów zechce sprawdzić taką ogólną informację, odnajdzie na stronie głównego podmiotu w kraju odpowiadającego za kreowanie polityki emerytalnej pobieżną informację.

Utrzymywanie aktywności zawodowej ma ponadto korzyści społeczne – osoba w wieku okołoemerytalnym jest aktywna w przestrzeni zawodowej i społecznej, podtrzymuje sieć kontaktów, czyli dzieli się doświadczeniem i wiedzą z młodszymi współpracownikami. Płyną stąd profity dla zarządzania międzyge-

neracyjnego, zarządzania wiedzą czy zarządzania zasobami ludzkimi w organizacjach. Aktywność zawodowa w kontekście indywidualnym sprzyja utrzymaniu poczucia własnej wartości czy samodzielności, zmniejsza ryzyko pojawienia się izolacji społecznej i w konsekwencji może poprawiać zdrowie psychiczne. Dodatkowo, uczestnictwo w życiu społecznym poprzez pracę, wolontariat lub działalność lokalną pozwala na zachowanie poczucia przynależności, rozwijanie pasji i zainteresowań.

7.4. Stopień ucyfrowienia osób w wieku przedemerytalnym w Polsce

Osoby starsze mogą być zagrożone wykluczeniem cyfrowym i przepaścią cyfrową [Friemel 2016; Millward, 2003; Rainie, 2015], dotyczy to zwłaszcza mieszkańców obszarów wiejskich. Negatywne skutki „szarej" przepaści cyfrowej to: ograniczone korzystanie z usług publicznych online [Sourbati, 2009; Unia Europejska 2017], wykluczenie społeczne i pozbawienie praw obywatelskich [Hille i wsp., 2015], co uniemożliwia lub bardzo utrudnia osobom starszym dostęp do ważnych informacji społecznych i usług społecznościowych związanych z nauką i technologią, mogących przynieść korzyści dla autonomii, dobrego samopoczucia i uczestnictwa społecznego [Quan-Haase i wsp., 2018; Siren, Knudsen, 2017].

Stopień ucyfrowienia można rozumieć jako poziom wykorzystania technologii cyfrowych w codziennym funkcjonowaniu jednostek, instytucji i organizacji. Obejmuje on zarówno dostęp do niezbędnej infrastruktury cyfrowej – takiej jak szybki Internet, urządzenia elektroniczne (*hardware*) czy oprogramowanie i aplikacje (*software*) – jak i kompetencje w zakresie jej efektywnego użytkowania. W praktyce oznacza to zarówno możliwość korzystania z nowoczesnych narzędzi cyfrowych, jak i umiejętność ich świadomego i bezpiecznego zastosowania w różnych dziedzinach życia. W ujęciu społeczno-gospodarczym stopień ucyfrowienia stanowi ważny wskaźnik inkluzji poszczególnych grup obywateli w przestrzeń cyfrową. Determinuje on ich szanse na pełne uczestnictwo w życiu publicznym, dostęp do rynku pracy, edukacji, usług administracyjnych, zdrowotnych czy kulturalnych, a także umożliwia korzystanie z innowacyjnych rozwiązań w biznesie i gospodarce. Z jednej strony wysoki poziom ucyfrowienia społeczeństwa sprzyja również wzrostowi efektywności instytucji, poprawie jakości usług oraz zwiększeniu konkurencyjności kraju w wymiarze globalnym. Z drugiej strony, niski poziom cyfryzacji może prowadzić do wykluczenia cyfrowego, ograniczając możliwości rozwoju jednostek i całych grup społecznych oraz utrudniać im pełne uczestnictwo w nowoczesnym społeczeństwie.

Zagadnienie to jest niezwykle istotne z punktu widzenia przygotowania się do emerytury z wielu powodów. Stopień ucyfrowienia jest istotnym czynnikiem w przygotowaniach do emerytury, ponieważ wpływa na dostęp do informacji, usług i narzędzi wspierających samodzielność i bezpieczeństwo finansowe. Osoby z odpowiednimi kompetencjami cyfrowymi mogą łatwiej zdobywać wiedzę o systemach emerytalnych, planować oszczędności, korzystać z usług zdrowotnych i administracyjnych online oraz utrzymywać kontakty społeczne. Technologie cyfrowe umożliwiają także rozwój osobisty, uczestnictwo w kursach i aktywnościach rekreacyjnych, a w niektórych przypadkach kontynuowanie pracy zawodowej w formie zdalnej lub elastycznej. W efekcie wysoki poziom ucyfrowienia sprzyja aktywnemu, bezpiecznemu i świadomemu funkcjonowaniu w okresie emerytalnym oraz zmniejsza ryzyko wykluczenia cyfrowego. Szczególnie, że dane GUS potwierdzają, że w 2025 r. dostęp do Internetu posiadało 96,2% gospodarstw domowych, tj. o 0,3 pkt proc. więcej niż rok wcześniej. Wzrost nastąpił także w zakresie zakupów przez Internet, odsetek osób w wieku 16–74 lata kupujących przez Internet w ciągu ostatnich 12 miesięcy wyniósł 69,7%, tj. o 2,3 pkt proc. więcej niż w roku poprzednim. W tym przedziale wiekowym korzystanie z usług administracji publicznej przez Internet zadeklarowało 61,1% osób. Dane te ilustrują ogólny obraz, pokazują, że umiejętności cyfrowe Polaków są uzależnione od wieku. Najmniejszy odsetek odnotowano wśród osób w wieku 65–74 lata (12,3%) [GUS, 2025].

Warto zatem przeanalizować dokładniej, z jakim bagażem doświadczeń cyfrowych wchodzą osoby w wieku okołoemerytalnym w ten okres. Zapytaliśmy respondentów, czy w życiu codziennym wykonują za pośrednictwem Internetu różnorodne czynności dla siebie lub swojego gospodarstwa domowego (tab. 7.7). Okazuje się, że Polacy w wieku przedemerytalnym mają pewne przyzwyczajenia związane ze światem cyfrowym. Ponad połowa badanych (56,8%) na przestrzeni ostatniego roku dokonywała zakupów przez Internet, było to nieco więcej kobiet (64,7%) niż mężczyzn (48,1%). Podobnie duża grupa korzystała z usług finansowych online (55,1%) i już nieco mniejsza – z usług streamingowych (40,7%) czy wykorzystania środowiska cyfrowego do rozmów z rodziną (40,3%). W dalszej kolejności znajdują się wskazania dotyczące załatwiania spraw urzędowych w sieci (34,1%) i korzystania z aplikacji bankowych czy innych narzędzi służących do zarządzania posiadanymi środkami finansowymi (33,4%) – tab. 7.8.

Cały czas te aktywności cyfrowe dotyczą nie mniej niż jednej trzeciej osób przygotowujących się do emerytury, a więc wyłaniałby się z nich portret zaprzyjaźnionego z technologią cyfrową przyszłego seniora. Jednakże, patrząc na spodziewane przyspieszenie technologiczne – tylko częściowo związane z rozwojem sztucznej inteligencji, w większym stopniu z cyfryzacją usług i tych publicznych, i tych komercyjnych w związku z chęcią ograniczenia kosztów

osobowych lub z powodu braków kadrowych – niepokoić może, iż wartości powyższych wskaźników korzystania z usług bazujących na dostępie do Internetu nie są wyższe. Może to w przyszłości prowadzić do narastającego wykluczenia cyfrowego o coraz bardziej wyrazistych, negatywnych skutkach.

Tabela 7.8. Analiza odpowiedzi na pytania związane z umiejętnościami cyfrowymi, czynnościami i aktywnościami wykonywanymi dla siebie lub swojego gospodarstwa domowego (odsetek wskazań, n = 1511)

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobieta			Mężczyzna		
		ogółem	50–54	55–59	ogółem	55–59	60–64
Korzystanie z aplikacji bankowej lub innego narzędzia do zarządzania swoimi pieniędzmi	33,4	35,2	35,7	34,5	31,3	35,8	26,2
Zakupy przez Internet	56,8	64,7	68,1	60,2	48,1	56,2	38,6
Rozmowa z rodziną przez Internet	40,3	43,0	44,1	41,6	37,3	39,9	34,3
Korzystanie z serwisów streamingowych	40,7	45,8	48,0	42,8	35,1	41,2	28,0
Załatwianie spraw urzędowych przez Internet	34,1	37,8	41,2	33,3	29,9	35,8	23,2
Praca zdalna	10,8	13,9	15,9	11,2	7,4	8,5	6,0
Korzystanie z usług finansowych	55,1	59,4	62,3	55,5	50,4	56,5	43,4
Uczestniczenie w spotkaniach towarzyskich z więcej niż jedną osobą prowadzonych online	5,8	7,1	7,3	6,8	4,3	5,4	3,0
Uczestniczenie w szkoleniach lub konferencjach online	7,1	10,0	11,7	7,7	4,0	4,7	3,3
Zwiedzanie muzeów, galerii sztuki online	2,4	3,2	2,6	3,8	1,7	2,1	1,2
Uczestniczenie w spektaklach teatralnych przez Internet	1,5	2,4	2,0	2,9	0,6	0,3	0,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Ciekawie prezentuje się analiza odpowiedzi na pytanie diagnozujące potrzeby szkoleniowe w zakresie obsługi komputera (tab. 7.9). Otóż potrzeby szkoleń z zakresu podstawowej obsługi komputera deklaruje zaledwie 12,6% ogółu zainteresowanych szkoleniami, podczas gdy z zakresu obsługi specjalistycznego oprogramowania – 32,9% (osoby te stanowią, odpowiednio, 1,9% i 5,0% ogółu badanych). Wskazywać to może na stosunkowo wysoką samoocenę posiadanych umiejętności cyfrowych, których nie trzeba zdobywać od podstaw, a jedynie doskonalić i rozwijać.

Tabela 7.9. Zainteresowanie udziałem w szkoleniach z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych (Information and Communication Technology, ICT) (odsetek wskazań, n = 231)

Wyszczególnienie	Ogółem	Kobieta	Mężczyzna	5–10 lat do wieku emerytalnego	Wiek ochronny
Podstawowa obsługa komputera	12,6	14,3	9,1	13,5	10,8
Obsługa specjalistycznego oprogramowania	32,9	32,5	33,8	35,1	28,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Wracając do analizy wyników zaprezentowanych w tabeli 7.8, zauważmy, że aktywności związane z aktywnym wypoczynkiem i spędzaniem czasu wolnego uzyskały najmniejsze odsetki (poniżej 10%), co nie jest zaskoczeniem. W tym bloku zagadnień znalazło się: uczestniczenie w spektaklach teatralnych przez Internet (1,5%), zwiedzanie muzeów, galerii sztuki online (2,4%), uczestniczenie w spotkaniach towarzyskich z więcej niż jedną osobą prowadzonych online (5,8%), czy związane z aktywnościami zawodowymi uczestniczenie w szkoleniach lub konferencjach online (7,1%) oraz praca zdalna (10,8%).

Nieco inaczej ten obraz prezentował się w trakcie badań prowadzonych ponad dekadę temu w projekcie „Wyrównywanie szans na rynku pracy dla osób 50+ (PO Kapitał Ludzki)", dającego podwaliny rewitalizacji rządowego programu „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+". Wówczas zespół badawczy Uniwersytetu Łódzkiego[25] ustalił, że pokolenie 45/50+ generalnie nisko oceniało swoje umiejętności informatyczne, połowa populacji w zasadzie nie umiała obsługiwać komputera.

Zauważmy przy tym, że w świetle wyników badania „Przygotowanie do starości" pracę zdalną realizują częściej kobiety (13,9%) aniżeli mężczyźni (7,4%). Wykonywanie pracy zdalnej deklaruje jedynie co dziesiąty obywatel naszego kraju w wieku przedemerytalnym, rzadziej będący w wieku ochronnym niż 5–10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Częściej są to mieszkający w dużych miastach (ok. 15%) niż na wsi (8%), z jednej strony mieszkający w miastach będących siedzibą powiatu i województwa (ok. 13%), z drugiej – na obszarach peryferyjnych powiatu (12%) i województwa (15%), z wykształceniem wyższym (36%), mający obowiązki opiekuńcze (15% vs. 10%), prowadzący własną działalność gospodarczą (37% z nich), zajmujący stanowiska

[25] W pracach tego zespołu brały udział m.in. Iwona Kukulak-Dolata, Iwona Poliwczak, Piotr Szukalski, Izabela Warwas, Justyna Wiktorowicz. Projekt *Wyrównywanie szans na rynku pracy dla osób 50+,* realizowany był w latach 2010–2014. Więcej na temat wyników można znaleźć w publikacji Kryńska, Krzyszkowski, Urbaniak, Wiktorowicz (red.) 2013.

kierownicze (31%), specjalistyczne (24%) lub administracyjne (21%), których zadania wiążą się z pracą na komputerze – zawsze (32%) lub często (20%).

Ucyfrowienie osób w wieku przedemerytalnym jest bardzo ważne. Może mieć wpływ na przebieg digitalizacji procesów społecznych, administracyjnych i gospodarczych w następnych latach. Dlatego kwestia rozwijania kompetencji cyfrowych powinna znaleźć się w agendzie projektowanych w Polsce zmian zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym oraz lokalnym. Jak podkreślano wcześniej, respondenci oceniając własne umiejętności cyfrowe najczęściej wyceniali je na najniższym poziomie, zwłaszcza jeśli chodzi o umiejętności związane ze specjalistycznym oprogramowaniem, rozwiązania sztucznej inteligencji oraz umiejętności posługiwania się językiem obcym. Zauważmy, że znajomość języków obcych bywa włączana do katalogu kompetencji cyfrowych, ponieważ umożliwia pełniejsze korzystanie z zasobów i narzędzi dostępnych w środowisku cyfrowym. Znaczna część zawartości platform, treści prezentowane w Internecie, oprogramowanie oraz platformy internetowe funkcjonują w językach obcych, głównie angielskim. Umiejętność posługiwania się językiem obcym może być warunkiem dostępu do bardziej zaawansowanych czy profesjonalnych narzędzi technologii informacyjno-komunikacyjnych. Umiejętność ta otwiera dostęp do wiedzy (platformy e-learningowe, webinary, podcasty edukacyjne), baz i repozytoriów wiedzy, udziału w międzynarodowych sieciach komunikacyjnych, korzystania z forów internetowych czy społeczności profesjonalnych. Coraz częściej tego rodzaju działania nie tylko wiążą się z podnoszeniem zatrudnialności czy efektywności na stanowisku pracy, ale poprawie ogólnego dobrostanu – zachowań zdrowotnych, diety, aktywności rekreacyjnej czy sportowej, kondycji mentalnej, biegłości umysłowej, poprawie pamięci itp.

7.5. Radzenie sobie z fałszywymi informacjami w sieci

Krajobraz cyfrowy wokół nas podlega dynamicznym zmianom. Osoby starsze mogą być narażone na uleganie fałszywym informacjom, na co ma wpływ nie tylko wiek, ale może to wynikać z większej izolacji, mniejszej wiedzy o rynku mediów lub przeciążenia informacyjnego. Tym samym osoby te łatwiej podlegają manipulacjom, podatne są na pesymizm informacyjny czy teorie spiskowe. Jest to niepokojące, bowiem fałszywe informacje mają swoje liczne konsekwencje w sferze politycznej, społecznej, naukowej, zdrowotnej, biznesowej, medialnej i dziennikarskiej [Wu i wsp., 2022]. Mogą mieć także następstwa dla osób dojrzałych. Rozpoznawanie fałszywych informacji jest możliwe i potrzebne, osoby bowiem na przedpolu emerytury mogą natknąć się w sieci na treści wprowadzające w błąd, a nawet nieświadomie je dalej rozpo-

wszechnić. Proaktywne podejście do swojej emerytury wymaga zaś prawdziwych informacji o warunkach uzyskania emerytury, kwestiach zdrowotnych (rzetelna wiedza a medfejki), umiejętności sprawdzania informacji znajdujących się w sieci czy weryfikowania podstawowej wiedzy obywatelskiej.

W dzisiejszym cyfrowym świecie rozpowszechnianie fałszywych wiadomości stało się powszechne [Apuke, Omar, 2021]. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w liczbie i treści publikacji naukowych[26]. Jednocześnie badacze spoglądają na fenomen *fake newsów* z perspektywy wielu dyscyplin[27] [George i wsp., 2021; Wu i wsp., 2022]. *Fake newsy* nabrały znaczenia, stając się współczesnym problemem, głównie ze względu na technologiczne możliwości sieci społecznościowych, które pozwalają jednostkom działać nie tylko jako konsumenci wiadomości, ale także jako twórcy wiadomości (poprzez relacje z pierwszej ręki) i propagatorzy wiadomości (poprzez udostępnianie lub interakcję z wiadomościami) [George i wsp., 2021; Papanastasiou, 2020; Tandoc i wsp., 2018].

Badacze definiują *fake newsy* jako fałszywe informacje celowo tworzone i rozpowszechniane w celu wprowadzenia w błąd [Tandoc i wsp., 2018; Albright, 2017]. Istotna jest intencja. Ten świadomy zamiar wprowadzenia w błąd wyklucza niezamierzone fałszywe informacje (np. dezinformację), a także alternatywne formy fałszywych informacji, których cele są inne niż wprowadzenie w błąd (np. satyra i parodia).

Eliminacja *fake newsów* w krótkiej perspektywie czasowej wydaje się mało prawdopodobna, co uzasadnia potrzebę systemowego i modelowego podejścia do badań nad tym zjawiskiem. Po pierwsze, ten sam aktor może przyjąć wiele ról. Na przykład, pojedynczy aktor może być propagatorem, udostępniając post, i popierającym, „lubiąc" post. Badania zademonstrowały duży potencjał mieszania ról, a co szczególnie ważne, do tej pory technologia była przede wszystkim przedstawiana w konceptualizacjach zgodnych z obliczeniowymi lub narzędziowymi poglądami na technologię. Takie badania często podkreślają technologiczne możliwości mediów społecznościowych i ich wkład w rozprzestrzenianie się fałszywych wiadomości lub rozważają algorytmiczny potencjał technologii do identyfikacji *fake newsów* i potencjalnego zakłócania jej rozprzestrzeniania się w sieciach społecznościowych. Jednak takie poglądy często nie uwzględniają w pełni możliwości, że technologia może aktywnie przyjąć jedną lub więcej z opisanych powyżej ról (schemat. 7.3).

---

[26] Oprócz dwóch artykułów opublikowanych w latach 2014 i 2016, pozostałe 200 artykułów zostało wydanych w latach 2017–2021. Liczba drukowanych artykułów wzrosła wykładniczo [Wu et al., 2022].

[27] Są to m.in. biznes i ekonomia, systemy informacyjne, medycyna i zdrowie, komunikacja, polityka, psychologia, nauki społeczne [Wu i wsp., 2022].

Schemat 7.3. Model prezentujący badania nad fałszywymi wiadomościami

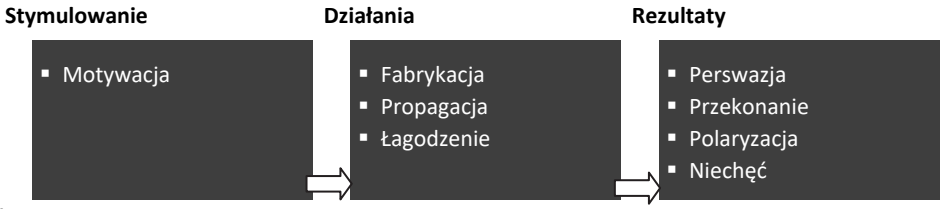

Źródło: opracowanie na podstawie George i wsp., 2021.

Uznanie cyfrowej agencji artefaktów technologicznych zaangażowanych w ekosystem *fake newsów* będzie nadal zyskiwać na znaczeniu, ponieważ postępy w sztucznej inteligencji zwiększają zdolność maszyn do niezależnego działania [George i wsp., 2021].

Analiza trzech poziomów podejścia do zjawiska *fake newsów* może stanowić kluczowy krok w formułowaniu rekomendacji dotyczących strategii przeciwdziałania. Na poziomie indywidualnym rozpatruje się historię poszczególnych fałszywych wiadomości, które są osadzone w szerszych sieciach komunikacyjnych. Rola jednostek obejmuje zarówno twórców, konsumentów, jak i odbiorców odpornych na *fake newsy*. Na poziomie sieciowym wyróżnić można influencerów, zwolenników oraz propagatorów, przy czym istotne są mechanizmy perswazji i wzmacniania przekazu, w tym cykl amplifikacji. Z kolei poziom społeczny obejmuje zarówno aktorów aktywnie uczestniczących w kreowaniu dezinformacji, jak i podmioty opierające się jej wpływom, co odbywa się w kontekście polaryzacji społecznej oraz dynamiki fragmentacji dyskursu publicznego [George i wsp., 2021].

Warto dodać, że wraz z rozwojem technologii sztucznej inteligencji (AI), agenci AI odgrywają coraz ważniejszą rolę w tworzeniu i rozpowszechnianiu wiadomości. Najpopularniejszymi agentami AI są boty społecznościowe i cyborgi. Boty społecznościowe to algorytmy komputerowe zaprojektowane tak, aby wykazywać zachowania podobne do ludzkich, automatycznie tworzyć treści i wchodzić w interakcje z ludźmi w Internecie. Agenci AI będą w coraz większym stopniu podejmować się zadania tworzenia wiadomości, co budzi obawy o jakość i wiarygodność [Wu i wsp., 2022; Zhang, Ghorbani, 2020]. Autorzy ci zauważają, że format wiadomości zmienił się z komputerowego na platformy mobilne.

Biorąc pod uwagę ekonomikę emocji [Bakir, McStay, 2018], *fake newsy* wykorzystują emocje, aby przyciągnąć uwagę i wytworzyć falę clickbaitów (tytułów i/lub syntetycznych opisów, które są celowo sensacyjne, przesadzone lub mylące), aby przyciągnąć różnorodnych odbiorców nie zawsze w sposób etyczny [Munger, 2020]. Zgodnie z „ekonomią uwagi" (*attention economy*)

w świecie nadmiaru informacji najcenniejszym zasobem nie jest sama treść, lecz uwaga odbiorcy. Uwaga niejako staje się walutą, o którą konkurują media, platformy społecznościowe, reklamodawcy, różnorodni artyści czy twórcy treści internetowych.

W konsekwencji następuje pogłębianie polaryzacji opinii publicznej i obniżenie jakości debaty społecznej poprzez premiowanie treści emocjonalnych, uproszczonych i sensacyjnych kosztem informacji rzetelnych i zweryfikwanych. Jak zauważa Tim Wu (2016), współczesny rynek medialny można określić mianem „przemysłu handlu uwagą", w którym użytkownik staje się zarówno konsumentem, jak i produktem.

Osoby starsze mogą być podatne na *fake newsy* za sprawą rekomendacji w ramach bliskich relacji społecznych. Osoby te często ufają informacjom przekazywanym przez znajomych, rodzinę czy społeczności internetowe, takie jak grupy na Facebooku czy fora tematyczne. Jeżeli fałszywa wiadomość przyjmuje formę ostrzeżenia czy porady, istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że zostanie szybko przekazana dalej jako wiarygodna wskazówka konsumencka. Przykładem może być fałszywa informacja o „szkodliwości szczepionki", „cudownym suplemencie", „najlepszym lekarzu" która może skłonić osoby starsze do zmiany decyzji zakupowych. W wymiarze ekonomicznym oznacza to możliwość podejmowania nieracjonalnych decyzji konsumenckich, prowadzących m.in. do zakupu niepotrzebnych produktów lub rezygnacji z usług bezpiecznych i wartościowych.

Podobne mechanizmy obserwuje się w obszarze zachowań inwestycyjnych seniorów, którzy lokują swoje oszczędności emerytalne w różne instrumenty finansowe. Brak dostępu do wiarygodnych źródeł oraz ograniczona weryfikacja informacji sprawiają, że osoby starsze są bardziej podatne na manipulacje medialne. Fałszywe wiadomości o nadchodzącym krachu giełdowym czy spektakularnym wzroście wartości określonej spółki mogą wywołać u inwestorów w podeszłym wieku reakcje paniczne, takie jak nagła sprzedaż aktywów czy zakup wysoko ryzykownych akcji. W efekcie dezinformacja może prowadzić do realnych strat finansowych, szczególnie w przypadku decyzji podejmowanych pod wpływem emocji. Co więcej, kondycja funduszy emerytalnych, opierających się na wycenie papierów wartościowych, również staje się podatna na wahania spowodowane rozprzestrzenianiem się *fake newsów*, co może oddziaływać na sytuację ekonomiczną przyszłych emerytów.

Dodatkowo, osoby starsze cechują się niższym poziomem krytycznego podejścia do nowych technologii oraz ograniczonym zrozumieniem mechanizmów funkcjonowania platform cyfrowych. Brak świadomości dotyczącej działania algorytmów rekomendacyjnych czy reklam sponsorowanych zwiększa ryzyko uznawania fałszywych wiadomości za rzetelne źródła wiedzy. Osoby starsze

mogą w dobrej wierze udostępniać niezweryfikowane informacje swoim bliskim, co prowadzi do dalszego wzmacniania cyklu dezinformacji.

Osoby będące w wieku przedemerytalnym w Polsce znaczną część swojego życia zawodowego przeżyły w czasach, gdy Internet i rynek mediów nie były jeszcze tak rozwinięte. W wyniku dynamicznej cyfryzacji komunikacja nieustannie się zmienia. Media społecznościowe stają się coraz ważniejsze – każdy może mieć do nich dostęp, tworzyć i udostępniać treści. Media są demokratyczne, ale jednocześnie są miejscem dezinformacji i mistyfikacji. *Fake newsy* rozprzestrzeniają się swobodnie i bardzo szybko, a dodatkowo w Internecie prowadzone są kontrolowane kampanie – trolle czy boty rozpowszechniają fałszywe informacje, manipulując odbiorcami. W erze post-prawdy każdy może „sprzedawać" pseudo-prawdy, udając, że są faktami i wynikami badań. Fałszywe wiadomości stanowią zagrożenie dla społeczeństwa, mogą zmieniać postrzeganie ludzi [Balmas, 2014; Holton, Lewis, 2011], wpływać na zaufanie [Baumpatner, Morris 2006; Tsfati i wsp. 2009], kształtować postrzeganie innych [Lee, 2014; Moy i wsp., 2006] oraz wpływać na opinie na temat istotnych kwestii [Landreville i wsp., 2010].

W związku z tym pojawia się potrzeba edukacji najstarszych użytkowników Internetu, udziału w szkoleniach dotyczących radzenia sobie z dezinformacją i fałszywymi wiadomościami. Bardzo pomocne jest korzystanie z adresów i stron internetowych zajmujących się walką z dezinformacją, które stanowią wsparcie w żmudnym procesie weryfikacji treści. Zagadnienie chociaż nie jest nowe, to w dobie upowszechnienia Internetu i popularyzacji mediów społecznościowych zyskuje na znaczeniu. Istotne są kompetencje związane z fałszywymi informacjami, czyli wiedza oraz umiejętności i postawy pozwalające osobom w wieku okołoemerytalnym radzić sobie w tym infodemicznym środowisku[28].

Mniej więcej 40% osób uznało, że wiedzą, jak rozpoznać fałszywą informację (odp. 4–5), podobny odsetek badanych potwierdził, że wielokrotnie spotkali się z *fake newsami* (rys. 7.6)[29]. Średnie sięgają tu ok. 3 (odpowiednio 3,03 i 2,96). Problematyczne jest przesyłanie dalej fałszywych informacji. Blisko połowa badanych zupełnie nie zna stron www walczących z dezinformacją. Pomimo tego raczej nie są zainteresowani szkoleniami w tym zakresie (M = 2,38, niespełna 20% odpowiedzi 4–5).

---

[28] Środowisko infodemiczne związane jest z przesyceniem i nadmiarem informacji, chaosem informacyjnym oraz szybkim rozprzestrzenianiem się informacji za sprawą mediów społecznościowych i Internetu.

[29] Pytanie brzmiało: „Czy zgadza się P. z następującymi stwierdzeniami?". Użyj skali od 1 do 5, gdzie 1 – zupełnie się nie zgadzam, 5 – zupełnie się zgadzam.

Rysunek 7.6. Kompetencje związane z fałszywymi informacjami (odsetek wskazań, n = 1511)

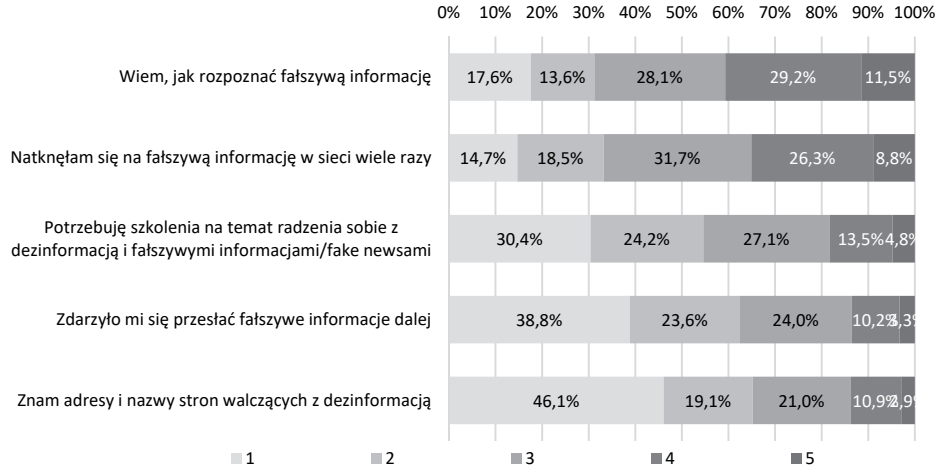

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Z analizy tej wyłania się obraz Polaków w wieku przedemerytalnym, którzy napotykają fałszywe informacje w sieci i deklarują, że umieją je rozpoznać, raczej nie potrzebują szkoleń na temat radzenia sobie z dezinformacją, chociaż przyznają, że przesyłali fałszywe informacje dalej, rozprzestrzeniali je i nie znają stron mogących pomóc w zweryfikowaniu prawdziwości informacji podejrzanej.

W konsekwencji zaprezentowanych powyżej procesów, można stwierdzić, że *fake newsy* stanowią zagrożenie dla zdrowia publicznego oraz bezpieczeństwa ekonomicznego osób starszych. Wskazuje to na konieczność rozwijania skutecznych strategii przeciwdziałania dezinformacji, w tym edukacji skierowanej do osób w wieku okołoemerytalnym.

Podsumowanie

Dominującym źródłem informacji dla osób w wieku okołoemerytalnym w Polsce pozostają członkowie rodziny oraz znajomi. Na kolejnych pozycjach lokują się media tradycyjne, w szczególności radio i telewizja, co potwierdza trwałość nawyków komunikacyjnych ukształtowanych na wcześniejszych etapach życia. W obszarach wymagających specjalistycznej wiedzy respondenci częściej korzystają z zasobów instytucjonalnych, w tym z informacji oferowanych przez podmioty systemu emerytalnego oraz instytucje finansowe. Bieżące

informacje na temat kwestii związanych z emeryturą Polacy pozyskują z zakładu pracy. Przeważa postawa pasywna wobec pozyskiwania wiedzy i preferowane są komunikaty proste, syntetyczne, atrakcyjne wizualnie i łatwo dostępne, najczęściej w formie materiałów drukowanych.

Wiedza dotycząca emerytury obejmuje nie tylko ogólne zasady i mechanizmy funkcjonowania Polaków w tym okresie, lecz także informacje dotyczące indywidualnego świadczenia, w tym jego wysokości, terminów wypłaty oraz sposobów naliczania. Zainteresowanie problematyką emerytalną wzrasta wraz z wiekiem, szczególnie po ukończeniu 50. roku życia. Zauważalna jest nieuchronność czasu – im bliżej do emerytury, tym częściej osoby poszukują informacji o spodziewanej wysokości emerytury.

Za optymalny moment rozpoczęcia dodatkowego oszczędzania uznaje się najczęściej okres między 40. a 50. rokiem życia, nieco ponad jedna czwarta badanych akcentuje potrzebę gromadzenia środków przez całe życie zawodowe. Jednocześnie wiedza dotycząca mechanizmów funkcjonowania systemu emerytalnego ma charakter fragmentaryczny. Długość okresu składowego i wysokość składek są dość dobrze identyfikowane jako determinanta wysokości emerytury z ZUS. Pojęcie minimalnej emerytury gwarantowanej jest znane tylko połowie badanych (50,2%). O ile podstawowe instytucje (takie jak ZUS) są dobrze rozpoznawalne, o tyle znajomość instrumentów mniej rozpowszechnionych (np. IKZE) oraz zasad funkcjonowania emerytur rolniczych pozostaje ograniczona. Co znamienne, subiektywna ocena poziomu własnej wiedzy (średnio na 6,08 przy skali 1–10) jest istotnie wyższa niż faktyczne kompetencje ujawnione w odpowiedziach badanych.

Istotną determinantą przygotowania do emerytury jest poziom kompetencji cyfrowych. Chociaż osoby w wieku przedemerytalnym coraz częściej wykorzystują środowisko internetowe do realizacji zakupów (ponad połowa badanych), obsługi finansów osobistych czy kontaktów społecznych, znacznie rzadziej angażują się w aktywności edukacyjne, kulturalne lub zawodowe online. Niewielki odsetek osób deklarujących udział w szkoleniach zdalnych bądź wykonywanie pracy w trybie zdalnym (co dziesiąta osoba) świadczy o ograniczonym wykorzystaniu potencjału technologicznego tej grupy. Równocześnie niski poziom krytycznej selekcji treści zwiększa podatność na dezinformację i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, co może rodzić konsekwencje zarówno w sferze zdrowotnej, jak i ekonomicznej. 40% osób deklaruje wiedzę na temat tego, jak rozpoznać fałszywą informację. Blisko połowa badanych zupełnie nie zna stron www walczących z dezinformacją. Pomimo tego raczej nie są zainteresowani szkoleniami w tym zakresie.

Uzyskane wyniki prowadzą do wniosku, iż skuteczna komunikacja kierowana do osób w wieku przedemerytalnym powinna łączyć jasność przekazu z wiarygodnością źródeł oraz stopniowym wzmacnianiem kompetencji in-

formacyjnych i cyfrowych. Szczególnego znaczenia nabiera również systematyczna edukacja w zakresie mechanizmów systemu emerytalnego oraz przeciwdziałania dezinformacji. Dopiero takie zintegrowane działania mogą sprzyjać podejmowaniu bardziej świadomych decyzji, racjonalnemu planowaniu przyszłości oraz zwiększeniu poczucia bezpieczeństwa w okresie przechodzenia na emeryturę.

ROZDZIAŁ 8

Strategie przygotowania do starości

Dotychczasowe rozważania dotyczyły poszczególnych szczegółowych aspektów przygotowania do starości. W niniejszym rozdziale spojrzymy na nie wielowymiarowo – z wykorzystaniem dwustopniowej analizy skupień utworzone zostaną klastry charakteryzujące strategie przygotowania do starości w poszczególnych ich wymiarach.

8.1. Wskaźniki strategii przygotowania do starości

Jako punkt wyjścia przyjęto analizowane we wcześniejszych rozdziałach wymiary przygotowania do starości: zawodowy, finansowy, mieszkaniowy, a także w zakresie opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania, przy czym w ujęciu finansowym przedmiotem analiz było, z osobna, podejście do dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego i ogólnie do oszczędzania. W takim właśnie ujęciu podjęto się klasyfikacji osób w wieku przedemerytalnym z punktu widzenia przyjmowanych strategii przygotowania do starości (schemat 8.1).

Schemat 8.1. Wymiary i subwymiary analizowanych strategii przygotowania do starości

Źródło: opracowanie własne.

Każda z tych strategii opisana została za pomocą zmiennych bazowych uznanych za kluczowe do zrozumienia (przyszłych) zachowań podejmowanych

przez jednostki. Zmienne te w przypadku każdego wymiaru wybrane zostały na postawie eksperckiej wiedzy zespołu projektowego. Ich wskaźniki w poszczególnych wymiarach zaproponowano w oparciu o pytania kwestionariusza ankiety, wykorzystanego w badaniu ilościowym.

Jeśli chodzi o **wymiar zawodowy**, pod uwagę wzięto, po pierwsze, wiek, w którym osoby mające nie więcej niż 10 lat do osiągnięcia uprawnień emerytalnych planują przejść na emeryturę. Drugi aspekt to skłonność do aktywności zawodowej po uzyskaniu uprawnień emerytalnych (pomiar dokonany został na skali Likerta). Ostatni z analizowanych w odniesieniu do tej strategii element związany jest z oczekiwanymi zmianami dotyczącymi własnej sytuacji zawodowej przed osiągnięciem uprawnień emerytalnych, a mianowicie:

- włączenia w rynek pracy (podjęcie legalnego zatrudnienia, pracy dorywczej/tymczasowej lub w szarej strefie, czy założenia własnej firmy – cztery zmienne wyjściowe),
- zmiany statusu zawodowego pracujących (zmiana pracodawcy, znalezienie lepiej płatnej pracy, zmiana stanowiska u dotychczasowego pracodawcy, zmiana zawodu – cztery zmienne wyjściowe),
- rezygnacji z prowadzenia własnej firmy lub gospodarstwa rolnego (dwie zmienne wyjściowe).

Wspomniane zmiany mogą – z jednej strony – wskazywać na przygotowanie do uzyskania lepszej pozycji zawodowej, zwiększającej atrakcyjność dla pracodawcy w wieku emerytalnym, z drugiej zaś mogą wynikać z potrzeby osiągnięcia odpowiedniego stażu w systemie ubezpieczeń społecznych i zwiększenia kapitału emerytalnego. Niemniej, większość (3/4) osób nie bierze pod uwagę żadnych zmian zawodowych w omawianym okresie. Dodatkowo, te istotne z punktu widzenia przyjmowanych strategii w wymiarze zawodowym zmiany dotyczyły niejednokrotnie nielicznych respondentów, co uniemożliwiło uwzględnienie każdego z nich z osobna na etapie grupowania. W tej sytuacji uwzględniono (łącznie) sytuacje z wyżej wymienionych dwóch pierwszych obszarów (tab. 8.1). Podsumowując, klasyfikacja w tym zakresie dokonana została w oparciu o dane dotyczące czterech kwestii, które analizowane były w oparciu o 12 wyjściowych zmiennych.

Kolejny, kluczowy dla przygotowania się do starości, wymiar to **przygotowanie z perspektywy finansowej**. Jak wspomniano, w badaniu uwzględniono dwa jego subwymiary. Po pierwsze, skoncentrowano się na finansach *stricte* emerytalnych (subwymiar 2.1), biorąc pod uwagę stopień wykorzystania różnych form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego (IKZE, IKE, PPE, PPK, ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym), a także to, na ile dana jednostka korzysta – lub planuje niebawem skorzystać – z różnych form oszczędzania (akcji, obligacji Skarbu Państwa, lokat bankowych, ale też przechowując oszczędności w domu czy też na rachunku bieżącym) w celu zgroma-

dzenia dodatkowych środków na czas emerytury. Ponieważ decyzje dotyczące oszczędzania nie zawsze są wprost identyfikowane z gromadzeniem dodatkowych środków na emeryturę, badaniem objęto także drugi subwymiar (2.2), w którym skoncentrowano się na ogólnym podejściu do oszczędzania. Pod uwagę wzięto skalę oszczędzania (jako odsetek dochodu), a także postawy finansowe, oceniane przez podejście do długoterminowych celów oraz posiadania dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego, innego niż świadczenie emerytalne. Ostatni uwzględniany tu aspekt to zarządzanie własnymi finansami, które badano poprzez deklarowane dysponowanie wolnymi środkami na koniec miesiąca. Wszystkie wykorzystane tu zmienne mierzone były w przypadku pełnej próby, albo na skali Likerta, albo zero-jedynkowo, albo na skali ilościowej, dzięki czemu włączenie ich do analizy nie wiązało się (w przeciwieństwie do poprzedniego wymiaru) z koniecznością ich przekształcania. Analiza została przeprowadzona odrębnie dla obu subwymiarów, w pierwszym wypadku z uwzględnieniem 10 zmiennych, w drugim zaś – w oparciu o cztery zmienne (tab. 8.1).

Badając **przygotowanie do starości w wymiarze mieszkaniowym**, pod uwagę wzięto, z jednej strony, prawne zabezpieczenie statusu mieszkaniowego w postaci prawa własności (w tym współwłasności) do zajmowanego mieszkania lub domu (zmienna 3.1). W przypadku badanej grupy wieku (w przeciwieństwie do młodszych generacji) posiadanie własnościowego lokum dawało i daje poczucie „życiowego" bezpieczeństwa, ale też – dzięki innym warunkom na rynku mieszkaniowym w okresie ich wchodzenia w samodzielność – było łatwiejsze do osiągnięcia. W efekcie większość badanych takie prawo własności posiada. W badaniu nie uszczegóławiano, czy w przeciwnym wypadku mieszkanie jest własnością członków rodziny, gminy itp., zatem na etapie klasyfikacji włączając zmienną binarną, rozróżniającą tylko fakt posiadania prawa własności do lokalu vs. jego brak. Ważne jest w tym kontekście również to, czy zajmowane lokum traktowane jest jako docelowe miejsce zamieszkania również w okresie starości. Pod uwagę wzięto zatem plany w tym zakresie (niezależnie od posiadania prawa własności, zmienna 3.2). Kolejna istotna kwestia to przygotowanie własnego lokum do zmieniających się z wiekiem potrzeb, zwłaszcza związanych z ograniczeniami sprawności. W tym kontekście wykorzystano odpowiedzi na trzy pytania: (1) o to, czy badani wykonali niedawno – lub planują – remont mieszkania oraz (2) czy jego celem było(by) dostosowanie do potrzeb seniorów, a także (3) czy zainwestowali w ostatnich 3 latach (na potrzeby własne lub np. swoich rodziców) w rozwiązania poprawiające warunki zamieszkania (np. szersze drzwi, dostosowanie łazienki, odpowiednio dostosowane meble, likwidacja poddasza do celów mieszkaniowych, przebudowa schodów) i/lub w inteligentne mieszkania, wyposażone w systemy monitorujące funkcjonowanie seniorów w czasie rzeczywistym (zmienne

3.3–3.5, tab. 8.1). W przypadku ostatnich dwóch kwestii inwestycje takie były rzadkie, na etapie klasyfikacji włączono w związku z tym jedną zmienną, mierzącą binarnie, czy dokonano inwestycji choć w jednym z tych dwóch obszarów[30]. Ostatecznie, klasyfikacja prowadzona była w oparciu o zestaw pięciu zmiennych (tab. 8.1).

Ostatni z analizowanych wymiarów przygotowania do starości, tj. **wymiar opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania**, uwzględnia, po pierwsze, preferencje dotyczące własnego funkcjonowania w wieku ponad 80 lat w sytuacji ograniczonej sprawności, wymagającej codziennego wsparcia. Jak omawiano we wcześniejszej części tej publikacji, pod uwagę wzięto różne scenariusze, zarówno przewidujące pozostanie w miejscu zamieszkania (model *ageing in place*), jak i korzystanie z placówek wyspecjalizowanych w opiece nad seniorami (zarówno domów pomocy społecznej prowadzonych przez gminy, jak i przez podmioty prywatne, ale także domów zamieszkiwanych wspólnie przez seniorów, wzajemnie sobie pomagających). Model *ageing in place* uwzględniał samodzielne mieszkanie i korzystanie z doraźnej pomocy bliskich lub stałej pomocy zewnętrznej, bądź wspólne mieszkanie z dziećmi czy wnukami, albo wynajęcie komuś obcemu części mieszkania w zamian za opiekę. Na potrzeby klasyfikacji łącznie ujęto model *ageing in place* ze stałą pomocą zewnętrzną (prywatną, nieodpłatną, ze strony wynajmujących), podobnie łącznie analizowano wszystkie trzy modele związane z pobytem w wyspecjalizowanych miejscach zbiorowego zakwaterowania. Po drugie, pod uwagę wzięto przewidywany model opieki, ale ujmowany z perspektywy opiekuna (zmienna 4.7). Podejście do opieki i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania badano także, pytając o najodpowiedniejszy sposób opieki nad osobami starszymi, oceniając na skali Likerta to, czy w opinii badanych jest to obowiązkiem gminy, dzieci, oraz jak postrzegane są w tym kontekście domy pomocy społecznej. Kolejna kwestia brana tu pod uwagę to oczekiwane metody wsparcia instytucjonalnego rodzin, które wzmacniałyby ich potencjał opiekuńczy. Pod uwagę brano trzy kwestie – elastyczny czas pracy, wsparcie finansowe opiekunów rodzinnych oraz zapewnienie opiekuńczych usług wspomagających. Ostatecznie strategie przygotowania do starości w wymiarze opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania wyodrębnione zostały w oparciu o osiem zmiennych (tab. 8.1).

Biorąc pod uwagę charakter wskaźników strategii przygotowania do starości, które w większości są zmiennymi dyskretnymi, analiza przeprowadzona została z wykorzystaniem dwustopniowej analizy skupień.

[30] W pytaniu odnoszono się do inwestycji w lokum własne lub, na przykład, swoich starszych rodziców, aczkolwiek nawet jeśli inwestycje te nie były prowadzone na własne potrzeby, to pokazują gotowość osób w wieku okołoemerytalnym w tym zakresie.

Tabela 8.1. Wykaz zmiennych, na podstawie których dokonane zostało grupowanie

Wymiar/ Subwymiar	Zmienna	Warianty zmiennej
1. Wymiar zawodowy	1.1. W jakim wieku zamierza P. przejść na emeryturę?	Zmienna dyskretna (warianty: przed osiągnięciem wieku emerytalnego; mając 60/65 lat; do 4 lat po przekroczeniu ustawowego wieku emerytalnego; 5 lub więcej lat po przekroczeniu ustawowego wieku emerytalnego; nie wiem)
	1.2. Czy po uzyskaniu uprawnień emerytalnych chciał(a)by P. pracować?	Zmienna dyskretna (warianty: tak, ale na tym samym stanowisku; tak, dopuszczając zmianę; nie; trudno powiedzieć)
	1.3. Czy przed uzyskaniem uprawnień emerytalnych chciał(a)by P. podjąć legalne zatrudnienie lub podjąć pracę dorywczą lub założyć firmę lub podjąć pracę „na czarno”?	Zmienne 0–1, gdzie 1 – tak
	1.4. Czy przed uzyskaniem uprawnień emerytalnych chciał(a)by P. zmienić pracodawcę, znaleźć lepiej płatną pracę, zmienić stanowisko u dotychczasowego pracodawcy, zmienić zawód?	
2. Wymiar finansowy		
2.1. Strategie finansowe w kontekście emerytalnym	2.1.1. Czy obecnie korzysta P. z Indywidualnego Konta Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE)?	Zmienne dyskretne (warianty: tak; nie; ale planuję skorzystać w ciągu najbliższych 12 miesięcy; nie i nie planuję; nie wiem)
	2.1.2. Czy obecnie korzysta P. z Indywidualnego Konta Emerytalnego (IKE)?	
	2.1.3. Czy obecnie korzysta P. z ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym?	
	2.1.4. Czy obecnie korzysta P. z Pracowniczego Planu Emerytalnego (PPE)?	
	2.1.5. Czy obecnie korzysta P. z Pracowniczego Planu Kapitałowego (PPK)?	

Wymiar/ Subwymiar	Zmienna	Warianty zmiennej
	2.1.6. Czy w celu zgromadzenia dodatkowych środków na czas emerytury korzysta P. obecnie lub w ciągu najbliższego roku planuje skorzystać z odkładania środków na koncie bankowym?	Zmienne dyskretne (warianty: korzystam obecnie; korzystam obecnie i planuję korzystać w ciągu najbliższego roku; nie, ale planuję skorzystać w ciągu najbliższego roku; nie korzystam i nie planuję korzystać w ciągu najbliższego roku; trudno powiedzieć)
	2.1.7. Czy w celu zgromadzenia dodatkowych środków na czas emerytury korzysta P. obecnie lub w ciągu najbliższego roku planuje skorzystać z obligacji Skarbu Państwa?	
	2.1.8. Czy w celu zgromadzenia dodatkowych środków na czas emerytury korzysta P. obecnie lub w ciągu najbliższego roku planuje skorzystać z funduszu akcyjnego, kupowania akcji?	
	2.1.9. Czy w celu zgromadzenia dodatkowych środków na czas emerytury korzysta P. obecnie lub w ciągu najbliższego roku planuje skorzystać z lokat bankowych?	
	2.1.10. Czy w celu zgromadzenia dodatkowych środków na czas emerytury korzysta P. obecnie lub w ciągu najbliższego roku planuje skorzystać z przechowywania oszczędności w domu?	
2.2. Ogólne strategie wobec oszczędzania	2.2.1. Jaki procent swoich miesięcznych dochodów jest Pan(i) w stanie odłożyć w formie oszczędności?	Zmienna ilościowa, zakres w próbie: 0–85%
	2.2.2. Czy posiadanie dodatkowego zabezpieczenia materialnego, innego niż świadczenie emerytalne, na czas pobierania emerytury jest dla P. ważne?	Zmienna quasi-ilościowa: zakres 1–5 (zupełnie nieważne/nieważne/ani ważne, ani nieważne/ważne/bardzo ważne)
	2.2.3. Zostają mi wolne środki na koniec miesiąca (zarządzanie własnymi finansami).	Zmienna quasi-ilościowa, zakres: 0–5 (od nigdy do zawsze)
	2.2.4. Wyznaczam długoterminowe cele finansowe i staram się je osiągnąć (postawy finansowe).	Zmienna quasi-ilościowa, zakres: 0–5 (od zdecydowanie nie do zdecydowanie tak)

Wymiar/ Subwymiar	Zmienna	Warianty zmiennej
3. Wymiar mieszkaniowy	3.1. Posiadanie prawa własności do zajmowanego lokalu mieszkalnego	Zmienna 0–1, gdzie 1 – tak (dot. domu lub mieszkania)
	3.2. Czy planuje P. pozostać w mieszkaniu/domu, w którym obecnie mieszka, również po przejściu na emeryturę?	Zmienna dyskretna (warianty: tak; nie; nie wiem, nie zastanawiałem/am się nad tym jeszcze)
	3.3. Czy planuje P. remont swojego mieszkania/domu, zanim przejdzie P. na emeryturę?	Zmienna dyskretna (warianty: tak; nie, bo niedawno zrobiłem/am; nie planuję; nie zastanawiałem/am się nad tym jeszcze)
	3.4. Czy remont ma/będzie miał na celu dostosowanie mieszkania do potrzeb związanych z ograniczeniem sprawności?	Zmienna dyskretna (warianty: tak; nie; nie robiłem/am i nie planuję remontu)
	3.5. Czy w ciągu ostatnich 3 lat na potrzeby swoje lub starszych członków swojej rodziny zainwestował/a P. w rozwiązania poprawiające warunki zamieszkania (np. szersze drzwi, dostosowanie łazienki, odpowiednio dostosowane meble, likwidacja poddasza do celów mieszkaniowych, przebudowa schodów) lub w inteligentne mieszkania, wyposażone w systemy monitorujące funkcjonowanie seniorów w czasie rzeczywistym?	Zmienna 0–1, gdzie 1 – tak
4. Wymiar opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania	4.1. Jedna z 3 najważniejszych metod wspierania rodziny, aby mogła jak najlepiej opiekować się najstarszymi jej członkami, to umożliwienie elastycznego czasu pracy.	Zmienna 0–1, gdzie 1 – tak
	4.2. Jedna z 3 najważniejszych metod wspierania rodziny, aby mogła jak najlepiej opiekować się najstarszymi jej członkami, to wynagradzanie osób opiekujących się nimi.	
	4.3. Jedna z 3 najważniejszych metod wspierania rodziny, aby mogła jak najlepiej opiekować się najstarszymi jej członkami, to zapewnienie publicznych usług wspomagających (np. opiekunki na czas wyjścia do pracy czy wyjazdu na urlop).	

Wymiar/ Subwymiar	Zmienna	Warianty zmiennej
	4.4. Najodpowiedniejszy sposób opieki nad osobami starszymi to opieka nad osobami starszymi jest obowiązkiem gminy.	Zmienna quasi-ilościowa (zakres 1–5, od zdecydowanie tak do zdecydowanie nie)
	4.5. Najodpowiedniejszy sposób opieki nad osobami starszymi to opieka nad rodzicami w starszym wieku należy do obowiązków dzieci.	
	4.6. Najodpowiedniejszy sposób opieki nad osobami starszymi: domy pomocy społecznej są dobrym rozwiązaniem dla osób starszych.	
	4.7. Kto przede wszystkim zapewni P. pomoc w sytuacji trwałego pogorszenia stanu zdrowia, jeśli będzie taka potrzeba w przyszłości?	Zmienna dyskretna (warianty: żona/mąż/partner/ka; dzieci; inni krewni, przyjaciele, sąsiedzi; organizacje III sektora, osoby lub organizacje zajmujące się komercyjnie usługami opiekuńczymi; gmina – OPS, państwo)
	4.8. Model mieszkania/życia preferowany w hipotetycznej sytuacji ograniczonej sprawności, wymagającej codziennego wsparcia (w wieku ponad 80 lat).	Zmienna dyskretna (warianty: in place, samodzielnie, z doraźną pomocą bliskich; in place, z rodziną; in place, ze stałą pomocą zewnętrzną; w miejscu zbiorowego zamieszkania (prywatne lub ops)

Źródło: opracowanie własne.

8.2. Strategie przygotowania do starości w wymiarze zawodowym

W pierwszym z wymiarów przygotowania do starości, tj. w wymiarze zawodowym, w wyniku zastosowania dwustopniowej analizy skupień, wyodrębnione zostały 4 strategie przygotowania do starości[31], poniżej uszeregowane od najbardziej proaktywnych do najbardziej pasywnych. Wyniki, na podstawie których dokonano poniższej charakterystyki, zawarto w tab. A1 w Aneksie. Strategie te są następujące:

[31] Jakość klasyfikacji jest dobra – łączny indeks sylwetkowy ma wartość 0,7. Spośród użytych predyktorów największe znaczenie odgrywają dwa pierwsze (1.1 i 1.2), kwestie dotyczące skłonności do zmiany swojej sytuacji zawodowej przed uzyskaniem uprawnień emerytalnych (1.3 i 1.4) mają ok. 10% ważności dwóch pozostałych.

- ***Strategia elastycznej kontynuacji*** – SEK (26,3% ogółu osób w wieku przedemerytalnym). Przyjmujący tę strategię to osoby najbardziej otwarte na aktywność zawodową na emeryturze. Chcą nie tylko pracować na emeryturze, ale też zmienić warunki pracy przed uzyskaniem uprawnień emerytalnych, a w przypadku osób niepracujących pojawia się deklaracja wejścia na rynek pracy. Z jednej strony, wiek przejścia na emeryturę nie jest w tym wypadku kluczowy, jest on różnie określany, aczkolwiek wszyscy, którzy konkretnie wskazują na wiek wyższy niż 60/65 lat, znaleźli się w tej grupie. Z drugiej strony, strategia ta przyjmowana jest też przez wszystkie osoby planujące przejście na emeryturę przed osiągnięciem wieku 60/65 lat, natomiast znacznie rzadziej zidentyfikowano ją w przypadku tych, którzy myślą *stricte* o wieku ustawowym lub nie mają zdania w tej kwestii – w klastrze tym jest co siódma osoba planująca emeryturę w wieku 60/65 lat i co trzecia niemająca zdania. Wiek emerytalny jest więc drugorzędny wobec aktywności, a przejście na emeryturę traktowane jest jako proces. Osoby te można określić jako „elastycznych kontynuatorów".
- ***Strategia odroczonej decyzyjności*** – SOD (19,6%). Osoby należące do tej grupy nie są zdecydowane, w jakim wieku przejdą na emeryturę, nie wiedzą również, czy będą kontynuować pracę po uzyskaniu uprawnień emerytalnych czy też nie, nie mają na ten temat zdania, albo nie są tym zainteresowane. Wykazują także brak zainteresowania zmianą swojej sytuacji zawodowej przed uzyskaniem uprawnień emerytalnych. Można ich określić jako „zawieszonych decyzyjnie".
- ***Strategia normatywnego przejścia*** – SNP (15,8% osób). Osoby zaklasyfikowane do tej grupy to takie, które planują przejście na emeryturę w momencie osiągnięcia wieku emerytalnego, nie są zdecydowane co do tego, czy będą pracować po uzyskaniu uprawnień emerytalnych (ale też nie wykluczają tego), wykazują brak zainteresowania zmianą swojej pozycji zawodowej przed uzyskaniem uprawnień emerytalnych. Są to więc osoby, które nie wykluczają aktywności zawodowej na emeryturze, ale mają silną orientację na dostosowanie do ram systemowych – ustawowego wieku emerytalnego. Osoby te określić można jako „instytucjonalnych konformistów".
- ***Strategia pełnego wycofania z rynku pracy*** – SPW (39,3%). To klasyczny model utożsamiający uzyskanie uprawnień do emerytury z zakończeniem kariery zawodowej. Osoby przyjmujące tę strategię planują przejście na emeryturę w momencie osiągnięcia wieku emerytalnego, nie są zainteresowane pracą po uzyskaniu uprawnień emerytalnych i zmianą swojej sytuacji zawodowej przed ich uzyskaniem. To zatem grupa najbardziej pasywna w kontekście zawodowym, można ją określić jako „wycofaną zawodowo".

Strategię elastycznej kontynuacji przyjmują zwłaszcza (blisko połowa osób w tej podpróbie) prowadzący własną działalność gospodarczą oraz pracujący bez formalnej umowy, częściej niż inni także bezrobotni oraz osoby, które czują się na mniej lat, niż mają, posiadają wykształcenie wyższe, mieszkańcy największych miast – w tych grupach udział wybierających analizowaną strategię jest najwyższy (dotyczy to co trzeciej – co drugiej osoby z tych grup, a więc znacznie więcej niż średnia (26%) – zob. tab. A1 w Aneksie). Natomiast zdecydowanie nie są nią zainteresowane osoby, które nie pracują i nie poszukują pracy (do grupy tej należy tylko co czternasta osoba w tej podpróbie, 7%), renciści i mieszkańcy najmniejszych miast (ok. 15%). Analizując udział przyjmujących tę strategię w przekroju różnych cech i postaw osób w wieku przedemerytalnym (tab. A1 w Aneksie), można określić następujący profil osób z tego klastra. Po pierwsze, w grupie tej są nieco częściej mężczyźni niż kobiety, aczkolwiek dla obu płci częściej są to osoby przed wejściem w wiek ochronny (najwyższy odsetek dla mężczyzn w wieku 55–60 lat – 30%). Zdecydowanie częściej są to osoby, które czują się na mniej lat niż mają (41%). Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, są to, jak podkreślano, mieszkańcy największych miast, natomiast mieszkający w najmniejszych miastach, na obszarach peryferyjnych (powiatu i województwa) lub w otulinie miasta wojewódzkiego, najrzadziej charakteryzowali się tą strategią. Osoby preferujące tę strategię stanowiły większy udział niż w innych grupach w przypadku jednostek będących w związku partnerskim i kawalerów/panien (a najniższy wśród rozwiedzionych), a jeśli są w związku, to ich „druga połówka" jeszcze nie jest na emeryturze. Wyraźnie częściej mają wykształcenie wyższe, a ich zdolność do pracy jest dość wysoka, aczkolwiek nie najwyższa. Wśród najbardziej zainteresowanych aktywnością zawodową na emeryturze są osoby, których sytuacja finansowa jest i tak średnio lepsza niż innych. Ich proaktywna orientacja prospektywna (cechująca się samokontrolą i racjonalnym kalkulowaniem kosztów i korzyści w czasie) jest silniejsza niż w innych skupieniach (częściej przyjmują strategię odroczonej gratyfikacji), a ich pasywna orientacja na teraźniejszość (teraźniejszościowa i fatalistyczna orientacja temporalna) jest na umiarkowanym poziomie (takim samym jak w ostatnim skupieniu). Osoby te mają wyższe niż inni poczucie sprawstwa. Traktują pracę jako wartość, a nie przymus. Są najbardziej aktywne edukacyjnie, chętnie uczą się nowych rzeczy. Są też najbardziej na tle innych gotowe do mobilności przestrzennej, choć i w ich przypadku jest ona umiarkowanie wysoka. Są optymistami, ale z drugiej strony częściej niż inni coraz trudniej emocjonalnie radzą sobie z codziennością. Ich nieufność wobec państwa, fiskalny sceptycyzm (mierzony niechęcią wobec płacenia podatków) jest wyższy niż przy pozostałych strategiach, a z drugiej strony silnie identyfikują się oni z prospołeczną i interwencjonistyczną wizją

państwa. Najsilniej (w porównaniu z innymi skupieniami) identyfikują się z koniecznością podniesienia wieku emerytalnego – zarówno ze względu na wysokość emerytury, jak i zagrożenia dla systemu emerytalnego. Bardziej intensywnie niż inni myślą o swojej starości, jednak częściej z poczuciem, że nie mają na nią wpływu, rzadziej deklarują, że zaczynają się do niej przygotowywać.

Na drugim biegunie znalazły się osoby z ostatniego skupienia, najliczniej reprezentowanego w populacji w wieku przedemerytalnym (39,3%), których strategię określono jako ***pełne wycofanie z rynku pracy***. Są zupełnie niezainteresowane aktywnością zawodową na emeryturze. Strategię tę zdecydowanie preferują renciści i osoby, których współmałżonek jest już na emeryturze, oraz mieszkańcy najmniejszych miast (częściej niż co druga osoba w tych podpróbach, 53–60%). Z kolei najrzadziej przejawiają tę strategię prowadzący własną działalność gospodarczą (tylko mniej więcej co dziesiąta osoba z tej grupy przyjmuje tę strategię), pracujący w szarej strefie, osoby z wykształceniem wyższym oraz menedżerowie (mniej więcej co piąta osoba). Strategia ta jest podobnie częsta wśród kobiet i mężczyzn (tab. A1 w Aneksie), wyraźnie częstsza po ich wejściu w wiek ochronny, a także wśród osób, które czują się na więcej lat niż mają (ok. 45%). Zdecydowanie najczęściej wybierają ją mieszkańcy najmniejszych miast (53%), miejscowości z otuliny miast powiatowych i wojewódzkich oraz peryferii województw (41–45%). Wśród pracowników wybierają ją zwłaszcza osoby na stanowiskach robotniczych i pomocnicza kadra administracyjna (ok. 40%). W systemie wartości osób przyjmujących tę strategię praca zawodowa plasuje się na najniższym w porównaniu z pozostałymi grupami poziomie (choć nadal dość wysoko), niemniej raczej nie podchodzą do pracy instrumentalnie. Mają przeważnie wykształcenie co najwyżej średnie (40–42% wobec tylko 22% dla osób z wykształceniem wyższym) i relatywnie niską zdolność do pracy. Ich gotowość do mobilności przestrzennej jest niska, aczkolwiek nie wyróżniają się pod tym względem od innych (duże podobieństwo względem trzeciego skupienia). Niechętnie biorą udział w kształceniu, zarówno formalnym, pozaformalnym, jak i nieformalnym, mniej chętnie niż inni uczą się nowych rzeczy. Ich sytuacja finansowa jest umiarkowanie dobra, ale słabsza niż w pozostałych grupach, w tym ich zadłużenie jest zbyt duże znacznie częściej niż przy strategiach SEK i SNP, ale podobnie jak w przypadku SOD. Jeśli chodzi o sytuację rodzinną, najczęściej są zamężne/żonaci (41%), zwłaszcza jeśli ich współmałżonek/a jest na emeryturze (58%). Ich poczucie sprawstwa i optymizm są najniższe, najsłabiej identyfikują się z prospołeczną i interwencjonistyczną wizją państwa, aczkolwiek ich nieufność wobec państwa (analogicznie jak w skupieniu trzecim) należy do najniższych (choć i tak pozostaje umiarkowanie wysoka). Nie wyróżniają się, jeśli chodzi o orientację tem-

poralną, ani o podejście do podnoszenia wieku emerytalnego, nieco silniej niż inni prokrastynują. Myśląc o swojej starości, najrzadziej w porównaniu z innymi skupieniami nie mają poczucia braku wpływu na nią, w umiarkowanym stopniu zaczynają się do niej przygotowywać.

Osoby przyjmujące ***strategię normatywnego przejścia***, stanowiące ok. 16% ogółu badanych, nie wykluczają aktywności zawodowej na emeryturze, co szczególnie predestynuje je do objęcia działaniami, które ukierunkowane byłyby na budowanie wizji aktywnej zawodowo starości, tak aby po przejściu na emeryturę zaraz po osiągnięciu wieku emerytalnego, równolegle kontynuowały aktywność zawodową. Osób przyjmujących taką strategię jest najwięcej wśród mieszkańców obszarów peryferyjnych województw oraz wśród zajmujących stanowiska kierownicze (26%), a także wśród osób rozwiedzionych, kobiet w wieku 50–55 lat, osób mających wykształcenie średnie zawodowe, wykonujących odpłatną pracę, zwłaszcza na stanowisku specjalisty lub pomocniczej kadry administracyjnej, mieszkańców miast do 100 tys. mieszkańców, gmin miejskich i miejsko-wiejskich, miejscowości leżących na peryferiach powiatów, ale też miast będących siedzibą powiatu lub województwa (ok. 20%). Natomiast najrzadziej identyfikują się z nią osoby, które czują się na mniej lat niż mają, żyjące w związku partnerskim, mieszkańcy gmin wiejskich i miejscowości leżących w otulinie miast powiatowych, prowadzący własną działalność gospodarczą lub gospodarstwo rolne, bezrobotni, renciści i pracujący w szarej strefie (mniej więcej co dziesiąta osoba w tych grupach, a nawet mniej należy do tego skupienia). W grupie tej są częściej kobiety niż mężczyźni. Pomijając wyżej wymienione cechy, zauważyć można również, że w obrębie próby udział przyjmujących tę strategię jest powyżej średniej również wśród kawalerów/panien oraz wdowców/wdów, osób, które mieszkają same, pracujących na stanowiskach robotniczych, mających wykształcenie średnie ogólnokształcące i mieszkańców największych miast (tab. A1 w Aneksie). Co istotne, praca plasuje się w ich systemie wartości wysoko i traktują ją właśnie jako wartość, a nie przymus (ocena najwyższa w porównaniu z innymi skupieniami), najwyższa jest też ich zdolność do pracy. Zaangażowanie w kształcenie ustawiczne i chęć uczenia się nowych rzeczy są na umiarkowanie wysokim poziomie, podczas gdy gotowość do mobilności przestrzennej jest niższa niż w pozostałych skupieniach. Mają obecnie dobrą sytuację finansową (w tym najrzadziej wskazują na zbyt duże zadłużenie). Ich orientacja temporalna jest ambiwalentna – z jednej strony, mniej fatalistycznie niż inni podchodzą do przyszłości i nie koncentrują się aż tak bardzo na teraźniejszości, z drugiej – mają niższą niż inni proaktywną orientację na przyszłość i skłonność do odraczania gratyfikacji. Mają przy tym relatywnie niskie poczucie sprawczości i mniejszy optymizm. Z drugiej strony, relatywnie lepiej niż inni radzą sobie emocjonalnie z codziennością.

Można zatem powiedzieć, że są to osoby, które nie ignorują przyszłości, jednak ich orientację prospektywną osłabiają słabe poczucie sprawczości i niski poziom optymizmu. Nie mając wpływu na przyszłość, nie za bardzo widzą sens inwestowania w nią. W powiązaniu z relatywnie dobrą regulacją emocjonalną (dość dobrze radzą sobie emocjonalnie z codziennością) może to wskazywać, że taki mają mechanizm adaptacyjny. Jest to też grupa, która najsłabiej w porównaniu z innymi popiera podwyższenie wieku emerytalnego (z obu branych pod uwagę powodów), a wiedza emerytalna jest w jej przypadku dość wysoka. Myśląc o swojej starości, raczej mają poczucie braku wpływu na nią, niż zaczynają się do niej przygotowywać (pod tym względem wyróżniają się *in minus*). Jednocześnie wykazują mniejszy fiskalny sceptycyzm (nie kwestionują tak mocno płacenia podatków) i słabiej niż w przypadku pierwszego skupienia popierają solidarność społeczną (przy czym są za państwem opiekuńczym nieco silniej niż stosujący strategię wycofania i odroczonej decyzyjności).

Najbardziej niezdecydowane co do swojej przyszłości zawodowej są osoby przyjmujące ***strategię odroczonej decyzyjności*** (co piąta osoba w wieku przedemerytalnym). Odkładają w czasie decyzje w tym zakresie, są niechętne do zmian zawodowych. Strategia ta relatywnie częściej przyjmowana jest przez biernych zawodowo, a zwłaszcza przez osoby, które aktualnie nie pracują i nie szukają pracy (blisko połowa osób w tej grupie), bądź prowadzą własną działalność gospodarczą lub gospodarstwo rolne (co trzecia), mają wykształcenie wyższe, mieszkają w gminach wiejskich (co czwarta), przy czym w przypadku przedsiębiorców i osób z wykształceniem wyższym wyraźnie bardziej preferowana jest strategia elastycznej kontynuacji, a w gminach wiejskich – pełnego wycofania z rynku pracy (tab. A1 w Aneksie). Z kolei, wyraźnie najrzadziej stosowana jest przez mieszkańców obszarów peryferyjnych województw, mających współmałżonka na emeryturze, pracujących w szarej strefie (mniej więcej co dziesiąta osoba). Kobiety i mężczyźni stosują ją podobnie często, przy czym relatywnie rzadziej w wieku ochronnym. Osoby z miast 20–100 tys. mieszkańców wybierają ją rzadziej niż inni, podobnie jak mieszkańcy gmin miejskich i miejsko-wiejskich oraz osoby rozwiedzione i mające wykształcenie średnie ogólnokształcące (ok. 15%). Analizując kolejne kwestie zauważyć można, że wyższy niż średni udział osób stosujących strategię odroczonej decyzyjności obserwuje się także wśród mieszkańców wsi i miast o liczbie ludności 100–200 tys., miejscowości leżących poza miastem powiatowym i w otulinach miast wojewódzkich, mających wykształcenie nie wyższe niż zasadnicze zawodowe, będących w związku partnerskim, owdowiałych, pracujących na stanowiskach specjalistycznych lub kierowniczych, bezrobotnych, mających najniższą (aczkolwiek też dość wysoką) zdolność do pracy. Praca zawodowa ma dość wysokie znaczenie w ich systemie wartości, jednak jest ono wyższe tylko

w porównaniu ze strategią wycofania z rynku pracy. Z drugiej strony, dość silnie utożsamiają się ze stwierdzeniem, że *ludzie pracują tylko z konieczności*. Można zatem powiedzieć, że ich postawa wobec pracy jest pragmatyczna – praca jest dla nich ważna, ale raczej jako źródło dochodu, nie samorealizacji. Zaangażowanie w kształcenie ustawiczne i chęć uczenia się nowych rzeczy są na umiarkowanie wysokim poziomie, gotowość do mobilności przestrzennej jest nieco niższa, aczkolwiek w porównaniu z innymi skupieniami – relatywnie wysoka. Dość dobrze radzą sobie emocjonalnie z codziennością, choć ich poziom optymizmu należy do najniższych. Mają silną orientację na teraźniejszość – niską skłonność do odraczania gratyfikacji i niską orientację prospektywną (przyszłość nie jest dla nich istotnym punktem odniesienia na etapie podejmowania decyzji). Mają przy tym dość wysokie poczucie sprawczości, umiarkowanie silne poczucie sceptycyzmu fiskalnego (niechęci do płacenia podatków) i dość słabo identyfikują się z wizją państwa opiekuńczego. Ich wiedza emerytalna jest najniższa w porównaniu z pozostałymi skupieniami, nie popierają podniesienia wieku emerytalnego, nie wyróżniają się, jeśli chodzi o myślenie o starości.

Podsumowując, wyodrębnione strategie przygotowania do starości w wymiarze zawodowym korespondują z teorią cyklu życia [Elder, 1994], ale też z teorią instytucjonalizacji przebiegu życia (wiążącej się z procesem integracji poszczególnych faz i „karier", zwłaszcza zawodowej i rodzinnej [Kohli, 2007]). Wypracowana klasyfikacja odzwierciedla zróżnicowanie trajektorii przejścia z pracy na emeryturę – od sprawczego zarządzania późną karierą po pełne podporządkowanie ramom instytucjonalnym, w tym pełne wycofanie z rynku pracy. Strategia elastycznej kontynuacji wpisuje się także w koncepcję aktywnego starzenia się, w której kluczowa jest zdolność do pracy, a wiek kalendarzowy ma mniejsze znaczenie niż poczucie sprawstwa i orientacja prospektywna [Rowe, Kahn, 1987]. Z kolei leżąca na drugim biegunie strategia pełnego wyjścia z rynku pracy odzwierciedla klasyczny zinstytucjonalizowany model emerytury, silnie powiązany z ograniczeniami zdrowotnymi, niższymi zasobami psychospołecznymi i osadzeniem w tradycyjnych rolach rodzinnych. Pomiędzy tymi dwoma skrajnymi podejściami plasuje się strategia normatywnego przejścia, zakładająca adaptację do ram systemowych przy zachowaniu potencjału aktywności, oraz strategia odroczonej decyzyjności, charakterystyczna dla osób mających deficyty zasobów poznawczych, z orientacją na teraźniejszość, cechujących się niepewnością. Jak widać, przygotowanie do starości w wymiarze zawodowym nie jest jedynie funkcją wieku biologicznego i regulacji instytucjonalnych, a pozostaje w istotnym związku z tym, jakie są indywidualne zasoby, ograniczenia, postawy, zwłaszcza związane z długofalowym planowaniem.

8.3. Strategie przygotowania do starości w wymiarze finansowym

W pierwszym z wymiarów finansowego przygotowania do starości, tj. w subwymiarze dywersyfikowania form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego[32], cechy poszczególnych strategii kształtują się zgodnie z danymi zestawionymi w tabeli 8.2.

Tabela 8.2. Charakterystyka strategii przygotowania do starości w wymiarze finansowym – dywersyfikowanie form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego (%)

Wyszczególnienie	Numer skupienia					
	1	2	3	1	2	3
	IKZE			IKE		
Korzystam.	74,1	18,4	7,5	61,1	19,3	19,7
Nie, ale planuję.	74,0	13,5	12,5	77,8	18,5	3,7
Nie i nie planuję.	27,1	9,8	63,1	30,2	8,3	61,5
Nie wiem.	2,9	83,8	13,2	10,4	72,9	16,7
	PPE			PPK		
Korzystam.	68,2	22,4	9,4	67,9	22,4	9,6
Nie, ale planuję.	66,2	13,2	20,6	71,0	22,6	6,5
Nie i nie planuję.	31,3	7,8	60,8	32,2	6,7	61,1
Nie wiem.	6,8	90,9	2,3	10,6	70,5	18,9
	Ubezpieczenie na życie z ubezp. funduszem kapitałowym			Trzymanie pieniędzy w domu		
Korzystam.	52,9	27,8	19,3	57,8	11,5	30,7
Korzysta i planuje nadal.	x	x	x	52,5	7,9	39,6
Nie, ale planuję.	50,0	11,6	38,4	51,7	12,6	35,6
Nie i nie planuję.	31,4	8,3	60,3	22,1	9,8	68,1
Nie wiem.	17,6	71,6	10,8	15,5	70,9	13,6
	Obligacje Skarbu Państwa			Akcje, fundusz akcyjny		
Korzysta.	91,7	6,3	2,1	68,6	0,0	31,4
Korzysta i planuje nadal.	81,3	15,6	3,1	97,9	2,1	0,0
Nie, ale planuje.	89,4	7,7	2,9	95,5	4,5	0,0

[32] Jakość klasyfikacji jest poprawna – łączny indeks sylwetkowy to wartość 0,25 > 0,2. Spośród użytych predyktorów największe znaczenie ma korzystanie z lokat bankowych (2.1.9), ok. 60% ważności tej zmiennej przypada na korzystanie z obligacji i akcji, zaś ok. 50% – korzystanie z PPE, IKZE i IKE. Ostatnia zmienna – korzystanie z ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – ma ważność ok. 30%.

Wyszczególnienie	Numer skupienia					
	1	2	3	1	2	3
Nie i nie planuję.	28,3	10,5	61,2	30,2	10,8	59,0
Trudno powiedzieć.	5,3	94,7	0,0	4,8	95,2	0,0
	Lokaty bankowe			Odkładanie środków na koncie bankowym		
Korzysta.	84,6	13,0	2,4	49,8	12,9	37,3
Korzysta i planuje nadal.	83,1	5,6	11,3	35,3	12,3	52,4
Nie, ale planuje.	78,4	9,0	12,6	42,1	19,7	38,2
Nie i nie planuję.	11,4	10,3	78,4	9,4	9,4	80,7
Trudno powiedzieć.	0,0	93,8	6,3	0,0	76,5	23,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Wyodrębnione zostały trzy strategie ***przygotowania do starości w wymiarze finansowym dotyczące dywersyfikowania form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego***. Podobnie jak poprzednio uszeregowano je, kierując się stopniem ich proaktywności:

- ***Strategia proaktywnego akumulowania kapitału na emeryturę*** – SPK (skupienie 1; 35,6%). Osoby realizujące tę strategię przeważnie planują swoją przyszłość finansową, stosując w tym celu różne instrumenty. W zdecydowanej większości z myślą o emeryturze korzystają i/lub planują skorzystać z obligacji Skarbu Państwa, akcji lub funduszu aukcyjnego oraz lokat bankowych, ponad połowa z nich przechowuje lub planuje przechowywać pieniądze w domu, nieco rzadziej odkładają lub planują odkładać środki na koncie bankowym. Rzadziej deklarują korzystanie z instrumentów dobrowolnego zabezpieczenia emerytalnego, choć w większości korzystają – lub planują korzystać – z IKZE (Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego). Większość planuje też skorzystać z IKE, a blisko 2/3 już z IKE korzysta. Do skupienia tego trafiło też ok. 70% korzystających lub planujących skorzystać z PPE lub PPK. Rzadziej w tym kontekście wymieniano ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (dotyczy to co drugiej osoby). Z drugiej strony, w skupieniu tym blisko co trzecia osoba nawet nie planuje skorzystać z wyżej wymienionego ubezpieczenia, PPE, PPK, IKZE i IKE, a także z akcji i obligacji. Ogólnie rzecz biorąc, osoby stosujące tę strategię można określić jako „świadomie budujących kapitał emerytalny".
- ***Strategia pasywna*** – SPA (skupienie 2; 14,6%). Dla wszystkich omawianych kwestii w zdecydowanej większości trafiały do tej grupy osoby wybierające odpowiedź „nie wiem", co może wskazywać na brak wiedzy lub

zainteresowania rozwiązaniami z zakresu dobrowolnego zabezpieczenia emerytalnego. Niemniej, w skupieniu tym znalazła się też mniej więcej co czwarta–piąta osoba wybierająca poszczególne instrumenty, w tym 28% korzystających z ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, natomiast nie znalazła się żadna korzystająca z akcji. Wśród korzystających z obligacji Skarbu Państwa odsetek ten to tylko 6%, wśród korzystających z lokat bankowych, odkładających środki na koncie lub w przysłowiowej „skarpecie"– ok. 10%. Podobnie rzadko do skupienia tego trafiają osoby spośród tych, którzy planują skorzystać z omawianych rozwiązań, jak i tych, którzy tego nie planują. Jak widać, korzystanie z instrumentów finansowych jest niewielkie, a w przypadku części z nich wręcz sporadyczne. Osoby w tej grupie można określić jako „pasywne finansowo".

- ***Strategia wycofania finansowego*** – SWF (skupienie 3; 49,8%). Najliczniejsza grupa, przy czym najwyższy odsetek należących do niej osób występuje wśród tych, którzy nie korzystają i nie planują korzystać z omawianych rozwiązań. Cechuje je brak zaangażowania w oszczędzanie długoterminowe. W szczególności są to osoby, które nie odkładają pieniędzy w banku – ani na lokacie, ani na koncie (ok. 80% z nich korzysta z tej strategii), nie trzymają pieniędzy w domu (68%), nie korzystają i nie planują tego w odniesieniu do pozostałych rozwiązań (ok. 60%). Dość duży udział stanowią ci, którzy nabywają akcje, ale za to nie ma żadnej osoby, która planuje to na przyszłość. Dość wysokie (30–50%) są też odsetki osób w tym skupieniu wśród trzymających i planujących przechowywać pieniądze w domu lub na koncie bankowym. W grupie tej znalazła się też co piąta osoba korzystająca z IKE lub ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym i 40% planujących wyżej wymienione ubezpieczenie, a także co piąta planująca skorzystanie z PPE. Pozostałe instrumenty wskazywane były rzadko. A zatem osoby z tej grupy są generalnie, „niezaangażowane w oszczędzanie na emeryturę".

Osoby przyjmujące najbardziej proaktywne podejście do dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego, tj. te przyjmujące ***strategię proaktywnego akumulowania kapitału na emeryturę,*** to przede wszystkim jednostki mające wykształcenie wyższe, prowadzące własną działalność gospodarczą, mieszkające na peryferyjnych obszarach województw (ok. 60% ogólnej ich liczby przyjmuje tę strategię), wykonujące odpłatną pracę jako specjaliści (ok. 50%). Z kolei najrzadziej wspomniana strategia występuje w przypadku biernych zawodowo, pracujących w szarej strefie (ok. 10%) i bezrobotnych (15%). Analizując poszczególne charakterystyki (tab. A2 w Aneksie), można zauważyć, że odsetek osób przyjmujący tę strategię jest wyższy w przypadku mężczyzn

w wieku 55–60 lat niż w wieku ochronnym, podczas gdy w przypadku kobiet wiek nie różnicuje podejścia w tym zakresie. Wyraźnie wyższy jest w przypadku osób uznających, że czują się na mniej lat niż mają (blisko dwukrotnie wyższy w porównaniu z czującymi się na więcej lat niż mają). Jest to strategia bardziej właściwa dla ludzi z najmniejszych miast niż miast o 100–200 tys. mieszkańców i wsi, jak i miejscowości odległych nie więcej niż 50 km od miasta wojewódzkiego. Z kolei relatywnie rzadko występuje u osób rozwiedzionych i żyjących w związku partnerskim, a w przypadku będących w związku – u tych, których współmałżonek/a bądź partner/ka nie jest jeszcze na emeryturze. Najrzadziej obserwuje się ją u osób słabiej wykształconych (co najwyżej zasadnicze zawodowe), pracujących na stanowiskach robotniczych, podczas gdy dość wysoki odsetek jest też w przypadku pomocniczej kadry administracyjnej i menedżerów oraz osób o wyższej zdolności do pracy i posiadających najwyższą wiedzę emerytalną. Praca jest dla nich wartością samą w sobie. W grupie tej są zwłaszcza ci, którzy bardziej optymistycznie podchodzą do życia i mają silniejszą proaktywną orientację prospektywną (przyjmują strategię odroczonej gratyfikacji, przy jednocześnie słabszej orientacji na teraźniejszość). Nie wyróżniają się pod względem poczucia sprawstwa (przy czym mają je na dość wysokim poziomie). Wybór tej strategii powiązany jest także, rzecz jasna, z sytuacją finansową – osoby w tej grupie oceniają ją najlepiej w porównaniu z pozostałymi. Myśląc o swojej starości, częściej niż inni zaczynają się do niej przygotowywać, aczkolwiek podobnie jak inni bardziej odczuwają, że nie mają na nią wpływu. Najsilniej optują za podniesieniem wieku emerytalnego, choć i w ich przypadku jest to raczej słabe poparcie dla takich zmian.

Strategię pasywną (najrzadszą – 14,6%) przyjmują częściej niż inni przede wszystkim mieszkańcy miejscowości leżących w otulinie miast wojewódzkich, bezrobotni i pracujący w szarej strefie (co czwarta osoba w tych grupach), najrzadziej zaś ci, których współmałżonek/partner/ka jest na emeryturze (4%), a także mający wykształcenie wyższe, mieszkańcy najmniejszych miast, miejscowości na peryferiach powiatów i województw, prowadzący własne gospodarstwo rolne lub wykonujący odpłatną pracę (mniej więcej co dziesiąta osoba w danej próbce). Odsetek wybierających tę strategię jest dość wysoki (oprócz wymienionych wcześniej sytuacji) także w przypadku osób, które mieszkają same, w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, owdowiałych, prowadzących własną działalność gospodarczą (mniej więcej co piąta osoba), zajmujących stanowiska kierownicze lub administracyjne, mających wykształcenie średnie ogólnokształcące (co szósta osoba w próbie). Przyjmujący tę strategię mają też największe zadłużenie (choć i tak nie jest ono wysokie), aczkolwiek są umiarkowanie zadowoleni z własnej sytuacji finansowej. Podobnie jak w przypadku osób przyjmujących strategię wycofania, praca jest dla nich

źródłem dochodu, a nie samorealizacji. Częściej przyjmują orientację na teraźniejszość niż prospektywną. Z jednej strony w zestawieniu z innymi strategiami najczęściej myślą o swojej starości z poczuciem, że nie mają na nią wpływu. Z drugiej strony mają najwyższe poczucie sprawczości (tab. A2 w Aneksie).

Jak podkreślano, osoby w wieku przedemerytalnym najczęściej przyjmują trzecią ze strategii – ***wycofania finansowego***. W tej grupie znaleźli się licznie zwłaszcza bierni zawodowo (ponad 70%) oraz (z odsetkiem ok. 60%) bezrobotni i prowadzący własne gospodarstwo rolne, mężczyźni w wieku ochronnym, osoby o wyższym subiektywnym wieku, mające wykształcenie zasadnicze zawodowe lub niższe, mieszkające w gminach wiejskich, częściej te, które opłacają składki KRUS niż ZUS (tab. A2 w Aneksie). Z kolei zdecydowanie najrzadziej identyfikują się z tą strategią ci prowadzący własną firmę, mieszkający na peryferiach województw (mniej więcej co czwarta osoba w danej próbce), mający wykształcenie wyższe, pracujący na stanowiskach innych niż robotnicze (ok. 35%). Osoby przyjmujące tę strategię są (oprócz wymienionych wcześniej grup) częstsze także wśród mieszkańców wsi i miast mających 100–200 tys. ludności, w miejscowościach zlokalizowanych na obszarach odległych o ponad 10 km od miasta powiatowego, żyjących w związku partnerskim, mających partnera/współmałżonka na emeryturze. Mają niższą niż pozostali zdolność do pracy i częściej traktują pracę instrumentalnie jako źródło dochodu. Ich wiedza emerytalna jest niższa niż innych. Mają też najsłabszą sytuację finansową (chociaż zadłużenie mają niższe niż osoby przyjmujące strategię pasywną). Najsłabiej w porównaniu z innymi skupieniami identyfikują się z proaktywną orientacją prospektywną, raczej nie myślą o swojej starości, z kolei jeśli chodzi o orientację na teraźniejszość, są na przeciętnym poziomie. Strategię tę przyjmują osoby, które są najbardziej przeciwne podnoszeniu wieku emerytalnego, mają relatywnie niskie poczucie sprawczości, optymizmu i słabo radzą sobie emocjonalnie z codziennymi sprawami.

Odnośnie do drugiego z subwymiarów finansowego przygotowania do starości, tj. ***ogólnych strategii wobec oszczędzania***[33], cechy poszczególnych strategii zestawiono w tab. 8.3.

[33] Jakość klasyfikacji jest poprawna – łączny indeks sylwetkowy ma wartość 0,4 > 0,2. Spośród użytych predyktorów największe znaczenie odgrywa wyznaczanie długoterminowych celów i realizowanie ich. Ok. 40% ważności tej zmiennej ma to, na ile ważne jest posiadanie dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego oraz to, czy na koniec miesiąca zostają wolne środki. Ostatnia zmienna – procent miesięcznych dochodów, jaki badani są w stanie odłożyć w formie oszczędności – ma ważność ok. 20%.

Tabela 8.3. Charakterystyka strategii przygotowania do starości w wymiarze finansowym – ogólne strategie wobec oszczędzania (średnie)

Statystyka/ nr skupienia	Jaki procent swoich miesięcznych dochodów jest Pan(i) w stanie odłożyć w formie oszczędności?			Czy posiadanie dodatkowego zabezpieczenia materialnego, innego niż świadczenie emerytalne, na czas pobierania emerytury jest dla Pana/i ważne?			Wyznaczam długoterminowe cele finansowe i staram się je osiągnąć.			Zostają mi wolne środki na koniec miesiąca.		
	1	2	3	1	2	3	1	2	3	1	2	3
Średnia	14,17	7,01	5,06	4,32	3,24	3,84	3,87	3,61	1,42	3,78	2,28	2,02
Mediana	10,00	5,00	3,00	4,00	3,00	4,00	4,00	4,00	1,00	4,00	2,00	2,00
Odchylenie standardowe	10,83	6,79	6,76	0,49	0,77	0,81	0,8	0,72	0,72	0,95	1,56	1,43
Skośność	2,25	0,92	2,11	0,43	-0,48	-0,42	-0,13	0,3	-0,09	-0,97	-0,08	0,25

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Również w tym przypadku wyodrębnione zostały trzy ***strategie przygotowania do starości dotyczące ogólnego podejścia do oszczędzania***. Podobnie jak poprzednio, poniżej zostały one uszeregowane do najbardziej do najmniej proaktywnych:

- ***Strategia długoterminowego oszczędzania*** – SDO (52,2%). Najliczniejsze skupienie, obejmujące osoby, które są w stanie odłożyć najwięcej (jako % swoich dochodów), albowiem średnio ok. 14%, a połowa z nich – przynajmniej 10%. Na koniec miesiąca zostają im wolne środki (średnia M = 3,8, mediana Me = 4). Dodatkowo, wyznaczają też długoterminowe cele finansowe i starają się je osiągnąć (M = 3,9, Me = 4), a posiadanie dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego jest dla nich ważne (M = 4,3, Me = 4). Są to więc osoby, które patrzą perspektywicznie na oszczędzanie, również w kontekście emerytury, co powinno im zapewnić dodatkowe zabezpieczenie finansowe w tym okresie, zwłaszcza że obecnie mają środki, które są w stanie przeznaczyć na oszczędności i to robią. Są to więc osoby, które można określić jako „finansowo zorientowane na przyszłość", oszczędzające długoterminowo.
- ***Strategia bieżącego bilansowania budżetu*** – SBB (24,5%). Z jednej strony osoby z tej grupy mają mniejsze możliwości oszczędzania, gdyż raczej nie zostają im wolne środki (M = 2,3, Me = 2) i w związku z tym oszczędzają, ale niewiele (połowa – nie więcej niż 5% dochodów). Z drugiej strony, nie

przejmują się na razie posiadaniem dodatkowego zabezpieczenia finansowego na emeryturę (najniższe wyniki ze wszystkich trzech skupień, M = 3,2, Me = 3), pomimo tego, że ogólnie wyznaczają sobie długoterminowe cele finansowe i raczej je realizują (M = 3,6, Me = 4). A zatem strategia ta polega na skupieniu na „tu i teraz", ograniczonym oszczędzaniu i słabej orientacji emerytalnej. Osoby ją stosujące można określić mianem „bieżąco bilansujących budżet".

- ***Strategia ograniczonego oszczędzania*** – SOO (23,4%). Jest to skupienie, w którym zasoby finansowe są najmniejsze (rzadko zostają wolne środki finansowe – M = 2,0, Me = 2), a oszczędności połowy osób to zaledwie maks. 3% dochodów. Choć posiadanie dodatkowego zabezpieczenia na emeryturę jest dla nich ważne (M = 3,8, Me = 4), jednak z uwagi na ograniczone możliwości finansowe generalnie nie wyznaczają długoterminowych celów finansowych albo nie realizują ich (M = 1,4, Me = 1). Osoby z tej grupy mają, jak widać, świadomość potrzeby oszczędzania, lecz brak im wystarczających zasobów. Można je określić jako „ograniczone finansowo".

Strategia długoterminowego oszczędzania, diagnozowana najczęściej, jest dominującą wśród osób z wykształceniem wyższym (76%), mieszkających na peryferiach województwa i w największych miastach, a także osób pracujących na stanowiskach innych niż robotnicze, prowadzących własną działalność gospodarczą oraz mających współmałżonka/partnera/kę na emeryturze (mniej więcej dwie na trzy osoby z tych podprób przyjmują właśnie tę strategię). Na drugim biegunie są bierni zawodowo, w tym zwłaszcza renciści (finansowo zorientowany na przyszłość jest tylko co piąty). Relatywnie rzadko (w mniej więcej czterech przypadkach na dziesięć) strategia ta obierana jest przez osoby, których wiek subiektywny jest wysoki (czują się na więcej lat niż mają), rozwiedzione, owdowiałe, ale też będące w związku partnerskim, a także prowadzące własne gospodarstwo rolne i korzystające z KRUS (tab. A3 w Aneksie). Z kolei relatywnie często (w przypadku blisko 60% osób w danej grupie) finansowo zorientowane na przyszłość są kobiety i mężczyźni przed wejściem w okres ochronny, których subiektywny wiek jest niski, mieszkające w mniejszych miastach (do 100 tys. mieszkańców), w miastach na prawach powiatu i gminach miejsko-wiejskich, w stolicach powiatów i województw, mający wykształcenie średnie zawodowe, zamężne/żonaci, pracujący, zwłaszcza wykonujący odpłatną pracę. Po strategię tę sięgają osoby, których zdolność do pracy, ale też wiedza emerytalna jest wysoka, wyższa niż w innych skupieniach. Mają też lepszą niż inni sytuację finansową, w tym wyraźnie wyróżniają się pod względem tego, że zostają im wolne środki na koniec miesiąca. Praca ma dla nich duże znaczenie, przy czym ich instrumentalne podejście do pracy jest umiarkowanie silne. Mają wysokie poczucie sprawczości, są optymistami. Ich

orientacja temporalna jest wyraźnie prospektywna, a nie teraźniejszościowa, a prokrastynacja jest słabsza niż w innych grupach (choć dalej umiarkowanie silna). Częściej niż inni zastanawiają się nad swoją starością, nieco częściej z poczuciem, że nie mają na nią wpływu, niż zaczynając się do niej przygotowywać (choć i w tym zakresie są bardziej aktywni niż pozostali). Są też bardziej niż inni otwarci na podniesienie wieku emerytalnego. Nie wyróżniają się pod względem podejścia do państwa opiekuńczego i sceptycyzmu fiskalnego.

Z kolei ***strategia bieżącego bilansowania budżetu*** jest częstsza niż w innych grupach na terenach wiejskich i peryferiach powiatów – dotyczy mniej więcej co trzeciej osoby wśród mieszkających w gminach wiejskich, na wsi (ale też w najmniejszych miastach), prowadzących gospodarstwo rolne i korzystających z KRUS, a także wśród biernych zawodowo, zwłaszcza będących na rencie, a także pracujących w szarej strefie (z drugiej strony, zauważyć należy, że strategia ta w wymienionych grupach występuje podobnie często lub wręcz rzadziej niż strategia długoterminowego oszczędzania). Natomiast zdecydowanie najrzadziej strategię bieżącego bilansowania budżetu preferują osoby z wykształceniem wyższym, mieszkańcy stolic województw i powiatów, największych miast, pracujące na stanowiskach kierowniczych i pomocniczej kadry administracyjnej – stosuje ją tylko co szósta–piąta osoba z danej grupy, ok. 15–20% (tab. A3 w Aneksie). Dla osób w tym skupieniu praca ma mniejszą wartość niż w innych, wyraźnie częściej traktują ją instrumentalnie, jako źródło dochodu. Co ciekawe, z jednej strony osoby te nie wyróżniają się sytuacją finansową, choć najmocniej ze wszystkich skupień identyfikowały u siebie zbyt duże zadłużenie. A zatem to niekoniecznie brak wystarczających środków powstrzymuje ich przed oszczędzaniem (zwłaszcza, że nie boją się sięgać po pożyczki), wynika to raczej z braku takiego nawyku i swoistego hedonizmu. Z drugiej strony, osoby te nie wyróżniają się pod względem orientacji temporalnej, również w odniesieniu do myślenia o starości (choć prokrastynują częściej niż inni, różnice nie są duże, zwłaszcza względem ostatniego skupienia). Są też „średniakami" pod względem zdolności do pracy, ale też optymizmu, poczucia sprawczości, podejścia do podniesienia wieku emerytalnego, państwa opiekuńczego czy sceptycyzmu fiskalnego.

Strategia ograniczonego oszczędzania, z kolei, charakteryzuje przede wszystkim osoby o słabej sytuacji finansowej, aczkolwiek dość ostrożnie podchodzące do kredytowania swoich działań (tab. A3 w Aneksie). Odsetek preferujących je osób jest najwyższy wśród biernych zawodowo, zwłaszcza rencistów oraz niepracujących i nieposzukujących pracy, a także bezrobotnych (dotyczy 4–5 osób na dziesięć). Analizując (jak dotąd) każdą z cech z osobna, można zauważyć, że strategię tę stosuje mniej więcej co trzecia osoba, która czuje się na więcej lat, niż ma, mieszka w mieście 100–200 tys. mieszkańców, jest w związku partnerskim, rozwiedziona lub owdowiała, funkcjonuje w wa-

runkach ograniczeń finansowych – chciałaby oszczędzać, ale nie ma odpowiednich zasobów. Na drugim biegunie są niemal niezainteresowani tą strategią mieszkający w miastach powiatowych (tylko 3%), a także na peryferiach województw, prowadzący własną działalność gospodarczą, pracujący jako specjaliści, mający wykształcenie wyższe (strategia ta jest stosowana maksymalnie przez co dziesiątą osobę). Z kolei, co czwarta (a nawet nieco częściej niż co czwarta) kobieta i mężczyzna w wieku ochronnym, a także co czwarta osoba pracująca na stanowisku robotniczym, prowadząca własne gospodarstwo rolne, mająca wykształcenie zasadnicze zawodowe lub niższe, niemająca małżonka/partnera na emeryturze, mieszkająca w miastach wojewódzkich i miejscowościach odległych o 21–100 km od nich oraz w otulinach miast powiatowych, w gminach innych niż miejsko-wiejskie, w miastach 20–100 tys. mieszkańców, przyjmuje strategię ograniczonego oszczędzania. Osoby funkcjonujące w warunkach ograniczeń finansowych mają relatywnie niską zdolność do pracy (niższą niż w pozostałych skupieniach), najniższą wiedzę emerytalną, ale też najrzadziej traktują pracę instrumentalnie, jedynie jako źródło dochodu. Najbardziej ze wszystkich prokrastynują, a ich orientacja temporalna koncentruje się na teraźniejszości, a nie przyszłości, w związku z tym rzadziej myślą też o starości, a jeśli już, to częściej uważając, że nie mają na nią wpływu, niż przygotowując się do niej. Są największymi przeciwnikami podniesienia wieku emerytalnego. Mają nieco słabsze niż inni poczucie sprawczości i sceptycyzm fiskalny.

Podsumowując, uzyskana klasyfikacja strategii finansowego przygotowania do starości, podobnie jak w przypadku wymiaru zawodowego, wpisuje się w perspektywę przebiegu życia [Edler, 1994] – decyzje podejmowane w wieku przedemerytalnym są silnie warunkowane trajektorią edukacyjną, pozycją zawodową i skumulowanymi zasobami ekonomicznymi i psychospołecznymi. W przypadku obu analizowanych tu wymiarów finansowego przygotowania do starości, różnicuje je przede wszystkim status na rynku pracy, poziom wykształcenia, sytuacja finansowa i orientacja temporalna. W odniesieniu do dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego, strategię proaktywnego budowania kapitału na emeryturę częściej przyjmują osoby dobrze wykształcone, aktywne zawodowo i w najlepszej sytuacji finansowej, myślące długoterminowo i traktujące pracę jako wartość samą w sobie. Strategia pasywna charakteryzuje osoby o umiarkowanych zasobach, ograniczonym zaangażowaniu w zabezpieczenie emerytalne i koncentracji na bieżących potrzebach, bez silnej orientacji na przyszłość. Strategia wycofania finansowego przeważa wśród osób o najsłabszej sytuacji materialnej, niskiej aktywności zawodowej i ograniczonych możliwościach planowania długoterminowego. Różnice między strategiami pogłębiają także odmienne poziomy wiedzy emerytalnej, optymizmu życiowego i gotowości do podejmowania działań z myślą o starości. To zróżnicowanie strategii

finansowych – od proaktywnego budowania kapitału emerytalnego, przez postawy pasywne, po wycofanie finansowe – odzwierciedla mechanizm kumulacji przewag i deficytów w przebiegu życia, w którym osoby lepiej wykształcone, o stabilnej pozycji zawodowej i korzystniejszej sytuacji materialnej, dysponują większą zdolnością do planowania długoterminowego i realnego zabezpieczania przyszłości [Edler, 1994; Dannefer, 2003]. Zróżnicowanie tych strategii wyjaśnia również teoria orientacji temporalnych [Zimbardo, Boyd, 1999], zgodnie z którą silna orientacja prospektywna sprzyja odraczaniu gratyfikacji, akumulacji zasobów i inwestowaniu w przyszłe bezpieczeństwo, podczas gdy przeważająca orientacja teraźniejszościowa ogranicza skłonność do oszczędzania i sprzyja strategiom adaptacyjnym lub wycofaniu, będącym racjonalną odpowiedzią na ograniczone zasoby, niską zdolność do pracy i słabe sprawstwo w odniesieniu do decyzji ekonomicznych.

Również jeśli chodzi o ogólne strategie wobec oszczędzania, ramy teoretyczne są podobne. Strategia najbardziej proaktywna – długoterminowego oszczędzania – także wyróżnia osoby relatywnie dobrze wykształcone, aktywne zawodowo i będące w najlepszej sytuacji materialnej, orientacji prospektywnej i optymistycznym nastawieniu, o wysokiej wiedzy emerytalnej, które realnie odkładają środki i myślą długoterminowo. Strategia bieżącego bilansowania budżetu z kolei charakteryzuje osoby funkcjonujące według zasady „od pierwszego do pierwszego", częściej z obszarów wiejskich i peryferyjnych, traktujące pracę raczej instrumentalnie, oszczędzające sporadycznie pomimo tego, że raczej mają takie możliwości (ich sytuacja finansowa nie jest wyraźnie gorsza). Strategia ograniczonego oszczędzania jest najczęstsza wśród osób o najsłabszych zasobach finansowych i niskiej zdolności do pracy, które chciałyby oszczędzać, lecz nie mają ku temu realnych możliwości. Wraz z przechodzeniem od strategii perspektywicznej do ograniczonej maleje orientacja na przyszłość, wiedza emerytalna i gotowość do podejmowania działań zabezpieczających starość.

8.4. Przygotowanie do starości w wymiarze mieszkaniowym

W mieszkaniowym wymiarze przygotowania do starości wyodrębnione zostały cztery skupienia[34], których opis w oparciu o wykorzystane osiem zmiennych umożliwia rozkład przedstawiony w tab. 8.4.

[34] Jakość klasyfikacji jest dobra – łączny indeks sylwetkowy ma wartość 0,6 > 0,5. Spośród użytych predyktorów największe znaczenie odgrywają dwie – remont zajmowanego lokalu przed przejściem na emeryturę oraz posiadanie prawa własności do niego. Zmienna odnosząca się do pozostania w zajmowanym lokalu ma 58% ważności pierwszej ze zmiennych, zaś pozostałe – 11–24%.

Tabela 8.4. Charakterystyka strategii przygotowania do starości w wymiarze mieszkaniowym (%)

Wyszczególnienie		Numer skupienia			
		1	2	3	4
Posiadanie prawa własności do zajmowanego mieszkania/domu	tak	32,2	0,0	47,1	20,6
	nie	0,0	77,5	0,0	22,5
Plany dotyczące pozostania w zajmowanym lokum na emeryturze	tak	25,7	25,7	37,6	11,0
	nie	0,0	0,0	0,0	100,0
	nie wiem	0,0	0,0	0,0	100,0
Plany dotyczące remontu mieszkania/ domu przed emeryturą	tak	0,0	19,9	0,0	80,1
	nie, bo niedawno robiłem/am	59,4	28,2	0,0	12,4
	nie i nie planuję	0,0	22,4	62,6	14,9
	nie wiem	60,9	19,3	0,0	19,7
Dostosowanie mieszkania do potrzeb związanych z ograniczeniem sprawności	tak	23,3	23,3	34,1	19,3
	nie	0,0	0,0	0,0	100,0
Inwestycje w zmianę warunków mieszkaniowych z myślą o starości	tak	24,0	24,0	35,0	17,1
	nie	0,0	0,0	0,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Wyodrębnione cztery strategie przygotowania do starości w wymiarze mieszkaniowym można zdefiniować, odnosząc się łącznie do stopnia zakorzenienia (rozumianego nie jako prostą trwałość zamieszkania, lecz jako wielowymiarową relację jednostki z miejscem zamieszkania) i dostosowania domu/mieszkania do zmieniających się z wiekiem potrzeb. Strategie te można zatem określić w następujący sposób (ponownie, szeregując je poniżej od najbardziej do najmniej proaktywnej):

- ***Strategia proaktywnego osadzenia*** – SPO (skupienie 1; 22,8%). Osoby ją stosujące posiadają prawo własności do posiadanego lokalu i planują w nim zostać, niedawno przeprowadziły remont domu/mieszkania lub nie zastanawiały się nad jego zrobieniem przed przejściem na emeryturę, dostosowywały mieszkania/domy do potrzeb związanych z ograniczeniem sprawności. Osoby z tej grupy można określić jako proaktywne, „mieszkaniowo zabezpieczone na starość".
- ***Strategia adaptacyjnego zakorzenienia*** – SAZ (skupienie 2; 22,8%). Osoby przyjmujące tę strategię nie posiadają prawa własności do swojego domu/mieszkania (w tej grupie badanych ta właśnie strategia jest preferowana), ale i tak planują w nim pozostać, co koresponduje z faktem, że podjęły działania dostosowujące lokal do potrzeb związanych ze starzeniem

się i obniżającą się sprawnością. Osoby z tej grupy można określić jako „mieszkaniowo zabezpieczone na starość".

- ***Strategia zachowawczej stabilności mieszkaniowej*** – SZS (skupienie 3; 33,3%). Z jednej strony osoby przyjmujące tę strategię posiadają prawo własności do swojego domu/mieszkania i planują w nim pozostać, w tej grupie znajdują się wszystkie osoby, które nie wykonały i nie planują remontu przed przejściem na emeryturę. Utrzymują więc swoje mieszkaniowe status quo. Z drugiej strony, podjęły pewne działania dostosowujące lokal (swój lub rodziców) do potrzeb związanych ze starzeniem się i obniżającą się sprawnością, są więc otwarte na tego typu działania. Przyjmujących tę strategię można określić jako „utrzymujących mieszkaniowe status quo".
- ***Strategia odroczonej decyzyjności mieszkaniowej*** – SOM (skupienie 4; 21,2%). Z jednej strony w tej grupie znalazły się osoby, które nie zamierzają zostać po przejściu na emeryturę w zajmowanym domu/mieszkaniu lub jeszcze się nad tym nie zastanawiały (wszystkie osoby wybierające te warianty), aczkolwiek przeważnie planują jednak remont przed emeryturą. Z drugiej strony, znalazły się tu wszystkie osoby, które nie dostosowywały mieszkań/domów (swoich lub rodziców) do potrzeb związanych z ograniczeniem sprawności (ale też blisko co piąta osoba, która tego dokonała). Nie ma natomiast znaczenia, czy posiadają prawo własności do posiadanego domu/mieszkania. Można zatem powiedzieć, że są to osoby „odraczające decyzje mieszkaniowe" w kontekście własnej starości.

Analizując związek między typem preferowanej strategii mieszkaniowej a różnymi cechami osób w wieku przedemerytalnym, dla większości cech nie jest on statystycznie istotny (a siła związku jest niewielka). Istotne znaczenie mają tylko miejsce zamieszkania, subiektywny wiek, sytuacja rodzinna, samodzielność zamieszkania, różne typy pracujących, ocena zdolności do pracy, sytuacja finansowa, emocjonalne problemy z codziennym funkcjonowaniem, orientacja temporalna, wiedza emerytalna, podejmowanie przygotowania do starości, postrzeganie wieku emerytalnego (tab. A4 w Aneksie).

Strategia proaktywnego osadzenia jest właściwa zwłaszcza prowadzącym własne gospodarstwo rolne (co trzecia osoba z tej grupy preferuje właśnie tę strategię), a także mieszkającym w gminach wiejskich, w miejscowościach odległych do 20 km od miast powiatowych, na wsi (częściej niż co czwarta osoba). Ta specyfika jest istotna z punktu widzenia przygotowania do starości z perspektywy mieszkaniowej – osoby należące do wymienionych grup przeważnie mieszkają we własnym domu, są mniej mobilne, są bardziej przywiązane do tradycji, co sprzyja długoterminowemu osadzeniu mieszkaniowemu. Są to również osoby mające niski wiek subiektywny. Na drugim biegunie są bierni

zawodowo, pracujący w szarej strefie i bezrobotni oraz rozwiedzeni (maks. 15%). Analizując dalej cechy osób preferujących omawianą strategię, zauważmy, że odsetek jest wysoki także wśród mających wykształcenie wyższe i wśród pomocniczej kadry administracyjnej. Są to osoby o najlepszej na tle pozostałych sytuacji finansowej, w tym mające najmniejsze zadłużenie i największą rezerwę wolnych środków. Ich wiedza emerytalna jest na umiarkowanym poziomie. Najlepiej radzą sobie emocjonalnie z codziennością, przyjmują raczej orientację perspektywiczną niż teraźniejszościową, na poziomie dość wysokim w porównaniu z innymi skupieniami (poza ostatnim), co sprzyja ich długofalowej stabilizacji życiowej. Raczej nie myślą o swojej starości i nie przygotowują się do niej, uznając, że nie mają na nią wpływu, a co do podniesienia wieku emerytalnego nie są jego zwolennikami, aczkolwiek ich poparcie jest niższe tylko w porównaniu z ostatnim skupieniem. Ich „proaktywność mieszkaniowa" może mieć zatem charakter pośredni, będąc raczej efektem zgromadzonych zasobów i bieżącej stabilności niż świadomego planowania starości.

Grupy, które wyróżniały się *in plus* w poprzednim skupieniu, stanowią mniejszość w przypadku drugiej ze strategii. ***Strategia adaptacyjnego zakorzenienia*** jest najbardziej popularna wśród pracujących w szarej strefie, rozwiedzionych, mieszkających w miastach do 20 tys. i 100–200 tys. mieszkańców (mniej więcej co trzecia osoba z tej grupy, wobec średnio 23%). Udział dość wyraźnie przekraczający średnie zainteresowanie tą strategią ma miejsce także wśród kobiet w wieku 50–55 lat, mieszkańców gmin innych niż wiejskie, miast powiatowych i wojewódzkich oraz miejscowości odległych do 50 km od stolicy województwa. W grupie tej jest też nieco częściej niż co czwarta osoba będąca w związku partnerskim i pracująca na stanowisku robotniczym oraz renciści. Ograniczone zasoby psychospołeczne i słabsza pozycja zawodowa sprzyjają przyjmowaniu postawy adaptacyjnej w odniesieniu do warunków mieszkaniowych, a charakterystyki miejsca zamieszkania determinują zakorzenienie w środowiskach o relatywnie dobrej dostępności infrastruktury, ale ograniczonych możliwościach mobilności mieszkaniowej. Osoby preferujące tę strategię mają relatywnie niską zdolność do pracy i są najmniej zadowolone ze swojej sytuacji finansowej. Ich wiedza emerytalna jest najniższa. Mają też najniższe poczucie sprawczości, ich orientacja perspektywiczna też jest najniższa na tle pozostałych, a także prokrastynują silniej niż inni. Przekłada się to na ich ograniczoną skłonność do długoterminowego planowania w kontekście mieszkaniowym. Nie myślą o swojej starości tak często jak inni, najrzadziej podejmują przygotowania do niej. Są też najbardziej przeciwne podniesieniu wieku emerytalnego. Strategia adaptacyjnego zakorzenienia może być zatem odpowiedzią na występujące ograniczenia strukturalne i indywidualne, w których stabilność miejsca zamieszkania pełni funkcję kompensacyjną wobec deficytu zasobów ekonomicznych i psychologicznych.

Strategia zachowawczej stabilności mieszkaniowej, którą charakteryzuje przywiązanie do miejsca zamieszkania, jest z kolei wybierana częściej niż w innych grupach w przypadku mieszkających w gminach wiejskich (to najczęściej wybierana tu strategia), w miejscowościach odległych do 50 km od miast powiatowych i na peryferiach województw. Częściej są to osoby w wieku ochronnym. Jeśli chodzi o sytuację rodzinną, to odsetek wybierających ją jest najwyższy w przypadku będących w związku małżeńskim oraz owdowiałych, których współmałżonek/partner jest na emeryturze, ale też tych, którzy mieszkają sami. Jak już podkreślano, odsetek ten jest też wysoki w przypadku prowadzących indywidualne gospodarstwo rolne, a także pracujących na stanowisku specjalisty. W tej grupie jest też co druga osoba niepracująca i nieposzukująca pracy. Osoby realizujące tę strategię mają wysoką wiedzę emerytalną. Nie wyróżniają się pod względem zdolności do pracy ani sytuacji finansowej, a także orientacji temporalnej, prokrastynacji, subiektywnego obciążenia emocjonalnego, zastanawiania się nad własną starością i podejścia do wieku emerytalnego. Strategia ta nie jest zatem powiązana ani z ograniczeniami, ani z nadwyżką zasobów ekonomicznych czy psychospołecznych, lecz raczej z przywiązaniem do znanej i dotychczasowej sytuacji mieszkaniowej.

Strategia odroczonej decyzyjności mieszkaniowej preferowana jest szczególnie przez pracujących odpłatnie, kawalerów/panny (ok. 40% osób z tych grup), a także inne osoby będące poza związkiem małżeńskim (ok. 30%). Są to osoby mieszkające na peryferiach powiatów, ale też w miastach powiatowych, w miastach wojewódzkich i ich otulinach, w miastach z ponad 100 tys. mieszkańców, wyraźnie rzadziej zaś na wsiach i w najmniejszych miastach, w gminach wiejskich, miejscowościach leżących do 20 km od miasta powiatowego. Ich zdolność do pracy jest najniższa. Ich zadłużenie jest największe, ale ogólnie sytuacja finansowa nie wyróżnia ich na tle innych. Ich subiektywne obciążenie emocjonalne jest największe w porównaniu z pozostałymi skupieniami. Nie wyróżniają się z punktu widzenia wiedzy emerytalnej. Ich orientacja perspektywiczna jest najwyższa na tle innych skupień, a jednocześnie silniejsza niż teraźniejszościowa. Grupa ta wyróżnia się z punktu widzenia podejścia do podnoszenia wieku emerytalnego i przygotowywania się do starości (myślą o niej najczęściej, mają poczucie braku wpływu na nią). Są zwolennikami państwa opiekuńczego, a także sceptykami fiskalnymi. A zatem strategia ta, charakteryzująca się otwartością i brakiem jednoznacznego osadzenia mieszkaniowego, może reprezentować podejście adaptacyjne w obliczu niepewności, łączące wysoką świadomość przyszłych wyzwań z ograniczonymi zasobami osobistymi i społecznymi.

Podsumowując, decyzje mieszkaniowe w wieku przedemerytalnym są kształtowane przez wcześniejsze doświadczenia, dostępne zasoby oraz moment życia, w którym znajduje się jednostka. Przygotowanie do starości również

w tym wymiarze nie jest jednorazowym działaniem, lecz rezultatem skumulowanych wyborów i ograniczeń, co jest spójne z teorią cyklu życia. Efekt ciągłości trajektorii życiowej i wcześniejszego gromadzenia zasobów (materialnych i społecznych), zaznacza się zwłaszcza w przypadku dwóch pierwszych strategii, w których jednostki przygotowują obecnie zajmowane mieszkanie/dom na okres obniżonej sprawności i planują w nim pozostać na starość. Wcześniejsze decyzje umożliwiają w tej sytuacji bardziej świadome dostosowanie warunków mieszkaniowych do starości. Strategia proaktywnego osadzenia odzwierciedla „uprzywilejowaną ścieżkę życiową", natomiast strategia adaptacyjnego osadzenia wskazuje na adaptację w warunkach ograniczeń, ale przy zachowaniu ciągłości miejsca zamieszkania. Jednocześnie, strategie te najwyraźniej wpisują się w koncepcję *ageing in place,* zgodnie z którą jednostki dążą do pozostania w znanym środowisku przy jednoczesnym dostosowywaniu go do zmieniających się potrzeb funkcjonalnych. Z zachowawczą stabilnością mieszkaniową wiąże się z kolei mechanizm inercji cyklu życia, czyli utrzymywania raz osiągniętego *status quo* mieszkaniowego, co jest typowe dla późniejszych faz życia, gdy skłonność do zmian maleje. Ostatnia strategia z kolei dobrze ilustruje sytuację niepewności i odroczonych decyzji w cyklu życia, często związaną z mniej stabilnymi biografiami, słabszą pozycją na rynku pracy czy większym obciążeniem emocjonalnym. W tym ujęciu brak decyzji nie jest przypadkowy, lecz wynika z przebiegu dotychczasowej ścieżki życiowej i ograniczonych możliwości planowania długoterminowego.

8.5. Przygotowanie do starości w wymiarze opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania

Klasyfikacja strategii przygotowania do starości w wymiarze opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania[35] prowadziła do wyodrębnienia pięciu skupień, których opis w oparciu o wykorzystane osiem zmiennych umożliwia rozkład przedstawiony w tabeli 8.5.

[35] Jakość klasyfikacji jest poprawna – indeks sylwetkowy ma wartość 0,21. Spośród użytych predyktorów największe znaczenie odgrywają dwie zmienne opisujące oczekiwany model opieki w okresie starości. Kolejne co do ważności są opinie na temat metod wspierania potencjału opiekuńczego rodzin, przy zróżnicowanej wadze (od 8% – elastyczny czas pracy, po 68% – wynagradzanie opiekunów rodzinnych). Metody opieki nad osobami starszymi mają najniższą ważność.

Tabela 8.5. Charakterystyka strategii przygotowania do starości w wymiarze opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania

Wyszczególnienie		Numer skupienia				
		1	2	3	4	5
Odsetek (wariant wierszowy = 100)						
Ogółem		20,9	20,4	18,9	18,3	21,5
Wsparcie potencjału opiekuńczego rodzin	umożliwienie elastycznego czasu pracy	29,0	23,4	11,3	19,4	16,8
	wynagradzać osoby opiekujące się swymi starszymi członkami rodziny	0,0	32,4	30,1	14,8	22,6
	zapewnić publiczne usługi wspomagające	17,3	3,6	41,2	13,1	24,8
Oczekiwani opiekunowie w sytuacji trwałego pogorszenia stanu zdrowia	mąż/żona/partner/ka	26,3	25,5	29,4	18,0	0,7
	dzieci	27,8	27,5	11,6	31,8	1,3
	inni krewni, znajomi, sąsiedzi	0,0	0,0	0,0	11,4	88,6
	organizacje społeczne, kościelne, osoby i organizacje pomocowe	0,0	0,0	0,0	0,0	100,0
	gmina, państwo	0,0	0,0	0,0	1,8	98,2
	trudno powiedzieć	0,0	0,0	2,7	3,8	93,5
Przewidywany model funkcjonowania po 80. r.ż. w warunkach ograniczonej sprawności	*ageing in place*, samodzielne, z doraźną pomocą bliskich	30,6	29,8	21,9	0,0	17,8
	aging in place, wspólnie z rodziną	0,0	0,0	13,1	82,8	4,0
	aging in place, ze stałą pomocą zewnętrzną	0,0	0,0	16,4	44,4	39,1
	w miejscach zbiorowego zamieszkania	0,0	0,0	0,0	27,8	72,2
Średnie						
Opinie nt. sposobu wsparcia osób starszych	opieka nad osobami starszymi jest obowiązkiem gminy	3,60	3,48	3,68	3,68	3,75
	opieka nad rodzicami w starszym wieku należy do obowiązków dzieci	4,15	4,29	4,41	4,16	3,89
	domy pomocy społecznej są dobrym rozwiązaniem dla osób starszych	3,42	3,15	3,17	3,51	3,76

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

W odniesieniu do wyodrębnionych strategii można przyjąć pewien określony porządek, którego ramy stanowi, po pierwsze, zasada subsydiarności w jej pierwotnym rozumieniu[36] [*Słownik małżeństwa*…, 1999: 498–499], a po dru-

[36] Rozumienie zasady subsydiarności zostało sformułowane w społecznej nauce Kościoła katolickiego. Jej początki sięgają encykliki Piusa XI *Quadregesimo anno* z 1931 r. Zasada ta zakłada, że jednostka odpowiedzialna jest za zaspokojenie własnych potrzeb, a kiedy nie jest w stanie tego wykonać, pomóc jej może najbliższa społeczność, z których najniższą jest rodzina. Następnie zadanie, jeżeli w dalszym ciągu nie może zostać zrealizowane, przechodzi na kolejne stopnie społeczeństwa obywatelskiego. Dopiero po przejściu takiej ścieżki jego wykonania mogą się podjąć organy władzy publicznej.

gie – model eskorty [Thomese i wsp., 2005]. Tym samym strategie uporządkowano, zaczynając (zgodnie z zasadą subsydiarności) od tych zakładających całkowitą samowystarczalność badanych jednostek przez uwzględniające w coraz większym stopniu pomoc osób spoza własnego gospodarstwa domowego po strategie uwzględniające wsparcie publiczne. Zgodnie z modelem eskorty, na początku umiejscowiono generalnie strategie zakładające pomoc uzyskaną od osób najbliższych połączonych silnymi więziami emocjonalnymi (przywiązanie), później zaś strategie zakładające uzyskanie pomocy od tych członków rodziny, od których oczekiwana pomoc bazuje bardziej na zobowiązaniach wynikających z ról społecznych (pewne odstępstwo stanowią strategie umieszczone na miejscu drugim i trzecim, których kolejność jest jednak zgodna z zasadą subsydiarności). Klasyfikacja obejmuje pięć podejść:

- ***Strategia samowystarczalności*** – SSM (skupienie 1; 20,9%). Strategię tę przyjmują osoby, które najbardziej na tle innych liczą, że będą samowystarczalne i jedynie doraźnie będą korzystać z pomocy (jedynie) osób najbliższych, bo to na rodzinie spoczywa ich zdaniem ten obowiązek. Rola państwa i instytucji jest tu minimalizowana. W szczególności, w sytuacji ograniczonej sprawności po 80. roku życia dopuszczają jedynie samodzielne mieszkanie (u siebie) z doraźnym wsparciem najbliższych, a w sytuacji trwałego pogorszenia zdrowia spodziewają się, że pomoc zapewnią im współmałżonkowie/partnerzy lub dzieci. Jeśli chodzi o sposoby wsparcia osób starszych uważają, że przede wszystkim jest to zadanie dzieci, w umiarkowanym stopniu zgadzają się z tym, że taka opieka jest obowiązkiem gminy i że DPS-y są dobrym rozwiązaniem. Oczekiwane wsparcie potencjału opiekuńczego rodzin to przede wszystkim umożliwienie elastycznego czasu pracy i wsparcie instytucjonalne, natomiast w ogóle nie biorą pod uwagę wynagradzania opiekunów rodzinnych. Osoby stosujące tę strategię są zatem zorientowane na niezależność. Można je określić jako „opiekuńczo samowystarczalnych".
- ***Strategia silnej odpowiedzialności rodzinnej*** – SOR (skupienie 2; 20,4%). Strategię tę charakteryzuje silna norma, że opieka jest wyłącznym zadaniem dzieci i współmałżonków/partnerów, przy wyraźnym odrzuceniu roli państwa. Podobnie jak w pierwszym skupieniu, w sytuacji ograniczonej sprawności po 80. roku życia dopuszczają jedynie samodzielne mieszkanie (u siebie) z doraźnym wsparciem najbliższych, a w sytuacji trwałego pogorszenia zdrowia spodziewają się, że pomoc zapewnią im (w podobnym stopniu) współmałżonkowie/partnerzy lub dzieci, nie biorą pod uwagę innych rozwiązań – rozkłady te są niemal takie same jak w przypadku strategii samowystarczalności. To wyraźnie odróżnia tę strategię od poprzedniej, to nowe podejście do publicznych usług wspomagających i wynagradzania opiekunów rodzinnych, a także do roli gmi-

ny i DPS-ów w opiece nad osobami starszymi. Po pierwsze, są najsłabiej przekonani co do tego, że DPS-y są dobrym rozwiązaniem (podobnie niską jak oni ocenę odnotowuje się tylko przy strategii SMP), najniżej w porównaniu z innymi identyfikują gminę jako podmiot odpowiedzialny za opiekę nad osobami starszymi, a nieco silniej niż przy strategii SSM jako opiekunów seniorów widzą dzieci (pod tym względem też występuje duże podobieństwo względem SMP). Z kolei jeśli chodzi o wspieranie potencjału opiekuńczego rodzin, praktycznie nie ma dla nich znaczenia zapewnienie publicznych usług wspomagających, podczas gdy wynagradzanie opiekunów jest ważniejsze niż inne metody. Osoby stosujące tę strategię można określić jako „zorientowanych na wspieraną finansowo odpowiedzialność rodzinną".

- ***Strategia małżeńskiego ageing in place*** – SMP (skupienie 3; 18,9%). Zgodnie z tą strategią opieka opiera się przede wszystkim na relacji małżeńskiej/partnerskiej, a nie na innych członkach rodziny lub instytucjach. W sytuacji ograniczonej sprawności po 80. roku życia przyjmujące ją osoby nie biorą pod uwagę mieszkania w wyspecjalizowanych placówkach, dopuszczają jedynie model *ageing in place*, przede wszystkim w formie samodzielnego mieszkania z doraźnym wsparciem najbliższych, niemniej w przeciwieństwie do wcześniejszej omawianych strategii – również w innych formułach. W sytuacji trwałego pogorszenia zdrowia spodziewają się, że pomoc zapewnią im przede wszystkim współmałżonkowie/partnerzy, rzadziej dzieci, nie biorą pod uwagę innych rozwiązań. Wspieranie starszych to, ich zdaniem, zdecydowanie zadanie dzieci (najsilniej na tle innych strategii identyfikują się z tym podejściem), są słabiej na tle innych za DPS-ami (podobnie jak przy SOR), nie wyróżniają się natomiast pod względem postrzegania roli gminy. Oczekiwane wsparcie potencjału opiekuńczego rodzin to przede wszystkim wsparcie instytucjonalne, poprzez zapewnienia publicznych usług wspomagających – identyfikowali je najsilniej na tle innych strategii i na tle innych rozwiązań, tylko nieco słabiej oceniają wynagradzanie opiekunów rodzinnych, natomiast najniżej ze wszystkich strategii – umożliwienie elastycznego czasu pracy. Można więc powiedzieć, że dopuszczają jedynie wsparcie wytchnieniowe i finansowe ze środków publicznych, natomiast nie są zainteresowani instytucjonalnymi usługami opiekuńczymi poza własnym miejscem zamieszkania. Osoby stosujące tę strategię to zatem „małżonkowie zorientowani na wspólne starzenie, wspomagane ze środków publicznych".
- ***Strategia familiaryzmu otwartego na wsparcie*** – SFW (skupienie 4; 18,3%). Przyjmują ją osoby, które przede chciałyby się starzeć w dotychczasowym miejscu zamieszkania (*ageing in place*) przy stałym wsparciu swoich dzieci, ale dopuszczają też model opieki zewnętrznej (niemniej rodzina

pozostaje centralna). W szczególności, w sytuacji ograniczonej sprawności po 80. roku życia przede wszystkim chciałyby mieszkać wspólnie z rodziną, aczkolwiek dość popularny jest też model *ageing in place* ze wsparciem zewnętrznym, jak i zamieszkanie w miejscu wyspecjalizowanym w opiece nad seniorami wymagającymi wsparcia. Natomiast w ogóle nie biorą pod uwagę samodzielnego mieszkania z doraźnym wsparciem najbliższych. W sytuacji trwałego pogorszenia zdrowia spodziewają się, że pomoc zapewnią im przede wszystkim dzieci, w mniejszym stopniu – współmałżonkowie/partnerzy lub inni krewni, natomiast nie widzą w tym kontekście wsparcia ze strony instytucji i organizacji społecznych. Jeśli chodzi o preferowane sposoby wspierania osób starszych, są podobne do pierwszego skupienia – uważają, że przede wszystkim jest to zadanie dzieci, nieco silniej, choć dalej w umiarkowanym stopniu zgadzają się z tym, że taka opieka jest obowiązkiem gminy i że DPS-y są dobrym rozwiązaniem. W podobnym stopniu stawiają na wszystkie trzy metody wsparcia potencjału opiekuńczego rodzin (z nieco większym naciskiem na elastyczny czas pracy). Można więc powiedzieć, że w przeciwieństwie do poprzedniej strategii w większym stopniu dopuszczane jest tu korzystanie z usług opieki świadczonej przez podmioty zewnętrzne, w tym instytucje wyspecjalizowane w usługach opiekuńczych. Osoby stosujące tę strategię można określić jako „familiarystów otwartych na wsparcie podmiotów zewnętrznych".

- ***Strategia defamiliaryzacji opieki*** – SDF (skupienie 5; 21,5%). Strategię tę przyjmują osoby, które minimalizują zależność od rodziny, przenosząc odpowiedzialność na instytucje i formalne systemy wsparcia. W szczególności, w sytuacji ograniczonej sprawności po 80. roku życia przede wszystkim myślą o przeniesieniu się do stacjonarnej placówki dla osób wymagających takiego wsparcia, aczkolwiek dość popularny jest też model *ageing in place* ze wsparciem zewnętrznym, jak i (znacznie rzadziej) samodzielne mieszkanie, z doraźną pomocą bliskich, natomiast praktycznie nie biorą pod uwagę mieszkania z rodziną. Są to osoby, które praktycznie nie biorą pod uwagę opieki ze strony współmałżonków/partnerów ani dzieci, liczą na wsparcie zewnętrzne (zarówno ze strony organizacji społecznych, dalszych krewnych lub znajomych, jak i państwa/gminy). W tej grupie są też prawie wszystkie osoby, które nie mają wyklarowanej wizji w tym zakresie. Wszystkie trzy metody wsparcia osób starszych stawiają na równi, a jeśli chodzi o ocenę DPS-ów i pomocy środowiskowej ze strony gminy, oceniają je najwyżej w porównaniu z preferującymi pozostałe strategie. W podobnym stopniu stawiają na wszystkie trzy metody wsparcia potencjału opiekuńczego rodzin (z nieco większym naciskiem na zapewnienie publicznych usług wspomagających i wsparcia finansowego opiekunów rodzinnych).

Osoby stosujące tę strategię można określić jako „defamiliaryzujących opiekę".

Wybór strategii opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania nie ma istotnego związku z ich obecną sytuacją zawodową, stanowiskiem pracy ani poziomem wykształcenia, nie różnicuje ich też płeć ani wejście w wiek ochronny. Znaczenie ma natomiast wiek subiektywny, sytuacja rodzinna i miejsce zamieszkania, a także postawy osób w wieku okołoemerytalnym (tab. A5 w Aneksie).

Strategia samowystarczalności najmocniej zaznacza się w przypadku osób mieszkających na peryferiach województw (najwyższy odsetek, 30%) oraz w miastach wojewódzkich i powiatowych, w miastach na prawach powiatu i gminach miejsko-wiejskich, w najmniejszych miastach, choć i w tym przypadku różnice względem średniej nie są duże (nie więcej niż 5 pkt proc.). Wiek subiektywny jest podobny (choć nieco częściej do grupy tej zaliczały się osoby, które czuły się na mniej lat niż mają). Rzadko mieszkają same, zwykle są w związku małżeńskim lub partnerskim, zaś praktycznie nie ma w tej grupie kawalerów/panien, rzadkością są też rozwiedzeni. Wśród płacących KRUS ta strategia jest rzadsza niż inne (14%). Osoby stosujące tę strategię mają najwyższą zdolność do pracy w porównaniu z pozostałymi. Choć różnice nie są statystycznie istotne, niemniej w próbie bardzo rzadko preferują ją bezrobotni (co dwudziesta osoba) oraz pracujący w szarej strefie i niepracujący oraz nieszukający pracy (co dziesiąta osoba). Wiąże się to z ich trudniejszą sytuacją materialną, bo generalnie strategię tę przyjmują osoby o najlepszej względem innych sytuacji finansowej – najbardziej z niej zadowoleni, dysponujące wolnymi środkami na koniec miesiąca, mający relatywnie małe zadłużenie (lepiej jest tylko w przypadku strategii SOR). Praca ma duże znaczenie w ich systemie wartości, aczkolwiek jest ono mniejsze niż przy innych strategiach, a przy tym nie traktują jej instrumentalnie (najmniej względem innych skupień). Raczej patrzą na świat optymistycznie, najlepiej radzą sobie emocjonalnie z codziennością, a ich poczucie osamotnienia jest niskie (na średnim poziomie względem innych). Ich orientacja prospektywna jest silniejsza niż teraźniejszościowa, aczkolwiek na średnim względem innych poziomie, nieco silniej niż inni prokrastynują. Jak inni nie są zwolennikami podnoszenia wieku emerytalnego, aczkolwiek bardziej niż inni zdają sobie sprawę, że jest to konieczne, aby emerytury były wyższe i aby systemowi emerytalnemu nie groziła zapaść. Mają też najwyższą wiedzę emerytalną. Niemniej, nie przygotowują się do swojej starości lepiej ani gorzej niż inni. Ich sprawczość jest wysoka, najwyższa ze wszystkich skupień, choć wyraźne różnice mają miejsce tylko względem ostatniej strategii. W najmniejszym stopniu kwestionują zasadność płacenia podatków, również w najmniejszym stopniu popierają państwo opiekuńcze (choć wyraźne różnice mają miejsce tylko względem strategii SOR i SMP).

Strategia silnej odpowiedzialności rodzinnej występuje przede wszystkim w miastach 20–100 tys. mieszkańców (27%). Częściej wybierana jest także w gminach miejskich, w miastach powiatowych (tak samo często jak SSM) i wojewódzkich oraz do 50 km od stolicy województwa. W przypadku osób preferujących tę strategię wiek subiektywny jest niski (czują się na mniej lat niż mają). Są to przede wszystkim osoby w związku małżeńskim, wśród kawalerów/panien oraz rozwiedzionych. Strategia ta jest tak samo mało popularna jak poprzednia, równie rzadka jest wśród osób owdowiałych oraz mieszkających samodzielnie. Wprawdzie różnice nie są istotne, niemniej w próbie udział preferujących ją był niski wśród mających wykształcenie wyższe, prowadzących własną firmę, pracujących w szarej strefie (maks. 15%), zaś wysoki wśród zajmujących stanowisko kierownicze (częściej niż co czwarta osoba). Zdolność do pracy osób z tej grupy jest dość wysoka, a sytuacja materialna – umiarkowanie dobra (lepszą mają tylko osoby mające strategię samowystarczalności), najrzadziej ich zadłużenie jest zbyt duże. Praca zawodowa jest dla nich ważna i nie traktują jej instrumentalnie (pod tym względem wespół z preferującymi strategię SMP wyróżniają się *in plus*). Odczucie osamotnienia towarzyszy im najrzadziej względem innych, dość dobrze radzą sobie emocjonalnie z codziennością, raczej są optymistami. Ich orientacja temporalna jest ambiwalentna, w niemal takim samym stopniu prospektywna i teraźniejszościowa, a prokrastynacja najsłabsza w porównaniu z innymi. Tym samym, jeśli chodzi o orientację na przyszłość mają ją słabszą niż inni. Nie wyróżniają się, jeśli chodzi o sprawczość i myślenie o swojej starości, natomiast – podobnie jak kolejna strategia SMP – są największymi przeciwnikami podnoszenia wieku emerytalnego. Podobnie jak osoby preferujące poprzednią strategię, najsłabiej kwestionują płacenie podatków, a podobnie jak kolejne – najbardziej optują za państwem opiekuńczym.

Strategia małżeńskiego ageing in place jest wybierana zwłaszcza przez mieszkających na peryferiach powiatów (najwyższy odsetek, 26%) oraz w miastach odległych ponad 50 km od stolicy województwa, w najmniejszych miastach lub na wsi (choć tu podobnie często jak poprzednie strategie), a także przez osoby będące w związku małżeńskim lub partnerskim. Natomiast rzadziej niż inni wybierają ją osoby, które czują się na więcej lat niż mają, i legitymujące się wykształceniem wyższym (ok. 16%). Nieco częściej wybierana jest przez kobiety niż mężczyzn (21% vs. 17%), rzadziej przez młodszych mężczyzn (55–60 lat), choć różnice te nie są statystycznie istotne. W obrębie próby ich udział jest najwyższy w grupie bezrobotnych oraz niepracujących i nieposzukujących pracy (co trzecia osoba, dwukrotnie częściej niż w przypadku prowadzących własną firmę lub gospodarstwo rolne). Ta sytuacja jest często związana z utrzymywaniem przez współmałżonka/ę lub partnera/kę, a w takiej sytuacji blisko połowa respondentów wybierała właśnie tę strategię. Wśród tych, którzy mieszkają sami, strategia cieszy się znikomym zainteresowaniem (najmniej-

szym ze wszystkich pozostałych), natomiast liczba osób w gospodarstwie domowym nie ma tu większego znaczenia. Osoby te nie wyróżniają się pod względem zdolności do pracy, mają słabszą niż inni sytuację finansową, choć nie bardziej niż inni nadmierne zadłużenie. Praca jest dla nich bardzo ważna, ale przede wszystkim jako źródło dochodu. Najbardziej optymistycznie (ze wszystkich skupień) podchodzą do życia. Ich orientacja temporalna jest raczej teraźniejszościowa niż perspektywiczna (pod względem której wyróżniają się *in minus*). Ich wiedza emerytalna jest umiarkowanie wysoka, wyższa jedynie niż w przypadku osób z ostatniego skupienia (SDF). Najbardziej ze wszystkich strategii podważają sensowność płacenia podatków, najbardziej optują za państwem opiekuńczym. Nie wyróżniają się jeśli chodzi o poczucie osamotnienia i emocjonalne radzenie sobie z codziennością, sprawczość czy myślenie o swojej starości. Jak zaznaczono wcześniej, wespół z osobami preferującymi poprzednią strategię są zdecydowanymi przeciwnikami podnoszenia wieku emerytalnego.

Strategia familiaryzmu otwartego na wsparcie wybierana jest zwłaszcza przez opłacających składki KRUS, prowadzących indywidualne gospodarstwo rolne (blisko co trzecia osoba z tych grup preferuje tę właśnie strategię), a także mieszkańców miejscowości leżących w otulinie miast powiatowych, wsi i gmin wiejskich, pracujących w szarej strefie (mniej więcej co czwarta osoba). Niewielką popularnością cieszy się natomiast wśród mieszkańców miast, zwłaszcza mniejszych (do 100 tys. mieszkańców) i największych, miast wojewódzkich i powiatowych, osób o wysokim wieku subiektywnym, kawalerów/panien, osób mieszkających samodzielnie, pracujących na stanowiskach kierowniczych, rencistów (mniej niż 15%). Należą do bardziej zadowolonych ze swojej sytuacji finansowej, choć najbardziej ze wszystkich sądzą, że ich zadłużenie jest zbyt duże (choć ogólnie jest podobnie niskie jak u innych). Nie wyróżniają się pod względem wiedzy emerytalnej, pracę traktują bardziej jako źródło dochodu, aczkolwiek jest dla nich ważna. Są najbardziej ze wszystkich zorientowani na przyszłość, najmniej prokrastynują, a ich sprawność należy do najwyższych. Mają największe problemy z tym, aby poradzić sobie emocjonalnie w codziennych sprawach. W innych kwestiach są „średniakami".

Strategia defamiliaryzacji opieki jest wybierana przede wszystkim przez osoby, które nie mogą w wystarczającym stopniu – lub w ogóle – liczyć na najbliższą rodzinę, zwłaszcza żyjące samotnie (2/3 z nich), kawalerów/panny (3/4), osoby rozwiedzione lub owdowiałe (blisko połowa). Osoby te czują się na więcej lat niż mają (29%), ich zdolność do pracy jest najmniejsza. W obrębie próby wybierają ją relatywnie często (powyżej średniej) pracujący w szarej strefie, renciści, bezrobotni, ale też prowadzący własną firmę (częściej niż co czwarta osoba). Nieco częściej strategia ta występuje wśród osób mających wykształcenie wyższe, mieszkające w miastach ponad 100 tys. mieszkańców,

51–100 km od miasta wojewódzkiego (na drugim biegunie są osoby z peryferii województw – 8%). Nieco częściej są to mężczyźni niż kobiety, częściej przed wejściem w okres ochronny, choć nie są to różnice statystycznie istotne. Ich sytuacja finansowa jest umiarkowanie dobra (na poziomie średnim względem innych strategii). Mają najniższy na tle innych poziom wiedzy emerytalnej. Częściej niż inni czują się samotni i trudniej radzą sobie emocjonalnie z codziennością. Ich orientacja temporalna jest raczej teraźniejszościowa niż perspektywiczna (pod tym względem wyróżniają się *in minus* w porównaniu z pozostałymi strategiami), mają najniższe poczucie sprawczości, najbardziej nie widzą, że mają wpływ na swoją starość. Są przeciwni podniesieniu wieku emerytalnego, aczkolwiek nie bardziej niż inni. Ich podejście do państwa opiekuńczego i płacenia podatków nie wyróżnia się w porównaniu z pozostałymi strategiami.

Podsumowując, strategia samowystarczalności i silnej odpowiedzialności rodzinnej zakładają wysoką samowystarczalność po 80. i opierają się na silnej normie moralnej odpowiedzialności dzieci i współmałżonków, przy czym w drugiej z nich (w odróżnieniu od pierwszej) oczekiwane jest wsparcie finansowe opiekunów rodzinnych. W obu przypadkach opieka instytucjonalna traktowana jest jako ostateczność. Strategia małżeńskiego *ageing in place* przesuwa ciężar odpowiedzialności na relację partnerską, co dobrze wpisuje się w logikę modelu eskorty – opieka opiera się na najmocniejszym emocjonalnie ogniwie, przy jednoczesnym selektywnym dopuszczaniu wsparcia instytucjonalnego, głównie o charakterze wytchnieniowym. Formą hybrydową, łączącą centralną rolę rodziny – przede wszystkim dzieci – z gotowością do korzystania z podmiotów zewnętrznych, jest strategia familiaryzmu otwartego na wsparcie. W przeciwieństwie do wcześniejszych strategii, dopuszcza większą pluralizację rozwiązań opiekuńczych i elastyczne przechodzenie między kręgami eskorty, co czyni ją najbardziej „adaptacyjną" w sensie instytucjonalnym. Kontinuum zamyka strategia defamiliaryzacji opieki, w której odpowiedzialność za opiekę na starość zostaje w dużej mierze przeniesiona poza rodzinę, na instytucje publiczne i formalne systemy wsparcia. Strategia ta częściej występuje wśród osób samotnych, o słabszych zasobach zdrowotnych i psychospołecznych, niskiej sprawczości, ograniczonym poczuciu wpływu na własną biografię starości. Wybór konkretnej strategii opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania nie jest silnie różnicowany przez status zawodowy, poziom wykształcenia czy płeć, natomiast wyraźnie wiąże się z miejscem zamieszkania i sytuacją rodzinną oraz konfiguracją zasobów relacyjnych, zdrowotnych i psychospołecznych. Strategie bardziej familiarystyczne i samowystarczalne częściej przyjmują osoby o lepszej kondycji zdrowotnej, wyższej sprawczości i silnych więziach partnerskich, natomiast strategie defamiliaryzujące – osoby o słabszym kapitale społecznym i większym obciążeniu emocjonalnym.

8.6. Relacje między przygotowaniem do starości w poszczególnych wymiarach

Podsumowując, wyróżniono następujące strategie przygotowania do starości zobrazowane na rysunku 8.1.

Rysunek 8.1. Strategie przygotowania do starości (%, n = 1511)

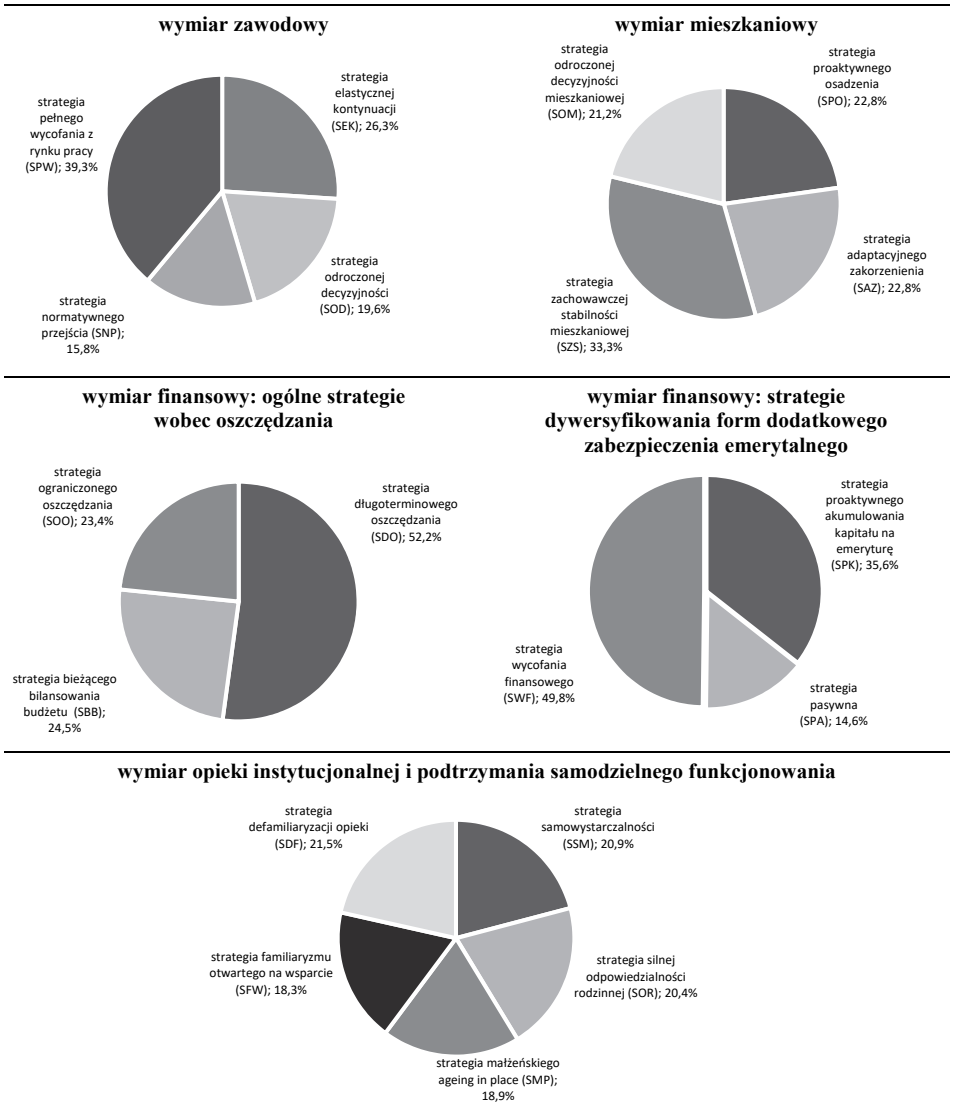

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Wybór strategii przygotowania do starości w wymiarze finansowym z obu punktów widzenia jest istotnie powiązany, choć niezbyt silnie (rys. 8.2). Największa zgodność występuje przy tym przy strategiach najmniej pożądanych z punktu widzenia przygotowania do starości – strategii wycofania finansowego (SWF) i ograniczonego oszczędzania (SOO) – większość osób (70%), które funkcjonują w warunkach ograniczeń finansowych, przyjmuje strategię wycofania wobec zabezpieczenia emerytalnego. Także „środkowe" strategie – pasywna (SPA) i bieżącego bilansowania budżetu (SBB) – przeważnie współwystępują: 57% skoncentrowanych na bieżących potrzebach finansowych w odniesieniu do zabezpieczenia emerytalnego stosuje strategię pasywną, aczkolwiek dość ważna jest też dla nich strategia proaktywnego budowania kapitału na emeryturę (SPK), najbliższa co czwartej osobie koncentrującej się na „tu i teraz".

Również jeśli chodzi o proaktywne strategie finansowe, w obu wymiarach najczęściej podejście jest spójne, aczkolwiek nie występuje to już tak często – połowa osób oszczędzających perspektywicznie, długoterminowo (SDO) przyjmuje strategię proaktywnego budowania kapitału na emeryturę i jest to najliczniejsza grupa, aczkolwiek nieco częściej niż co trzecia osoba perspektywicznie podchodząca do oszczędności ogółem, w kontekście zabezpieczenia emerytalnego przyjmuje strategię wycofania finansowego (rys. 8.2).

Rysunek 8.2. Ogólne strategie wobec oszczędzania a strategie dywersyfikacji form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego (%, n = 1511)

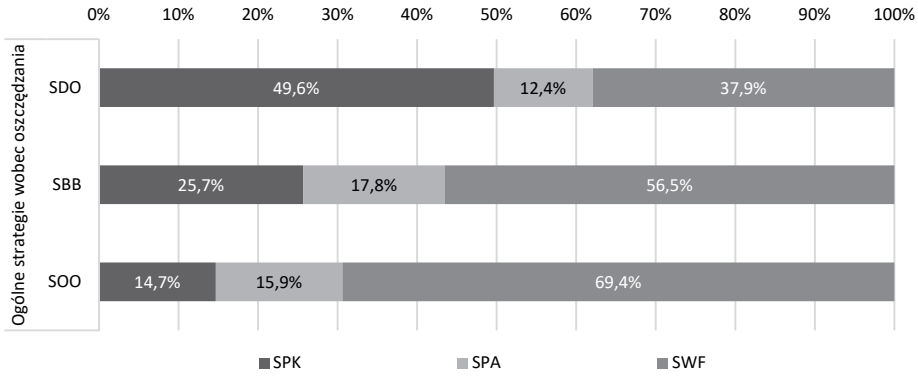

p < 0,001*, V = 0,227; p – prawdopodobieństwo w teście niezależności chi-kwadrat, * zależność istotna statystycznie, V – współczynnik V-Cramera.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Strategie finansowe są też istotnie powiązane z tym, jakie strategie przygotowania do starości osoby w wieku przedemerytalnym przyjmują w wymiarze

zawodowym (rys. 8.3). Ogólne strategie wobec oszczędzania są podobne w przypadku dwóch strategii zawodowych – normatywnego przejścia i pełnego wyjścia z rynku pracy: strategia długoterminowego oszczędzania (SDO) występuje u mniej więcej połowy ze stosujących je osób, a mniej więcej 25% wybiera strategię pasywną. Z kolei strategia ograniczonego oszczędzania jest równie częsta w przypadku strategii odroczonej decyzyjności (choć tu i tak mocniej zaznacza się strategia bieżącego bilansowania budżetu – 31%) i pełnego wyjścia z rynku pracy (26%). Natomiast osoby proaktywne z perspektywy zawodowej (SEK) najczęściej (w 2/3) są też proaktywne z punktu widzenia ogólnych strategii wobec oszczędzania. Może to sugerować, że zarówno osoby podążające za ustawowo określoną ścieżką dezaktywizacji zawodowej, jak i te decydujące się na całkowite wycofanie z rynku pracy, opierają swoje decyzje finansowe na względnie standardowych, społecznie utrwalonych wzorcach, łączących umiarkowane planowanie z ograniczoną aktywnością finansową. Z kolei funkcjonowanie w warunkach niepewności co do dalszego przebiegu kariery zawodowej, sprzyja koncentracji na krótkookresowej stabilizacji finansowej kosztem długofalowego planowania.

Rysunek 8.3. Ogólne strategie wobec oszczędzania a strategie dywersyfikacji form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego (%, n = 1511)

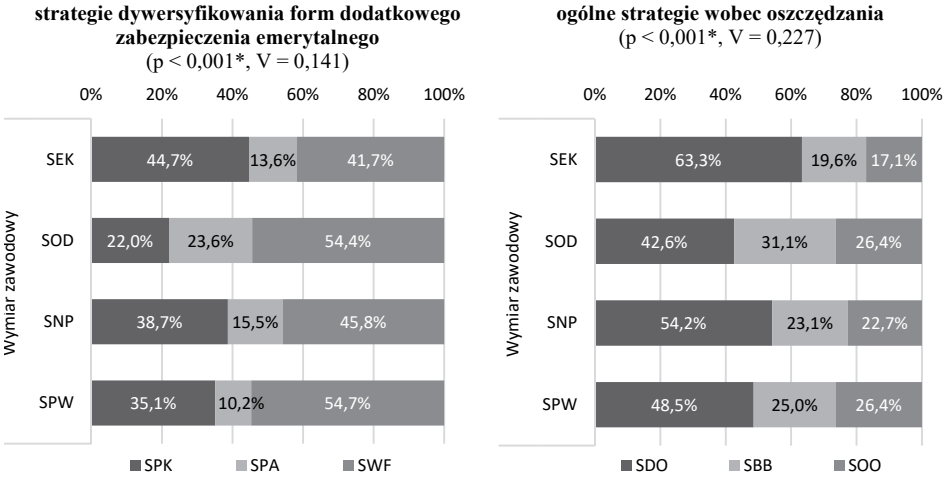

p – prawdopodobieństwo w teście niezależności chi-kwadrat, * zależność istotna statystycznie, V – współczynnik V-Cramera.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Z kolei strategia wycofania finansowego (SWF) preferowana jest podobnie często, w przypadku dwóch strategii przygotowania do starości w wymiarze

zawodowym – odroczonej decyzyjności i pełnego wycofania z rynku pracy – ponad połowa osób wycofanych zawodowo i zawieszonych decyzyjnie stosuje strategię wycofania w wymiarze finansowym (lewy panel rys. 8.3). W sytuacji proaktywnego podejścia (strategii elastycznej kontynuacji) podobnie często wybiera się strategię proaktywnego budowania kapitału na emeryturę, ale też strategię wycofania właśnie (po ok. 40%). W przypadku strategii normatywnego przejścia jest dość podobnie, z większym naciskiem na strategię wycofania. Jednak instytucjonalni konformiści, stosujący strategię normatywnego przejścia (SNP), dość często przyjmują wobec zabezpieczenia emerytalnego proaktywną strategię finansową. Wyjątkowa pod tym względem jest strategia odroczonej decyzyjności (SOD), przy której (jako jedynej) udział preferujących strategię pasywną jest dość wysoki, porównywalny ze strategią proaktywną (po ok. 25%). Wyniki te mogą wskazywać, że nawet w ramach strategii bardziej konformistycznych część osób podejmuje działania zabezpieczające przyszłość finansową. Niemniej, jeśli chodzi o przygotowanie do starości, w przypadku osób w wieku przedemerytalnym raczej ma miejsce sprzężenie między niepewnością i bardziej pasywnym podejściem do zabezpieczenia emerytalnego, bądź między stabilnością zawodową i bardziej proaktywnym podejściem do zabezpieczenia emerytalnego.

Ogólnie rzecz biorąc, omawiane strategie mieszkaniowe są istotnie powiązane z tym, jakie strategie finansowe – ogółem wobec oszczędzania i związane z dodatkowym zabezpieczeniem emerytalnym – są wybierane, aczkolwiek zależność ta nie jest silna (rys. 8.4). Ogólna strategia oszczędzania pełni rolę czynnika selektywnego w odniesieniu do strategii mieszkaniowych wymagających aktywnej sprawczości i inwestowania zasobów. Różnicuje bowiem wybór między strategią proaktywnego osadzenia (SPO) a adaptacyjnego zakorzenienia (SAZ). Strategia bieżącego bilansowania budżetu (SBB) bardziej sprzyja proaktywnej strategii przygotowania do starości w wymiarze mieszkaniowym, zaś pozostałe dwie – bardziej sprzyjają strategii adaptacyjnego zakorzenienia (rys. 8.4). Może to stanowić przejaw większej sprawczości i zdolności do przekładania codziennej kontroli finansowej na decyzje o charakterze długofalowym, a ograniczona przewidywalność finansowa lub brak możliwości systematycznego bilansowania budżetu sprzyjają raczej strategiom opartym na dostosowaniu się do istniejących warunków mieszkaniowych niż na ich aktywnej modyfikacji. Różnice te nie są natomiast widoczne, jeśli pod uwagę weźmiemy strategię odroczonej decyzyjności mieszkaniowej (SOM). Jest ona stosowana podobnie często, niezależnie od przyjmowanej ogólnej strategii wobec oszczędzania (przez mniej więcej co piątą osobę), podobne wnioski dotyczą strategii zachowawczej stabilności mieszkaniowej (SZS), właściwej mniej więcej co trzeciej osobie w wieku przedemerytalnym. Może to sugerować, że w przypadku obu tych strategii mieszkaniowych decyzje nie są bezpośrednio osadzone w logice

planowania finansowego, a wynikają raczej z przywiązania do dotychczasowego stanu rzeczy (SZS) lub z akceptacji niepewności i odraczania decyzji (SOM), co wskazywałoby na mniejszą podatność tych strategii na racjonalne kalkulacje ekonomiczne, a raczej na zakorzenienie ich we wzorcach biograficznych, kontekście przestrzennym lub postawach wobec przyszłości.

Rysunek 8.4. Ogólne strategie wobec oszczędzania i strategie dywersyfikacji form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego a przygotowanie do starości z perspektywy mieszkaniowej (%, n = 1511)

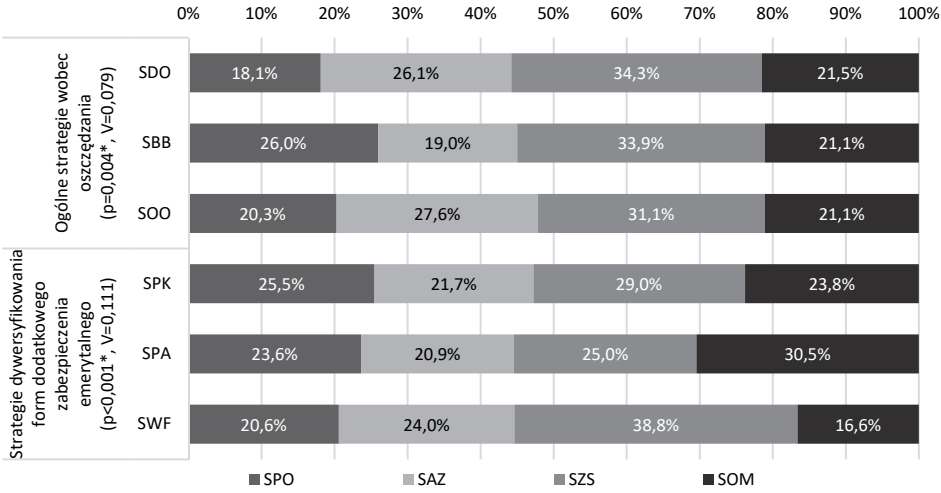

p – prawdopodobieństwo w teście niezależności chi-kwadrat, * zależność istotna statystycznie, V – współczynnik V-Cramera.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Z kolei, jeśli chodzi o strategie finansowe *stricte* emerytalne, różnicują one w większym stopniu mieszkaniowe strategie zachowawczej stabilności mieszkaniowej i odroczonej decyzyjności. Strategia proaktywnego akumulowania kapitału na emeryturę bardziej niż inne sprzyja strategii proaktywnego osadzenia (związanej z ograniczaniem ryzyka), podczas gdy strategia wycofania finansowego – zachowawczej stabilności mieszkaniowej. Może to wskazywać, że kluczowe znaczenie ma tu nie tyle bieżąca orientacja finansowa, ile sposób myślenia o własnej przyszłości emerytalnej i gotowość do podejmowania długofalowych zobowiązań. Osoby aktywnie gromadzące zasoby finansowe na przyszłość mogą postrzegać stabilność mieszkaniową jako komplementarny element bezpieczeństwa emerytalnego, pozwalający na kontrolę kosztów, zachowanie ciągłości codziennego funkcjonowania oraz minimalizację niepewności związanej z potencjalnymi zmianami miejsca zamieszkania. Z kolei ci, dla

których planowanie finansowe ma mniejsze znaczenie, częściej traktują swoje mieszkanie jako formę akumulacji kapitału niż zabezpieczenie mieszkaniowe na starość, elastycznie reagując modyfikacją sytuacji mieszkaniowej na zmieniające się zasoby i potrzeby.

Strategia mieszkaniowa jest też istotnie powiązana z przygotowaniem do starości w wymiarze zawodowym, choć również w tym przypadku zależność nie jest silna (rys. 8.5).

Rysunek 8.5. Przygotowanie do starości w wymiarze zawodowym vs. mieszkaniowym (%, n = 1511)

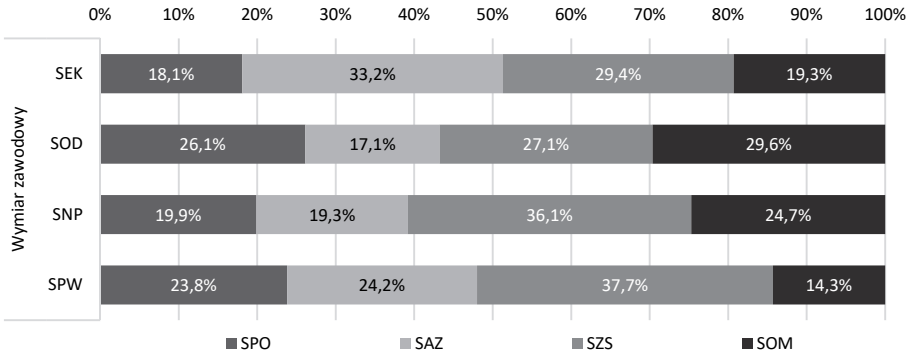

$p < 0{,}001$*, $V = 0{,}118$; p – prawdopodobieństwo w teście niezależności chi-kwadrat, * zależność istotna statystycznie, V – współczynnik V-Cramera.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Strategia proaktywnego osadzenia wybierana jest najczęściej przez osoby, które w kwestiach zawodowych przyjmują strategię odroczonej decyzyjności, a najrzadziej – przy strategii elastycznej kontynuacji, niemniej różnice w tym względzie są najmniejsze (rys. 8.4). Natomiast strategia adaptacyjnego zakorzenienia występuje przede wszystkim w przypadku stosowania zawodowej strategii elastycznej kontynuacji – 33%, blisko dwukrotnie częściej niż przy strategiach odroczonej decyzyjności i normatywnego przejścia, które z kolei współwystępują zwłaszcza ze strategią odroczonych decyzji mieszkaniowych. Strategia zachowawczej stabilności mieszkaniowej jest natomiast bardziej popularna w przypadku osób w wieku przedemerytalnym, przyjmujących w wymiarze zawodowym strategię normatywnego przejścia lub pełnego wyjścia z rynku pracy, choć i przy pozostałych dwóch strategiach zawodowych udział stosujących ją osób jest niewiele niższy. Można zatem powiedzieć, że osoby elastycznie podchodzące do swojej aktywności zawodowej w wieku okołoemerytalnym preferują strategie mieszkaniowe oparte na dostosowywaniu się do istniejących warunków, zamiast na ich radykalnej zmianie. Stabilność miejsca

zamieszkania, poprzez ograniczenie kosztów i ryzyk związanych z relokacją, może, z jednej strony, wspierać aktywność zawodową na emeryturze, a z drugiej strony traktowana jest jako uniwersalna strategia niskiego ryzyka, akceptowana przy różnych strategiach zawodowych.

Ze wszystkimi pozostałymi wymiarami, przygotowanie do starości w wymiarze opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania jest powiązane istotnie w sensie statystycznym (rys. 8.6), aczkolwiek siła związku jest niewielka.

Rysunek 8.6. Przygotowanie do starości w wymiarze opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania vs. strategie w pozostałych wymiarach (%, n = 1511)

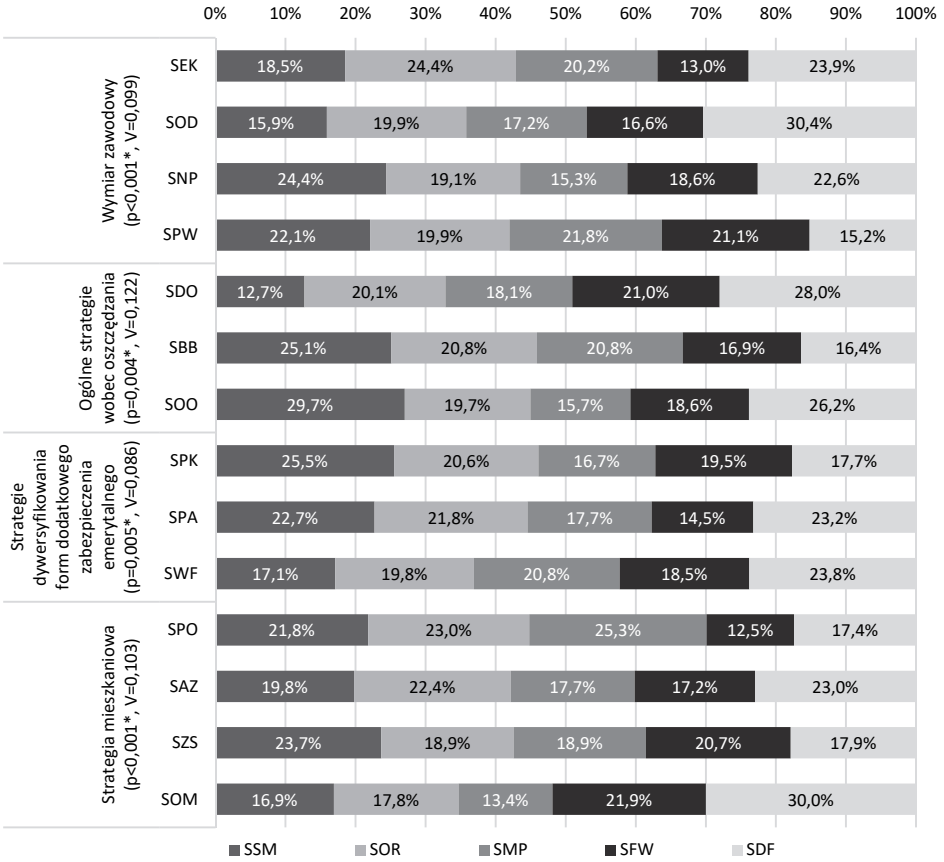

p < 0,001*, V = 0,118; p – prawdopodobieństwo w teście niezależności chi-kwadrat, * zależność istotna statystycznie, V – współczynnik V-Cramera.

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Najsilniej zaznaczają się różnice w podejściu do strategii defamiliaryzacji opieki, która jest wyraźnie częściej preferowana przez osoby o strategii odroczonej decyzyjności – zawodowej i mieszkaniowej, ale też przy strategii długoterminowego oszczędzania (ok. 30%), podczas gdy blisko dwukrotnie rzadziej wybierają ją osoby przyjmujące strategię pełnego wycofania z rynku pracy, a biorąc pod uwagę ogólne podejście do oszczędzania – strategię bieżącego bilansowania budżetu. Dość rzadko wskazywali na nią również preferujący dwie strategie mieszkaniowe – proaktywnego osadzenia (SPO) i zachowawczej stabilności mieszkaniowej (SZS), a także strategię proaktywnego akumulowania kapitału na emeryturę. Obraz ten nie jest więc jednorodny i może wskazywać na różne logiki adaptacyjne, niemniej w największym stopniu korespondują one z zawieszeniem decyzyjności i nastawieniem na „tu i teraz".

Jeśli chodzi o znajdującą się na drugim biegunie strategię samowystarczalności, koresponduje ona ze stosowaniem strategii ograniczonego oszczędzania (SOO, 29%) i bieżącego bilansowania budżetu (SBB), a także ze strategią proaktywnego akumulowania kapitału na emeryturę (*SPK*) i strategią normatywnego przejścia w kontekście zawodowym (SNP) – ok. 25%. Natomiast najrzadziej (około dwukrotnie rzadziej) współwystępuje ona ze strategią długookresowego oszczędzania (13%) i strategiami odroczonej decyzyjności – zawodowej i mieszkaniowej oraz wycofania finansowego (maks. 17%). Widać zatem wyraźnie przechodzenie na drugi kraniec kontinuum w przypadku tych strategii (w porównaniu z wcześniejszą), jeśli chodzi o zawieszenie decyzyjności. O ile współwystępowanie z akumulowaniem kapitału na starość jest klarowne, o tyle takowe może zaskakiwać z wymienionymi ogólnymi strategiami wobec oszczędzania (SOO i SBB). Niemniej, ponieważ samowystarczalność utożsamiana jest też z niezależnością od innych, a niekoniecznie z systematycznym zabezpieczaniem na przyszłość, może to wskazywać, że osoby przyjmujące tę strategię postrzegają siebie jako „radzące sobie same", nawet jeśli w finansowego punktu widzenia ich perspektywa jest krótkookresowa.

W przypadku pozostałych strategii różnice są mniejsze, choć warto zauważyć pewne prawidłowości.

Po pierwsze, strategia silnej odpowiedzialności rodzinnej współwystępuje nieco częściej (u mniej więcej co czwartej osoby), jeśli w wymiarze zawodowym przyjęta jest strategia elastycznej kontynuacji, a w wymiarze mieszkaniowym – proaktywnego osadzenia lub adaptacyjnego zakorzenienia (na przeciwnym biegunie jest strategia odroczonej decyzyjności mieszkaniowej, z odsetkiem 18%). Może to wskazywać na spójny model starzenia się oparty na aktywnej autonomii, przy silnych więzach rodzinnych. Elastyczna kontynuacja zawodowa sprzyja „symetrycznemu" podtrzymywaniu sieci rodzinnych, a stabilne zakorzenienie mieszkaniowe umożliwia realizację rodzinnego modelu

ageing in place. Z kolei brak stabilizacji przestrzennej osłabia możliwość normatywnego oparcia opieki na rodzinie.

Po drugie, strategia małżeńskiego *ageing in place* współwystępuje zwłaszcza ze strategią proaktywnego osadzenia (25%), z perspektywy zawodowej – ze strategią pełnego wycofania z rynku pracy (22%), a z perspektywy finansowej – ze strategiami bieżącego bilansowania budżetu i wycofania finansowego (jeśli chodzi o zabezpieczenie emerytalne, 21%). Z kolei najrzadziej ma miejsce wtedy, gdy w wymiarze mieszkaniowym wybierana jest strategia odroczonej decyzyjności (13%), w wymiarze finansowym – ograniczonego oszczędzania, zaś w zawodowym – normatywnego przejścia (16%). W tym kontekście, strategia małżeńskiego *ageing in place* jawi się jako swoista strategia domknięcia, w której bezpieczeństwo w okresie starości budowane jest poprzez stabilność miejsca i relacji, a nie poprzez elastyczność, inwestycje czy dywersyfikację zasobów.

Na koniec, strategia familiaryzmu otwartego na wsparcie wybierana jest zwłaszcza przez osoby o odroczonej decyzyjności lub zachowawczej stabilności mieszkaniowej, w wymiarze zawodowym – pełnego wycofania z rynku pracy, a w finansowym – wybierające strategie proaktywne, tj. długoterminowego oszczędzania i proaktywnego akumulowania kapitału na emeryturę (21–22%). Natomiast nie koresponduje ona ze strategią elastycznego przejścia zawodowego, proaktywnego osadzenia (mieszkaniowego) i pasywnej strategii wobec zabezpieczenia emerytalnego. A zatem mamy tu do czynienia z podejściem, które nie opiera się na domknięciu trajektorii życiowych, lecz na utrzymywaniu alternatyw i rezerw.

ROZDZIAŁ 9

Wnioski końcowe i postulaty

Najważniejszym wnioskiem wynikającym z niniejszej monografii jest niski poziom zainteresowania swoją przyszłością wśród osób w wieku przedemerytalnym. Dominacja prezentystycznej orientacji temporalnej, tj. skupianie się na „tu i teraz", zazwyczaj łączona jest z niskim poziomem wykształcenia i zamożności. Wszak wspomniana wcześniej „kolonizacja przyszłości" wskazywana jest jako główny czynnik sukcesu naszego gatunku w ostatnich dwóch stuleciach [Giddens, 2012]. Wspomniana orientacja na „tu i teraz" prowadzi do słabego uwzględniania w planach – czy to zawodowych, opiekuńczych, czy konsumpcyjnych – tych informacji i prawdopodobnych zdarzeń, które mogłyby – o ile byłyby uwzględnione w duchu myślenia o przyszłości typu *foresight* – zmniejszyć prawdopodobieństwo zaistnienia niesprzyjających sytuacji. Wszak na podstawie informacji z ZUS i zakładanego w najbliższych latach poziomu wynagrodzeń można oszacować wysokość przyszłej emerytury i dostosować swoje plany emerytalne tak, aby uzyskać dochód nie niższy od subiektywnego minimum zaspokajającego podstawowe potrzeby. Można również – wiedząc, jakie są najważniejsze problemy osób najstarszych z korzystaniem z powierzchni mieszkalnej – z odpowiednim wyprzedzeniem dostosować mieszkanie do antycypowanych potrzeb.

W efekcie kluczowym postulatem wyłaniającym się z analizy danych prezentowanych w poszczególnych rozdziałach, jest konieczność zwiększenia zainteresowania naszych rodaków swoją przewidywalną przyszłością i wzrost gotowości poniesienia dziś części kosztów umożliwiających obniżenie prawdopodobieństwa i dolegliwości przyszłych, indywidualnych problemów zdrowotnych, bytowych, mieszkaniowych.

Wskazane we wcześniejszej części niskie zaangażowanie w oszczędzanie na starość jednoznacznie wskazuje na to, że głównym źródłem dochodów w okresie starości w opinii dzisiejszych osób w wieku przedemerytalnym ma być świadczenie emerytalne, co w warunkach przewidywanego obniżania się stopy zastąpienia oznaczać będzie rozrost frakcji emerytów posiadających świadczenie niewiele wyższe od minimalnej gwarantowanej emerytury lub równe tej wielkości. Jednocześnie rodzi się pytanie o to, w jakim stopniu potencjalne prywatne oszczędności emerytalne mogłyby wpłynąć na zwiększenie

inwestycji i podniesienie poziomu życia w przyszłości w warunkach drenowania rynku finansowego przez instrumenty finansowania długu publicznego. Być może rząd powinien wyemitować 10-letnie obligacje emerytalne ukierunkowane, z jednej strony, na pozyskanie środków finansujących deficyt budżetowy, z drugiej zaś świadomie skierowanych do osób mających 5, 10, 15 lat do emerytury, gwarantując wyższy zwrot dzięki, na przykład obniżeniu podatku od ich odsetek.

W większości przypadków „błoga nieświadomość" wynika z niechęci do samodzielnego pozyskiwania informacji, których posiadanie mogłoby pobudzić – przynajmniej część osób w wieku przedemerytalnym – do racjonalnego działania. Niezbędne są zatem akcje informacyjne dotyczące tak zdawałoby się banalnych zagadnień jako logika funkcjonowania systemu emerytalnego, związek między stażem ubezpieczeniowym i wysokością opłacanych składek a wysokością emerytury, czy wpływu późniejszego przechodzenia na emeryturę na wysokość świadczenia za pomocą dwóch elementów – skróconego okresu pobierania świadczenia i wydłużonego okresu opłacania składek.

Postulatem, który sam się nasuwa, patrząc na skalę (nie)zainteresowania pozyskiwaniem informacji odnośnie do wysokości własnego świadczenia, jest ułatwienie dostępu do danych w tym zakresie oraz upowszechnienie informacji o możliwości łatwego uzyskania odpowiednich danych. Znajdujące się na Platformie Usług Elektronicznych PUE/eZUS indywidualne profile wymagają przynajmniej częściowego uzupełnienia poprzez podanie spodziewanej wysokości przyszłych wynagrodzeń, choćby w postaci relacji do średniej krajowej. Takie podejście samoistnie zniechęca część osób do dokonania odpowiednich obliczeń, a tymczasem pojawienie się opcji „wybierz przyszłe wynagrodzenie w relacji do średniej krajowej na rzeczywistym poziomie z ostatniego pełnego roku kalendarzowego" mogłoby części osób uprościć pozyskanie poszukiwanych informacji. Pozytywnie z tego punktu widzenia ocenić należy pojawiające się w mediach w chwili pisania niniejszych słów zapowiedzi podłączenia danych z ZUS do aplikacji mObywatel, co powinno zwiększyć zarówno czytelność metodyki uzyskania informacji, jak i zainteresować przynajmniej część korzystających z tej popularnej aplikacji do sprawdzenia odpowiednich szacunków. Mimo przechodzenia do wirtualnych usług publicznych warto również zastanowić się, czy dla osób, którym brakuje dokładnie 10 lat, 5 lat, i jeden rok do osiągnięcia wieku emerytalnego nie warto wysyłać tradycyjnej, papierowej korespondencji z wyliczoną hipotetyczną emeryturą wraz z informacją o wpływie przedłużenia aktywności zawodowej, a tym samym stażu ubezpieczeniowego, o 1, 2, 3 lata przy braku pobierania świadczenia emerytalnego. Oczywiście, informacja taka powinna być wysyłana jedynie do osób niezainteresowanych danymi ZUS, a zatem nielogujących się w ostatnim roku, dwóch na swój indywidualny profil w celu nieponoszenia zbędnych, dodatkowych kosz-

tów informowania poinformowanych. Zwiększyłoby to świadomość wpływu dłuższego stażu ubezpieczeniowego na wysokość świadczenia. Dla części osób jednocześnie mogłaby to być pierwsza (kolejna) – w warunkach niewiedzy i niechęci lub braku umiejętności pozyskania odpowiedniej wiedzy – informacja mająca na celu zachęcenie do zastanowienia się nad wyborem momentu przejścia na emeryturę.

Wskazywane przez większość badanych silne preferencje do jak najszybszego przechodzenia na emeryturę wskazują na wciąż silnie rozpowszechnioną akceptację dla „kultury wczesnej dezaktywizacji zawodowej" oraz występowanie normatywnych modeli przebiegu kariery zawodowej, bazujących na skorzystaniu z możliwości wyjścia z rynku pracy tak szybko jak to możliwe. W warunkach przewidywanych, obniżających się stóp zastąpienia, powyższe normatywne modele nie będą do pogodzenia z oczekiwaniami odnośnie do zapewnienia przez świadczenie emerytalne życia na godnym poziomie. Już dziś trzeba wśród obecnych 20-, 30-, 40-latków upowszechniać przekonanie na temat konieczności wydłużania kariery zawodowej, w przypadku 40-, 50-latków dodatkowo informując o wpływie wydłużania się życia na wysokość ich spodziewanego świadczenia. Ze względu na pasywną postawę większości odbiorców, komunikacja powinna być inicjowana przez instytucje (np. kampanie informacyjne, kampanie społeczne, spotkania lokalne). Warto w tych działaniach informacyjno-promocyjnych skorzystać z tradycyjnych, preferowanych przez osoby w wieku przedemerytalnym kanałów i źródeł informacyjnych, tj. telewizji i radia oraz przekazu drukowanego (ulotki, plakaty). Warto tworzyć programy edukacyjne skierowane również do bliskich osób starszych, bowiem rodzina i znajomi należą do zaufanych źródeł pozyskiwania informacji. Tylko odpowiednio wczesne mentalne przygotowanie się do dłuższej kariery zawodowej umożliwi podjęcie działań, które podwyższą prawdopodobieństwo spełnienia przez chcących dłużej pracować oczekiwań pracodawców dzięki wyższemu poziomowi zainteresowania dokształcaniem się, aktualizacją umiejętności, kompetencji i uprawnień, jak i dzięki lepszemu stanowi zdrowia.

Z oczywistych względów towarzyszyć temu muszą odpowiednie działania ze strony pracodawców ułatwiające podjęcie decyzji o dłuższej aktywności zawodowej przez pracowników. Działania te najlepiej, aby wpisywały się w zasady zarządzania wiekiem, które coraz częściej stosowane są w dużych przedsiębiorstwach, zwłaszcza z kapitałem zagranicznym. Sama koncepcja zarządzania wiekiem powinna być upowszechniana przez władze publiczne, zaś dobrym rozwiązaniem promującym ją byłoby wprowadzenie obowiązku wdrażania jej zasad przez podmioty publiczne zatrudniające co najmniej 50 osób. Dziś bowiem wiele z nich – zwłaszcza szpitale i szkoły – robi to częściowo intuicyjnie, chcąc utrzymać zaawansowanych wiekiem, a niezbęd-

nych pracowników, bądź bez wyraźnego nazywania stosowanych praktyk zarządzania zasobami ludzkimi. Obowiązek taki wiązać należy ze zapewnieniem możliwości szkolenia kadrze zarządzającej, która – mając świadomość niskiej skłonności do wydłużania aktywności zawodowej osób w wieku przedemerytalnym i proaktywnego podejścia do pomyślnej emerytury – może prowadzić rozmowy czy sesje mentoringowe z uwzględnieniem tych tematów. Świadome odwoływanie się do koncepcji zarządzania wiekiem samoistnie promowałoby niezbędny tok myślenia również i wśród innych podmiotów, choćby za pomocą „marketingu szeptanego". Warto przy tym uświadamiać pracodawcom – niezależnie od ich przynależności do sektora – iż wdrażanie tej koncepcji może być źródłem relatywnie taniego zwiększania własnej konkurencyjności na rynku pracy.

Znaczna część badanych przyznaje się do wykonywania usług opiekuńczo-pielęgnacyjnych, intensywnych zwłaszcza w przypadku sprawowania opieki nad niesamodzielnymi osobami starszymi. Potrzebne są w takim przypadku działania ze strony zarówno władz publicznych, jak i pracodawców, ułatwiające godzenie obowiązków rodzinnych i zawodowych. Z perspektywy władz publicznych działania takie to, z jednej strony, organizacja miejsc dziennego pobytu lub czasowych usług wspierających w miejscu zamieszkiwania osoby niesamodzielnej w przypadku, gdy wystarczy 2–3 godziny opieki, aby zaspokoić potrzeby opiekuńcze, z drugiej zaś – organizacja „usług wytchnieniowych" umożliwiających „doładowanie akumulatorów" dzięki wyjazdowi urlopowemu lub możliwości spędzenia od czasu do czasu kilku godzin bez konieczności sprawdzania, czy osoba niesamodzielna nie potrzebuje wsparcia. Z kolei, w przypadku pracodawców niezbędna jest elastyczność odnośnie do godzin pracy i wymiaru czasu pracy w przypadku wykonujących opiekę pracowników, czyli działania jednoznacznie wpisujące się w logikę wspomnianego wyżej zarządzania wiekiem.

Czynnikiem wzmacniającym łatwość opieki nad starszymi osobami niesamodzielnymi, jak i własną sprawność osób w wieku przedemerytalnym, są produkty srebrnej gospodarki. Niestety, ich znajomość jest niska. Badani podkreślali konieczność prowadzenia akcji informacyjnych mających na celu propagowanie dostępnych produktów, choć – realistycznie rzecz ujmując – trudno wyobrazić sobie takie rozwiązanie. Być może zdecydowanie łatwiejsze byłoby opracowanie i utrzymanie za publiczne środki wirtualnej bazy potencjalnych produktów przypisanych do typowych problemów, jakie pojawiają się w życiu starzejących się osób wraz z powolnym ograniczaniem sprawności. Zainteresowani mogliby dowiedzieć się o istniejących rozwiązaniach, zaś wybór konkretnej marki produktu pozostawiony byłby owym zainteresowanym. Rozwiązanie takie jest o tyle sensowne, iż już dzisiaj występuje problem z możliwością fizycznego dostępu do dóbr srebrnej gospodarki w mniejszych miej-

scowościach. W takim przypadku świadome rozwijanie infosfery ułatwiłoby dostęp do odpowiednich dóbr i usług klientom niezależnie od miejsca ich zamieszkiwania.

Działaniem umożliwiającym dostęp do informacji o istniejących produktach byłoby stworzenie w każdym województwie jednego mieszkania pokazowego, w którym zwiedzający mogliby zobaczyć zintegrowane rozwiązania ułatwiające samodzielne funkcjonowanie osobom o ograniczonej sprawności. Takie pokazowe mieszkania istnieją w innych krajach od lat, zaś ich zwiedzanie jest niezwykle pouczające i dające do myślenia. Zazwyczaj oprócz samej prezentacji różnorodnych rozwiązań uzyskać można również tam informację o ich wytwórcach.

Zachęty do dłuższego pozostania na rynku pracy mogą mieć również i inny, finansowy charakter. W takim przypadku powinno się przemyśleć, na przykład przekształcenie składki rentowej w składkę emerytalną w przypadku osób w wieku uprawniającym do pobierania świadczenia emerytalnego, które nie korzystają z tego uprawnienia. Zarówno powyższa zmiana, jak i stosowane obecnie bardziej korzystne formy opodatkowania dochodów z pracy, powinny być przy tym podporządkowane zachęcaniu do pracy przez 2–3 lata po osiągnięciu wieku emerytalnego za pośrednictwem mechanizmu linowej zmiany. A zatem, przykładowo, w pierwszym roku 30% składki rentowej przekształcane jest w składkę emerytalną, w drugim roku 60%, zaś począwszy od trzeciego roku – całość.

Z powyższym bezpośrednio koresponduje konieczność zachęcania do pracy na część etatu łączonej z możliwością uzyskania części emerytury. Należy zastanowić się nad wprowadzeniem odpowiednika *retraite progressive* (emerytura progresywna/stopniowa), czyli francuskiego rozwiązania umożliwiającego pracownikom pod koniec kariery zawodowej stopniowe przechodzenie na emeryturę. Pozwala ona na zmniejszenie wymiaru czasu pracy (przejście na część etatu) przy jednoczesnym otrzymywaniu części wypracowanej emerytury (np. praca na 3/4 etatu połączona z uzyskaniem 1/4 wypracowanej dotąd emerytury). Rozwiązanie to podnosi krótkookresowo poziom zatrudnialności osób w wieku emerytalnym, zaś długookresowo wysokość świadczenia emerytalnego osób zeń korzystających.

Istotne jest również rozwijanie i rozszerzanie dostępu do pośrednictwa pracy i doradztwa zawodowego. Pozytywnie oceniana jest indywidualizacja usługi poradnictwa zawodowego, choć występują w tym przypadku pewne ryzyka dotyczące jakości tej usługi ze względu na ograniczoną liczbę doradców zawodowych w urzędach pracy. Z kolei według osób, którym brakuje do osiągnięcia uprawnień emerytalnych co najwyżej 10 lat, w celu aktywizacji zawodowej osób starszych należy stosować ulgi podatkowe adresowane bezpośrednio do starszych pracowników, ale i do zatrudniających ich pracodawców.

Postępujące starzenie się ludności i zmiany relacji między liczbą osób w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym jednoznacznie wskazują, iż życie na emeryturze w przyszłości będzie wyglądać inaczej niż dotychczas. Tymczasem społeczne imaginarium [Taylor, 2010] odnoszące się do spędzania starości, czyli zbiorowy, często nieuświadomiony, sposób, w jaki członkowie danej społeczności wyobrażają sobie swoją egzystencję, relacje i wartości po przejściu na emeryturę jest konstruktem statycznym, silnie zakorzenionym w obserwacjach bazujących na dniu dzisiejszym, o ile nie ma danych z przeszłości. Stąd też najważniejszym przesłaniem płynącym z lektury niniejszego tomu jest konieczność uświadamiania naszym współobywatelom, iż ich przyszła starość przebiegać będzie w innych warunkach ekonomicznych i społecznych niż starość obecnych seniorów, niezależnie od niegotowości decydentów politycznych w zakresie instytucjonalnych zmian uwarunkowań przebiegu kariery zawodowej.

Bibliografia

Abramowska-Kmon A., Antczak R., Chłoń-Domińczak A., Holzer-Żelażewska D., Kotowska I.E., Łątkowski W., Magda I., Oczkowska M., Panek T., Perek-Białas J., Strzelecki P., Styrc M., Timoszuk S., Wróblewska W., Zwierzchowski J. (2022), *Sytuacja osób w wieku 50+ w Polsce i w Europie w trakcie pierwszej fali pandemii COVID-19. Raport z telefonicznego badania ankietowego SHARE Corona zrealizowanego w ramach 8. rundy badania „SHARE: 50+ w Europie"*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.

Abramowska-Kmon A., Antczak R., Kubicki P., Perek-Białas J., Szweda-Lewandowska Z. (2020), *Srebrna gospodarka szansą rozwoju krajów Europy Środkowo--Wschodniej, Raport SGH i Forum Ekonomicznego 2020*, s. 348–383. Dostępny w: https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/258820/perek-bialas_et-al_ srebrna_gospodarka_szansa_rozwoju_2020.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 5.08.2024).

Albright J. (2017), *Welcome to the Era of Fake News,* Media and Communication, 5(2): 87–89, DOI: https://doi.org/10.17645/mac.v5i2.977.

Apuke O.D., Omar B. (2020), *Fake news and COVID-19: modelling the predictors of fake news sharing among social media users*, Telematics and Informatics, Elsevier Ltd, Publisher ID: S0736-5853(20)30134-9, Publisher ID: 101475, PMC ID: 7390799, PubMed ID: 34887612, SO-VID: c2cc793d-6ffd-4ac6-8b39-2e7a14969b30, DOI: https://doi.org/10.1016/j.tele.2020.101475.

Arnoldi J. (2011), *Ryzyko*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.

Bakalarczyk R. (2021), *Srebrna gospodarka. W poszukiwaniu odpowiedzi na starzenie się społeczeństwa*. Dostępny w: https://seniorhub.pl/wp-content/uploads/2021/03/Raport-Silver-Economy-25.03.pdf (dostęp: 5.08.2024).

Bakir V., McStay A. (2018), *Fake news and the economy of emotions: problems, causes, solutions*, Digital Journalism, 6(2): 154–175, DOI: https//doi.org/10.1080/21670811.2017.1345645.

Balmas M. (2014), *When fake news becomes real: Combined exposure to multiple news sources and political attitudes of inefficacy, alienation, and cynicism*, Communication Research, 41(3): 430–454, DOI: https://doi.org/10.1177/0093650212453600.

Bandura A. (1977), *Self-efficacy: Toward a unifying theory of behavioral change*, Psychological Review, 84(2): 191–215.

Baumgartner J.C., Morris J.S. (2006), *The Daily Show effect: Candidate evaluations, efficacy, and American youth*, American Politics Research, 34(3): 341–367.

Bednarski M., Warwas I., Jawor-Joniewicz A. (2023), *Zatrudnianie osób w wieku okołoemerytalnym – co już wiemy?* [w:] Szukalski P., Zalewski D. (red.), *Nowi biedni emeryci. O osobach uzyskujących świadczenia emerytalne niższe niż emerytura minimalna,* T. 2, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa. Dostępny w: https://www.ipiss.com.pl/wp-content/uploads/2024/02/Biedni-emeryci-Tom-2.pdf (dostęp: 5.08.2024)..

Begg D., Vernasca G., Fischer S., Dornbusch R. (2014), *Makroekonomia,* II, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, 176–181.

Bernstein P. (2011), *Przeciw Bogom. Niezwykłe dzieje ryzyka*, Kurhaus Publishing Media, Warszawa.

Bieńkowska B. (2018), *Silver Economy – Próba oceny stanu srebrnej gospodarki w Polsce*, Prace Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 529: 28–38. Dostępny w: file:///C:/Users/achat/Downloads/59563_Silver_economy_proba_oceny_stanu_srebrnej_gospodar.pdf (dostęp: 5.08.2024).

Biuletyn miesięczny Pracowniczych Planów Kapitałowych (2024), 7(33). Dostępny w: https://www.mojeppk.pl/pliki/repozytorium-plikow/materialy-do-pobrania/pdf/Biuletyn-PPK-07-2024.pdf (dostęp: 5.08.2024).

Bojanowska E. (2009), *Opieka nad ludźmi starszymi* [w:] Szukalski P. (red.), *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się*, ISP, Warszawa.

Bojanowska E., Czekalski R. (red.) (2024), *Świat na miarę seniora. Jakość życia – relacje – aktywności,* Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.

Boratyn B., Dziechciaż M., Talarska D. (2024), *Postrzeganie starości przez osoby w starszym wieku*, Gerontologia Polska, 32(4): 276–282, DOI: https://doi.org/10.53139/GP.20243229.

Bruine de Bruin W., Bostrom A. (2013), *Assessing what to address in science communication*, Proc. Natl. Acad. Sci. U.S.A. 110 (supplement_3) 14062–14068, DOI: https://doi.org/10.1073/pnas.1212729110.

Buchholtz S., Szczepański M. (2022), *Deklarowane powody nieoszczędzania na emeryturę w świetle ogólnopolskich badań ankietowych*, Polityka Społeczna, 58(7): 1–9.

Buchowski M. (2004), *Zrozumieć innego. Antropologia racjonalności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

CBOS (2010), *Polacy o dodatkowym oszczędzaniu na emeryturę, Komunikat z badań*, BS/77/2010, Warszawa.

CBOS (2020), *Zaufanie w czasach zarazy. Komunikat z badań*, Nr 160.

CBOS (2024), *Zaufanie społeczne*. *Komunikat z badań*, Nr 40.

Chen C., Goldman D.P., Zissimopoulos J., Rowe J.W. (2018), *Multidimensional Comparison of Countries' Adaptation to Societal Aging,* Proceedings of the National Academy of Sciences of the USA, 115(37): 9169–9174.

Coleman J.S. (1990), *The Foundations of Social Theory*, Harvard University Press, Cambridge.

Cyfrowe usługi finansowe a seniorzy. Raport z badania (2021). Dostępny w: https://seniorhub.pl/wp-content/uploads/2021/10/zaczyn-raport-fintech-05.pdf (dostęp: 5.08.2024).

Czapiński J., Panek T. (2015), *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.

d'Albis H., Collard F. (2013), *Age groups and the measure of population aging*, Demographic Research, 29(23): 617–640, DOI: 10.4054/DemRes.2013.29.23.

Dannefer D. (2003), *Cumulative advantage/disadvantage and the life course: Cross-fertilizing age and social science theory,* Journals of Gerontology: Series B, 58(6): 327–S337, DOI: https://doi.org/10.1093/geronb/58.6.S327.

De Jong Gierveld J., Havens B. (2004), *Cross-national comparisons of social isolation and loneliness: Introduction and overview*, Canadian Journal on Aging, 23(2): 109–113, DOI: https://doi.org/10.1353/cja.2004.0021.

De Preter H., Van Looy D., Mortelmans D. (2013), *Individual and institutional push and pull factors as predictors of retirement timing in Europe: A multilevel analy-*

sis, Journal of Aging Studies, 27(4): 299–307, DOI: https://doi.org/10.1016/j.jaging.2013.06.003.

Dzienisiuk D., Russela P. (red.) (2022), *System emerytalny w Polsce,* Studia Biuro Analiz Sejmowych, 4(74,) Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.

EC (2015), *Growing the European Silver Economy*, European Commission, Brussels. Dostępny w: https://ec.europa.eu/research/innovation-union/pdf/active-healthy-ageing/silverco.pdf (dostęp: 5.08.2024).

EC (2020), *Report on the Impact of Demographic Change*. Dostępny w: https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/ip_20_1056 (dostęp: 5.07.2024).

EC (2021), *Green Paper on Ageing – Fostering Solidarity and Responsibility Between Generations,* (COM (2021) 50 Final). Dostępny w: https://ec.europa.eu/info/sites/default/files/1_en_act_part1_v8_0.pdf (dostęp: 4.08.2024).

Eitner C., Enste P., Naegle G., Leve V. (2011), *The discovery and development of the silver market in Germany* [w:] Kohlbacher F., Herstatt C. (red.), *The silver market phenomenon. Marketing and innovation in the aging society*, 2nd ed., Springer, Heidelberg, s. 309–324.

Elder G. (1994), *Time, human agency, and social change: Perspectives on the life course*, Social Psychology Quarterly, 57(1): 4–15.

Elder G.H. Jr. (1985), *Life course dynamics: Trajectories and transitions, 1968–1980*, Cornell University Press, Ithaca, New York, s. 23–49.

Encyklopedia Zarządzania. Dostępny w: http://mfiles.pl/pl/index.php/Oszczędności (dostęp 21.11.2025).

Etuknwa A., Burton B., Bartys S., McCahon S. (2025), *The Work Ability Score*, Occupational Medicine, kqaf125, DOI: https://doi.org/10.1093/occmed/kqaf125.

Fischhoff B. (2013), *The sciences of science communication*, Proceedings of the National Academy of Sciences, 110(3): 14033–14039, DOI: http://doi.org/10.1073/pnas.1213273110.

Frątczak E. (1984), *Proces starzenia się ludności Polski a proces urbanizacji*, Szkoła Główna Planowania i Statystyki, Warszawa.

Frątczak E. (1999), *Modelowanie cyklu życia jednostki i rodziny. Teoria i praktyka*, Monografie i Opracowania, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.

Friemel T.N. (2014), *The digital divide has grown old: Determinants of a digital divide among seniors*, New Media & Society, 18(2): 313–331, DOI: https://doi.org/10.1177/1461444814538648 (Original work published 2016).

Fukuyama F. (1997), *Social capital and the modern capitalist economy: Creating a high trust workplace*, Stern Business Magazine, 4(1): 4–17.

Funk L. (2004), *Employment Opportunities for Older Workers: A Comparison of Selected OECD Countries*, DICE Research Report.

George J., Gerhart N., Torres R. (2021), *Uncovering the Truth about Fake News: A Research Model Grounded in Multi-Disciplinary Literature*, Journal of Management Information Systems, 38(4): 1067–1094, DOI: https://doi.org/10.1080/07421222.2021.1990608.

George L.K. (2006), *Perceived quality of life*, [w:] Binstock R.H., George L.K. (red.), *Handbook of aging and the social sciences*, 6th ed., Academic Press, Burlington, 320–336.

Giddens A. (2010), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa.
Giddens A. (2012), *Socjologia*, PWN, Warszawa.
Gilleard Ch., Higgs P. (2011), *Consumption and aging*, [w:] Settersten R.A. jr, Angel J.L. (red.), *Handbook of sociology of aging, Springer*, New York, s. 361–375.
Golinowska S. (2014), *Srebrna gospodarka – element strategii rozwoju regionalnego*, Małopolskie Studia Regionalne, 2–3: 31–32.
Golinowska S. (red.) (2022), *Zdrowie publiczne. Wymiar społeczny i ekologiczny.* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
GUS (2025), *Społeczeństwo informacyjne 2025,* ZWS, GUS, Warszawa. Dostępny w: https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2025-r-,2,15.html (dostęp: 2.08.2024).
GUS (2025), *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2025 r., Informacje sygnalne GUS,* GUS, Warszawa, 21.10.
GUS (2025), *Sytuacja osób starszych w Polsce w 2024 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa. Dostępny w: https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/default aktualnosci/6002/2/7/1/sytuacja_osob_starszych_w_polsce_w_2024_r..pdf (dostęp: 7.08.2025).
Haggard P., Clark S., Kalogeras J. (2002), *Voluntary action and conscious awareness*, Nature Neuroscience, 5(4): 382–385, DOI: https://doi.org/10.1038/nn827.
Hayek F. (1996), *Droga do zniewolenia*, Wydawnictwo ARCANA, Kraków.
Hershfield H.E. (2011), *Future self-continuity: how conceptions of the future self transform intertemporal choice*, Annals of the New York Academy of Sciences, 1235(1): 30–43.
Hess M., Naegele L., Becker L., Mäcken J., De Tavernier W. (2021), *Planned Retirement Timing in Europe: Are Europeans Adapting to the Policy of Extending Working Lives*, Frontiers Sociology, 6: 691066, DOI: https://doi.org/10.3389/fsoc.2021.691066.
Hill N.L., Bhargava S., Do J., Bratlee-Whitaker E., Brown M. J., Komalasari R., Wu R., Mogle J. (2025), *Just as expected? Older adults' aging expectations are associated with subjective cognition*, Aging & Mental Health, 29(3): 444–451, DOI: https://doi.org/10.1080/13607863.2024.2399080.
Hofäcker D. (2015), *In line or at odds with active ageing policies? Exploring patterns of retirement preferences in Europe*, Ageing and Society, 35(7): 1529–1556.
Holto A.E., Lewis S.C. (2011), *Journalists, social media, and the use of humor on Twitter,* Electronic Journal of Communication, 21(1/2): 1–22.
Huertas A., Ortega I. (2018), *The silver revolution. Agingnomics: the economic opportunity of an aging economy*, Verssus Libros.
Huges Ch. (2023), *Silver economy. Business models and policies for an aging population*, nakładem autora.
ILC (2013), *Extending working lives: a provocation*, The International Longevity Centre – UK, London, May.
Ilmarinen J. (1999), *Ageing workers in the European Union. Status and promotion of work ability, employability, and employment*, Finnish Institute of Occupational Health, Ministry of Social Affairs and Health, Helsinki.

Ilmarinen J. (2009), *Work Ability – A comprehensive concept for occupational health research and prevention*, Scandinavian Journal of Work, Environment & Health, 35(1):1–5, DOI: 10.5271/sjweh.1304.

ING: Mniej obawiamy się emerytury, więcej z nas na nią odkłada (2025). Dostępny w: https://esg.ing.pl/aktualnosci/2025-10-20-ing-mniej-obawiamy-sie-emerytury-wiecej-z-nas-na-nia-odklada (dostęp: 5.08.2024).

Inglehart R. (1997), *Modernization and Postmodernization*: *Cultural, Economic, and Political Change in 43 Societes*, Princeton University Press, Princeton.

Jabłonko O. (2022), *Filozofowie o starości. Zarys historii problemu*, Edukacja Humanistyczna, 1 (46), Szczecin.

Jackowska B. (2013), *Modele dalszego trwania życia oraz ich stosowania w przypadku osób starszych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Jakiego wieku emerytalnego chcą Polacy? Wymowny wynik sondażu (2023). Dostępny w: https://www.solidarnosc.org.pl/opole/jakiego-wieku-emerytalnego-chca-polacy-wymowny-wynik-sondazu/ (dostęp: 7.08.2024).

Jedynak T. (2016), *Ryzyko starości a dodatkowy system emerytalny w Polsce*, Zesz. Nauk. UEK, 8(956): 5–22.

Jedynak T. (2021), *Uwarunkowania wykluczenia emerytalnego z dodatkowej części systemu emerytalnego w Polsce,* Wrocław Economic Review*,* 27, 2, Acta Unversitatis Wratislaviensis 4067.

Jucan M.S., Jucan C.N. (2014), *The Power of Science Communication,* Procedia – Social and Behavioral Sciences, 149: 461–466, DOI: https://doi.org/10.1016/j.sbspro.2014.08.288.

Kaźmierska-Zatoń M., Zatoń W. (2011), *Dyskontowanie hiperboliczne i behawioralna hipoteza cyklu życia w procesie oszczędzania na emeryturę*, Polityka Społeczna, 7(3): 7–10.

Kim S.H., Park S. (2017), *A Meta-Analysis of the Correlates of Successful Aging in Older Adults*, Res Aging, 39(5): 657–677.

Klimczuk A. (2023), *Srebrna gospodarka jako konstruktywna odpowiedź na starzenie się populacji. Perspektywa polityki publicznej* [w:] Krawczyk M. (red.), *Gospodarka i społeczeństwo w trzydziestoleciu 1992–2022. Perspektywa badawcza zespołu Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH w Warszawie*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa, s. 369–389, Dostępny w: https://philpapers.org/archive/KRAGIS.pdf (dostęp: 7.08.2024).

Knight F. (1921), *Risk, Uncertainty and Profit*, Houghton Mifflin Company, Boston – New York.

Kohli M. (2007), *The institutionalization of the life course: looking back to look ahead*, Research in Human Development, 4(3–4): 253–271.

Kowalczyk-Rólczyńska P. (2017), *Czynniki warunkujące posiadanie dobrowolnych oszczędności emerytalnych przez gospodarstwa domowe w Polsce*, Wiadomości Ubezpieczeniowe, 2: 41–57.

Kowaleski J.T., Majdzińska A. (2012), *Miary i skale zaawansowania starości demograficznej*, [w:] Rossa A. (red.), *Wprowadzenie do gerontometrii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 7–34.

Kryńska E., Krzyszkowski J., Urbaniak B., Wiktorowicz J. (red.) (2013), *Diagnoza obecnej sytuacji kobiet i mężczyzn 50+ na rynku pracy w Polsce. Raport końcowy*, Uniwersytet Łódzki, Łódź.

Krzewińska A., Dzimińska M., Warwas I., Wiktorowicz J. (2021), *Komunikacja naukowa w Polsce. Szczepionki, Medycyna alternatywna, Zmiany klimatyczne, GMO – pod lupą,* Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Kukulak-Dolata I. (2017), *Rola srebrnej gospodarki w warunkach zmian demograficznych w województwie łódzkim* [w:] Hrynkiewicz J., Potrykowska A. (red.), *Sytuacja demograficzna województwa łódzkiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, 158–171.

Lange M., Rossa A. (2012), *Tablice trwania życia. Analiza wpływu zmian umieralności na średnią długość życia* [w:] Rossa A. (red.), *Wprowadzenie do gerontometrii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 35–64.

Laskowska-Szcześniak, M., Kozak-Szkopek E. (2013), *Uwarunkowania pomyślnego starzenia*, Forum Medycyny Rodzinnej, 7, 6, 287–294.

Leisering L. (2004), *Government and the life course*, [w:] Mortimer J.T., Shanahan M.J. (red.), *Handbook of life course*, Springer, New York, 205–225.

Lipp B., Peine A. (2022), *Ageing as a driver of progressive politics? What the European Silver Economy teaches us about the co-constitution of ageing and innovation*, Ageing & Society, First View, 1–13, DOI: https://doi.org/10.1017/S0144686X22000903.

Lippert S. (2011), *Silver pricing: satisfying needs is not enough – balancing value delivery and value extraction is key* [w:] Kohlbacher F., Herstatt C. (red.), *The silver market phenomenon. Marketing and innovation in the aging society*, 2nd ed., Springer, Heidelberg, 161–173.

Lisowski R. (2018), *Pracownicze programy emerytalne a reforma systemu emerytalnego w Polsce*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 528.

Łotocki Ł. (2012), *Barwy jesieni. O społeczno-kulturowym obrazie starości*, Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje, 17: 131–146.

Malczyk T. (2011), *Festiwal Nauki jako instrument dyfuzji wiedzy i popularyzacji nauki*, E-mentor, 1: 80–84.

Marcinkiewicz E. (2018), *Uwarunkowania rozwoju dobrowolnych programów emerytalnych. Perspektywa makro- i mikroekonomiczna*, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź.

Markiewicz K. (2018), *Prokrastynacja i prokrastynatorzy. Definicja, etiologia, epidemiologia i terapia*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, 31(3): 195–213.

McConnell M. (2013), *Behavioral economics and ageing*, The Journal of the Economics of Ageing, 1–2: 83–89, DOI: https://doi.org/10.1016/j.jeoa.2013.09.001.

Milczarek A. (2016). *Wpływ dochodu na decyzje konsumenta na rynku: analiza wybranych teorii konsumpcji,* 1, 44, 21–23.

Millenialsi będą dożywać setki i powinni się na to przygotować, FOCUS. Dostępny w: https://www.focus.pl/artykul/millenialsi-beda-dozywac-setki-i-powinni-sie-na-to-przygotowac (dostęp: 16.09.2020).

Millward P. (2003), *The 'grey digital divide': Perception, exclusion and barriers of access to the Internet for older people,* First Monday, 8(7), DOI: https://doi.org/10.5210/fm.v8i7.1066.

Młodzi Polacy nie oszczędzają na emeryturę. Eksperci biją na alarm, (2025). Dostępny w: https://www.instytutemerytalny.pl/2025/11/07/rzeczpospolita-mlodzi-polacy-nie-oszczedzaja-na-emeryture-eksperci-bija-na-alarm-komentuje-dr-marcin-wojewodka/ (dostęp: 7.07.2024).

Moody H.R. (2010), *The new ageing enterprise* [w:] Dannefer D., Phillipson Ch. (red.), *The Sage handbook of social gerontology*, Sage, Los Angeles, s. 483–494.

Motywacja do oszczędzania i uczestnictwa w Pracowniczych Planach Kapitałowych. Raport z procesu badawczego dla PFR TFI (2020), Difference. Dostępny w: https://www.pfrtfi.pl/pracownicze-plany-kapitalowe/raport-motywacje-do-oszczedzania.html (dostęp: 7.08.2024).

Mubarak F., Suomi R. (2022), *Elderly Forgotten? Digital Exclusion in the Information Age and the Rising Grey Digital Divide,* INQUIRY: The Journal of Health Care Organization, Provision and Financing 59, DOI: https://doi.org/10.1177/00469580221096272.

Munger K. (2020), *All the news that's fit to click: the economics of clickbait media*, Political Communication, 37(3): 376–397, DOI: 10.1080/10584609.2019.1687626.

Nationale-Nederlanden (2023), *Długie jutro*. Dostępny w: https://media.nn.pl/270594-raport-dlugie-jutro (dostęp: 7.08.2024).

Niemczyk A., Szalonka K., Gardocka-Jałowiec A., Nowak W., Seweryn R., Gródek-Szostak Z. (2024), *The silver economy. An ageing society in the European Union*, Routledge.

Obwieszczenie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 13 października 2022 r. w sprawie wysokości kwoty odpowiadającej sumie składek dodatkowych wniesionych przez uczestnika do jednego programu emerytalnego w roku 2023, Monitor Polski z dnia 25 października 2022 r. poz. 1005.

Obwieszczeniem Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 13 października 2022 r. w sprawie wysokości kwoty wpłat na indywidualne konto emerytalne, Monitor Polski z dnia 25 października 2022 r. poz. 1008.

Obwieszczenie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 13 października 2022 r. w sprawie wysokości kwoty wpłat na indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego w roku 2023, Monitor Polski z dnia 24 października 2022 r. poz. 1006

Obwieszczeniem Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 4 grudnia 2023 r. w sprawie wysokości kwoty odpowiadającej sumie składek dodatkowych wniesionych przez uczestnika do jednego programu emerytalnego w roku 2024, Monitor Polski z dnia 4 grudnia 2023 r. poz. 1350.

Obwieszczeniem Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 4 grudnia 2023 r. w sprawie wysokości kwoty wpłat na indywidualne konto emerytalne, Monitor Polski z dnia 6 grudnia 2023 r. poz. 1348.

Obwieszczenie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 4 grudnia 2023 r. w sprawie wysokości kwoty wpłat na indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego w roku 2024, Monitor Polski z dnia 6 grudnia 2023 r. poz. 1339.

OECD (2022), OECD/*INFE Toolkit For Measuring Financial Literacy And Financial Inclusion 2022.* Dostępny w: www.oecd.org/financial/education/2022-INFE-Toolkit-Measuring-Finlit-Financial-Inclusion.pdf (dostęp: 15.10.2024).

OECD (2025), *Pensions at a Glance 2025: OECD and G20 Indicators*, OECD Publishing, Paris, DOI: https://doi.org/10.1787/e40274c1-en.

Olechnowicz-Szewczyk A. (2024), *Behawioralne uwarunkowania podejmowania decyzji o dobrowolnych oszczędnościach na cele emerytalne w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Oorschot van W., Jensen P. H. (2009), *Early retirement differences between Denmark and The Netherlands. A cross-national comparison of push and pull factors in two small European welfare states*, Journal of Aging Studies, 23(4): 267–278.

Ostapiuk A. (2019), *Ekonomia neoklasyczna versus ekonomia behawioralna. Libertariański paternalizm a reforma emerytalna*, Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym, 22(1): 7–30.

Papanastasiou Y. (2020) *Fake News Propagation and Detection: A Sequential Model*, Management Science, INFORMS, 66(5): 1826–1846, DOI: https://doi.org/10.1287/mnsc.2019.3295.

Pasecki M. (2020), *Nie tylko ZUS, czyli jak oszczędzać na emeryturę? Skuteczne oszczędzanie na emeryturę.* Dostępny w: https://www.bankier.pl/smart/nie-tylko-zus-emerytura-i-oszczednosci (dostęp: 05.06.2024).

Pieńkowska-Kamienicka S., Walczak D. (2022), *Formalne i nieformalne zabezpieczenie emerytalne – postawy i oczekiwania Polaków wobec zmian demograficznych, społecznych i ekonomicznych. Kontekst europejski*, [w:] Dzienisiuk D., Russela P. (red.), *System emerytalny w Polsce*, Studia Biuro Analiz Sejmowych nr 4(74) Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.

Pokorski J. (1998), *Indeks Zdolności do Pracy*, tłumaczenie wersji angielskiej, Katedra Medycyny Pracy i Chorób Środowiskowych Collegium Medicum, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.

Porównanie PPE i PPK: okoliczności wypłat przez uczestników Dostępny w: https://www.analizy.pl/oszczedzanie-na-emeryture/27796/porownanie-ppe-i-ppk-okolicznosci-wyplat-przez-uczestnikow (dostęp: 10.08.2024).

Postawy Polaków wobec inwestycji. Druga edycja badania (2016), Deutsche Bank.

Pracownicze programy emerytalne. Dostępny w: https://www.rodzinaipraca.gov.pl/narzedzia-godzenia-rol/pracownicze-programy-emerytalne/ (dostęp: 10.08.2024).

Quan-Haase A., Williams C., Kicevski M., Elueze I., Wellman B. (2018), *Dividing the Grey Divide: Deconstructing Myths About Older Adults' Online Activities, Skills, and Attitudes,* American Behavioral Scientist, 62(9): 1207–1228, DOI: https://doi.org/10.1177/0002764218777572 (Original work published 2018).

Raport z badań (2016), Instytut Spraw Publicznych, ZUS, Warszawa.

Rosset E. (1959), *Proces starzenia się ludności. Studium demograficzne*, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa.

Rowe J.W., Kahn R.L. (1987), *Human aging: Usual and successful*, Science, 237(4811): 143–149, DOI: https://doi.org/10.1126/science.3299702.

Rudnicka M., Surdej A. (2013), *Gospodarka senioralna. Nowy sektor gospodarki narodowej w Polsce,* Krajowy Instytut Gospodarki Senioralnej.

Schneider F. (red.) (2011), *Handbook on the Shadow Economy.* Edward Elgar. Cheltenham, UK, Northampton, MA, USA.

Schwartz S.H. (1992), *Universals in the content and structure of values: Theoretical Advances and Empirical Tests in 20 Countries*, Advances in Experimental Social Psychology, 25: 1–65, DOI: https://doi.org/10.1016/S0065-2601(08)60281-6.

Sekścińska K. (2023), *Co Polacy wiedzą o systemie emerytalnym i finansowych instrumentach emerytalnych?*, Ekspertyzy Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych, 12. Dostępny w: https://igte.pl/wp-content/uploads/2025/09/Kluczowe-wnioski-z-badan-IGTE.pdf (dostęp: 7.08.2024).

Siren A., Knudsen S.G. (2017), *Older Adults and Emerging Digital Service Delivery: A Mixed Methods Study on Information and Communications Technology Use, Skills, and Attitudes.* J Aging Soc Policy, 29(1): 35–50, DOI: https://doi.org/10.1080/08959420.2016.1187036. Epub 2016 May 23. PMID: 27215167.

Siwińska-Gorzelak J. (2020), *Konsumpcja. Oczekiwania w makroekonomii.* Dostępny w: https://www.coin.wne.uw.edu.pl/siwinska/makro5.pdf (dostęp: 5.08.2024).

Słownik małżeństwa i rodziny (1999), Wydawnictwo ATK, Warszawa.

Sobczak B. (2024), *Co gryzie silversów*. Dostępny w: https://seniore.pl/wp-content/uploads/2024/07/co-gryzie-silversow_raport-dr-sobczak-2024.pdf (dostęp: 7.08.2024).

Sobolewska-Poniedziałek E. (2017), *Miejsce srebrnej gospodarki w regionalnych dokumentach strategicznych*, Społeczeństwo i Ekonomia, 2(8): 54–70. Dostępny w: file:///C:/Users/achat/Downloads/Spo%20eczenstwo_i_Ekonomia_2017_2_8_Cz%205.pdf (dostęp: 7.08.2024).

Sourbati M. (2009), *It could be useful, but not for me at the moment: Older people, internet access and e-public service provision,* New Media & Society, 11(7): 1083–1100, DOI: https://doi.org/10.1177/1461444809340786.

Srebrna gospodarka szansą dla Małopolski. Poradnik (2015), Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, 276.

Szarota Z. (2004), *Gerontologia społeczna i oświatowa: zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, 107.

Szarota Z. (2010), *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków.

Szatur-Jaworska B. (2000), *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-jr., Warszawa.

Szczepański, M. (2024), *Długowieczność w systemach emerytalnych. Narzędzia ekonomii behawioralnej i zarządzanie ryzykiem,* Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań.

Sztompka P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

Szubert D., Neska R. (2016), *Skłonność Polaków do dodatkowego oszczędzania na emeryturę – mit czy rzeczywistość?* TNS Polska dla Nationale-Nederlanden.

Szukalski P. (2012a), *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Szukalski P. (2012b), *Trzy kolory: srebrny. Co to takiego silver economy?*, Polityka Społeczna, 5–6: 6–10. Dostępny w: https://core.ac.uk/download/pdf/71970185.pdf (dostęp: 7.08.2024).

Szukalski P. (2023), *Potencjał rozwoju srebrnej gospodarki w Polsce w nadchodzących latach* [w:] Koczur W. (red.), *Ekonomiczne konsekwencje przemian demograficznych*, RRL, Warszawa, 115–129. Dostępny w: https://kd.stat.gov.pl/images/publikacje/Ekonomiczne%20konsekwencje%20przemian%20demograficznych_.pdf (dostęp: 7.08.2024).

Szukalski P. (red.) (2009), Przygotowanie do starości, Polacy wobec starzenia się Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, 248.

Szukalski P., Wiktorowicz J. (red.) (2023), *Nowi biedni emeryci. O osobach uzyskujących świadczenia emerytalne niższe niż emerytura minimalna*, IPiSS, Warszawa.

Szukalski P., Zalewski D. (red.) (2023), *Nowi biedni emeryci. O osobach uzyskujących świadczenia emerytalne niższe niż emerytura minimalna,* IPiSS, Warszawa.

Tal Or N., Tsfati, Y., Gunter A.C. (2009), *The influence of presumed media influence: Origins and implications of the third-person perception* [w:] Nabi R., Oliver M.B. (red.), *The Sage Handbook of Media Processes and Effects*, SAGE, Los Angeles.

Tandoc E.C., Lim Z.W., Ling R. (2018), *Defining "Fake News",* Digital Journalism, 6(2): 137–153, DOI: https://doi.org/10.1080/21670811.2017.1360143.

Taylor Ch. (2010), *Nowoczesne imaginaria społeczne*, Znak, Kraków.

Thaler R.H., Sunstein C.R. (2008), *Nudge: Improving decisions about health, wealth and happiness*, Yale University Press, New Haven & London.

The Silver Economy (2015), Oxford Economics. Dostępny w: http://publications.europa.eu/resource/cellar/2dca9276-3ec5-11e8-b5fe-01aa75ed71a1.0002.01/DOC_1 (dostęp: 2.08.2024).

The Silver Economy. An Overview of the European Commission's Activities (2019). Dostępny w: https://silvereconomyforum.eu/wp-content/uploads/2019/07/Silver-Economy-Brochure.pdf (dostęp: 5.07.2024).

Thomese F., Tilburg van T., Groenou van M.B., Knipscheer K. (2005), *Network Dynamics in Later Life* [w:] Johnson M.L. (red.), *The Cambridge Handbook of Age and Ageing*, Cambridge University Press, Cambridge-New York.

TNS (2012), *Active ageing. Report*, Special Eurobarometer Van Droogenbroeck, Spruyt, 2014.

Tuomi K., Ilmarinen J., Jahkola A., Katajarinne L., Tulkki A. (1998), *Work Ability Index*, Finnish Institute of Occupational Health, Helsinki.

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego, Dz.U. 2004 r. nr 116 poz. 1205 z późn. zm.

Ustawa z dnia 11 maja 2012 o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2012 r. poz. 637.

Ustawa z dnia 4 października 2018 r. o pracowniczych planach kapitałowych, Dz.U. 2018 r. poz. 2215 z późn. zm.

Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2017 r. poz. 38.

Ustawa z dnia 7 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy o pracowniczych programach emerytalnych oraz ustawy o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego, Dz.U. z 2022 r. poz. 904.

Usui Ch. (2011), *Japan's population ageing and silver industries* [w:] Kohlbacher F., Herstatt C. (red.), *The silver market phenomenon. Marketing and innovation in the aging society*, 2nd ed., Springer, Heidelberg, 325–337.

Valdivia A.N., Tsfati Y., Cohen J. (2012), *Perceptions of Media and Media Effects* [w:] Valdivia A.N. (red.), *The International Encyclopedia of Media Studies*, DOI: https://doi.org/10.1002/9781444361506.wbiems995.

Wang S., Noe R.A. (2010), *Knowledge sharing: A review and directions for future research*, Human Resource Management Review, 20(2): 115–131.

Warwas I. (2023), *Przebieg kariery zawodowej – NBE versus PNBE* [w:] Szukalski P., Wiktorowicz J. (red.), N*owi biedni emeryci. O osobach uzyskujących świadczenia emerytalne niższe niż emerytura minimalna,* T. 1, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.

Warwas I., Dzimińska M., Krzewińska A. (red.) (2021), *Komunikacja naukowa w Polsce. Partycypacja, Dialog, Zaufanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Warwas I., Podgórniak-Krzykacz A. (2021), *Komunikacja naukowa i jej znaczenia dla społeczeństwa* [w:] Warwas I., Dzimińska M., Krzewińska A. (red.), *Komunikacja naukowa w Polsce. Partycypacja, Dialog, Zaufanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Wassel J. I. (2011), *Business and ageing: the boomer effect on consumers and marketing* [w:] Settersten R.A. jr, Angel J.L. (red.), *Handbook of sociology of aging*, Springer, New York, 351–360.

Wettstein M., Park R., Komadt A. E., Wurm S., Ram N., Gerstorf D. (2024), *Postponing Old Age: Evidence for Historical Change Toward a Later Perceived Onset of Old Age*, Psychology and Aging, 39(5): 526–541, DOI: https://doi.org/10.1037/pag0000812.

WHO (2025), *Healthy ageing and functional ability.* Dostępny w: https://www.who.int/news-room/questions-and-answers/item/healthy-ageing-and-functional-ability (dostęp: 10.12.2025).

Wiedza i postawy wobec ubezpieczeń społecznych. Raport z badań (2016) Instytut Spraw Publicznych, ZUS, Warszawa.

Wiktorowicz J. (2016), *Międzypokoleniowy transfer wiedzy a wydłużanie okresu aktywności zawodowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu łódzkiego, Łódź.

Wiktorowicz J. (2023), *Wybrane postawy i przekonania NBE i PNBE* [w:] Szukalski P., Wiktorowicz J. (red.), N*owi biedni emeryci. O osobach uzyskujących świadczenia emerytalne niższe niż emerytura minimalna,* T. 1, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.

Witczak R. (2012), *Opodatkowanie IKE i IKZE jako formy gromadzenia środków emerytalnych oraz instrument optymalizacji podatkowej,* Acta Universitatis Lodziensis, Folia Oeconomica, nr 247, Łódź.

Wizner B., Kujawska-Danecka H., Hajduk A., Wierzba K., Jagiełło K., Wieczorowska-Tobis K. (2021), *Ocena stanu funkcjonalnego* [w:] Błędowski P., Grodzicki T., Mossakowska M., Zdrojewski T. (red.), *PolSenior2. Badanie poszczególnych obszarów stanu zdrowia osób starszych, w tym jakości życia związanej ze zdrowiem*, Gdański Uniwersytet Medyczny, Gdańsk.

World Population Review (2025). Dostępny w: https://worldpopulationreview.com/country-rankings/retirement-age-by-country (dostęp: 10.12.2025).

Worthington H., Simmodis P., Farla K., Varnai P. (2018), *The silver economy. Final report*, EC. Dostępny w: https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/a9efa929-3ec7-11e8-b5fe-01aa75ed71a1 (dostęp: 6.08.2024).

Wójcik E. (2007), *Polskie gospodarstwa domowe na rynku oszczędności w Rynki i Instytucje finansowe*, Bank i kredyt.

Wu T. (2016), *The Attention Merchants: The Epic Scramble to Get Inside Our Heads.* New York: Knopf.

Wyszkowska D. (2020), *Senior economy in Poland*, Wiadomości Statystyczne, 5: 9–26, Dostępny w: https://ws.stat.gov.pl/WS/2020/5/gus_ws_2020_05_dorota_wyszkowska_senior_economy_in_poland.pdf (dostęp: 6.08.2024).

Wyszkowska D., Artemiuk H., Gabińska M., Jelska M., Kamińska-Gawryluk E., Łapińska R., Piasecki T., Rakowska A., Romańska S., Roszkowska E., Stasieńko E., Wieczorkowski R. (2018), *Silver Economy in Poland – State and Measurement Methods*, Statistics Poland, Warszawa.

Yuanyuan Wu, Eric W.T., Ngai, Pengkun Wu, Chong Wu (2022), *Fake news on the internet: a literature review, synthesis and directions for future research*, Internet Research, 32(5): 1662–1699, DOI: https://doi.org/10.1108/INTR-05-2021-0294.

Zalega T. (2017), *Jakość życia a aktywne i pomyślne starzenie się – zarys problematyki*, Zarządzanie Innowacyjne w Gospodarce i Biznesie, 2(25): 123–144.

Zalewski D. (2022), *Bezpieczeństwo socjalne Polaków. Analiza porównawcza*, IPiSS, Warszawa.

Zalewski D. (2024), *Nowy system organizacji usług społecznych – założenia, oczekiwania i realia w świetle instytucjonalnego izomorfizmu na przykładzie pomocy społecznej dla osób starszych* [w:] Bojanowska E., Uścińska G. (red.), *Wybrane zagadnienia współczesnej polityki społecznej – między nauką a praktyką: kontynuacja*, IPiSS, Warszawa.

Zalewski D. (2025), *Kondycja społeczno-zdrowotna polskich seniorów w kontekście deinstytucjonalizacji usług społecznych* [w:] Bojanowska E., Czekalski R. (red.), *Świat na miarę seniora*, UKSW, Warszawa.

Zhang X., Ghorbani A.A. (2020), *An overview of online fake news: characterization, detection, and discussion*, Information Processing and Management, 57(2), DOI: https://dx.doi.org/10.1016/j.ipm.2019.03.004.

Zielonka P., Sawicki P., Weron R. (2009), *Rzecz o dyskontowaniu odroczonych wypłat,* Decyzje*,* 11: 49–70. Dostępny w: https://www.journals.kozminski.edu.pl/system/files/decyzje.jpg (dostęp: 6.08.2024).

Zimbardo P.G., Boyd J.N. (2009), *The time paradox: The new psychology of time that will change your life,* Free Press.

Zimbardo, P., Boyd, J. (2013), *Paradoks czasu,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Znajmiecka-Sikora M., Wiktorowicz J., Sałagacka A., Łysio A. (2019), *Analiza związku między perspektywą czasową a prokrastynacją akademicką*, e-mentor, 2(79). Dostępny w: https://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/79/id/1409 (dostęp: 6.08.2024).

ZUS (2025), *Pracujący emeryci – XII 2024*, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa, Dostępny w: https://www.zus.pl/documents/10182/5859776/Pracujacy+emeryci+XII+2024.pdf/3140f387-6e45-9d7f-59d0-7441965bec88?t=1742909714653 (dostęp: 6.08.2024).

Zygan M. (2013), *Ekonomia behawioralna – wprowadzenie do problematyki*, Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego, 32(2): 9–22.

Żuławski M. (2023a), *IKE – wszystko, co warto wiedzieć. Limity, podatek, rodzaje inwestycji, gdzie założyć.* Dostępny w: https://www.sii.org.pl/16188/edukacja/abc-inwestora/ike-wszystko-co-warto-wiedziec-limity-podatek-rodzaje-inwestycji-gdzie-zalozyc.html (dostęp: 6.08.2024).

Żuławski M. (2023b), *IKZE – co to jest, jak działa i czy warto założyć? Poznaj wady i zalety IKZE.* Dostępny w: https://www.sii.org.pl/16216/edukacja/abc-inwestora/ikze-co-to-jest-jak-dziala-i-czy-warto-zalozyc-poznaj-wady-i-zalety-ikze.html (dostęp: 10.08.2024).

Aneks

Tabela A1. Strategie dotyczące aktywności zawodowej w wieku okołoemerytalnym według charakterystyk respondentów (%)

Wyszczególnienie		Strategia wobec aktywności zawodowej w wieku okołoemerytalnym			
		SEK	**SOD**	**SNP**	**SPW**
Odsetki (wariant wierszowy = 100)					
Ogółem		26,3	19,6	15,8	38,3
Płeć (p = 0,136)	kobieta	24,1	19,4	17,0	39,5
	mężczyzna	28,8	19,8	14,3	37,0
Wiek (p < 0,001*)	50–55K	25,1	20,3	19,6	35,0
	56–59K	22,7	18,3	13,6	45,4
	55–60M	30,1	22,3	16,3	31,3
	61–64M	27,4	16,9	12,0	43,7
Na ile lat czuje się P. względem swojego wieku kalendarzowego? (p < 0,001*)	na mniej niż mam	41,2	18,6	9,6	30,5
	na tyle lat, ile mam	22,0	20,4	18,0	39,5
	na więcej niż mam	24,9	16,9	13,9	44,3
Klasa wielkości miejscowości zamieszkania (p < 0,001*)	wieś	26,3	23,7	12,9	37,1
	miasto do 20 tys. mieszk.	15,8	12,6	19,1	52,5
	miasto 20–100 tys. mieszk.	26,1	14,2	20,0	39,7
	miasto 100–200 tys. mieszk.	25,0	21,2	13,6	40,2
	miasto powyżej 200 tys. mieszk.	34,7	19,6	16,6	29,1
Typ gminy (p < 0,001*)	miasto na prawach powiatu	30,1	19,1	15,6	35,3
	miejska	24,7	15,6	20,8	39,0
	miejsko-wiejska	25,3	15,5	19,3	39,9
	wiejska	24,0	25,1	10,8	40,0
Odległość od najbliższego miasta powiatowego (p = 0,004*)	miasto – siedziba powiatu	28,1	17,5	18,0	36,5
	do 10 km od siedziby powiatu	24,1	22,8	8,5	44,6
	11–20 km od siedziby powiatu	26,8	20,5	15,6	37,1
	ponad 20 km od siedziby powiatu	20,2	21,0	21,0	37,8
Odległość od najbliższej stolicy województwa (p = 0,009*)	stolica województwa	29,5	19,0	18,6	32,9
	do 20 km od stolicy województwa	21,4	24,1	13,4	41,1
	21–50 km od stolicy województwa	27,8	18,5	14,3	39,4
	51–100 km od stolicy województwa	26,8	20,9	14,3	38,0
	ponad 100 km od stolicy województwa	21,6	9,9	26,1	42,3

Wyszczególnienie		Strategia wobec aktywności zawodowej w wieku okołoemerytalnym			
		SEK	**SOD**	**SNP**	**SPW**
Poziom wykształcenia (p < 0,001*)	co najwyżej zasadnicze zawodowe	23,9	21,1	13,1	41,8
	średnie ogólnokształcące	29,9	14,4	16,8	38,8
	średnie zawodowe, w tym policealne	22,6	18,4	19,1	39,9
	wyższe	37,1	25,3	15,6	22
Sytuacja rodzinna (p = 0,047*)	panna/kawaler [a]	31,3	17,9	17,9	32,8
	w związku partnerskim	32,4	23,8	10,5	33,3
	zamężna/żonaty	24,8	19,6	15,0	40,5
	rozwiedziony/a	19,9	14,0	22,4	33,6
	wdowiec/wdowa [a]	29,3	20,7	17,2	32,8
Mieszkam sam/a (p = 0,136)		27,6	23,7	18,6	30,1
Małżonek na emeryturze (p = 0,002*)	tak	22,1	8,0	12,4	57,5
	nie	30,9	16,7	14,2	38,3
Opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne w:	ZUS (p < 0,001*)	27,3	19,5	14,6	38,6
	KRUS (p = 0,164)	26,3	27,1	12,7	33,9
Stanowisko pracy (p = 0,037*)	stanowisko robotnicze	24,2	15,6	16,9	43,3
	specjalista	29,6	20,1	18,6	31,7
	pomocnicza kadra administracyjna	29,7	14,5	18,0	37,8
	stanowisko kierownicze[a]	29,4	21,6	25,5	23,5
Aktywni zawodowo (p < 0,001*)		27,4	18,1	16,6	37,9
Pracujący ogółem (p < 0,001*)		27,2	18,0	16,8	38,0
Wykonuję odpłatną pracę. (p < 0,001*)		25,9	16,4	17,6	40,1
Prowadzę własną działalność gospodarczą.[a] (p < 0,001*)		48,6	33,3	6,9	11,1
Prowadzę indywidualne gospodarstwo rolne.[a] (p = 0,009*)		29,4	33,8	10,3	26,5
Pracuję bez formalnej umowy.[a] (p = 0,118)		47,4	25,0	5,0	21,1
Jestem bezrobotny.[a] (p = 0,309)		40,0	32,9	7,9	30,0
Bierni zawodowo (p < 0,001*)		17,1	16,2	7,4	42,1
Jestem na rencie.[a] (p = 0,002*)		16,2	10,5	21,1	60,3
Nie pracuję i nie szukam pracy.[a] (p < 0,001*)		7,00	44,2	7,00	41,9
Średnie					
Ogólna ocena zdolności do pracy [zakres 0–10] (p < 0,001*)		7,27	6,81	7,35	6,87
Jestem zadowolony ze swojej sytuacji finansowej [zakres 1–5] (p < 0,001*)		3,51	3,35	3,44	3,36

Wyszczególnienie	Strategia wobec aktywności zawodowej w wieku okołoemerytalnym			
	SEK	SOD	SNP	SPW
Zostają mi wolne środki na koniec miesiąca. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,65	3,09	3,39	3,09
Mam obecnie zbyt duże zadłużenie. [zakres 1–5] (p = 0,016*)	2,04	2,18	1,87	2,13
Samoocena wiedzy emerytalnej. [zakres 1–10] (p < 0,001*)	6,38	5,86	6,27	5,91
Znaczenie pracy zawodowej w systemie wartości. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	4,21	4,17	4,32	4,05
Chętnie uczę się nowych rzeczy [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,66	3,44	3,46	3,23
Chętnie uczestniczę w szkoleniach, kursach, studiach podyplomowych itp. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,01	2,63	2,60	2,49
Rozwijam swoje kompetencje czytając fachową literaturę, blogi, słuchając/oglądając podcasty itp. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,24	3,04	2,94	2,75
Jestem otwarty/a na zmianę miejsca zamieszkania, jeśli wymagałaby tego praca. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,66	2,45	2,21	2,38
Był(a)bym skłonny/a dojeżdżać do pracy dalej niż 50 km, jeśli byłoby to konieczne. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,40	2,19	2,04	2,06
Jestem optymistą. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	4,06	3,81	3,73	3,69
Czuję, że jest mi coraz trudniej poradzić sobie emocjonalnie z codziennymi życiowymi sprawami. [zakres 1–5] (p = 0,074)	2,83	2,73	2,65	2,85
Jestem skłonny/a zrezygnować z czegoś dzisiaj, aby zyskać w przyszłości. [zakres 1–5] (p = 0,001*)	3,23	2,91	2,93	3,03
Zasadniczo żyję dniem dzisiejszym, a jutro jakoś to będzie. [zakres 1–5] (p = 0,003*)	3,07	3,20	2,84	3,07
Mam tendencję do zwlekania z zadaniami, nawet jeśli wiem, że lepiej byłoby podjąć je natychmiast. (p = 0,096)	2,81	2,64	2,74	2,84
Myślę o swojej starości, ale mam poczucie, że nie mam na nią wpływu. [zakres 1–5] (p = 0,007*)	3,40	3,23	3,31	3,15
Myślę o swojej starości i zaczynam się do niej przygotowywać. [zakres 1–5] (p = 0,006*)	2,96	2,76	2,66	2,77
Wiek emerytalny w Polsce powinien być podniesiony, aby emerytury były wyższe. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,54	2,01	2,00	2,15
Wiek emerytalny w Polsce powinien być podniesiony, inaczej systemowi emerytalnemu grozi zapaść. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,57	2,02	1,96	1,99
Ludzie pracują tylko z konieczności. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,33	3,27	2,94	3,27
Każdy jest kowalem swojego losu. [zakres 1–5] (p = 0,012*)	3,91	3,86	3,84	3,83

Wyszczególnienie	Strategia wobec aktywności zawodowej w wieku okołoemerytalnym			
	SEK	SOD	SNP	SPW
Płacenie podatków i innych obciążeń na rzecz państwa to strata pieniędzy. [zakres 1–5] (p = 0,135)	3,21	3,12	3,03	3,04
Zadaniem państwa jest zapewnienie wszystkim obywatelom przynajmniej minimalnego poziomu życia. [zakres 1–5] (p = 0,249)	4,14	4,05	4,08	4,02

[a] n < 100; p – prawdopodobieństwo w teście Browna-Forsythe'a (dla średnich), bądź w teście niezależności chi-kwadrat lub dokładnym teście Fishera (dla odsetków); * różnice istotne statystycznie (α = 0,05).

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela A2. Strategie przygotowania do starości w wymiarze finansowym dotyczące dywersyfikowania form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego według charakterystyk respondentów

Wyszczególnienie		Strategie dywersyfikowania form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego		
		SPK	SPA	SWF
Odsetki (wariant wierszowy = 100)				
Ogółem		**35,6**	**14,6**	**49,8**
Płeć (p = 0,511)	kobieta	36,7	14,9	48,4
	mężczyzna	34,4	14,2	51,4
Wiek (p < 0,001*)	50–55K	37,0	15,2	47,8
	56–59K	36,3	14,5	49,3
	55–60M	39,1	14,8	46,1
	61–64M	28,9	13,6	57,5
Na ile lat czuje się P. względem swojego wieku kalendarzowego? (p < 0,001*)	na mniej niż mam	46,0	13,2	40,8
	na tyle lat, ile mam	34,7	14,8	50,5
	na więcej niż mam	23,9	15,4	60,7
Klasa wielkości miejscowości zamieszkania (p < 0,001*)	wieś	31,3	14,8	53,9
	miasto do 20 tys. mieszk.	47,5	9,3	43,2
	miasto 20–100 tys. mieszk.	40,0	12,5	47,5
	miasto 100–200 tys. mieszk.	27,3	19,7	53,0
	miasto powyżej 200 tys. mieszk.	37,0	17,4	45,7

Wyszczególnienie		Strategie dywersyfikowania form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego		
		SPK	SPA	SWF
Typ gminy (p = 0,002*)	miasto na prawach powiatu	34,6	16,8	48,5
	miejska	43,7	14,7	41,6
	miejsko-wiejska	39,3	13,4	47,3
	wiejska	29,9	13,0	57,1
Odległość od najbliższego miasta powiatowego (p = 0,081)	miasto – siedziba powiatu	37,4	15,0	47,5
	do 10 km od siedziby powiatu	37,4	16,3	46,3
	11–20 km od siedziby powiatu	30,1	13,2	56,6
	ponad 20 km od siedziby powiatu	37,8	11,8	50,4
Odległość od najbliższej stolicy województwa (p < 0,001*)	stolica województwa	38,4	13,6	48,1
	do 20 km od stolicy województwa	28,6	24,6	46,9
	21–50 km od stolicy województwa	28,5	13,8	57,7
	51–100 km od stolicy województwa	37,0	11,9	51,1
	ponad 100 km od stolicy województwa	64,0	11,7	24,3
Poziom wykształcenia (p < 0,001*)	co najwyżej zasadnicze zawodowe	26,5	14,5	59,0
	średnie ogólnokształcące	41,9	16,8	41,2
	średnie zawodowe, w tym policealne	35,6	15,2	49,2
	wyższe	58,1	10,2	31,7
Sytuacja rodzinna (p = 0,268)	panna/kawaler[a]	35,8	16,4	47,8
	w związku partnerskim	28,6	15,2	56,2
	zamężna/żonaty	37,4	13,8	48,8
	rozwiedziony/a	25,2	15,0	48,1
	wdowiec/wdowa[a]	37,9	19,0	43,1
Mieszkam sam/a. (p = 0,176)		31,4	19,2	49,4
Małżonek na emeryturze (p < 0,001*)	tak	38,1	4,4	57,5
	nie	45,2	15,5	38,3
Opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne w:	ZUS (p = 0,350)	35,5	15,0	49,6
	KRUS (p = 0,064)	28,8	11,0	60,2
Stanowisko pracy (p < 0,001*)	stanowisko robotnicze	32,1	13,4	54,4
	specjalista	50,8	14,1	35,2
	pomocnicza kadra administracyjna	48,3	16,9	34,9
	stanowisko kierownicze[a]	45,1	17,6	37,3

Wyszczególnienie	Strategie dywersyfikowania form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego		
	SPK	SPA	SWF
Aktywni zawodowo (p < 0,001*)	38,6	14,6	46,9
Pracujący ogółem (p < 0,001*)	38,9	14,4	46,7
Wykonuję odpłatną pracę. (p < 0,001*)	38,3	14,2	47,4
Prowadzę własną działalność gospodarczą.[a] (p < 0,001*)	56,9	19,4	23,6
Prowadzę indywidualne gospodarstwo rolne.[a] (p = 0,009*)	33,8	10,3	55,9
Pracuję bez formalnej umowy.[a] (p = 0,071)	10,5	21,1	68,4
Jestem bezrobotny.[a] (p = 0,309)	15,0	25,0	60,0
Bierni zawodowo (p < 0,001*)	9,2	14,5	76,3
Jestem na rencie.[a] (p = 0,002*)	8,8	14,7	76,5
Nie pracuję i nie szukam pracy.[a] (p < 0,001*)	9,3	14,0	76,7
Średnie			
Ogólna ocena zdolności do pracy. [zakres 0–10] (p < 0,001*)	7,56	6,89	6,72
Jestem zadowolony ze swojej sytuacji finansowej. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,77	3,33	3,07
Zostają mi wolne środki na koniec miesiąca. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,82	3,31	2,89
Mam obecnie zbyt duże zadłużenie. [zakres 1–5] (p = 0,091)	1,98	2,17	2,11
Samoocena wiedzy emerytalnej. [zakres 1–10] (p < 0,001*)	6,59	5,87	5,78
Znaczenie pracy zawodowej w systemie wartości. [zakres 1–5] (p = 0,006*)	4,26	4,09	4,10
Ludzie pracują tylko z konieczności. [zakres 1–5] (p = 0,309)	3,21	3,29	3,31
Jestem optymistą. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,95	3,77	3,73
Czuję, że jest mi coraz trudniej poradzić sobie emocjonalnie z codziennymi życiowymi sprawami. [zakres 1–5] (p = 0,559)	2,75	2,78	2,82
Jestem skłonny/a zrezygnować z czegoś dzisiaj, aby zyskać w przyszłości. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,25	2,98	2,91
Zasadniczo żyję dniem dzisiejszym, a jutro jakoś to będzie. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,91	3,30	3,12
Mam tendencję do zwlekania z zadaniami, nawet jeśli wiem, że lepiej byłoby podjąć je natychmiast. (p = 0,389)	2,73	2,86	2,78
Myślę o swojej starości, ale mam poczucie, że nie mam na nią wpływu. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,30	3,49	3,16
Myślę o swojej starości i zaczynam się do niej przygotowywać. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,03	2,80	2,63

Wyszczególnienie	Strategie dywersyfikowania form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego		
	SPK	SPA	SWF
Wiek emerytalny w Polsce powinien być podniesiony, aby emerytury były wyższe. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,36	2,15	1,99
Wiek emerytalny w Polsce powinien być podniesiony, inaczej systemowi emerytalnemu grozi zapaść. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,33	2,10	2,01
Każdy jest kowalem swojego losu. [zakres 1–5] (p = 0,010*)	3,90	3,92	3,76
Płacenie podatków i innych obciążeń na rzecz państwa to strata pieniędzy. [zakres 1–5] (p = 0,682)	3,07	3,07	3,13
Zadaniem państwa jest zapewnienie wszystkim obywatelom przynajmniej minimalnego poziomu życia. [zakres 1–5] (p = 0,073)	4,12	3,93	4,06

[a] n < 100; p – prawdopodobieństwo w teście Browna-Forsythe'a (dla średnich), bądź w teście niezależności chi-kwadrat lub dokładnym teście Fishera (dla odsetków); * różnice istotne statystycznie (α = 0,05).

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela A3. Strategie przygotowania do starości w wymiarze finansowym dotyczące ogólnego podejścia do oszczędzania według charakterystyk respondentów

Wyszczególnienie		Ogólne strategie wobec oszczędzania		
		SDO	SBB	SOO
Odsetki (wariant wierszowy = 100)				
Ogółem		**52,2**	**24,5**	**23,4**
Płeć (p = 0,674)	kobieta	52,2	23,7	24,1
	mężczyzna	52,1	25,3	22,6
Wiek (p = 0,056)	50–55K	54,4	24,0	21,6
	56–59K	49,3	23,3	27,4
	55–60M	56,7	23,6	19,7
	61–64M	46,7	27,4	25,9
Na ile lat czuje się P. względem swojego wieku kalendarzowego? (p < 0,001*)	na mniej niż mam	57,9	23,5	18,6
	na tyle lat, ile mam	53,2	24,8	22,0
	na więcej niż mam	38,3	24,4	37,3

Wyszczególnienie		Ogólne strategie wobec oszczędzania		
		SDO	SBB	SOO
Klasa wielkości miejscowości zamieszkania (p < 0,001*)	wieś	47,5	29,6	23,0
	miasto do 20 tys. mieszk.	54,1	30,6	15,3
	miasto 20–100 tys. mieszk.	55,6	20,3	24,1
	miasto 100–200 tys. mieszk.	45,5	18,9	35,6
	miasto powyżej 200 tys. mieszk.	61,5	15,5	23,0
Typ gminy (p < 0,001*)	miasto na prawach powiatu	57,1	17,2	25,7
	miejska	48,9	27,7	23,4
	miejsko-wiejska	56,8	24,4	18,8
	wiejska	45,2	30,5	24,2
Odległość od najbliższego miasta powiatowego (p < 0,001*)	miasto – siedziba powiatu	56,1	19,1	2,8
	do 10 km od siedziby powiatu	50,0	26,5	23,5
	11–20 km od siedziby powiatu	48,8	29,9	21,3
	ponad 20 km od siedziby powiatu	44,5	34,5	21,0
Odległość od najbliższej stolicy województwa (p < 0,001*)	stolica województwa	59,7	14,7	25,6
	do 20 km od stolicy województwa	50,9	21,9	27,2
	21–50 km od stolicy województwa	45,1	28,7	26,1
	51–100 km od stolicy województwa	51,3	27,6	21,1
	ponad 100 km od stolicy województwa	67,6	22,5	9,9
Poziom wykształcenia (p < 0,001*)	co najwyżej zasadnicze zawodowe	43,4	28,1	28,5
	średnie ogólnokształcące	52,2	26,8	21,0
	średnie zawodowe, w tym policealne	55,9	21,5	22,6
	wyższe	75,8	13,4	10,8
Sytuacja rodzinna (p = 0,003*)	panna/kawaler[a]	52,2	25,4	22,4
	w związku partnerskim	42,9	23,8	33,3
	zamężna/żonaty	55,4	23,5	21,1
	rozwiedziony/a	40,2	29,0	30,8
	wdowiec/wdowa[a]	41,4	27,6	31,0
Mieszkam sam/a (p < 0,001*)		53,9	23,8	22,2
Małżonek na emeryturze (p = 0,017*)	tak	63,8	20,1	16,1
	nie	53,1	19,5	27,4
Opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne w:	ZUS (p = 0,179)	52,8	24,3	22,8
	KRUS (p = 0,002*)	39,8	37,3	22,9

Wyszczególnienie		Ogólne strategie wobec oszczędzania		
		SDO	SBB	SOO
Stanowisko pracy (p < 0,001*)	stanowisko robotnicze	49,9	25,8	24,3
	specjalista	65,8	22,1	12,1
	pomocnicza kadra administracyjna	64,0	18,6	17,4
	stanowisko kierownicze[a]	64,7	17,6	17,6
Aktywni zawodowo (p < 0,001*)		55,0	24,1	20,9
Pracujący ogółem (p < 0,001*)		55,3	24,1	20,6
Wykonuję odpłatną pracę. (p < 0,001*)		55,4	23,7	20,9
Prowadzę własną działalność gospodarczą.[a] (p = 0,006*)		66,7	25	8,3
Prowadzę indywidualne gospodarstwo rolne.[a] (p = 0,211)		42,6	32,4	25,0
Pracuję bez formalnej umowy.[a] (p = 0,178)		31,6	31,6	36,8
Jestem bezrobotny.[a] (p = 0,170)		35,0	25,0	40,0
Bierni zawodowo (p < 0,001*)		27,0	27,6	45,4
Jestem na rencie. (p < 0,001*)		19,1	30,9	50,0
Nie pracuję i nie szukam pracy.[a] (p < 0,001*)		27,9	23,3	48,8
Średnie				
Ogólna ocena zdolności do pracy [zakres 0–10] (p < 0,001*)		7,39	6,82	6,51
Jestem zadowolony ze swojej sytuacji finansowej. [zakres 1–5] (p < 0,001*)		3,72	3,21	2,66
Zostają mi wolne środki na koniec miesiąca. [zakres 1–5] (p < 0,001*)		3,81	2,84	2,37
Mam obecnie zbyt duże zadłużenie [zakres 1–5] (p < 0,001*)		1,97	2,28	2,10
Samoocena wiedzy emerytalnej. [zakres 1–10] (p < 0,001*)		6,52	5,88	5,32
Znaczenie pracy zawodowej w systemie wartości [zakres 1–5] (p < 0,001*)		4,28	4,01	4,04
Ludzie pracują tylko z konieczności. [zakres 1–5] (p = 0,026*)		3,25	3,41	3,18
Jestem optymistą. [zakres 1–5] (p < 0,001*)		3,99	3,63	3,62
Czuję, że jest mi coraz trudniej poradzić sobie emocjonalnie z codziennymi życiowymi sprawami. [zakres 1–5] (p = 0,559)		2,77	2,80	2,83
Jestem skłonny/a zrezygnować z czegoś dzisiaj, aby zyskać w przyszłości. [zakres 1–5] (p < 0,001*)		3,17	3,09	2,70
Zasadniczo żyję dniem dzisiejszym, a jutro jakoś to będzie. [zakres 1–5] (p < 0,001*)		2,91	3,21	3,30
Mam tendencję do zwlekania z zadaniami, nawet jeśli wiem, że lepiej byłoby podjąć je natychmiast. (p = 0,045*)		2,71	2,86	2,84
Myślę o swojej starości, ale mam poczucie, że nie mam na nią wpływu. [zakres 1–5] (p < 0,001*)		3,30	3,24	3,17

Wyszczególnienie	Ogólne strategie wobec oszczędzania		
	SDO	SBB	SOO
Myślę o swojej starości i zaczynam się do niej przygotowywać. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,93	2,76	2,54
Wiek emerytalny w Polsce powinien być podniesiony, aby emerytury były wyższe. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,28	2,16	1,83
Wiek emerytalny w Polsce powinien być podniesiony, inaczej systemowi emerytalnemu grozi zapaść. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,26	2,19	1,80
Każdy jest kowalem swojego losu. [zakres 1–5] (p = 0,024*)	3,90	3,78	3,74
Płacenie podatków i innych obciążeń na rzecz państwa to strata pieniędzy. [zakres 1–5] (p = 0,056)	3,14	3,14	2,96
Zadaniem państwa jest zapewnienie wszystkim obywatelom przynajmniej minimalnego poziomu życia. [zakres 1–5] (p = 0,089)	4,10	3,97	4,08

[a] n < 100; p – prawdopodobieństwo w teście Browna-Forsythe'a (dla średnich), bądź w teście niezależności chi-kwadrat lub dokładnym teście Fishera (dla odsetków), * różnice istotne statystycznie (α = 0,05).

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela A4. Strategie przygotowania do starości w wymiarze mieszkaniowym według charakterystyk respondentów

Wyszczególnienie		Strategia w wymiarze mieszkaniowym			
		1	2	3	4
Odsetek (warianty wierszowy = 100)					
Ogółem		22,8	22,8	33,3	21,2
Płeć (p = 0,974)	kobieta	22,8	23,2	33,0	20,9
	mężczyzna	22,7	22,3	33,6	21,4
Wiek (p = 0,308)	50–55K	23,6	25,3	30,4	20,7
	56–59K	21,8	20,4	36,6	21,2
	55–60M	24,1	21,8	30,3	23,8
	61–64M	21,1	22,9	37,3	18,7
Na ile lat czuje się P. względem swojego wieku kalendarzowego? (p <0 ,001*)	na mniej niż mam	27,0	17,7	30,9	24,4
	na tyle lat, ile mam	21,3	24,8	34,2	19,6
	na więcej niż mam	23,4	20,4	32,3	23,9

Wyszczególnienie		Strategia w wymiarze mieszkaniowym			
		1	2	3	4
Klasa wielkości miejscowości zamieszkania (p < 0,001*)	wieś	26,3	18,6	37,4	17,8
	miasto do 20 tys. mieszk.	23,0	29,5	31,7	15,8
	miasto 20–100 tys. mieszk.	19,7	22,0	35,6	22,7
	miasto 100–200 tys. mieszk.	18,9	33,3	22,0	25,8
	miasto powyżej 200 tys. mieszk.	19,6	23,8	27,5	29,1
Typ gminy (p < 0,001*)	miasto na prawach powiatu	20,1	24,9	28,0	27,0
	miejska	16,5	28,1	33,3	22,1
	miejsko-wiejska	23,5	26,5	31,3	18,8
	wiejska	28,1	15,2	40,3	16,5
Odległość od najbliższego miasta powiatowego (p < 0,001*)	miasto – siedziba powiatu	19,8	25,8	28,8	25,7
	do 10 km od siedziby powiatu	25,9	20,1	37,8	16,3
	11–20 km od siedziby powiatu	27,0	20,0	39,0	14,0
	ponad 20 km od siedziby powiatu	19,3	20,2	31,1	29,4
Odległość od najbliższej stolicy województwa (p < 0,001*)	stolica województwa	18,2	27,9	29,5	24,4
	do 20 km od stolicy województwa	17,9	22,3	34,4	25,4
	21–50 km od stolicy województwa	23,8	27,8	32,1	16,4
	51–100 km od stolicy województwa	26,2	17,3	34,8	21,7
	ponad 100 km od stolicy województwa	24,3	17,1	37,8	20,7
Poziom wykształcenia (p = 0,130)	co najwyżej zasadnicze zawodowe	21,1	22,8	33,5	22,5
	średnie ogólnokształcące	21,3	28,2	33,3	17,2
	średnie zawodowe, w tym policealne	24,5	21,8	33,2	20,5
	wyższe	27,4	16,1	33,9	22,6
Sytuacja rodzinna (p < 0,001*)	panna/kawaler[a]	19,4	20,9	22,4	37,3
	w związku partnerskim	21,9	25,7	25,7	26,7
	zamężna/żonaty	24,2	22,3	36,0	17,4
	rozwiedziony/a	14,0	30,8	23,4	31,8
	wdowiec/wdowa[a]	19,0	13,8	36,2	31,0
Mieszkam sam/a (p = 0,003*)		23,5	22,4	34,1	20,1
Małżonek na emeryturze (p = 0,520)	tak	22,1	23,9	37,2	16,8
	nie	26,0	19,0	34,9	20,1
Opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne w:	ZUS (p=0,033*)	23,2	21,8	33,4	21,6
	KRUS (p=0,575)	25,4	17,8	35,6	21,2

Wyszczególnienie		Strategia w wymiarze mieszkaniowym			
		1	2	3	4
Stanowisko pracy (p = 0,155)	stanowisko robotnicze	21,4	26,8	31,8	20,0
	specjalista	24,6	18,6	37,2	19,6
	pomocnicza kadra administracyjna	29,7	18,6	31,4	20,3
	stanowisko kierownicze[a]	23,5	21,6	33,3	21,6
Aktywni zawodowo (p = 0,067)		23,7	22,7	32,7	20,9
Pracujący ogółem (p = 0,047*)		23,8	22,7	32,6	20,8
Wykonuję odpłatną pracę. (p = 0,043*)		23,5	23,7	32,8	20,0
Prowadzę własną działalność gospodarczą.[a] (p < 0,001*)		19,4	16,7	22,2	41,7
Prowadzę indywidualne gospodarstwo rolne.[a] (p = 0,040*)		33,8	11,8	36,8	17,6
Jestem bezrobotny.[a] (p = 0,864)		15,0	25,0	35,0	25,0
Bierni zawodowo (p = 0,067)		14,5	23,0	38,8	23,7
Jestem na rencie.[a] (p = 0,371)		14,7	27,9	36,8	20,6
Pracuję bez formalnej umowy.[a] (p = 0,046*)		5,3	47,4	26,3	21,1
Nie pracuję i nie szukam pracy.[a] (p = 0,097)		14,0	14,0	48,8	23,2
Średnia					
Ogólna ocena zdolności do pracy. [zakres 0–10] (p < 0,001*)		7,49	6,93	7,02	6,71
Jestem zadowolony ze swojej sytuacji finansowej. [zakres 1–5] (p = 0,003*)		3,49	3,20	3,41	3,32
Zostają mi wolne środki na koniec miesiąca. [zakres 1–5] (p = 0,018*)		3,45	3,14	3,27	3,3
Mam obecnie zbyt duże zadłużenie. [zakres 1–5] (p = 0,009*)		1,93	2,01	2,10	2,24
Samoocena wiedzy emerytalnej [zakres 1–10] (p = 0,006*)		6,03	5,85	6,31	6,03
Znaczenie pracy zawodowej w systemie wartości [zakres 1–5] (p = 0,078)		4,19	4,14	4,21	4,05
Ludzie pracują tylko z konieczności. [zakres 1–5] (p = 0,310)		3,22	3,38	3,26	3,25
Jestem optymistą. [zakres 1–5] (p=0,106)		3,91	3,79	3,75	3,85
Czuję, że jest mi coraz trudniej poradzić sobie emocjonalnie z codziennymi życiowymi sprawami. [zakres 1–5] (p = 0,036*)		2,64	2,80	2,81	2,90
Jestem skłonny/a zrezygnować z czegoś dzisiaj, aby zyskać w przyszłości. [zakres 1–5] (p < 0,001*)		3,12	2,80	3,02	3,25
Zasadniczo żyję dniem dzisiejszym, a jutro jakoś to będzie. [zakres 1–5] (p = 0,133)		2,95	3,08	3,12	3,12
Mam tendencję do zwlekania z zadaniami, nawet jeśli wiem, że lepiej byłoby podjąć je natychmiast. (p = 0,128)		2,68	2,87	2,74	2,82
Myślę o swojej starości, ale mam poczucie, że nie mam na nią wpływu. [zakres 1–5] (p = 0,088)		3,27	3,21	3,19	3,39
Myślę o swojej starości i zaczynam się do niej przygotowywać. [zakres 1–5] (p < 0,001*)		2,72	2,64	2,85	2,99

Wyszczególnienie	Strategia w wymiarze mieszkaniowym			
	1	2	3	4
Wiek emerytalny w Polsce powinien być podniesiony, aby emerytury były wyższe. [zakres 1–5] (p = 0,001*)	2,16	1,99	2,11	2,39
Wiek emerytalny w Polsce powinien być podniesiony, inaczej systemowi emerytalnemu grozi zapaść. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,15	1,94	2,09	2,43
Każdy jest kowalem swojego losu. [zakres 1–5] (p = 0,490)	3,88	3,77	3,84	3,83
Płacenie podatków i innych obciążeń na rzecz państwa to strata pieniędzy. [zakres 1–5] (p = 0,261)	3,06	3,06	3,07	3,22
Zadaniem państwa jest zapewnienie wszystkim obywatelom przynajmniej minimalnego poziomu życia. [zakres 1–5] (p = 0,093)	4,08	4,08	3,98	4,16

[a] n < 100; p – prawdopodobieństwo w teście Browna-Forsythe'a (dla średnich), bądź w teście niezależności chi-kwadrat lub dokładnym teście Fishera (dla odsetków); * różnice istotne statystycznie (α = 0,05).

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Tabela A5. Strategie przygotowania do starości w wymiarze opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania według charakterystyk respondentów

Wyszczególnienie		Wymiar opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania				
		SSM	SOR	SMP	SFW	SDF
Odsetek (warianty wierszowy = 100)						
Ogółem		20,9	20,4	18,9	18,3	21,5
Płeć (p = 0,228)	kobieta	20,1	20,1	20,6	19,3	20,1
	mężczyzna	21,9	20,8	17,1	17,1	23,1
Wiek (p = 0,645)	50–55K	21,1	18,9	20,9	18,7	20,3
	56–59K	18,6	21,5	20,1	20,1	19,8
	55–60M	21,2	21,5	15,8	16,6	24,9
	61–64M	22,6	19,9	18,7	17,8	21,1
Na ile lat czuje się P. względem swojego wieku kalendarzowego? (p = 0,005*)	na mniej niż mam	22,8	25,1	16,7	13,5	21,9
	na tyle lat, ile mam	20,9	18,9	20,6	19,6	19,9
	na więcej niż mam	17,9	20,4	13,9	18,9	28,9

Wyszczególnienie		Wymiar opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania				
		SSM	SOR	SMP	SFW	SDF
Klasa wielkości miejscowości zamieszkania (p < 0,001*)	wieś	18,4	18,1	19,2	24,1	20,0
	miasto do 20 tys. mieszk.	26,2	18,6	21,9	12,0	21,3
	miasto 20–100 tys. mieszk.	22,0	27,1	18,3	13,6	19,0
	miasto 100–200 tys. mieszk.	21,2	17,4	17,4	16,7	27,3
	miasto powyżej 200 tys. mieszk.	21,9	21,1	17,7	14,7	24,5
Typ gminy (p = 0,003*)	miasto na prawach powiatu	23,2	19,9	16,6	15,1	25,1
	miejska	20,8	24,2	18,6	16,0	20,3
	miejsko-wiejska	23,8	22,0	20,2	17,0	17,0
	wiejska	16,5	17,7	20,6	23,6	21,6
Odległość od najbliższego miasta powiatowego (p = 0,001*)	miasto – siedziba powiatu	22,7	22,7	17,7	14,0	22,9
	do 10 km od siedziby powiatu	18,0	18,0	19,7	26,2	18,0
	11–20 km od siedziby powiatu	21,3	18,7	18,4	20,5	21,0
	ponad 20 km od siedziby powiatu	16,0	17,6	26,1	16,8	23,5
Odległość od najbliższej stolicy województwa (p < 0,001*)	stolica województwa	24,0	21,3	19,0	14,0	21,7
	do 20 km od stolicy województwa	18,3	21,9	17,4	18,8	23,7
	21–50 km od stolicy województwa	23,3	23,8	15,7	19,5	17,8
	51–100 km od stolicy województwa	16,5	16,9	22,1	17,9	26,6
	ponad 100 km od stolicy województwa	29,7	18,0	19,8	24,3	8,1
Poziom wykształcenia (p = 0,323)	co najwyżej zasadnicze zawodowe	19,3	22,4	18,8	17,3	22,2
	średnie ogólnokształcące	25,1	19,9	19,9	17,9	17,2
	średnie zawodowe, w tym policealne	20,2	19,9	19,7	18,4	21,8
	wyższe	22,6	15,1	16,1	22,0	24,2
Sytuacja rodzinna (p < 0,001*)	panna/kawaler[a]	4,5	4,5	7,5	10,4	73,1
	w związku partnerskim	24,8	16,2	21,9	20,0	17,1
	zamężna/żonaty	22,8	23,1	20,6	19,0	14,4
	rozwiedziony/a	11,2	13,1	12,1	15,0	48,6
	wdowiec/wdowa[a]	19,0	12,1	8,6	15,5	44,8
Mieszkam sam/a (p < 0,001*)		11,5	9,0	8,3	9,0	62,2
Małżonek na emeryturze (p = 0,890)	tak	24,8	20,4	23,9	20,4	10,6
	nie	26,6	23,5	22,6	17,1	10,1

Wyszczególnienie		Wymiar opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania				
		SSM	**SOR**	**SMP**	**SFW**	**SDF**
Opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne w:	ZUS (p = 0,586)	21,0	20,3	19,1	17,8	21,8
	KRUS (p = 0,003*)	13,6	17,8	21,2	30,5	16,9
Stanowisko pracy (p = 0,399)	stanowisko robotnicze	20,5	21,2	19,1	19,1	20,2
	specjalista	26,6	16,6	15,6	20,1	21,1
	pomocnicza kadra administracyjna	18,6	20,3	20,9	15,7	21,6
	stanowisko kierownicze[a]	19,6	27,5	21,6	9,8	21,6
Aktywni zawodowo (p = 0,485)		21,1	20,5	18,8	18,6	21,0
Pracujący ogółem (p = 0,231)		21,4	20,5	18,5	18,7	20,9
Wykonuję odpłatną pracę. (p = 0,697)		21,3	20,7	18,8	18,3	20,8
Prowadzę własną działalność gospodarczą.[a] (p = 0,197)		27,8	12,5	15,3	16,7	27,8
Prowadzę indywidualne gospodarstwo rolne.[a] (p = 0,301)		17,6	20,6	14,7	27,9	19,1
Jestem bezrobotny.[a] (p = 0,244)		5,0	20,0	35,0	15,0	25,0
Bierni zawodowo (p = 0,485)		18,4	19,7	20,4	15,1	26,3
Jestem na rencie.[a] (p = 0,280)		23,5	16,2	22,1	10,3	27,9
Pracuję bez formalnej umowy.[a] (p = 0,200)		10,5	5,3	21,1	26,3	36,8
Nie pracuję i nie szukam pracy.[a] (p = 0,162)		11,6	16,3	32,6	18,6	20,9
Średnia						
Ogólna ocena zdolności do pracy [zakres 0–10] (p = 0,029*)		7,22	7,16	7,07	7,01	6,76
Jestem zadowolony ze swojej sytuacji finansowej. [zakres 1–5] (p = 0,001*)		3,56	3,38	3,27	3,36	3,22
Zostają mi wolne środki na koniec miesiąca. [zakres 1–5] (p < 0,001*)		3,73	3,30	3,09	3,20	3,10
Mam obecnie zbyt duże zadłużenie. [zakres 1–5] (p = 0,035*)		2,09	1,89	2,09	2,21	2,11
Samoocena wiedzy emerytalnej [zakres 1–10] (p < 0,001*)		6,69	6,16	5,98	6,06	5,52
Znaczenie pracy zawodowej w systemie wartości [zakres 1–5] (p = 0,005*)		4,04	4,24	4,24	4,21	4,07
Ludzie pracują tylko z konieczności. [zakres 1–5] (p = 0,017*)		3,14	3,21	3,45	3,31	3,27
Jestem optymistą. [zakres 1–5] (p = 0,013*)		3,84	3,83	3,98	3,74	3,71
Często czuję się samotny/a. [zakres 1–5] (p < 0,001*)		2,16	2,03	2,09	2,37	2,67

Wyszczególnienie	Wymiar opieki instytucjonalnej i podtrzymania samodzielnego funkcjonowania				
	SSM	SOR	SMP	SFW	SDF
Czuję, że jest mi coraz trudniej poradzić sobie emocjonalnie z codziennymi życiowymi sprawami. [zakres 1–5] (p = 0,103)	2,68	2,79	2,73	2,91	2,85
Jestem skłonny/a zrezygnować z czegoś dzisiaj, aby zyskać w przyszłości. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,12	2,97	2,92	3,16	3,04
Zasadniczo żyję dniem dzisiejszym, a jutro jakoś to będzie. [zakres 1–5] (p = 0,001*)	2,96	2,94	3,12	3,06	3,28
Mam tendencję do zwlekania z zadaniami, nawet jeśli wiem, że lepiej byłoby podjąć je natychmiast. (p = 0,009*)	2,71	2,62	2,76	2,91	2,88
Myślę o swojej starości, ale mam poczucie, że nie mam na nią wpływu. [zakres 1–5] (p = 0,109)	3,25	3,22	3,19	3,19	3,41
Myślę o swojej starości i zaczynam się do niej przygotowywać. [zakres 1–5] (p = 0,768)	2,85	2,75	2,81	2,83	2,80
Wiek emerytalny w Polsce powinien być podniesiony, aby emerytury były wyższe. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,33	1,97	1,94	2,29	2,20
Wiek emerytalny w Polsce powinien być podniesiony, inaczej systemowi emerytalnemu grozi zapaść. [zakres 1–5] (p = 0,001*)	2,29	1,96	1,97	2,22	2,24
Każdy jest kowalem swojego losu. [zakres 1–5] (p = 0,014*)	3,91	3,82	3,88	3,90	3,68
Płacenie podatków i innych obciążeń na rzecz państwa to strata pieniędzy. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	2,96	2,91	3,28	3,17	3,19
Zadaniem państwa jest zapewnienie wszystkim obywatelom przynajmniej minimalnego poziomu życia. [zakres 1–5] (p < 0,001*)	3,91	4,19	4,24	3,92	4,06

[a] n < 100; p – prawdopodobieństwo w teście Browna-Forsythe'a (dla średnich), bądź w teście niezależności chi-kwadrat lub dokładnym teście Fishera (dla odsetków); * różnice istotne statystycznie (α = 0,05).

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania CAPI zrealizowanego w ramach projektu „Przygotowanie do starości", IPiSS, 2025.

Obecne przemiany demograficzne są najprawdopodobniej najważniejszym, długookresowym wyzwaniem rozwojowym naszego kraju. Obok depopulacji i koncentracji ludności na obszarach metropolitarnych kluczową zmianą jest starzenie się ludności, przejawiające się nie tylko wzrostem liczby i odsetka seniorów oraz nestorów, ale również starzeniem się zasobów pracy, tj. zwiększaniem się udziału starszych pracowników wśród ogółu pracujących.

Celem niniejszej monografii – prezentującej wyniki badania przeprowadzonego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, zatytułowanego identycznie jak niniejsze opracowanie – jest wskazanie, czy i w jakim stopniu obecni „przedemeryci" (tj. osoby, którym brakuje do osiągnięcia wieku emerytalnego nie więcej niż 10 lat) przygotowują się do własnej starości. Praca zawiera analizy dotyczące planów związanych z dezaktywizacją zawodową, przygotowaniem ekonomicznym (w zakresie oszczędności i inwestycji), dostosowaniem przestrzeni mieszkalnej oraz budowaniem sieci wsparcia społecznego w kontekście przyszłych ograniczeń samodzielnego funkcjonowania. Analizy obejmują również intensywność korzystania z produktów srebrnej gospodarki i strategie stosowane w tych obszarach oraz współzależności między nimi.

ISBN 978-83-64581-99-1

WIĘCEJ O PROJEKCIE

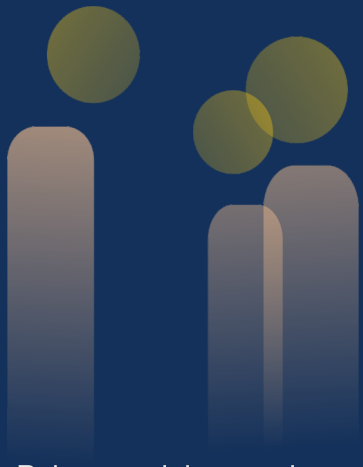

Projekt pt. „Przygotowanie do starości. Polacy w wieku przedemerytalnym o swojej przyszłości", finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Nauka dla Społeczeństwa II".

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa
w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą
„Nauka dla Społeczeństwa II" nr projektu NdS-II/SN/0351/2024/01
Kwota dofinansowania 1 870 000,00 zł. Całkowita wartość projektu 1 870 000,00 zł.